

EKSPERTYZY I MATERIAŁY
DELEGACJI POLSKIEJ
NA KONFERENCJĘ WERSALSKĄ
1919 ROKU

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

Eksperytyzy i Materiały
delegacji polskiej
na konferencję wersalską
1919 roku

W A R S Z A W A 2 0 0 9

© Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2009

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
MARTA PRZYŁUSKA-BRZOSTEK

Redakcja TECHNICZNA i projekt okładki
DOROTA DOTĘGOWSKA

ISBN 978-83-89607-68-3

Wydawca
Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
ul. WARECKA 1A, 00-950 WARSZAWA
TEL/ +48 22 556 80 00, faks +48 22 556 80 99
www.pism.pl, publikacje@pism.pl

Druk i oprawa: CENTRUM POLIGRAFII M.M. JAKUBICCY
ul. Łopuszańska 53, 02-232 WARSZAWA

S p i s T R E Ś C I

W S T Ę P	7
D O K U M E N T Y	9
WYSTĄPIENIA, NOTY, LISTY	
1. 25 II 1919 r.; NOTA ROMANA DMOWSKIEGO DO PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI SPRAW Polskich: wyjaśnienia do MEMORIAŁU TERYTORIALNEGO.	9
2. 26 II 1919 r.; NOTA ROMANA DMOWSKIEGO DO PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI SPRAW Polskich: SYTUACJA POLAKÓW NA ZIEMIACH KONTROLOWANYCH PRZEZ NIEMCY	11
3. 28 II 1919 r.; NOTA DELEGACJI POLSKIEJ DO PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI SPRAW Polskich: ZACHODNIE GRANICE POLSKI	15
4. 3 III 1919 r.; NOTA DELEGACJI POLSKIEJ DO PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI SPRAW Polskich: WSCHODNIE GRANICE POLSKI	21
5. 31 V 1919 r.; DEKLARACJA IGNACEGO J. PADEREWSKIEGO: PRAWA MNIEJSZOŚCI.	24
6. 3 VI 1919 r.; NOTA DELEGACJI POLSKIEJ W SPRAWIE „UWAĞ” DELEGACJI NIEMIECKIEJ: GRANICA POLSKO-NIEMIECKA	25
7. 5 VI 1919 r.; NOTA DELEGACJI POLSKIEJ DO CZŁONKÓW KONFERENCJI POKOJOWEJ: PROPOZYCJA PRZYŁĄCZENIA GÓRNEGO ŚLĄSKA DO POLSKI BEZ PLEBISCYTU	36
8. 9 VI 1919 r.; NOTA DELEGACJI POLSKIEJ DO PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI pokojoyej: PLEBISCYT NA GÓRNYM ŚLĄSKU	38
9. 15 VI 1919 r.; MEMORANDUM DELEGACJI POLSKIEJ: PROJEKT TRAKTATU MNIEJSZOŚCIOWEGO	39
10. 26 VI 1919 r.; ODPOWIEŹ IGNACEGO J. PADEREWSKIEGO NA NOTĘ PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI POKOJOWEJ: TRAKTAT MNIEJSZOŚCIOWY	45
11. 10 II 1919 r.; MEMORIAŁ DELEGACJI POLSKIEJ DO KOMISJI ODSZKODOWAŃ KONFERENCJI pokojoyej: ZASADY OGÓLNE ODSZKODOWAŃ	48
12. 20 II 1919 r.; PROJEKT DELEGACJI POLSKIEJ: KATEGORIE STRAT WOJENNYCH.	49
13. 2 III 1919 r.; MEMORIAŁ DELEGACJI POLSKIEJ: METODY SZACOWANIA STRAT WOJENNYCH.	51
14. 18 III 1919 r.; MEMORIAŁ DELEGACJI POLSKIEJ: ODSZKODOWANIA W NATURZE	53
15. 28 III 1919 r.; MEMORIAŁ DELEGACJI POLSKIEJ: UDZIAŁ POLSKI W PODZIALE NIEMIECKIEJ MARYNARKI HANDLOWEJ	56
16. 29 III 1919 r.; MEMORANDUM PRZEDSTAWICIELI POLSKIEGO PRZEMYSŁU, HANDLU I FINANSÓW DLA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ W POLSCE: SYTUACJA EKONOMICZNA KRAJU	57
17. 10[?] IV 1919 r.; MEMORANDUM DELEGACJI POLSKIEJ: ODSZKODOWANIA, DŁUGI, FUNDUSZE SPOŁECZNE ITP. PO ZAWARCIU POKOJU Z NIEMCAMI	61
18. 12 IV 1919 r.; MEMORANDUM DELEGACJI POLSKIEJ DO RZĄDU FRANCUSKIEGO: MASZYNY ZAREKWIROWANE PRZEZ WŁADZE NIEMIECKIE	67

19.	18 IV 1919 R.; MEMORIAL BIURA PRAC PRZYGOTOWAWCZYCH DLA KOMISJI DO SPRAW POLSKI: ARCHIWA I ZABYTKI NA TERENACH PRZEJĘTYCH OD NIEMIEC . . .	70
20.	23 V 1919 R.; MEMORIAL DELEGACJI POLSKIEJ DLA PREZESA I PODKOMISJI ODSZKODOWAŃ: ARCHIWA I ZABYTKI NA TERENACH PRZEJĘTYCH OD AUSTRII	72
21.	19 IV 1919 R.; WNIOSEK DELEGACJI POLSKIEJ DO KOMISJI SPRAW POLSKICH: FLOTA RZECZNA	75
22.	19 IV 1919 R.; NOTA DELEGACJI POLSKIEJ – I. RATA ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH NA RZECZ POLSKI	76
23.	30 IV 1919 R.; NOTA DELEGACJI POLSKIEJ DO PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI POKOJOWEJ: WŁASNOŚĆ POLSKI ZABRANA PRZEZ PRUSY	78
24.	2 V 1919 R.; NOTA DELEGACJI POLSKIEJ DO PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI POKOJOWEJ: WŁASNOŚĆ POLSKI ZABRANA PRZEZ PRUSY	79
25.	27 VI 1919 R.; ODPOWIEDŹ DELEGACJI POLSKIEJ NA PROJEKT KLAUZUL EKONOMICZNYCH TRAKTATU Z POLSKĄ	80

MEMORIAŁY

26.	POLAND'S TERRITORIAL PROBLEMS	85
27.	QUESTIONS RELATIVES AUX TERRITOIRES POLONAIS SOUS LA DOMINATION PRUSIENNE	112
28.	WINCENTY LUTOSTAWSKI, GDAŃSK AND EAST PRUSSIA	186
29.	STANISŁAW KUTRZEBA, DROITS DE LA RUSSIE SUR LA LITHUANIE ET SUR LA RUTHÉNIE-BLANCHE	228
30.	LES CONFINS ORIENTAUX DE LA POLOGNE	237
31.	EUGENIUSZ ROMER, STATISTICS OF GALICIA	279
32.	L'INDUSTRIE DU PÉTROLE EN GALICIE	286
33.	WINCENTY LUTOSTAWSKI, LITHUANIA AND WHITE RUTHENIA	292
34.	MÉMOIRE SUR LA GALICIE	323
35.	JÓZEF BUZEK, LA QUESTION DE LA SILÉSIE DE CIESZYN	363
36.	TERRITOIRES POLONAIS EN HONGRIE SEPTENTRIONALE	373
37.	FRANCISZEK BUJAK, THE JEWISH QUESTION IN POLAND	381
38.	MÉMOIRE CONCERNANT LA DÉLIMITATION DES FRONTIÈRES ENTRE LES ETATS POLONAIS ET TCHÉCO-SLOVAQUE EN SILÉSIE DE CIESZYN, ORAWA ET SPISZ	426
39.	MÉMOIRE SUR LA SITUATION ÉCONOMIQUE DE LA POLOGNE UNIFIÉE ET SUR LA URGENCE DE DONNER SATISFACTION À SES BESOINS ÉCONOMIQUES	436
40.	LA PART DE LA POLOGNE DES INDEMNITÉS DEVANT ÊTRE PAYÉES AUX ALLIÉS PAR L'ALLEMAGNE	449

WSTĘP

Poniżej przedstawiamy najważniejsze dokumenty i materiały związane z udziałem delegacji polskiej w konferencji pokojowej obradującej w Paryżu od 18 stycznia 1919 roku do 21 stycznia 1920 r.

Ilustrują one wielki, dziś znany jedynie specjalistom, wysiłek włożony przez naszych przodków w zapewnienie Polsce dobrego miejsca w Europie. Dokumentują także rolę, jaką odegrali polscy uczeni w tym – kluczowym dla powstającej państwowości – procesie.

W skład delegacji kongresowej wchodził politycy i eksperci działającego w Paryżu Komitetu Narodowego Polskiego oraz utworzonych w Warszawie Biura Prac Kongresowych i Delegacji Ekonomicznej. Jej pracami kierowali prezes Komitetu Roman Dmowski i premier Ignacy Jan Paderewski, którzy jako delegaci pełnomocni reprezentowali Polskę na posiedzeniach konferencji. Ważną rolę pełnili także doradcy, eksperci, urzędnicy Sekretariatu Generalnego delegacji i jej Biura Propagandy, członkowie komisji specjalnych. Ich zadaniem było opracowywanie tekstów oficjalnych not i dokumentów. Całość pracy realizowana była w wydziałach: politycznym, ekonomiczno-finansowym oraz terytorialnym.

Na zlecenie Biura Prac Kongresowych powstały liczne prace naukowe dotyczące postulowanych granic Polski, ludności, stosunków narodowościowych na poszczególnych terenach, granic obszarów językowych, mniejszości etnicznych, historii ziem polskich, rolnictwa, przemysłu, komunikacji, szkód wojennych i proponowanych rozwiązań prawno-ekonomicznych. Przygotowano mapy, tabele statystyczne, zebrano materiały źródłowe. Referaty te odnaleźć można w Archiwum Akt Nowych, w zespołach: Biuro Prac Kongresowych przy MSZ w Warszawie, Delegacja Polska na konferencję pokojową w Paryżu oraz Komitet Narodowy Polski w Paryżu. Część została opublikowana w postaci broszur dostępnych obecnie tylko w nielicznych bibliotekach.

W czasie konferencji wydano na ich podstawie kilkanaście publikacji syntetycznych. Część z nich zredagowana była kolegiąlnie, za pozostałe odpowiedzialność wziął jeden z ekspertów lub doradców delegacji. Opublikowane zostały w Paryżu między lutym a majem 1919 roku, w większości w jednolitej szacie graficznej.

Jako wydawca figuruje delegacja polska na konferencję pokojową lub Biuro Prac Kongresowych. Część z nich ma formę zbioru referatów, pozostałe są spójnym wykładem. Stanisław Kutrzeba, jeden z doradców delegacji, wymienia w swoich wspomnieniach kilkanaście najważniejszych publikacji tego typu. Stanowią one podstawę niniejszego wyboru, uzupełnionego kilkoma podobnymi broszurami¹. Wspólnym ich celem było informowanie zachodniej opinii publicznej o zasadności postulatów przedstawianych konferencji.

Zebrane w pierwszej części niniejszej publikacji oficjalne wystąpienia delegacji polskiej na paryskiej konferencji: memoranda, deklaracje i noty, ukazały się dotychczas w kilku zbiorach dokumentów; na potrzeby niniejszego tomu wybrane zostały najważniejsze². Część druga to reprinty publikacji z 1919 roku.

1 Stanisław Kutrzeba, *Kongres, traktat i Polska*, Gebethner i Wolf, Warszawa, 1919.

2 Publikujemy je w postaci przedruków w większości za wydawnictwem *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.*, tomy 1–3, red. Remigiusz Bierzanek, Józef Kukulka, PWN, Warszawa, 1965–1968.

1

Panie Ambasadorze!

Zgodnie z życzeniem Waszej Ekszelencji, pospieszam przesłać Jej memoriał o terytorium przyszłego państwa polskiego wraz z objaśniającą mapą Polski. Memoriał ten, który zredagowałem i dostarczyłem Ministerium Wielkich Mocarstw kilka miesięcy temu, posiada jedynie charakter przygotowawczy. Komitet Narodowy Polski przedstawi ostateczne propozycje terytorialne w najbliższym czasie, gdy tylko porozumie się w tej sprawie z rządem polskim, uznanym niedawno przez wszystkie państwa sprzymierzone. Na zasadzie danych bardzo poważnych mogę twierdzić, że program ostateczny w ogólnych zarysach nie będzie się różnił od tego, który obecnie mam zaszczyt doręczyć Waszej Ekszelencji dla użytku Komisji Spraw Polskich.

Pozwalam sobie dołączyć do tego memoriału parę uwag.

Jako punkt wyjścia naszych uwag przyjmujemy r. 1772, czyli datę pierwszego rozbioru i za nasze najświętsze prawo uważamy odzyskanie tego, co wyrwały nam przemocą państwa dzisiaj w gruzach leżące.

Jednakże nie mamy bynajmniej zamiaru korzystać z tego prawa w całej jego rozciągłości. Zdajemy sobie sprawę najzupełniej, iż w ciągu 150 lat ubiegłych od chwili rozbioru Polski na naszych kresach wschodnich zaszły zmiany, z którymi liczyć się musimy.

Dzięki nieustającemu i nielitościwemu uciskowi rządu rosyjskiego, cywilizacja polska osłabia na najdalszych krańcach naszych prowincji wschodnich, a odsetek ludności polskiej znacznie się obniżył. Nie pragniemy obecnie powrotu wszystkich dawnych prowincji polskich do przyszłego państwa, a to nie tylko ze względu na zasadę wolności, w imię której Sprzymierzeni prowadzili wojnę, ale też i dlatego, że byłoby to nawet niekorzystne dla przyszłej Polski. Nie chcemy bynajmniej wprowadzać do składu naszego państwa elementów nie dających się zasymilować, ani takich, których asymilacja byłaby połączona ze szkodą odradzającego się państwa.

Poprzestajemy na przyłączeniu do państwa polskiego, poza terytoriami stanowiącymi jednolitą całość etnograficzną, tych ziem jedynie, których procent ludności polskiej jest dostatecznie wysoki i które, dzięki kilkuwiekowej pracy kulturalnej i wspólności historycznej z Polską, należą bezsprzecznie do sfery wpływów polskich.

Z powyższych względów wyrzekamy się całej gub. kijowskiej, prawie całej gub. podolskiej, większej części wołyńskiej, trzeciej części gub. mińskiej, dwu powiatów gub. wileńskiej, całej gub. mohylowskiej i prawie całej witebskiej. Co się tyczy Litwy, uważamy, że ma ona prawo do całego swojego terytorium etnograficznego (gub. kowieńska, część wileńskiej, północna część suwalskiej i litewska część Prus Wschodnich). Sądzymy, że byłoby pożądanym dla obydwu stron zainteresowanych. aby

Litwa została połączona z Polską unią realną i aby jej stosunek do Polski był oparty na podstawie bardzo szerokiej swobody.

Z drugiej strony w tym samym okresie czasu na zachodnich kresach Polski, na ziemiach, które nie należały do niej w r. 1772, lecz były odebrane od niej znacznie wcześniej, pomimo prześladowań niemieckich, nastąpiło odrodzenie poczucia narodowego tak silne, iż charakter polski tych krajów nie może podlegać wątpliwości.

Żądamy zatem przyłączenia do Polski na zachodzie terytorium polskiego Śląska Cieszyńskiego, komitatów spiskiego i orawskiego, Górnego Śląska (pruskiego), całych Prus Zachodnich i pasa dostatecznie szerokiego dla zabezpieczenia posiadania Gdańska oraz rejencji olsztyńskiej (Prusy Wschodnie).

Bilans powyższych zmian terytorialnych, wyprowadzonych przy tworzeniu przyszłego państwa polskiego, w porównaniu do granic z r. 1772, przedstawia się w następujący sposób:

Polska w granicach 1772 r.

Zabór	Powierzchnia	Ludność
rosyjski	623 949	38 187 000
austriacki	78 947	8 026 000
pruski	56 598	3 920 000
	758 144	50 133 000
Terytoria, o które Polska się nie upomina:		
rosyjskie	308 857	16 541 000
austriackie	—	—
pruskie	2 150	64 000
	311 007	16 605 000
W nowej Polsce pozostaje	447 007	33 528 000

Dodać należy terytoria etnograficzne polskie lub o kulturze polskiej, które znajdowały się poza granicami Polski z 1772 r.

	34 386	3 317 000
Razem	481 386	36 845 000

Jednym słowem, wyrzekamy się 311 007 km² terytoriów Polski 1772 r., których zwrotu moglibyśmy się domagać i 16,5 mln mieszkańców. Za to, poza granicami z 1772 r., żądamy 34 386 km z 3,3 mln mieszkańców.

Szczegóły, dotyczące zmian terytorialnych granic z 1772 r. i w ogóle cały nasz program terytorialny, są przedstawione w załączonym memoriale.

Zechciej Pan przyjąć, Panie Ambasadorko, wyrazy głębokiego poważania.

Roman Dmowski

2

Panie Ambasadorze.

Zawieszenie broni z 17 lutego br. stanowi znaczny postęp na drodze polepszenia bytu Polaków w Poznańskim w porównaniu z warunkami, w jakich znajdowali się oni poprzednio. Jednakże pozostawia ono resztę ludności polskiej Niemiec w stanie, który nastęrcza bardzo poważne trudności.

Terytoria pozostające poza linią demarkacyjną wytkniętą w warunkach zawieszenia broni, a mianowicie Opolskie (Oppeln) na Górnym Śląsku i Olsztyńskie w Pruszech Wschodnich, reprezentują prawie trzy czwarte całej ludności polskiej zaboru pruskiego, dlatego też nadzwyczaj ważne jest, aby los tej ludności nie był pozostawiony na czas nieograniczony na łasce władz zdecydowanie wrogo dla niej usposobionych. Niebezpieczeństwo, które stąd wynika, a na które chciałbym zwrócić uwagę Waszej Ekscelencji, jest moim zdaniem dwojakiego rodzaju: przede wszystkim materialne, a następnie polityczne i moralne.

Linia demarkacyjna, nakreślona przez zawieszenie broni, odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy, jaki wytworzony został przez wypadki ostatnich tygodni. Jednakże sytuacja ta wynikła w znacznej części z przypadku, a nie była wcale rezultatem jakiegoś planu powziętego z góry.

Granica, wycięta w ten sposób w żyjącym organizmie kraju, pozostawia okolice tymczasowo oddzielone w nadzwyczaj trudnych warunkach ekonomicznych. Poznańskie pozbawione jest węgla, który otrzymywało przeważnie z Górnego Śląska, podczas gdy temu ostatniemu brak artykułów żywności, które czerpał przeważnie z Poznańskiego i obie te prowincje cierpią z powodu takiego stanu rzeczy. Niepewność przyszłości, w której kraj jest pogrążony, komplikuje się jeszcze z powodu trudności zaprowadzenia tymczasowej organizacji ekonomicznej, ponieważ sieć kolejowa jest przecięta w kilku miejscach. Położenie takie może wywołać głębokie zaburzenia w normalnym życiu kraju, skomplikowane przez zagadnienia społeczne nadzwyczajnej wagi.

Chciałbym również zwrócić uwagę Waszej Ekscelencji na niebezpieczeństwo wynikające dla bytu materialnego kraju z dłuższego pozostawienia prowincji polskich w rękach administracji niemieckiej. W samej rzeczy, państwo w przeciągu 100 lat ostatnich nagromadziło tam wielkie bogactwa w dobrach nieruchomych. Kopalnie, zakłady przemysłowe, nieruchomości, dobra ziemskie i lasy stanowią olbrzymi kapitał, którego wartość może być znacznie obniżona, jeżeli środki ochronne nie będą zastosowane we właściwym czasie. W samej rzeczy, dowiadujemy się z dobrego źródła, że natychmiast po zawarciu pierwszego zawieszenia broni, władze rządowe starały się podnieść zaliczki na własności posia-

dane w Polsce, bądź to pod postacią pożyczki, bądź też sprzedaży lub kontraktów długoterminowych.

Wyniszczenie zagraża zwłaszcza lasom rządowym, a strata ta byłaby tym dotkliwsza dla Polski, iż lasy dawnego zaboru rosyjskiego były systematycznie trzebione przez cały czas okupacji. Odnośnie do sprawy powyższej dowiadujemy się również, iż wielkie ilości drzewa nieobrobionego pochodzącego z wyrębów przymusowych w Polsce, złożone są obecnie na brzegach Wisły na terytorium Prus Zachodnich. Oddanie pod natychmiastową kontrolę tych składów ułatwiłoby ogromnie sprawę zaspokojenia prawnych żądań Polski zwrotu w naturze poniesionych strat.

Motywy natury politycznej, przemawiające za szybkim oswobodzeniem terytorium polskiego, są równie poważne.

Byłoby wielką omyłką przypuszczać, iż polityka niemiecka względem Polaków uległa jakiegokolwiek zmianie pod wpływem rewolucji. Uczucia i dążenia Niemiec rewolucyjnych i Niemiec cesarskich są jedne i te same. Wszystkie partie niemieckie, zarówno Wszechniemcy jak najbardziej radykalni socjaliści są przekonani, że polskie prowincje Prus powinny na zawsze pozostać przy Niemcach, że Polska powinna być od nich najzupełniej zależna ekonomicznie i że powinna pozostać nadal szeroko otwartym terenem dla kolonizacji niemieckiej, jak to miało miejsce dotychczas. Wszystkie partie zgadzają się na to, że odebranie Poznańskiego Niemcom zadałoby śmiertelny cios niemieckiej potędze politycznej i wojskowej we wschodniej Europie. Dalej przyznają, iż skutki odstąpienia Gdańska Polsce i utworzenie wybrzeża polskiego byłyby zgubne dla morskiej potęgi Niemiec, zarówno jak oddanie zagłębia węglowego Górnego Śląska byłoby ciężką stratą dla niemieckiego przemysłu. Nic też dziwnego, że Niemcy przysięgali, iż nie pozwolą oderwać prowincji polskich od Prus i że przygotowują ich obronę zarówno na terenie politycznym, jak wojskowym. Ta ich nieugięta wola objawia się w coraz liczniejszych wykroczeniach i gwałtach. Na całym obszarze tych ziem wrodzona nienawiść do Polaków podsycana jest przez władze, przez propagandę i przez prasę. Ograniczymy się do przytoczenia paru tylko przypadków najbardziej przekonujących, które doszły do naszej wiadomości w ciągu ostatnich tygodni.

Obawiając się, by żywioł polski nie wyrażał swoich rzeczywistych uczuć na zebraniach politycznych, władze niemieckie rozpędzają zgromadzenia polskie, starają się terroryzować przywódców ruchu narodowego, a jeżeli im się nie udaje osiągnąć zamierzonego celu, uciekają się do aresztowań. Los podobny spotkał adw. Czapłę z Zbąszynia, członka Najwyższej Rady Narodowej, redaktora gazety ludowej p. Kulerskiego z Grudziądza, posła należącego do stronnictwa robotniczego, p. Łosińskiego, księdza Kunkę z Wysokiej itp. Ten ostatni nadto został pobity

przez żandarmów. Aresztowani wywożeni są przemocą do prowincji niemieckich, o ile ludności nie uda się uwolnić ich w porę. Wielka ilość znajduje się podobno w Głogowie (Glogau).

Żołnierze Grenzschtzu, zwabieni wysoką płacą i chęcią rabunku, dopuszczają się najgorszych wybryków. Rabują oni banki, jak to się stało w Gdańsku, w Opolu i w wielu pomniejszych miastach. Poza tym w Gdańsku zwłaszcza napadli oni na sklepy polskie i na redakcję polskiej „Gazety Gdańskiej”.

Zresztą nie tylko majątek i swoboda osobista, ale i życie Polaków jest zagrożone. Ksiądz Stopiński z Rud został zamordowany przez żołdactwo, zarówno jak włościanin Drajewski i Sowa z Ruska. Pewnej kobiecie z Koczni (Exen) obcięto piersi; kobieta ta zmarła w szpitalu w Poznaniu. Według wiadomości nadesłanych przez Najwyższą Radę Ludową, na stacji Krzyż żołnierze niemieccy wykuli oczy obywatelom cywilnym narodowości polskiej.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, iż po pierwszym zawieszeniu broni żywiol niemiecki upadł zupełnie na duchu i względem ludności polskiej przyjął postawę niemal pokorną i jeżeli porównamy ten stan rzeczy z brutalnym zachowaniem obecnym, to możemy się obawiać, aby Niemcy z prowincji polskich nie urządzili w najbliższym czasie z pomocą siły zbrojnej prawdziwych niesporów sycylijskich. Obawa ta wynika z coraz bardziej niepokojących wieści, które otrzymujemy z zaboru pruskiego. Delegaci, przyjeżdżający jeden za drugim, w czarnych barwach malują niebezpieczeństwo zagrażające ludności polskiej. Telegramy Najwyższej Rady Ludowej zaklinają na wszystko Komitet Narodowy, aby wszczął akcję u mocarstw sprzymierzonych.

Nie trzeba się łudzić co do tego, iż opór Niemców i przekonanie, iż będą oni mogli za pomocą tego oporu, jeżeli nie zupełnie uniknąć groźącego niebezpieczeństwa, to przynajmniej je osłabić, wzrastają w siłę — w miarę tego jak zostało przedłużone zawieszenie broni. W listopadzie Niemcy znalazły się wobec nieuniknionych decyzji, ale od tego czasu podniosły one głowę i każdy miesiąc, który przechodzi, wzmacnia w nich nadzieję na skuteczność oporu. Toteż jesteśmy przekonani, iż koniecznym jest działać jak można najprędzej, aby nie napotkać potem jeszcze silniejszego oporu. Zagadnienie to zostało bardzo jasno przedstawione w dzienniku „Temps” już nie z polskiego, a z francuskiego punktu widzenia. W artykule wstępnym tego dziennika z 16 bm. czytamy co następuje:

„Czy podpisując nowe zawieszenie broni, Niemcy opuszczają rzeczywiście wszystkie terytoria zamieszkałe przez ludność bezsprzecznie polską, jak to powiedziane jest w 13 punkcie prezydenta Wilsona? Nie. Państwo to zobowiązuje się jedynie zaniechać usiłowań odzyskania

Księstwa Poznańskiego, którego mieszkańcy powstali przeciwko niemu, w którym wojska pruskie rekrutowane w polskich okręgach, ubrane jeszcze w niemieckie mundury, uderzyły na Niemców, jak to przyznają same dzienniki berlińskie. Nowe zawieszenie broni oznaczyło linię graniczną pomiędzy Polską a Niemcami. Ale proszę porównać rzeczoną linię z tą, która była nakreślona jeszcze przed wojną, pod panowaniem pruskiego absolutyzmu i praw skierowanych przeciwko Polakom, przez głosowanie powszechne przy każdej zmianie parlamentu Rzeszy. Pewne okręgi wyborcze Prus Zachodnich i Śląska wybierały stale posłów polskich. Dlaczego te okręgi nie zostały wliczone do terytoriów, które Niemcy mają uszanować, jak to wynika z ich nowych zobowiązań? Czyż władze pruskie nie zechcą skorzystać z tego i rozpocząć gorączkowej germanizacji, aby, kiedy będzie układany traktat pokoju, przyznano je państwu pruskiemu? Czy ludność polska pod groźbą germanizacji nie ulegnie pokusie i nie powstanie, jak to uczynili mieszkańcy Księstwa Poznańskiego? Czy, popierając dążenia emancypacyjne z jednej strony, a z drugiej ucisk — uspokajają się umysły?"

Artykuł ten nie wymaga komentarzy. Fakt, iż Niemcy zostali zmuszeni zawiesić kroki wojenne nie tylko w Poznańskim, ale na całym obszarze terytoriów polskich, jest olbrzymim krokiem naprzód na drodze do rozwiązania kwestii polskiej na wschodzie państwa niemieckiego, ale sam w sobie nie jest jeszcze środkiem dostatecznym. Jedyne możliwe najszybsze wycofanie wojsk niemieckich z pozostałych części polskich, zarówno z Prus Zachodnich, z Gdańska, z Górnego Śląska, jak z regencji olsztyńskiej (południowa część Prus Wschodnich) może usunąć niebezpieczeństwo zagrażające tym ziemiom.

Rozumiem doskonale, iż Sprzymierzeńcy mają prawo wymagać od Polaków zobowiązania, iż będą oni zarządzać sprawiedliwie terytoriami po ustąpieniu z nich armii nieprzyjacielskich i że nie będą w jakikolwiek sposób uprzedzali decyzji Konferencji Pokoju.

A przyjąć to zobowiązanie będzie Polakom tym łatwiej, że już Najwyższa Rada Ludowa w Poznaniu ogłaszała publicznie kilka razy, iż zamiarem jej jest postępować w taki właśnie sposób i że nigdy nie działała sprzecznie z powyższymi deklaracjami.

Zechciej Pan przyjąć, Panie Ambasadorze, wyrazy głębokiego poważania.

Roman Dmowski

3

Odbudowanie państwa polskiego winno być uważane, jako:

1) — akt sprawiedliwości i odszkodowania za zbrodnię rozbiorów (1772—1793—1795);

2) — wynik rozwoju polskich sił narodowych, które rosły mimo destrukcyjnych wysiłków mocarstw rozbiorezycznych i jako konsekwencja rozpadnięcia się Austro-Węgier, rozkładu imperium rosyjskiego i klęski Niemiec;

3) — konieczność utworzenia między Niemcami a Rosją państwa silnego i prawdziwie niepodległego.

Z pierwszego założenia wynika, iż punktem wyjścia dla określenia granic odbudowanego państwa polskiego powinno służyć terytorium Polski sprzed pierwszego rozbioru (1772).

Drugi wzgląd narzuca pewne zmiany dawnych granic przez włączenie do państwa polskiego niektórych ziem, położonych poza jej granicami z 1772 r., a gdzie ludność polska dała dowód swej żywotności, lub też przez pozostawienie poza państwem polskim tych części terytorium z 1772 r., gdzie siły narodowe polskie uległy znacznemu zmniejszeniu po rozbiorach.

Konsekwencją trzeciego założenia jest pewna rektyfikacja dawnych granic, przez przystosowanie ich do wymagań ekonomicznych nowożytnego państwa i do jego obrony.

Ziemie zachodnie Polski, zabrane w czasie rozbiorów przez Austrię i Niemcy, są następujące: 1) Galicja, 2) Poznańskie, 3) Prusy Zachodnie, z wyjątkiem powiatów sztumskiego (Stuhm), suskiego (Rosenberg) oraz wschodniej połowy kwidzyńskiego (Marienwerder), 4) część Prus Wschodnich (Warmia).

Galicja jest starożytną dzielnicą państwa polskiego, do którego należała od czasów najdawniejszych aż do 1772 r. Wyjątek stanowi dla jej wschodniej części czas od 1091—1340.

Ludność Galicji wynosi 8 025 675 dusz (1910), osiadłych na 78 490 km² i z tego według oficjalnej statystyki austriackiej 3 200 tys. używa języka ruskiego, a 4 700 tys. — języka polskiego.

Ludność, używająca języka ruskiego, zamieszkuje wschodnią część kraju i przedstawia tam 58,6% ogółu ludności. Wśród tej ludności dwa prądy narodowościowe, zwrócone przeciwko polskiemu panowaniu, zarysowały się w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia; jeden z nich, dzięki rosyjskiej propagandzie, dążył do zastąpienia języka ruskiego przez język rosyjski, drugi, protegowany przez rząd wiedeński, a później przez rząd berliński, starał się wytworzyć narodowość ruską, późniejszą ukraińską. W ciągu ostatnich dwudziestu lat, dzięki wzmożeniu się wpływów niemieckich w Europie środkowej i wschodniej, ruch ukraiński wziął górę.

Będąc narzędziem w walce Niemców z Polakami, ruch ukraiński przybrał charakter czysto negatywny. Wbrew innym ruchom narodo-

wego odrodzenia, zdziałał on bardzo mało w dziedzinie intelektualnej i w ekonomicznym urządzeniu ludności, manifestując swą energię prawie wyłącznie w walkach politycznych.

Trzeba podkreślić, iż 91% ludności ruskiej należy do drobnych rolników lub pracowników rolnych. To wyjaśnia, dlaczego nawet pod panowaniem austriackim administracja całej Galicji leżała w rękach polskich; kraj nie posiadał żadnych innych czynników, zdolnych do rządzenia.

Taki stan żywiołu ruskiego w Galicji niczym nie uzasadnia pretensji wodzów ruchu ukraińskiego do oderwania Galicji od państwa polskiego. Pomimo to prawa narodowości ruskiej są niezaprzeczone i nie ma żadnej wątpliwości, iż będą one w całości przez Polskę uszanowane.

Z całą pewnością spodziewać się należy, iż z chwilą gdy ustaną wrogię Polsce wpływy austro-niemieckie, zgodne stosunki zapanują między Polakami a Rusinami.

Galicja zajmuje wśród innych dzielnic polskich specjalnie ważne miejsce z powodu swych naturalnych bogactw. Posiada ona bogate pokłady węglowe i solne na zachodzie oraz naftę i potas (kainit) na wschodzie. Na jej to południowo-wschodnim krańcu posiada Polska wspólną granicę z Rumunią, z którą naród polski związany jest więzami tradycyjnej przyjaźni i wspólności interesów.

W odpowiedzialnym i trudnym położeniu, w którym się oba kraje znajdują, są one zmuszone do ścisłego porozumienia i harmonijnego ze sobą współżycia.

Począwszy od południowej granicy Galicji i Polski zarazem, granica państwa polskiego ciągnie się wzdłuż Karpat, które wraz z wybrzeżem bałtyckim stanowią najlepsze granice naturalne Polski. Granica ta odpowiada dawnej granicy z 1772 r. i tylko na zachodzie wymaga zmiany z powodów tak geograficznych, jak etnograficznych.

Części komitatów spiskiego (Zips), orawskiego (Arva) i trenczyńskiego (okolice Czaczy), klinu wchodzącego między Śląsk i Galicję, które należały do dawnego państwa węgierskiego, a które leżą w granicach naturalnych Polski i posiadają ludność polską — są przez Polskę rewindykowane.

Na zachód od Galicji Polska rozciąga swe rewindykacje na Księstwo Cieszyńskie (Teschen), stanowiące część Śląska austriackiego.

Terytorium Księstwa Cieszyńskiego (Teschen), obejmujące 2 382 km², jest zamieszkałe przez 435 tys. mieszkańców (1910), z których 54,8% stanowią Polacy, 27% Czesi, a 18% Niemcy. Ludność czeska jest skoncentrowana w powiecie frydeckim (78%), położonym w południowo-zachodniej części kraju, podczas gdy Polacy zajmują powiaty

cieszyński (77⁰/₀), frysztacki (64⁰/₀) i bielski 78⁰/₀), Niemcy żyją rozproszeni po miastach i centrach handlowych kraju.

Spośród ziem polskich, nie wchodzących w skład państwa polskiego w chwili rozbiorów, Cieszyńskie pierwsze zaczęło odradzać się narodo-wo. Już w 1848 r. na Zjeździe Słowiańskim, reprezentanci Cieszyń-skiego manifestowali swą polską przynależność, a pierwszym dzien-nikiem, który został w tym kraju założony — był dziennik polski (1848). Od tego czasu Polacy cieszyńscy zacieśniali coraz mocniej więzy, łączące ich z innymi ziemiami polskimi.

Polska żąda całej polskiej części Księstwa Cieszyńskiego; przyznaje prawa Czechów do powiatu frydeckiego. Wobec tego, że oficjalna staty-styka nie jest ścisłą, o czym łatwo się przekonać porównując rezultaty spisów z r. 1900 i z 1910 — tylko komisja urzędująca na miejscu może wykreślić ścisłą rozgraniczającą linię.

W ogólnych zarysach granica, której żąda Polska na terytorium cie-szyńskim, idzie od byłej granicy węgierskiej (Łomna Górna), wzdłuż granicy powiatu frydeckiego, aż do Gruszowa, gdzie wkracza na tery-torium Śląska pruskiego.

Śląsk Górny jest najznaczniejszym z krajów, które nie wcho-dziły do państwa polskiego w 1772 r., a którego przyłączenia Polska teraz żąda.

Śląsk należał do Polski od początku jej istnienia aż do XIV w., w któ-rym jego książęta z polskiego domu Piastów uznali zwierzchnictwo króla czeskiego, a później cesarstwa niemieckiego. Od XIV w. Śląsk ulegał stopniowej germanizacji, której oprzeć się potrafiły tylko Księstwo Cie-szyńskie, Śląsk Górny (regencja opolska) i kilka powiatów Śląska Śred-niego (regencja wrocławska). Proces germanizacji Śląska Dolnego i Śred-niego został ukończony pod panowaniem pruskim, po zajęciu tych kra-jów przez Fryderyka II.

Część Śląska pruskiego, którą Polska rewindykuje, zawiera regencję opolską, z wyjątkiem powiatów niskiego, grotkowskiego, części niemo-dlińskiego, nowomiejskiego, dalej powiaty namysłowski i sycowski oraz część powiatu milickiego regencji wrocławskiej.

Terytorium to obejmuje 12 tys. km² i 2 100 tys. mieszkańców (1910), z których według oficjalnej statystyki pruskiej 67⁰/₀ stanowią Polacy. W rzeczywistości procent Polaków jest o wiele większy; w części śród-kowej i wschodniej tego terytorium dosięga on 90⁰/₀.

Odrodzenie narodowe tej prowincji zaczęło się w ostatnim pięćdzie-sięcioleciu. Z początkiem bieżącego wieku Śląsk Górny zaczął wybierać do parlamentu Rzeszy posłów, którzy wraz z przedstawicielami Po-znańskiego i Prus Zachodnich tworzyli parlamentarne koło polskie i walczyli przeciwko antypolskiej polityce rządowej.

Oprócz motywów natury narodowej, przemawia za przyłączeniem Śląska do państwa polskiego i jego położenie geograficzne. Terytorium śląskie wchodzi głęboko w ziemie polskie, pomiędzy Poznańskie, Królestwo Kongresowe, Galicję i Księstwo Cieszyńskie, poza tym jest ono łącznikiem między Polską i Republiką Czechosłowacką.

Z punktu widzenia ekonomicznego, Śląsk Górny ma pierwszorzędne znaczenie. Jego rejon kopalniany, okalający Królestwo Polskie i Galicję, odnośnie do ogólnej produkcji niemieckiej daje 23% węgla, 49% ołowiu i 67% cynku.

Linia graniczna, oddzielająca część polską Śląska od terytorium czechosłowackiego i niemieckiego zaczyna się koło Gruszowa na granicy Cieszyńskiego i przechodzi na zachód od Raciborza, na wschód od Głubczyc, gdzie byłaby możliwa poprawka granicy czechosłowackiej, dawniej austriackiej. Dalej na północny zachód przechodzi ona na wschód od Nowego Miasta, Niemodlina, Brzegu, Oleśnicy i Milicza, gdzie spotyka granicę Poznańskiego, tj. historyczną granicę Polski.

Poznańskie zostało zabrane przez Prusy przy pierwszym (1772) i przy drugim (1793) rozbiórze polskim. Następnie tworzyło ono część Księstwa Warszawskiego (1807—1815) i zostało znów włączone do Prus przez Kongres Wiedeński. Poznańskie liczy 2 100 tys. mieszkańców na przestrzeni 20 tys. km². Oficjalna statystyka niemiecka określa liczbę Niemców na 38%. W rzeczywistości liczba miejscowych Niemców nie przenosi 20% ogółu ludności.

Poznańskie było kolebką państwa polskiego, krajem najdawniejszej polskiej cywilizacji, a wskutek tego krajem najbardziej posuniętym w swym życiu socjalnym.

Ludność w swej masie znajduje się na poziomie cywilizacyjnym krajów zachodnich, posiada najwięcej energii i zdolności organizacyjnych i bardzo gorący polski patriotyzm.

Z powyższych względów kraj ten posiada pierwszorzędne znaczenie dla odbudowanego państwa polskiego, które żąda przyłączenia go w całości.

W tym miejscu granica idzie granicą historyczną Polski z 1772 r. zaczawszy od punktu, w którym kończy się nowa granica wykreślona na Śląsku, aż do punktu, w którym dosięga ona Prus Zachodnich.

Prusy Zachodnie, z wyjątkiem powiatów wymienionych poniżej, wchodziły w skład państwa polskiego od r. 1476 aż do pierwszego rozbioru Polski (1772), podczas którego zostały przez Prusy zabrane. Jedynie miasto Gdańsk zostało przy Polsce aż do drugiego rozbioru (1793). Prusy Zachodnie liczą na przestrzeni 25 550 km² 1 703 tys. mieszkańców, z których według statystyki oficjalnej niemieckiej, tylko 35% stanowiliby Polacy. Liczba ta jest o wiele niższa od rzeczywistości.

Włączenie Prus Zachodnich do państwa polskiego pociągnęłoby za sobą, z jednej strony emigrację napływowych urzędników i wojskowych, z drugiej podniosłoby ducha ludności terroryzowanej i germanizowanej, co prawdopodobnie miałoby za skutek — wykazanie większości polskiej w tym kraju.

Ludność niemiecka skoncentrowana jest głównie przy ujściu Wisły oraz w powiatach południowo-zachodnich: wałęckim i człuchowskim. Dwa te powiaty mogą być w znacznej części odstąpione Niemcom, w zamian Polska domagać się będzie wschodniego krańca Pomorza: powiatów lęborskiego, bytowskiego, części powiatu słupskiego; dwa pierwsze z tych powiatów straciła Polska w 1657 r., a wszystkie ze względów geograficznych są dla niej niezbędne. W ten sposób garnica polsko-niemiecka przechodziłaby mijając Poznańskie na wschód od miasta Wałęcz, na zachód od miast Złotów i Człuchów, na wschód od Słupska i dalej aż do wybrzeża Bałtyku.

Prusy Zachodnie tworzą z Prusami Wschodnimi całość geograficzną, której ośrodkiem jest Królewiec, całość w większej części zupełnie ziemczoną. Kwestia bytu terytorium narodowego polskiego Prus Zachodnich ma pierwszorzędne znaczenie dla narodu polskiego: od rozwiązania tej kwestii zależy los Polski. W razie gdyby niemiecka część Prus Wschodnich pozostała nadal nieodłączną częścią państwa niemieckiego, taki stan rzeczy równałby się utrzymaniu władzy Niemców na terytoriach polskich Prus Zachodnich wraz z portem polskim Gdańskiem. Polska oddzielona ziemiami niemieckimi od morza, pozostałaby pod względem stosunków z innymi krajami na łasce Niemców, tak jak się to dzieje w obecnych warunkach.

Warunkiem niezbędnym dla zapewnienia Polsce rzeczywistej niezależności, która by pozwoliła jej zająć poważne, odpowiedzialne stanowisko we wschodniej Europie i ustrzec się od wpływów niemieckich, byłoby jedynie odłączenie Prus Wschodnich od państwa niemieckiego, a następnie zwrócenie Polsce Prus Zachodnich (z uwzględnieniem sprośowań granic wyżej wymienionych) i w Prusach Wschodnich oddanie Polsce Warmii, która należała do niej do czasów pierwszego rozbioru.

Poza tym Polska żąda zwrotu całego pasa południowego Prus Wschodnich, który nie wchodził w skład państwa polskiego, ale którego ludność jest bezsprzecznie polska, a odsetek jej dosięga 71^o/_o (według oficjalnych statystyk szkolnych).

Ludność tej części terytoriów polskich najpóźniej zaczęła brać udział w życiu narodowym. Odrodzenie świadomości narodowej objawia się tam zaledwie od lat 20.

Część północno-wschodnia tej prowincji, położona nad ujściem Niemna i zamieszkała przez ludność litewską, powinna być wcielona do Litwy i wraz z Litwą połączyć się z państwem polskim.

Reszta Prus Wschodnich, stanowiących kraj czysto niemiecki z głównym miastem Królewcem (powierzchnia 19 tys. km², ludność 1 070 tys.) może istnieć niezależnie jako republika pod protektoratem Ligi Narodów.

Granica pomiędzy tą republiką i Polską powinna przechodzić, poczynając od Zatoki Fryskiej (Świeżej), na wschód od Brunsbergi, wzdłuż dawnych granic Polski, aż do okolic Ządzborka i następnie na północ od Gombina — dochodzić do wybrzeża Zatoki Kurońskiej na północny wschód od Libawy.

Roman Dmowski

4

Granice państwa polskiego w chwili pierwszego rozbioru (1772) na południo-wschodzie szły z linią Dniepru, następnie ku północy przekraczały Dniepr i na północo-wschodzie występowały poza Dźwinę.

Terytoria polskie, zagarnięte przez cesarstwo rosyjskie podczas trzech rozbiorów, obejmują gubernię kowieńską, wileńską, grodzieńską, mińską, mohylowską, witebską, wołyńską, podolską i kijowską (z wyjątkiem samego Kijowa z okolicą), nie licząc Kurlandii, która do ostatniego rozbioru została lennem Polski (fief). Północna część tego kraju, która otrzymała pod zarządem rosyjskim nazwę urzędową „Kraju Północno-Zachodniego”, obejmuje 6 guberni litewskich i białoruskich: kowieńską, wileńską, grodzieńską, mińską, mohylowską, witebską. Te ziemie tworzyły dawne Wielkie Księstwo Litewskie, które w XIV w. swobodnie przyłączyło się do Polski, aby od 1569 r. stać się częścią integralną państwa polskiego, zjednoczoną we wspólnym sejmie. Dzięki temu wcieleniu do państwa polskiego rozległe terytoria Litwy i Rusi, które w średniowieczu były podzielone na drobne księstwa ze słabym zaludnieniem pogańskim lub chrześcijańskim wyznania wschodniego, stały się krajem cywilizacji zachodniej, polskiej. Wyższe warstwy ludności kraju, wszystko, co się wznosiło ponad poziom mas włościańskich, przyjęło język, zwyczaje i narodowość polską, a nawet masy włościańskie, które zachowały swe narzecze litewskie, białoruskie i ruskie, przeniknęły się w końcu duchem lojalności względem państwa polskiego.

I tak np. włościanie litewscy z guberni kowieńskiej i wileńskiej wzięli w ostatnim powstaniu polskim 1863 r. znacznie czynniejszy udział, niż włościanie w Królestwie Kongresowym.

Wysiłek rządu rosyjskiego, który przedsięwziął był względem Polaków politykę ucisku i zniszczenia, ześrodkował się specjalnie na tym kraju. Szczególnie od 1864 r. cały system bardzo surowych praw wyjątkowych wysunięto przeciwko polskości, a równocześnie rząd rosyjski szerzył silną propagandę antypolską pomiędzy włościaństwem języka litewskiego i ruskiego. Propaganda ta wywołała wśród ludności litewskiej (około 1880 r.) separatystyczne tendencje, zatrute nienawiścią do narodu polskiego.

Agitacja demagogiczna agentów rosyjskich na ziemiach białoruskich i ruskich, w celu zaszczepienia narodowego poczucia rosyjskiego, podżegała masy ludowe przeciwko klasom wyższym i zamożniejszym. Nie przyczyniło się to bynajmniej do wzmocnienia patriotyzmu rosyjskiego, ale przygotowało grunt podatny do anarchii i bolszewizmu. Jedynym

niezaprzeczoną skutkiem tej antypolskiej polityki było poważne osłabienie wpływów polskich, zwłaszcza we wschodniej połaci kraju, która w chwili rozbiorów miała także zdecydowanie polski charakter. Obszar ten, obejmujący gubernie: kijowską, wschodnią część podolskiej i wołyńskiej, wschodnią część guberni mińskiej, gubernię mohylowską i witebską, zamienił się w kraj politycznie zdeorganizowany: wpływ rosyjski nie zastąpił polskiego i lud bez wodzów inteligentnych, bez oświaty i poszanowania prawa łatwo ulega wszelkiej propagandzie anarchistycznej. W kraju tym nie ma pierwiastku dostatecznie silnego i zdolnego do utworzenia stałego rządu.

Z tego właśnie powodu państwo polskie nie rewindykuje, jakkolwiek z ubolewaniem, tego wschodniego pasa kraju. Reinkorporacja tych prowincji do Polski zburzyłaby jej spójność i moc, które tak są dla niej niezbędne ze względu na jej bardzo trudną sytuację geograficzną.

Zarazem wobec tego, że narodowy ruch litewski, jakkolwiek bardzo jeszcze młody, poczynił wszakże znaczne postępy, rząd polski uważa, że obszar języka litewskiego: gubernia kowieńska, część guberni wileńskiej na północo-zachód od linii Troki, Święciany, Jeziorosy, część guberni suwalskiej (Królestwo Kongresowe) na północ od Sejnu, wreszcie część Prus Wschodnich, obejmująca dolny bieg i ujście Niemna, powinien być zorganizowany, jako odrębny kraj w granicach państwa polskiego i powinienby otrzymać specjalny ustrój, oparty na prawach narodowości litewskiej.

Na podstawie zasad wyżej wyłuszczonych północo-wschodnia i południowo-wschodnia granica państwa polskiego wyglądałaby jak następuje: poczynając od wybrzeża Bałtyku na wschód od Łabawy granica idzie linią wybrzeża ku północy przez Kłajpedę i Połagę. Połaga znajduje się obecnie w guberni kurlandzkiej, do której wraz z okolicą wcielona została w 1841 r., należy więc do terytorium Polski. Państwo polskie rewindykuje ją i rozciąga swe rewindykacje wybrzeża na północ od Libawy dla przyczyn geograficznych i ekonomicznych, wzmocnionych jeszcze przez ten fakt, że połowa ludności Libawy jest polska i litewska.

Od wybrzeża na północ od Libawy granica postępuje na wschodzie linią historycznej granicy 1772 r. pomiędzy Polską a Kurlandią. Dochodzi w ten sposób do powiatu iłukszańskiego w Kurlandii. Powiat ten rewindykowany jest przez Polskę ze względu na swoją pozycję geograficzną i ma przewagę w ludności elementu polskiego. Tutaj granica idzie brzegiem (limite) powiatu iłukszańskiego do rzeki Dźwiny i przechodzi na jej prawy brzeg (gubernia witebska), ażeby postępować ku wschodowi równoległe do rzeki, a w odległości około 30 km do granic powiatu drysieńskiego, włączając tenże wraz z powiatem połockim. Dalej przechodzi ona na północo-zachód od Horodka, powraca na lewy brzeg Dźwiny około 30 km na zachód od Witebska i idzie ku połud-

niowi, przechodząc na zachód od Sienna do punktu, w którym spotyka granicę pomiędzy gubernią mińską i mohyloWSką, postępując tą linią graniczną ku południowi aż do Berezyny w miejscu, gdzie ta dotyka granicy północnej powiatu rzeczyckiego, następnie przekraczając Berezynę, idzie w kierunku południowo-zachodnim do Prypeci na wschód od Mozyrza. Stamtąd, przekraczając Prypeć, granica idzie linią podziału pomiędzy powiatami mozyrskim i rzeczyckim, po czym postępując ciągle w kierunku południowo-zachodnim, przechodzi na zachód od miasta Owrucza i Zwiahła na Wołyniu i dochodzi do punktu, gdzie spotykają się granice powiatów zasławskiego, ostrogskiego i zwiahelskiego.

Następnie kierując się na południe, linia graniczna postępuje granicą wschodnią powiatów zasławskiego i starokonstantynowskiego aż do punktu, gdzie spotyka granice powiatów latyczowskiego i płoskirowskiego na Podolu; stamtąd, ciągle w kierunku południowym, dosięga ona koło Zińkowa rzeki Uszycy i idzie z jej biegiem do Dniestru, który stanowi w tym miejscu południową granicę pomiędzy Polską a Rumunią.

W ten sposób terytorium rewindykowane przez państwo polskie w swych wschodnich granicach obejmuje w części północny kraj języka litewskiego, który posiada od 15 do 25% ludności języka polskiego, dalej na południe terytorium z większością ludności języka polskiego, której ośrodkiem jest Wilno. Dalej na południe obejmuje ono bagna Polesia z jego rzadkim zaludnieniem, mówiącym po polsku, białorusku i rusku, wreszcie, zupełnie na południu, terytorium Wołynia z drobną częścią zachodniego Podola, które zamieszkane jest przez ludność mówiącą w większości po rusku, ale gdzie silna mniejszość polska reprezentuje jedyną siłę intelektualną i ekonomiczną kraju.

Roman Dmowski

5

Au nom du Gouvernement polonais, je déclare que la Pologne accordera à toutes les minorités de race, de langue et de culte les mêmes droits qu'ont tous les autres nationaux. Elle leur assurera les mêmes libertés qui leur ont déjà été accordées ou seront accordées par les grandes nations et Etats occidentaux.

Elle sera prête à élargir ces droits dans le même sens que la Ligue des Nations le jugera utile pour tous les Etats qui la constitueront.

J'exprime la conviction que ces garanties, une fois inscrites dans les lois fondamentales de la Pologne par sa Diète constituante, seront en conformité absolue avec l'esprit si noble et élevé qui guide les labours de la Conférence de la Paix.

6

UWAGI DELEGACJI POLSKIEJ TYCZĄCE SIĘ ODPOWIEDZI
DELEGACJI NIEMIECKIEJ NA WARUNKI POKOJU

W swoich „uwagach nad warunkami pokoju” Delegacja Niemiecka twierdzi, że warunki sformułowane przez Sprzymierzonych w ogólności są warunkami „pokoju przemocy”, że znajdują się one w sprzeczności

z różnymi oświadczeniami mężów stanu Krajów Sprzymierzonych, że nie są one zgodne z zasadami prezydenta Wilsona, na podstawie których Niemcy prosiły o rozejm, w szczególności, co się tyczy sprawy polskiej. Delegacja Niemiecka zaznacza jeszcze, że „zależnie od wypadku, Sprzymierzeni opierają się już to na nieprzedawnionym prawie historycznym, już to na faktach etnograficznych lub też stają na punkcie widzeń ekonomicznych”, lecz jednak stale decyzja jest powzięta ze szkodą Niemiec.

W rzeczywistości, decyzje Sprzymierzonych odnoszące się do terytorium, które ma być zwrócone przez Niemcy Polsce, są absolutnie zgodne z zasadami rządów Sprzymierzonych i w szczególności, z pkt 13 programu Wilsona. Terytorium, o które chodzi, jest zamieszkałe przez ludność w znacznej większości polską, nawet według pruskiego spisu ogólnego z 1910 r., przeprowadzonego tendencyjnie w celach antypolskich znajduje się tam 3 076 tys. Polaków i tylko 1 821 tys. [Niemców], wliczając w to kolonistów, urzędników i wojskowych niemieckich osadzonych w kraju przez rząd; zaś statystyka pruska dotycząca narodowości dzieci, uczęszczających do szkół początkowych w r. 1911, znajduje na wymienionym terytorium 710 tys. dzieci polskich i zaledwie 251 tys. dzieci niemieckich.

Prawo historyczne i punkt widzenia interesów ekonomicznych tylko wzmacniają argument etnograficzny, przemawiający na korzyść tego terytorium.

O ile się stoi wyłącznie na gruncie prawa historycznego, wówczas dałoby się wprawdzie zarzucić, że podstawa rewindykacji przez Polskę Śląska Górnego jest dawnej daty; ale wówczas należy przyjąć w rachubę całe Poznańskie i całe Prusy Zachodnie, nic od nich nie odłączając; więc do tego ostatniego kraju byłyby włączone między innymi Gdańsk i powiaty na prawym brzegu odnóg Wisły, wreszcie cała Warmia z Prus Wschodnich. To, co Sprzymierzeni przyznają Polsce z terytoriów polskich z r. 1772, dalekie jest od „dawnych granic Polski”, i to właśnie dlatego, że Rządy Sprzymierzone, wykreślając granice polsko-niemieckie, wzięły za podstawę dane etnograficzne i odcięły na korzyść Niemiec powiaty graniczne, które się zmienczyły z biegiem czasu.

W niektórych drobnych szczegółach projekt Sprzymierzonych cokolwiek odbiega od granicy etnograficznej, czasem ze szkodą Polski, mia-

nowicie w powiatach: człuchowskim, wieleńskim, (na lewym brzegu Noteci), międzyrzeckim, babimojskim, wschowskim, sycowskim, namysłowskim i wejherowskim, których pogranicza liczą dziesiątki wsi polskich, tworzących zwarte i ciągle kompleksy, a jednak zostały przyznane Niemcom. Jednak są to rzeczy małej wagi w porównaniu do wielkiej linii granicznej, ustalonej przez Sprzymierzonych zgodnie z etnograficznym charakterem kraju.

Ustęp odpowiedzi niemieckiej, w którym przedstawione są terytorialne propozycje Niemiec, rozpoczyna się od słów następujących: „Niemcom nie odbierze się żadnego terytorium, co do którego bezsprzecznie będzie dowiedzione, że stanowiło ono ich spuściznę narodową od wieków i że nigdy nie powstały tu spory między nim a państwem niemieckim, do którego ono się przyłączyło”.

Przed wszystkim prowincje polskie, o które tu chodzi, nie „przyłączyły się do Niemiec”, lecz były zabrane przemocą. Następnie przez dziesiątki lat rząd i sejm pruski usprawiedliwiałały wszystkie antypolskie zarządzenia administracyjne, wszystkie prawa wyjątkowe, mające na celu zniszczenie elementu polskiego, udziałem Polaków z Prus w powstaniach narodowych, w spisku z r. 1846, powstaniem z r. 1848, później stale rozbudzonym nastrojom rewolucyjnym polskim, aż do krwawych manifestacji 1912 i 1913 r. w przeddzień wojny. Co więcej, wszystkie wyroki sądowe, karzące wykroczenia polityczne popełnione przez stowarzyszenia, dzienniki, działaczy politycznych polskich, były zawsze motywowane faktem, że narodowy ruch polski dąży niezmiennie do oderwania od Prus terytoriów polskich, które się ciągną „od Pucka do Mysłowic”, od Bałtyku do granic Galicji i Śląska Cieszyńskiego.

Istotnie tendencja do zrzucenia jarzma pruskiego, do odzyskania niepodległości była zawsze tradycyjną myślą przewodnią, nie tylko warstw oświeconych, lecz również szerokich mas ludu polskiego pod panowaniem pruskim.

A. Poznańskie

Co się tyczy Poznańskiego, Delegacja Niemiecka oświadcza, iż Niemcy są gotowe ustąpić Polsce „okręgi mające niezaprzeczenie polski charakter”, lecz uważa, że granica zakreślona przez Sprzymierzonych stoi w sprzeczności z zasadą narodowości. Otóż nawet według ogólnego spisu pruskiego z r. 1910 widzimy, że na terytorium Poznańskiego, które mają Niemcy zwrócić Polsce, naliczono 1 264 tys. Polaków i zaledwie 691 tys. Niemców. Statystyka szkolna z r. 1911 wykazuje na wymienionym terytorium 279 tys. dzieci polskich i nie więcej niż 103 tys. dzieci niemieckich. Enklawa bydgoska, przepełniona urzędnikami i kolonistami niemieckimi osadzonymi w celach antypolskich, jest otoczona

przez powiaty polskie. Z drugiej strony, jakeśmy to już zaznaczyli, dla Polaków bardzo dotkliwą stratę stanowi oddzielenie licznych wiosek pogranicznych, które wraz z powiatami zachodnimi zostały przyznane Niemcom.

B. Śląsk Górny

Twierdzenie, że „od r. 1163 Śląsk Górny nie ma żadnego kontaktu politycznego z Królestwem Polskim” i że „przeszło od 750 lat ścisły związek polityczny łączy Śląsk Górny z Niemcami”, nie odpowiada faktom historycznym. W r. 1163 Śląsk wcale nie był przyłączony do Niemiec, został natomiast podzielony pomiędzy synów polskiego księcia (Władysława). Książęta śląscy nigdy nie przestawali nazywać się „księżętami polskimi” i niektórzy z nich (Henryk Brodaty, Henryk Pobożny, Henryk IV wrocławski) panowali w Krakowie. Załedwie między r. 1289 i 1327 książęta Śląska uznali zależność lenną od królów czeskich, co król polski uznał w r. 1335. Lecz książęta z polskiego rodu Piastów panowali w niektórych księstwach śląskich aż do końca w. XVII. Śląsk przeszedł do Habsburgów jednocześnie z koroną czeską w r. 1526. Obecny Śląsk pruski został oderwany od Austrii przez Fryderyka Wielkiego w r. 1742. Niemcy więc nie mają do poparcia swych pretensji do Śląska Górnego żadnego specjalnego prawa historycznego.

Pomimo wielkich strat narodowych, które na Górnym Śląsku były rezultatem straszliwej polityki germanizacyjnej Fryderyka, pomimo nieubłaganego systemu władz państwowych, gmin, zarządów kopalń i — co trzeba specjalnie podkreślić — pomimo niesłychanego ucisku moralnego ludności przez księży niemieckich, ucisku, który dochodził do nadużywania w celach politycznych tajemnicy konfesjonału — pomimo to wszystko masy ludowe w znacznej większości zostały polskimi, wierne przywiązany do swej narodowości.

Ogólny spis pruski z r. 1910 znajduje na terytorium Śląska Górnego, przyznanego Polsce przez Sprzymierzonych 1 240 tys. Polaków i 625 tys. Niemców. Według statystyki pruskiej dotyczącej narodowości dzieci, które uczęszczały do szkół początkowych w r. 1911, na tym terytorium było 308 tys. dzieci polskich i załedwie 74 tys. dzieci niemieckich. Więc dezaneksja i tu jest zgodna z zasadą narodowości. Część powiatu głubczyckiego przyznanego Polsce stanowi co prawda wyjątek, lecz tworzy ona enklawę otoczoną przez Polaków i Czecho-Morawian. Natomiast w powiatach nowomiejskim i niemodlińskim granica została przesunięta na niekorzyść Polaków.

Należy dodać, że co się tyczy Śląska Średniego Delegacja Niemiecka ma słuszną twierdząc, że pas przyznaný Polsce w powiatach milickim i górskim jest etnograficznie niemieckim; lecz za to Niemcom pozostawiono polskie części powiatu sycowskiego i namysłowskiego.

Delegacja Niemiecka podnosi przeciw rewindykacjom polskim, dotyczącym się Śląska Górnego, rezultaty wyborów do parlamentu niemieckiego. Lecz cyfry, które przytacza, są nieścisłe, gdyż liczy ona jako niemieckie wszystkie głosy socjalistyczne, które w rzeczywistości są w większości polskie; co więcej, Delegacja Niemiecka nie odlicza z ogólnej sumy głosów niemieckich, głosów podanych w powiatach niemieckich, w których Polacy nie postawili kandydatów i które są pozostawione przez Sprzymierzonych Niemcom. Należy jeszcze zaznaczyć, że w niektórych powiatach ludność górnośląska, głęboko katolicka, była od dawna przyzwyczajona głosować na kandydatów Polaków z niemieckiego centrum katolickiego, poleconych przez duchowieństwo, na skutek czego, na przykład w okręgach Nowego Miasta, komitety wyborcze polskie nie przeciwstawiły żadnego kandydata narodowego kandydatowi centrum — rolnikowi polskiemu. Niemniej jednak w chwili rozwiązania dawnego parlamentu Rzeszy, Polacy mieli w nim 5 posłów śląskich, należących do Koła Polskiego i broniących solidarnie z innymi członkami tej grupy sprawy polskiej. Ci śląscy posłowie reprezentowali 13 powiatów, między innymi wszystkie powiaty przemysłowe.

Delegacja Niemiecka przytacza na swą korzyść to, że przy wyborach do Konstytuanty Niemieckiej w 1919 r. 60% wyborców Śląska Górnego wzięło udział w głosowaniu, chociaż komitety wyborcze polskie postanowiły powstrzymać się od głosowania. Przede wszystkim ta cyfra obejmuje wyborców powiatów nie przyłączonych do Polski.

Co więcej, z faktu, że część Polaków Górnego Śląska wzięła udział w głosowaniu, w żadnym razie nie wynika, że ci głosujący chcieli przez to wyrazić chęć należenia do Niemiec. Fakt ten tłumaczy się zamętem, jaki panował w tych krajach. Duchowieństwo, powołne instrukcjom biskupa wrocławskiego, za pomocą kazalnicy i konfesjonauł skłaniało ludność do głosowania przeciw socjalistycznym antykatolickim kandydatom. Ze swej strony, zgodnie ze wskazówkami rządu socjalistycznego w Berlinie, władze państwowe wywierały silny nacisk, grożąc — między innymi środkami — za pomocą ogłoszeń wszystkim tym, którzy się nie stawiają do urn, pozbawieniem obywatelstwa niemieckiego i wszystkich praw publicznych. Należy zaznaczyć, że cokolwiek później te same władze za pomocą specjalnego dekretu zakazały wyborów gminnych na Górnym Śląsku, jak też w ogóle w prowincjach polskich, wyborów, które po raz pierwszy w Prusach miały się odbyć na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej. I ten zakaz został wydany, by nie pozwolić Polakom zawładnąć radami gminnymi — jak to wyznał p. Hoersing, komisarz rządu, w dzienniku „Volks-Wille”.

Argument, że zaledwie część rodziców dzieci uczęszczających do szkół wypowiedziała się przeciw nauczaniu po niemiecku „nawet po upadku potęgi niemieckiej”, nie jest wcale przekonywającym, jeśli się zważy,

że dekret o zapisywaniu na lekcje polskiego języka był ogłoszony tylko na trzy dni przed zamknięciem list i wyłącznie tylko przez pisma niemieckie.

Twierdzić, że mowa, której używa ludność górnośląska, jest mieszanym językiem polsko-niemieckim, równa się na przykład twierdzeniu, że „plattdeutsch” jest tylko do połowy niemieckim. Mowa górnośląska jest przeciwnie dialektem polskim, również jak znaczna ilość gwar lokalnych, co więcej, jest ona bardzo piękną starą mową ludową. W swojej prasie, w swych książkach Górnoślązacy używają literackiego języka polskiego.

Delegacja Niemiecka zaznacza, że Śląsk Górny zawdzięcza cały swój rozwój pracy niemieckiej. Otóż praca ręczna, na której opiera się przemysł i rolnictwo, w przygniatającej większości wypadków jest dostarczana przez polskiego robotnika i wieśniaka. Niepodobna, szczególnie w naszych czasach demokratycznych, nie oceniać tej siły twórczej i uważać za taką siłę tylko kapitał lub urzędników. Zaznaczamy, że ze 130 tys. górników Górnego Śląska, 85 tys. należy do Polskiego Narodowego Związku Zawodowego i że ponadto około 15 tys. Polaków należy do związków zawodowych socjalistycznych.

Delegacja Niemiecka twierdzi, że bez Śląska Górnego zostaną Niemcy ekonomicznie zrujnowane, gdyż cały przemysł wschodnich Niemiec nie może być bez węgla górnośląskiego. Ten argument nie wytrzymuje krytyki: przede wszystkim wschodnie prowincje Niemiec mają być w większej części od nich oddzielone.

Następnie, na 43 mln t węgla ogólnej produkcji kopalń Górnego Śląska, zaledwie $\frac{1}{4}$, co znaczy 10,6 mln t były wywożone do niemieckich krajów Rzeszy; Śląsk Górny i inne terytoria polskie Niemiec, również jak Królestwo Polskie, Galicja i zagranica pochłaniały resztę.

Zresztą, nawet po utracie Zagłębia Górnośląskiego i Saary, Niemcy będą w stanie wywozić rocznie 20 mln t węgla. Polsce zaś przeciwnie, węgiel górnośląski jest absolutnie niezbędny, bez niego musiałyby sprowadzać rocznie 18 mln t z za granicy i pod tym względem znajdowałyby się w absolutnej zależności od Niemiec, najbliższego dostawcy tego paliwa.

Przed wojną zresztą głównym rynkiem zbytu dla produktów górnośląskich była Polska, z którą Śląsk Górny stanowi jedną geograficzną całość.

Jeśli z drugiej strony Niemcom brakuje rudy żelaznej, to Polska posiada ją w obfitości. To samo tyczy się drzewa do kopalń, którego Górny Śląsk sprowadzał z krajów polskich 3 razy więcej niż z Niemiec. Polska wreszcie dostarcza prawie całej żywności niezbędnej dla ludności przemysłowej Górnego Śląska: ta ostatnia sprowadza z Polski

3 razy więcej pszenicy, owsa i ziemniaków, 6 razy więcej świń niż Niemcy. Wcielenie Górnego Śląska do Polski nie sprowadzając bynajmniej ruiny przemysłu niemieckiego, odpowiada przeciwnie naturalnym potrzebom tego polskiego kraju, jak również całej Polski.

Według odpowiedzi niemieckiej, Niemcy w żadnym razie nie mogą się zgodzić na odstąpienie Górnego Śląska, gdyż „Niemcy w najlepszym razie tylko wówczas będą mogły wykonać swe zobowiązania wynikające z wojny, jeśli Górny Śląsk pozostanie przy nich”. Generałowie niemieccy Hindenburg, Groener, Loeper itd. zupełnie inaczej rozumieją niezbędność zachowania dla Niemiec Górnego Śląska; w swoich przemówieniach w Opolu, Katowicach i Lesznie twierdzili oni, że tylko zachowując tę prowincję, Niemcy po 20 do 25 latach będą mogły przeprowadzić wojnę odwetową.

C. Prusy Zachodnie

Prawdą jest, że Zakon Krzyżacki (począwszy od r. 1318) „nadał Prusom Zachodnim charakter niemiecki”, lecz przy pomocy ognia i miecza. Prusy Zachodnie następnie wróciły do Polski (1454) i należały do niej przeszło 3 wieki aż do rozdziału.

Delegacja Niemiecka oświadcza, że Niemcy są skłonni ustąpić Polsce część Prus Zachodnich, „o ile są one zamieszkałe niezaprzeczenie przez Polaków”. Rządy Sprzymierzone już określiły jakie to są części, oddzielając liczne zniemczone powiaty na zachodzie i wschodzie. Pozostałe terytorium Prus Zachodnich, przyznane Polsce, zawiera według spisu pruskiego z r. 1900 nie 580 tys. Polaków i 744 tys. Niemców — jak to twierdzi odpowiedź niemiecka, lecz 533 tys. Polaków i 422 tys. Niemców, wśród tych ostatnich znaczną ilość kolonistów, urzędników i wojskowych. Według statystyki szkolnej pruskiej z r. 1911, na terytorium, o którym mowa, było 122 tys. polskich i nie więcej niż 60 tys. dzieci niemieckich.

Wyciąć w poprzek Prus Zachodnich korytarz, który by łączył Prusy Wschodnie z Niemcami, byłoby w sprzeczności z zasadą etnograficzną, gdyż element polski ciągnie się w tym kraju nieprzerwanym blokiem aż do morza. Jednak Traktat Pokoju zawiera przepisy, które zapewniają Niemcom komunikację kolejową z Prusami Wschodnimi.

D. Gdańsk

Delegacja Niemiecka protestuje przeciwko odłączeniu od Niemiec Gdańska i okolic, lecz czyni to tak, jak gdyby chodziło o ustąpienie Gdańska Polsce. Jednak właśnie restytucja Polsce jej jedyne go portu morskiego nie została dokonana przez Konferencję Pokoju, która po-

stanowiła stworzyć z niego Wolne Miasto. Jedyne postanowienia Traktatu, przewidujące związek ekonomiczny między Gdańskiem a państwem polskim, mogą zapewnić Polsce niezbędne warunki jej niepodległości ekonomicznej.

Delegacja Niemiecka odrzuca nawet to minimum; dla 1,5 mln Niemców z Prus Wschodnich domaga się ona korytarza terytorialnego, chociażby był on etnograficznie polskim; lecz dla dwudziestu kilku milionów Polaków zamieszkujących dorzecze Wisły, opiera się ona nawet stworzeniu związku ekonomicznego przewidzianego przez Traktat.

W zamian Delegacja Niemiecka proponuje Polsce „szerokie prawa w wolnych portach Kłajpedzie, Królewcu i Gdańsku”, które oczywiście miałyby należeć do Niemiec. Wzbogacając te miasta przez handel z Polską, pociągnęłoby to za sobą jednocześnie kompletną zależność ekonomiczną Polski od Niemiec. To nie jest to, co proponował zrealizować prezydent Wilson, oświadczając, że Polsce ma być zapewniony wolny dostęp do morza.

E. Prusy Wschodnie

Na skutek oddzielenia Prus Wschodnich od Niemiec, Delegacja Niemiecka wyraża obawę, by ta prowincja nie „podupadła i nie dostała się w końcu w ręce polskie”.

Nikt nie zaprzecza niemieckości północnej części Prus Wschodnich. Natomiast Polska rości sobie prawo do południowej części, gdzie, wprawdzie ogólny spis pruski z r. 1910 znajduje tylko 281 tys. Polaków w przeciwstawieniu do 299 100 Niemców, lecz w rzeczywistości jest tam Polaków znacznie więcej. Statystyka szkolna pruska z r. 1911 przyznaje się tam do 77 tys. dzieci polskich i zaledwie 32 tys. dzieci niemieckich.

Tu, tak samo jak na prawym brzegu Wisły Dolnej, w powiatach malborskim, sztumskim, kwidzyńskim i suskim, plebiscyt ma zadecydować o przynależności państwowej. Plebiscyt, jak również administracja kraju, aż do głosowania nie mogą być powierzone kontroli władzy neutralnej składającej się z obywateli duńskich, holenderskich, norweskich, szwedzkich, szwajcarskich i hiszpańskich, lecz muszą pozostawać w ręku zwycięskich Mocarstw Sprzymierzonych.

Delegacja wymaga, by w Traktacie formalnie zagwarantowano Niemcom „opiekę nad ich byłymi obywatelami języka niemieckiego w terytoriach, które mają być ustąpione Polsce”. Delegacja twierdzi jednocześnie, że tym bardziej musi domagać się tego, gdyż „Polacy dotychczas nie wykazali się pewnymi obrońcami praw mniejszości narodowych i religijnych” i z tej racji wspomina o Rusinach z Galicji i o Żydach. Na te śmiałe twierdzenia należy odpowiedzieć, że w Galicji Wschodniej Rusini posiadali zupełną równość praw obywatelskich i politycznych wówczas, gdy Polacy w Prusach podlegali prawodawstwu wyjątkowemu.

Co się tyczy Żydów, to jest faktem historycznym, że niegdyś, by uciec od prześladowań, których padali ofiarą w Niemczech, schronili się oni do Polski. Jeśli dzisiaj w czasie wojny, gdziekolwiek zdarzają się wypadki godne pożałowania, to przyczyną ich jest spekulacja lub prowokacyjne zachowanie się żywołów wrogich armii polskiej lub też propaganda niemiecka, która pcha masy żydowskie przeciwko Polakom. Rządowe władze polskie spełniają swe obowiązki z jak największą bezstronnością, a rząd również jak i sejm okazują jak największą tolerancję.

„Oskarżenie” podniesione przeciwko Polakom, że „nie szanują praw mniejszości”, jest szczególnie dziwne ze strony niemieckiej, wówczas, gdy rząd pruski i cały naród niemiecki w przeciągu dziesiątków lat, dla wykorzenia żywołu polskiego, uruchomiły cały system prześladowań administracyjnych i surowych praw wyjątkowych. Wobec twierdzenia, że członkowie obecnego rządu niemieckiego zawsze zwalczali politykę antypolską dawnego ustroju, należy przypomnieć, że stronnictwa demokratyczne i postępowe również głosowały w r. 1908 za paragrafem tzw. „językowym”, skierowanym przeciwko Polakom, za dodatkami do pensji, dla wynagrodzenia gorliwości antypolskiej urzędników wschodnich prowincji, i że brali oni czynny udział w akcji germanizacyjnej na polu oświecenia publicznego i życia społecznego.

Delegacja Niemiecka podnosi protest zasadniczy przeciw postanowieniu art. 90, ustęp 2, „zgodnie z którym, obywatele niemieccy, którzy przenieśli swoje miejsce zamieszkania do ustąpionych terytoriów po dacie 1 stycznia 1908 r., mogą otrzymać obywatelstwo polskie tylko za specjalnym zezwoleniem państwa polskiego”. Otóż byłoby zupełnie słuszne, by to postanowienie rozciągało się aż do r. 1886, kiedy to Komisja Kolonizacyjna rozpoczęła wywłaszczanie Polaków i osadzanie na terytorium polskim kolonistów niemieckich, nie mówiąc już o systemie, który polegał na nasyłaniu tłumów urzędników i wojskowych niemieckich. Polska nie będzie prowadziła polityki represji w stosunku do Niemców; jednak musi mieć możność bronić się przeciwko wrogim żywołom obcym.

ANEKS DO UWAG DELEGACJI POLSKIEJ NAD ODPOWIEDZIĄ
DELEGACJI NIEMIECKIEJ NA WARUNKI POKOJU

OPINIE NIEMIECKIE O GÓRNYM ŚLĄSKU

Czysto polski charakter Górnego Śląska został uznany przez M. I. Partscha, profesora uniwersytetu wrocławskiego w jego dziele zatytułowanym: „Schlesien. Eine Landeskunde, II Teil” (Wrocław 1903), gdzie na s. 13 można czytać co następuje:

„Śsiedztwo Polski wywierało na kraj wpływ prawie tak silny, jak Niemiec. Części kraju przyłączyły się w XV w. do Polski, w XVII w.

Księstwa Opolskie i Raciborskie były zostawione Polsce na 22 lata, podczas gdy dziekanaty bytomski i pszczyński stanowiły część biskupstwa krakowskiego aż do 1821 r.”

P. Partsch nie zatrzymuje się na tym i nie waha się powiedzieć cokolwiek dalej, że zasadnicze jądro ludności górnośląskiej pozostało polskie.

Zresztą mapa dołączona do pierwszego tomu wymienionej książki niszczy wszelkie wątpliwości co do granic etnograficznych w tym kraju i jednocześnie dostarcza najlepszego dowodu słuszności powziętych przez sprzymierzeńców decyzji.

JĘZYK POLSKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Oto co napisał o tym pastor Pohla w dziele wydanym w Tarnowicach w 1791 r. pod tytułem: „Der Oberschlesier verteidigt gegen seine Widersacher”.

„Pewne jest, że mieszkańcy Śląska Górnego lepiej mówią po polsku niż mieszkańcy Śląska Dolnego po niemiecku”.

Inny znów autor, pastor Richter, wyraża następujące zdanie w książce wydanej w Opolu w 1882 r., a której tytuł nieco przydługi podajemy w dopisku.

„Ci, którzy nie znają języka polskiego sądzą, iż jest on twardy, monotonny i że nie nadaje się do nauczania, mówią jak ślepi o kolorach”.

Dr I. Roger, lekarz księcia de Ratibor, wyraża się jak następuje we wstępie do „Zbioru pieśni ludowych Górnego Śląska” (1863):

„Uważny czytelnik z łatwością może się przekonać jak fałszywy jest ten rozpowszechniony przesąd, jakoby język Polaków na Górnym Śląsku był zepsutą gwarą polską”.

Co się tyczy strony ekonomicznej danej sprawy to, jak twierdzi Delegacja Niemiecka, Niemcy nie mogą się obejść bez Górnego Śląska. Utrata tej prowincji, jak twierdzi Delegacja, byłaby dla państwa prawdziwą katastrofą i uniemożliwiałaby wypełnienie zobowiązań względem Sprzymierzonych. Tymczasem liczne publikacje niemieckie uskarżają się, iż Górny Śląsk z powodu niepomyślnego położenia geograficznego jest raczej ciężarem dla Niemiec, a w każdym razie, że przemysł tej prowincji może utrzymać się jedynie dzięki wysiłkom i stałemu poparciu rządu, wreszcie, że prowincja ta nie ma dla Niemiec tej wartości, którą powinnyby przedstawiać ze względu na swoje bogactwa kopalniane.

M. Frech, profesor wrocławskiego uniwersytetu, w dziele pt. „Deutschlands Steinkohlenfelder und Steinkohlenvorrathe” (1912), na s. 138, pisze:

„Niepomysłne położenie geograficzne Górnego Śląska, pomimo zapotrzebowań na węgiel państw sąsiednich, nie pozwoliło mu osiągnąć takiego stopnia rozwoju na jakim znajduje się Westfalia”.

W sprawie wywozu produktów z Górnego Śląska na s. 139 czytamy, co następuje:

„Bez względu na wszystkie wysiłki, węgiel Górnego Śląska nie zdołał powstrzymać skutecznie zalewu węgla angielskiego w okolicach położonych nad Morzem Bałtyckim”.

A dalej:

„Sytuacja węgla z Górnego Śląska na rynku berlińskim była jeszcze gorsza. Postawa rynku w stosunku do tego węgla jest tak niepomysłna, iż niepodobna liczyć na zwiększenie się produkcji w tej mierze, w jakiej miało ono miejsce w Westfalii”.

W „Handbuch des Oberschlesischen Industriebezirks”, na s. 86, czytamy dosłownie:

„Inną palącą troską naszego przemysłu żelaznego jest sprawa zbytu produktów. Położenie Górnego Śląska w pobliżu granicy gra w danym wypadku rolę ważniejszą niż w sprawach dotyczących węgla i cynku”.

Na s. 139, poruszając sprawę robotniczą, autor pisze:

„W przeciwstawieniu do wszystkich innych zagłębi węglowych niemieckich, Górny Śląsk znajduje się w położeniu o tyle mniej pomyślnym, iż położony jest na półwyspie politycznym, z trzech stron otoczonym przez obce kraje w dodatku zajmuje on najdalszy kraniec tego półwyspu”.

W sprawie transportów, na s. 277 znajdujemy, co następuje:

„Co się tyczy zbytu na północ wytworów przemysłu węglowego Górnego Śląska w granicach państwa niemieckiego, to położenie geograficzne tego przemysłu jest niepomysłne ze względu na to, iż produkty te muszą przebywać przynajmniej 100 km, aby wydostać się z zaułka, w którym są stłoczone, dzięki zacieśnieniu Górnego Śląska przez Rosję i Austro-Węgry”.

Dzisiaj Górny Śląsk już nie jest otoczony przez Rosję i Austro-Węgry, za to z północy, ze wschodu i z południa otacza go Polska, a na południowym wschodzie styka się z państwem czeskosłowackim.

W chwili sukcesów niemieckich, przemysłowcy Górnego Śląska żądali stanowczo, aby dawne Królestwo Polskie było ściśle połączone z państwem niemieckim, ze względu na to, iż rozwój przemysłu Górnego Śląska zależny jest od stosunków łączących tę prowincję z sąsiednimi okolicami Polski. Izba handlowa w Opolu przedstawiła 24 września 1916 r. Kanclerzowi Rzeszy memoriał stwierdzający ten pogląd.

Memoriał zawierał następującą konkluzję:

„Od tego jak ułożą się stosunki z Polską rosyjskiego zaboru zależy przyszłość Górnego Śląska”.

ZDANIA NIEMCÓW O GDAŃSKU

Niezaprzeczoną prawdą jest, iż od czasu wytepienia ludności słowiańskiej Gdańska przez rycerzy teutońskich, ludność tego miasta składała się przeważnie z Niemców, jednakże gdańszczanie są Niemcami tylko w pewnym znaczeniu tego słowa, to znaczy z pochodzenia, ale nie z przekonania. Od chwili kiedy Prusy Zachodnie i Gdańsk powróciły do Polski, stosunki łączące go z Polską zaczęły zacieśniać się coraz bardziej. Przyczyny tego szukać należy tylko w korzyściach natury ekonomicznej, które Gdańsk znajdował dzięki połączeniu się z Polską, ale również w jak najszerszym zastosowaniu przez państwo polskie w stosunkach z gdańszczanami zasad tolerancji narodowej i religijnej. Toteż uważali się oni za wiernych, oddanych obywateli Polski i dawali dowody swojego przywiązania do kraju nawet w okresie rozbiorów. Król pruski, wyszczególniając motywy, które skłoniły go do przyłączenia Gdańska, wspomina o wrogiej postawie, którą miasto zachowało przez długie lata względem Prus.

Według niego bliskie stosunki, które mieszkańcy utrzymują z Francją i Polską, zmuszają do ograniczenia swobody Gdańska i do czuwania nad bezpieczeństwem i spokojem przyległych prowincji pruskich.

Otóż podczas wojny obecnej podobne tendencje dały się zauważyć u mieszkańców Gdańska, jak to stwierdza telegram z 21 października 1918 r. wysłany przez ministra pełnomocnika niemieckiego w Bernie do ministra spraw zagranicznych.

Z drugiej strony Bismark przyznał, iż posiadanie Gdańska jest warunkiem bezwzględnie koniecznym dla istnienia niezależnej Polski, 23 września 1894 r. w mowie do delegatów niemieckich Prus Wschodnich, oświadczył on między innymi, co następuje:

„Dla państwa polskiego ze stolicą Warszawą posiadanie Gdańska jest koniecznością bardziej daleko palącą niż zawładnięcie Poznaniem... Państwo polskie będzie musiało zawładnąć Gdańskiem przede wszystkim, ponieważ miasto to jest położone nad morzem. Polacy nie uspokoją się, póki go nie opanują”.

7

Delegacja Niemiecka sprzeciwiła się kategorycznie przywróceniu Polsce Górnego Śląska. Pewna część prasy niemieckiej, widząc iż nie ma najmniejszej nadziei, aby tą drogą udało się osiągnąć rezultat zamierzony, żąda plebiscytu.

Powyższe roszczenie winno być bezwzględnie odrzucone dla następujących powodów.

Można się uciec do plebiscytu jedynie tam, gdzie jest wątpliwe do jakiej narodowości należy większość mieszkańców. Otóż co się tyczy Górnego Śląska, przyznanego Polsce przez Sprzymierzeńców, wszelka wątpliwość jest wykluczona. Przeciwnie, nawet ogólny pruski spis ludności z 1910 r., przeprowadzony tendencyjnie w celach antypolskich, wykazuje na tym terytorium 1 240 000 Polaków i tylko 625 000 Niemców.

Zaś według pruskiej statystyki szkolnej, dotyczącej narodowości dzieci uczęszczających do szkół ludowych w 1911 r. — było na tymże terytorium 308 000 dzieci polskich i tylko 74 000 dzieci niemieckich. Tak więc Śląsk Górny nawet według urzędowych źródeł niemieckich posiada ludność w ogromnej większości polską. Jeżeli pomimo to Niemcy żądają plebiscytu, to znaczy, że budują oni swe nadzieje na zastosowaniu środków nielegalnych, aby sfalszować istotną wolę Górnoszlązaków.

Nie ulega wątpliwości, że te nadzieje oparte są przede wszystkim na wpływie moralnym kleru niemieckiego, który to wpływ — ze względu na arcykatolicki charakter kraju — odgrywał oplakaną rolę we wszystkich wyborach. Księża niemieccy-germanizatorzy byli i są bardzo liczni w tej prowincji. Przybyli na rozkaz biskupa wrocławskiego z niemieckich części Śląska, nie wahają się oni dla celów politycznych nadużywać św. Sakramentów, w pierwszym zaś rzędzie spowiedzi, aby skłonić mniej odpornych parafian do działania w myśl interesów państwa pruskiego.

Te nadużycia kleru górnośląskiego stanowiły już nie raz przedmiot debat politycznych i nawet procesów politycznych. Dość wspomnieć najbardziej głośny proces z r. 1904, wytoczony przez Koppa, księcia biskupa wrocławskiego w owym czasie, dziennikowi polskiemu „Górnoślązak” za oszczerstwo kleru. W procesie tym dziesiątki świadków stwierdziło krzyczące nadużycia popełnione przez kler, tak że biskup zmuszony był cofnąć swe oskarżenie, aby położyć kres tym kompromitującym świadectwom. W kraju, gdzie takie rzeczy się dzieją, rezultat głosowania nie może być wiernym obrazem prawdziwego sposobu myślenia mieszkańców i to tłumaczy w znacznym stopniu różnicę, zachodzącą pomiędzy wynikiem wyborów do parlamentu, a spisem ogólnym ludności na Górnym Śląsku. Podobnie rzecz miałaby się z plebiscytem, gdyż Sprzymierzeni mogliby wprawdzie wyłączyć urzędników i nauczycieli, ale nie mogliby tego uczynić w stosunku do księży.

W ten sposób sam cel plebiscytu — wykazać realne ustosunkowanie ludności polskiej do ludności niemieckiej — byłby zupełnie chybiony. Sytuacja Polaków w porównaniu do sytuacji Niemców byłaby i z tego jeszcze powodu nadzwyczaj niekorzystna, gdyż nie tylko od 180 lat państwo pruskie wytrwale i systematycznie nad germanizacją kraju tego pracuje, ale ponadto obecnie od kilku miesięcy i w szcze-

gólności w przewidywaniu możliwości plebiscytu propaganda antypolska jest tam prowadzona na szeroką skalę i bez przebierania w środkach. Między innymi rozpowszechniane tam są wieści, że o Górnym Śląsk będzie oderwany od Prus, Niemcy zatopią kopalnie, wskutek czego robotnicy polscy będą pozbawieni pracy i skazani na głód. Oprócz tego straszy się wdowy, sieroty, inwalidów itd., że będą pozbawieni pensji i zasiłków wypłacanych przez państwo pruskie, których Polska wypłacać nie będzie.

I wobec tej działalności Niemców Polacy są obezwładnieni, polska prasa jest sterroryzowana, a nawet zawieszona, polskie stowarzyszenia narodowe są rozwiązane, polscy przywódcy polityczni są internowani lub uwięzieni.

Dodajemy ponadto, że w razie plebiscytu liczba głosujących nie odpowiadałaby stosunkowi wzajemnemu obu narodowości, bowiem urzędnicy i mieszcianie niemieccy mają mało dzieci (wśród urzędników wielu jest bezżennych), gdy przeciwnie rodziny polskie włościańskie i robotnicze mają po 5 i 6, a często jeszcze więcej dzieci.

Ze spisu ogólnego niemieckiego z 1910 r. wynika, że na 1000 Niemców było ok. 550 starszych ponad 21 lat, wówczas gdy na 1000 Polaków w tej samej kategorii było zaledwie 440.

Nareszcie plebiscyt opóźniłby przynajmniej o kilka miesięcy połączenie Górnego Śląska z Polską, co miałoby zgubny wpływ na życie gospodarcze tego kraju, jak i całej Polski.

8

Panie Prezydencie

W chwili gdy los traktatu pokojowego z Niemcami ma się ostatecznie rozstrzygnąć, uważam, że obowiązkiem moim jest, choćby nawet uwagi moje mogły wydawać się nie na czasie, powtórzyć na piśmie uwagi, które miałem zaszczyt przedłożyć ustnie Radzie Czterech na posiedzeniu dnia 5 czerwca.

Granice polsko-niemieckie, wyznaczone przez Konferencję Pokojową, czynią zadość zasadzie sprawiedliwości, w imię której Mocarstwa Koalicji prowadziły wojnę, oraz wielkim ideom, które natchnęły program prezydenta Wilsona. Jeżeli warunki pokoju miałyby ulec pod tym względem jakiegokolwiek zmianie zasadniczej, nikt w Polsce nie zdołałby tego zrozumieć.

Istotnie, nikt nie mógłby zrozumieć przyczyn, które usprawiedliwiłyby zmianę decyzji, powziętej co do oddania Polsce terytorium Górnego Śląska, uznanego przez rządowy spis ludności z 1910 r. za bezsprzecznie polski. Nikt nie zdołałby zrozumieć motywów, które skłoniłyby Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone do urządzenia plebiscytu w kraju, w którym 14 powiatów (5 okręgów wyborczych), a w tym wszystkie powiaty zagłębia węglowego, były w chwili rozwiązania Reichstagu — Parlamentu Rzeszy reprezentowane przez deputowanych polskich, członków Koła Polskiego Parlamentarnego — w kraju, w którym w 7 pozostałych powiatach kandydaci polscy nie zwyciężyli jedynie z powodu nacisku wywieranego na ludność przez urzędników państwowych i miejskich oraz przez służbę magnatów niemieckich, przez nauczycieli niemieckich i przez księży-germanizatorów, którzy nadużywali kazalnicy i konfesjonału w celach politycznych.

Ludność robotnicza i górnicza Górnego Śląska znajduje się już od kilku miesięcy, z powodu metodycznych prowokacji i codziennych prześladowań ze strony władz pruskich, w stanie nieopisanego wzburzenia i podrażnienia. Rząd polski oraz miejscowi kierownicy polityczni z trudem tylko zdołali utrzymać pozorny spokój i zapobiec powstaniu. Dziś zasadnicze ustępstwa, przyznane Niemcom ze szkodą Polski i jej ziem zamieszkanym przez ludność bezsprzecznie polską, obudziłyby nieodwołalnie w Polsce, ufnej w sprawiedliwość Sprzymierzeńców, uczucie beznadziejnej goryczy i doprowadziłyby do starcia zbrojnego pomiędzy Polską a Niemcami. Zważywszy, że środki militarne Polski znajdują się obecnie w stanie niższości, starcie to mogłoby łatwo doprowadzić do podboju Polski przez Niemców oraz, co za tym idzie, do panowania Niemców na wschodzie.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa Delegacja Polska prosi najgoręcej Konferencję Pokojową, by zachowała swe uprzednie decyzje zasadnicze w sprawie granic polsko-niemieckich.

Delegacja Polska dopuszcza jednak możliwość rektyfikacji tych granic w pewnych szczegółach, mianowicie drogą wzajemnej wymiany odnośnych terytoriów, stosownie do ich charakteru etnograficznego. Oprócz tego Delegacja Polska jest skłonna zabezpieczyć Niemcom importację pewnej ilości węgla górnośląskiego.

Mam nadzieję, że Pan Prezydent raczy wybaczyć śmiałość mego kroku. Uratował Pan Świętą ziemię Francji i Pańskie wielkie serce patrioty zdoła zrozumieć niepokój człowieka, broniącego swej ziemi rodzinnej.

Zostając w tej nadziei, proszę, by Pan Prezydent raczył przyjąć wyrazy mego poważania, podziwu i uwielbienia.

I. J. Paderewski

9

Delegacja Polska na Konferencję Pokojową docenia wielką doniosłość potwierdzenia suwerenności i niepodległości państwa polskiego przez traktat zawarty między Głównymi Mocarstwami a Polską. Ale właśnie z punktu widzenia suwerennych praw Polski, Delegacja uważa za swój obowiązek przedstawić swe zastrzeżenia odnośnie wprowadzenia do traktatu z Niemcami art. 93, stosownie do którego Polska powinna uznać interwencję Głównych Mocarstw w jej wewnętrzne sprawy. Polska doświadczyła już zgubnych następstw, jakie mogą wyniknąć z ochrony wykonywanej przez obce mocarstwa nad etnicznymi i religijnymi mniejszościami. Naród polski nie zapomniał, że rozczłonkowanie Polski było następstwem interwencji obcych mocarstw w sprawy dotyczące jej religijnych mniejszości i to bolesne wspomnienie powoduje, że Polska obawia się zewnętrznej interwencji w wewnętrzne sprawy państwa bardziej niż czegokolwiek.

Obawa ta została ostatnio jeszcze raz potwierdzona w jednomyślniej uchwale sejmu polskiego. Domagając się z jednej strony, aby rząd niezwłocznie opracował projekty ustaw respektujących prawa mniejszości, sejm równocześnie wyraził ostatecznie swą opozycję w stosunku do jakiegokolwiek obcej interwencji.

Polska zapewni pełne prawa obywatelskie wszystkim swym poddanym, ale domagać się będzie w zamian, aby wszyscy obywatele mieli świadomość swych obowiązków wobec państwa. Tego nie można by jednak osiągnąć, gdyby prawa zapewnione mniejszościom zostały narzucone państwu polskiemu i gdyby te mniejszości, czując że pozostają pod obcą ochroną, stanęły w związku z tym na stanowisku, że mogą kierować swe skargi przeciwko państwu, do którego należą, do obcego trybunału apelacyjnego. Spowodowałyoby to nieuchronnie wzburzenie przeciwko mniejszościom i stałoby się przyczyną stałych niepokojów.

Stosunki polsko-żydowskie

Musimy z ubolewaniem stwierdzić, że stosunki między żydowską a chrześcijańską ludnością stały się ostatnio napięte. Dla osób znających rozwój kwestii żydowskiej w Polsce, jest to zjawisko zaskakujące. Naród polski, wśród którego Żydzi wygnani z Niemiec znaleźli od wieków schronienie i wszystkie ułatwienia dla zorganizowania swego religijnego życia, pragnął pod koniec XVIII stulecia wyemancypować tych Żydów, zepchniętych do getta, i nawet po utracie swej niepodległości próbował zapewnić im pełnię praw obywatelskich. Stosunki polsko-żydowskie w ciągu całego w. XIX cechowało dobre zrozumienie się nawzajem. Obecna niezgoda powodowana jest postawą zajmowaną przez Żydów, którzy uważając sprawę Polski za straconą, w wielu wypadkach stawali po stronie wrogów Polski.

Ta polityka Żydów spowodowała zwrócenie się opinii publicznej przeciwko nim. Jednakże odbudowa państwa polskiego, która musi być uznana przez Żydów jako fakt dokonany, pozwoli narodowi polskiemu, którego istnienie nie będzie już narażone na niebezpieczeństwo przez ich wrogość, powrócić do jego dawnych zasad w odniesieniu do kwestii żydowskiej. Stosunki między Żydami a Polakami zostaną uregulowane automatycznie w krótkim czasie w sposób normalny, ku zadowoleniu obu stron, podczas gdy ochrona zapewniona ludności żydowskiej w Polsce przez przeniesienie sprawy na płaszczyznę międzynarodową może stworzyć jedynie trudności.

Narzucenie Polsce zobowiązań naruszających istotę i formę jej konstytucji

Przedstawiciele Polski przyznają równe prawa, oparte na zasadach wolności wszystkim obywatelom bez różnicy pochodzenia, wiary lub języka, uznając równocześnie konieczność zagwarantowania tych zasad przez konstytucję polską. Przedstawiciele Polski muszą jednak zdecydowanie wystąpić przeciwko wszelkim klauzulom traktatu, które naruszałby suwerenność państwa polskiego w drodze narzucenia jednostronnych zobowiązań dotyczących istoty i formy polskiej konstytucji i które przedkładałyby do aprobaty Radzie Ligi Narodów ewentualne zmiany tej konstytucji.

Stała kontrola mocarstw nad Polską

Poddanie jednej szczególnej części polskiej konstytucji pod ochronę Ligi Narodów oraz wymaganie zgody jej Rady (§ 13 i 14 projektu traktatu) jest równoznaczne z uważaniem narodu polskiego za naród o niższym poziomie cywilizacji, niezdolny do zapewnienia wszystkim swym obywatelom praw i swobód obywatelskich i nie znający pojęcia obowiązków nowoczesnego państwa. Państwo polskie, w zasadzie suwerenne, zostałoby tym samym poddane pod stałą kontrolę mocarstw; każda zmiana konstytucji, która jest wyrazem suwerenności narodu, byłaby poddawana, jeśli chodzi o zobowiązania wykazane w projekcie traktatu, badaniu i aprobacie przez Radę Ligi Narodów.

W rzeczywistości wola jednego członka Rady mogłaby ograniczyć rozwój polskiej konstytucji, rozwój, którego mogłaby wymagać żywotne interesy kraju.

Gwarancje dotyczące nienaruszalności konstytucji

Zasady konstytucyjne, podkreślające prawa mniejszości, jak również konstytucja jako całość, zawierać będą w Polsce, podobnie jak w innych państwach, gwarancje nienaruszalności. Ustawy, dekrety i akty adminis-

tracyjne sprzeczne z konstytucją nie będą miały mocy prawnej. Organizacja władz politycznych oraz odpowiednie gwarancje polityczne i sądowe, stanowiąc będą wystarczające gwarancje nienaruszalności podstawowych praw.

Art. 14 projektu traktatu dotyczący aprobaty zmian konstytucyjnych przez Radę Ligi Narodów, jak również klauzula art. 1, według której postanowienia traktatu, które stanowią część konstytucji, poddane są pod jurysdykcję Ligi — muszą być w związku z tym wykreślone jako naruszające suwerenność Polski.

Równość praw wszystkich obywateli

Jakkolwiek w całości swej projekt konstytucji przedłożony sejmowi i wszystkie uchwalone deklaracje, jak również wszystkie szczegółowe ustawy, jakie zostały uchwalone, opierają się na zasadzie równych praw wszystkich obywateli, jakkolwiek projekty ustaw, dotyczące mniejszości narodowych, które tworzą trzon ludności danego terytorium, gwarantują tym mniejszościom rozległą autonomię — to jednak projekt traktatu podaje w wątpliwość wartość naczelnych zasad, którymi dotychczas kierowało się państwo polskie. Projekt ten zdaje się zmierzać do pozbawienia zasad równości — wyszczególnionych w konstytucji — ich charakteru będącego wyrazem swobodnie wyrażonej woli narodowej, dążąc do przedstawienia tych zasad jako następstwa narzuconych żądań obcych mocarstw, które zachowują dla siebie prawo kontroli. Art. I nawiązuje do: „pragnienia (Polski) dostosowania swych instytucji do zasad wolności i sprawiedliwości, a także udzielenia pewnych gwarancji wszystkim mieszkańcom terytoriów, nad którymi objęła suwerenną władzę”, tak jak gdyby Polska była państwem bez przeszłości lub konstytucyjnych tradycji i która po raz pierwszy znalazła się w obliczu zasad sprawiedliwości i wolności. Właśnie żywe tradycje dawnego państwa polskiego, które zdystansowało inne państwa w dziedzinie zapewnienia praw politycznych wszystkim swym obywatelom bez różnicy pochodzenia, języka lub wiary i otworzyło swe podwoje dla sekt, prześladowanych w państwach sąsiednich, oraz zapewniło schronienie Żydom, wygnanym z Zachodu, te tradycje dopomogły w utrzymaniu świadomości narodowej wśród Polaków. Polska wyraża gorące pragnienie, aby zasady wolności znalazły powszechne zastosowanie wobec mniejszości. Polska przyrzeka zrealizować dotyczące ich praw postanowienia, które Liga Narodów uzna za obowiązujące dla wszystkich państw należących do Ligi, w taki sam sposób, jak w odniesieniu do ochrony pracy.

Uregulowanie przez traktat szczegółów dotyczących żydowskich szkół oraz prawa posługiwania się językiem żydowskim w sądach, wydaje się szczególnie nie na miejscu, biorąc pod uwagę, że obecnie kwestia żydowska w Polsce jest kwestią gwałtownych rozbieżności w łonie samej lud-

ności żydowskiej. Jedna część ludności żydowskiej domaga się jedynie całkowitej równości praw dla obywateli pochodzenia żydowskiego. To zagwarantowano im. Inni domagają się odrębnej organizacji religijnej, wyposażonej przez państwo w polityczne, narodowe, społeczne, gospodarcze, kulturalne i językowe uprawnienia, które przekształciłyby Żydów w autonomiczny naród. Niektórzy Żydzi uważają dialekt żydowski używany przez większość Żydów w Polsce, który jest zniekształconym językiem niemieckim, w postaci, jaką mówiono w wiekach średnich, za nieodpowiadający współczesnym wymogom i dający się zastosować jedynie do germanizacji Żydów, jeżeli będzie się go używać w szkole. Inni natomiast pragną uważać ten dialekt za swój narodowy język, podczas gdy część ludności żydowskiej pragnęłaby wznowić dawny język hebrajski. Obecny przejściowy okres kwestii żydowskiej raczej nie pozwala na określenie narodowych i językowych praw Żydów w Polsce. Nie ma wątpliwości, że klauzule proponowane w odniesieniu do praw ludności żydowskiej wywołają głębokie niezadowolenie ze strony ludności żydowskiej, która — choć przywiązana do swej religii — uważa się za obywateli narodowości polskiej i gorąco pragnie uniknąć konfliktu z Polakami co do praw narodowych i językowych.

Żydowska opozycja w Polsce. Niezależne prowadzenie żydowskich szkół

Faktu, że proponowane klauzule mogłyby w przyszłości wywrzeć fatalny wpływ na polskie stosunki wewnętrzne, nie można podkreślić dość silnie. Władze szkolne dla całej ludności kontrolowane są przez rząd polski. A tymczasem art. 10 traktatu tworzy jeden lub szereg komitetów szkolnych dla ludności żydowskiej, jako ściśle religijne instytucje, które mają być powołane do życia przez gminy żydowskie, niezależnie od rządu, i uznaje ich prawo do organizowania oraz prowadzenia żydowskich szkół. Tego rodzaju przywilej musi z konieczności wywołać analogiczne żądania ze strony organizacji innych wyznań i może doprowadzić do zakładania szkół, specjalnie zastrzeżonych dla uczniów danego wyznania, oraz wywołać tendencje do tworzenia ściśle religijnej oświaty, co przyczyniłoby się do pogłębienia rozbieżności religijnych w Polsce. Artykuł ten jest niedopuszczalny, ponieważ spowodowałby rozbięcie politycznej organizacji na organizacje religijne o prawach publicznych, uprzywilejowane z punktu widzenia administracyjnego, jak to miało miejsce w wiekach średnich. Jest to również sprzeczne z współczesną tendencją wszystkich państw używania szkół jako środka produkowania obywateli wychowanych w pewnym duchu jedności i społecznej solidarności. Tendencja ta musi być przyjęta zwłaszcza przez państwo polskie, które powstaje z połączenia obszarów pozostających od przeszło 100 lat pod obcymi i zdecydowanie wrogimi wpływami.

Przywileje mniejszości

Art. 9 w nie mniejszym stopniu wywoła zapewne powszechne niezadowolenie, ponieważ stwarza on przywileje na rzecz etnicznych, językowych i religijnych mniejszości, zapewniając im „sprawiedliwy udział” w dochodach i przydziale kwot, które mogłyby pochodzić z funduszków publicznych, budżetów ministerialnych, wydziałowych, samorządowych i innych mających oświatowe, religijne i charytatywne cele. Biorąc pod uwagę, że powyższym mniejszościom będzie równocześnie przysługiwać prawo korzystania z oświatowych lub charytatywnych instytucji przeznaczonych dla całej ludności i utrzymanych z funduszków państwowych, samorządowych, lub innych, uprzywilejowana mniejszość mogłaby w ten sposób uzyskać więcej korzyści z publicznych funduszków aniżeli ogół mieszkańców.

W ten sam sposób art. 12, słusznie zapewniający Żydom prawo świętowania ich sabatu, może stać się przyczyną konfliktu między nimi a ludnością polską, jako że klauzula, stosownie do której „Żydzi nie będą obowiązani do wykonywania żadnych czynności, stanowiących naruszenie ich sabatu”, może upoważnić ich do odmówienia pracy w służbie publicznej, w której występują jako pracownicy państwowi (służba państwowa, kolejnictwo lub samorząd) albo w armii.

Tworzenie nowego problemu

Przez odmowę zapewnienia państwu polskiemu czasu potrzebnego do wypróbowania w kwestii żydowskiej metod równości obywatelskiej, których skuteczność uznana została przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję i Włochy, oraz wyróżniając przy pomocy specjalnych przywilejów ludność żydowską spośród ich współobywateli, Wielkie Mocarstwa stwarzają nowy problem żydowski, przyjmując tym samym wobec ludzkości poważną odpowiedzialność. Zamiast przyczyniać się do rozwiązania problemu w sposób pokojowy, komplikują go w sposób nieprzewidywany. Należy się obawiać, że Wielkie Mocarstwa szykują dla siebie samych niepożądane niespodzianki, albowiem biorąc pod uwagę zdolności migracyjne ludności żydowskiej, która tak chętnie przenosi się z jednego państwa do drugiego, jest rzeczą pewną, że Żydzi, opierając się na powstałych w taki sposób precedensach, będą domagali się gdzie indziej zasad narodowych, z których korzystaliby w Polsce.

Prawa obywatelstwa

Przyczyny, dla których klauzule dotyczące obywatelstwa polskiego (art. 2—5) powinny być włączone do specjalnego traktatu między Wielkimi Mocarstwami a Polską nie są jasne. Traktat z Niemcami (art. 90—91) rozwiązuje zagadnienie o tyle, o ile chodzi o ludność polskich tery-

toriów, nabytych przez Prusy. Kwestia ta ma być rozwiązana w taki sam sposób w traktatach z Austro-Węgrami i Rosją. Uniknie się wówczas wszystkich kwestii dotyczących obywatelstwa polskiego, a postanowienia obecnego traktatu będą zbędne.

Prawa konstytucyjne i szczegóły administracyjne

Traktat pomiędzy Głównymi Mocarstwami a Polską zawiera, o ile zrozumieliśmy, ogólne zasady kierunkowe w stosunku do mniejszości narodowych, to znaczy, że tendencją projektu jest stworzenie podstawowych praw kierujących tymi zasadami, praw, które stanowiłyby niezmienną część konstytucji, i stworzenie deklaracji praw (§ 13). Natomiast traktat umieszcza wśród tych podstawowych zasad takie szczegóły administracyjne i rządowe, jak np. organizację systemu szkolnego, rozprowadzenie funduszków oświatowych i charytatywnych (§ 9—10), których nie można zaliczyć do podstawowych praw konstytucji.

Prawa Niemców w Polsce

W końcu ufamy, że postanowienia projektu traktatu nie obejmą niemieckiej ludności Polski. Po zawarciu traktatu pokoju znaczny odsetek ludności polskiej pozostanie w granicach cesarstwa niemieckiego. Upřednio ludność polska w Niemczech nie tylko była pozbawiona równości praw, ale poddana była surowemu systemowi praw wyjątkowych i dekretów administracyjnych, mających na celu wytepienie elementu polskiego. Traktat pokojowy nie nakłada na Niemców żadnego obowiązku zagwarantowania równości praw Polakom cesarstwa. Prawa językowe Polaków w sądach, możliwość utrzymywania polskich szkół przy pomocy funduszków państwowych i samorządowych nie zostały zagwarantowane w tym traktacie. Dlatego też nie można uważać, że traktowanie polskiej mniejszości w Niemczech i niemieckiej mniejszości w Polsce oparte jest na bazie wzajemności. Ponieważ traktat pokojowy z Niemcami nie zawiera żadnych klauzul gwarantujących prawa mniejszości polskich, byłoby niesprawiedliwe, gdyby traktat Głównych Mocarstw z Polską zapewniał Niemcom w Polsce, poza równością praw, przywilej korzystania z niemieckiego języka w polskich sądach, jak również utrzymywania szkół o niemieckim języku wykładowym z funduszków publicznych.

Przekazując obecną odpowiedź na projekt traktatu, Delegacja Polska zaznacza, że w tej sprawie, w której chodzi o wewnętrzne ustawodawstwo Polski, sejm i rząd polski są w pierwszym rzędzie powołane do wyrażenia swej opinii.

Projekt traktatu został im przekazany.

10

Panie Prezesie

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty z 24 bm., do której Pan raczył dołączyć tekst konwencji, jaką Główne Mocarstwa Sprzymierzone mają nam przedłożyć do podpisania po wprowadzeniu doń zmian, zgodnych z naszym memorandum z dnia 13 bm. Polska wita z uczuciem szczerzej wdzięczności uznanie suwerenności i niepodległości państwa polskiego, wypowiedziane w wyżej wymienionej konwencji, oraz w nocie, którą Pan Prezes raczył wystosować do mnie w imieniu Najwyższej Rady Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Zjednoczonych.

Zważywszy, iż zmiany, projektowane przez nas w memorandum z dnia 13 bm., zostały po większej części wzięte pod uwagę w rozdziale I, zważywszy, iż w projekcie konwencji i załączonej noty zasada zupełnej suwerenności państwa polskiego jest uroczyście uznana i proklamowana, zważywszy, iż nowy układ stosunków międzynarodowych przewiduje ingerencję Ligi Narodów do spraw wewnętrznych i zewnętrznych wszystkich państw suwerennych, zarówno jak całą jej jurysdykcję we wszystkich prawach o charakterze międzynarodowym, mam zaszczyt oświadczyć w imieniu Polskiej Delegacji na Kongres Pokojowy gotowość naszą do podpisania proponowanej konwencji, przedłożonej na zasadzie § 93 traktatu pokojowego z Niemcami, prosząc zarazem Pana w imię sprawiedliwości o zawarowanie polityczne ludności polskiej, mającej zostać pod panowaniem Niemiec, korzystania z tych samych praw i przywilejów co do języka i urzędzeń, jakie przyznane zostają ludności niemieckiej, zaliczonej na mocy traktatu w poczet obywateli polskich. Jednocześnie prosimy Pana, Panie Prezesie, o łaskawe zmodyfikowanie tekstu art. 9 w tym sensie, aby ustęp II był zredagowany jak napuje:

„W miastach i okręgach, zamieszkałych przez znaczną ilość obywateli polskich wyznania żydowskiego, mniejszość ta będzie miała zagwarantowany sprawiedliwy udział w rozdziale sumy, która by miała być

wyznaczona z funduszków publicznych lub miejskich na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne. Sumy te będą użyte na założenie pod kontrolą państwa polskiego szkół elementarnych, w których wymagania, jakie pociąga za sobą kult żydowski, byłyby należycie uszanowane i gdzie uważano by żargon za język pomocniczy”.

Co do rozdziału II pozwolę sobie zwrócić uwagę Pana Prezesa na następujące punkty:

I. W rozdziale II delegaci mają zastrzeżenia jedynie co do trzech artykułów. Art. drugi jest zredagowany w taki sposób, że mógłby być zrozumiany jedynie na wypadek, gdyby w Polsce były trzy strefy celne: jedna oderwana od Austrii, jedna od Niemiec, jedna od Rosji. Polska Delegacja proponuje następującą zmianę artykułu drugiego rozdziału II: „Aż do chwili, kiedy rząd polski ustanowi taryfę celną, towary, pochodzące od Mocarstw Sprzymierzonych i Zjednoczonych, importowane do Polski, nie będą podlegały wyższemu cłom aniżeli te, które były w mocy w Rosji do daty 1 stycznia 1914 r.”.

Państwo polskie już użyło za podstawę swojej taryfy prowizorycznej, taryfę rosyjską, sądząc, że nie ma potrzeby stosowania prowizorycznie do importu towarów państw sprzymierzonych taryfy niższej niż ta, która była w użyciu przed wojną w sprzymierzonej Rosji.

2. Art. 6 tegoż rozdziału orzeka, że rzeczna sieć Wisły poddana zostanie zarządowi międzynarodowemu. Jednak traktat z Niemcami nie wspomina o tym i pomimo że umiędzynarodowienie Wisły było projektowane w komisjach i podkomisjach, mających za zadanie wypracowanie tekstu traktatu z Niemcami, wniosek ów był cofnięty i w ten sposób Wisła była uznana za rzekę polską. Oto dlaczego delegaci polscy proponują usunięcie art. 6, nalegają zaś na to usunięcie ze względów szczególnej wagi.

Na zasadzie zastosowania art. 332—337 traktatu pokojowego z Niemcami do sieci rzecznej Wisły (włącznie do Bugu i Narwi), sieć ta została poddana zarządowi międzynarodowemu, przewidzianemu dla Łaby, Odry i Dunaju. Tymczasem art. 332 przewiduje równość wszystkich flag na wodach tych wspomnianych rzek. Jeżeli się tę równość ma rozciągnąć na rzekę Wisłę, to i Niemcy korzystałyby z niej z równego tytułu; opierając się na tym prawie, mogłyby one zdobyć całą swą przedwojenną przewagę nad rynkiem polskim, przeniknąć aż do wschodnich obszarów Polski, posługując się dopływami Wisły, jak oto Narwią i Bugiem. Narzucając tym sposobem Polsce to, co jest narzucone Niemcom, art. 6 rozdziału II projektu traktatu między z jednej strony Polską a Głównymi Państwami Sprzymierzonymi i Zaprzyjaźnionymi z drugiej strony, szeroko otwiera wrota państwa polskiego dla ekonomicznej ekspansji Niemiec. Niemcy rozwinęłyby tę ekspansję tym skuteczniej, że ruch towarów niemieckich Wisłą osiągał znaczne rozmiary w r. 1914, dalek, że rynek polski jest Niemcom dobrze znany i że w ten sposób pozostałoby im tylko nawiązać na powrót akcję, przerwana przez wojnę. Polska zaś potrafi kłaść tamę

ekspansji niemieckich towarzystw żeglugi tylko, o ile, będąc pnią swoich sieci rzecznych, będzie mogła odmówić Niemcom tych ułatwień, które poczyniono państwowym sprzymierzonym w drodze specjalnych konwencji. Przed wojną w handlu polskim z zagranicą pośredniczył port gdański. Miasto to było ośrodkiem, z którego handel niemiecki rozchodził się na północ Morza Bałtyckiego. Gdańsk gra rolę pośrednika między Hamburgiem a Polską. Jeżeli Niemcy będą traktowane na równej stopie z innymi narodami, można być pewnym, iż powstaną niemieckie towarzystwa żeglugi, które po usadowieniu się w Gdańsku będą starały się utrzymać, podejmując rolę Hamburga. Wykluczając towarzystwa niemieckie, będzie można skierować ruch towarów z Polski i Gdańska na Hawr, Liverpool i inne porty państw sprzymierzonych. Ponieważ zupełne władanie Wisłą będzie dla Polski jedynym środkiem, który zapewni jej w sposób skuteczny wolność prowadzenia polityki gospodarczej, niezależnej od Niemiec, Polska w nowym dążeniu ku wyzwoleniu gospodarczemu gotowa jest przyznać wszelkie ułatwienia państwowym, pozbawionym dostępu do morza i zawrzeć z nimi umowę specjalną.

Polska polityka w tym względzie nie jest polityką antynarodową, ale polityką obrony i ochrony najbardziej żywotnych interesów narodowych, zagrożonych przez Niemców.

Z punktu widzenia formalnego umiędzynarodowienie Wisły oznacza równouprawnienie wszystkich flag, lecz jeżeli wziąć z jednej strony pod uwagę przedwojenną przewagę Niemiec i ich zdolności penetracyjne z dziedziny ekonomicznej, z drugiej strony wyczerpanie Polski wyniszczonej przez Niemców, to ta formuła równości staje się narzędziem gospodarczego podboju przez Niemców.

3. W art. 7 delegaci polscy proponują wstawienie w czwartym ustępie po słowach „konwencje polskie” „odnośne państwa”, ażeby nadać postanowieniu, o którym mowa powyżej, charakter wzajemności.

Ze względów powyższych, których waga jest oczywista, pozwalam sobie ufać, iż Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone zechcą zaakceptować powyżej wyłuszczone zmiany.

Na zakończenie śpieszę przesłać Panu Prezesowi moje najwyższe podziękowanie za wyrazy serdecznych uczuć, jakie Pan żywi dla odrodzonego państwa polskiego. Nie potrzebuję zapewniać Pana, iż Polska, która znów zajęła należne jej miejsce wśród narodów niezależnych, dołoży wszelkich starań, aby wypełnić zadania, wyznaczone jej przez historię. Stojąc wiecznie na straży wielkich haseł wolności i sprawiedliwości, Polska z chwilą otrzymania możności rozwinięcia wszystkich swoich środków działania będzie usiłowała przyczynić się z korzyścią do wspólnego dzieła pokoju, cywilizacji i postępu.

Racz przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienie mego najwyższego poważania.

II

I. Niemcy, Austro-Węgry, Turcja i Bułgaria, jako państwa odpowiedzialne za wojnę niesprawiedliwą, będą też odpowiadały za straty, spowodowane przez tę wojnę.

II. Podlegają odszkodowaniu straty poczynione:

- a) osobom, przez wszelkie nastawanie na ich życie, zdolność do pracy oraz wolność, ze strony nieprzyjaciela;
- b) dobru ruchomemu i nieruchomemu, interesom osób prywatnych (fizycznych), jednostek prawnych lub państwa;
- c) przez pobieranie kontrybucji wojennych, podatków i kar;
- d) państwu, przez wszelkie wydatki spowodowane na skutek wypowiedzenia wojny.

III. Każde państwo sprzymierzone i stowarzyszone powinno otrzymać integralne odszkodowanie za straty, wymienione w poprzednim punkcie.

IV. Sumy należne za straty wojenne będą przynosiły procenty od dnia otwarcia należności.

V. Wszelkie przedmioty, przywłaszczone przez nieprzyjaciela, powinny być natychmiast zwrócone swym właścicielom. W wypadkach, kiedy ten zwrot byłby niemożliwy, cena przywłaszczonych rzeczy powinna być zapłacona przez nieprzyjaciela przed wszelkimi innymi jego zobowiązaniami.

VI. Bilety bankowe, emitowane przez nieprzyjaciela na terytoriach okupowanych, będą przez niego pokryte w złocie, przed innymi należnościami. Państwa sprzymierzone i stowarzyszone będą mogły zwrócić posiadaczom waluty, wypuszczonej przez nieprzyjaciela, jej wartość nominalną w walucie swego kraju. Następnie każą one sobie zwrócić w złocie wartość dokładną awansu, który w ten sposób wypłaca.

VII. Podstawa oszacowania strat wojennych będzie wspólna dla wszystkich państw.

VIII. Konferencja Pokojowa oznaczy stopień, w jakim każde z państw odpowiedzialnych będzie uczestniczyć w odszkodowaniu za straty.

IX. Państwa sprzymierzone i stowarzyszone stworzą wspólną organizację, powołaną w tym celu, by na zasadzie par. VIII pobierać, otrzymywać i rozdzielać pokrycie strat wojennych.

X. Terytoria, oderwane siłą od swej ojczyzny, a obecnie do niej powracające, nie będą brały żadnego udziału w odszkodowaniach nałożonych na te państwa, od których je obecnie oddziela się. Odwrotnie, będą one miały prawo do odszkodowań swoich strat, przewidzianych powyżej.

12

Kategorie strat

Rodzaje strat są następujące:

1. Straty wyrządzone osobom.
2. Straty wyrządzone majątkom.
3. Straty wyrządzone państwowi przez wydatki spowodowane wojną.

I. Straty wyrządzone na terytorium państwa, jak również poza jego granicami, jego obywatelom przez targnięcie się na ich życie, na ich zdolność do pracy lub na ich wolność przez czyn nieprzyjaciela, np.:

a) straty fizyczne, wywołane przez czyn wojenny, który spowodował ranę, obezwładnienie lub chorobę;

b) straty fizyczne, nawet w wypadkach, kiedy nie było żadnej rany, niezdolności do pracy lub choroby, wywołane uwięzieniem, ewakuacją i wszelkimi gwałtami, których się dopuścił nieprzyjaciel;

c) jeżeli ofiara zmarła wskutek gwałtów, których się dopuścił nieprzyjaciel, odszkodowanie należy się jej najbliższym spadkobiercom;

d) straty, wywołane niemożnością pracy lub otrzymania sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę.

Uwagi. W niektórych krajach okupowanych, ze względu na zniszczenie przemysłu, robotnicy byli zmuszeni, aby uratować się od śmierci i głodu, zaciągnąć się do Niemiec, podpisując kontrakty z agentami rządowymi lub z przedsiębiorcami. Natychmiast po przybyciu do Niemiec nieszczęśliwi ci znajdowali się w stanie niewolnictwa zupełnego, pozbawieni osobistej wolności i wszelkich praw cywilnych. Jest to bez wątpienia rodzajem prac przymusowych.

II. Straty, wyrządzone przez wypadki wojenne na terytorium państwa majątkom ruchomym i nieruchomym, należącym, bez różnicy narodowości, do osób prywatnych, prawnych oraz do państwa, np.:

a) wszystkie rekwizycje, wykonane przez władze lub wojska nieprzyjacielskie, włączając w to wywłaszczenia w naturze, podatki, taksy, kary, kontrybucje wojenne, którymi były dotknięte osoby cywilne i prawne;

b) wszystkie tzw. „wywłaszczenia”, „sprzedaże przymusowe”, „administracje przymusowe”, „sekwestry”, „likwidacje przymusowe” etc. etc., dotyczące majątków ruchomych i nieruchomych;

c) zabranie wszystkich ruchomości, ich zepsucie lub zniszczenie częściowe lub całkowite. Między innymi zabranie lokomotyw, wagonów, szyn etc., kto by nie był wykonawcą tych przywłaszczeń, zepsucia lub zniszczenia;

d) zniszczenie nieruchomości zabudowanych lub nie, włączając w to lasy, zniszczenie częściowe lub całkowite nieruchomości zabudowanych, zabranie, zniszczenie lub zepsucie częściowe lub całkowite narzędzi, akcesoriów i zwierząt, należących do przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego lub rolnego w charakterze nieruchomości (na mocy przeznaczenia), zniszczenie gleby, ktokolwiek by był autorem tych zepsuć i zniszczeń;

e) wydatki, które były zmuszone uczynić miasta, gminy i inne jednostki administracyjne, również jak organizacje publiczne dla wyżywienia, ubrania, zaopiekowania się, jednym słowem, dla utrzymania ludności, pozbawionej możliwości zarabiania na życie;

f) pożyczki państwowe, których podpisanie zostało nałożone na ludność;

g) straty, wywołane emisją specjalną biletów bankowych lub innych walorów, wypuszczonych dla krajów okupowanych;

h) straty, wywołane zmniejszeniem wartości waluty, którą państwa nieprzyjacielskie posługiwały się do pokrycia swoich wierzytelności w krajach okupowanych;

i) wszystkie straty, wyrządzone przez nieprzyjaciela majątkom, ruchomościom i nieruchomościom, należącym do obywatela państwa, jak również do samego państwa, a znajdującym się w granicach państw nieprzyjacielskich.

Uwagi. Lista ta nie jest zupełna i rezerwujemy sobie prawo dokończenia jej.

Pod stratami wojennymi rozumiemy głównie:

1. Straty poniesione przez poszkodowanego.

2. Zyski, których był i których będzie pozbawiony aż do czasu odszkodowania, gdyż jest to bezpośredni i natychmiastowy skutek aktu, uczynionego przez nieprzyjaciela.

Strata wojenna powinna być odpowiednio sprawdzona.

Straty moralne nie mogą być przedmiotem odszkodowań.

Podstawy ustalenia strat będą jednakowe dla wszystkich państw.

13

Szkody majątkowe

1) Odszkodowanie za straty wojenne musi być całkowite i pełne. Przewodnią zasadą musi być zatem, że wartość każdego obiektu, który doznał zniszczenia, uszkodzenia lub konfiskaty ze strony nieprzyjaciela w wyniku wojny, musi być oszacowana w następujący sposób:

dany obiekt musi być oszacowany na podstawie ceny rynkowej w dniu 20 czerwca 1914 r. Data ta została ustalona dlatego, że w parę dni po zamordowaniu austriackiego arcyksięcia i jego żony w Sarajewie Europa przeżyła wstrząs ekonomiczny i polityczny aż do jej podstaw, co spowodowało poważny spadek cen.

W odniesieniu do budynków podstawą szacunku musi być czysty koszt budowy w tym dniu, z odpowiednim potrąceniem spowodowanym obniżeniem wartości w wyniku czasu.

Do powyższego oszacowania winna być dodana suma dla pokrycia kosztów odnowienia, po obecnych cenach. W tym celu każdy rząd powinien dokonać klasyfikacji obiektów, które ucierpiały od wojny, na kategorie oraz zdecydować o odsetkach, które powinny być dodane do każdej kategorii, celem pokrycia kosztów odbudowy.

2) Wydatki poniesione przez gminy, miasta i inne instytucje publiczne na żywienie, odzież i pomoc dla ludności pozbawionej pracy w rezultacie wojny, zostaną ustalone zgodnie z księgowością tychże organizacji, z tym, że uprzednio księgi te zostaną poddane sprawdzeniu.

3. Straty poniesione przez ludność na skutek przymusowych subskrypcji pożyczek państwowych zostaną oszacowane przez skalkulowanie różnicy pomiędzy sumami zainwestowanymi przez subskrybentów a cenami rynkowymi omawianych papierów wartościowych, po upływie sześciu miesięcy od podpisania pokoju.

4) Podatki, akcyzy, grzywny i daniny wojenne wszelkiego rodzaju, ściągane przez nieprzyjaciela, zostaną oszacowane zgodnie z ogólnie zapłaconą sumą; wartość marki ustala się na 1,25 franka, korony na 1,05 franka, a rubla na 2,68 franka.

5) Straty spowodowane na skutek przymusowego zarządu zostaną oszacowane na podstawie dochodów z podobnej posiadłości, w tym samym czasie. Straty te będą zwrócone we frankach w relacji podanej w poprzednim paragrafie. Żadne długi, zaciągnięte przez tego rodzaju zarządy, nie będą obowiązywały prawowitego właściciela, chyba że prawowite władze uznają, że zostały one zaciągnięte z korzyścią dla posiadłości.

6) Wartość obiektów, które zostały poddane pod przymusową likwidację i które nie mogą z racji swej natury zostać zwrócone, zostanie oszacowana zgodnie z zasadą wyszczególnioną w paragrafie (1). Te zaś z obiektów, które z racji ich natury mogą być zwrócone, muszą być oddane właścicielowi w stanie wolnym od wszelkich obciążeń. Kontrakt sprzedaży zawarty pomiędzy likwidatorem i nabywcą będzie ipso facto uważany za nieważny, nabywca zaś może jedynie mieć prawo dochodzenia odszkodowania od rządu nieprzyjacielskiego.

7) Uszkodzenie spowodowane przez likwidatora czy administratora zostanie oszacowane zgodnie z ogólnymi zasadami.

8) Banknoty emitowane przez nieprzyjaciela w krajach przez niego zajętych, a także wszystkie banknoty pozostawione przez nieprzyjaciela w takich krajach, muszą być wykupione za złoto w relacji wyżej wymienionej.

9) Poza odszkodowaniem z tytułu rzeczywistych szkód, nieprzyjacieli ponosić będzie odpowiedzialność za wypłatę kompensaty strat wynikłych z zatrzymania toku pracy i produkcji; kompensata taka będzie obliczona na podstawie normalnego dochodu.

Osobowe straty lub szkody

Odszkodowanie za uszkodzenia fizyczne, takie jak: rany, choroba, ogólne lub częściowe kalectwo, będzie obejmowało koszty leczenia, utratę zarobku na skutek choroby, rentę dożywotnią ustaloną proporcjonalnie do zdolności do pracy oraz stopnia kalectwa. Straty spowodowane odebraniem możliwości pracy, lub też otrzymaniem słusznych zarobków, będą obliczone zgodnie z płacami, jakie miały miejsce w tym czasie w Niemczech.

14

Najpilniejsze potrzeby Polski

Niemcy urządziły w zaokupowanych przez siebie terytoriach na wschodzie i na zachodzie systematyczną kradzież i stworzyły dezorganizację życia ekonomicznego, podczas gdy w Niemczech życie ekonomiczne płynęło normalnie.

Pomimo wielu ofiar, których wojna wymagała od Niemców, nie byli oni zmuszeni do zamknięcia swoich warsztatów i przerwania działalności przedsiębiorstw. Przeciwnie, uruchamiali oni coraz nowe siły, biorąc surowce z krajów okupowanych, skąd zabierali też maszyny niezbędne, robotników, konie, narzędzia rolnicze i drzewo.

Wiele miesięcy upłynęło od dnia zawieszenia broni, ale zło nie zostało naprawione. Niemcy dotąd korzystają z całym bezpieczeństwem z przedmiotów zrabowanych na Wschodzie i na Zachodzie.

Rolnictwo w Polsce w chwili obecnej nie jest w stanie zaspokoić potrzeb ludności; inwentarz rolny (żywy i martwy) jest zniszczony przez wojnę lub zagrabiony i wywieziony przez nieprzyjaciela. Tymczasem statystyka niemiecka nawet do ostatnich czasów wykazuje, że ilość inwentarza w Niemczech nie obniżyła się, lecz przeciwnie, wzrosła w niektórych okolicach. W Polsce zniszczono najniezbędniejszy inwentarz, podczas gdy w Niemczech jest go pod dostatkiem. Tak samo w handlu i przemyśle wielu jest pracowników bez zajęcia z powodu braku materiałów, których pozbawiono kraj. Brakuje też taboru kolejowego, który jest niezbędny.

W każdej z tych dziedzin, pomimo wyczerpania wojennego, Niemcy znajdują się w porównaniu z Polską o tyle w korzystniejszej sytuacji, z powodu niesprawiedliwości, jakie w stosunku do Polski popełniły.

Niemcy w sąsiedztwie Polski posiadają dużo kolei. Nie ma nic łatwiejszego, jak zwrócenie Polsce tego materiału. Każdy tydzień jest bardzo ważny, gdyż chodzi o załatwienie tej kwestii możliwie jak najszybciej. Chodzi o to, aby uruchomić warsztaty w Polsce, gdyż tylko ludność robotnicza może należycie przeciwstawić się bolszewizmowi.

Zgodnie z projektem II Podkomisji Komisji Odszkodowań, przedstawiamy spis rzeczy, które mają być restytuowane, co zresztą nie wyczerpuje naszych pretensji w dziedzinie odszkodowań. Chodzi tu tylko o to, co może być bezzwłocznie odebrane. Jeżeli to nie będzie dokonane, będziemy zagrożeni katastrofą w produkcji ekonomicznej, głodem oraz katastrofą socjalną, gdyż masy robotnicze nie będą mogły być utrzymane w należytych spokojach z powodu braku pracy.

Wobec trudności komunikacji z Polską uważamy załączoną listę jako minimalną, zastrzegając sobie prawo uzupełnienia jej przez nowe dane, które otrzymamy z prowincji, będących jeszcze do niedawna pod okupacją niemiecką.

R o l n i c t w o

Inwentarz żywy

Koni	1 000 000 sztuk
(z czego 2000 ogierów i 10 000 klaczy)	
Bydła rogatego	1 600 000 sztuk
(z czego 400 000 do hodowli)	
Owiec	500 000 sztuk
(z czego 200 000 do hodowli)	
Nierogaczyny	1 500 000 sztuk
(z czego 200 000 do hodowli)	

Maszyzny i narzędzia rolnicze

Pługów zwyczajnych 400 000 sztuk

U w a g a: Wobec tego, że ilość zniszczonych przez wojnę pługów przewyższa 400 000 nie przesądzając sprawy rekuperacji ich, żądamy zwrotu 500 pługów parowych za odpowiednią ilość pługów zwyczajnych.

Bron 400 000 kompl.

(komplet — 2 sztukom)

Kultywatorów	15 000 sztuk
Siewników do nawozu	1 500 sztuk
Żniwiarek	4 000 sztuk
Siewników do nasion	4 750 sztuk
Kosiarek	1 500 sztuk
Młocarni ręcznych i kieratowych	20 000 sztuk
Młocarni parowych	930 sztuk
Lokomobil	930 sztuk
Wozów	500 000 sztuk
Łańcuchów	1 500 000 metrów
Rzędów na konie	1 000 000 kompl.
Narzędzi do kuźni.	20 000 kompl.

Nawozy sztuczne

Potasowe	250 000 ton
Saletrzone	50 000 ton
Fosfatowe	300 000 ton

Drzewo

Drzewa 238 000 000 m/kub

Surowce, półprodukty, produkty i materiały pomocnicze

Wełny	12 000 ton
Przędzy wełnianej	4 000 ton
Bawełny	38 000 ton
Przędzy bawełnianej	12 000 ton
Juty	14 000 ton
Miedzi	10 000 ton
Metali do robienia czcionek	300 ton
Odlewów	50 000 ton
Szmelcu	20 000 ton
Blachy żelaznej	8 000 ton
Skór wołowych	250 000 sztuk
Skór cielęcych	300 000 sztuk
Garbników europejskich	470 ton
Ekstraktów do garbowania	1 300 ton
Kwasu siarczanego	600 ton
Olejów roślinnych	8 000 ton
Tłuszczów zwierzęcych (wołowych i wielorybich)	3 000 ton
Smarów	1 000 ton
Produktów kauczukowych	70 ton
Worków z juty	500 000 sztuk

Przemysł

Kotłów parowych	36 sztuk
Motorów parowych i wybuchów	50 sztuk
Motorów elektrycznych	2 500 sztuk
Obrabiarek	2 700 sztuk
Urządzenia i narzędzia z przewagą żelaza	26 000 ton
Urządzenia i narzędzia z przewagą miedzi	5 000 ton
Urządzenia i narzędzia z innych materiałów	10 000 ton
Metali (z wyłączeniem stali i żelaza)	2 000 ton
Kabli i drutu miedzianego	2 000 ton
Pasów skórzanych	1 000 ton
Kabli w płótnie konopnym	50 ton
Powrozów konopnych, bawełnianych i innych	300 ton
Gremplarek	2 000 ton

Kolejki podjazdowe

Kolejki podjazdowe przenośne dla traktorów, cegielni itd. . . na 500 km
Szyn, podkładów i odpowiednia ilość taboru.

Tabor kolejowy

Tabor kolei normalnych	
Lokomotyw	1 400 sztuk
Wagonów osobowych	2 100 sztuk
Wagonów towarowych	40 000 sztuk

15

Traktat pokojowy przyzna Polsce jej własne wybrzeże morskie i wewnętrzne drogi wodne, jak np. dolny bieg Wisły, Kanał Bydgoski i górny bieg Odry. Jest rzeczą jasną, że okręty, zarejestrowane na terytoriach przypadających Polsce, nie mogą podlegać rozdziałowi, gdyż są własnością polskich obywateli. Ale ten argument nie wyczerpuje sprawiedliwych roszczeń Polski co do wydania okrętów przez Niemcy. Nie trzeba zapominać o fakcie, że wiele statków, które obsługiwały porty morskie i rzeczne na terytoriach należących prawnie do Polski, było zarejestrowanych na terytorium leżącym poza przyszłymi granicami Polski. Materiał zostawiony w portach polskich nie zabezpieczy elementarnych potrzeb tych terytoriów, których potrzeby transportowe są bardzo znaczne. Wystarczy powiedzieć, że na 1 stycznia 1914 r. tylko 101 parowców i żaglowców, reprezentujących 24 667 ton brutto, było zarejestrowanych we wszystkich portach Prus Zachodnich. Jest to ilość bardzo mała, tłumacząca się tym, że Gdańsk był zaopatrywany przez okręty, zarejestrowane w portach położonych na zachód od niego. Powyższa cyfra stanowi tylko 0,4% ogółu tonażu niemieckiego; w tym samym czasie, np. w 1911 r., wypłynęło i wpłynęło do Gdańska okrętów, reprezentujących 1 491 680 ton, co stanowi ponad 3% całego obrotu niemieckiego. Ten sam stosunek zachodzi i dla transportu rzeczno-

Ze względu na przytoczone wyżej fakty stawiamy następujące propozycje:

1. Okręty, zarejestrowane w terytoriach cedowanych przez Niemcy, nie podlegają rozdziałowi.
2. O ile potrzeby handlowe tych terytoriów były zaspokajane przez okręty, zarejestrowane w portach położonych poza ich granicami, Niemcy mają dostarczyć ilość okrętów, oznaczoną przez stosunek importu i eksportu portów, położonych na cedowanych terytoriach, do całego obrotu handlowego portów niemieckich.
3. Poza tym mają dostarczyć państwu polskiemu 20 000 ton brutto statków, nadających się do żeglugi na Wiśle, by zastąpić te, które zostały zniszczone w Królestwie Polskim.

16

MÉMOIRES

REMIS PAR LES REPRÉSENTANTS DU COMMERCE, DE L'INDUSTRIE ET DES FINANCES.

Varsovie, le 29 mars 1919.

A Son Excellence Monsieur NOULENS, Ambassadeur,
Président de la Mission interalliée,

La Délégation économique polonaise au Congrès de la Paix a remis, dans les premiers jours de février, entre les mains de la Délégation des États de l'Entente se rendant en Pologne, un mémoire donnant un tableau détaillé aussi bien de l'état économique des territoires polonais, que des besoins les plus urgents de l'État, auxquels il y aurait lieu de faire face dans le plus bref délai.

Or, la note présente, s'appuyant sur les mêmes desiderata que ceux renfermés dans le mémoire cité et soumise par les organisations soussignées, représentant l'ensemble de la vie économique du pays : le monde de la finance, de l'industrie, de l'agriculture, du commerce et des métiers, a pour but unique d'indiquer les changements généraux qui ont eu lieu, à partir de ce moment, dans la situation économique du pays.

Le mémoire de la Délégation économique indique à grands traits la ruine du pays causée par la durée prolongée de la guerre sur les territoires polonais et par la destruction sans exemple et systématique dont ils ont eu à souffrir durant près de quatre ans d'occupation. La pièce citée exprime catégoriquement la conviction que, au cas où il ne recevrait pas de la part des Puissances de l'Entente une aide immédiate, notre pays ne serait pas en état de se remettre sur pied par ses propres moyens.

La période de près de deux mois qui s'est écoulée depuis n'a fait que nous confirmer dans cette conviction, car malgré l'aide efficace que nous avons reçue sous forme d'approvisionnements, la situation du pays, au point de vue économique, a empiré et continue à empirer.

Cette note, sans aborder les problèmes de nature politique, se borne, dans ce domaine, uniquement à constater le fait que la nécessité où nous nous sommes trouvés d'augmenter nos efforts militaires, vu l'obligation de faire la guerre sur trois fronts, n'a pu qu'exercer une influence fatale sur le pays privé littéralement de toutes ses ressources ; en effet, l'on doit destiner avant tout à l'armée les provisions qu'il sera possible d'arracher au pays amené déjà à la ruine.

Au premier plan cependant nous voyons surgir l'arrêt complet dans la vie économique du pays et comme résultat, un niveau excessif des prix pour tous les articles de première nécessité.

Le nombre des ouvriers occupés dans l'industrie n'a pas le moins du monde augmenté depuis le départ des occupants, et malheureusement il n'y a pas la moindre espérance d'arriver, ne serait-ce que dans la plus petite proportion, à faire face aux desiderata portés dans le mémoire. Bien au contraire, on en a été réduit à fermer toute une série d'usines et surtout de hauts-fourneaux, et surtout de fonderies de fer. En outre le pays depuis plusieurs semaines, à la suite d'événements dont la Silésie de Cieszyn a été le théâtre, s'est trouvé privé de coke, dont il n'avait pas le moindre stock ; d'un autre côté la fermeture de ces usines

devait avoir son contre-coup sur d'autres branches de l'industrie, s'appuyant sur la production des établissements métallurgiques. La situation ne fera qu'empirer de jour en jour, car le nombre des ouvriers sans travail ne fait qu'augmenter sans cesse, soit qu'il s'agisse des ouvriers rentrant au pays, de leur plein gré, ou bien de ceux qui sont contraints de le faire et qui, au nombre de 700.000, avaient travaillé durant la guerre dans les usines allemandes, ou bien aux champs chez les propriétaires fonciers en Allemagne où ils étaient internés par ordre du Gouvernement. Les ouvriers reviennent en foule au pays, de sorte que pour l'heure les chômeurs, bénéficiant des maigres ressources de l'État qui ne leur permettent pas de contenter leurs besoins les plus élémentaires, montent à 300.000. Le chiffre total des chômeurs surpasse considérablement le nombre indiqué.

D'aussi formidables quantités de gens cherchant du travail, souffrant la faim et la misère, ne servent qu'à répandre au sein de la masse du peuple un ferment qui, au point de vue social, est une menace grave pour la tranquillité publique. Le peuple polonais, lors des élections au Parlement, où les partis communistes-bolcheviques n'ont obtenu aucun mandat malgré un système électif aussi démocratique que possible, a donné des preuves évidentes de sa maturité politique. Il n'est cependant pas possible de fermer les yeux sur ce fait que, étant donné les conditions qui existent aussi bien en Russie qu'en Allemagne, et vu surtout les événements dont Budapest vient d'être le théâtre, la misère au sein de laquelle se débattent d'aussi fortes quantités de gens, tout en donnant un champ propice à l'activité des nombreux émissaires allemands et russes, cache en soi un germe menaçant capable d'amener une catastrophe.

D'après la conviction qu'ont les représentants de la vie économique, cette menace est tout aussi forte que celle qui pèse sur la Pologne et qui lui vient de la part des ennemis dont elle est entourée de tous côtés, c'est pourquoi à cet égard l'aide est tout aussi urgente qu'au point de vue militaire.

Passant ensuite aux moments respectifs qui contribuent à former cette atmosphère si pesante et si grosse en menaces, nous nous permettons de nous référer au mémoire de toute une série d'annexes ci-jointes émanant des fédérations économiques respectives, et caractérisant les différents domaines de l'existence. Comme on le voit d'après le résumé de ces pièces, toutes les fédérations tombent d'accord sur les causes de l'état présent, qui dans leurs termes généraux se résument aux motions mises en avant par la Délégation économique et comprennent : ouverture du port de Gdansk, secours en vivres, acompte sur l'indemnité, fourniture à l'industrie des machines et des matières premières indispensables, tonnage à fournir et mise à notre disposition de devises. Le mémoire des fédérations polonaises professionnelles de travail, remis en même temps que le nôtre, confirme notre opinion.

Si nous voyons la situation du pays empirer d'une façon si notable, il faut l'attribuer à ce fait que, à part la question d'approvisionnement, aucun de ces postulata jusqu'à présent n'a pu être pris en considération.

Sans vouloir répéter les motifs cités dans le mémoire de la Délégation économique par rapport aux points respectifs, les Représentants des Fédérations prennent la liberté d'éclaircir ces points uniquement en ce qui concerne la marche des événements des dernières semaines.

I. CONCERNANT LA NÉCESSITÉ D'ENTRER EN RELATIONS DE COMMERCE DIRECTES AVEC LES PAYS DE L'ENTENTE.

Cette question à signification décisive, aussi bien pour notre avenir que pour les événements de l'heure présente, est encore plus brûlante à la suite des rapports qui existent dans la Silésie de Cieszyn et vu les dernières nouvelles de Budapest, ce qui rend plus difficiles encore nos relations avec l'Occident. En relation avec cet état de choses, le droit de libre

transport à travers les territoires tchéco-slovaques et la réglementation de la livraison du charbon et du coke venant de la Silésie (voir ANNEXE n° 1) sont des problèmes qui réclament une solution immédiate. Le commerce polonais (voir ANNEXE n° 2) met cette question en avant, lui donnant le pas sur toutes les autres.

En ce qui concerne les questions urgentes de communication de la Pologne avec les pays de l'Entente, voir ANNEXE n° 6.

2. APPROVISIONNEMENT DU PAYS EN PRODUITS ALIMENTAIRES ET AUTRES DE PREMIÈRE NÉCESSITÉ.

L'aide que nous a envoyée jusqu'à présent l'Amérique se rapportait principalement aux produits alimentaires, alors que les vêtements et la chaussure nous arrivent en quantités insignifiantes. Voilà pourquoi la possibilité d'approvisionner la Pologne en quantités considérables de ces articles, en possession aux mains de l'Entente et étant en reliquat par suite de la démobilisation des armées, est d'autant plus urgente que, à mesure de l'épuisement des stocks, la situation à cet égard empire de jour en jour. Les sphères agricoles insistent spécialement sur ce point, et elles en font dépendre la possibilité de livrer le blé à des prix accessibles. (Voir ANNEXE n° 3.)

3. ACOMPTES POUR INDEMNITÉS DU FAIT DE LA GUERRE.

L'estimation plus exacte des dommages par suite de la guerre faite dans les dernières semaines, et qui n'avait pu l'être tant qu'avait duré l'occupation, cette estimation a montré, avec la dernière évidence, qu'il ne fallait pas penser à rétablir la vie économique dans le pays tant que la Pologne n'aurait pas reçu une indemnité. Quoique notre pays n'ait pas souffert dans les mêmes proportions que les départements du nord et de l'est de la France, il n'en a pas moins servi de terrain, lors des opérations de guerre, sur toute son étendue dans les deux annexions, la russe et l'autrichienne; en outre, l'administration destructive et ravageuse de l'occupation s'est exercée pour ainsi dire sur tout le territoire polonais. Dans ces conditions, le fait de reconnaître pour notre pays les mêmes droits à l'indemnité que ceux dont bénéficieront la Belgique et la France est une condition non seulement indispensable pour relever le pays, mais il est en même temps d'une importance décisive pour l'avenir de notre existence économique.

Le mémoire du Comité de la Bourse attire l'attention sur une catégorie des pertes subies par nous, à savoir celle provenant de la dépréciation de la valeur monétaire des États copartageants. (Voir ANNEXE n° 4 a et 4 b.)

4. RESTITUTION DES MACHINES ET DES INSTALLATIONS D'USINES ENLEVÉES.

La France et la Belgique ont envoyé en Allemagne une Commission spéciale dans le but d'obtenir la restitution des machines et des installations d'usines enlevées, et cette Commission a, paraît-il, retrouvé des quantités sérieuses des pièces en question.

La Pologne n'a pas obtenu ce droit jusqu'à présent, et son industrie est cependant très intéressée dans cette affaire. Étant donné, toutefois, que la plupart des machines enlevées en Pologne ont été expédiées non pas en Allemagne mais bien sur le front d'Est, où elles ont été détruites, selon toute apparence, il y aurait lieu d'établir le principe d'après lequel, au cas où il ne serait pas possible de recouvrer les machines enlevées, l'Allemagne serait tenue, en échange, de livrer des machines en état de remplacer celles qui ont été réquisitionnées.

5. FOURNITURE DES MATIÈRES PREMIÈRES POUR L'INDUSTRIE.

Ce point a une signification d'autant plus grande, que le domaine le plus important de notre industrie, le coton et la laine qui constituent ensemble plus de 50 p. 100 de notre

production, s'appuie uniquement sur la matière première importée de l'étranger. Ladite question concerne au même degré les métiers. (Voir ANNEXE n° 5.)

6. LIVRAISON IMMÉDIATE DE WAGONS ET DE LOCOMOTIVES.

L'état du matériel roulant est encore plus déplorable que l'on ne le craignait. Comme illustration typique nous noterons le fait d'après lequel nos voies ferrées, alors que notre industrie entière est presque immobilisée, ne sont pas en état de transporter les quantités de charbon indispensables pour faire face aux besoins de la ville. Si cette question n'est pas réglée dans le sens positif, on ne peut penser à rétablir notre existence économique.

7. ASSISTANCE FINANCIÈRE.

Cette assistance est indispensable sous la forme d'un emprunt de 5 milliards de francs pour les besoins de l'État et de l'administration. Les sphères économiques de la Pologne attachent la plus grande importance au résultat favorable de cette action entreprise par le Gouvernement, car seule l'obtention de cette assistance permettra d'arriver à la reconstruction de l'État, assurera l'assainissement du système monétaire et permettra de mobiliser l'industrie. Étant donné toutefois que les pourparlers concernant l'emprunt devront durer un certain temps et que les besoins les plus urgents de la vie économique demandent à recevoir satisfaction immédiate, il est indispensable que les États de l'Entente escomptent les traites de l'État polonais, ce qui permettrait au Gouvernement de venir en aide à l'industrie pour ce qui concerne l'approvisionnement en matières premières venant de l'étranger. Indépendamment de cela, une aide immédiate pourrait être accordée sous forme de crédit en marchandises pour les articles provenant de la démobilisation des armées interalliées.

Les fédérations soussignées : Société centrale agricole, Comité de la Bourse de Varsovie, Conseil de la Congrégation des commerçants de Varsovie, Association des marchands de Varsovie, Société des industriels, Fédération professionnelle des métiers, toutes sont d'accord que le règlement favorable des questions spécifiées dans les points respectifs déterminera le sort et l'avenir du pays, et toutes attendent la solution avec la plus grande confiance.

Les Représentants des institutions économiques du pays se rendent compte que les liens de nature politique existant entre la Pologne et les pays de l'Entente doivent, dans les conditions présentes, amener un appui économique en faveur de la Pologne et, comme conséquence, animer les relations économiques entre ces peuples. Nous sommes également convaincus que la communauté des intérêts économiques lie les peuples non moins solidement que les intérêts politiques; en outre, l'avenir économique de la Pologne faisant prévoir après sa reconstruction un développement général, justifie pleinement cet appui que la Pologne demande aux États interalliés.

Société centrale agricole :

Signé : (Illisible.)

Comité de la Bourse de Varsovie :

Signé : (Illisible.)

Conseil de la Congrégation des Commerçants de Varsovie :

Signé : (Illisible.)

Association des Commerçants polonais :

Signé : (Illisible.)

Société des Industriels :

Signé : (Illisible.)

Fédération professionnelle des métiers :

Signé : (Illisible.)

17

Memorandum to zajmuje się sprawami dotyczącymi zmian terytorialnych, które będą następstwem zawarcia pokoju z Niemcami. Dyskutowane problemy są częściowo przedmiotem prac rozmaitych komisji Konferencji Pokojowej. Lecz niektóre z nich, aczkolwiek bardzo ważne, nie mogą być włączone do porządku dziennego żadnej komisji. Ponadto utworzone komisje rozpatrywały zagadnienia związane z terytoriami, które mają być cedowane przez Niemcy, zajmując się tymi sprawami w sposób bardzo nieregularny. Podczas gdy jedne komisje pragnęły nad nimi debatować, to inne pragnęły je z góry wykluczyć ze swego programu. Z tego też powodu konieczne jest wypełnienie luki powstałej przez ten fakt w pracach poszczególnych komisji.

Państwo polskie uczyni wszystko, co w jego mocy, aby możliwie najszybciej uregulować sytuację, w jakiej będzie postawione wobec Niemiec na skutek cedowania terytoriów, którego Niemcy będą musieli dokonać. Dla Polski bardzo ważne jest, aby ten problem nie stał się źródłem szkan i nie kończących się sporów. To usprawiedliwia inicjatywę, jaką podejmujemy, aby zwrócić uwagę na trudności natury prawnej, jakie skutkiem tego mogą wynikać i przedstawiamy szereg projektów zmierzających do usunięcia przeszkód. W niniejszym memorandum ograniczamy się tylko do dziedziny prac komisji Konferencji Pokojowej. Podsumowujemy tylko rezultaty badań i zwracamy uwagę na te problemy, które jeszcze nie zostały przestudiowane lub tylko częściowo rozwiązane, jesteśmy bowiem przekonani, że rozwiązanie tych problemów w traktacie pokojowym jest bardzo ważne nie tylko dla Polski, ale również dla dobra pokoju na całym świecie.

Przekazywanie długów i własności państwowej

Pierwsze pytanie, nasuwające się przy rozpatrywaniu kwestii terytorialnych, brzmi następująco: co się stanie z długami państwa cedującego swe terytoria? Jeśli naszym punktem wyjścia będzie wzgląd na stan finansowy, to długi cesarstwa niemieckiego i królestwa pruskiego winny być uznane przez państwo korzystające z cesji w proporcji określonej według stanu z 1 sierpnia 1914 r. Jeśli chodzi o Polskę, to — jak zaznaczono — Polaków nie powinny obciążać długi zaciągnięte przez państwo pruskie dla celów wynaradawiania ludności. Z drugiej strony cała własność publiczna powinna być przekazana zainteresowanym państwom bez żadnych zobowiązań do płacenia odszkodowań Niemcom.

Z powyższego wynika, że długi poszczególnych prowincji oraz innych autonomicznych organizacji, znajdujących się na cedowanych terytoriach, zostają przekazane w ten sam sposób co przynoszące dochody zobowiązanie wobec państwa obejmującego w posiadanie wspomniane terytoria. Tu napotykamy duże trudności, które muszą być rozstrzygnięte przez traktat pokoju w celu uniknięcia późniejszych arbitraży i zbędnych dyskusji.

Najpierw wyłania się kwestia, co stanie się z długami rozmaitych lokalnych stowarzyszeń znajdujących się na terytoriach przeciętych linią demarkacyjną. Nie wydaje się sprawiedliwe, aby państwo było odpowiedzialne za długi jakiejś jednostki administracyjnej, której tylko część należy dane państwo. Wydaje się również konieczne, aby traktat pokojowy zawierał wzmiankę o krokach analogicznych do decyzji w sprawie długów cesarstwa i poszczególnych państw, która dzieli te długi między zainteresowane państwa. W tym celu proponujemy, aby w traktacie pokojowym zamieszczona była następująca klauzula, która by była tylko zastosowaniem ogólnie przyjętej zasady dla konkretnego przypadku:

1. „Długi zaciągnięte przez prowincjonalne i lokalne organy administracyjne, których terytoria przecięte zostały przez linię frontu, będą rozdzielone między zainteresowane państwa zgodnie z zasadą zastosowaną przy podziale długów cesarstwa i poszczególnych państw”.

Problemy dotyczące funduszy społecznych (Common Funds)

Bardzo ważną kwestią jest rozdział rozmaitego rodzaju funduszy społecznych zdeponowanych w siedzibie administracji centralnej, do których powstania przyczyniła się ludność cedowanych terytoriów. Tego rodzaju nagromadzony kapitał powinien być zwrócony tej ludności w szczególności, gdy chodzi o ubezpieczenia robotnicze lub oszczędności biednej ludności, która nie powinna zostać pozbawiona swoich oszczędności z powodu przekazania jej kraju Polsce.

W podobny sposób winny być rozdzielone fundusze emerytów i pensje inwalidzkie; należy wreszcie zapobiec temu, aby na skutek przekazania terytoriów nikt nie mógł się uchylić lub też uniknąć zobowiązań prawnych, zaciągniętych uprzednio wobec osób fizycznych i osób prawnych na terytoriach podlegających podziałowi na zasadzie aktu cesji.

Cała seria projektów zmierzających do rozwiązania tych kwestii została opracowana przez delegatów Francji i Polski w Podkomitecie Komisji Finansowej. Oto plany, które jeszcze nie zostały wykonane.

Zabezpieczenie interesów Polaków w Niemczech

Fakt zamieszkania na jednym i tym samym terytorium stwarza wszelkiego rodzaju więzy ekonomiczne, których nie można przeciąć pośpiesznie, jeśli się pragnie uniknąć wyrządzenia krzywdy umawiającym się stronom. Mając to na względzie, Komisja Ekonomiczna opracowała dla terytoriów mających przapaść Polsce projekt przejściowego reżimu, który ma trwać przez okres jednego roku i sześciu miesięcy, podczas którego towary pochodzące z tych terytoriów nie będą podlegać w Niemczech opła-

tom celnym; inny artykuł w sprawozdaniu Komisji stypuluje, że prawa nabyte przez mieszkańców cedowanych terytoriów, dotyczące własności przemysłowej, artystycznej i literackiej nie mogą być unieważnione, klauzula ta nie daje jednak pełnych gwarancji, gdy chodzi o zabezpieczenie interesów narodu polskiego.

Należy również wziąć pod uwagę losy osób polskiego pochodzenia, które mają nadal pozostać pod panowaniem niemieckim, a które nie należą do obywateli (ressortissans) państwa polskiego. Istnieje duża ich liczba w Niemczech, która składa się bądź z imigrantów przebywających w Westfalii, bądź też z Polaków mieszkających w częściach Zachodnich lub Wschodnich Prus, w Poznańskim i na Śląsku, które w dalszym ciągu należą do Polski.

Państwo polskie będzie usiłowało tak uregulować swój stosunek do niemieckiego sąsiada, aby uniknąć wszelkich konfliktów i w żaden sposób nie będzie próbowało uważać tych terytoriów Niemiec, które zamieszkałe są przez mniejszość polską, za terytoria do kolonizacji. Należy jednak pamiętać, że prawie wszystkie osoby polskiego pochodzenia zamieszkałe na terytoriach pozostawionych Niemcom nie są w stanie przenieść się do Polski ze względu na prywatne interesy, niemniej jednak ci, którzy pragną przenieść się do Polski, winni mieć możliwość uczynienia tego bez jakiegokolwiek wtrącania się w ich sprawy i to w warunkach umożliwiających im godziwe zlikwidowanie interesów prywatnych. Z tego też powodu koniecznie należy pomyśleć o takich klauzulach, które zabezpieczyłyby prywatne osoby od wszelkich aktów odwetowych ze strony rządu niemieckiego. Artykuły przyjęte przez Komisję Ekonomiczną zaspokajają w pewnej mierze tę potrzebę; wymagają one, aby do obywateli (ressortissans) państw sprzymierzonych i stowarzyszonych stosowano zasadę największego uprzywilejowania i aby uniemożliwiono stosowanie wobec tych obywateli (ressortissans) takich ograniczeń, jakich nie stosuje się w jednakowej mierze do obywateli innych państw; w taki sam sposób Komisja Finansowa wprowadzi gwarancje zabezpieczające przeciw wszelkim represjom fiskalnym ze strony administracji.

Punkt d/1 art. III sprawozdania Najwyższej Rady Gospodarczej stypuluje, że zabrania się stosowania wobec obywateli państw sprzymierzonych i stowarzyszonych wszelkich restrykcji, które nie obowiązywały w dniu 1 stycznia 1914 r. i które nie były stosowane przez Niemcy do ich własnych poddanych. Jednakże państwo polskie nie istniało wówczas, a poza tym szereg ograniczeń i praw wyjątkowych stosowano w Niemczech do osób polskiego pochodzenia. Część tych terytoriów, na których obowiązywały te prawa, pozostanie w Niemczech. W tych warunkach niezbędne jest, aby traktat pokojowy uchylił te ograniczenia i dał formalne zapewnienie, że nie będą w przyszłości wprowadzone w życie. Mamy tu na myśli takie postanowienia, które mogą służyć interesom Niemców, w bardziej ograniczonej dziedzinie, przeciw tym osobom, które po-

zostaną poddany mi cesarstwa. Z tego powodu proponujemy włączenie następującej klauzuli:

„Rząd niemiecki zobowiązuje się nie stosować na swoim terytorium żadnych dawnych lub nowych ustaw lub zarządzeń administracyjnych bezpośrednio lub pośrednio nakładających jakiegokolwiek ograniczenia na poddanych tego rządu ze względu na ich język, pochodzenie lub religię”.

Uwaga: inne kwestie dotyczące opcji i naturalizacji (zmiana obywatelstwa) zostały omówione w specjalnym memorandum.

Problemy dotyczące dokumentów publicznych, archiwów, dzieł sztuki i zabytków

Zgodnie ze zwyczajem obowiązującym w odniesieniu do terytorialnych cesji, dokonywanych przez jedno państwo na rzecz drugiego, powinni Niemcy oddać państwu polskiemu wszystkie archiwa należące do cedowanych terytoriów i znajdujące się bądź na tych terytoriach, bądź też gdzie indziej. Wspomniane warunki odnoszą się też do pewnej części archiwów, znajdujących się w Berlinie. Ponadto Niemcy zabrali z Polski i wywieźli do własnego kraju liczne dzieła sztuki, zabytki historyczne i prywatne zbiory. Sprawiedliwość wymaga, aby te wszystkie przedmioty zostały zwrócone ich prawowitym właścicielom i aby gwałt i niesprawiedliwość popełnione w ten sposób zostały naprawione, przynajmniej częściowo. Aby to osiągnąć należy rozpatrzyć tę kwestię. Następująca propozycja pozwala osiągnąć natychmiastowe rozwiązanie tej sprawy.

Zagadnienia dotyczące komunikacji

Terytoria, które mają być przekazane przez Niemcy, wchodziły w skład centralnego systemu komunikacyjnego Niemiec. Sprawa ta winna być potraktowana w specjalnym rozdziale. Chodzi o uniknięcie groźnego dla ludności przekazywanych terytoriów pozbawienia tych terytoriów środków komunikacji, co mogłoby ją narazić na katastrofę w dostawach żywności i w stosunkach gospodarczych. Stąd wynika kwestia słusznego podziału zarówno taboru kolejowego, jak również statków morskich i rzecznych.

Komisja Ustroju Międzynarodowego Portów, Dróg Wodnych i Kolei zajęła się poważnie sprawą kolei żelaznych. Ta sama Komisja wyraziła również swoje poglądy w sprawie uregulowania rozdziału statków rzecznych na umiędzynarodowionych rzekach. Wobec tego jednak, że Wisła nie jest uznana za rzekę umiędzynarodowioną, Komisja nie rozpatrzyła kwestii dotyczących tej rzeki i nikt też nie podjął starań o to, by przydzielić cedowanym terytoriom odpowiednią liczbę statków handlowych, chociaż terytoria te zajmują część wybrzeża Bałtyku. Zdawałoby się, że należy przyjąć zasadę, że statki morskie lub rzeczne, zarejestrowane

w portach należących do cedowanych terytoriów, nie powinny być włączone do liczby tych statków, które Niemcy mają oddać Aliantom na mocy traktatu pokojowego. Są one bowiem faktycznie własnością przyszłych obywateli polskich. Dodać należy, że statki te w żadnym wypadku nie wystarczą do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb tych terytoriów, gdyż ich porty ojczyste były zaopatrywane również — i to szczególnie — przez statki rejestrowane w portach znajdujących się bardziej na zachód, należących nadal do Niemiec. Wszystkie statki rejestrowane w portach morskich Prus Zachodnich przedstawiają wartość 24 000 ton, tj. stanowią 0,4% całego tonażu Niemiec, aczkolwiek import i eksport tych portów wynosił aż 3% całego ruchu handlowego portów niemieckich. Jeśli się pragnie uniknąć kryzysu transportowego na cedowanych terytoriach, niebezpiecznego nie tylko dla ich zaopatrzenia, ale w ogóle dla całego handlu, należy koniecznie oddać im do dyspozycji taką liczbę statków, która by odpowiadała ich potrzebom handlowym, przyjmując jako podstawę obliczenia stosunek liczbowy importu i eksportu przechodzącego przez porty do przywozu i wywozu całych Niemiec. W podobny sposób jak żeglugę morską należy potraktować żeglugę śródlądową. Dlatego proponujemy przyjęcie następującego rozwiązania.

Według tych samych zasad należy dokonać przydziałów statków morskich.

Wydanie przez Niemcy statków morskich i rzecznych jest przewidziane w decyzjach Komisji Odszkodowań jako będące jednym ze sposobów odszkodowań w naturze za szkody wyrządzone przez Niemców marynarce handlowej państw sprzymierzonych; Komisja ta jednak nie rozpatrywała kwestii rozdziału tych statków między państwa alianckie, lecz odłożyła jej rozpatrywanie na później; poza tym państwo polskie nie może wystąpić z żadnym określonym roszczeniem na zasadzie tego punktu, gdyż podczas wojny nie miało możliwości posiadania własnej floty. Zdaje nam się jednak, że nie byłoby ani sprawiedliwe, ani dopuszczalne z punktu widzenia interesów ogólnych, gdyby właśnie na zasadzie traktatu pokojowego, terytorium cedowane przez Niemcy ograbione zostało ze statków, które tam służyły do transportu. Kwestia ta winna być uregulowana w ten lub inny podobny sposób, a w każdym razie musi się stać to w tym samym czasie, gdy będzie załatwiona sprawa konfiskaty niemieckiej floty handlowej. Kwestii tej nie można również wiązać z ilością, o jaką pomniejszona zostanie zdobycz wojenna, która będzie rozdzielona między Aliantów. Należy zaznaczyć, że państwo polskie powinno otrzymać liczbę statków odpowiadającą potrzebom handlu w portach Zachodnich Prus. W całości wynosić to będzie mniej niż 200 000 ton.

Sposób przekazywania terytorium i kwestie interpretacji

Istnieją powody do obaw, że Niemcy cedując terytoria będą usiłowały z zemsty niszczyć zarówno własność państwową jak i własność prywatną. Te obawy opierają się na konkretnych faktach, dobrze znanych miejscowej ludności. Istnieje specjalne niebezpieczeństwo, że z nienawiści mogą oni uszkodzić fabryki i kopalnie i w ten sposób pozbawić dużą część ludności chleba powszedniego; przez pozbawienie rolników narzędzi mogą wyrządzić niepowetowane szkody produkcji rolniczej; przez zniszczenie oficjalnych dokumentów lub przez zabranie ich mogą utrudnić działalność organom administracyjnym. Można tego uniknąć przez uczynienie rządu niemieckiego odpowiedzialnym za właściwe przekazanie terytoriów nowym władzom, tylko bowiem odpowiedzialność finansowa może chronić przed popełnieniem tego rodzaju zbrodni.

Z tego powodu proponujemy również zamieszczenie następującej klauzuli:

„Rząd niemiecki obowiązany jest przekazać cedowane terytoria w doskonałych warunkach, bez usuwania czegokolwiek z własności należącej bądź to do dziedziny publicznej, bądź też do osób prywatnych.

Za każde uszkodzenie jakiejkolwiek własności przez jakąkolwiek osobę aż do chwili przekazania tej własności do rąk nowych władz będzie odpowiedzialny rząd niemiecki, a za szkody wyrządzone w tym rejonie wypłaci on odszkodowanie pokrywające wartość tej własności państwu, które przejmie te terytoria”.

W szczególności winien rząd niemiecki zobowiązać się do przekazania państwu obejmującemu w posiadanie dane terytorium całej własności państwowej łącznie z materiałami wojennymi, statkami i wszystkimi urządzeniami służącymi do kontroli i administracji itd. bez określenia warunków, w jakich się te przedmioty znajdowały w chwili podpisania pokoju.

18

Na terytorium byłego Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego wyłączne prawo rekwizycji maszyn posiadała Niemiecka Komisja Rekwizycji Maszyn (Maschinen Beschlagnahme-Kommission) w Berlinie, instytucja podległa wprost Urzędowi Wojennemu (Kriegsamt) w Berlinie, zupełnie niezależna od władzy generalnego gubernatora Warszawy. Komisja ta działała zawsze za zgodą Urzędu Wojennego, a ściślej mówiąc za zgodą Urzędu Zaopatrzenia w Broń i Amunicję (Waffen und Munitions-Beschaffungamt, WUMBA) w Berlinie i w porozumieniu z Towarzystwem Akcyjnym Gospodarki Wojennej (Kriegswirtschafts Aktiengesellschaft, KWAG).

Władze niemieckie rekwirowały dla potrzeb armii i przemysłu wojennego, a nawet dla potrzeb niemieckiego przemysłu w ogóle wszelkiego rodzaju maszyny: motory, generatory, turbiny-generatory oraz inne maszyny elektryczne, lokomotywy, maszyny do obróbki metalu i drewna, pasy transmisyjne, warsztaty przędzalnicze itp.

Zaświadczenie o rekwizycji było wydawane właścicielowi maszyny (Aufnahmebogen-Gutschein), w którym wyraźnie oświadczano, że rekwirowana maszyna jest tylko przymusową pożyczką (Gebrauchsbeschlagnahme) i że nie podlega wywozowi.

Niemieckie władze starały się nawet zwracać takie maszyny, których już nie potrzebowały, lecz chętnie nabywały za zgodą właścicieli takie maszyny, które już zarekwirowały, co zresztą rzadko się zdarzało. Fakt ten jest bezsprzecznym dowodem, że stosunek władz niemieckich do rekwizycji maszyn różnił się od ich stosunku do każdej innej rekwizycji i że uważały one za swój obowiązek wypłacenie za nie odszkodowania w gotówce lub ich zwrot w naturze.

Rekwirowane maszyny były częściowo wysyłane do Niemiec, częściowo zaś pozostawione na terytoriach okupowanych, a mianowicie:

Przeważająca liczba maszyn elektrycznych została wysłana do Niemiec, gdzie pracowały w fabrykach rozsianych po całym kraju. Liczba tych maszyn wynosi około 1100 sztuk. Reszta maszyn elektrycznych pracowała w tartakach i warsztatach wojskowych poza linią Ober-Ost, to jest w służbie zaopatrzenia wschodu. Liczba takich maszyn wynosi 400 sztuk. Około 70 maszyn pracowało w tartakach Ober-Ost, częściowo zaś w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim.

Więcej niż 200 warsztatów przędzalniczych wysłano do Niemiec, gdzie pracowały w Towarzystwie Akcyjnym Odpadków Wojennych (Kriegshadern A. G.).

Obrabiarki do metalu i drzewa ciężkiego typu zostały wysłane do Niemiec do fabryk amunicji w liczbie 600 sztuk. Maszyny lżejsze w liczbie 2000 sztuk, dostosowane do warsztatów reparacyjnych, wysłano na linię. Mała ilość pozostała w kraju w warsztatach kolejowych. Są to jedyne maszyny rekwirowane, które pozostały w kraju. Zarekwirowano

w sumie 1600 maszyn elektrycznych, 2600 obrabiarek do metalu i drewna i przeszło 600 lokomotyw.

Rekwizycja motorów elektrycznych zadała najcięższy cios polskiemu przemysłowi, gdyż całkowicie zatrzymała wielki zelektryfikowany przemysł włókienniczy w Łodzi; cios ten dotknął również inne działy wielkiego przemysłu i zniszczył wiele warsztatów maszynowych. Wystarczy powiedzieć, że Niemcy zarekwirowali około połowy wszystkich motorów elektrycznych, jakie kraj posiadał przed okupacją. Obrabiarek do metalu i drzewa nie rekwirowano w tak znacznej ilości, jak inne maszyny, niemniej jednak wiele z nich zabrano, a tym samym okaleczono wszystkie fabryki, grabiąc w nich najlepsze maszyny, najnowszego typu, co połączone z poprzednią rekwizycją, dokonaną przez władze rosyjskie, doprowadziło polskie fabryki do niezdolności produkcyjnej.

Fabryki były ograbione specjalnie z takich maszyn, które nadawały się do naprawy taboru kolejowego, samochodowego itd. oraz z maszyn nadających się do wojskowych warsztatów naprawczych.

Chociaż w warsztatach kolejowych, jedynych warsztatach jakie Niemcy pozostawili nietknięte uciekając z kraju, znajdują się prawie wyłącznie maszyny rekwirowane w Polsce, to w tej chwili nie można ich zwrócić właścicielom, gdyż ucierpiałyby na tym koleje żelazne, które nie mogłyby być czynne, gdyby je pozbawiono warsztatów naprawczych. Restytucja narzędzi maszynowych dopiero wówczas będzie mogła mieć miejsce, gdy władze niemieckie zwrócą nam maszyny wysłane z kraju i gdy się nam umożliwi dokonywanie zakupów za granicą.

Rekwizycja maszyn była największą szkodą wyrządzoną fabrykom należącym do obywateli państw alianckich, a szczególnie obywatelom francuskim i brytyjskim, gdzie rekwizycje dokonywane były bez wyboru i miały na celu całkowite ich zniszczenie.

Dla uruchomienia polskich fabryk niezbędny jest jak najrychlejszy zwrot maszyn, a szczególnie maszyn elektrycznych dla przemysłu włókienniczego, następnie zwrot maszyn hut, fabryk wagonów kolejowych i innych przemysłów mechanicznych. Wypłata indemnizacji za nie ma znaczenie drugorzędne.

Ministerstwo usilnie domaga się od rządu niemieckiego:

a) zwrotu maszyn wywiezionych do Niemiec, a mianowicie tych samych maszyn, które zostały zarekwirowane i które można odnaleźć, a które jeszcze nadają się do użycia;

b) w zamian za maszyny wywiezione do Niemiec, których nie można znaleźć, lub które nie nadają się już do użytku — domagamy się zwrotu maszyn tej samej wartości, co maszyny, które zostały zarekwirowane oraz

c) oddania maszyn zastępczych za maszyny zarekwirowane pozostawione w kraju lub też wysłane do Ober-Ost, o których ślad zaginął, lub które zostały całkowicie zniszczone podczas chaotycznego odwrotu niemieckiej armii z okupowanych terytoriów.

Ministerstwo uważa, że będzie możliwe uzyskanie od rządu niemieckiego płatności odpowiednich sum, należnych za transport i za reinstalację maszyn w Polsce, gdy zostaną dostarczone. Zebranie maszyn i ich transport winny być również dokonane na koszt i ryzyko rządu niemieckiego.

Podczas zwrotu maszyn wywiezionych do Niemiec winni Niemcy zapłacić natychmiast odszkodowanie za zniszczenia, braki lub uszkodzenia maszyn w transporcie.

Zebrano już wszelkiego rodzaju kopie zaświadczeń rekwizycyjnych, spisów maszyn w niemieckich miastach jak również dane dotyczące ich statystyk.

Ministerstwo ma zaszczyt prosić rząd francuski, aby użyzył mu swego poparcia w jego akcji domagania się zwrotu maszyn i dopomógł przez wywarcie ze swej strony nacisku na rząd niemiecki.

Celem ułatwienia poszukiwań maszyn wysłanych do Niemiec Ministerstwo prosi o wyznaczenie pełnomocników z Franko-Belgijskiej Komisji Roszczeń w Berlinie.

19

Memorjał w sprawie archiwów i zabytków.

Opracowany przez Biuro Prac Przygotowawczych na Kongres Pokojowy, wniesiony został do Sekretarjatu Generalnego Konferencji Pokojowej i włączony do memorjału w sprawie skutków prawnych cesji terytorjów przez Niemcy przedłożonego Komisji Polskiej Amb. J. Cambona dn. 18 kwietnia 1919 r.

Kwestje, poruszone w tym memorjale zostały zupełnie nietknięte w Traktacie Pokojowym z Niemcami, o ile chodzi o Polskę.

Artykuł pierwszy.

Niemcy obowiązują się w dziedzinie, dotyczącej terytorjów, cedowanych Polsce, oddać Rządowi Polskiemu wszystkie archiwa w całości lub częściowo, które znajdują się na terytorjach wspomnianych lub w innych prowincjach niemieckich (głównie w Berlinie lub w Królewcu) i które, odnosząc się do jakiegokolwiek epoki, dotyczą sądownictwa również jak administracji cywilnej i wojskowej (włącznie z mapami, planami fortów, miast ufortyfikowanych, cytadel, zamków i fortec, oraz z planami i projektami regulacji dróg wodnych, portów, kopalń etc..).

Co więcej, Niemcy będą obowiązane oddać Rządowi Polskiemu archiwa, w całości lub w części, które odnoszą się do innych terytorjów Polski (głównie archiwa pochodzące z czasów administracji niemieckiej od 1793 do 1807 i od 1914 do 1918) w tym wypadku, kiedy te archiwa znajdują się w Niemczech.

Zostaną również zwrócone Polsce wszystkie biblioteki, zbiory muzealne i wszystkie przedmioty sztuki, nauki, kultu, pamiątki historyczne, które z jakiegokolwiek bądź przyczyn zostały zasekwestrowane, skonfiskowane, zabrane lub wywiezione do Niemiec przez urzędników cywilnych lub wojskowych niemieckich, przez osoby prywatne i wogóle poddanych niemieckich, ze wszystkich terytorjów Polski w jakiegokolwiek bądź dacie i nawet w tym wypadku, gdyby przedmioty powyższe były włączone do kolekcji publicznych lub prywatnych, znajdujących się dzisiaj w Niemczech.

To zobowiązanie dotyczy nie tylko własności dawnej Rzplitej [Polskiej], ale własności Korony Polskiej, instytucji publicznych, religijnych, gminnych, naukowych, artystycznych, a nawet posiadaczy prywatnych.

Jeżeli by zwrot nie mógł mieć miejsca z powodu zagubienia lub zniszczenia przedmiotów wyżej wymienionych, Niemcy zobowiązują się odszkodować Polskę za straty, z tego tytułu wynikłe.

W tym wypadku, jeżeli tylko część jednostki administracyjnej (powiatu lub gminy) zostanie cedowana przez Niemcy, natenczas archiwa, które jej dotyczą, pozostaną tam, gdzie się znajdują istotnie.

Rząd Polski i Rząd Niemiecki zobowiązują się do wzajemnej wymiany, z obowiązkiem zwrotu w ściśle określonym czasie, wszystkich manuskryptów, dokumentów, planów itd., dotyczących terytorjów oddanych lub cedowanych oraz terytorjów, pozostających pod władzą niemiecką, za wyjątkiem tych wypadków, w których interes naukowy nie pozwala na odseparowanie danych dokumentów od archiwów, których część stanowią. W tym wypadku, powyżej wspomniane rządy zobowiązują się wzajemnie na życzenie drugiej strony dostarczyć za darmo ścisłych kopii żądanych aktów.

Artykuł drugi.

Wszystkie archiwa, biblioteki, zbiory muzealne, dzieła sztuki itd., wyliczone w pierwszym artykule, będą oddane komisarzom, mianowanym przez Rząd Polski. Dla rozstrzygnięcia różnicy poglądów, która by mogła mieć miejsce, stworzona będzie specjalna Komisja, złożona z trzech reprezentantów, wyznaczonych przez Rząd Polski, trzech — przez Rząd Niemiecki, i trzech — przez Państwo neutralne, wybrane przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ta Komisja będzie miała za zadanie ustanowienie zasad, odnoszących się do restytucji, dopilnowanie i zagwarantowanie jej wykonania oraz ustalenie metody i praktyki.

Koszta tej Komisji będą ponoszone w połowie przez Polskę i w połowie przez Niemcy. Komisja będzie zasiadać w Poznaniu. Będzie się ona zbierała na zaproszenie Rządu Polskiego i będzie wybierała Przewodniczącego z pośród przedstawicieli Państwa neutralnego.

Komisarze polscy i ich pomocnicy należycie upoważnieni przez rząd, będą mieli dostęp do wszystkich instytucji publicznych, biur, archiwów, bibliotek, muzeów, pałaców i kolekcji, znajdujących się w Niemczech, które mogą zawierać objekty, powyżej wymienione, aby mógł ustalić ich dokładną listę i zażądać ich zwrotu dla Państwa Polskiego.

Zwrot będzie miał miejsce kolejno, dział za działem.

Komisarze Polscy będą mieli prawo eskortowania wszystkich transportów przez swoich dozorców. Koszta transportu do granicy Polskiej, jak również koszta opakowania w Niemczech poniesie Państwo Niemieckie.

Właściciele przedmiotów, które mogą być zażądane przez Polskę, nie mają prawa przewożenia ich z tego miejsca, gdzie znajdują się one w chwili podpisania niniejszego aktu, ani szkodzenia tym obiektom, za wyjątkiem koniecznej potrzeby, co ma być natychmiast podane do wiadomości Rządu Polskiego.

20

Memorjał z dnia 23 maja 1919 r.

o restytucji i wydaniu Polsce przez Austrię niemiecką archiwów, bibliotek, dzieł sztuki, nauki i kultury, złożony dnia 23 maja 1919 r. przez pana Romana Dmowskiego Prezesowi I Podkomisji Odszkodowań Lordowi Sumerowi.

Delegacja Polska miała zaszczyt przesłać Sekretarjatowi Generalnemu Konferencji, jakoteż Komisji Odszkodowań 12 i 13 maja 1919 r. projekt artykułów, dotyczących restytucji i wydania przez Austrię niemiecką Polsce:

1. archiwów, dotyczących terytoriów cedowanych Polsce, oraz
2. bibliotek, dzieł sztuki, nauki i kultury, wywiezionych z Polski, poczynając od pierwszego rozbioru w r. 1772.

Pozwalamy sobie wyliczyć poniżej motywy, na których oparte są nasze rewindykacje, zreasumowane w wyżej wymienionym projekcie, którego kopia dołączoną jest do niniejszego memorjału.

I. Archiwa. Możliwie najszybszego wydania archiwów wymaga ciągłość funkcjonowania administracji Kraju. Jeżeli warunki pokoju z Austrią niemiecką nie będą zawierały klauzul specjalnych, gwarantujących nam to prawo, Polska będzie musiała czekać zbyt długo chwili zawarcia konwencji specjalnej oraz jej realizacji. Pominięcie tych klauzul mogłyby wywołać trudności nieprzewidziane oraz niepotrzebne dyskusje, czyniąc niemożliwą wyżej pomienioną ciągłość, co miałoby ujemny wpływ na sprawę utrzymania porządku publicznego na terytoriach, cedowanych Polsce.

Treść ustępu I naszego projektu jest tylko kopją klauzul, wcielonych do licznych traktatów, przytoczonych w „Zbiorze” Martens’a, jego poprzedników, oraz tych, którzy kontynuują jego dzieło. Wystarczy zaznaczyć, że podobne klauzule odnalesć można w traktatach, zawartych nawet w wiekach średnich, w wiekach XVI i XVII (par. 9 traktatu Olińskiego 1660) — w epoce Kongresu wiedeńskiego 1814 r. i 1816, w szczególności w traktatach, zawartych pomiędzy Austrią i Włochami (p. c. w 1860 r. itd.) i wreszcie, ostatnio w traktacie, zawartym pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanją z dnia 10 grudnia 1898 (Martens „Zbiór ogólny” serja 2 T. XXXII p. 76).

Warunki Pokoju z Niemcami zawierają również klauzule tego rodzaju dotyczące np. wydania archiwów Alzacji i Lotaryngii, Belgji, Kiao-Tschiau i t. d. (Klauzule Polityczne, część III art. 38. 58. 132. Restytucja archiwów wywiezionych jest omówiona w artykule 38 (Belgja) i w części VIII (Odszkodowania) art. 245 str. 117 (Francja).

Pozwalamy sobie również podkreślić, że ustęp naszego projektu, dotyczący dokumentów, które należały do archiwów Polski i zostały z niej wywiezione i t. d. odtwarza tylko wiernie redakcję ustępu art. 20 traktatu pomiędzy Austrią, Prusami i Danją z dnia 30 października 1864 r. (Martens „Recueil general” T. XVI p. 483).

Archiwa wiedeńskie zawierają nie tylko znaczną liczbę nowszych dokumentów, dotyczących jedynie administracji terytorjów, mających być ustąpionymi Polsce, ale także dokumenty historyczne wielkiej dla narodu polskiego wagi, nie posiadające żadnego specjalnego znaczenia dla dzisiejszej niemieckiej Austrii, a mianowicie:

1. część archiwów dawnego Królestwa Polskiego, które wydały Austrii w konsekwencji podziału Polski inne państwa, biorące udział w podziale, a którą na skutek retrocesji terytorjów polskich winna być restytuowaną Polsce.
2. liczne dokumenty, stanowiące własność miast i gmin polskich Galicji i wogóle terytorjów, mających być ustąpionymi Polsce, których władze centralne wiedeńskie zażądały w r. 1782 od odnośnych administracji, wyłącznie w celu przestudjowania i które nie zostały zwrócone właścicielom. Dotyczy to także tytułów szlacheństwa i t. d.

Restytucja tych dokumentów i archiwów nie może zaszkodzić Austrii.

II. Biblioteki, dzieła sztuki, nauki i kultury.

1. Epoka bardziej odległa. Znaczna ilość klasztorów i zakonów Polski austriackiej została skasowana przez rząd austriacki po pierwszym rozbiore 1772 r. Ten sam rząd zdecydował jednocześnie, że majątki oraz własności ich mają być wcielone do „majątku religijnego Galicji“, który istniał w rzeczywistości do ostatnich chwil monarchji.

A więc rząd ten rozporządził się wielu bibliotekami zakonów i klasztorów polskiej Galicji na korzyść biblioteki i kolekcji wiedeńskiej, nawet wbrew zasadom i prawom, jakie obowiązywały w tej epoce w Austrii.

To samo dotyczy przedmiotów sztuki, które odebrano instytucjom religijnym polskim Galicji, poczynając od 1872 roku, z rozporządzenia rządu wiedeńskiego a o których miano prawo zdecydować tylko na korzyść „majątku religijnego Galicji“.

Instytucje polskie Galicji przechowują dotychczas cenne dokumenty oficjalne z odnośnej epoki, konstatujące fakty i wyliczające przedmioty. Nie pragniemy nic więcej ponad możliwość przedstawienia Komisji, która będzie się zajmowała tego rodzaju restytucjami, wspomnianych dowodów. Byłoby jednak z największym pożytkiem ogólnym, ażeby Komisja ta posiadała prawo dostępu do inwentarzy i aktów administracyjnych kolekcji, muzeów i pałaców wiedeńskich, ażeby miała możliwość sprawdzić dokładność tych rewindykacji.

2. Podczas tej wojny kolekcje artystyczne wielkiej wartości, takie np. jak ksiąząt Lubomirskich, hr. Lanckorońskiego i t. d. zostały ewakuowane z Galicji i zdeponowane w różnych instytucjach i pałacach wiedeńskich. Należy obawiać się wobec tego, co się zapowiada, ażeby rząd rewolucyjny wiedeński nie „nacionalizował“ tych pałaców i instytucji, w celu przerobienia ich na domy zdrowia dla proletariuszów wiedeńskich. Bogactwa artystyczne polskie, znajdujące się tam, narażone byłyby wówczas na tem większe niebezpieczeństwo, że porządek publiczny w Wiedniu długo nie mógłby być przywrócony.

Wobec braku klauzul w rodzaju tych, jakie zaproponowaliśmy, natychmiastowa restytucja ewakuowanych przedmiotów sztuki, stałaby się niemożliwą, co mogłoby pociągnąć poważne konsekwencje co do ich bezpieczeństwa.

Wreszcie należy zauważyć że władze austriackie zarekwirowały w Galicji, jak również w południowej części Królestwa Polskiego, okupowanej przez siebie, wielką ilość dzwonów i organów kościelnych w celu wysłania do fabryk amunicji, co było niezgodnym z zasadami, ustalonymi przez Konferencję Haską z r. 1899 (par. 56, który

zabrania tego surowo i który żąda, ażeby ścigano podobne nadużycia). Delegaci polscy skonstatawali, że część tych dzwonów o wielkiej wartości artystycznej i archeologicznej pozostała nieuszkodzoną i znajduje się w składach rządu wiedeńskiego.

Rząd polski rozporządza wręczyć dokumentami, które zawierają mnóstwo szczegółów, dotyczących tych rekwizycji.

W tym samym czasie władze wojskowe austriackie obdzierały kraj nasz ze śladów naszej cywilizacji, każąc niszczyć całkowicie lub częściowo bez wielkiej potrzeby pomniki sztuki w Polsce. Badania i zeznania świadków potwierdzały to całkowicie. Wojskowi austro-węgierscy wywozili także z naszych terytorjów w ciągu wojny cenne przedmioty, należące do zbieraczy polskich. Ażeby podkreślić całkowitą dokładność tego, co konstatujemy tutaj, wystarczy przypomnieć, że policja wiedeńska opublikowała około 1917 roku wezwanie, wzywające tych nielegalnych nabywców do zwrotu i zdeponowania podobnych przedmiotów w biurach i urzędach austriackich.

Obdzieranie Polski z przedmiotów sztuki, nauki i kultury było więc prowadzone na wyjątkowo wielką skalę.

Wierzmy, że Konferencja pokojowa uzna słuszność rewindykacji Polski, rewindykacji, opartych zresztą na praktyce prawa międzynarodowego. Przekonanie nasze jest tem głębsze, że w Warunkach Pokoju z Niemcami w Dyspozycjach Szczególnych zasada restytucji znajduje zastosowanie zarówno na korzyść mocarstw głównych, jak i narodów arabskiego i chińskiego (Część IV p. 67 art. 131 restytucja instrumentów astronomicznych, wywiezionych z Pekinu przez Niemców w r. 1900—1901, część VIII p. 117 art. 246, restytucja Koranu królowi Hedzasu).

21

Niemcy odstąpią Polsce, w przeciągu trzech miesięcy po otrzymaniu odpowiedniej noty, pewną liczbę statków i holowników, jak i materiał wszelkiego rodzaju, potrzebny do zużytkowania dróg wodnych na terytorium cedowanym Polsce.

Rozmiary tej cesji będą wyznaczone przez jednego lub kilku arbitrów, wyznaczonych przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, na podstawie ruchu statków w 10 latach poprzedzających wojnę.

Wszystkie odstąpione statki mają być zaopatrzone w potrzebne przyrządy, znajdować się w dobrym stanie, nadawać się do transportów towarów i mają być wybrane ze statków, zbudowanych w ostatnim czasie.

W myśl tych samych zasad ma być przydzielona odpowiednia ilość statków, nadających się do żeglugi na pełnym morzu.

22

Komisja Odszkodowań Konferencji Pokojowej nie oszacowała strat wojennych, przypadających państwom sprzymierzonym od państw nieprzyjacielskich, chociaż Konferencja Pokojowa jej to poleciła. Zbadała ona jednak szczegółowo, jakie kategorie strat mają być wynagrodzone oraz w jaki sposób należy je oszacować. Ponieważ, według wszelkiego prawdopodobieństwa, traktat pokojowy zawierać będzie, między innymi, postanowienia Komisji Odszkodowań i ponieważ Komisja ta zajmowała się w szerokim zakresie stratami wojennymi, sposobem ich odszkodowania, należy się więc spodziewać, że takie państwo jak Polska, której prawie cała ludność poniosła poważne straty, ma prawo mieć jak największe nadzieje na odszkodowanie. Nadzieje te ożywią się bardzo w chwili, gdy tekst traktatu będzie znany.

Opierając się na wyliczeniu kategorii strat i sposobie ich oszacowania, jaki był ustalony przez Komisję, Delegacja Polska obliczyła straty, przez Polskę poniesione, na 73 mld franków, przy czym szczegółowe ich wyliczenie zostało przedstawione Komisji Odszkodowań.

Jest to niewątpliwie obliczenie ogólne i przybliżone, gdyż szczegółowe dane są niedostępne w tej chwili. W każdym razie jest rzeczą pewną, iż opierając się na zasadach, przyjętych przez Komisję, Polska ma prawo spodziewać się indemnizacji w wysokości wielu dziesiątków miliardów i że straty jej wynoszą nie mniej jak 20—25% strat innych krajów.

Tymczasem wiadomości, które nas dochodzą, zdają się świadczyć, iż udział, który będzie przyznany Polsce w odszkodowaniach pierwszej raty, jaką mają wpłacić Niemcy, nie będzie proporcjonalny do wielkich strat, jakie Polska poniosła.

W wypadku, gdyby kwota, przyznana Polsce z pierwszej raty, jaką mają Niemcy zapłacić, nie osiągnęła wysokości procentów od sumy ogólnej odszkodowania, jakiej ona ma prawo się spodziewać, to jest rzeczą zupełnie jasną, że ta suma ogólna pozostałaby całkowicie niepokryta.

I wówczas traktat pokojowy, który zresztą dał sprawiedliwe podstawy wyliczenia i oszacowania rozmaitych kategorii odszkodowań, pozostałby tylko źródłem goryczy dla Polaków i stworzyłby splot najpoważniejszych trudności socjalnych, przez które państwo polskie nie jest jeszcze dziś zagrożone. Do chwili obecnej państwo ma do czynienia tylko z żądaniami tych, którzy pragną odbudować swoje nieruchomości. Po zaznajomieniu się z treścią traktatu będziemy mieli do czynienia z nowym milionem pretensji, skierowanych do rządu, który znajdzie się w sytuacji o wiele trudniejszej niż dzisiaj.

Podzielamy najzupełniej zdanie, że jest rzeczą potrzebną, aby w traktacie pokojowym znalazła się specyfikacja i sposób obliczenia strat poszczególnych państw. Wierzymy również, że repartycja sum, zapłaconych przez Niemcy, ma być podzielona proporcjonalnie do ogólnej sumy strat, poniesionych przez każde państwo. W tym wypadku Polska powinna zażądać dla siebie 25% od całej pierwszej raty wniesionej przez Niemcy.

tacie pokojowym znalazła się specyfikacja i sposób obliczenia strat poszczególnych państw. Wierzymy również, że repartycja sum, zapłaconych przez Niemcy, ma być podzielona proporcjonalnie do ogólnej sumy strat, poniesionych przez każde państwo. W tym wypadku Polska powinna zażądać dla siebie 25% od całej pierwszej raty wniesionej przez Niemcy.

Wobec pierwszorzędnej wagi tej kwestii dla państwa polskiego, co udowodniliśmy powyżej, Delegacja Polska ma zaszczyt domagać się, aby delegat Polski był dopuszczony do rozważania kwestii podziału pierwszej raty, do zapłacenia której Niemcy będą zmuszone.

23

Panie Przewodniczący

Konferencja Pokojowa podjęła ciężkie zadanie stworzenia takich warunków bytu dla sojusznicznych narodów, które zapewniłyby ich przyszłość. Warunki te badane są pod tym kątem przez komisje specjalne, pracujące przy udziale przedstawicieli zainteresowanych państw, którzy zostali upoważnieni do przedstawienia tam swych punktów widzenia. Klauzule proponowane przez komisje przedstawiane są następnie Radzie Najwyższej. Zdarza się, że decyzje komisji specjalnych modyfikowane są przez Radę Najwyższą.

Jeżeli jednak Radzie Najwyższej przysługuje prawo i ma ona kompetencje do zmiany wniosków przedstawionych przez komisje, byłoby jedynie zgodne ze sprawiedliwością, gdyby zmiany te były redagowane w obecności przedstawicieli zainteresowanych państw, biorąc pod uwagę znaczenie, jakie mają one dla przyszłości państw, których dotyczą.

Otóż Komisja Finansowa wprowadziła zasadę, że mienie państwowe, znajdujące się na obszarach odstąpionych przez Niemcy, powinno przejść do państw obejmujących te obszary bez jakiegokolwiek zapłaty. Wydaje się, że Rada Najwyższa zmieniła tę zasadę i przeciwstawiła jej inną: zapłata za mienie przez państwo, któremu odstąpiono te obszary.

Jeżeli jednak przyjmie się tę nową zasadę, nasuwa się pytanie o wielkim znaczeniu dla Polski, pytanie, o którym nie było mowy na Komisji Finansowej: w jaki sposób należy traktować mienie państwa pruskiego, które Prusy uzyskały siłą i bez nabycia jakiegokolwiek prawa, w wyniku rozbiorów Polski?

Gdyby w chwili obecnej zmuszono Polskę do płacenia za jej własność byłoby to nie tylko rujnujące dla odradzającego się państwa, ale byłoby niesprawiedliwe z punktu widzenia moralnego i politycznego.

Przyjmując zasadę, że wartość mienia państwowego powinna być zwrócona, można przecie nadać jej taką redakcję, która nie miałaby cech niesprawiedliwości. Biorąc pod uwagę, że zasada ta ma znaleźć zastosowanie przede wszystkim wobec Polski, właśnie polscy eksperci mogliby najlepiej ocenić doniosłość takiej czy innej redakcji. Jest więc rzeczą nieodzowną, aby dopuszczono tych ekspertów w przypadku, kiedy Rada Najwyższa podjęłaby decyzje sprzeczne z wnioskami komisji specjalnych, z chwilą kiedy decyzje te dotyczyłyby żywotnych interesów Polski.

Ogólna sprawa, którą poruszamy, ma podstawowe znaczenie w sprawie mienia państwowego na obszarach odstąpionych i wyrażamy nadzieję, że nasz punkt widzenia spotka się z aprobatą Rady Najwyższej.

Zechce Pan przyjąć, Panie Przewodniczący, wyrazy naszego bardzo wysokiego szacunku.

Delegaci Pełnomocni Polski

Roman Dmowski

W. Grabski

24

Komisja Finansowa Konferencji Pokojowej przyjęła zasadę, iż w wypadkach cesji terytorium państwo dziedziczące uczestniczyć będzie w długach przedwojennych państwa, po którym dziedziczy, i że własności tego ostatniego, znajdujące się na cedowanym terytorium, przejdą do państwa dziedziczącego bezpłatnie.

Ta zasada, o ile się zdaje, została do gruntu zmieniona przez Radę Najwyższą, która postanowiła, że państwo dziedziczące ma zapłacić wartość dóbr i własności państwa, po którym dziedziczy, a które znajdują się na terytoriach cedowanych.

Zrobiono tylko wyjątek dla Francji, która będzie wolna od wszystkich opłat, dotyczących dóbr i własności państwa, jakie się znajdują w Alzacji i Lotaryngii.

Należy zaznaczyć, że w czasie podziału Polski, Prusy zabrały własność państwową, znajdującą się na zaanektowanym polskim terytorium, bez zapłaty.

Jest rzeczą niesporną, że te dobra i własności powinny być zwrócone Polsce za darmo. Prawo międzynarodowe i czysta sprawiedliwość tego wymagają.

Przypuszczając, iż klauzula, zapewniająca to prawo, została pominięta w projekcie traktatu tylko przez zapomnienie, mamy zaszczyt prosić Pana, Panie Prezydencie, aby Pan polecił włączyć do tekstu traktatu następującą zasadę dodatkową:

„Państwo polskie będzie wyłączone od wszelkiego płacenia lub kredytowania Niemiec za wartość dóbr i własności, należących do Prus, sytuowanych na terytorium cedowanym Polsce, które były wzięte przez Prusy dawnemu państwu polskiemu w czasie rozbiorów”.

25

I. Odnośnie do rozdziału drugiego, Delegaci czynią zastrzeżenia tylko co do trzech artykułów. Redakcja art. 2 ustalona jest w ten sposób, że byłaby zrozumiała tylko w tym wypadku, gdyby w Polsce były trzy strefy celne: jedna, odłączona od Austrii, jedna — od Niemców, jedna — od Rosji. Delegacja Polska proponuje następującą zmianę tego artykułu:

„Rozdział II, art. 2. W oczekiwaniu, ażeby rząd polski ustalił cła, towary pochodzące z krajów sprzymierzonych i stowarzyszonych, przy wwozie do Polski, będą cłone nie wyżej niż według norm, przyjętych przez Rosję 1 kwietnia 1914”.

Delegacja Polska nie widzi żadnej dobrej przyczyny, aby Polska stosowała nawet prowizorycznie dla wwozu towarów, pochodzących z Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, normy taryfowe niższe niż te, które były przyjęte przed wojną w Rosji, która była krajem alianckim.

II. Artykuł 6 tego działu ustala, że Wisła będzie poddana pod zarząd międzynarodowy. Traktat pokojowy z Niemcami nie przewiduje jednak tego, chociaż internacjonalizacja Wisły była proponowana w komisjach i podkomisjach, których zadaniem było wypracowanie tekstu traktatu z Niemcami. Projekt ten był tam cofnięty i w ten sposób Wisła została uznana za rzekę narodową polską. Byłoby więc rzeczą niedopuszczalną, ażeby konwencja, która ma być zawarta, jako wykonanie art. 93 traktatu pokoju z Niemcami, mogła pod pretekstem zabezpieczenia wolności handlu powracać do tej kwestii. Dlatego też delegaci polscy proponują usunięcie art. 6.

Na usunięcie to nalegają oni z przyczyn zupełnie specjalnych, a bardzo ważnych.

W wykonaniu art. 332—337 traktatu pokoju z Niemcami, basen Wisły (łącznie z Bugiem i Narwią) zostałby poddany zarządowi międzynarodowemu, przewidzianemu dla Elby, Odry i Dunaju. Art. 332 przewiduje równe prawa dla wszystkich bander na rzekach przepływających przez terytorium nieprzyjacielskie. Gdyby ta sama równość była zastosowana do basenu Wisły, Niemcy korzystałyby z tego. Z tego tytułu mogłyby one osiągnąć całą przewagę przedwojenną na rynku polskim, a przez dopływy Wisły, takie jak Bug i Narew, przedostawać się aż do wschodnich terytoriów polskich. W ten sposób, narzucając Polsce to, co jest narzucone Niemcom, art. 6 działu II projektu konwencji między Polską a Wielkimi Mocarstwami Sprzymierzonymi Stowarzyszonymi otwierałby szeroko drzwi polskie niemieckiej ekspansji ekonomicznej.

Ta ekspansja byłaby o tyle łatwiejsza dla Niemców, że prowadzili oni wielki handel na Wiśle i w Królestwie Kongresowym przed wojną, że znają dobrze rynek polski i że w ten sposób mogliby oni powrócić do swojej działalności, przerwanej przez wojnę. Polska mogłaby przeszkodzić ekspansji towarzystw żeglugi niemieckiej, gdyby była panią swej sieci rzecznej, tj. odmawiając niektórym ułatwień Niemcom i przyznając je państwu alianckim na mocy umów specjalnych.

Handel zewnętrzny polski przed wojną odbywał się przez port Hamburga, który był centrum repartycji handlu niemieckiego dla bałtyckiego wybrzeża. Gdańsk odgrywał rolę pośredniczą między Hamburgiem a Polską.

Jeżeli Niemcy są traktowani na równi z Polakami i innymi narodami, to można uważać za pewne, że towarzystwa żeglugowe niemieckie, zainstalowane w Gdańsku, będą usiłowały utrzymać przewagę Hamburga. Wyłączając towarzystwa niemieckie można byłoby kierować handel morski polski i gdański przez Havre, Liverpool lub inne porty alianckie, zważywszy na to, że pełne posiadanie Wisły byłoby dla Polski jedynym narzędziem właściwym, aby celowo kierować niezawisłą polityką ekonomiczną w stosunku do Niemiec.

W dążeniu swym do wyzwolenia ekonomicznego, Polska gotowa jest dać wszelkie ułatwienia krajom, które nie mają dostępu do morza i zawrzeć z nimi układy specjalne. Polityka polska w tym względzie nie jest polityką antymiędzynarodową, lecz antyniemiecką. Z punktu widzenia zasadniczego internacjonalizacja Wisły jest to równość wszystkich bander, lecz jeżeli się zważy na przewagę niemiecką sprzed wojny i na ich zdolność do przenikania ekonomicznego z jednej strony, a z drugiej na zniszczenie i wyczerpanie Polski, to równość formalna staje się narzędziem opanowania ekonomicznego Polski przez Niemcy.

III. W art. 7 delegacji polskiej proponują włączenie w alinea 4 po słowach „...Konwencje, Polska...” — dodatku „...i odnośnie państwa...”, w celu dania zasadom, tam przewidzianym, charakteru wzajemności.

Z przyczyn wskazanych powyżej — a znaczenie ich jest oczywiste — pozwalam sobie mieć nadzieję, że Wielkie Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone zechcą uwzględnić zmiany przedstawione powyżej.

MEMORIAŁY

26

POLAND'S TERRITORIAL PROBLEMS

The Polish problem is above all a problem of territory. Situated between Germany and Russia — Germany, the strongest continental nation, ever intent upon her conquest and absorption, Russia, now mastered by disintegrating forces and unlikely to afford her any effective support against German aggression — Poland must herself become a solid State, completely independent, capable of self-protection and of development along lines of her own. She must become the great constructive democracy of Eastern Europe, a barrier against German pressure eastward; at the same time she must be protected against anarchical influences.

If Poland is to cope successfully with difficulties which are the direct result of her geographical situation, the following conditions are essential :

1. She must have an extensive territory and a large population.
2. The population must be sufficiently homogenous to insure internal cohesion.
3. Her frontiers must correspond to geographical requirements, making her independent of her neighbours.

In the past, Poland was one of the largest States in Europe, but her internal solidity was compromised by over wide extension to the east, which obliged her to civilise peoples of inferior culture at the price of her own exhaustion. In the west, Poland's abnormal frontiers exposed the country to great danger from her Germanic neighbours.

After the dismemberment of Poland, the three partitioning Powers, bent upon rendering any Polish « resurrection » impossible, used every means of diminishing the Polish population and of

restricting Polish territory, attacking in particular Poland's border provinces. Prussia placed German settlers on Polish lands and sought forcibly to germanise the Polish inhabitants; Russia and Austria fomented ill feeling against the Poles among the Ruthenian and Lithuanian speaking inhabitants on Polish territory.

These efforts met with some measure of success — a success grossly exaggerated in the propaganda spread abroad through official and unofficial German and Russian channels.

The enemies of Poland had at their disposal a great weapon — the « official » statistics of which they made use to degrade Poland in the eyes of the world and to represent her as a small nationality of little value to civilised mankind at large. That the official statisticians, historians, economists and publicists did not work in vain is proved by the indifference with which public opinion among the great nations regards Poland's cause, although the Polish question is in reality one of the burning problems of this war. Its importance is fully realised by one country only, Germany, whose statesmen and political writers frequently repeat that the Polish problem is of vital import to the future of Germany and that the reconstitution of a really independent Poland would be a mortal blow to Germany's ambitions in Eastern Europe.

Since the earliest days of the war, the Central Powers have been busily seeking that solution of the Polish problem which would best guarantee their interests, and there is no doubt that until the final conclusion of peace they will employ all available means to prevent a territorial solution likely to give Poland real independence and restore her to her historic place as a barrier against German pressure eastward. The existence of such a Poland would be a great obstacle to German interference in Russian affairs; it would change Germany's position on the Baltic, which she seeks to dominate entirely; lastly, it would establish a centre of organisation for smaller nations, more especially for the Czecho-Slovaks and Roumanians whose forces combined with those of Poland would, on that side of Europe, afford powerful support to the cause of Freedom and Democracy.

The following analysis of the situation in the different parts of Polish linguistic and historical territory is an attempt to show their respective importance to the future of Poland and to demonstrate the justice of Polish claims with regard to the several provinces.

I. GERMAN POLAND

Polish territory in the Prussian State is subdivided into four provinces : Posnania, West Prussia, East Prussia and Silesia. Posnania, West Prussia and a part of East Prussia still belonged to the Polish State after the First (1772) and Second (1793) Partitions of Poland. Silesia and the greater part of East Prussia did not belong to Poland at the time of the Partitions, but they contained territories linguistically Polish. The strength of the Polish national spirit in these provinces is undisputably acknowledged by the German Government through its application of repressive anti-Polish laws. These anti-Polish laws are in force in the following Prussian territories : Posnania, West Prussia, the southern Polish belt of East Prussia (regency of Allenstein), upper Silesia, the three eastern districts of Middle Silesia, and, as regards prevention of progress in the acquisition of land by Poles, even a few eastern districts in Brandenburg and Pomerania. The number of anti-Polish enactments is very considerable and had increased rapidly during the years preceding the war. These laws, which justly provoked the indignation of the whole civilised world, excluded Polish from the schools, forbade its use in public, (1) prohibited the building of dwelling-houses on lands newly acquired by Polish farmers, authorized the government to expropriate Polish landowners and put every obstacle in the way of the normal existence and free development of the Polish population.

A «Colonization Committee » was founded in 1885 for the purpose of planting Germans on Polish lands in the above mentioned areas and of thus gradually ousting the legitimate native inhabitants.

(1) Under a law passed by the German Reichstag in 1910, the use of the Polish language at public meetings is to be allowed until 1927 in districts where more than 60% of the population is Polish.

In carrying out this scheme, the Colonization Committee spent 1,200,000,000 marks between 1885 and 1914; in addition, a still larger sum was spent within the same period by the Prussian administration out of secret funds put at the government's disposal by the Prussian Landtag. These funds were largely used for subsidizing German institutions, German enterprises and German individuals in the Polish areas, for supporting all anti-Polish activities and for fostering and promoting Germanization in general.

This Government war waged against the Poles was supported by the voluntary co-operation of the German nation. Twenty-five years ago there was founded under the name of « An Association for promoting Germanism in the Eastern Provinces » (Ostmarkenverein), an organization composed of about eighty thousand members, Germans from all over the Empire, including a majority out of the total number of Professors at the German universities and highschools. This association co-operated with the Government in its relentless war against the Poles; it exposed those of the government officials who failed to show themselves sufficiently zealous in putting the anti-Polish laws into execution, and denounced ministers whenever their policy did not satisfy it as sufficiently vigorous in its exterminative anti-Polish tendencies. Furthermore, the Association inspired and stimulated the enactment of repressive legislation.

All these activities on the part of the German Government and of the German nation, did not succeed in breaking up the national defense of the Poles; Polish population and Polish property steadily increased and the Polish business class rapidly gained ground in competition with German industry and commerce. All this proves the strength and vitality of the Polish population inhabiting the territory in question; it also presents the most striking example of rule against the will and interest of the people, a rule which will maintain its destructive character so long as the Polish provinces remain a part of Germany.

I. Posenania.

The northern part of his province (Netze district) was annexed by Prussia at the time of the First Partition (1772); the remaining major section belonged to Poland until 1793. Posen was the most ancient part of the Polish State and consequently the most advanced in civilisation. As the cradle of the State, it is very dear to the Polish heart, besides being of immense importance to the future of the nation as the most cultured part of the national body. Here the people, as regards education and prosperity, are on a plane of equality with corresponding classes in the most advanced Western countries. Patriotism and a sense of civic duty are highly developed among the masses, and no part of Poland will contribute more towards making the nation a true western democracy. Linguistically, Posenania is essentially a Polish country. It is only in the basin of the Netze, which was colonized by Frederick the Great, and on its western confines that the province includes some partially germanised districts.

Prussian official statistics show 38 % of the inhabitants of the Province to be German speaking; but the proportion of Germans settled in the country does not actually amount to more than 20 %, the remaining 18 % being made up of temporarily imported Government officials, railway, post and telegraph employees, school teachers, military garrisons and new settlers on government lands maintained by government subsidies, besides a large number of Poles employed in Government Service or dependant upon private German employers, who are forced to declare themselves of German nationality at the time of the census, being threatened with loss of position if they proclaim themselves Poles. Taking all the above facts into consideration there can be no question as to the rights of the Polish nation to the Posnanian territory; it is an integral part of Poland and of supreme importance to the future development of the nation.

II. West Prussia.

Through this province — which, with exception of a few of its eastern districts, was part and parcel of the State up to 1772 — Poland had access to the sea. The seizure of West Prussia by Frederick II, besides being a severe blow to the sentiments of the Polish people, caused the economic downfall of the province. After the dismemberment of Poland, the Port of Dantzic, formerly the wealthiest city on the Baltic, fell into rapid decay; statistics throughout the following century show a yearly decrease of its commerce. Within the last 30 years, the German Government, in order to improve the economic condition of the city and to strengthen its German character, made it the seat of the chief headquarters of the Eastern Army, established large shipyards, founded a Technical College, etc.; but, in spite of all these efforts, Dantzic, economically, has remained a dead city.

The Germanisation of West Prussia has been the chief endeavour of the Prussian Government ever since the first partition of Poland; consequently, the use of the German language in this province has grown extensively. A considerable percentage of the population has either foregone the use of the Polish language, adopting German instead, or else still clings tenaciously, though surreptitiously, to its native tongue by using it at home in the family circle, while speaking German in public; but, even among those who have long since forgotten their Polish tongue, many are conscious of their Polish origin and remain Poles at heart, although outwardly they are obliged to conceal their nationality so as not to forfeit the means of earning their livelihood; Poles, it should be understood, are refused employment are such, both by the Government and by private German employers. Official Prussian statistics give the number of Polish speaking inhabitants in West Prussia as only 35 % of the total population, a figure far below the actual percentage. It may be safely assumed that, with the return of the province to the Polish State, a large majority of the population

would prove to be Polish. The official figures for Dantzig represent the city as almost purely German; meanwhile, private investigation, conducted through Polish channels, discloses that nearly one-half of the population is Polish, though superficially Germanised. The districts showing strong Polish majorities are situated in the southern part of West Prussia, also along the western bank of the Vistula and the Gulf of Dantzig.

In the western districts of the Baltic coast, even official Prussian statistics show a Polish majority comprising 55-75 % of the population. These districts invariably return, to the Reichstag and to the Prussian Landtag, Polish representatives who never cease to protest against the enforced Germanisation of their country.

The Province of West Prussia should belong after the war to the Polish State for the following reasons :

a) It was an integral part of the Polish State before the Partitions.
b) It is Polish by reason of the Polish nationality of the majority of its population, excepting in a few districts which have been virtually Germanised. (A part of the Germanised territory on the south-western border of the province might be left in Germany's possession in exchange for the eastern extremity of Pomerania which has a considerable percentage of Polish inhabitants. Thus the Polish frontier line would be moved further west from Dantzig.)

c) The restoration of West Prussia to Poland is the only means of raising the economic condition and of securing the rapid commercial expansion of this province.

d) West Prussia, embracing in its territory the mouth of the Vistula, Poland's great river, is Poland's natural outlet to the sea, and is absolutely essential to the economic independence of Poland and to her free intercourse with the outer world.

e) The loss of West Prussia by Germany would reduce her coast line on the Baltic and would remove the danger of her absolute and undisputed domination over that sea, a domination not only prejudicial to the political independence of the Scandinavian countries, but also facilitating a German commercial monopoly in Northern Russia.

f) The return of West Prussia to Poland is the only way of guaranteeing Poland's political independence of Germany. Without West Prussia, Poland would be surrounded by German possessions to the West and North; thus, in time of peace, she would be entirely exposed to German influence; in time of war, she would stand in danger of being strategically outflanked. Poland, thus inevitably drawn into the orbit of German policy, would virtually become Germany's vassal State, subject to German interference even in her internal affairs. Instead of being a barrier between Germany and Russia, she would become a German bridge to Russia.

g) The leaving of West Prussia in Germany's hands would mean the continuation of a rule of injustice, violence and abuse, a rule which ought to be banished from Europe after a war necessitating so much sacrifice on the part of the civilised nations.

3. East Prussia.

The province of East Prussia is composed of two historically distinct parts: a) the smaller, western portion, Warmia (Ermeland) chief-town Olsztyn (Allenstein) has a Polish and German Catholic population and belonged to the Polish State up to the Partitions; b) the larger, eastern portion, chief town Königsberg, has a population composed of Germans in the centre and north, Poles in the south and Lithuanians in the east, all Lutherans, and has never formed an integral part of the Polish State. In the Middle Ages it was inhabited by Prussians, a people now extinct, of Lithuanian origin and language. The Teutonic Order which settled in that neighbourhood in the XIII century, conquered the country and in part exterminated, in part Germanised the Prussians. After the Teutonic Order had become secularised, the Duchy of Prussia, which took its place, remained a vassal State of Poland up to the second half of the XVIII century. It gave its name to the Kingdom of Prussia of which it became an integral part. The possession of that isolated territory by the electors of Brandenburg, who

eventually became kings of Prussia, has from the outset been the main cause of their enmity towards Poland : their policy was inevitably dominated by a tendency to destroy Poland's sovereignty on the Lower Vistula, in order to link up this eastern province with the rest of the Hohenzollern dominions. This aim was finally attained by Frederick the Great and its realization was a mortal blow to Poland's independence.

The German speaking population of East Prussia and of some of the adjoining districts of West Prussia represents a compact group enclosed between a Lithuanian linguistic area on the East and Polish National territory on the West and South. It is therefore an isolated linguistic group composed of about 1.500.000 German speaking inhabitants. The existence of this German outpost between the mouths of the Vistula and the Niemen, the two great rivers of Poland, was one of the chief causes of Poland's ruin and is now the main obstacle to the reconstitution of a really independent Polish State.

The question of East Prussia requires serious analysis :

- a) Linguistically, the greater part of the province is German.
- b) Geographically, it belongs to Polish territory.
- c) Historically and racially, it is not a German country, its original inhabitants being Prussians, a tribe of Lithuanian stock subsequently Germanised by the Teutonic Order.
- d) Economically, it is a country in stagnation. Separated by a customs frontier from Poland to which it naturally belongs, East Prussia is doomed to remain an impoverished province with a sparse population (only 144 to a square mile, whereas Poland has 250 to a square mile).
- e) As regards social conditions, East Prussia is almost a mediaeval country, composed of large estates belonging to Prussian Junkers and of a peasantry treated as serfs and brought up in the spirit of serfdom.
- f) Politically, it is a stronghold of Prussian reaction ; the extreme conservatives in the Prussian House come mainly from East Prussian constituencies, where they are elected by docile peasants

voting at the command of their masters, the landed proprietors. German public affairs are of no interest to these peasants, who still preserve the memory of their non-German origin, and are terrorized, as in the days of the Teutonic Knights, by the direct descendants of those knights, the land-owning Junkers. Hohenzollern personal rule had its strongest supporters in the East Prussian aristocracy, a body imbued with feudal traditions. The destruction of this retrograde class would remove one of the chief barriers to Germany's social and political development.

In spite of their reactionary spirit, the East Prussian Junkers receive the support of even comparatively progressive elements in Germany, being regarded by the latter as a bulwark of Germanism in the East, the downfall of which would spell disaster to German ambitions in Eastern Europe.

The proper solution of the East Prussian problem would result not only in a guarantee of Poland's freedom, but also, to a great extent, in the modernisation of Germany's political life.

For East Prussia to remain an integral part of German territory, Polish West Prussia would have to remain in Germany's possession. If East Prussia remains in German hands, an isolated Prussian possession separated from the main body of the country by intervening Polish territories, it will continue to constitute a source of never ending conflict between Poland and Germany, and the latter will always strive to re-establish the territorial link at Poland's expense. If Poland is to be a really free nation, independent of Germany, there are only two alternative solutions of the East Prussian problem: the Königsberg province, i.e. the German speaking part of East Prussia, either must be united to the Polish State on a home rule basis, or it must be established as a small independent republic linked to Poland by a customs union. In either case, a great land reform ought to be carried out in that province, where the disproportionately large estates should be colonized by the peasantry. Some such reform would constitute a basis for the democratic development of the country.

Economic union with Poland would open up new vistas of pros-

perity for that thinly populated country ; Polish immigration would follow and in its turn would strengthen the bond between the two countries. It may reasonably be expected that economic influences alone would suffice to destroy the German isolation and estrangement of the Königsberg country, and that, without any political pressure, it would become in time (with a mixed German and Polish population) an integral part of Poland.

4. Silesia.

The whole province of Silesia was, from the dawn of history and practically throughout the Middle Ages, a Polish country belonging to the Polish State. In the XIV century, however, it was lost to Poland, passing to Bohemia ; after Bohemia had been incorporated into the German Empire, Silesia gradually became Germanized ; alone Upper Silesia, more densely populated, even in those remote times, remained a Polish speaking country. By the Seven Years' War, Frederick the Great wrested Silesia from Austria and it became a Prussian province. The second half of the XIX century brought about a revival of Polish national conscienciousness among the Polish speaking population of Upper Silesia and of some districts of Middle Silesia. This national movement made such rapid progress that, towards the end of the century, the Silesian constituencies began to return Polish members to the Reichstag, who made common cause with the Poles from Posnania and West Prussia in their struggle against the German Government's policy of extermination.

Linguistically, Upper Silesia is one of the most essentially Polish provinces of the whole territory of Poland. In many of its districts, the proportion of Polish speaking inhabitants exceeds 90 %.

Upper Silesia is a province of immense economic importance, for it possesses the richest coal deposits on the European Continent ; about one-third of the whole of German industry, and that of Saxony in particular, draws its coal from Polish Silesia,

Strong reasons call for the reunion of Upper Silesia, also of three districts of Middle Silesia, to Poland. These reasons are the following :

a) Historically, Silesia is an ancient Polish province — it is even known as old Poland — which, having thrice changed masters, is at present Prussian only on the strength of a comparatively recent conquest.

b) Nationally, it is likewise Polish, the Germans forming a very small percentage of the population.

c) Geographically, it belongs to Poland and constitutes an indispensable link between Poland and the Czecho-Slovak country.

d) The acquisition of the Silesian coal fields by Poland would give a solid foundation to her industrial development and would make that country Germany's serious competitor in the Eastern European markets. It should be borne in mind that the Silesian coal basin, which is situated entirely within Polish ethnographic territory, was by pre-war frontiers divided into three parts, of which the first and largest belonged to Germany, the second, comparatively rich though little exploited, to Austria (Galicia), and the third, representing only 5% of the whole, to the Kingdom of Poland (Dombrowa District). That last and smallest part fed the extensively developed Polish industries which supplied the Russian market.

It is Germany's aim to bring the whole of the Silesian coal-mines into her own grasp. As a first step towards this end, she planned the annexation of the Dombrowa district. There is no doubt that the political reunion of this great coal area into one whole would result in the most favorable conditions for its development ; but it is a reunion that may only take place under Polish rule, the Silesian coal-fields being situated entirely on Polish national territory.

The problem of German Poland is of immense importance to Germany. Polish Silesia provides one third of her coal supply ; the Polish province of Posnania is only two hours distant by rail from Berlin ; lastly, the Polish territory of West Prussia forms a link between Germany proper and the Königsberg region, which acts as a German sentinel overlooking Russia, and is at the same time a base

of German influence in the Baltic provinces (Courland, Livonia and Esthonia), where the German element, although numerically weak, is economically and socially predominant. The possession of the Baltic coast as far as the mouth of the Niemen, and the extension of German protection eastward, insures to Germany complete domination of the Baltic and indirectly puts her in control of the Scandinavian countries and of the commercial sea gate to Russia. Furthermore, the Germans realize that so long as the Polish Baltic coast remains in their hands, together with a strong German strategic position in Silesia and in the Mazurian Lake district of East Prussia, the independence of Poland, however wide her frontiers, will be purely illusory. The chief aim of a defeated Germany will be to keep German Poland, and she will endeavour to conclude peace before her defeat becomes complete and before she has forfeited all her chances of making an advantageous bargain. The domination by Germany of Central and Eastern Europe which must follow Poland's subjection would be equivalent to her mastery of the whole European Continent, for the remaining independent nations of that Continent would be too weak to stand up against such tremendous power, and would inevitably be drawn into the orbit of German political influence.

(1) This memorandum was written before the armistice.

II. AUSTRIAN POLAND

Austrian Poland consists of Galicia, which was annexed to Austria at the first partition of Poland (1772), and of the Duchy of Cieszyn (Teschen), a part of Austrian Silesia.

I. Galicia.

Galicia has an area of 30.321 square miles and a population of 8.025.675 (in 1910) of whom 3.200.000 speak the Ruthenian language, while 4.600.000 are Poles. The Ruthenian speaking population lives in Eastern Galicia where the Poles number only 40 per cent of the total population.

In the second half of last century there developed in Eastern Galicia a Ruthenian or Ukrainian national movement. From the very first it was supported by the Austrian Government, which saw therein a means of weakening the Poles, and, during the last fifteen years, the same motive has induced Berlin to give to this movement its ready support. The Ruthenian leaders demand the separation of Eastern Galicia from Poland on the ground that the majority of the population is Ruthenian. It should be borne in mind, however, that the Ruthenian national movement, although its existence cannot be denied, has never permeated the whole mass of the Ruthenian population, which in major part is ignorant and nationally indifferent; nor has it, so far, produced a strong and independent Ruthenian intellectual class. Official statistics show that, in Eastern Galicia, the Ruthenian element represents less than ten per cent in all professions and trades excepting that of small farmers. Under such circumstances, it is difficult to conceive how the country could be governed by the Ruthenes. If the government of Galicia, under Austrian

rule, is in the hands of the Poles, this is not because they are favored by Austria, but because there is no other element in the country capable of assuming its administration. Therefore, in the near future at least, a Polish administration alone seems conceivable with regard to the steady development and progress of the country. Ruthenian national aspirations must be satisfied to the extent of allowing full freedom to their national life by recognition of the official character of the Ruthenian language, and by its use in the educational institutions of the country, as indeed has been the case since 50 years. But, so long as Ruthenian nationality remains in an embryonic stage, and so long as the level of Ruthenian intellectual life is too low to produce a progressive modern government conducted by Ruthenes, the government of Eastern Galicia cannot be entrusted to the Ruthenian majority, too backward still in culture and general development. Eastern Galicia should form an integral part of the Polish State.

Galicia is the only part of Poland which, in the period preceding the war, enjoyed a limited share of self-government, hence it will be a source for the supply of experienced Polish officials.

The economic importance of Galicia to Poland is very great because of her natural resources. In the West, there are rich coal fields (part of the Silesia deposit), the exploitation of which has just begun; there are also salt mines, worked since the XIII century. In the East are rich petroleum fields, and deposits of potassium salts (Kainite) indispensable in agriculture in no other European country is Kainite to be found, outside Germany.

2. Teschen (Cieszyn).

This small province (area 600 square miles, population 435.000 in 1910) on the western border of Galicia, is the Polish part of Austrian Silesia. The South-Western extremity (district of Frydek and a part of the district of Frisztat) has a Czech majority and should, therefore, be annexed to the Czecho-Slovak country. It is understood between the Poles and the Czechs that, on the Czecho-

Slovak frontier, the nationality of the inhabitants is to be determined by their language, and that districts with a Czech majority must go to the Czecho-Slovak country, those with a Polish majority to Poland. In this way every cause for conflict will be removed and the two nations, united by so many bonds in the past and threatened with the same danger, will be able to preserve their friendship, bound by alliance and, in all probability, by economic and military conventions.

The delimitation of frontiers between Poland and the Czecho-Slovak country, on the principle of linguistic majorities in Austrian and Prussian Silesia as well as in the Carpathians may be left to an understanding between the Poles and the Czecho-Slovaks.

In Prussian Silesia the Czechs are to be found in one district only; the Poles are likewise in a majority in the Carpathian districts of Zips and Orawa in Northern Hungary.

III. RUSSIAN POLAND

The Polish territories owned by Russia up to the present war consisted of : 1) The Kingdom of Poland. 2) The Polish Eastern provinces, Poland's claims to which were disputed by Russia.

I. The Kingdom of Poland.

The Kingdom of Poland was established at the Congress of Vienna as a separate State under the sceptre of the Russian Emperor.

After the Polish revolution of 1830-31 it was incorporated into the Russian Empire.

The Kingdom of Poland is the main part of the Polish national organism and the centre of Polish national life. It occupies the most central position and is the largest of all the Polish territorial units, covering an area of 49.017 square miles, with a population of 13.335.400 (January 1st, 1915). The Kingdom of Poland is the only part of Polish territory which, after the Partitions, was re-established as a modern Polish State and which only for a comparatively short period fell completely under foreign rule. At the third partition of Poland (in 1795) it was divided between Prussia and Austria ; its territory was a few years later conquered by Napoleon who created the Duchy of Warsaw. The Congress of Vienna made of it the Kingdom of Poland, under a separate crown given to the Russian Emperor, but possessing its own constitution and parliament, a Polish government and a separate Polish Army. Here, then, existed the modern Polish State, and it should be noted that, in the period 1815-1830, the Kingdom of Poland was one of the best governed and the most progressive countries in Europe. Even after its incorporation into the Russian Empire, in 1831, it preserved its separate Polish administration up to 1864. It was

only after the insurrection of 1863-4 that it became subject to the rule of foreigners and to a system of denationalization which however proved a total failure.

After the occupation of the country by the German and Austrian Armies in the present war, the German and Austrian Emperors re-established on this territory a Polish State, leaving to the future the definition of its frontiers.

The population of the Kingdom of Poland, taken as a whole, is linguistically Polish; the northern extremity, however, (northern half of the government of Suwalki) has a Lithuanian-speaking majority, and in a few south eastern districts (governments of Lublin and Siedlce) Ruthenian-speaking minorities are to be found. Their importance was exaggerated by the Russian Government which, aiming at the reduction of Polish national territory, created out of these districts a separate unit, the government of Chelm, for the express purpose of subjecting it to a special anti-Polish regime. This new Chelm problem was artificial. It was brought into existence by the exaggerated appetites of the Russian nationalists, and regarded with favour if not actually inspired by Berlin. The Germans had a double aim in this matter: to produce a new object of strife between the Poles and the Russians, and to further limit territory unquestionably Polish. Nor did they fail to take full advantage of the Russian government's act, which gave them a pretext for recognizing the province of Chelm as a part of Ukrainian territory in the treaty of Brest-Litowsk. The fact remains, nevertheless, that the province of Chelm is a Polish province of which the Ruthenian-speaking minority is composed exclusively of small farmers and labourers, among whom exist no separatist tendencies whatsoever.

The Kingdom of Poland is the richest and economically the most developed part of Polish territory. As regards public education and agriculture, it is not on a level with German Poland; it possesses, however, conditions favorable to industrial development. Thanks to the existence of coal fields within its boundaries it was able, in the second half of last century, to develop

a large textile and iron industry, supplying the Russian and Asiatic markets. The founders of these industries were mostly Germans, but the capital was not imported from Germany. The fortunes of these great captains of industry were made in Poland and it is noteworthy that their former German nationality became rapidly obliterated. There are today, among the leading representatives of Poland's industries, many who, in spite of their German names, are most ardent partisans of Polish independence, and build their hopes for the future upon Germany's defeat. One significant result of the industrial development of the country, (in pre-war years it derived half its revenue from taxation of its industries) was the rapid growth of a prosperous Polish middle class, which assumed a leading place in the political life of the country, and gave it a strongly democratic character, putting an end forever to the days in which the old landed nobility played the foremost part in the political life of Poland.

The whole of the Kingdom of Poland must be included in the new Polish State, the only debateable part of its territory being the northern extremity, which has a Lithuanian-speaking majority. The future of these few districts will depend upon what is to be the political status of the Lithuanian country.

2. The Eastern Provinces.

The governments of Kovno, Vilno, Grodno, Minsk, Mohylow, Vitebsk, Volhynia, Podolia and Kiev, with a total area of 180,911 square miles and a population of 26,013,400, represent ancient territory belonging to the Polish State but annexed by Russia in the course of the three partitions (1772, 1793, 1795). In the various parts of this vast country are to be found majorities using, according to the district, Ruthenian, White Ruthenian, Polish or Lithuanian as their mother tongue. There are no reliable official data showing the proportion of the Polish population of these provinces; Russian official statistics on this subject are of no value whatsoever, being crudely falsified on purpose to

prove that the country is not Polish. Recent Polish estimates based upon electoral returns, show 6.000.000 as the number of Poles on this territory.

Economically and socially considered, these are the most backward provinces of ancient Poland. In the first half of the XIX century, the Russian government still recognized them as Polish, the official language of the administration was Polish, and so was the language used in the schools and in the University of Vilno, at that time a great centre of intellectual life. After 1830, the attitude of the Russian government underwent a change, in consequence of which a system of most ruthless persecution directed against everything Polish, was put into effect. This system was destined to last until the present war. The Poles being the sole intellectual and economic force in that country, the Russian government, in endeavouring to suppress their influence, necessarily suppressed not only the national life but the whole economic and social development of these provinces.

The political future of this territory raises a problem more difficult, perhaps, than any in the whole of Europe.

Up to the very time of the war, the position of the Russians as a social factor here was superficial. They owned half the big landed estates, of which the Poles had been dispossessed, mostly by confiscation ; but they were, as a rule, absentee landlords, and the bulk of the Russians actually living in the country were government officials, who promptly fled during the retreat of the Russian Army, so that, at present, there are practically no Russians left at all. The restitution of these territories to Russia would consequently amount to a re-installation of foreign rulers there where their previous rule had failed to strike a root, or acquire a foothold, having been a rule of abuse and oppression that hampered the progress of the country and endeavoured to drag down its most honest, intelligent, and constructive elements.

The Ruthenian (Ukrainian), White Ruthenian and Lithuanian majorities consist almost exclusively of small farmers and priests.

The White Ruthenians represent an entirely passive racial

element. There is no national movement of any kind among them; nor are there even rudiments of a White Ruthenian literature.

For the last fifty years, there has been a certain amount of literary activity among the Ukrainians, followed up by a languid political movement towards national separation. This movement, however, almost entirely limited to certain circles composed of university students, in greater part the sons of priests and peasants, has not yet developed sufficiently to produce among the Ukrainians a strong intellectual class.

If Germany recognized the Ukrainian nation in the treaty of Brest-Litowsk, it was not owing to any consideration for international justice, but merely a device for splitting up Russia and reducing the territory of Poland; Germany did this with perfect knowledge that an Ukrainian State could not be really independent and would inevitably become a German protectorate.

It is only among the Lithuanian-speaking people that the nationalist movement has made considerable headway in these parts. It started not more than 40 years ago, and within this short period its leading representatives have gained some influence over the Lithuanian people, who are more advanced and capable of progress than are either the Ruthenians or the White Ruthenians. But the Lithuanian national movement is still very young. Among the educated class the Lithuanian nationalists are few in number, and the Poles remain the chief cultured element of the country; the Lithuanian language has not yet developed beyond a very primitive stage and Lithuanian attempts in the literary field are still in their infancy; there is reason to believe that the Lithuanians may in the future develop into an independent nation, but this is not yet an accomplished fact. Unfortunately, the Lithuanian people are not numerous and statistics show that the Lithuanian speaking population does not exceed two millions, living in a more or less compact mass on a sharply defined territory (government of Kovno, parts of the governments of Suwalki and Vilno and a part of East Prussia).

The Poles, as already stated, represent the cultured element

and the main economic strength throughout the Eastern provinces. As late as 1863 they were socially and economically complete masters of the country, but the last half of the XIX century witnessed a considerable decline in their strength. This was caused : firstly, by the extreme anti-Polish policy of the Russian government after the insurrection of 1863-4, which confiscated Polish property, destroyed whole Polish villages and sent their inhabitants to Siberia, forbade the use of the Polish language in the streets, and so on ; secondly, by the anti-Polish propaganda of Russian agents among the Ruthenian, White Ruthenian and Lithuanian peasantry, inciting them not only against the Polish land owners, but against the intellectual classes, among which the Poles predominated ; thirdly, by the progress of the Lithuanian national movement ; and, lastly, by the alienation of the Jews, who are very numerous on this territory and who, while favoring the Russian language and Russian culture, organized themselves into a separate Jewish nationality with a rather hostile attitude toward the Poles. The Jews of the Eastern provinces occupy a position, in the economic and intellectual life of the country, second only to that of the Poles.

In consequence of the strong measures adopted by the Russian government, the natural process of immigration to these parts from densely populated Poland has been arrested during the last fifty years; and the younger generation of Poles, deprived of the means of subsistence in their own country, have emigrated in large numbers from these provinces to Russia.

The Poles are at present not strong enough to rule with success the whole of the territory of the Eastern provinces. Considering that there is no other cultured element of sufficient strength to replace them, the political future of these Eastern Polish provinces is a problem almost insoluble. The establishment of independent Lithuanian and Ukrainian States would lead to either anarchy or foreign, i. e. German, rule. The return of these provinces to Russia would no less surely lead to anarchy and to stagnation in intellectual as in economic spheres. The re-establishment of Polish rule

over the whole territory, would burden the Polish State with a task beyond its strength, and deprive it of the internal cohesion necessary to every State, particularly to Poland, Germany's closest neighbour. There being no proper solution of this problem, it will be necessary to adopt the one offering the fewest drawbacks. Such would be the division of the Eastern Polish provinces into two parts; the Western portion, in which the Polish element is strongest and Polish influence decisively predominant, should belong to the Polish State; the Eastern portion should remain in Russia's possession. This would give to Poland a frontier slightly more advanced to the East than it was after the second partition (1793). The territory inhabited by a Lithuanian-speaking majority to the north should form a separate country and be united to the Polish State on a home-rule basis.

Lithuania should comprise the governments of Kovno, the north-western belt of the government of Vilno, the northern and larger part of the government of Suwalki, and the north-eastern belt of East Prussia (the lower course of the Niemen). The southern extremity of Courland, with the little port of Polangen, also forms part of Lithuanian historical and linguistic territory; it was incorporated into Courland as late as 1848, to satisfy the demands of the Courland Germans who wanted to be in direct contact with Prussia. This frontier should now be rectified, and should even be drawn north of Libau, taking into consideration the fact that Libau as a sea-port carries the trade of Lithuania and would thus have every chance of prosperous development. Lithuania would be too small to form a totally independent State; but, through union with Poland, its freedom and national development would be better assured than through any other combination. Lithuania received civilization from Poland; the continuation of her ancient union with Poland would be natural and would present no danger to her national future. A democratic State such as Poland beyond doubt will be, would put no obstacles in the way of the free development of Lithuanian nationality.

Polish territory East of the Kingdom of Poland should

comprise the remaining and larger part of the government of Vilno (including the city of Vilno) and the government of Grodno, where the Poles are either in a majority or in a strong minority; the larger part of the government of Minsk, including the towns of Minsk, Sluck and Pinsk; the western part of Volhynia as far as the river Horyn, and the western districts of Podolia (Ploskirow and Kamieniec-Podolski). Throughout this territory the Poles form a powerful minority, and are the only intellectual and economic force capable of ruling the country.

The western part of the government of Vitebsk (Polish Livonia) with the town of Dwinsk (Dansburg), and the eastern extremity of Courland (Illukst district) are inhabited by a mixed Polish and Lettish population, the Poles being predominant in the economic and intellectual life of the country. The inclusion of this territory in the Polish state would be advisable, should Courland and Livonia not belong to Russia. If, however, these Baltic countries should form a part of Russia, geographical reasons would speak against the incorporation of Polish Livonia into the Polish State.

All the remaining territory of the Eastern provinces, i. e., the eastern part of the government of Vitebsk, the government of Mohylow, the eastern part of the government of Minsk, the governments of Volhynia and Podolia (with exception of their western districts), and the government of Kiev, should go back to Russia. In some isolated districts of the above, the Polish element is very strong; but, on the whole it is not sufficiently strong to rule the country successfully. In many districts the Poles are almost exclusively big land owners, and, as this part of Europe tends towards the rapid disappearance of large landed properties, their predominant position in the country does not bid fair to last long. Therefore the inclusion of this eastern belt in Poland, on the basis of historical rights, would create great difficulties for Poland; the new State can become a barrier against German expansion only on two conditions: as a democratic and as a Polish National State.

The above territorial program is neither the expression of any ambitions aiming at national expansion, nor is it dictated by any feeling of hostility towards Poland's neighbours. There is no nation in Europe more intent upon the establishment of a solid, lasting peace after the present war than Poland, which has suffered not only during this great world struggle, but during more than a century of war carried on against her by her oppressors. An immense constructive task lies before her; she has now to heal the wounds of that long war, to restore her economic welfare, to raise the education of the masses, to organize her political life along modern lines, to become a healthy, constructive democracy, able to live and prosper and to contribute to the progress of all mankind.

To fulfill these tasks, Poland needs a long peace and friendly relations with her neighbours, especially with Russia, and she must be in close union with the smaller nations, the Rumanians and the Czecho-Slovaks. But the Poles cannot forget that their country is situated in a part of Europe where conditions are more unsettled than in the Western civilized world, and where new problems have arisen, in the course of this war, which are likely to cause new difficulties in the future:

The territorial solution of the Polish problem as proposed above is the result of a long and careful analysis of Poland's situation. It is the deep rooted belief of the Poles that no other solution is capable of assuring the independent development of their country in peace and its safety in case of conflict.

The Polish nation has its rights and its responsibilities. Its ambition is not merely to have its rights satisfied and its national independence restored, but also to be in a position to fulfill its duty towards civilized mankind by being a guardian of the high ideals of justice, freedom and peace.

In the exposition of the above territorial program, no attempt is made to conceal the difficulties connected with its realization. This is due to the hope that the enormous sacrifices made by free mankind in this great struggle will not lead to a patchwork peace, such

as avoids difficulties, leaving their solution to future generations, but will end in a great remodelling of the international situation through the building up of free, independent and strong units, capable of being worthy and efficient members of the future League of Nations.

27

Les neuf études, qui constituent ce fascicule, ont pour objet de présenter sous leur aspect véritable différentes questions ayant trait à la situation géographique, ethnographique, historique et économique des territoires polonais soumis à la domination prussienne.

Il s'agissait de redresser une série d'erreurs et de faux commis sciemment par l'Allemagne et ses agents de propagande dans l'intention bien nette de persuader le monde que les territoires en question étaient foncièrement allemands. Il fallait fournir la preuve du contraire et démontrer que ces territoires n'ont jamais cessé, malgré de longues années d'oppression, d'être polonais et que l'unique désir de leur population est de faire de nouveau partie de l'Etat polonais.

C'est ce qu'ont voulu prouver les auteurs des neuf études comprises dans le présent fascicule. Les questions qui y sont traitées ont été au préalable examinées en détail par une commission territoriale, constituée auprès de la Délégation polonaise à la Conférence de la Paix et formée de représentants autorisés des différentes régions de l'ancienne Pologne prussienne, ainsi que de spécialistes, pour la plupart professeurs aux Universités de Varsovie, de Cracovie et de Lwow.

C'est cette commission qui a désigné les auteurs chargés de la rédaction des études respectives et qui a arrêté l'ordre dans lequel elles devaient être imprimées.

Il ne s'agit donc pas de chapitres séparés d'un seul ouvrage, mais bien de mémoires distincts où l'on trouvera toute la documentation voulue sur la question qui y est étudiée. C'est uniquement pour faciliter le travail de celui qui voudrait les consulter, que ces mémoires ont été réunis en un seul fascicule. La table des matières guidera le lecteur dans le choix des questions sur lesquelles il désirerait se documenter.

La Commission territoriale de l'ancienne
Pologne prussienne :

Comte JEAN ZOLTOWSKI,
Délégué de la Pologne, Président.

FRANÇOIS BUJAK,
Professeur à l'Université de Cracovie.

JOSEPH BUZEK,
Professeur à l'Université, Membre du
Consistoire Protestant de Varsovie.

LADISLÁS KONOPCZYNSKI,
Professeur à l'Université de Cracovie.

JAN MAINKA,
Délégué de la Haute-Silésie.

EUGÈNE ROMER,
Professeur à l'Université de Lwow.

CASIMIR NITSCH,
Professeur à l'Université de Lwow.

CELESTYN RYDLEWSKI,
Délégué du Conseil Populaire Suprême
de Poznan.

MARJAN SEYDA,
Délégué de la Posnanie.

ALEXANDRE SZCZEPANSKI,
Directeur de la Section Économique
au Ministère des Affaires Étran-
gères (Varsovie).

STEFAN L. ZALESKI,
Membre du Comité de rédaction de
la Grande Encyclopédie polonaise.

SYSTÈME PRUSSIEN D'EXTERMINATION
DANS LES
PROVINCES POLONAISES

Le régime antipolonais en Prusse commença immédiatement après les partages de la Pologne. Mais l'œuvre de destruction du polonisme sous forme d'un système élaboré dans tous ses détails, complété chaque année par l'application de nouvelles mesures, et étendu à des domaines laissés jusqu'ici intacts, est due principalement au mauvais génie de Bismarck.

Le but était toujours le même : diminuer les forces numériques, économiques et civilisatrices des Polonais et, par contre, renforcer partout l'élément allemand. Tous les moyens étaient jugés bons : le système était implacable, on ne reculait devant aucune injustice, devant aucune atteinte aux droits les plus sacrés.

Le Gouvernement prussien s'attaqua tout d'abord à la langue polonaise. Elle fut bannie complètement de l'administration, des tribunaux, de l'école. Le monde civilisé a appris avec horreur, en 1901 et en 1906-1907, « les méthodes » des instituteurs allemands, appliquées aux petits enfants polonais, qui étaient battus, incarcérés, torturés pour ne pas vouloir prier autrement qu'en polonais.

L'enseignement à domicile de la langue maternelle, aux enfants polonais, était puni d'amendes et de prison. La fondation d'écoles polonaises libres était absolument défendue. L'emploi de la langue

polonaise était interdit dans les réunions publiques, dans tous les districts où l'élément polonais ne dépassait pas 60 0/0 de la population générale.

Le Gouvernement prussien persécuta non seulement la langue polonaise — ce symbole et en même temps ce facteur primordial de l'unité nationale — il s'acharna à poursuivre toutes les manifestations et tous les organes de la vie nationale polonaise : les associations, la presse, le théâtre, les bibliothèques. Les couleurs polonaises, blanc et amarante, ainsi que les chants patriotiques étaient absolument interdits.

Pas de places pour les Polonais dans l'administration, dans les tribunaux et dans les écoles — voilà encore une consigne sévère qui n'admettait que de très rares exceptions. Par contre, on faisait venir des fonctionnaires allemands, on les attirait dans les « marches de l'Est » par des gratifications spéciales, qu'on leur enlevait, dès que leur zèle germanisateur était jugé insuffisant. Le Gouvernement se formait ainsi un organe puissant et omni-présent de sa politique antipolonaise. Cette mesure contribua également à modifier la composition de la population, au point de vue nationalité, en faveur de l'élément allemand. Ajoutons que l'armée servait au même but. C'étaient en effet des régiments allemands qui tenaient garnison en Pologne, alors que les recrues polonaises étaient envoyées au fond de l'Allemagne. Le Gouvernement visait de la sorte deux buts : d'une part, ces déplacements facilitaient la germanisation des Polonais, qui, après avoir déjà passé par l'école allemande, restaient pendant leur service militaire, dans un milieu purement allemand; de l'autre, des foyers de germanisme militant se formaient dans les provinces polonaises elles-mêmes.

Notons, dès maintenant, que d'après la statistique professionnelle pour 1907, les fonctionnaires et les militaires avec leurs familles — presque tous des Allemands — formaient, par rapport à la population totale :

Dans la ville de	Poznan (Posen)	23,7 0/0
—	Bydgoszcz (Bromberg) . . .	24,8 0/0
—	Gdansk (Danzig)	19,7 0/0
—	Torun (Thorn)	27,4 0/0
—	Grudziondz (Graudenz) . .	25,8 0/0
—	Opole (Oppeln)	23,5 0/0
et ainsi de suite.		

Suivant la même statistique [Titre C, 12-15 et E, 1-8] le nombre des fonctionnaires et des militaires, avec leurs familles, s'élevait en Posnanie, à 161.605 personnes, dont certainement au moins 130.000 étaient Allemands. Ces chiffres se montaient, dans la Prusse Occidentale à 147.387, respectivement 120.000; dans la régence d'Olsztyn, de la Prusse Orientale, à 48.245, respectivement 40.000 et enfin en Haute-Silésie (régence d'Opole) à 157.952, respectivement 120.000. Nous voyons ainsi, qu'au moins 410.000 individus de nationalité allemande se sont établis dans la Pologne prussienne, par suite de la politique antipolonaise du Gouvernement. Il faut encore y ajouter 151.000 colons allemands, ce qui fait ensemble au moins 561.000 personnes, soit environ 9 0/0 de la population totale.

Rappelons aussi, dans le même ordre de faits, l'expulsion brutale en 1885 et dans les années suivantes de tous les Polonais, sujets russes et autrichiens : à peu près 30.000 individus. Même les ouvriers polonais saisonniers du Royaume de Pologne et de la Galicie, au nombre de 500.000 environ (à qui l'industrie et surtout l'agriculture allemande sont redevables de leur développement extraordinaire) n'avaient pas le droit de rester toute l'année sur le territoire de l'Empire, de crainte qu'ils ne s'établissent à demeure et ne contribuassent ainsi à augmenter la proportion de la population polonaise.

L'arsenal prussien est toujours bien garni et pourvu de tous les moyens imaginables. Nous sommes encore loin d'avoir terminé l'énumération des instruments d'oppression et d'extermination dont se servait la Prusse contre les Polonais. Une des armes les plus puissantes que les Prussiens maniaient avec une prédilection et une habileté rares, était le boycottage économique des industriels et des négociants polonais ainsi que l'achat de la terre polonaise. Aucune commande de l'État, soit pour l'armée, soit pour l'administration civile n'allait au fabricant ou à l'artisan polonais. Les fonctionnaires, les militaires, les maîtres d'école ne devaient jamais se fournir chez un Polonais. On donnait la même consigne aux colons allemands. Par suite de ces dispositions, deux systèmes économiques parallèles se sont formés, dont la ligne de démarcation était basée sur le principe des nationalités. Les sociétés coopératives, les banques, les unions et sociétés agricoles, les associations industrielles, etc., étaient allemandes ou polonaises, et formaient des organismes distincts. C'est pourtant dans le domaine agricole que l'effort du Gouvernement prussien, dirigé contre les Polonais, fut particulièrement intense.

Par tout cet ensemble de mesures, on voulait encercler les Polonais dans un étaiu de fer, les priver de moyens d'existence et les forcer, en fin de compte, à abandonner le pays. Le Gouvernement espérait que les Polonais exclus du service public, boycottés officiellement dans l'industrie et le commerce, tenant tête avec grande peine à la concurrence des fabricants allemands secondés par les puissantes banques de Berlin, de Dresde, de Francfort, et enfin évincés de leurs terres, seraient obligés de se rendre. Il lui semblait que la terre — ce dernier refuge et la citadelle la plus puissante du polonisme, une fois prise — les Polonais prolétarisés, privés de toutes les positions sociales influentes, seraient définitivement écrasés dans cette lutte inégale et sans espoir. Ce calcul fut heureusement vain. En face de la puissance de l'Etat, se dressait tout le peuple polonais de la Prusse, fortement uni, avec le paysan tenace, économe et laborieux au premier rang. Et la lutte nationale pour la terre qui a duré environ 30 ans, ne finit pas par la capitulation des Polonais — loin de là. Elle n'en laissa pas moins des traces profondes dans la structure agraire et la composition nationale de la Pologne prussienne.

La Commission de colonisation fut fondée à la suite de la loi du 26 avril 1886, « afin de renforcer l'élément allemand dans la Prusse Occidentale et en Posnanie, contre les tendances polonisatrices (!!) » en y établissant des paysans et des ouvriers allemands.

Jusqu'à la fin de l'année 1915, la Commission a acquis en Posnanie et dans la Prusse Occidentale 453.537 ha., soit 8,31 0/0 de la superficie de ces deux provinces; dans plusieurs districts, cette proportion a dépassé 15-20 0/0. Du chiffre global indiqué, 327.227 ha., soit 72,2 0/0, furent achetés à des Allemands, 126.310 ha., soit 27,8 0/0, à des Polonais. Vers la fin de 1915, la Commission a organisé et cédé aux colons 21.714 exploitations, dont 19.544 contre redevance fixe avec amortissements, et 2.170 à terme. Elle a en outre loué des maisons avec jardin à 103 familles ouvrières (1). D'après ses propres calculs, l'accroissement de la population allemande, résultant de son activité colonisatrice en Posnanie et dans la Prusse Occidentale, se chiffre, de 1886 à 1914, par 151.000 personnes.

(1) Voir : *Denkschrift des Jahres 1915 über die Ausführung des Gesetzes, betreffend die Beförderung deutscher Ansiedlungen in den Provinzen Westpreussen und Posen. Haus der Abgeordneten*, 1916, n° 57, V. aussi : *Zwanzig Jahre deutscher Kulturarbeit, 1886-1906, Tätigkeit und Aufgaben neupreussischer Kolonisation in Westpreussen und Posen*, Berlin, 1907.

Une clause capitale de la loi de colonisation était que la terre, une fois passée entre les mains de la Commission et cédée à un colon allemand, ne pouvait jamais retourner aux Polonais : tombée dans ce domaine, elle était irrévocablement perdue pour la nation polonaise. Cette consolidation de la propriété allemande n'a jamais cessé d'être l'objet d'une constante préoccupation pour le Gouvernement prussien. Elle fut poursuivie à l'aide de fonds très importants, en dehors de ceux dont disposait directement la Commission de colonisation. Les fonds votés pour la lutte nationale pour la terre se sont élevés ensemble, jusqu'à la fin de 1913, à la somme énorme de près de 1 milliard 300 millions de francs, et se répartissent comme suit :

	Millions de francs
1. Pour la colonisation en Prusse Occidentale et en Posnanie	677
2. Pour l'achat de domaines et forêts.....	185
3. A titre de fonds des grands domaines emphytéotiques.	98
4. Pour la protection de la propriété paysanne et des colonies ouvrières	215
5. Pour la protection de la propriété allemande en Silésie, en Prusse Orientale et en Poméranie.....	123
Total	1.298

Il vaut la peine de relever que les Polonais, en qualité de contribuables, durent participer à la constitution de ces fonds dirigés contre eux.

Le résultat définitif de tous ces efforts ayant en vue la consolidation de la propriété allemande fut tel qu'en 1912-15, 32,8 0/0 de la superficie des deux provinces en question (Posnanie et Prusse Occidentale), soit 1.787.993 ha. (y compris les domaines et forêts de l'Etat, ainsi que les fidéicommiss allemands) furent exclus du libre marché de la terre. Ils formèrent une acquisition définitive des Allemands, leur domaine national, susceptible d'augmenter, mais incapable de jamais diminuer. Seul, un changement radical du régime politique ou plutôt le retour de ces provinces à l'Etat Polonais, pouvait modi-

fier cet état de choses et rendre la liberté à la terre enchaînée aux envahisseurs par d'iniques prescriptions légales.

Comme dans la Pologne prussienne, depuis une vingtaine d'années, se faisait remarquer une tendance très nette vers le morcellement des grands domaines parmi les paysans polonais et en général une tendance naturelle vers le passage de la propriété allemande entre les mains polonaises, toutes ces mesures avaient une portée considérable pour la germanisation de la Pologne prussienne.

Voici d'ailleurs un petit tableau qui nous fait voir les différentes catégories de la propriété allemande consolidée, en Posnanie et en Prusse Occidentale.

1. Domaines et prêts de l'Etat (1912)	804.391 ha. (1)
2. Fidéicommis allemands (1912)	250.000 »
3. Terre ayant passé entre les mains de la Commission de Colonisation (jusqu'à 1915) .	453.537 »
4. Grandes propriétés allemandes consolidées (1913)	99.446 »
5. Propriétés paysannes consolidées par la « Mittelstandskasse » et le « Bauernbank » (1914)	180.619 »
Total	1.787.993 ha.

Afin de contrecarrer l'effort entrepris par les Polonais pour sauvegarder la terre natale, le Gouvernement fit voter et appliquer encore deux lois qui sont les plus purs spécimens des méthodes prussiennes. Ce fut d'abord la loi dite d'établissement, promulguée en 1904.

En vertu de l'article 13 de cette loi, tout Polonais désirant construire une habitation devait posséder un certificat du Président de la régence attestant que cette habitation n'était pas contraire aux buts de la loi du 26 avril 1886, concernant la protection de la colonisation allemande contre les tendances polonisatrices. En fait, le Polo-

(1) La propriété forestière de l'Etat dans les six régences de la Pologne prussienne (sans domaines agricoles) embrassait en 1912, 1.005.324 ha. soit un tiers de toutes les forêts de l'Etat prussien (3.043.789 ha). V. *Jahrbuch für den Preussischen Staat*, 1914, p. 73, ainsi que notre travail *L'Agriculture dans la Pologne prussienne*, Fribourg-Lausanne, 1917 p. 54-55.

nais était totalement privé du droit de construire une maison sur son propre sol et de fonder un nouveau foyer. Il s'ingéniait d'habiter dans des roulottes à l'instar des tziganes, comme par exemple Drzymala à Podgradowice. Le gendarme prussien le chassait cependant impitoyablement même de ce refuge primitif.

La loi d'établissement fut un dur coup porté aux Polonais. Néanmoins, elle n'arrêta pas complètement le morcellement entrepris par les associations et les banques polonaises. On achetait aux Allemands de nouvelles exploitations complètement installées (ce qui explique l'effort continu du Gouvernement de consolider la propriété allemande et de rendre impossible son passage en mains polonaises); on achetait des terres adjacentes à celles des acquéreurs, opération qui ne nécessitait pas la construction d'aucun nouveau bâtiment, etc.

La force de résistance des Polonais, leur solidarité nationale, leur amour pour le sol natal réunis à un sentiment très net des nécessités de la vie économique ont fait échouer les efforts tenaces des Allemands. La Commission de Colonisation n'a pu réaliser ses desseins, ni exécuter ses plans géographiques de colonisation. La terre devenant de plus en plus hors de prix, le Gouvernement Prussien eut recours au moyen suprême, à l'expropriation.

L'article 13 de la nouvelle loi dit en substance : « L'Etat a le droit d'acquérir certains terrains par voie d'expropriation jusqu'à concurrence de 70.000 ha., s'il en a besoin, dans les arrondissements où le maintien de l'élément allemand ne peut être assuré qu'en consolidant et arrondissant la propriété allemande par l'installation de colons venus d'Allemagne ». La Commission de Colonisation désignait les domaines qui devaient être achetés par voie d'expropriation.

Après le vote de cette loi, il semblait que le Gouvernement Prussien avait épuisé tous les moyens possibles de lutte contre les Polonais dans le domaine agraire, qu'il avait atteint l'apogée de sa politique antipolonaise, foulant aux pieds les garanties constitutionnelles et tous les droits reconnus comme sacrés par le monde civilisé. — Pure illusion. Son mauvais génie lui souffla de nouvelles mesures, auxquelles les Polonais ne pouvaient, cette fois, opposer aucun remède et qui devaient avoir pour eux une issue nécessairement fatale. En 1914, la Diète prussienne s'occupa, en effet, d'un projet d'interdiction générale du morcellement des terres ainsi que d'un projet de droit

de préemption pour l'Etat de toute exploitation au-dessus de 10 ha. mise en vente.

La guerre mondiale seule interrompit ces débats et fit tomber des mains du Gouvernement prussien la nouvelle arme qu'il était en train de forger contre les Polonais.

.....

Il n'était pas dans notre intention de faire ici un exposé complet du système de la politique antipolonaise de la Prusse. Nous passons ainsi sous silence certaines mesures et nous en mentionnons à peine d'autres très nombreuses et d'une portée considérable. Nous croyons néanmoins que cette brève esquisse suffit déjà pour se former une idée de la puissance implacable et universelle du régime d'oppression du polonisme dans les provinces orientales de la Prusse. Pas une sphère d'action, pas un domaine de vie publique et même privée ne furent laissés libres de l'ingérence brutale de l'Etat.

Il a fallu vraiment opposer une vitalité et une solidarité extraordinaire pour résister avec succès à cet assaut formidable de toutes les forces de l'Etat prussien disposant de fonds énormes et secondé dans son œuvre par la fameuse « Société des Marches de l'Est » (Hakatisten).

FALSIFICATION
DES STATISTIQUES ALLEMANDES
DE RECENSEMENT

L'une des plus frappantes constatations auxquelles amène l'examen des listes officielles du recensement de la population dans les parties polonaises de la Prusse est l'écart très considérable du pourcentage des Polonais, constaté entre deux recensements, dans les différentes communes. Sans parler de quelques communes, peu nombreuses, dans lesquelles le nombre des Polonais est resté le même de 1905 à 1910, ainsi que des communes atteintes par la colonisation allemande, il reste dans les régences de Bydgoszcz (Bromberg), Kwidzyna (Marienwerder), Gdansk (Dantzig) et Olsztyn (Allenstein), 5.670 communes dans lesquelles le nombre de Polonais oscillait dans la proportion moyenne de 10,8 0/0 à son avantage ou à son détriment. Ces variations si fortes sont frappantes, d'autant plus qu'elles ne démontrent aucune tendance nette de migration. Pour exemple du mouvement chaotique des nationalités dans certaines communes, mouvement devant être considéré, au point de vue sociologique, comme impossible, on peut prendre le district d'Ostroda (Osterode), régence d'Olsztyn (Allenstein), dans lequel l'élément polonais aurait perdu annuellement, d'après les deux dernières listes de recensement, 1 0/0 de ses habitants, malgré un développement physique très favorable et une émigration minime, ce qui démontrerait d'une manière formelle le dépérissement du polonisme. Or, ce même district comptait, en 1905, 40 communes essentiellement polonaises, dans lesquelles il y avait plus de 90 0/0 de Polonais; le nombre des dites communes strictement polonaises a été réduit en 1910 à 19; 21 perdirent leur caractère national, et 8, de nettement polonaises, deviennent nettement allemandes. D'autre part, en 1910, surgissent 17 communes, toutes nouvelles et essentiellement polonaises.

Oscillations du pourcentage de Polonais.

Seule, une pression extraordinaire ou de fausses listes peuvent expliquer de tels résultats de recensement. Une semblable pression a été exercée par les autorités prussiennes dans le pays habité par les soi-disant Mazoures, parlant polonais, qui passent généralement pour ne pas avoir conscience de leur nationalité polonaise. Or, l'usage constant que les masses mazoures font, malgré cette pression, de la langue polonaise n'est-il pas, ainsi que cette pression elle-même, la preuve la plus éloquente du sentiment qu'ils ont de leur nationalité?

Pour constater à quel point ces mouvements de nationalités sont, dans certaines communes, privés de toute espèce de direction, on n'a qu'à remarquer que, dans les 5.670 communes données, 264.000 individus ont changé de nationalité au cours de cinq années, tandis que le résultat définitif s'évaluait, au détriment des Polonais, à 8.000 individus.

Ces variations du pourcentage polonais s'abaissent proportionnellement à l'accroissement de la population dans chaque commune et s'évaluent pour la totalité des communes (6.831) : à 11 0/0 pour les communes de moins de 200 habitants; à 6 0/0 pour les communes de 200 à 500 habitants et à 4 0/0 pour les communes plus considérables. Dans les plus petites communes, les variations au détriment des Polonais sont les plus fréquentes. Dans les communes moyennes, on constate un certain équilibre, alors que des variations favorables aux Polonais ont lieu pour la plupart dans les grandes communes. D'où il résulte évidemment qu'une énorme majorité de ces mouvements est causée par une pression politique et matérielle exercée par les autorités et la population prussiennes sur la population polonaise. Une preuve particulièrement convaincante des assertions ci-dessus est fournie précisément par les communes plus considérables où les mouvements de nationalités, contrairement au mouvement général à l'avantage des Polonais, se sont produits à leur détriment. C'étaient des communes qui comptaient, en 1905, de 50 à 60 0/0 de Polonais. Or, si elles avaient dépassé 60 0/0, elles auraient été épargnées par la loi antipolonaise qui interdit aux communes ayant moins de 60 0/0 de Polonais l'usage de la langue polonaise dans les réunions publiques.

Modifications dans le cadastre des communes.

Parmi les nombreux moyens de germanisation utilisés par les autorités prussiennes, il en est un, principalement, qu'il convient de classer au premier plan. Conformément aux prescriptions de la « Landgemeinde-Ordnung » du 3.VIII.1891, et aux règlements de colonisation

du 26.IV.1886, et du 10.VIII.1904, les autorités du district ont le droit de changer, partiellement ou en entier, le nom de la commune ou son appartenance cadastrale. On a largement appliqué ces règlements dans les régions polonaises. De 1905 à 1910, on a transformé, dans 4 des régences, le nom de 188 communes, on en a supprimé complètement 148 et on a créé 72 communes nouvelles en ne laissant subsister l'étendue cadastrale primitive que dans 3.958 communes, ce qui porte à 58 0/0 du total des communes la surface qui n'a pas été remaniée. Cela va sans dire que les changements de nom des communes et la création de nouvelles s'opéraient au détriment du polonais et au profit de l'allemand.

L'étendue occupée par toutes les autres communes subit, au cours de cinq années, des transformations, la plupart peu importantes; mais dans 722 communes les transformations dépassèrent une superficie de 10 hectares et de plus de 100 hectares dans 301 communes.

Et ce qui est significatif, c'est que dans les communes dont la superficie ne subissait presque pas de changement le recensement de la population indiquait en moyenne un accroissement considérable du pourcentage de l'élément polonais; aussi le moindre changement qui intervenait dans l'étendue soumise au cadastre, même s'il ne dépassait pas la valeur d'un hectare, portait-il un préjudice sérieux à l'ensemble du pourcentage de l'élément polonais. Il suffisait que, pour un temps donné, un fonctionnaire du cadastre apparût dans une commune pour que la partie de la population polonaise la moins indépendante masquât aussitôt ses sentiments nationaux.

La statistique des natalités polonaise et allemande dans les contrées polonaises de la Prusse ainsi que les statistiques scolaire et électorale fournissent des données suffisantes pour évaluer jusqu'à quel point l'étendue de la propriété polonaise a été amoindrie par la pression soit politique, soit matérielle du gouvernement ainsi que par la falsification des résultats du recensement.

La statistique des natalités a notamment montré que sur un nombre de 100 femmes polonaises et de 100 femmes allemandes, il y a à enregistrer, selon les régences, de 569 à 634 naissances pour les premières et de 479 à 547 pour les secondes. Or, non seulement ces chiffres se distinguent par des variations insignifiantes, mais encore la prépondérance de la natalité polonaise sur la natalité allemande n'atteint dans aucun district 30 0/0 pour les villes et 20 0/0 pour les campagnes. Au contraire, le rapport du nombre d'enfants polonais dans les écoles sur

Contrôle des recensements officiels.

Les faux de la science
allemande.

Les intentions de l'instituteur prussien préposé au recensement scolaire se manifestent, par exemple, dans la régence de Bydgoszcz, où sur 4.929 « bilingues » qu'a révélés le recensement de la population on a trouvé 13.773 enfants scolaires bilingues, ce qui représente 1/5 de la population polonaise totale. On peut dire absolument la même chose à propos de la statistique électorale comme source des données sur la propriété polonaise en Prusse. Le plus proche recensement après la guerre le démontrera pleinement.

La science allemande n'agit pas autrement que le droit et les pouvoirs prussiens quand il s'agit d'examiner la répartition des Polonais en Prusse. Nul ouvrage n'a davantage contribué à propager de fausses notions sur l'élément polonais en Prusse, que les cartes ethnographiques de Langhaus qui, en onze éditions, furent répandues dans le monde entier. Voici un détail pour illustrer les faux criminels relevés même dans les listes officielles prussiennes de recensement, données sur les cartes de Langhaus, que publie la plus sérieuse maison d'éditions cartographiques allemandes, Perthes à Gotha.

Sur cette carte se trouve, entre les districts de Puck (Putzig) et de Wejherowo (Neustadt), un large espace totalement privé de communes polonaises, sorte de barrière séparant le rameau du tronc, c'est-à-dire les Polonais du littoral baltique des Polonais de l'intérieur du continent. On peut remarquer sur cet espace 51 communes coloriées par Langhaus de façon à être comprises sous la rubrique économique (tels les domaines, propriétés de la Commission de colonisation) ou indiquées comme allemandes. Sur 19 communes indiquées par Langhaus sous la rubrique économique, il y en avait 13 de polonaises, en 1910, et sur 32 désignées comme allemandes, 18 étaient polonaises.

Et cependant, l'aspect de l'étendue ethnographique polonaise jusqu'à la mer, tel que le donne Langhaus, est fidèlement reproduit dans les meilleures cartes contemporaines de l'Europe. Ce sont ces apparences d'un sérieux travail scientifique qui déterminèrent tant de reproductions des erreurs volontaires de Langhaus. Seule, la carte de Stanford (Londres 1917) a su éviter ces erreurs, mais, par contre, elle en contient d'autres.

POPULATION ALLEMANDE
EN DÉPENDANCE DIRECTE
DU
GOUVERNEMENT PRUSSIEN

Dans les six régences polonaises de Prusse (à l'exclusion des districts en majorité allemands de la régence d'Opole : Glupczyce-Leobschutz, Grotkow-Grottkau, Nissa), on compte, d'après le recensement de 1910, 2.825.492 Allemands sur une population totale de 6.292.456 habitants. Sur ce nombre, 801.947 se répartissent entre l'armée, les fonctionnaires de toutes les catégories avec leurs familles et les colons établis par l'Etat. Donc, 29 0/0 du nombre total des Allemands ne demeurent dans les régions polonaises de la Prusse que grâce au soutien matériel de l'Etat.

Dans les régions données, la totalité de ces « Allemands dépendants » se répartit comme suit :

D'après le recensement de 1910, il y avait :

	Population totale	Total des Allemands	Allemands dépendants
Posnanie.	2.100.000	810.720	285.035, c.-à-d. 35,2 %
Prusse Occidentale.	1.703.000	1.038.043	248.361 — 22,7 %
Régence d'Olsztyn.	543.469	274.320	69.023 — 25,2 %
Régence d'Opole..	1.945.387	642.409	199.528 — 31,1 %

La carte ci-jointe et qui présente la répartition des « Allemands dépendants », comparativement à la proportion totale de la population allemande, étonne par la justesse du tableau qui prouve d'après quel plan minutieux les dits Allemands ont été amenés et répartis dans les contrées polonaises. La Posnanie est le foyer où se concentrent ces Allemands nouvellement implantés. Dans 17 districts de cette province, les « Allemands dépendants » constituent plus de la moitié et même plus des trois quarts du total de la population allemande. Dans le district de Wrzesnia, rendu mémorable depuis les mauvais traitements infligés par les instituteurs prussiens aux enfants polonais, ainsi que dans le district de Gniezno où se trouve le siège du Primat de Pologne et qui est la plus ancienne capitale de la Pologne, sur 6 Allemands, 5 sont subventionnés par l'Etat.

Et c'est à l'aide d'un semblable matériel humain, entièrement dépendant de lui, que le gouvernement prussien a occupé tous les principaux territoires polonais de Prusse, par conséquent, en premier lieu, toute la frontière depuis le Royaume de Pologne, sans en exclure le pays des Mazoures de la régence d'Olsztyn qui, comme l'affirment les Allemands, sont fidèles au gouvernement prussien. C'est uniquement dans le district de Jansbork (Johannisburg), couvert d'immenses forêts appartenant à l'Etat, que les « Allemands dépendants » ont été implantés en moins grand nombre (23,3 0/0), que dans les autres districts.

Avec le même soin, bien que plus fortement encore, a été colonisée la partie de la Silésie prussienne habitée par les Polonais; plus fortement dans la région de l'Oder que dans l'arrondissement minier et industriel près de la frontière, où les gros propriétaires de houillères avec leur armée de fonctionnaires apportent leur appui au gouvernement dans le même sens.

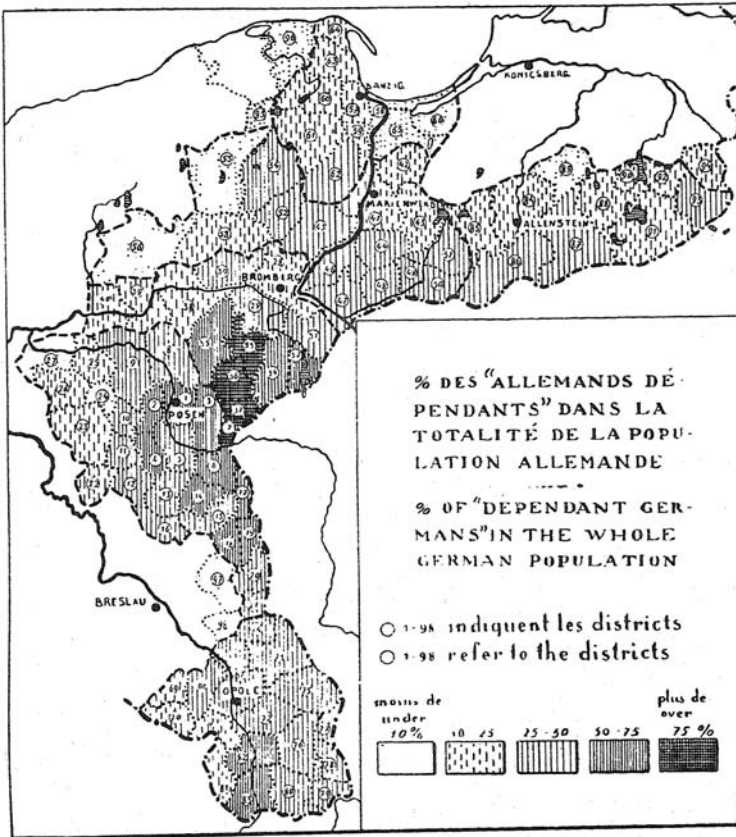
La route menant vers la Baltique à travers la Prusse occidentale a été également occupée par l'élément allemand que le gouvernement a eu soin d'y importer en plus grande quantité.

Il est indiscutable que tout ce travail était organisé jusqu'aux moindres détails et tendait vers un même but. Maintenant, s'il reste quelque doute résultant de l'analyse de la répartition des colons allemands et par suite des phénomènes positifs, des raisons bien plus fortes sont peut-être fournies par les phénomènes négatifs. Le petit nombre

d'Allemands dépendant du gouvernement, nombre qui ne dépasse pas les 10 0/0 de l'ensemble des autres Allemands, se limite aux territoires situés en dehors des six régences polonaises. Les districts suivants font exception à cette règle : dans la Prusse occidentale, Gdansk (Niziny-Niederung), Malborg, Elblong (Elbing) ; dans la régence d'Olsztyn (Allenstein), Reszel (Rossel) et Skwierzyna (Schwerin) ainsi que Nowotomysl (Neotomischl) en Posnanie. Tous ces districts sont ou bien complètement germanisés ou bien, comme ceux de Skwierzyna et de Reszel, comptent — d'après le recensement de la population — moins de 15 0/0 et, d'après le recensement scolaire, à peine 20 0/0 de Polonais environ. Le district de Nowotomysl qui compte, même d'après le recensement de la population, plus de 60 0/0 de Polonais présente une exception particulière ; et pourtant c'est un district sur lequel le gouvernement prussien ainsi que les organisations chauvines prussiennes négligeaient d'étendre leur protection. En effet, non seulement le nombre des individus dépendant du gouvernement s'y élève à peine à 8 0/0, mais de plus c'est l'unique district polonais de Posnanie où l'on ne trouve pas un seul colon établi par le gouvernement. Par contre, c'est également l'unique district étrangement négligé par les Polonais au point qu'il ne possède pas la moindre société polonaise de crédit. Or, le gouvernement prussien le sait très bien et, en le défendant contre ses propres influences, il y arrête, ainsi l'éveil et le développement des organisations polonaises.

C'est seulement dans la lumière de ces raisons négatives qu'apparaissent au jour les craintes de la Prusse quant à l'extension du polonisme dans la Prusse occidentale, en Silésie et en Mazurie, dans la régence d'Olsztyn.

Qui veut apprécier le rôle et l'activité des Allemands dans les régences polonaises de la Prusse, ne doit pas oublier le nombre des Allemands dépendant complètement de l'Etat ; et il ne doit pas également oublier que les autres Allemands, en une certaine mesure, eux aussi, ne demeurent en territoire polonais que grâce à la protection que leur accordent les Allemands qui, dépendant directement de l'Etat, sont délégués par lui pour remplir ce rôle.



NOTE RELATIVE A LA CARTE

Il peut facilement venir à l'esprit que l'aspect du plan de peuplement des territoires polonais, par des Allemands installés par le gouvernement prussien, est illusoire. Quoi de plus simple en effet que de supposer que le nombre des Allemands implantés sur les territoires polonais soit un chiffre stable, indispensable à la bonne administration des affaires allemandes, que le pourcentage plus ou moins élevé d'« Allemands dépendants » soit, par rapport au nombre total des Allemands résidents, en proportion inverse du chiffre total des Allemands habitant ce pays. Là où il y a peu d'Allemands — par conséquent dans les régions essentiellement polonaises — le pourcentage de ces Allemands subventionnés par l'Etat augmente; il diminue dans le cas contraire.

Sans nier absolument que cette influence arithmétique existe, il convient de remarquer cependant qu'en répartissant les Allemands subventionnés par lui dans les différents districts polonais, le gouvernement prussien s'est livré à une sélection consciente.

Cette sélection est éloquemment prouvée par le fait que dans les districts où le nombre des Allemands ne dépasse pas les 40 0/0 de la population totale, le nombre des Allemands subventionnés oscille entre 5 0/0 et 31 0/0 de la population totale, dans ceux où les Allemands comptent 40 0/0 à 70 0/0, celui des « Allemands dépendants » oscille entre 4 0/0 et 29 0/0 et dans ceux qui sont nettement Allemands, c'est-à-dire qui comptent 70 0/0 à 100 0/0, le nombre de ceux qui sont subventionnés oscille entre 4 0/0 et 35 0/0.

Que les Allemands soient en petit ou en grand nombre dans un district, l'échelle de ces oscillations reste partout la même et la carte géographique de leur répartition démontre que les dites oscillations sont le résultat d'un plan rigoureusement dressé.

LES PROTESTANTS POLONAIS
ET LA QUESTION
DES FRONTIÈRES OCCIDENTALES
DE LA POLOGNE

I. — ÉNUMÉRATION DES TERRITOIRES HABITÉS
PAR LES PROTESTANTS POLONAIS

La population polonaise protestante se trouve en masse compacte, en premier lieu, dans les huit districts suivants de la Mazovie prussienne : Osterode, Nibork (Neidenburg), Szczytno (Ortelsburg), Zondzbork (Sensburg), Jansbork (Johannisburg), Elk (Lyck), Lec (Lötzen) et Olecko. De même, il y a une quantité notable de Polonais protestants dans certaines communes des districts de Wengobork (Angerburg) et de Goldap. En tout, il y a actuellement 300.000 Polonais protestants en Prusse Orientale. Notons que tous les districts mentionnés font partie de la régence d'Olsztyn (Allenstein), à l'exception des districts d'Olecko, Goldap et Wengobork (Angerburg), qui appartiennent à la régence de Gombin (Gumbinnen). Dans les autres provinces prussiennes, le nombre des Polonais protestants est beaucoup plus faible qu'en Prusse Orientale; on ne les trouve en masses compactes qu'en Silésie, surtout dans les territoires situés entre la Posnanie et la Haute-Silésie, dans les districts suivants : Sycow (Gross-Warten-

berg). Namyslow (Namslau) et Kluczbork (Kreuzburg). De ces districts, Sycow (Gross-Wartenberg) et Namyslow (Namslau) font partie de la régence de Breslau, et Kluczbork (Kreuzberg) de la régence d'Oppeln; un petit nombre de Polonais habitent aussi certaines communes du district de Brzeg (Brieg) dans la régence de Breslau.

Dans l'ancienne Pologne autrichienne, les Polonais protestants ne se trouvent en masses compactes qu'en Silésie de Cieszyn, dans les districts de Cieszyn (Teschen) et de Bielitz, ainsi que dans les communes de Sucha Dolna et Sucha Gorna, Lazy et Orlowa du district de Frysztat. Le reste du district de Frysztat est habité presque uniquement par des Polonais catholiques.

II. — MOTIFS POUR LESQUELS LA POPULATION POLONAISE PROTESTANTE RÉCLAME SA RÉUNION A LA POLOGNE

La population polonaise protestante réclame la réunion à la Pologne de tous les territoires mentionnés plus haut; deux des mémoires ci-joints en font foi. Pour les compléter, nous ajoutons les remarques suivantes.

Tolérance de la nation polonaise à l'égard des protestants.

La Nation Polonaise a toujours donné et donne encore aujourd'hui des preuves de tolérance religieuse complète. En Galicie, qui, depuis 1868, possédait un Gouvernement polonais, les protestants, quoique en majorité allemands, jouissaient d'une égalité complète de droits. Bien que les protestants ne forment en Galicie que 1/2 0/0 de la population totale, ils ont eu leurs représentants dans les institutions les plus importantes de la province, par exemple dans le conseil scolaire provincial. Or, si les Allemands protestants n'ont subi aucune oppression du fait de leur confession, nous, Polonais protestants, n'avons à plus forte raison aucun motif de redou-

ter l'intolérance de la majorité catholique. La population catholique a toujours témoigné une grande bienveillance aux Polonais protestants. Nous n'en donnons pour preuve que le nombre relativement élevé des Polonais protestants qui ont occupé des postes importants dans l'administration et la grande influence qu'ils ont exercée sur la vie intellectuelle et politique de la nation. Citons quelques exemples : Sur sept députés de la ville de Lwow à la Diète de Varsovie, il y a deux protestants; il faut pourtant se rappeler que Lwow compte 200.000 habitants dont seulement 500 protestants. Dans la Silésie de Cieszyn, parmi la population polonaise, il y a plus de deux tiers de catholiques et à peine un tiers de protestants; les deux confessions vivent dans les meilleurs termes et sur trois députés polonais à la Diète Silésienne, il y eut pendant de longues années deux protestants et un catholique. Notons enfin que le comte Puttkamer, Président du Consistoire réformé de Wilno, a été, en sa qualité de député à la Douma, pendant plusieurs années consécutives président du club des députés polonais à la Douma. Il nous semble qu'on n'a pas besoin de preuves plus convaincantes de la tolérance de la population polonaise vis-à-vis des protestants.

Les Polonais protestants de la Silésie prussienne et de la Prusse orientale réclament encore leur réunion à la Pologne pour cette raison que l'appartenance politique à la Prusse — comme le montre l'Histoire — est pour eux le synonyme de l'oppression la plus cruelle et la menace d'une germanisation complète. En Prusse, l'église protestante est l'église d'Etat dont le roi était le chef; les pasteurs sont traités comme des fonctionnaires d'Etat payés par la Caisse de l'Etat et dépendent entièrement du Gouvernement. L'ensemble de la population protestante ne possède dans l'église aucun droit; elle est obligée de se soumettre complètement à toutes les dispositions du Gouvernement.

Par conséquent, l'église est à côté de l'école, l'instrument le plus efficace de la germanisation; l'histoire des Polonais protestants, dans le Royaume de Prusse, nous le prouve suffisamment.

Le territoire habité par la population polonaise protestante en Prusse, était beaucoup plus étendu au début du règne de Frédéric II qu'il ne l'est actuellement. Alors, non seulement la Haute-Silésie

Persecutions barbares des
Polonais protestants par
le gouvernement prus-
sien.

actuelle avait un caractère essentiellement polonais, mais il en était de même d'une partie considérable de la Basse-Silésie, à savoir, outre les districts de Namyslow (Namslau) et Sycow (Gross-Wartenberg), ceux de la Régence de Breslau : Brzeg (Brieg), Ohlau, de même que certaines parties des districts de Breslau, Strzelin (Strehlen), Olesnica (Ols), Trzebnica (Trenitz), Milicz et Guhrau; ensuite une partie de la régence de Lignica (Liegnitz) située sur l'Oder, à savoir certaines parties des districts de Kozuchow, Frystadt, Glogow (Glogau) et Zielonogora (Grunberg). En Poméranie, la population polonaise protestante habitait les districts de Bytow (Butow), Lębork (Lauenburg) et Słupce (Stolp). Enfin, en Prusse orientale, un tiers de la population était polonaise protestante, alors que le district de Rastembork (Rastenburg) et des parties importantes des districts de Gerdun (Gerdunen) et de Darkehmen ainsi que toute la régence d'Olsztyn (Allenstein) et les districts de Goldap et d'Angerburg avaient un caractère nettement polonais.

Pour caractériser les moyens à l'aide desquels on est arrivé à germaniser une partie si considérable de la population polonaise protestante, citons seulement ce qui suit :

1. — Par décret du 8 juin 1764, le roi Frédéric II, désirant imposer l'usage de la langue allemande dans les contrées et les localités polonaises, à ceux de ses sujets qui ne connaissaient que la langue polonaise, ordonna :

- a) Aux prêtres polonais, d'apprendre la langue allemande dans le courant d'une année, et ceci, sous menace de perdre leur poste;
- b) De congédier les instituteurs polonais et de les remplacer par d'autres aptes à enseigner la langue allemande;
- c) De refuser l'autorisation de se marier aux jeunes filles de moins de 16 ans, tant qu'elles n'auront pas appris la langue allemande;
- d) De refuser la même autorisation aux jeunes gens de moins de 20 ans, tant qu'ils n'auront pas appris la langue allemande.

Notons que le peuple s'est opposé par tous les moyens à la germanisation des écoles. Déjà au XVIII^e siècle, il fonda des écoles

libres polono-protestantes pour l'enseignement primaire. Ces écoles furent l'objet d'une persécution acharnée de la part du Gouvernement prussien qui promulguait sans cesse de nouveaux décrets antipolonais. Ainsi, par exemple, le décret du 10 novembre 1773 touchant la Silésie, défend aux parents de se servir de la langue polonaise dans la conversation avec leurs enfants!

2. — Bernouilli nous raconte qu'en 1777, en Poméranie notamment, en Kaschoubie, le sermon en langue polonaise devait, dans les églises, être immédiatement suivi d'un sermon en langue allemande, et tout le monde était obligé d'y assister. En général, on remplaçait progressivement les sermons polonais par des sermons allemands. Bandtke, en racontant la lutte acharnée du peuple polonais contre la germanisation de l'Eglise, écrit en 1821, ce qui suit :

« Lorsqu'on eut banni complètement la langue polonaise des écoles, les pères et mères apprirent eux-mêmes à leurs enfants à lire le polonais et ils ne consentirent en aucune manière à ce que les pasteurs cessassent de prêcher en polonais. Enfin, l'affection dont on entourait les prédicateurs possédant bien la langue polonaise, encouragea plus d'un pasteur, surtout les plus instruits, non seulement à apprendre la langue polonaise, mais aussi à connaître et à aimer le peuple et la littérature polonaise. »

D'après Bandtke, les conséquences de la germanisation des protestants polonais, se manifestèrent dans les faits suivants. Les Polonais Silésiens ne savent écrire en polonais que très rarement; ils écrivent le plus souvent en Allemand, et dans un Allemand mauvais, ou bien ils ne savent pas écrire du tout. Le peuple protestant lit les livres polonais imprimés en caractères gothiques. Chacun sait lire, autrement il ne pourrait chanter à l'église, et ce serait pour lui une honte inouïe.

3. — Dans la suite, le Gouvernement prussien ne voulut plus tolérer en aucune façon ni les pasteurs, ni les instituteurs polonais. Le dernier pasteur protestant polonais : Badura, originaire de Silésie de Cieszyn, est mort en 1912, à Miedzyborze (district de Sycow). De cette manière, le peuple protestant polonais n'eut plus pour guides spirituels, uniquement que des pasteurs allemands.

4. — Le Gouvernement allemand empêcha la formation d'une classe intellectuelle protestante polonaise. Dans ce but, le roi Frédéric II, déjà en 1764 (31 juillet) avait promulgué une loi interdisant en général, toutes études aux fils des paysans, des aubergistes, des jardiniers, et aux gens d'humble condition. En même temps, dans les villes, on interdit les études aux enfants des simples artisans et des salariés. A cette époque, la noblesse et la riche bourgeoisie étaient déjà germanisées, et les interdictions mentionnées empêchèrent la formation d'une classe intellectuelle d'origine polonaise. Au XIX^e siècle, la loi de 1764 fut abrogée; néanmoins le Gouvernement prussien a su trouver des moyens indirects pour atteindre le même résultat. Les Polonais ne pouvaient occuper le poste de pasteur ni d'instituteur, et les carrières de fonctionnaires d'Etat ou d'employés municipaux leur étaient interdites.

Par conséquent, les jeunes gens polonais doués d'une moindre force de résistance, se germanisaient dans leur propre intérêt matériel. Le Gouvernement prussien persécutait, sans aucun égard, la jeunesse idéaliste suspectée de polonisme. En voici une preuve. Il y a quelques années, le cercle des Polonais protestants de Varsovie délégua un de ses membres pour prendre contact avec la jeunesse de la Faculté de théologie protestante à l'Université de Krolewec (Königsberg). Le Gouvernement prussien expulsa le délégué de Varsovie, comme « un étranger dangereux ». Il expulsa de même, de toutes les Universités prussiennes, ceux des théologiens mazoviens, qui avaient été en relations avec lui, en détruisant de cette manière leur avenir. Cette persécution ne pouvait évidemment ne pas porter de fruits.

5. — Le Gouvernement prussien inondait la population polonaise protestante de journaux allemands. Mais lorsque le peuple protestant polonais, malgré les chicanes et les persécutions les plus inouïes, fonda son propre journal indépendant polonais protestant, le Gouvernement prussien commença à publier un journal concurrent en langue polonaise.

6. — Le Gouvernement prussien craignait surtout l'union des Polonais protestants avec les Polonais catholiques. Pour empêcher cette

union d'une manière plus efficace, il propageait dans la population polonaise protestante le mépris des « papistes » et la haine contre l'Eglise catholique. Tandis que dans les provinces habitées par la population allemande, le Gouvernement prussien faisait tout son possible pour mitiger les antagonismes confessionnels, il avait recours, dans les provinces polonaises, à tous les moyens pour les exciter.

Dans les journaux subventionnés par l'Etat, les pasteurs et les instituteurs inculquaient à la population polonaise protestante, la conviction que les Polonais catholiques étaient leur pires ennemis et qu'ils s'efforçaient d'arracher la foi de leurs pères. Evidemment, cette propagande soutenue par tous les moyens dont dispose un Etat puissant, ne pouvait pas demeurer inefficace.

7. — Nous ne voulons pas parler ici d'autres mesures germanisatrices, à l'égard de la population polonaise protestante; mentionnons encore néanmoins qu'au XVIII^e siècle, quelques dizaines de milliers de paysans allemands furent installés par le roi Frédéric II dans les contrées habitées par des Polonais protestants; on interdit en même temps à ceux-ci, d'une manière absolue, d'acquérir des terres.

III. — PREUVES D'EXISTENCE D'UN MOUVEMENT POLONAI NATIONALISTE PARM LES PROTESTANTS

Malgré l'emploi des moyens les plus brutaux, le Gouvernement ne réussit pas à étouffer la conscience nationale de la population polonaise protestante. Ne possédant pas de classe intellectuelle et se composant uniquement de paysans, d'ouvriers agricoles, opprimés par la grande propriété allemande, la population polonaise protestante, certes, n'a pas pu développer un mouvement national aussi intense, que, par exemple, les Polonais catholiques en Posnanie, ou bien les Polonais protestants dans la Silésie de Cieszyn.

Cependant, ce peuple s'opposa de toutes ses forces à la germanisation. Nous en avons la preuve en la formation de sectes polono-protestantes qui boycottaient l'Eglise d'Etat et les pasteurs allemands. Il est vrai qu'au moment des élections au Parlement allemand et à la Diète prussienne, la population polonaise protestante cédait sous la pression du Gouvernement et des grands propriétaires allemands, par suite de quoi les députés de ces contrées étaient presque toujours des Allemands conservateurs; cependant, les candidats polonais commencent, malgré cela, à gagner les derniers temps en Mazovie, un nombre relativement élevé de voix, parmi la population protestante polonaise. Actuellement, les Polonais protestants de la régence de Breslau et de la Mazovie prussienne, possèdent leurs propres représentants, aussi bien au Conseil Populaire Suprême, à Poznan, qu'à la Diète de Varsovie.

Le Gouvernement prussien a fermé hermétiquement les frontières séparant la Pologne de la Silésie et de la Prusse Orientale, en ne laissant personne se rendre en Pologne, ni pénétrer qui que ce soit en Silésie et en Prusse Orientale. Il espère qu'à l'aide d'une violente oppression, il réussira à étouffer complètement le mouvement polonais nationaliste parmi les polonais protestants. Ces espoirs ne sont pas fondés. La loi antipolonaise prussienne du 26 juin 1912 et l'ordonnance royale du 12 mars 1913, nous montrent clairement jusqu'à quel point déjà, avant la guerre, le mouvement nationaliste polonais avait pénétré dans la population de la Mazovie prussienne et de la régence de Breslau. Jusqu'en 1912, le Gouvernement prussien affirma toujours que la population polonaise protestante ne présentait pour la Prusse aucun danger, et par conséquent, il ne lui défendait pas d'acquérir la terre, ayant l'espoir que des moyens tels que l'école, l'église et le service militaire suffiraient pour la germaniser. Mais, lorsque le mouvement nationaliste polonais se manifesta d'une manière toujours croissante, le Gouvernement prussien dut avouer que le peuple polonais protestant commençait à devenir dangereux pour le royaume de Prusse. C'est pour cette raison que la loi, indiquée plus haut, du 23 juin 1912, et le décret royal du 12 mars 1913, déclarent parmi les territoires menacés au point de vue national (Nationalgefährdet), non seulement la Posnanie, la Prusse occidentale et la Haute-Silésie, mais également

les districts de Namyslow (Namslau), Sycow (Grosswartenberg), Milicz, certaines parties des districts d'Olesnica (Ols) et de Trzebnica (Trebnitz), de la régence de Breslau, etc. Puis, dans la Prusse orientale, cette loi considère comme menacée au point de vue national, toute la régence d'Olsztyn (Allenstein), les districts d'Olecko, Goldap, Angerburg et Rastembork (Rastenburg). Il est évident que si le Gouvernement prussien avait considéré les Mazoures polonais et les polonais protestants dans la régence de Breslau, comme des sujets fidèles du Roi de Prusse, il n'aurait pas appliqué à leur égard la loi antipolonaise de 1912, et n'aurait pas envisagé les districts indiqués comme « nationalgefährdet ». Cette loi antipolonaise de 1912 est la preuve la plus péremptoire que la population polonaise protestante de la Prusse, avait cessé d'être une masse inerte subissant docilement la germanisation mais qu'elle était devenue une collectivité consciente de sa nationalité et de son union complète avec la Nation Polonaise et réclamant son incorporation à l'Etat Polonais.

DANTZIG

Le port de Dantzig doit appartenir à la Pologne pour les raisons suivantes :

I. *Le bassin de la Vistule* ne peut être complètement exploité au profit du commerce mondial que *s'il appartient à un seul Etat*. Il a une superficie de 198.510 km. carrés et plus de 4.120 km. de voies fluviales navigables, qui conduisent à un fleuve d'une longueur de 1.125 km., alors que la distance de la source à l'embouchure n'est que de 530 km. Il n'y a pas en Europe d'autre pays dont l'irrigation naturelle soit aussi uniforme et aussi parfaite. Ce réseau de communications a été entièrement négligé depuis que la Pologne a été partagée, et il ne peut prospérer que sous un seul gouvernement. Si *plusieurs nations* habitaient ce territoire, elles seraient obligées pour leur propre avantage de *former un seul Etat*. Mais il y a dans le bassin de la Vistule plus de 20 millions de Polonais autochtones, avec quelques centaines de mille de Slaves germanisés et très-peu de véritables Germains. Il serait inique de sacrifier toute une nation à la cupidité et à l'ambition d'une minorité d'immigrants étrangers.

II. *Dantzig est indispensable à la Pologne :*

1. Il est le *seul port important* que la Pologne peut posséder pour ses relations directes avec ses alliés occidentaux.

2. Si ce port appartenait à l'Allemagne, toute la Pologne serait menacée *d'une dépendance économique de l'Allemagne*, ce qui conduirait fatalement à une *dépendance politique*.

3. Si ce port était *neutre* ou *internationalisé*, les Allemands comme la nation la plus puissante dans le voisinage, arriveraient à dominer le commerce de la Pologne.

4. L'unanimité de l'opinion publique en Pologne au sujet de Dantzig est tellement parfaite, qu'une paix durable serait impossible tant que les embouchures du fleuve national polonais resteraient entre les mains des ennemis de la Pologne et de l'humanité.

III. Dantzig a besoin d'être uni à la Pologne.

1. Il en a été à deux reprises séparé par la violence et par la trahison, en 1308 et en 1793. En aucun de ces cas, les habitants n'ont accepté volontairement le joug étranger.

2. La prospérité de Dantzig a toujours décliné sous la domination allemande, tandis que sous le gouvernement polonais elle se développa parallèlement à celle de la Pologne. Les Polonais n'ont jamais employé la violence et ne l'emploieront jamais vis-à-vis des Allemands, qui ont toujours usé d'elle à leur égard.

3. En beaucoup d'occasions mémorables, les habitants de Dantzig ont manifesté leur désir d'union avec la Pologne et leur fidélité à la Pologne en 1397, en 1410, en 1454-66, en 1626-29, en 1655-60, en 1734, en 1772, en 1793, en 1813.

4. Dantzig deviendra un port de premier rang en Pologne, tandis qu'en Allemagne, il sera toujours subordonné à Hambourg et à Bremen.

IV. Les Allemands n'ont aucun besoin de Dantzig.

1. Ils ont d'autres ports plus importants.

2. Ils ont toujours négligé les ports polonais en faveur de leurs ports allemands.

3. La Germanisation de Dantzig est superficielle, et aussitôt que les Polonais auront le droit de s'établir dans cette ville, elle redeviendra polonaise, comme Cracovie et d'autres villes en Pologne qui ont eu à une certaine époque une majorité allemande.

V. Sans une marine polonaise et des ports polonais sur la mer Baltique, cette mer resterait une mer allemande. Aucun autre Etat sur les bords de la mer Baltique n'est assez fort pour résister à l'Allemagne, sans une Pologne libre et puissante. Mais si la Pologne obtient réellement son littoral polonais, tous les Etats de la mer Baltique trouveront dans la Pologne un appui contre l'Allemagne.

VI. *L'isolation territoriale de la Prusse orientale*, ce foyer du militarisme prussien, est nécessaire pour une paix durable, et doit conduire à une *dégermanisation* volontaire et progressive de cet important territoire stratégique, d'où la dynastie prussienne est partie pour la conquête du monde. Il n'y a pas en Allemagne de sentiment national pour la Prusse orientale comme celui qui existe en Pologne pour Dantzig.

VII. *Les partages de la Pologne* ont été reconnus par des écrivains impartiaux comme Lord Eversley en Angleterre, Mr. Howard Lord en Amérique et Gabriel Séailles en France, pour un crime sans précédent dans l'histoire. La seule réparation équitable de ce crime, c'est la *restitution à la Pologne* de ce que les Allemands lui ont pris, y compris Dantzig. Après une telle restitution aucun peuple n'osera risquer de nouveaux attentats de ce genre, et la Pologne, redevenue une grande puissance, contribuera à les en empêcher.

Ce raisonnement trouvera son développement dans une série de considérations d'ordre géographique, économique, politique et historique exposées plus bas.

I. — LE POINT DE VUE GÉOGRAPHIQUE

S'appuyant aux Carpates dans le Sud, la Pologne entière s'incline vers la Mer Baltique, comme l'indique le cours de toutes ses rivières. Le fleuve principal de l'Etat Polonais est la Vistule. La Nation Polonaise, depuis l'époque préhistorique, habite son bassin tout entier, des sources jusqu'au delta. Il y a peu de nations qui soient aussi intimement liées à une seule rivière, que les Polonais à la Vistule. Toutes les parties de l'Etat Polonais sont rattachées l'une à l'autre par un grand réseau de voies naturelles, principalement de voies fluviales qui les relient à la Vistule et par elle à la mer. L'embouchure de la Vistule est le débouché principal de toute la Pologne, par lequel elle se rattache au reste du monde.

La Pologne et Dantzig forment un tout.

-Il est évident que l'Etat Polonais doit attribuer une importance énorme à la possession du delta de la Vistule et de Dantzig, qui est situé sur le bras occidental de ce delta.

La Pologne et Dantzig sont les deux éléments essentiels d'un ensemble physiologique, d'un organisme politique et économique. Elles se complètent mutuellement et sont indispensables l'une à l'autre. Les séparer, ce serait les mutiler, en faveur d'intérêts ennemis; les réunir c'est rétablir l'ordre naturel et leur assurer à toutes deux un avenir brillant et prospère.

II. — LE POINT DE VUE ÉCONOMIQUE

Dantzig condition essentielle de l'indépendance économique de la Pologne.

À notre époque, où l'échange économique international a atteint une importance capitale, le premier besoin de chaque Etat consiste à obtenir un accès à la mer, cette grande voie mondiale, seule capable de lui assurer le maximum de prospérité et une pleine indépendance économique. Pour la Pologne, l'unique garantie de ce libre accès à la mer est la possession de l'embouchure de la Vistule et du port de Dantzig. Sans cela l'Etat Polonais serait coupé des grands centres commerciaux et des principales sources de matières premières.

Au Nord et à l'Ouest, la Pologne est séparée du reste du monde par l'Allemagne, pays de haute organisation industrielle et économique; le côté méridional, présente une importance beaucoup moindre sous le rapport des communications, car l'Adriatique lui est peu accessible par son éloignement, et puisque cette voie est fermée par le nouvel Etat Tchéco-Slovaque, qui lui-même est également un pays de grand développement industriel. La frontière orientale n'a aucune importance pour la Pologne, au point de vue des communications avec le reste du monde, car elle touche à des pays encore peu civilisés et se trouvant en dehors des grandes voies mondiales de communications.

L'Allemagne assujettirait économiquement la Pologne privée de Dantzig.

Il est évident, que les Allemands et les Tchèques exploiteraient cette situation de la Pologne à leur seul profit. Ils ne manqueraient pas de lui rendre impossible tout commerce avec les autres pays pour en être les uniques fournisseurs et établir définitivement son assujettissement économique.

Ainsi la Pologne ne serait pas en état de mener une politique commerciale indépendante, elle ne pourrait pas suivre les progrès de la technique moderne et de la civilisation et serait bientôt réduite au rôle d'un pays purement agricole, inondé des produits industriels de ses voisins occidentaux. Elle subirait par surcroît la concurrence écrasante de la production agricole de l'immense territoire russe. La Pologne n'aurait même pas de raisons suffisantes pour développer son réseau de chemins de fer et de voies d'eau, et avant tout, régler entre Cracovie et Thorn le cours de la Vistule, que le Gouvernement russe a laissé dans un état de complet abandon, car elle ne serait pas en mesure de tirer un profit direct des grands frais occasionnés par ces travaux.

La déchéance économique de la Pologne serait non seulement un dommage pour la Pologne et un gain pour l'Allemagne, mais elle serait en outre une perte sensible pour les états alliés, car la Pologne ne pourrait pas être leur client, non seulement faute de voies de communications, mais encore faute de moyens de paiement pour les importations, dont elle a un si grand besoin. Les rapports commerciaux entre les Alliés et la Pologne, se développeraient à l'avenir, presque uniquement par l'intermédiaire des Allemands, maîtres de Dantzig. La participation des Alliés au commerce extérieur de la Pologne, s'en trouverait forcément très réduite, tandis qu'elle aurait chance de se développer prodigieusement au cas où Dantzig ferait corps avec la Pologne.

En outre, dans le cas d'un conflit entre l'Allemagne d'une part et les Etats Alliés et la Pologne de l'autre, les échanges entre la Pologne et les Alliés seraient gravement compromis.

CHANCES ET POSSIBILITÉS DU DÉVELOPPEMENT DU COMMERCE EXTÉRIEUR DE LA POLOGNE

La Pologne a une population relativement dense (80 habitants par km²) qui représente, dès à présent, une force de consommation considérable et qui croîtrait rapidement avec le développement de l'industrie générale. Etant un pays en majorité agricole, la Pologne pourra exporter de grandes quantités de produits alimentaires, à savoir : des quantités importantes de blé, en particulier de seigle (environ 600.000 tonnes), d'avoine (200.000 tonnes), de pommes de terre

(4.000.000 de tonnes), de pois et d'haricots (250.000 tonnes), de graines oléagineuses (100.000 tonnes), puis des semences de betteraves à sucre, de trèfle, etc... Parmi les denrées alimentaires les plus importantes que l'on exportait de Pologne en Grande-Bretagne et dans d'autres pays industriels, il faut citer les œufs et le beurre. Il serait également facile d'y diriger l'exportation de la viande de porc, les essais faits dans ce sens ayant donné des résultats avantageux. Déjà avant la guerre, les territoires polonais, vendaient un surplus considérable de leur production sucrière (400.000 tonnes), de l'alcool (1.300.000 hectolitres). Un des produits les plus importants sera de nouveau le bois (2.400.000 tonnes), qui se dirige principalement vers Dantzig. Parmi les produits miniers qui suivent volontiers les voies d'eau et qui, par conséquent, prendront le chemin de Dantzig, la Pologne aura à exporter des quantités notables de pétrole (200.000 tonnes), de graisses et d'huiles lubrifiantes (250.000 tonnes), de benzine 50.000 tonnes, de paraffine (25.000 tonnes), de charbon (dont environ 5.000.000 de tonnes peuvent passer par Dantzig), de zinc (105.000 tonnes).

Déjà avant la guerre, la Pologne possédait une industrie considérable, mais elle doit la développer encore pour procurer du travail à sa nombreuse population. Il suffit de rappeler, qu'avant la guerre, 450.000 hommes étaient forcés d'aller gagner leur vie dans l'agriculture et l'industrie allemandes. Cette nombreuse armée ouvrière contribuait à augmenter la puissance économique et politique de l'Allemagne. L'industrie polonaise emploie principalement des matières premières importées de l'étranger, notamment par an : 100.000 tonnes de coton, 60.000 tonnes de laine, 28.000 tonnes de jute, 20.000 tonnes de reaux, 600.000 tonnes de minerai de fer, 400.000 de fer brut, 70.000 de tannin, 150.000 tonnes de phosphate brut, 28.000 tonnes de kaolin, etc... Toutes ces marchandises arrivaient en Pologne, presque exclusivement par les ports allemands de Hambourg, Brême et Stettin, le Gouvernement allemand ayant acquis un privilège spécial par un traité de commerce passé à cet effet avec la Russie. En outre, la Pologne importe de grandes quantités de denrées coloniales, dont elle fait déjà une consommation considérable, telles que le café (environ 40.000 tonnes), le thé (12 à 15.000 tonnes), le cacao (25.000 tonnes), le riz (250.000 tonnes), des épices, du tabac, des produits pharmaceutiques, etc... La Pologne a besoin de grandes quantités d'engrais chimiques (230.000 tonnes), de cuivre (5.000 tonnes),

d'étain (1.000 tonnes), d'immenses quantités de machines nécessaires au rétablissement de l'agriculture et de l'industrie (automobiles, machines-outils, machines d'atelier, machines à écrire, machines d'imprimerie, machines agricoles américaines et anglaises).

Comme le développement de la production des territoires polonais était insuffisant, par rapport à la densité de la population, un grand nombre de Polonais étaient forcés d'émigrer soit temporairement, soit définitivement aux Etats-Unis et dans les autres pays d'Amérique ainsi qu'au Danemark, en Suède et en France.

En 1912 plus de 180.000 Polonais ont émigré aux Etats-Unis, alors qu'il n'en est revenu qu'environ 100.000. En 1911, 11.500 sont partis pour le Canada. L'émigration périodique annuelle pour le Danemark et la Suède avant la guerre, était d'environ 8.000, pour la France de 4.000 personnes. Toute cette masse d'émigrés faisant le trajet par les chemins de fer et les bateaux allemands leur procurant des recettes considérables. Il est irréfutablement établi que ce flux important d'émigrés, venant depuis plus de 50 ans des territoires polonais, a donné à l'Allemagne la possibilité de construire sa puissante flotte de paquebots transatlantiques.

Si au contraire Dantzig devient port polonais, presque tout le commerce extérieur de la Pologne peut passer aux mains d'entrepreneurs anglais et américains (en partie aussi Scandinaves), leur assurant des bénéfices très considérables, car alors, mais alors seulement, tout ce trafic d'émigrés ainsi que la plus grande partie du commerce extérieur polonais pourront passer par Dantzig. La Pologne ne possède pas un seul navire de commerce, et ne pourra s'en procurer de si tôt (et il est même fort douteux qu'elle en ait jamais un nombre suffisant).

On peut estimer les exportations de la Pologne, dans l'avenir le plus proche, à 14 ou 15 millions, les importations à 8 à 9 millions de tonnes par an, ce qui équivaut à 22 à 24 millions de tonnes de roulement annuel. Si l'on parvient à concentrer, ne fût-ce que la moitié de ce trafic, à Dantzig dans l'avenir le plus proche, son port deviendrait immédiatement le plus important de la Baltique, comme il l'était au courant du XVI^e, XVII^e et XVIII^e siècles, lorsque Dantzig faisait partie de la Pologne. Il passerait avant tous les ports allemands, à l'exception de celui de Hambourg. En 1911, le trafic des marchandises (importations et exportations) était de 1.492.000 tonnes, en 1912 de 1.442.000 tonnes, il ne dépassait donc pas le huitième du chiffre que

Emigration polonaise par les ports allemands.

Les exportations polonaises et l'avenir de Dantzig.

nous avons établi plus haut, au cas où Dantzig reviendrait à la Pologne. Aujourd'hui le trafic de Dantzig est deux fois inférieur à celui de Brème et presque deux fois inférieur à celui de Stettin. Ces chiffres prouvent irréfutablement que Dantzig, sevré de la Pologne, ne menait qu'une existence précaire malgré l'appui de l'administration prussienne qui ne ménageait pas ses efforts, notamment depuis la fin du XIX^e siècle (établissement d'une « zone libre » dans le port, construction d'importants chantiers de constructions navales, d'une Ecole Polytechnique et d'une forte garnison militaire).

Population actuels de
Dantzig et à l'avenir.

Nous en trouvons encore une confirmation dans le développement de la population de Dantzig. En 1860 on y comptait 83.000 habitants, en 1910 il y en avait 161.600. L'accroissement en 50 ans, a donc été de 94 0/0, tandis que dans le même laps de temps, toutes les grandes villes en territoire polonais se sont accrues de 300 0/0 en moyenne. Aussi Dantzig est-il tombé dans les derniers 50 ans, du rang de la première ville après Varsovie, à la quatrième place. Sans vouloir prédire l'avenir, on peut prévoir que Dantzig réuni à la Pologne, triplera sa population en 20 ans et dépassera le demi-million. Ces chiffres sont éloquentes et démontrent clairement le désavantage économique qu'il y a eu pour Dantzig d'appartenir à la Prusse et les chances que lui ouvre sa réunion à la Pologne.

En détachant le cours inférieur de la Vistule et Dantzig de la Pologne, on condamnerait les deux parties à végéter, alors que leur réunion fera impossible la dépendance économique de la Pologne de la Prusse et rendra à Dantzig sa prospérité.

III. — LE POINT DE VUE POLITIQUE

Le rétablissement de l'unité des territoires polonais, leur fusion intégrale et intime, la création d'un organisme social et économique bien homogène, qui sont les bases indispensables de la force et de la résistance politique de l'Etat Polonais, tous ces facteurs essentiels de puissance et d'indépendance se trouvent singulièrement favorisés par

l'heureuse influence de la grande artère, du trait-d'union naturel qu'est pour la Pologne la Vistule. Or, jamais elle ne pourra remplir ce rôle important si la domination de la Pologne ne s'étend pas à ses embouchures.

Si l'on veut créer un puissant Etat Polonais, capable de faire contre-poids à l'Allemagne, il faut le garantir dorénavant contre l'exploitation économique de la part de celle-ci et contre l'influence de sa civilisation. Il faut donner à la Pologne toutes facilités de communications sûres et directes avec ses libérateurs et ses Alliés, car ce n'est qu'alors qu'on pourra s'entr'aider mutuellement. Il faut absolument que l'Allemagne cesse de s'interposer entre la Pologne et les pays de haute civilisation, et qu'elle ne puisse, dans l'avenir, barrer la route aux influences de l'Europe Occidentale en utilisant à son profit l'isolement de la Pologne. C'est par Dantzig que la Pologne doit s'ouvrir un large accès au monde extérieur, fermant par là même la porte au « Drang Nach Osten » allemand, vers les pays où vient se déverser la marchandise allemande, le capital allemand, l'esprit allemand. L'Allemagne serait ainsi à tout jamais dans l'impossibilité d'atteindre, par des méthodes pacifiques l'un des buts principaux de la guerre actuelle. Si en effet, la Pologne ne parvient pas à être économiquement indépendante de l'Allemagne, ce qu'elle ne peut réaliser qu'en obtenant les bouches de la Vistule, elle tombera inévitablement dans une dépendance politique, dans une situation de cliente et de vassale vis-à-vis de l'Allemagne, situation analogue à celle à laquelle fut réduite l'Autriche depuis un quart de siècle.

Il ne sera peut-être pas déplacé de faire remarquer que si les Puissances Alliées se placent au point de vue qu'il est juste de rendre à la Pologne, ce que la Prusse lui a enlevé à l'époque des partages, la restitution de Dantzig n'en serait qu'une simple conséquence, puisque cette ville faisait partie de la Pologne jusqu'à son démembrement.

Dantzig a toujours été une place forte très importante. Rien que les données historiques exposées plus bas le confirment pleinement. Actuellement, c'est un port militaire et une forteresse navale de premier ordre. Si elle allait être démantelée, par ordre de l'Entente, les conditions de son terrain et sa situation stratégique restant les mêmes, ses fortifications pourront facilement être rétablies et créeront pour la sécurité de la Pologne une menace permanente.

Dantzig servira de point de liaison politique entre l'Entente et la Pologne.

Considérations d'ordre militaire.

IV. — LE POINT DE VUE HISTORIQUE

L'histoire confirme, sans le moindre doute, le droit de la Pologne à la possession de Dantzig (Gdansk). Ce n'est pas ici à exposer toutes les considérations historiques qui pourraient être fournies à l'appui. Il suffira de passer rapidement en revue les faits les plus importants.

Dantzig a été polonaise dès le début.

Bien que des vallées marécageuses et d'immenses étendues de moraines diluviennes, recouvertes de forêts et de lacs, rendissent à la Pologne l'accès à la mer encore plus difficile qu'aujourd'hui, elle y attachait quand même une grande importance et, depuis le début de son existence historique, au X^e et XI^e siècles, elle atteignait déjà la Mer Baltique sur toute l'étendue des terres comprises entre l'embouchure de l'Oder et la Vistule.

On rencontre pour la première fois Dantzig dans l'histoire en 997. C'était déjà une ville polonaise. Elle s'appelait alors Gyddanizc (Gdansk). Dans la seconde moitié du XI^e siècle, elle fut, avec la partie orientale de la Poméranie polonaise, comprise dans une des subdivisions de l'église polonaise, notamment dans le diocèse de Kujavie (Włocławek), dont elle fit partie jusqu'à la chute de la République Polonaise.

Dantzig conquis par l'Ordre Teutonique.

Quand, après la période de son partage en principautés indépendantes, la Pologne commença de nouveau à s'unifier, la ville de Dantzig fut la première avec son littoral à suivre ce courant et à devenir une des parties du Royaume de Pologne rétabli (1295). C'est alors qu'elle fut attaquée par les Allemands de deux côtés à la fois : à l'Ouest par le Margrave de Brandebourg et à l'Est par l'Ordre des Chevaliers Teutoniques. Ces derniers occupèrent Dantzig en 1308, sous prétexte de protéger la ville contre les brandebourgeois. Ils s'y maintinrent après avoir massacré 10.000 personnes de sa population civile et des localités environnantes. Ils démolirent la ville et en fondèrent une autre sur un nouvel emplacement où le puissant château-fort des Teutoniques pouvait plus facilement maintenir la population dans l'obéissance.

Les rapports de Dantzig avec l'Ordre.

Les Chevaliers Teutoniques soumièrent à la plus dure oppression la ville de Dantzig, qu'ils avaient germanisée par des moyens si barbares. Ils la surchargèrent d'impôts et l'exposèrent à une forte concurrence commerciale, s'occupant eux-mêmes sur une vaste échelle, d'opérations commerciales, alors que coupés de la Pologne et se trouvant dans des

rapports très tendus avec l'Ordre, les habitants de Dantzig se trouvaient dans l'impossibilité de développer leur commerce. Cet état de choses eut pour résultat de faire naître une profonde hostilité envers l'Ordre et de provoquer de fréquents conflits avec lui. A la nouvelle de la défaite des Teutoniques à Tannenberg (1410), la population de Dantzig se révolta et la municipalité s'empessa d'aller au camp du Roi de Pologne, Ladislas Jagellon, faire sa soumission. Trois de ses notables furent dans la suite traîtreusement assassinés par les Teutoniques.

Quand l'oppression des Chevaliers Teutoniques devint finalement insupportable, l'union des villes et de la noblesse de tous les états de l'Ordre se révolta, et fit en 1454, sa soumission au Roi de Pologne, Casimir Jagellon. Il s'en suivit une guerre qui dura 13 ans (1454-1466) et que les deux partis soutinrent avec acharnement. Dantzig joua, dans cette guerre de libération, un rôle de premier ordre. Elle lui coûta de gros sacrifices en or et en hommes.

En récompense des sacrifices consentis, la ville de Dantzig se vit octroyer en 1457 des privilèges très étendus, qui lui conféraient presque les droits de ville libre. Elle vit avant tout, s'ouvrir à son commerce toute la Pologne et toute la Lithuanie, dont elle devint l'intermédiaire avec les pays de l'Europe occidentale. Cela lui assura rapidement une brillante prospérité. En dehors de quelques flottements au sujet de la Baltique, provoqués par la politique de certains rois de Pologne, politique contraire aux conditions normales du commerce maritime (en 1577, éclata même un conflit armé), Dantzig fut toujours fidèle à la Pologne, même aux moments les plus durs de son histoire.

Dantzig ne se laissa pas tenter par les propositions alléchantes que lui fit, de 1626 à 1629, le Roi de Suède, Gustave-Adolphe, après s'être emparé de la Prusse Occidentale. De même, en 1655-1660, Dantzig résista au Roi de Suède Charles-Gustave, bien que celui-ci eût déjà réussi à occuper presque toute la Pologne. En 1733-1734, Dantzig prit la défense du Roi Stanislas Leszczynski, légalement élu par la noblesse polonaise, contre son concurrent Allemand, Auguste III. S'exposant à des pertes qui se chiffèrent par millions, la ville soutint le siège d'une puissante armée russe, n'ayant, pour se défendre, que l'aide d'une petite garnison française. On possède un des plus éloquents témoignages de son union étroite avec la Pologne, dans le récit

Dantzig et la Prusse Occidentale se dégagent du joug teutonique et se soumettent à la Pologne.

La situation de Dantzig en Pologne.

Fidélité éprouvée de Dantzig.

des fêtes splendides qui furent données à Dantzig, en 1754, à l'occasion du 300^e anniversaire de son rattachement à la Pologne (poésies, discours, médailles commémoratives et proclamations patriotiques).

Résistance acharnée de Dantzig contre son incorporation à la Prusse.

Devenu plus puissant par la conquête de la Silésie, Frédéric II commença à s'attaquer à Dantzig, immédiatement après la paix de Hubertsburg (1763). Il usa pour cela des moyens les plus raffinés : offres alléchantes, difficultés économiques, etc... Mais plus la situation devenait menaçante pour la malheureuse cité, plus elle restait fidèlement attachée à la Pologne. N'ayant pas réussi à s'attribuer Dantzig, lors du premier partage de la Pologne en 1772, Frédéric II résolut de réduire à la ruine cette ville coupée de sa Métropole, en lui appliquant, dans ses opérations commerciales avec la Pologne, les mêmes tarifs douaniers que pour les marchandises étrangères. Dans la suite, le successeur de Frédéric II, en proposant en 1790, une alliance à la Pologne, alliance qu'il devait bientôt violer, exigeait en échange la reddition de Dantzig. Il n'obtint pas ce qu'il demandait et cela en majeure partie, à cause de la protestation énergique que cette proposition provoqua de la part de Dantzig. Ce ne fut qu'en 1793, lors du deuxième partage de la Pologne, que Dantzig tomba définitivement aux mains de la Prusse qui l'obtint en récompense de sa participation à la campagne des Coalisés contre la France révolutionnaire. Les Prussiens ne purent cependant s'en rendre maîtres qu'après une lutte acharnée, qu'ils eurent à soutenir dans les rues de la ville, contre la milice municipale et la population ouvrière. Cette seconde « acquisition » de Dantzig par les Allemands fut donc de nouveau réalisée par un acte de brutalité envers la population qui, bien qu'allemande déjà à moitié, n'en restait quand même pas moins fidèle à la Pologne, et ressentait un profond dégoût à l'égard de la domination allemande. En 1797, les jeunes gens de Dantzig formèrent même un complot contre la Prusse, complot qui malheureusement ne réussit pas.

Dantzig sous la domination française (1807-1813).

Après la bataille de Iéna (1806), la ville de Dantzig fut prise par le Maréchal Lefebvre. Les troupes polonaises lui prêtèrent un concours efficace et les habitants observèrent, à cette occasion, une attitude plus que bienveillante (1807). Reconnue ville libre par le traité de Tilsit, Dantzig eut à subir, après la retraite de Russie de Napoléon I^{er}, un siège de dix mois, qui se termina par sa capitulation, un mois après la bataille de Leipzig (novembre 1813). Les forces polonaises contribuèrent, cette fois encore, à sa défense.

Au moment où le siège de Dantzig commençait (janvier 1813), le Conseil des Echevins envoya à son agent diplomatique à Paris, le D^r Keidel, une instruction secrète qui ne manque pas d'intérêt. Il y disait que la plus funeste éventualité pour la ville, serait son incorporation à la Prusse, que son érection en ville libre n'était pas désirable non plus, qu'il souhaitait au contraire, son rattachement à la Pologne, ce qui présenterait les plus grands avantages pour l'avenir. Voilà le testament politique de la ville libre hanséatique de Dantzig, testament qui garde toute sa valeur réelle encore à l'heure actuelle où est appelé à se décider le sort futur de Dantzig et de la Pologne, comme il le fut jadis au Congrès de Vienne.

Le testament politique du vieux Dantzig.

La ville de Dantzig a appartenu à l'Ordre des Chevaliers Teuto- niques pendant 146 ans (de 1308 à 1454), à la Prusse 126 ans (1793-1919), en tout 272 ans, alors qu'elle a fait partie de l'Etat Polonais pendant une période trois fois plus longue, à partir du x^e siècle jusqu'en 1308, puis de 1454 à 1795, soit en tout sept siècles.

V. — APERÇU DES DIFFÉRENTES SOLUTIONS DU PROBLÈME

Nous devons maintenant attirer l'attention sur le fait que seule l'attribution de Dantzig et du delta de la Vistule à l'Etat Polonais, donne une solution vraiment satisfaisante et entière du problème de son libre accès à la mer.

Dantzig laissé en dehors des frontières de la Pologne, sera privilégié au détriment de cette dernière.

En laissant Dantzig en dehors des frontières politiques de la Pologne, on lui créerait de toute façon, une situation privilégiée, aux frais de la Pologne. Dantzig, en effet, vivrait et s'enrichirait en servant d'intermédiaire entre la Pologne et l'étranger, sans contribuer au budget de l'Etat et sans y lier son sort. La Pologne serait exploitée par Dantzig, comme une colonie l'est par une factorie commerciale; aussi s'efforcerait-elle de s'y soustraire en se créant un nouveau port sur la partie de la côte dont elle serait la maîtresse absolue. Cette éventualité nuirait certainement à Dantzig, mais la Pologne n'y trouverait pas son compte non plus, car les frais d'établissement seraient très élevés, et ce remède artificiel ne saurait la compenser entièrement de la perte de Dantzig.

Suites funestes de l'attribution de Dantzig à l'Allemagne.

La possibilité de laisser Dantzig aux mains de l'Allemagne est absolument inadmissible; elle présente trop de graves dangers pour l'avenir, même dans le cas où on assurerait à la Pologne la liberté de navigation sur les embranchements du Delta et la jouissance libre du port (exterritorialité). Même si une garantie internationale protégeait la Pologne contre une violation immédiate ou progressive de ces privilèges par l'Allemagne, ce qui ne donne, à en juger par les expériences récentes de cette guerre, aucune certitude, une pareille solution présenterait le désavantage :

1° D'être une base trop étroite et trop peu solide pour le développement des rapports internationaux d'un état aussi considérable que la Pologne;

2° De priver la Pologne à tout jamais de la possibilité de former et de développer une marine marchande et un commerce sérieux d'outre-mer;

3° De couper la Pologne, en cas de guerre, de toute communication avec le reste du monde;

4° D'imposer à la Pologne la nécessité d'avoir recours à l'intermédiaire de l'Allemagne, ce qui l'entraînerait fatalement à se servir des ports allemands de la mer du Nord, pour ses importations et ses exportations, en replongeant Dantzig et la Vistule dans l'état de marasme dont ils ont souffert pendant tout le XIX^e siècle;

5° De favoriser une forte immigration allemande à Dantzig et dans ses environs, ce qui menacerait de germanisation la côte polonaise tout entière.

L'érection de Dantzig en ville libre (République), ne remédie à aucun des inconvénients sus-mentionnés, car elle serait alors pour toujours une ville allemande et un instrument de politique allemande. En outre, elle tâcherait de mettre la main sur tout le trafic passant par son port, ce qui mènerait à des conflits constants avec la Pologne et les autres états intéressés.

Dantzig, ville libre, présente les mêmes inconvénients.

L'internationalisation de Dantzig présente de sérieux désavantages et n'est pas bien fondée.

L'internationalisation de Dantzig et de son port présenterait, il est vrai, pour la Pologne, des garanties plus sérieuses de libre accès à la mer, mais elle n'est pas la solution la plus avantageuse, elle ne garantit pas non plus les meilleures conditions de développement à la ville elle-même. Si l'on admet, pour un moment, que les Puissances Alliées peuvent envisager la possibilité de l'internationalisation en se laissant

guider par la crainte que la Pologne ne puisse pas être à même de tenir tête à Dantzig au commerce allemand et ne soit pas en état de garantir suffisamment la liberté du commerce aux états alliés ou neutres, on peut y objecter ce qui suit. La Pologne a tout intérêt à secouer le joug économique de l'Allemagne et à nouer des rapports commerciaux les plus étroits avec les Puissances Alliées, qui disposent presque exclusivement du tonnage, des matières premières et des produits manufacturés indispensables à la Pologne.

Quant à la ville de Dantzig, il est très probable qu'une administration internationale serait moins intéressée au développement de son port, que ne le sera l'Etat Polonais, pour lequel la concentration du trafic à Dantzig et l'adaptation de son port aux exigences croissantes des transports se joignent à l'extension de la navigation sur la Vistule et ses affluents, et par là même, au développement des ressources du pays tout entier.

Il faut enfin reconnaître que l'internationalisation de son unique port serait accueillie par la Pologne, pour un genre de vote de méfiance émis à l'avance sans aucune raison. Elle offenserait gravement sa dignité d'état indépendant. Aussi la Pologne ne pourrait-elle jamais reconnaître un tel état de choses qui, d'ailleurs, serait sans exemple dans les annales de l'Histoire.

L'internationalisation de Dantzig serait une offense pour la dignité de la Pologne, en sa qualité d'état indépendant.

VI. — CONSIDERATIONS ETHNOGRAPHIQUES

Des considérations de nature purement ethnographiques ne peuvent pas s'opposer à la réunion de Dantzig à la Pologne. Le principe des nationalités ne peut être appliqué sans restrictions, il doit, dans certaines circonstances, céder à des considérations d'ordre supérieur.

Le principe ethnographique.

Par ailleurs, certaines fractions de la nation ne sauraient lui être soumises. Dantzig comptait en 1910, 161.671 habitants, dont 5.994 Polonais, les districts de Dantzig (district supérieur et inférieur) en comptaient 90.000.

Dans le district supérieur de Dantzig, le chiffre de la population polonaise s'élevait à 6.109. Les 34,3 0/0 de catholiques qu'accusaient

les statistiques, ne sont qu'un produit de la germanisation, vu que les Allemands qui y habitent de longue date, ont toujours été protestants. Dans la moitié du district de Malborg comprise dans le delta de la Vistule, on comptait 22.000 habitants, ce qui porte le chiffre total de la population à 274.000, parmi lesquels on comptait 16.000 Polonais, selon la statistique scolaire, et en réalité beaucoup plus. Il s'agit donc ici de 250.000 Allemands, sur une étendue de 1.300 km².

Causes du caractère allemand de Dantzig.

L'élément allemand s'est implanté à Dantzig par la force brutale. C'est grâce à l'extrême tolérance ainsi qu'à l'attitude loyale des autorités polonaises envers les droits autonomes de la ville que cet élément s'y est maintenu pendant toute la durée de la domination polonaise. La pression sans merci du régime prussien au cours du XIX^e siècle et, avant tout, l'interruption des rapports commerciaux avec la Pologne furent la cause de la disparition de la langue polonaise dont l'usage était général à Dantzig au cours du XVII^e et du XVIII^e siècles. Tout cela contribua à lui donner l'aspect d'une ville presque complètement allemande.

Vitalité de l'élément polonais à Dantzig.

Malgré la persécution à laquelle il fut soumis, l'élément polonais se maintint pourtant à Dantzig. Il y développa de nombreuses associations et y possédait un journal quotidien. Il est difficile d'admettre qu'on puisse sacrifier l'intérêt vital d'une nation de 28.000.000 d'habitants à quelques 250.000 Allemands constituant une fraction infime de toute la nation allemande. Il est inadmissible qu'on refuse pour de telles considérations l'incorporation à l'état polonais de l'embouchure de son fleuve principal.

Le véritable désir des habitants de Dantzig.

Il existe enfin des preuves que l'application mécanique du principe des nationalités à Dantzig serait contraire aux intérêts de sa population et à son véritable désir. On pourrait, il est vrai, citer les résolutions de la section de Dantzig de l'organisation ultra chauvine de l'Ostmarkenverein ainsi que les appels protestant contre le détachement de Dantzig de l'Empire allemand, appels « officiellement » adressés au gouvernement et au commandement en chef. Mais on trouvera une expression bien plus juste de la véritable volonté de la population de Dantzig dans les voix qui se sont, dès 1917, élevées en faveur du rattachement de Dantzig à la Pologne. L'exemple de l'Alsace-Lorraine et l'histoire antérieure de la ville elle-même prouvent d'une manière suffisante que, malgré la langue allemande, il peut facilement y renaitre un attachement sincère à l'état polonais et un véritable patriotisme polonais basé

sur une communauté d'intérêts. Les Allemands, dans une série de déclarations dont nous citons quelques-unes plus bas, ainsi que dans de nombreux ouvrages politiques et scientifiques, ont fourni eux-mêmes la meilleure preuve qu'ils ne considèrent pas les raisons ethnographiques comme suffisantes pour que Dantzig reste attaché à l'Empire allemand.

L'accroissement probable de la population de Dantzig, dont il a été question plus haut, ne manquera pas, dans un avenir prochain, de contribuer à modifier sensiblement l'aspect ethnographique de la ville après qu'elle aura été rattachée à la Pologne. Parmi la population qui y affluera, c'est l'élément polonais qui prévaudra nécessairement. Cet élément ne sera plus soumis à la germanisation, il est même plus que probable qu'il contribuera à poloniser la partie de la population de Dantzig fraîchement germanisée. Sous la domination polonaise, Dantzig ne tardera pas à devenir une ville polonaise en majeure partie et cela sans aucune oppression et sans mesures vexatoires de la part des autorités polonaises.

Tous ces arguments démontrent d'une manière irréfutable que la ville de Dantzig, qu'on appelait déjà au XVII^e siècle la clé de la Pologne, doit retourner à son propriétaire légal, c'est-à-dire à l'Etat Polonais

La polonisation de Dantzig.

ELBING ET LA POLOGNE

La Pologne devrait obtenir toutes les embouchures de son fleuve national, la Vistule, afin que son indépendance politique et économique soit assurée.

Les embouchures de la Vistule forment un delta. Certaines branches du fleuve s'écoulent dans le golfe de Dantzig et d'autres dans le Frischer Haff. Sur la branche la plus occidentale de la Vistule, se trouve le port principal de la Pologne, Dantzig. Sur la branche la plus orientale, nommée Nogat, est situé Elbing, qui peut servir d'auxiliaire à Dantzig s'il est dans les mêmes mains, ou lui faire concurrence, s'il appartient à un pays ennemi de l'Etat dont fait partie Dantzig. Les deux villes peuvent ainsi, ou se suppléer ou se paralyser mutuellement.

Elbing reçoit une partie du commerce de la basse Vistule, entre la mer et la Pologne. Le delta de la Vistule n'est qu'un élargissement local de la même grande voie de commerce.

Les rapports entre Elbing et Dantzig acquièrent plus d'importance par le fait qu'un canal, le *Weichselhaffkanal*, réunit les deux ports et permet d'éviter la navigation autour de la Frische Nehrung, par Pilau.

D'autre part, à Elbing commence le *Elbing-oberländischer kanal*, qui conduit de la mer aux lacs de la Prusse Orientale. Il s'en suit que le delta de la Vistule doit être considéré comme un tout et ne peut pas être divisé par des frontières politiques, d'autant plus que la Prusse Orientale possédant déjà Königsberg, n'a aucun besoin d'Elbing.

Si Elbing restait sous la domination allemande, la tendance naturelle de la Pologne serait de priver Elbing, comme cité étrangère, de toute participation au commerce polonais. Si la Pologne était trop faible pour y réussir, alors l'Etat possédant Elbing, essaierait, par tous les moyens, de concentrer dans son port tout le commerce de la Pologne au détriment de Dantzig.

Les deux villes, Dantzig et Elbing existent depuis des temps pré-historiques et elles sont connues dans l'histoire depuis le x^e siècle. Leur destinée est pareille. Comme Elbing était plus près de l'ancienne Prusse, il succomba déjà en 1236 à l'Ordre Teutonique, c'est-à-dire 72 années avant Dantzig.

Les deux villes ont également souffert de la domination allemande. Elles se révoltèrent simultanément (1454) et demandèrent à être incorporées à la Pologne. Par leurs sacrifices dans la Guerre de Treize Ans, elles méritèrent les grands privilèges et la prospérité dont elles jouirent sous le Gouvernement de la République Polonaise. Elles ont appartenu à la Pologne jusqu'aux partages : Elbing étant plus proche de la Prusse, fut arraché à la Pologne par le premier partage (1772), c'est-à-dire 21 ans avant Dantzig.

Il est intéressant de savoir que la proportion entre ces deux villes, sous le rapport de leur population et de leur importance économique, reste la même aujourd'hui qu'au xvi^e et au xvii^e siècle. Elbing est maintenant, comme alors, trois fois plus petit (63.000 habitants contre les 161.700 de Dantzig en 1910), et possède des chantiers pour la construction des navires (Schichau-Werfte), de la même Société qui a ses chantiers à Dantzig. Aussi dans les siècles passés, la construction des navires était-elle la source de la richesse de la ville et du pays environnant, tandis que Dantzig avait plutôt un caractère commercial.

Il faut remarquer, que toutes les fois, qu'Elbing et Dantzig ne faisaient pas partie du même Etat, une concurrence entre les deux villes devenait inévitable. Au xiii^e siècle, alors que Dantzig appartenait à la Pologne, l'Ordre Teutonique fit d'Elbing sa capitale et y développa le commerce. Mais ce développement fut arrêté soudainement aussitôt que l'Ordre Teutonique s'empara de Dantzig, en 1308. Vers le milieu du xvi^e siècle, la ville de Dantzig florissante eut un conflit avec l'Angleterre à cause de sa participation à la Hanse

allemande, et exila les marchands anglais. Elbing les reçut avec l'approbation du roi de Pologne et leur fournit l'occasion de développer le commerce avec la Pologne. C'est alors que fut fondée la Eastland Company (1568), qui introduisit le principe, plus tard généralisé par le *Act of navigation* (1660), exigeant que tout commerce avec l'Angleterre se fit par l'intermédiaire de vaisseaux anglais. Environ 15.000 marchands anglais, auxquels le peuple donnait le nom général d'Écossais, vivaient alors en Pologne, ayant Elbing comme centre principal.

Quand Dantzig eut fait preuve d'une grande fidélité à la Pologne, dans la guerre avec Gustave-Adolphe, la Pologne priva ces marchands anglais de leurs privilèges. Aussitôt que Frédéric II eût reçu Elbing au premier partage (1772), il s'efforça d'y faire affluer presque tout le commerce polonais, afin de détruire la prospérité de Dantzig et forcer cette ville à se soumettre volontairement.

Il ne réussit qu'à faire du tort au commerce de Dantzig, sans obtenir la soumission de ses habitants.

Après l'occupation de Dantzig en 1793, Elbing perdit immédiatement son importance et fut réduit à une position secondaire, comme port auxiliaire de Dantzig.

C'est pour empêcher de pareils attentats contre Dantzig, après sa réunion à la Pologne, que tout le delta de la Vistule avec Elbing, devrait être réuni à la Pologne.

UNION ÉCONOMIQUE
ENTRE LA HAUTE-SILÉSIE
ET LES AUTRES
TERRITOIRES DE LA POLOGNE

La réunion de l'ancienne terre polonaise de la Haute-Silésie à l'Etat Polonais, outre d'incontestables raisons ethnographiques, en a d'autres non moins profondes et qui sont de nature purement économique.

On sait que tout Etat moderne qui désire s'assurer les bases d'un développement économique libre et prospère doit posséder, avant tout, sa production de fer. Il est certain que, pour ce qui concerne l'Allemagne, par exemple, c'est le développement extraordinairement intensif de l'industrie sidérurgique, dans les années d'avant-guerre, qui a été une des causes essentielles de son essor économique.

Nauman, dont on connaît la fameuse théorie sur l'Europe Centrale, a, précédemment déjà, dans son ouvrage « Neudeutsche Wirtschaftspolitik », 3 Aufl. Berlin 1911 p 96, soutenu cette thèse, que c'est de la production du fer que dépend uniquement l'avenir de l'Allemagne.

Certes, ce n'est pas là la manière par laquelle la Pologne espère fonder son avenir, comme l'a fait l'Allemagne. Cependant elle ne saurait, elle aussi, échapper à cette loi primordiale, que le progrès économique de ces derniers temps n'a fait qu'accuser davantage, notamment qu'un Etat qui ne veut pas être à la merci des pays voisins pour tout ce qui touche à la production des machines, des installations modernes de toutes sortes, sans parler de l'armement, doit posséder, avant tout, ses propres fonderies nécessaires à la production du fer. C'était là une idée qui, il y a longtemps déjà, avait germé dans l'esprit des hommes d'Etat polonais. Lorsque, après le Congrès de Vienne, les Polonais s'empressèrent de reconstituer leur Etat, amputé officielle-

Nécessité d'assurer à la Pologne sa propre base de production de fer brut.

Dépendance de la Pologne russe, de la Galicie et de la Posnanie vis-à-vis de la Silésie pour la houille, le coke et le fer brut.

ment, l'homme de génie le plus expert à cette époque dans les affaires économiques du pays, Lubecki, avait eu avant tout l'idée de donner leur plus grand rendement aux mines et de faire construire des forgeries. Mais ses efforts ne furent pas couronnés du succès mérité.

Il en fut ainsi uniquement parce que le manque des qualités nécessaires de houille dans la Pologne du Congrès, seul champ d'activité de Lubecki, rendait impossible la création de l'industrie métallurgique.

De toutes les terres polonaises, seule la Silésie, c'est-à-dire la Haute-Silésie et la Silésie de Cieszyn, possèdent la houille nécessaire à l'industrie sidérurgique. C'est donc là qu'il faut chercher l'unique raison pour laquelle l'industrie métallurgique ne s'est pas suffisamment développée dans le royaume de Pologne.

En 1912, le Royaume du Congrès avait produit dans ses forgeries 390.000 tonnes de fer brut, et il en a importé dans le même temps, 156.000 tonnes. Cette production, du reste, ne faisait que répondre aux besoins très restreints de notre pays. Cette restriction dans les besoins était due à l'oppression politique qui paralysait notre essor économique naturel ainsi que celui du progrès industriel et technique. La demande de fer dans le Royaume de Pologne était de 5-8 fois moindre que dans les autres pays de l'Europe, sans parler des Etats-Unis de l'Amérique du Nord.

Car, cependant que la consommation du fer, en 1910, représentait par habitant :

Aux Etats-Unis.....	18.5 pouds (40 livres)
En Allemagne.....	8.2 »
En Angleterre.....	6.8 »
En France.....	5.6 »
En Belgique.....	8.0 »

la consommation du fer, calculée par habitant, ne dépassait pas, dans le Royaume de Pologne, plus de 1,18 de poud. Il est donc aisé de se représenter quelle serait la dépendance économique ou, disons tout simplement la politique de la Pologne, vis-à-vis du pays qui lui fournirait le fer nécessaire, si la Pologne, ayant reconquis son indépendance, allait commencer, privée de la Silésie, le développement de sa vie économique normale et entreprendre la construction intensive de voies ferrées, d'usines, d'installations hygiéniques urbaines, de canalisations, de tramways, d'arsenaux pour l'armement de ses troupes, choses qui feraient accroître dans des proportions considérables

la consommation du fer. Sous ce rapport aucune des autres terres polonaises ne pourrait contribuer à l'amélioration de cet état de choses. La Galicie ne produit pas du tout de fer brut aussi bien à cause du manque de la qualité de houille nécessaire, que de la pénurie d'une quantité correspondante de minerai de fer.

Quant à la production du fer brut, la Pologne se trouvait, avant la guerre, dans une dépendance absolue de la production de la Silésie autrichienne et de la Moravie. La Posnanie, comme la Prusse occidentale ne possèdent absolument pas de minerai de fer ni de houille; ces deux régions manquent donc des matières absolument indispensables à la production du fer. C'est pourquoi toute tentative de donner un essor nouveau à l'industrie métallurgique dans une Pologne privée de la Silésie la mettra nécessairement sous la dépendance absolue de l'Etat qui comprendra la Silésie dans ses frontières. Les chiffres ci-dessous prouvent le plus explicitement que cette dépendance existait déjà effectivement.

D'après les données de la statistique officielle allemande (Statistik des Güterverkehrs auf den deutschen Eisenbahnen), il a été importé dans le royaume de Pologne de la Silésie prussienne :

Années	Houille	en tonnes	
		Coke	Fer brut, acier chaudières, articles divers
1900	835.796	162.509	104.929
1901	754.107	147.041	74.577
1902	502.816	133.041	63.257
1903	514.134	136.867	62.043
1904	488.895	147.080	53.721
1905	836.603	124.842	55.520
1906	716.193	159.939	70.899
1907	448.654	118.177	56.290
1908	727.465	150.449	68.674
1909	432.977	107.241	85.418
1910	819.328	153.600	96.987
1911	1.073.053	247.963	137.201
1912	1.071.080	245.459	159.711
1913	1.209.014	276.346	199.595
1914 (1)	929.837	185.602	146.324

(1) Jusqu'à la déclaration de la guerre.

Sous ce rapport la Galicie se trouvait dans de mêmes conditions. L'importation de la houille de la Haute-Silésie y augmentait d'une façon continue, s'élevant de 449.634 tonnes en 1900 à 1.909.620 tonnes en 1913. L'importation du coke augmente pour le même laps de temps de 24.229 tonnes à 60.027 t., et, quant au fer et aux articles en fer, l'importation s'éleva de 14.474 tonnes à 28.408 tonnes; d'un autre côté la Prusse occidentale et la Posnanie étaient, elles aussi, pour la production de la houille, du coke et du fer, sous la dépendance exclusive de la Haute-Silésie.

Le Royaume de Pologne pouvait se soustraire quelque peu à cette dépendance économique de la Haute-Silésie par l'importation du fer brut et d'articles en fer de la Russie, dont le Royaume de Pologne, au point de vue politique, constituait une partie intégrale.

Pour le Royaume de Pologne, la fin de son asservissement par la Russie aura pour conséquence la formation entre l'ancien Royaume et la Russie, d'une frontière douanière qui constituera un obstacle à l'importation avantageuse de la Russie du fer brut et des articles en fer; cette circonstance contribuera à augmenter encore la dépendance économique de cette partie de la Pologne de la Silésie.

Si cette dépendance économique était déjà insupportable pour les autres parties de la Pologne, lorsqu'elle apparaissait dans leurs rapports commerciaux avec l'Allemagne comme une conséquence des relations amicales de celle-ci avec la Russie et de son alliance avec l'Autriche, on conçoit ce que serait dans l'avenir la dépendance, envers une Allemagne amputée, d'une Pologne ressuscitée par la défaite de cette même Allemagne. Cette dépendance ne pourrait que contenir le germe de nouveaux conflits armés. D'autre part, si au point de vue économique l'Etat polonais se voit dans la nécessité inévitable de puiser dans les mines de houille et de profiter de la production des fonderies de la Silésie, cette dernière circonstance aura pour conséquence le rapprochement involontaire de la Pologne avec l'Allemagne, ce qui ne peut constituer ni l'intérêt durable de la Pologne ni encore moins celui des pays de l'Entente.

Dépendance économique de la Silésie vis-à-vis des autres parties de la Pologne.

Ajoutons cependant qu'à la dépendance des autres parties de la Pologne par rapport à la Silésie correspond aussi une dépendance réciproque. c'est-à-dire celle de la Silésie par rapport au reste de la Pologne. Nous en trouvons une preuve tout à faite convaincante et, nous le pensons, tout à fait impartiale dans une série de sept mémoires

au moins consacrés par des Allemands de Silésie à la question de cette dépendance et remis au Chancelier du Reichstag soit par la Chambre de Commerce d'Opole, soit par l'Union des Propriétaires des mines et des fonderies de la Haute-Silésie au mois de novembre 1915; le 3 septembre 1916; le 24 septembre 1916; au mois de juillet 1917 et au mois de septembre 1917.

Les grands industriels allemands de la Haute-Silésie prouvent dans tous ces mémoires que les liens les plus étroits unissant la Haute-Silésie à la Pologne constituent pour ce pays une question tout simplement vitale.

En présentant ses postulats au Chancelier du Reichstag allemand, la Chambre de Commerce d'Opole dit entre autres dans son mémoire du 24 septembre 1916, page 15 :

Dépendance géographique.

« Au premier plan, nous exprimons le désir de libérer enfin la
 « Haute-Silésie de cet encerclement (Einschnurung) exclusif auquel
 « l'astreint sa situation géographique et politique. Cet encerclement
 « est la cause première de toutes les plaintes émanant de notre dis-
 « trict. Bien qu'on soit autorisé à espérer, qu'après la conclusion de
 « la paix, les tentatives d'une union économique avec l'Autriche-
 « Hongrie aboutiront à renforcer l'échange mutuel des produits
 « entre ces deux pays, il n'en est pas moins vrai que l'exportation
 « pour l'Autriche et la Hongrie sera toujours limitée par l'effort que
 « feront ces deux nations pour rétablir leur propre industrie et lui
 « donner un nouvel essor. Il est donc évident que l'exportation
 « pour l'Autriche et la Hongrie ne pourra jamais remplacer pour
 « la Silésie et toute l'industrie allemande l'exportation qui, comme
 « on peut l'espérer, sera des plus importantes pour le Royaume de
 « Pologne, vu l'état encore très arriéré de ce pays au point de vue
 « des progrès techniques. C'est pourquoi nous prenons la liberté
 « d'attirer toute l'attention sur ce point de notre mémoire où la
 « question des relations qui ont toujours existé entre le commerce et
 « l'industrie de la Haute-Silésie et la Pologne Russe, est traitée
 « avec plus de détails. De la manière dont seront fixées les relations
 « avec la Pologne Russe dépend l'avenir de la Haute-Silésie; c'est
 « pourquoi, comme conséquence naturelle de ces relations étroites
 « avec la Pologne Russe, nous exprimons dans le présent mémoire le
 « désir de voir ces pays réunis à l'Allemagne au point de vue écono-

Dépendance pour l'importation des vivres.

« mique, ou tout au moins de voir réunie à l'Allemagne la partie « Orientale qui voisine avec la Silésie (1). »

D'autre part, les assertions des Allemands affirmant l'impossibilité pour l'industrie de la Silésie de se développer sans l'importation du minerai de fer et de zinc pour les fonderies de la Silésie, sans l'importation du Royaume de Pologne du bois pour les mines de la Silésie, et sans celle du bétail, de la race porcine provenant surtout de Pologne et fournissant la viande indispensable aux mineurs de la Silésie, toutes ces assertions prouvent combien sont étroites les relations économiques unissant la Silésie au reste de la Pologne. En 1912-13 l'importation en Silésie des porcs du Royaume de Pologne comprenait à elle seule 3.075 pièces par semaine, d'où l'on voit l'importance énorme que possède cette région pour l'alimentation de l'ouvrier silésien.

Dépendance pour l'importation du minerai de fer.

Tout aussi important est pour les fonderies de la Silésie le minerai de fer du Royaume. Les gisements de minerai de fer de la Silésie commencent déjà à s'épuiser. Tout au contraire, dans le Royaume, les gisements de minerai de fer, par suite de la concurrence avec le minerai de fer plus riche de la Russie méridionale, n'ont été que faiblement exploités jusqu'à présent. Le minerai de fer du Royaume n'a pas une teneur de fer pur très élevée, mais il est de qualité excellente. C'est pourquoi les auteurs du mémoire précité avouent que, dès l'occupation de cette partie de la Pologne par les troupes allemandes les fonderies de la Haute-Silésie se mirent en toute hâte à exploiter les gisements de minerai du Royaume. Une société spéciale, la *Erzverwertungs-Gesellschaft*, fut fondée, et obtint le privilège exclusif des recherches et de l'exploitation minière. Par l'intermédiaire de cette « Société », dès l'année 1915, les Allemands confisquèrent dans les mines et dans les fonderies du Royaume 2.000.000 de tonnes de minerai de fer. En 1916 cette même honorable « Société » a fourni aux fonderies de la Silésie du minerai de fer venant du Royaume dans une quantité évaluée à 16 0/0 de la consommation totale, pendant que la production des mines de la Haute-Silésie n'a fourni que 9,5 0/0 de la consommation habituelle des fonderies locales.

Dépendance pour l'importation du bois.

Les mines de la Silésie ne dépendent pas moins des autres parties de la Pologne pour ce qui touche à l'importation du bois. D'après les données du mémoire dont il était question plus haut,

(1) *Handelskammer für den Regierungsbezirk Oppeln*. Oppeln, den 24 sept. 16 Journ. n° 11.563, p. 15.

l'importation du bois de la Galicie et du Royaume en Silésie s'élevait à 250.000 m³ par an; il est dit dans ce mémoire tout à fait explicitement « que si l'importation du bois du Royaume avait fait défaut, « il aurait été impossible de maintenir le rendement actuel des « mines de la Silésie ».

Les données et les faits que nous avons cités d'après les industriels allemands prouvent, comme nous l'avons démontré précédemment, quelles étroites relations économiques unissent la Silésie et les autres territoires de la Pologne. Un autre mémoire adressé par la Chambre de Commerce d'Opole au Chancelier d'Empire, au mois de juillet 1915, en fait également un aveu très sincère « étant donnée la situation défavorable du district industriel de la Silésie, la Pologne est, « et continuera d'être pour ce dernier, le facteur de son développement le plus important et absolument indispensable ».

Il y a encore un phénomène spécial qui détermine l'importance de la Pologne pour le développement industriel de la Silésie. Les conditions pour la production de l'industrie métallurgique en Silésie étaient moins favorables que celles des pays rhénans et de la Westphalie. Il en résultait que les produits de cette industrie ne pouvaient pas soutenir la concurrence des produits métallurgiques de l'Allemagne occidentale ni en Allemagne même, ni sur les marchés étrangers de l'Occident, habitués à des prix inférieurs des produits de l'industrie. C'est pour cette raison que la production métallurgique et sidérurgique de la Silésie était condamnée à être écoulée sur les marchés orientaux, où les produits atteignaient toujours un prix supérieur.

C'est la Russie, plus encore que la Pologne qui constituait un tel marché, mais pour amener les produits en Russie il fallait passer par la Pologne. Or, la Pologne entre aujourd'hui dans la voie de son indépendance et cette circonstance crée des difficultés d'exportation pour les produits exportés de la Haute-Silésie en Pologne et menace de réduire à rien l'exportation vers l'Est des produits de l'industrie silésienne. Dans les milieux allemands signalés précédemment, ce danger est envisagé pour ainsi dire à chaque page. Nous en extrayons, parmi beaucoup d'autres, le passage suivant : « Nous pouvons être certains que la Pologne fera tout son possible pour entraver l'industrie et le commerce allemands. Pour empêcher que notre exportation vers la Russie ne nous soit fermée, comme nous l'avons démontré dans nos mémoires précédents, il importe, entre autres, et

Danger politique de l'abandon de la Silésie à l'Allemagne.

« avant tout, d'entrer en possession pour le moins de deux lignes « polonaises de transit : celle de Varsovie-Vienne et celle de la Vis- « tule » (Loc. cit, page 8.)

Dans la crainte que, par suite de la reconstitution d'une Pologne indépendante, les relations de cette dernière avec la Silésie ne viennent à se modifier complètement ou même à devenir nulles (quel paradoxe!) les industriels de la Haute-Silésie ont recours aux moyens les plus bizarres.

Avant tout ils veulent maintenir la Pologne en esclavage. Oui, il en est ainsi!

« Il faut que nous élevions contre cette opinion que la « Pologne devient un Etat tout à fait autonome et indépendant de « l'Allemagne, de l'Autriche-Hongrie et de la Russie. » (L'intérêt de la Haute-Silésie et l'avenir de la Pologne, présenté par la Chambre de Commerce de la Régence d'Opole, juillet 1917, p. 4).

Voilà comment la question est traitée par les potentats de l'industrie allemande qui emploient 400.000 ouvriers polonais.

Si le maintien de la Pologne en esclavage se montrait impossible, il faudrait : « faire de la Pologne un Etat de protectorat dépendant de l'Allemagne à la manière des provinces de l'ancien Empire Romain... Tous les moyens de communications (voies ferrées et voies fluviales) devraient devenir le domaine de l'Empire Allemand. Les mêmes mesures sont à prendre pour les Postes et Télégraphes et les Câbles... »

Indépendamment de cette reprise des exemples classiques si efficaces dans l'ancienne Rome, il existe pour les potentats de la Haute-Silésie « en tout cas une nécessité économique absolue de « séparer de la Pologne l'arrondissement de Bendzin et ceux de « Wielun, Czestochowa et d'Olkusz et de les rattacher à l'Allemagne. C'est là, comme Votre Excellence le sait, le principal postulat de la Haute-Silésie. »

Comment, d'autre part, ces amis personnels de Guillaume II se représentent-ils l'existence de la Silésie, en cas de sa séparation de la Pologne et de la Russie? Ils savent pertinemment que la suprématie exercée par cette infime minorité de ploutocrates sur toute la population polonaise en Silésie est purement arbitraire et constitue une violation flagrante de ses droits; ils craignent de perdre ce pouvoir et voici les moyens qu'ils inventent :

« Pour empêcher sur le territoire allemand l'extension de l'agitation polonaise renouvelée et renforcée, à laquelle on peut s'attendre après la guerre, il faudrait exiger que soit créée, le long de la frontière allemande, une zone protectrice où l'on établirait une population purement allemande. A cette fin, il faudrait que les Polonais domiciliés en cet endroit soient transplantés plus loin dans la Pologne du Congrès, dans un territoire de colonisation créé plus à l'Est et que, sur les territoires polonais dépeuplés de cette manière, les paysans allemands de Pologne, comme ceux de la lointaine Russie soient établis dans cette zone protectrice.

On pourrait de cette manière parer au danger d'une agitation polonaise et de son extension dans les provinces orientales de la Prusse.

Voilà les monstruosité que l'esprit tudesque est capable d'enfanter! Voilà ce qui menace la population polonaise si la Silésie reste aux mains des Allemands. Il est vrai qu'on ne pourra plus chasser les Polonais dans ce que les Allemands appelaient « Kongrespolen » (pourvu que ce terme qui a été une insulte ne garde plus la même signification après le Congrès actuel!), mais nous devons nous rendre à l'évidence que la politique allemande de Guillaume, de Bismarck et de la Commission de Colonisation ainsi que l'expérience déjà suffisante de l'Allemagne « révolutionnaire » des Scheidemann et des Noske ont amplement prouvé que les Allemands savent toujours trouver les moyens nécessaires pour la réalisation de leurs tendances nationalistes et impérialistes. Laisser un millier de Polonais sous la domination prussienne, c'est laisser pour les temps à venir un foyer de discorde d'où germeraient des futures oppressions et des luttes interminables en Europe. Considérons encore, et ceci en dehors du point de vue polonais, à quoi équivaldrait le maintien de la Haute-Silésie à l'Allemagne.

Dans le mémoire du 24 septembre 1916, que nous avons déjà plusieurs fois cité, la Chambre de Commerce d'Opole fait à la page 31 la constatation suivante : « Les fonderies de la Haute-Silésie ont démontré leur importance exceptionnelle pour la cause de la défense du pays, car la guerre a prouvé que l'industrie de l'Allemagne occidentale n'est pas en état de fournir aux troupes allemandes le matériel de guerre nécessaire. Sans les fonderies de la Haute-Silésie, la fabrication de l'armement, des munitions et d'autres articles nécessaires aux armées n'aurait jamais su faire face aux nombreuses

demandes. L'industrie de la Haute-Silésie doit donc être maintenue à tout prix et cela avant tout dans l'intérêt de l'armée. »

La conclusion qu'il faut tirer de ce qui vient d'être dit s'impose tout naturellement. Le militarisme prussien devant être anéanti et cesser à tout jamais de menacer la civilisation du monde entier, la Haute-Silésie ne peut pas rester aux mains de la Prusse. En revanche, la réunion de la Silésie à la Pologne deviendra pour cette dernière la base même de son industrie sidérurgique, le point de départ de sa renaissance économique et du relèvement de son progrès technique. La Haute-Silésie réunie à la Pologne, dont elle faisait déjà organiquement partie au point de vue national et économique, deviendra de ce fait la cause essentielle du progrès et de la Paix. Si, au contraire, les Allemands continuent à détenir la Haute-Silésie, cette dernière, entre leurs mains, sera une menace d'injustice, d'arbitraire et même de guerres imminentes.

Pour fonder l'œuvre de la Paix sur des assises stables il faut réparer les fautes de l'histoire, même si ces dernières touchent par leurs racines aux temps les plus reculés.

GERMANISATION
DES PROVINCES POLONAISES
PAR FRÉDÉRIC II
ET SES SUCCESSEURS

Les essais de germanisation violente de la partie de la Pologne appartenant à la Prusse datent du règne de Frédéric II, et pour la Prusse Orientale de celui de Frédéric-Guillaume I^{er}. C'est Frédéric II, en effet, qui, en 1772 et 1773, interdit sous peine de mort aux autorités de cette province de recevoir des Polonais et qui y fit établir des familles allemandes venues d'Occident au nombre de 11.833.

Il appliquait les mêmes méthodes aux parties arrachées à la Pologne, c'est-à-dire à la Prusse Occidentale, à la Posnanie, ainsi qu'à la Silésie qu'il venait d'enlever à l'Autriche. C'était le district au nord de la Notec (Netze) qui en pâtit le plus, parce qu'il revint à la Prusse dès le premier partage de la Pologne. Ici Frédéric s'efforça de couper les habitants polonais de tout contact avec leurs compatriotes de Posen. Un coup d'œil sur la carte ethnographique actuelle de ces contrées le fait voir avec évidence. Et cependant ces districts comptaient au moment du démembrement de la Pologne 73 0/0 de Polonais, d'après les documents officiels prussiens et

d'après l'écrivain allemand Holsche. Les listes prussiennes dressées après l'annexion contiennent beaucoup de villes où il n'y avait pas d'Allemands du tout, comme Bydgoszcz (Bromberg) entre autres, qui n'a actuellement que 22 0/0 de population polonaise.

Frédéric poursuivait son but par des mesures administratives, par la germanisation des écoles et par la colonisation. Par lettre patente du 28 septembre 1772, il priva tous les Polonais de leurs emplois dans l'administration civile et les tribunaux. Il ordonna le 6 juin 1772, à Domhardt, de ne nommer que des Allemands aux postes de maîtres d'école, comme il l'avait fait auparavant dans le district de Chocieborz (Cottbus) et en Silésie, et d'entremêler les habitants polonais et allemands. Domhardt suggéra au roi l'idée de refuser aux personnes qui ne parleraient pas couramment l'allemand la permission de se marier; à partir de 1782 il était même exigé qu'elles sachent lire et écrire en allemand. On refusait également le consentement aux mariages et les congés aux soldats de nationalité polonaise. On obligeait les éditeurs de placer un texte allemand à côté du polonais dans les livres de prières et d'enseignement religieux. Par décret du 10 février 1773, tout maître d'école ignorant l'allemand était congédié dans un délai de six à huit semaines. Ce décret exigeait même des parents et en général de tout le monde de ne parler que l'allemand aux enfants fréquentant les écoles. Déjà le 8 juin 1764, on ordonnait en Silésie, aux grands propriétaires, de refuser l'autorisation de se marier aux ouvriers qui ne connaîtraient pas l'allemand et on défendait de prendre à son service des domestiques polonais sous peine de 10 thalers d'amende.

Frédéric II forçait les fils de la petite noblesse polonaise d'entrer aux écoles de cadets (militaires) à Stolpe (en Poméranie) et à Chelmino (en Prusse occidentale).

Par décret du 16 septembre 1772, il enlevait toutes les terres de la couronne aux usufruitiers à vie en leur accordant un dédommagement qui ne s'élevait qu'à 330.000 thalers, tandis que le revenu annuel de ces terres était à ce moment de 450.000 thalers. En outre, il écrivait à Domhardt le 6 juin 1772 de suggérer aux propriétaires fonciers polonais de refuser le serment de fidélité (homagium) ou, du moins, d'y faire opposition, espérant par là avoir un prétexte pour leur confisquer leurs terres. La conséquence naturelle de ces procédés se fit sentir rapidement. On comptait déjà en 1790, dans le district

de la Netze, 160 propriétaires allemands sur un total de 650, tandis qu'en 1772 il n'y en avait que 2. Leur chiffre avait ainsi atteint, en dix-huit ans, une proportion de 25 0/0.

Frédéric II, comme son père, transférait de force en pays polonais des villages allemands tout entiers.

A l'égard de Dantzig, Frédéric II employait la force et les chicanes à toute occasion. Déjà en 1770 ses soldats faisaient une incursion en territoire de Dantzig et y prélevaient une contribution de 100.000 ducats. En 1771 et 1772, il lui imposait de 6.000 à 8.000 ducats par mois pour le ravitaillement de son armée. Puis il encercla la ville d'un cordon douanier, imposant les marchandises d'origine polonaise d'un droit de 12 0/0, tandis que les marchandises d'autre provenance n'en payaient que 4 0/0. Si ces marchandises passaient par mer, elles payaient une taxe double. Par suite de ces chicanes, le commerce de Dantzig tomba de 10 à 3 millions de florins polonais. Malgré cela, la ville, quoique en majorité allemande, ne voulut pas se soumettre à Frédéric II; il fut obligé de menacer de la peine de mort tout citoyen qui s'y refuserait.

Frédéric s'efforça de germaniser le pays par la colonisation. Il fit de même dans la partie méridionale, en Silésie.

Les Polonais formaient, d'après les sources officielles prussiennes, en Haute-Silésie, les 92-94 0/0 de la population, après sa conquête par la Prusse. Le district où la proportion était la plus faible, celui de Kluczbork (Kreutzburg) en comptait 76,5 0/0. Le clergé tout entier ne parlait que polonais. Même dans la région de Breslau, bon nombre de prêtres ne connaissaient pas l'allemand. Mais Frédéric y établit, d'après les historiens allemands, 14.050 familles allemandes.

Dans le district de la Netze le nombre des colons allemands établis par Frédéric II s'élevait à 15.000 et le total des Allemands transférés par lui en territoire ci-devant polonais à 57.475 familles, ce qui correspond à 300.000 âmes environ.

Par contre, on contraignait de nombreux Polonais à aller s'établir dans les contrées allemandes et l'on forçait les jeunes filles polonaises à épouser des soldats prussiens.

Frédéric-Guillaume III continua l'œuvre de germanisation durant son règne; on parvint à y introduire 1.111 familles allemandes, bien que la Prusse subit à cette époque le choc des guerres du Premier

Empire. Cette colonisation allemande ne cessa pas même sous le régime libéral de Frédéric-Guillaume IV. On connaît enfin l'activité de la Commission de colonisation (Ansiedlungs-Kommission) de Posen qui continua l'œuvre inaugurée par Frédéric II.

Par l'action continue et systématique de tant d'efforts, la proportion entre Polonais et Allemands devait se déplacer forcément au profit de ceux-ci. Il n'est donc pas étonnant de voir le pourcentage d'Allemands passer dans la province de Posen de 15 0/0 au temps de l'annexion (d'après la statistique prussienne et Holsche) à 38,4 0/0 en 1910. Il importe cependant de remarquer que cet état de choses ne manquera pas de changer considérablement dès que tous ces procédés artificiels appliqués par le Gouvernement prussien auront fait place à des conditions d'existence normale. Non seulement qu'un grand nombre d'Allemands accumulés artificiellement dans le pays reprendront le chemin de leur patrie, mais encore beaucoup d'habitants oseront enfin dévoiler leur vraie nationalité. C'est ce qu'on a pu observer dans la ville de Posen après les événements récents. Dès que le pouvoir fut passé aux mains des Polonais, plusieurs milliers d'ouvriers et de petits fonctionnaires s'avouèrent publiquement Polonais. Il n'y a plus qu'environ 25 0/0 d'Allemands dans la ville de Posen, tandis que l'on en comptait 42 0/0 il y a quelques mois encore.

COMMENTAIRE HISTORIQUE
SUR LES REVENDICATIONS POLONAISES
RELATIVES
A LA FRONTIÈRE GERMANO-POLONAISE

A. — EXTERMINATION DES SLAVES
OCCIDENTAUX PAR LES ALLEMANDS

Depuis le Moyen Age jusqu'à nos jours, toute l'histoire des relations entre les Slaves occidentaux et l'élément allemand se réduit à l'extermination de ceux-là par celui-ci. C'est sur les tombes des Slaves que furent bâtis Berlin, Francfort et beaucoup d'autres villes allemandes. Dziewin fut transformée en Magdebourg, Braniborg en Brandebourg, Lipsk en Leipzig, Szczecin en Stettin, Gdansk en Dantzig. Massacrés dans les combats, bannis par les conquérants, réduits à la servitude, convertis et germanisés par tous les moyens de l'Etat et de l'Eglise, nos frères de race occidentaux disparaissent successivement de la surface de la terre : ce furent d'abord les Serbes lusiens, puis les Lutiens, les Obotrites, les Wagres, les Havelans. Ensuite, ce fut le tour des régions soumises immédiatement à la suzeraineté de la Pologne : la Poméranie de l'Oder et de la Vistule, le territoire de Lubusza, la Castellanie de Santok, la Silésie, le territoire de Chelmo et de Michalow, de Lubawa et de la Pomésanie.

Ces conquêtes progressaient dans l'ordre suivant :

1. Les Lusaciens furent vaincus et exterminés par le margrave Gero, maître de la Marche orientale, qui agissait avec l'autorisation d'Otton le Grand; les débris de ce peuple ont survécu jusqu'à nos jours aux environs de Cottbus et de Bautzen (Saxe). Les tribus orientales de Lusaciens, que Boleslas le Vaillant avait temporairement réunies à la Pologne, en furent détachées après sa mort, pour être incorporées en partie à la Silésie, en partie à la Bohême et pour subir finalement la germanisation sous le régime bohémien.

2. Les Lutiques furent vaincus (1142), assujettis et convertis par Albert l'ours, margrave de Brandebourg.

3. Vers le même temps, Henri le Lion, duc de Saxe et de Bavière, conquît et germanisa les Obotrites au moyen d'une colonisation violente.

4. Les Havelans, sous la pression grandissante des Allemands, ont été, à la fin du XII^e siècle, assujettis par les ducs germanisés de la Poméranie Occidentale, devenus tributaires de l'Empire.

5. La terre de Lubusza fut réunie à la Pologne par Boleslas le Vaillant en même temps que la Lusace et la terre de Milicz; puis elle fut partagée grâce aux dissensions des Piasts Silésiens entre l'archevêché de Magdebourg et le Margraviat de Brandebourg (au milieu du XIII^e siècle).

6. Le sort de la Poméranie resta pendant plusieurs siècles indécis entre la Pologne et l'Allemagne. Les Poméraniens tenaient le territoire entre l'Oder et la Vistule. Ce fut Boleslas le Vaillant qui les réunit pour la première fois à la Pologne (vers 1000); son œuvre fut achevée par Boleslas III Bouche-Torse. Ils formaient à cette époque un groupement de petits Etats, tantôt républicains, tantôt monarchiques, apparentés de près par le sang avec la Pologne. Boleslas III assujettit la Poméranie Occidentale au cours de quelques campagnes, força ses princes à reconnaître la suzeraineté de la Pologne et y introduisit la religion chrétienne; en même temps, il détacha de la Poméranie et réunit immédiatement à la Pologne les districts situés sur la Notec (Netze).

Mais en 1205, la plus grande partie des possessions des ducs poméraniens de la branche de Ratibor, fut conquise par Waldemar

de Danemark. Puis vers 1220, Swientopelk, seigneur de la Poméranie vistulienne, s'empara de ce qui restait de ces territoires et reprit aux Danois Slupsk et Slawin.

Ces deux derniers duchés ont été conquis (vers 1300) par les ducs de la Poméranie occidentale qui, profitant des dissensions polonaises, avaient entre temps réussi à se rendre indépendants, pour tomber peu après, d'abord sous la suzeraineté du Brandebourg et de l'Empire (1181), puis du Danemark (1215), de nouveau sous celle du Brandebourg (1231) et enfin sous l'autorité immédiate de l'Empire (1338). Dans la suite, les ducs de Stettin conclurent avec le Brandebourg des traités selon lesquels, après l'extinction de cette branche, leurs domaines devaient échoir aux Hohenzollern : ce qui eut lieu en effet, en vertu du Traité de Westphalie (1648) en ce qui concerne la rive gauche de l'Oder, en 1720, en ce qui concerne la partie méridionale jusqu'à la Peene avec Stettin et, pour le reste, en vertu de la décision du Congrès de Vienne (1815).

Tout autre fut le sort de la Poméranie vistulienne. Mestwin II descendant de l'heureux Swientopelk légua, par testament, ses possessions avec Dantzig à Przemyslaw, duc de la Grande-Pologne. Cet acte de cession fut ratifié par les habitants. Malgré cela, les ducs de Brandebourg, ayant fait valoir leurs prétentions et tué Przemyslaw, annexèrent de force le territoire contesté. Lad'slas le Bref, successeur de Przemyslaw, appela au secours les Chevaliers teutoniques, avec ce résultat inattendu, que ses alliés se rendirent maîtres de cette région et égorgèrent toute la population de Dantzig (1308). C'est en 1466 que la Prusse occidentale revint à la Pologne, dont elle ne fut séparée que par les partages.

7. Mais avant de s'être attaqué à Dantzig et à la Poméranie orientale, le Brandebourg avait tendu ses griffes vers les parties de la Poméranie occidentale, que Boleslas Bouche-Torse avait réunies à la Pologne, c'est-à-dire vers la castellanie de Santok. Sous leur pression, Henri le Pieux leur céda, en 1260, la forteresse de Santok. Vers 1270, ils annexèrent de force Drezdenko. Toute cette castellanie a été ensuite l'objet de transactions illégales entre les maîtres temporaires de la Marche de Brandebourg et de la Marche Nouvelle. Cédée aux Chevaliers teutoniques, elle aurait dû revenir à la Pologne en 1433, en vertu du Traité de Brzeg, mais les Chevaliers teutoniques ne tinrent pas leurs engagements et les Hohenzollern continuèrent à occuper illégalement les territoires contestés.

8. Quant à la Silésie, les paysans y restent toujours foncièrement Polonais, mais les villes et la noblesse ont été superficiellement germanisées sous la domination de la branche aînée des Piasts. Ce pays a été séparé de la Pologne par les rois de Bohême, qui au commencement du XIV^e siècle ont plus d'une fois facilité aux Brandebourgeois et aux Chevaliers Teutoniques leurs invasions en Pologne par le nord et par l'ouest, en l'attaquant en même temps par le sud-ouest (la même chose s'est produite récemment). Il fut impossible à Casimir le Grand, qui n'avait jamais consenti au fond de son cœur à cette cession forcée, de réclamer l'héritage des Piasts. Il faut rappeler ici que la domination tchèque n'a pas du tout empêché les progrès du germanisme en Silésie. Les plus grandes conquêtes que l'élément germanique y ait faites ne datent que du XVIII^e siècle, sous le sceptre des Hohenzollern, grâce aux efforts coordonnés de germanisation déployés par la Prusse. Toutefois, la population polonaise de la Haute-Silésie est sortie victorieuse de cette lutte, de même que le duché de Teschen s'est vaillamment défendu contre les tentatives de dénationalisation entreprises sous la domination autrichienne par les Allemands et les Tchèques.

Les duchés de Siewierz, Oswiecim et Zator ont été rachetés et sauvés pour la Pologne, en 1444 et 1457, par Zbigniew Olesnicki, prince-évêque de Cracovie et par Casimir Jagellon.

9. Nous ne nous arrêterons pas à l'histoire très compliquée de Lubawa, de la Poméranie, des territoires de Chelmno et de Michalow pendant le moyen âge. Il suffit de constater que ces régions, de même que la Poméranie de Dantzig, revinrent pour la plupart à la Pologne, conformément à la volonté de la population, après la guerre prussienne de 13 ans (1453-1466), et qu'elles n'ont été séparées d'elle qu'au moment du premier partage, sous Frédéric II.

10. A la même date (1772), le reste des acquisitions poméranienes de Boleslas Bouche-Torse : Raciaz, Szczytno (qui correspondaient au district de Człuchow et à une partie de ceux de Chojnice et de Tuchola), Złotow (Słatow) et Walcz (Deutsch-Krone) est tombé dans les griffes germaniques.

11. Il nous reste à rappeler le sort de quelques territoires, que la Pologne n'a perdus de droit au profit des Hohenzollern que par le premier partage, mais qui de fait étaient auparavant tombés sous la domination de la Prusse. Il s'agit notamment de Lembork et de

Bytow, qui apparteniaient à la Poméranie vistulienne; le duc Erik de Stettin les avait reçus comme fief *ad fideles manus*, de Casimir Jagellon; ses descendants ont conservé ce fief jusqu'à l'extinction de la branche de Stettin en 1637, date à laquelle il est revenu à la Pologne. Ses habitants ont obtenu toutes les libertés de citoyens polonais. Mais cet état de choses ne fut pas de longue durée. Le Gr. Electeur ayant trahi la Pologne pour la Suède, l'extorqua à la première. C'est aussi à la même date qu'il reçut en gage pour la somme de 120.000 écus la starostie de Drahim (appelé autrement Czaplinek), qui appartenait au district de Walcz (495 km²). Enfin Frédéric I^{er} Hohenzollern occupa longtemps avant le premier partage, le territoire de la ville d'Elbing (1703), après une première tentative avortée en 1698-1700. Toutes ces usurpations ont été sanctionnées par le traité du premier partage.

Une conclusion pratique se dégage du précédent résumé historique : Si le monde civilisé a pu assister avec indifférence à la spoliation des Polonais, par les Germains, de leurs possessions séculaires, si ce qu'on appelle « Entwicklung Preussens », l'évolution de la Prusse, n'est qu'un tissu de forfaitures, de mauvaise foi et de violences, la Pologne a acquis des droits imprescriptibles sinon à la restitution intégrale, qui serait actuellement tardive, au moins à des réparations partielles. La Pologne doit obtenir un tracé des frontières à son avantage dans tous les cas, où une frontière rigoureusement ethnographique a besoin de retouches pour des raisons géographiques, économiques ou stratégiques.

B. — PÉNÉTRATION PACIFIQUE DES POLONAIS EN PRUSSE ORIENTALE

Un coup d'œil sur la pénétration primitive des Polonais et des Allemands en Prusse orientale, nous permettra de tirer encore une autre conclusion dont l'importance pour la délimitation territoriale de l'Etat Polonais est considérable.

Il faut attentivement observer l'élan spontané de cet établissement des peuples et le distinguer des essais artificiels de colonisation. Aussi

faut-il prendre bien plus en considération celui-là que celui-ci. Certains savants allemands ont prétendu que la population polonaise de la Prusse orientale ne s'est installée dans la région qu'au XVII^e siècle, ayant dû quitter la Pologne à cause des persécutions religieuses. C'est une double contre-vérité. Et d'abord la Pologne n'a pas connu de persécutions pareilles à celles qui désolèrent l'Allemagne pendant la guerre de Trente Ans, et qui ont forcé de grandes masses à quitter l'Empire. C'est le contraire qui est vrai : le trop fameux et « tolérant » Frédéric II envoyait en Pologne des « dragonnades » pour ramener de nombreuses familles de paysans protestants qui se réfugiaient en Pologne, devant son oppression militaire et fiscale. En second lieu, des recherches plus récentes (W. Ketrzynski) ont démontré, que les paysans polonais s'installaient librement pendant tout le XV^e et le XVI^e siècle dans les régions inhabitées de la Prusse orientale, non seulement sans aucune pression du côté polonais, mais encore invités par les maîtres du pays, les Chevaliers Teutoniques et les ducs prussiens. C'était un mouvement spontané, lent et naturel, qui ne ressemblait en rien à la violente politique de colonisation d'un Henri-le-Lion au moyen âge, des Frédéric II et des Bismarck dans les temps modernes. Aussi la colonisation spontanée par les Mazoures polonais de la Prusse orientale, opposée en cela à la colonisation outrancière de la banlieue de Dantzig par les Allemands, ne donne-t-elle droit à personne à n'importe quelles restitutions ou réparations. Il faut considérer ses résultats comme un fait accompli et attribuer à la Pologne ce qui lui appartient ethnographiquement depuis des siècles.

Bien plus significative est l'histoire de la Prusse occidentale. Là aussi, la paix de Thorn (1466) a moins imposé la domination polonaise, que sauvé de la germanisation les autochtones polonais, qui habitaient la Poméranie dans les régions de Chelmno (Kulm), de la Poméranie, de Michalow et en Varmie (Ermeland), longtemps avant l'invasion des Chevaliers Teutoniques. La Prusse occidentale avait déjà en 1453 mis en pratique ce droit des peuples à disposer librement de leur sort que la politique démocratique croit si nouveau. Jean Baisen, représentant de la Prusse occidentale a flétri en des mots mémorables l'oppression teutonique et a invoqué la protection de la Pologne (1453). Mémorable aussi, est le long effort de la Prusse occidentale, pour se libérer avec l'aide des Polonais, du joug détesté des Teutons. Il n'est pas sans intérêt de rappeler ici, les som-

mes énormes que les villes principales de la Prusse occidentale ont dépensées pour cette guerre de libération : Dantzig 700.000 marks d'or, Thorn 200.000, Elbing 100.000. Plus tard, à l'époque des partages, toutes ces villes se sont non seulement opposées à la domination prussienne, mais encore elles ont vaillamment, avec persévérance et fidélité — Dantzig en particulier — (1772-1793), défendu leur droit d'appartenir à la Pologne.

C. — LIBERTÉS AUTONOMIQUES DE LA PRUSSE OCCIDENTALE SOUS LE RÉGIME POLONAI (1466-1772)

L'Histoire est là pour témoigner que les Polonais ont su, comme aucune autre nation dans les temps modernes, respecter les libertés autonomiques et les droits des peuples soumis à leur domination. C'est grâce à cette politique de tolérance que toute la population urbaine et rurale de la Prusse occidentale, aussi bien de langue polonaise que de langue allemande, a cherché, sous le sceptre de Casimir Jagellon comme on l'a vu plus haut, un refuge contre l'oppression teutonique en se réservant toutes les libertés provinciales existant à cette époque. Et jamais elle n'a eu à le regretter. Depuis la paix de Thorn (1466) qui réunit à la Pologne une partie des possessions de l'Ordre teutonique (la Prusse royale ou occidentale, y compris les territoires du Prince Evêque de Varmie) et qui laissa le reste (la Prusse ducale ou orientale) sous la domination teutonique, toute la province réunie à la Pologne a joui, pendant plus de trois siècles, de libertés sans aucune comparaison plus considérables que celles que les Chevaliers teutoniques avaient laissées à leurs sujets. Et en effet la Prusse occidentale polonaise, a obtenu en plus de sa participation à toutes les libertés politiques de la noblesse polonaise, telles que par exemple : l'inviolabilité personnelle, *neminem captivabimus*, l'inviolabilité des biens, *nemini bona confiscabimus*, l'inviolabilité du domicile, etc., encore des libertés provinciales particulières, à savoir l'autonomie provinciale exercée sous le contrôle des diétines et des états généraux de la pro-

vince. Conformément à la Constitution fédérative de la Pologne, aucune loi ne pouvait être imposée à la Prusse occidentale sans son propre consentement. A la diète générale de toute la Pologne, la Prusse occidentale avait jusqu'en 1764, une situation privilégiée, en vertu de laquelle elle pouvait y envoyer un nombre illimité de nonces. Elle avait aussi un trésor provincial autonome avec un trésorier, à part, un système particulier d'impôts, et elle s'est défendue avec succès contre l'imposition de taxes au profit de la douane commune de l'Etat Polonais. Son armée territoriale était exclusivement réservée à la défense des frontières de la province, et ce n'est qu'exceptionnellement et de son plein gré, qu'elle prêta (1649, 1673) l'appui de sa force armée pour la défense des frontières méridionales ou orientales de la Pologne, bien qu'elle eût été défendue à plusieurs reprises par toute l'armée polonaise contre les invasions suédoises et qu'elle eût craint, plus que tout au monde, de tomber sous la domination de la Suède ou du Brandebourg. Les rois de Pologne ont ensuite successivement confirmé les privilèges exceptionnels de la Prusse occidentale, entre autres, celui qu'elle défendait avec beaucoup de zèle : le privilège provincial du statut de la noblesse, d'après lequel les charges et les starosties sises dans la province, ne pouvaient être confiées qu'aux habitants des deux nationalités de la Prusse occidentale. Il est évident pour chacun qui connaît l'esprit de l'ancienne constitution polonaise, esprit étranger à toute oppression nationale, que le gouvernement de la Pologne n'a jamais tenté de poloniser ses sujets de race et de culture germaniques. C'est ainsi que les villes de la Prusse occidentale avaient partiellement conservé la langue et les mœurs allemandes, ce qui ne fit aucun tort à leurs droits politiques ou autres, tandis que la partie de la noblesse qui était d'origine allemande s'est spontanément polonisée au cours des siècles et que les paysans, Polonais en majorité, ont toujours et jusqu'à nos jours, conservé leur nationalité.

Il est aussi à noter que l'incorporation définitive à la Pologne en 1466, n'a nui ni à la prospérité de la province, ni au développement des villes. Les villes principales, *civitates majores* : Dantzic, Thorn, Elbing ont, de même que les villes moins importantes, *civitates minores*, conservé leur représentation dans les Etats généraux de la province et elles y ont eu une influence sensiblement égale à celle de la noblesse. Cette province était parmi les plus riches et les plus peuplées de la Pologne, malgré cela, elle ne contribuait au budget commun de l'Etat, que pour un seizième ou même un vingtième, et telle était

son autonomie qu'elle a pu ne jamais consentir à ce que sa participation aux dépenses de l'Etat devienne égale à celle des autres palatinats.

On peut affirmer sans crainte d'être contredit, que l'histoire ne connaît pas d'exemple, qu'une province d'une civilisation partiellement différente comme l'était la Prusse occidentale au sein de la Pologne, ait pu jouir pendant de longs siècles de telles libertés et de tels privilèges. Elle n'a connu la servitude, l'exploitation et l'oppression que de la part de celui qui l'a annexée par force contre sa volonté — de la part de Frédéric II de Hohenzollern. Ce n'est que le Gouvernement prussien qui a inauguré les luttes nationales, dans une province où jusqu'alors les Polonais autochtones et les colons allemands vivaient en parfaite harmonie.

Et pour ces privilèges nombreux, pour la protection séculaire, pour la tolérance nationale que la Pologne a accordés à l'élément allemand, la nouvelle Prusse a payé par l'expulsion en masses des Polonais, par l'expropriation et par des lois draconiennes sur l'enseignement, contre l'inviolabilité du domicile et sur les associations.

D. — LIENS HISTORIQUES ENTRE LA PRUSSE ORIENTALE ET LA POLOGNE

Il nous paraît enfin indispensable d'ajouter un commentaire historique au problème de la République de Königsberg, qui sera sans aucun doute, obligée de contracter des engagements particuliers avec la Pologne. Il faut savoir qu'à la lumière de l'histoire, la réunion même pure et simple à la Pologne de la partie allemande de la Prusse orientale ne serait que l'achèvement d'une évolution commencée au XV^e siècle.

Après la sécularisation de l'Ordre des Chevaliers Teutoniques en 1525, le roi de Pologne avait, comme suzerain du Duché de la Prusse orientale, conservé sur ce dernier un pouvoir considérable, qu'il exerça pour le bien de la population. Il préserva le Duché des partages et de l'aliénation, il interdisait sa mise en gage partielle,

il tranchait les litiges entre le duc et ses sujets, il donnait des sauf-conduits sans en référer au duc; c'était aussi lui, qui jugeait en dernière instance tous les procès. Les quatre conseillers supérieurs (Oberräthe) et les quatre préfets (Hauptleute) agissaient comme organes des Etats provinciaux, sous la protection de la Pologne; la diète, composée de députés de la noblesse et des villes, avait la représentation provinciale.

Le Grand Electeur Frédéric-Guillaume entra en lutte avec ce régime. Toute sa politique au cours de la guerre du Nord visait à rompre les liens entre la Prusse ducale et la Pologne et à obtenir une souveraineté absolue et despotique. Ces tendances ont été couronnées d'un succès relatif dans le Traité de Welawa-Bydgoszcz de 1657, qui tourna cependant au détriment non seulement de la Pologne, mais aussi de la liberté politique des Prussiens. Quoi qu'il en soit, les Prussiens, soi-disant libérés, mai à vrai dire, subjugués, conservèrent une certaine nostalgie à l'égard de la Pologne. Quelle que fût la source de ce mouvement, la voix de consanguinité, ou la force attractive des libres institutions politiques polonaises — il suffit de constater qu'aussi bien la noblesse que la bourgeoisie, représentées à la diète de Königsberg, implorèrent longtemps le Gouvernement Polonais de ne pas accorder aux Hohenzollern la souveraineté en Prusse; de plus, elles faisaient tout ce qui était en leur pouvoir, pour rentrer sous la souveraineté de la Pologne. Le Président des échevins de Königsberg, l'Allemand, Jérôme Roth, fut pour le restant de ses jours (1662-1678) emprisonné en punition de son attachement à la Pologne, et le gentilhomme allemand Christian de Kalkstein expia de son sang les mêmes sentiments. Le Grand Electeur sortit victorieux de cette lutte, mais il ne parvint pas à se débarrasser entièrement des survivances de la protection polonaise et, même après son décès, une délégation polonaise recevait à l'avènement de chaque nouveau duc ou roi de Prusse, un « hommage éventuel » de la Diète provinciale, qui confirmait, ou après les Hohenzollern, le Duché devait un jour revenir à la Pologne, ce qui paraissait d'ailleurs fort naturel, vu la situation géographique des deux pays, liés ensemble par la Vistule et le Niémen.

La nécessité de cette union a été comprise, même en dehors de la Pologne et de l'Allemagne. Les plus éminents hommes d'Etat français du grand siècle, envisageaient cette solution de la question de

la Prusse orientale, comme la seule rationnelle. Pendant la guerre de Louis XIV avec la première coalition, l'ambassadeur Forbin de Janson, évêque de Marseille, croyait que l'annexion de la Prusse orientale par Sobieski serait chose facile : « tous les gentilshommes... — écrivait-il — et généralement tous les sujets de ce pays-là, étant en désespoir et n'attendant qu'une protection pour secouer le joug et renoncer à l'obéissance de ce prince... ». Arnauld de Pomponne approuve « cette entreprise si juste et si importante pour la Pologne » et constate nettement : « La Prusse a toujours fait une partie considérable du royaume de Pologne et l'on peut compter entre les plus grands malheurs qui soient arrivés à cette couronne depuis le règne du roi Jean-Casimir, la nécessité dans laquelle ce prince fut réduit d'abandonner, par le traité de Bromberg, la souveraineté de cette province à l'électeur de Brandebourg. C'est presque la seule plaie qui reste à la Pologne de l'extrémité où elle se vit réduite sous Charles-Gustave, roi de Suède, et celle aussi qu'il lui importe davantage de fermer. »

Colbert de Croissy revient à ces projets en 1689, et le duc de Choiseul, malgré toute son indifférence vis-à-vis de la Pologne, entre volontiers, pendant la Guerre de Sept Ans, dans le plan russe concernant l'incorporation de la Prusse orientale à la Pologne, en échange de quelques territoires sur le Dniéper.

Dans toutes ces occurrences, le Gouvernement français entendait punir les Hohenzollern de leurs défections en faveur de l'Autriche ou de l'Angleterre. Aujourd'hui, qu'il s'agit de réparer des crimes infiniment plus graves, le motif de vengeance ne suffit plus pour justifier un démembrement. Il ne s'agit pas autant de châtier que de rectifier un état de choses dénaturé et anormal. Or, à ce point de vue, l'idée des Pomponne et des Croissy a gardé une valeur imprescriptible. Sous quelle forme que ce soit, comme état fédéré ou comme province autonome, il paraît convenable de lier la République de Königsberg à l'organisme politique, qui a exercé sur elle pendant des siècles une forte attraction politique et économique, et dont la puissance seule d'une dynastie, actuellement déchue, l'avait détachée. On ne propose pas à la Conférence de la Paix, une incorporation pure et simple des débris de la Prusse Ducale à la Pologne, mais les grands maîtres eux-mêmes du droit public allemand, ont imaginé plusieurs types de réunion des petits Etats avec les grands; ils nous ont appris qu'un Etat peut être « selbständig », autonome, comme la Pologne, d'après

l'édit du 5 novembre 1916, tout en restant uni à un autre Etat par des conventions douanières, commerciales, militaires et ferroviaires. Il ne reste à présent qu'à choisir la forme particulière la mieux adaptée aux intérêts des deux parties contractantes et aux exigences de l'ordre renoncer à l'obéissance de ce prince... ». Arnauld de Pomponne s'acquitter de sa promesse de respecter l'autonomie et le droit des général. La Pologne a démontré pendant 300 ans, qu'elle a su s'acquitter de sa promesse de respecter l'autonomie et le droit des nationalités; l'humanité peut avoir confiance qu'elle ne démentira pas sa tradition séculaire.

28

GDAŃSK

(DANZIG OR DANTZICK)

INTRODUCTION

See Conclusions p. 37-39

GERMAN CLAIM

The Germans claim Gdańsk (Dantzick) as a German town, and they find even amongst their enemies some supporters who believe that the principle of self-determination forbids the return of that German town to a National Poland. There are districts germanized through conquest or colonisation, wedged into other countries, as in Transylvania or on the Wolga; several millions of Germans inhabit also Bohemia, but this will not be a pretext for depriving Bohemia of her natural frontiers. Thus the supposed German character of Gdańsk cannot be entirely decisive if we prove that Gdańsk belongs naturally and historically to Poland, like the German districts of Bohemia to Bohemia.

THEIR ONLY ARGUMENT

And this supposed German character of a city situated in Poland, surrounded by a Polish population, is the only argument in favour of Germany. The Germans do not pretend that Gdańsk is indispensable to their commerce, as they have other ports of far greater importance. They cannot put forward historical arguments, because Gdańsk has only twice belonged to the Germans, and on each occasion for a much shorter period than either Bordeaux or Calais have belonged to England. (In both cases moreover it came into German hands by violence and treachery.)

GDAŃSK AND THE PARTITIONS OF POLAND

It has belonged to Poland since the dawn of history. At all events it existed as a Slav settlement in the tenth century, and remained Polish up to 1308. Then it became Polish again by the free decision of its inhabitants in 1454, and remained one of the most important Polish cities up to 1793. Thus during seven centuries Gdańsk was a Polish town, against one hundred and forty-six years' domination of the Teutonic Order, which led to the extinction of that Order four centuries ago, and one hundred and twenty-six years of Prussian rule, which led to the world-war. The chief motive of the partitions of Poland was the craving of Prussian kings for the annexation of Gdańsk with the territory of West Prussia surrounding it, and without the partitions of Poland Prussia could never have become such a paramount military power as to defy the whole world. If the partitions of Poland are considered as a Prussian crime of the same kind as the conquest of Alsace-Lorraine or of Slesvig, then no reparation of that crime will have more far-reaching consequences than a final decision as to the eternal right of Poland to its only harbour, twice wrested from the Poles for over a century by German violence, in utter disregard for treaties and common equity.

GENERAL ASPECT OF THE CASE

The struggle between Slavs and Germans for Gdańsk is the dominant note of the whole secular rivalry between the democratic and liberal Polish Republic and the military Teutonic Order, later transformed into the despotic Prussian State. The temporary triumph of Prussia in the 18th century destroyed all liberty in Central Europe, and started that armed competition between the great powers which made a universal war inevitable. The restitution of Gdańsk to Poland is the indispensable condition of the self-determination of nations in Central and Eastern Europe, and as long as Gdańsk remains in German hands, neither Poland nor Lithuania, nor even Bohemia, can attain real political and economical independence of Germany.

POLISH PUBLIC OPINION

This is perfectly clear to all educated Poles, and public opinion in Poland has always been unanimous in that respect as on few other points. In order to understand the Polish claim, we must go into many geographical, historical, and economical details, which require a very close attention to be fully appreciated and understood.

I. GEOGRAPHICAL AND ECONOMICAL CONSIDERATIONS

THE BASIN OF THE VISTULA

Poland has been known since immemorial times as the land of the Vistula. The river Vistula covers with its many affluents a much wider area than any German river, not excepting even the Rhine. The basin of the Vistula extends from the Carpathian mountains to the Baltic sea over an area of 198,510 square kilometres, while the basin of the Rhine covers only 160,023 square kilometres, that of the Elbe 134,968 square kilometres, that of the Oder 115,000 square kilometres, and that of the Niemen 97,492 square kilometres. The large area of the basin of the Vistula is exceptionally well irrigated, because the Vistula changes the direction of her course more often than any other of the great rivers mentioned above, and because the Vistula receives a great number of tributaries. The length of the Vistula is 1,125 km., and the distance from its source in the district of Cieszyn to its mouth at Gdańsk is only 530 km., the Vistula flowing first north, then east, north-east, north, north-west, west, north-west, north-east and north. These windings in the river's course and the great number of its affluents, (one of which, the Narew, having a basin of 73,470 square kilometres, together with her chief tributary the Bug), make of the basin of the Vistula one of the best irrigated areas in Europe. The Vistula receives on its left side the rivers Przemsza, Nida, Opatówka, Kamienna, Hża, Radomka, Pilica, Bzura, Kamionka, Czarnowoda; on the right side the

Dunajec, Wisłoka, San, Wieprz, Świder, Narew, Wkra, Mołtawa, Ossa, Liwna, without counting smaller streams. Besides these rivers, the basin of the Vistula has important artificial waterways, connecting the Vistula with the Oder, the Niemen and the Dnieper. Many other canals can be easily built, because there are no very great differences of level to overcome, and the basin of the Vistula is in close connexion with the basins of the Oder, the Niemen, the Dniester and the Dnieper.

ECONOMIC NECESSITY OF POLITICAL UNITY

The total length of navigable waterways in the basin of the Vistula exceeds 4.120 km., and out of this 842 km. can be made to carry ships up to 600 tons. But the development of this splendid net of communications depends absolutely on the political unity of the whole country which is so exceptionally blessed with waterways. The basin of the Vistula forms one natural whole, and cannot be divided between different states without imperilling the whole system. During the last century one State owned the mouth and lower course of the Vistula, another the middle course, and yet another the upper course. The result was that each of these States completely disregarded the commercial interests of the Polish nation, subordinating them to the interests of such distant commercial centres as Hamburg, Bremen, Vienna or Moscow.

ECONOMIC ANOMALIES

Thus for instance since 1906 the Poles of Galicia have spent out of their taxes £12.000.000 on Alpine railways in Austria, from which they cannot draw the slightest advantage, while the very important Galician canal between the Vistula and the Dniester, which would draw a part of the Black Sea commerce to Galicia, awaits its execution since 1901, when its construction was decided. The basin of the Vistula owns an enormous wealth of coal, and more than one fifth of that wealth is situated around Cracow, where no coal mines are worked, though the deposits of coal around Cracow are four times larger than all the other coal mines of Austria-Hungary taken

together. On the other hand, Austria-Hungary, neglecting the Cracovian coal from fear of an economical dependence on Galicia, paid a yearly tribute of £12.000.000 to Prussian coal mines. Galicia owns very rich oil wells, but the Poles of the province of Warsaw had to buy 160.000 tons of oil every year from the Caucasus at an expense of £880.000. If Poland owned the whole basin of the Vistula she could export through Gdańsk 320.000 tons of oil yearly, and sell it abroad at a much cheaper price than the Poles had to pay for Caucasian petroleum in Warsaw before the war.

EMIGRATION FROM POLAND

Poland has sent for the last generation a large number of emigrants to the United States, to South America, and other distant countries. Almost the whole of this emigration went by way of Bremen or Hamburg, and the Polish working men had to pay expensive railway fares, instead of embarking at Gdańsk, as they will do when Poland is united and independent.

UNITY OF GDAŃSK WITH POLAND

Such economic anomalies, resulting from an unnatural division of a natural geographical whole, could be enumerated by the thousand, but these few examples are sufficient to show how the population of the basin of the Vistula suffered in many ways because during the last 125 years it was not united under one government in one State.

And not only the Poles suffered, but also the German merchants of Gdańsk, who saw the flourishing harbour ruined by the partitions of Poland. In 1764-72 Gdańsk exported annually an average of 117.500 tons of wheat alone, in 1773-85 only 57.500 tons. There are only two alternatives open if the great natural wealth of the basin of the Vistula is to be fully utilised for the benefit of the world's trade—either the Poles must own Gdańsk, or a German Gdańsk will dominate the whole of Poland. The latter alternative was the object of the partitions of Poland. As it has failed, the natural conclusion is that Gdańsk must be returned to Poland.

GDAŃSK AND GERMAN PORTS

How much Gdańsk has lost by its political severance from the basin of the Vistula, can be seen if we compare the growth of the German ports commanding the basins of their rivers, with the decay of Gdańsk severed from the basin of the Vistula.

The population of Stettin, at the mouth of the Oder, has increased in the last hundred years by 900 ‰, that of Hamburg at the mouth of the Elbe by 800 ‰, that of Bremen at the mouth of the Weser by 600 ‰, while the population of Gdańsk has increased only 230 ‰, which is much less than the growth of any other important Polish city. Between 1860 and 1910 the increase of population has been in Warsaw 350 ‰, in Wilno 300 ‰, in Mińsk 320 ‰, in Witebsk 317 ‰, in Kieff 870 ‰, in Cracow 267 ‰, and in Gdańsk only 94 ‰.

The imports into Hamburg were in 1874 34 ‰ of the total imports into Germany, in 1910 they were 41 ‰. Gdańsk, which imported in 1874 6 ‰ of all German imports, had only 3 ‰ in 1910. Between 1875 and 1910 the trade on the Rhine has risen from 882 million tons to 3,869 million tons, which means an increase of 900 ‰, on the Elbe in the same time the trade increased by 800 ‰, on the Oder by 1.300 ‰, on the Weser by 850 ‰, and on the Vistula within Prussia only by 6 ‰. Gdańsk has scarcely had any share in the considerable development of the German trade which has taken place since the formation of the German Empire in 1871. Gdańsk had in 1913 imports of 937.590 tons, with exports of about the same amount, while Hamburg imported and exported more than fourteen million tons.

GDAŃSK NEEDS THE VISTULA

As long as Gdańsk has not the trade of the whole Vistula basin, it can only remain a third rate German harbour. In a free Poland it will rapidly rise to the first rank, and beat all records, not only of its own past, but of other ports on the Baltic sea, and perhaps even of Hamburg, if all the projected canals between the Vistula and the Niemen, the Oder, the Dniester, and the Dnieper, are constructed, and the

existing canals are brought into better form. A great part of the commerce of the Black Sea will then be drawn through the Vistula to Gdańsk, and Gdańsk will naturally become one of the great centres of trade between Asia and Europe. The Polish economists estimate the probable exports of Gdańsk (as soon as the whole basin of the Vistula is in Polish hands), at from 3 to 6 million tons, with similar imports, rapidly increasing.

NO USE FOR NEUTRALITY

This cannot be effectuated by any internationalisation or neutralisation of Gdańsk, because the Germans have always found means to evade all contracts. The whole basin of the Vistula from her source in the district of Cieszyn, to her mouth at Gdańsk must belong to one and the same State. Only such a State could regulate and improve the navigation on the Vistula, now utterly neglected, repair the existing canals and construct new ones, whereby the whole basin of the Polish river would become a living whole again, instead of being, as for the last century, a decaying body eaten up by parasites.

POLAND IN CONTRAST WITH WESTERN COUNTRIES

The western nations of Europe have each a well defined territory within certain natural limits, as Spain, Italy and France. There is no such well defined frontier between Poland and Germany or Russia, but at least the basin of the Vistula forms one geographic whole, which ought not to be divided. Parts of the basins of the Oder, the Dniester and the Dnieper are in very close connection with the system of the Vistula, and we may still have before us many struggles to establish the eastern or western frontier of the Polish State. But there can be no doubt that Gdańsk, whether inhabited by Poles or Germans, must belong to the Polish State for its own sake, and also for the sake of the world's trade, which needs to utilize the great wealth accumulated in the basin of the Vistula.

GDAŃSK MORE INDISPENSABLE THAN POSEN

This wealth has been concealed since the partitions of Poland, and could not be wisely used by three States hav-

ing conflicting interests. Such an unique river system as is formed by the Vistula is a natural organism and the head of that organism is the port of Gdańsk. To deprive the body of the nation of its only riverhead amounts almost to a decapitation. Bismarck understood it well, and he said in his speech of September 23rd., 1894, to a deputation from West Prussia, that, for an independent Poland, Gdańsk would be more indispensable than even Posen, and that in the case of a German defeat the Poles were sure to claim their harbour. In November 1918 the anti-Polish 'Ostmarken Verein' complained that West Prussia must return to Poland, if President Wilson's points were accepted. And since the armistice the prices of the houses in Gdańsk are rising because the owners foresee a great development of the city after its return to Poland.

NATIONS LIVING IN THE BASIN OF THE VISTULA

If several different nations were living in the basin of the Vistula, they would be obliged to come to a mutual understanding in order to form a single State. Happily this area is inhabited by more than twenty millions of one nation, and only a few hundred thousands of another. The Germans in the valley of the Vistula are not autochthonous, they settled among the Poles a few centuries ago, and they have always been treated with the greatest tolerance by the Poles who respected their religion, their language, their laws and customs. Other cities in Poland, and among them some of the most important, had in past centuries a predominant German population, for instance Posen and Cracow. They needed skilled workmen who came from Germany. But the descendants of those immigrants became Poles, and no German can now claim Posen or Cracow as German towns, though numerous Poles in these cities bear German names, showing their origin. Gdańsk was half Polish in 1793, and would have become entirely Polish, but for the artificial laws which prevented Poles from settling in their natural port, and gave exceptional privileges to settlers from the Rhine and other parts of Germany. The Polish population of the villages around Gdańsk emigrated to Germany or America, while Germans were attracted to Gdańsk.

HOW THE GERMANS ACTED TOWARDS POLAND

The Germans in Poland, being an insignificant minority, formed in 1657 an independent State within Poland, surrounded by Polish territory. This State, born of the treason of a vassal against his King, undertook the conquest of Poland, and succeeded almost completely in this incredible task, but failed at last. The perturbation brought into the economic conditions of a fertile and rich country by the boundless ambition and greed of a few foreign settlers, shows the necessity for a complete reconstitution of the unity of Poland, instead of sacrificing thirty million Poles to a few hundred thousand Germans at the mouth of the Vistula.

II. HISTORICAL FACTS

STRANGE TALE

It is not generally known how that very strange anomaly of an apparently German town in a Polish country, at the mouth of a Polish river, on the Polish sea shore, has become possible. The case is so unique in the history of nations, that it seems incredible to foreigners, almost as if it were a cleverly concocted tale invented by the Poles in order to obtain by false pretences a German town. It is therefore necessary to go into some details, if we wish to understand how all this happened.

KINGDOM OF THE THREE BOLESŁAWS

The Polish sea shore extended once from the Vistula to the Oder and farther west. At the beginning of the eleventh century, Gdańsk, and the whole shore of the Baltic sea as far as the isle of Rügen belonged to the kingdom of Bolesław I of Poland. In the twelfth century all Pomerania still belonged to the direct descendant of Bolesław I, Bolesław III. After the death of this great king in 1138, Poland was divided among his sons into several principalities. Gdańsk remained still a Polish town and the centre of an important commerce.

CONRAD OF MASOVIA

A grandson of Bolesław III, Conrad of Masovia, had great difficulties with the pagan tribe of Prussians, a race akin to the Lithuanians, dwelling east of Gdańsk. They made wild raids into Masovia, destroying property and life. The Prussians had in the tenth century killed St. Adalbert, who made the first attempt to convert them to the Christian faith. The same fate befell St. Bruno in 1009. In later times Cistercian missions had better success and in 1215 the Cistercian monk Christian became the first bishop of Prussia. He was richly endowed by Polish princes. But Conrad of Masovia was young, and rash, and in a fit of anger he killed his wisest adviser Krystyn in 1217. The Prussians once came as far as Płock on the Vistula, the capital of Masovia, and they destroyed 250 churches on their way. Conrad then followed the unlucky advice of his cousin's wife, St. Hedvige, a German princess from Meran in Tyrol.

THE TEUTONIC ORDER

She thought much of the Teutonic Order, which, founded in Palestine, was at that time looking for a new home, after a short trial in Transylvania, whence the Knights were expelled by the King of Hungary. Conrad invited them to Poland, and they settled in 1228 far from the sea on the Vistula between the rivers Drwęca and Ossa. Very soon they extended their rule northwards to the sea, and east beyond the Pregel and Niemen within fifty years of their coming to Poland.

GDAŃSK POLISH IN THE XIVth C.

But Gdańsk remained Polish until the fourteenth century and had a flourishing trade, carrying a great part of the trade from Poland, Lithuania, Hungary and even Asia before the discovery of the sea way to East India. It is the only port in that part of the world which is free from ice in the winter.

When, by the will of Prince Mestwin of Pomerania, Gdańsk, with Pomerania, accrued to King Przemysław of Posen in 1295, the Teutonic Order feared a deserved punishment for its encroachments and prepared for war.

GERMAN VIOLENCE

Przemysław was murdered by the Germans very soon after he had assumed the title of King. But his successor Władysław Łokietek was a more dangerous adversary. The Teutonic Order could not then endure the flourishing trade of Gdańsk so near to its dominions, any longer. They suddenly raided the Polish city on the 4th of August 1308, when the population was celebrating the feast of St. Dominic, and they murdered more than 10,000 men, women and children; and that was nearly the whole population of the city. Many took refuge in the church and monastery of St. Dominic but they were burnt to death in the sacred buildings. The Teutonic Order then imported settlers from Germany and thus Gdańsk became a German city, but never completely. The great Master of the Teutonic order, Siegfried von Feuchtwangen, who until then had resided in Venice, settled then in Marienburg, close to Gdańsk, and a long struggle began between Poland and the Teutonic Order for the possession of the Polish sea shore.

VAIN APPEALS TO THE POPE

The Polish king appealed to the Pope. As early as 1312 Clemens V condemned the iniquity of the Teutonic Order. John XXII in 1320 nominated a commission to investigate the claims of the Poles. In 1321 the verdict was given, condemning the Order to return Pomerania, and pay large damages, under the threat of excommunication. As the Teutonic Order did not obey, the Polish King Władysław Łokietek went to war and obtained a great victory at Płowce over the German Knights, but could not recover the lower course of the Vistula. The Germans had besides occupied the mouth of the Niemen and also Riga on the Duna.

NEW APPEALS AND COMPROMISE

The successor of Władysław Łokietek appealed again to the Pope. In 1339 a new trial was conducted at Warsaw, and 126 witnesses were heard by the legates of the Pope. Again the Teutonic Order was condemned to the full restitution of Gdańsk and Pomerania, but they disregarded

Papal justice and the threat of excommunication. King Casimir the Great entered then into a compromise and by the peace of Kalisz in 1343 he obtained from the Teutonic Order the districts of Dobrzyń and Kujawy, leaving the rest in the hands of his enemies.

NEW WARS

The population was dissatisfied and already in 1397 the secret Lizard Union was formed among the people in order to prepare the emancipation of Gdańsk from the Germans. Later in 1440 we see in Gdańsk the Prussian Union for the same purpose. In a great war at the beginning of the fourteenth century, after the union of Poland with Lithuania, the Teutonic Order was beaten (in 1410) at Grünwald, but the treaty of Thorn in 1411 left them still in possession of Gdańsk. They ruined the trade of the city by their extravagant exactions. In 1414 the war broke out again and the Teutonic Order asked the German Emperor Sigismund to act as umpire in 1420, but his verdict was so manifestly unjust that King Jagiełło appealed again to the Pope and in 1422 he renewed the war without definite results.

REVOLT OF PRUSSIA

After 146 years of oppression the German inhabitants of Gdańsk revolted, and, in 1454, fifty-six Prussian cities sent their delegates, elected by the nobility and the municipalities, to Cracow, asking King Casimir and the Polish Diet for the incorporation of Prussia into Poland, reminding the King that the whole country was a lawful possession of Poland and had been torn away by violence and treachery. The spokesman of that memorable delegation, Jan Baysen, narrated before the Diet the long tale of German atrocities suffered by the peaceful population. He complained not only of many cruelties, but above all of the faithlessness of the German knights and of their contempt for law, justice and treaties.

PACIFIST BISHOPS

Several bishops were opposed to a new war for the sake of Gdańsk, which was, according to them, in the hands

of a Christian Order of Knighthood, at peace with Poland at that time.

WAR OF LIBERATION

But after weeks of deliberations the appeal of the Prussian cities prevailed, and a new war began which was called later the thirteen years war, as it lasted nearly thirteen years. (1454-1466.) The Prussian cities, and especially Gdańsk, Toruń (Thorn), and Elbląg, spent their wealth and their manhood in this war of liberation, thus showing clearly their Polish feelings and their wish to be reunited with the Polish republic.

FINAL DEFEAT OF THE TEUTONIC ORDER

The war ended by the final defeat of the Teutonic Order, and Gdańsk, together with the whole basin of the Vistula, returned to Poland, according to the stipulations of the treaty of Toruń (Thorn) in 1466, which established a permanent settlement, leaving however 13 Polish districts in East Prussia under Prussian rule. It was a great mistake that the Teutonic Order at that time was left in possession of East Prussia with Königsberg. But the great Master of the Order undertook the solemn obligation that he and his successors would for ever remain vassals of the King of Poland.

The trade of Gdańsk increased, chiefly the exports of wheat. Towards the end of the fifteenth century Gdańsk exported 21,250 tons of wheat and rye, and in the middle of the sixteenth century twice as much. In the seventeenth century the exports of wheat and rye alone rose to over three hundred thousand tons in 1618.

PROSPERITY OF GDAŃSK

The prosperity of Gdańsk lasted only as long as the prosperity of Poland. When Poland was ruined by the Swedes in the seventeenth century, the exports of wheat and rye fell about 1675 to 77,500 tons. The prosperous reign of Sobieski brought it up to 100,000 tons. The misrule of two German kings in Poland in the eighteenth century brought the wheat export down to 60,000 tons. In 1638 a ton of wheat was sold by the producer for three Polish

florins and paid by foreign merchants 5 1/2 Polish florins. This example shows how great were the profits made by the merchants of Gdańsk in the times of Poland's independence. They had the exclusive right to buy and sell whatever came into their harbour. In the fifteenth century ships were coming to Gdańsk from Venice and Genoa, in the seventeenth century from America. They brought wine, olive-oil, southern fruits, rice, fish, (especially herrings), furs, wool, linen, cloth, salt, and took away wheat, flax, hemp, wood, ashes, furs. Gdańsk had in the fourteenth century only 10.000 inhabitants, in the fifteenth century 20.000, in the beginning of the seventeenth century 50.000, which during the Swedish wars fell to 25.000.

GDAŃSK AND ENGLAND

There were friendly relations between Gdańsk and England. Already in 1404 there was a Prussian Company in England trading with Gdańsk. Later, when there was an economic war between England and the Hansa, Gdańsk was excepted from the proscription against the Hanseatic merchants. The great Polish statesman Olbracht Łaski came to the court of Queen Elizabeth in order to obtain for Gdańsk a part of the English trade which then was directed to the White sea.

POLISH FEELINGS IN GDAŃSK

The Polish feelings of the merchants of Gdańsk were shown on many occasions. Already in 1411 the Teutonic Order, after its defeat, beheaded three mayors of Gdańsk for their friendliness to Poland. In the thirteen years war (1454-1466) Gdańsk alone spent a million florins and lost 2.000 of its citizens. On both occasions when the Polish king Leszczyński was elected to the throne of Poland, Gdańsk supported him against his German adversaries, Augustus of Saxony and his son. In 1734 Gdańsk was the last place in which Leszczyński with his French and Polish supporters fought against the Germans. The centenaries of 1454 and 1466 were celebrated in Gdańsk with great solemnity, and in 1766 a great number of German publications appeared in Gdańsk in com-

memoration of its union with Poland, all praising Polish liberty as contrasted with German oppression. In 1767 and 1772 Gdańsk resisted Prussian aggression, and even the shameless Friedrich II did not dare to take Gdańsk at the first partition, though the conquest of Gdańsk was the chief object of the whole scheme of the partitions of Poland.

LAST STRUGGLE FOR LIBERTY

When at last, after twenty-one years of Prussian misrule all around Gdańsk, including Neufahrwasser, the Prussian General von Raumer asked the town council to surrender in March 1793, the population rose against the Prussians and fought for one week (28th March to the 4th of April 1793) against overwhelming forces. The arsenal was taken by the people and many Prussians were killed despite the prohibitions of the town council who saw the hopelessness of the struggle. This popular protest made by Gdańsk against Prussian occupation occurred at a time when in the rest of Poland the second partition was effectuated without any immediate resistance. Many old settlers of Gdańsk then left the city, and among them the father of the philosopher Schopenhauer, who said that the Prussian conquest put an end to all liberty. The Prussian king complained in 1793, in a public proclamation, of the hostility of Gdańsk towards Prussia, and accused the inhabitants of complicity with the French Revolution.

TWO SIEGES

In 1807, when Gdańsk was besieged by the French, four thousand of its defenders crossed the lines and submitted to the enemy, so that the town was taken after four months, because it preferred to be Polish rather than German. But when in 1813 the Russians and Prussians invested Gdańsk, the city resisted for ten months and only capitulated a month after the defeat of Napoleon at Leipzig, Gdańsk being the last place in Poland where Poles and French fought against Prussia.

LAST WISH OF FREE CITIZENS

In 1813 the town council of Gdańsk elaborated a me-

memorial for the coalition, proving that the best solution was the reunion of Gdańsk with Poland, and not its complete independence as a free town, nor its incorporation into Prussia.

POLISH SPIRIT IN GDAŃSK

Even as late as 1848, there was a popular rising against Prussian rule near Gdańsk, under Floryan Ceynowa. There are now, according to Polish estimates, about 20,000 Poles in Gdańsk, the official statistics being entirely unreliable. Polish names are met frequently in the inscriptions on the shops, Polish papers are published, Polish banks do business, and all kinds of Polish associations prosper despite the most severe persecution.

POLISH PAPERS

One of the oldest Polish newspapers was published in 1656 by Jacob Weiss at Gdańsk, and in 1919 the *Gazeta Gdańska* counts many subscribers.

POLISH CHURCHES AND SCHOOLS

In 1480 a Polish Church was founded in Gdańsk and some of the pastors of that Church, like Volkmar, Gurovius, and Mrongovius are known by their studies of the Polish language. In the schools of Gdańsk Polish was taught until 1850, and Polish sermons have been preached there even in the twentieth century. Polish historical monuments abound in the city, while the Prussian rule has left no vestiges worth mentioning. Statues of Polish kings, white eagles painted or carved in wood or stone, speak everywhere of the Polish past of this artificially germanised Polish city.

III. STRATEGIC CONSIDERATIONS

FUTURE WARS

It is a fact that the Germans, though defeated, still show many signs of their warlike spirit, which has not been killed by the great defeats of the past, and will not be entirely extinguished by this last war. They will certainly

remain a standing peril to the peace of Europe. Without West Prussia, Poland would be cut off from its occidental Allies. If the port of Gdańsk remained in German hands, the allied armies could not easily come to Poland, nor could the Poles send their armies to help the Allies in a case of sudden aggression. And what is worse, if Poland remained in economic dependence on Germany, an economic blockade of Germany would be impossible for the Allies, as the Germans could draw food through Gdańsk from Poland and Russia.

USE FOR CONDEMNED WARSHIPS

But if the German warships, instead of being destroyed, are given to Poland and stationed at Gdańsk, then Poland becomes suddenly a great sea power on the Baltic. In the beginning the Polish navy would need help from the Allies, but within a generation a sufficient number of Polish sailors could be trained to man that fleet, which, built for aggression, would be best used for the defence of the basin of the Vistula against future German aggressions. The Kashoubs from the neighbourhood of Gdańsk furnished during the war the very best sailors to the German navy and admiral Böhncke was one of them.

If Gdańsk is not Polish, the Baltic sea becomes a German sea, for there is no other nation, except the Poles, able to resist the Germans on the Baltic. They have shown their power of resistance not only throughout their history, but even recently, when without any help from without they have liberated a great part of their territory. Finland, Esthonia, Courland, or the Scandinavian States, are not strong enough by themselves to hinder the rule of Germany on the Baltic, but they might form later an invincible alliance with a strong Poland, if Poland extends to the sea and owns a great port. Without such a Poland these smaller States will be obliged to reckon with Germany, and they will be inevitably drawn into an economic and political dependence on Germany.

POLISH NAVY NEEDED

Gdańsk is the only great port open to Poland, and is indispensable for the growth of a Polish navy and for the

defence of Poland in the case of future conflicts with Germany.

A nation without a navy can never become a great power and the interest of western civilisation requires that Poland should be a great power. The Germans, even if deprived of West and East Prussia, would still have a much more extensive sea shore than the Poles.

IV. THE ISOLATION OF EAST PRUSSIA FROM GERMANY

EAST PRUSSIA AS AN ALSATIA

The return of West Prussia to Poland has been objected to on the ground that the separation of East Prussia from Germany would be intolerable to German feelings and might lead to new interminable conflicts. This objection can easily be refuted. First of all, East Prussia would not really be sundered from Germany, because having access to the sea, the inhabitants of East Prussia would be able to maintain, if they wished, the closest relations with Germany, while if West Prussia did not return to Poland, the Polish sea shore would really be separated from Poland. East Prussia as a German country exists only since the thirteenth century, and in all this time it has remained for five centuries separated from Germany, while the territorial connexion exists only since 1772.

JUNKERS OF EAST PRUSSIA

East Prussia has been affected by its separation from Poland in a similar way to West Prussia, and it remains the poorest province of Germany, with a great emigration, few small land-holders and many big landlords, the typical Junkers, who are the makers of modern Prussia. If one of the aims of the war was the destruction of Prussian militarism, it must not be forgotten that East Prussia is the original home of that militarism. The Teutonic Order attracted the most greedy, the most self-willed, the most ambitious *Raubritter* from Germany and elsewhere. Their concentration in Prussia, where everything was

permitted against the despised pagans, their inbreeding, their very close organisation under an able dynasty, created such a special caste as has rarely appeared anywhere in the history of Europe. Their pride forbade them mixed marriages and they took the name of Prussians from the country which they had conquered, because they felt themselves different from the other Germans. They looked upon themselves as a race apart, destined to rule over Germany and the world. Their dynasty led the way and educated generations of Prussian generals, born of East Prussian families.

PRUSSIAN POISON

First the contagion spread over northern Germany, then the whole of Germany, Austria, Turkey and Bulgaria submitted to modern Prussia. But the Prussians are liked nowhere, and they remain hated foreigners not only in Bavaria, Baden, Württemberg, Saxony, Austria, but even in Hanover or Hesse.

NO NATIONAL FEELING FOR EAST PRUSSIA

No national feeling of patriotic emotion therefore exists in Germany with reference to East Prussia, such as exists in Poland towards Gdańsk, in France towards Alsace-Lorraine, in Denmark towards Slesvig. East Prussia is not, in Germany, the object of tender emotion, but it is rather an accursed land, from which came the mistaken leaders, who led Germany to shame and ruin. We need not fear a German crusade for the sake of East Prussia. Only a few Junkers in Mecklemburg or Pomerania will shed tears over the pretended isolation of East-Prussia, and they will have no wide influence in Germany, where Prussian Pan-Germanism is discredited for ever.

POLAND AND PRUSSIA

It was not a national aspiration of Germany which led to the partitions of Poland, to the annexation of West Prussia, and finally to the world-war, but only the ambition and greed of a single dynasty, shared by a narrow circle of soldiers and merchants. Germany's defeat in the great

war is the final refutation of that theory and practice which created the Prussian State at the expense of Poland. If East Prussia remains independent, the Junkers will very likely emigrate and the people, after a few generations, will ask for the union of East Prussia with Poland or Lithuania, as the West Prussian cities did in 1454, when they repudiated the German domination. The East Prussian sea shore needs political unity with the basin of the Niemen, just as West Prussia can live only in union with a State on the Vistula. The defeat of Germany, and the reconstitution of Poland, mean first of all the disintegration of Prussia. We cannot consider East Prussia as a national State, or part of a national State, as it has never been the home of a nation, but only the temporary home of a military organisation intended for conquest. Isolation would be a deserved and mild penalty for the offspring of such a race.

The number of Germans in West Prussia is greatly exaggerated by some partial writers and politicians. The whole population of this province being, according to Hübners Tabellen for 1918, only 1.703.474, there cannot be several million Germans in the territory claimed by Poland, as has been often said in the Press. In many districts there is still a Polish majority and when all German officials and all Germans dependent on the government are gone, this Polish majority in West Prussia will be considerably increased.

This report, written by W. Lutosławski, is a synthetic summary, made after careful indexing of the papers written for the Polish delegation by Fr. Bujak, A. Chołoniewski, R. Ingarden, J. Jabłoński, J. Kernbaum, St. Kętrzyński, Al. Kraushar, Łęgowski, Porębski, E. Romer, M. Rudnicki, Rummel, J. Rutkowski, W. Sobieski, A. Taraszkievicz, Trąpczyński, Wakar, Zwierkowski.

EAST PRUSSIA

See Conclusions p. 39-44

POLES IN EAST PRUSSIA

It is generally known that not the whole of East Prussia is German. The southern part, forming the new regency of Allenstein, created in 1904, and the district of Olecko, in the regency of Gumbinnen, is a compact Polish territory, containing about 400.000 Poles, mixed with only 150.000 Germans.

This Polish population is not wholly to be identified with the Polish Protestants, called Mazurs, for in the districts of Allenstein and Rœssel there is a Catholic Polish population of about 70.000, to be distinguished from the Mazurs who surround it nearly on all sides. The name Mazur* is not limited to certain inhabitants of East Prussia, as it is simply the Polish name for the inhabitants of Masovia, the central Polish province, having for its chief town Warsaw, which has been for centuries and still remains the capital of Poland.

ORIGIN OF THE MAZURS

The Mazurs of East Prussia have been attracted into their present home from Masovia proper since the XIVth century by the Teutonic Order, in order to cultivate the soil of this devastated country after the almost total extermination of the original Prussians, who had dwelt there since prehistoric times. Since the beginning of this Polish colonisation the Mazurs came under the rule of German landlords, mostly military chiefs, who obtained large grants of land, and who supplied the Teutonic Order, and later the kingdom of Prussia, from generation to gener-

* *Mazur* is also the name of the Polish national dance, expressing in graceful movements the lively character of the Mazurs.

ation with soldiers. German immigration was invited on a large scale, and every free German, without regard to his ancestry*, could obtain a grant of land in East Prussia; such German families acquired in a few generations all the privileges of nobility and became a powerful instrument of germanisation.

LARGE ESTATES FORESTS AND PASTORS

This peculiarity of East Prussia, the possession of large properties by military families, has remained a standing feature of this province up to the present day. One fourth of the total area belongs to landlords owning over a hundred hectares. Only half of the total area is cultivated, because lakes, marshes and woods occupy large tracts of land; in particular the forests cover more than one fifth of the whole area, and the German administration of these forests helps the big landlords in the work of germanisation, as the peasants need timber and depend on the German officials for their fuel. No less than 12 % of the population are German officials of all kinds, who hold the agricultural class, forming 80 % of the population, in complete submission.

In the XVIth century, when the Teutonic Order was abolished and Prussia became a military State under the Hohenzollern dynasty, helped by the aggressive descendants of the Teutonic Knights, a new denationalising influence was introduced by the conversion of the Mazurs to Protestantism. When the Prussian government began to use the Church as an instrument of political influence, German pastors became agents of germanisation, and cultivated among the people hatred and suspicion of the Poles who were represented as papists and enemies of Protestantism.

RESISTANCE TO GERMANISATION

The Mazurs were entirely separated from Poland in 1660, by the treaty of Oliva, which recognized the

* See Gustave Aubin, *Zur Geschichte des gutsherrlich bäuerlichen Verhältnisses in Ost-Preussen*, Leipzig, 1914.

sovereignty of the Hohenzollerns in East Prussia, but they preserved in their simple agricultural life their purely Polish dialect with small alterations, also the Polish customs of marriage and the special customs referring to the harvest of grain and other products of the soil. Though they are Protestants, some of them go to Catholic churches on certain great feasts of the Virgin, and particularly in order to obtain the solemn blessing of herbs on Aug. 15th. These herbs, consecrated in churches by the Catholic priests, are considered by the Protestant Mazurs as very efficacious to ensure the thriving of their cattle. Belief in Prussian power, fear of punishment, the necessity of very hard work in order to draw their livelihood from a very poor soil, made of the Mazurs on the whole good subjects of the Prussian king, but strangely enough they did not give up their language; despite these powerful germanising influences, they use Polish prayer books and they read their Polish papers, published not in the Masurian dialect, but in literary Polish. Even the Prussian Government was obliged to publish in Polish the papers by means of which it endeavoured to turn the Mazurs away from Poland, when they began to show some signs of national awakening in the XIXth century. Despite the most shameless falsification of statistics, even such a partial investigator as Waldemar Mitscherlich* admits that in the very centre of germanisation, the city of Allenstein, the proportion of Poles increased by two and a half per cent between 1905 and 1910.

EMIGRATION OF THE MAZURS

The Mazurs leave the country in large numbers in search of higher wages than they can get in East Prussia. Between 1885 and 1900 no less than 133.000 Masurs emigrated and they were insufficiently replaced by 117.000 children born in the same time on the same area. There came also temporary immigrants from Poland, who had been forbidden since 1885 by the government to settle in the country. In 1900, in the district of Allenstein alone,

* W. Mitscherlich, *Die Ausbreitung der Polen in Preussen*, Leipzig, 1913.

1.606 men emigrated, and only 824 immigrated temporarily from Poland*. Those immigrants are obliged to leave in the winter, because if they settled, the whole of East Prussia would soon become Polish, but without them the big landlords of East Prussia could not gather their crops, nor secure their incomes. Prussian Masuria has only 41 inhabitants to 1 squ. km. It is the poorest country in Germany and has been devastated many times in history.

PERSECUTION OF POLES

The Poles have been limited since 1724 in their right to settle in Masuria, and after the wars of Napoleon, the larger Polish landlords were sold out, under the pretext that they had not paid the interests on their debts, so that the peasant has been left entirely helpless under the overwhelming pressure of germanisation, operating through the school, the church, and the bureaucracy.

And in spite of all this, he remains a foreign body in the Prussian State, and in order to defend that State against polonisation, in 1904 the regency of Allenstein was formed, which contains nearly all the Polish districts of East Prussia, brought under a special German administration. In 1912 the exceptional laws, made in order to hinder the acquisition of German property by Poles in Posnania and in West Prussia, were extended also to Masuria, to the whole regency of Allenstein, and to the districts of Olecko, Goldap, Angerburg, and Rastenburg. By this law the Prussian government has involuntarily defined the frontiers which a Polish State has the right to revindicate.

STRATEGIC IMPORTANCE

The Polish State needs Masuria not only because it is a Polish country, but also because it is a territory of the greatest strategic importance, indispensable for the defence of the Polish capital against German aggression, as long as Germans rule in Königsberg and East Prussia. Warsaw is at a distance of only 100 km. from Masuria, and would be seriously threatened if the Masurian lakes

* E. Pohl, *Die Lohn und Wirthschaftsverhältnisse der Landarbeiter in Masuren, Magdeburg, 1908.*

were in German hands. Masuria with its lakes, its hills, its forests, and its marshes, is a splendid natural defensive ground for Poland, whilst for Germany it could only be a hiding place for preparing aggression. Germany has never suffered aggression from the Poles, whilst she has attacked the Poles for centuries. Two of the great battles of history were fought among the Masurian lakes. In 1410 the Teutonic Order was crushed between Grünwald and Tannenberg by the Polish king Jagiełło, and in 1914 Hindenburg defeated the Russians not far from the same place. This shows the great strategical importance of that country.

MASURIAN CANAL

Masuria forms the last line of hills between Poland and the sea, the different heights reaching 111-309 metres above the sea level, and containing several small basins of streams flowing inward to the Masurian lakes without outlet to the sea. This region so isolated, is now crossed by the canal from the Vistula to the Pregel, which is of great importance for Polish trade, but of still greater importance for the Mazurs. To leave this canal partly under foreign rule would mean to deprive not only the Polish State, but also Masuria, of all the great advantages gained by such an increase of useful communications with the outside world, for a country which had been hitherto isolated by its natural conditions, as well as by the artificial influences of its political rulers.

Means of transport in Masuria are rendered exceptionally difficult by marshes and lakes, so that in certain cases, in order to reach a neighbouring place, a long journey must be made. For instance, between Miłuki and Pasym, a road of 8 km. is needed to cover a distance of two and a half km., and Dąbrowa, at a distance from Sasek of only 3 km., must be reached over a long road of 14 km. It is easy to understand how important a long waterway may become in such a country, and how useless would be a canal belonging to different States. This canal, crossing a Polish country, must be in Polish hands,

in order to enable Masuria to communicate by a convenient waterway with the sea, and with the system of the Vistula. The poor soil of Masuria needs artificial fertilizers, manufactured in Polish Silesia, which will easily reach Masuria by water, if Masuria returns to Poland. On the other hand the forests of Masuria will furnish fuel and timber to Warsaw, and transport to the capital of Poland by water will be cheaper than to Königsberg by rail.

ADVANTAGES OF UNION WITH POLAND

Masuria, as a province of a German State, would always remain, as it has been under Prussian rule, a territory of very secondary importance, in economical and political dependence upon German centres. But Masuria with open roads to Masovia, close to the capital of Poland, would soon increase its scanty population, and its agricultural production, which cannot thrive without labour from Poland. The fact of this large immigration of agricultural workers from Poland proves better than anything else the close connexion of Masuria with Masovia. If these immigrants are allowed to settle, the marshes and large tracts of sand in Masuria will be easily brought under regular cultivation, which will keep the Mazurs at home and stop their emigration to Germany.

They go to Germany, because many of them do not know that they are Poles, and because they have not the facilities for improving their own land, being constantly suspected by their political rulers. Under a Polish government this long neglected country could manifest quite unexpected possibilities.

INTEREST OF POLISH PROTESTANTISM

There is also quite another aspect of the case, deserving our attention. The Mazurs are Polish Protestants, and Polish protestants in general need to be united under the Polish government, which has never used political pressure on religious preachers, whilst in Prussia, and especially in Masuria, pastors have

become instruments of political influence. There are in Masuria, besides the official Lutheran church, independent Baptists and other sectarians, and these, in their striving for religious emancipation from the State Church, are also manifesting their national aspirations towards a union with Poland. One of them, Labusz, a Polish candidate for the Reichstag, opposed the German candidate in one of the recent elections.

Earnest Christians, who are disgusted with the official religion, gather in private homes for prayer meetings, and are led in their devotions by laymen. They are called " gromadkarze ", or " members of groups ", and form as many small congregations as there are religious leaders. This shows that not only the Baptists, but even the Lutherans are anxious to escape from the official religious influence, which is at the same time a germanising influence.

THE MAZURS AND THE CONFERENCE OF PEACE

On the 21st of March 1919 the interallied Mission in Warsaw received a Masurian delegation, asking in the name of religious liberty for the reunion of their country with Poland.

That delegation proceeded to Paris, in order to put before President Wilson and the heads of the other allied governments, the claim of the Mazurs to belong to Poland. These delegates from Prussian Masuria declare that in January 1919 the German pastors and officials circulated declarations to be signed by the population. Such declarations specify that the undersigned wish to remain under Prussian rule and protest against having their country incorporated into Poland. The pastors and officials forced the people to sign the blanks. The Scheidemann socialist government gave instructions to the officials (Amtsvorsteher) to pay no attention to the will of the people, but, on the contrary, to force them to express their loyalty to the Prussian government. The signatures were forced out of the people in different ways. In some cases several printed forms were shown to the people, who often

were not able to read German, and did not know what they were signing.

In other cases, blank forms were submitted, signed by the mayor of the village, who, being always dependent on the government, signed what he was ordered to sign. The others, trusting in their mayor, simply signed the blanks after him. Those not willing to sign the declaration, which expressed their wish to remain under Prussian rule, were told that their church was in danger of being socialised, and were asked to sign a protest against the socialisation of the church; but in this way they were frequently deceived, signing in reality a declaration stating their wish to belong to Prussia. In many cases meetings were called at which the police appeared and forced the people to sign; in case of refusal they threatened them with the loss of their right to use the roads across the domains and State forests or to use the pastures. The police laws have been abused in every way.

These facts have been openly discussed in the local papers. In January arrests took place. Labusz, the leader of the Masurian popular party, disguised himself as a woman in order to escape, and died in consequence of exposure. His daughter escaped to Warsaw. The delegates to Paris were also obliged to leave their country secretly.

If the Mazurs were such sure friends of Prussia, as has often been affirmed by the Germans, such methods, which throw a light on the value of plebiscites among uneducated peasants, could not be used.

NECESSITIES OF POLISH NATIONAL LIFE

The sturdy independence of mind of these Polish Protestants, if they are given opportunities for higher education, may lead to their participation in Polish public life on a greater scale than has ever been possible up to the present time. Mazurs are a very peculiar kind of Poles, and all kinds of Poles are needed in the great revival of liberty, which must follow the reconstitution of the Polish Republic. The Mazurs from the North, as well as

the Tatra mountaineers from the South, will bring into Polish life something of their own, which ought not to be missed in this national life.

The Mazurs have an extraordinary fecundity, and 6-8 children are frequently found in a family. On the average there are 42-48 births to 1.000 inhabitants among the Mazurs, and only 25 among the Germans. Illegitimate births on the contrary are twice as frequent amongst the Germans as amongst the Poles, and this according to German sources*. The mortality is only 23-26 per thousand inhabitants, and the excess of births over deaths (17-22 per 1.000 inhabitants), is due chiefly to the great Mazurian fecundity. This fecundity of the Poles, everywhere greatly exceeding the German fecundity, will thoroughly change the proportion between Germans and Poles in East Prussia, as soon as some exceptional laws are abolished. These laws now keep the people in such an intolerable dependence on a foreign government, that great numbers of Mazurs emigrate, seeking elsewhere better conditions than they can find in their poor country.

The love of liberty, peculiar to the Poles, is not at all foreign to the Mazurs, despite their long submission to the Germans. Silesia was germanised several centuries before Masuria, and awoke to Polish national life in the XIXth century, electing Poles to the German parliament, to the greatest surprise and indignation of the Germans.

A similar awakening is announced by many signs in Masuria. Nothing can stop it, and the mere existence of a free Poland in the near neighbourhood of the Masurian lakes, would give an enormous impulse to this national awakening among the Mazurs, even if they remained Prussian subjects. But after so many centuries of obedience to a foreign government, they cannot be expected to express freely their deepest feelings. For them the Prussian king has been for such a long time the symbol of power, that they may not dare to suddenly renounce Prussian allegiance.

* *Curt Kob*, *West Masuren*, Berlin 1908.

PRUSSIA AND PLEBISCITES

In the XIXth century plebiscites were used only to confirm an existing state of things. Such was the plebiscite which established Napoleon III as Emperor of France; also the plebiscites in Nizza and Savoie in 1860, in the Ionian islands in 1865, in the isle of Saint-Barthélémy in 1877, as well as others, were voted after a decision taken on other grounds than the popular will. Bismarck promised in 1866 a plebiscite to Slesvig, but in 1878 he carried a law to avoid the fulfilment of this promise. The Prussians did not ask for a plebiscite after the partitions of Poland, nor after the conquest of Alsace-Lorraine, and there is no reason to enact a plebiscite in their favour in a province which they have illtreated for centuries without being able to germanise it. Such a proceeding is so much the less justifiable, as they did not keep their word in Slesvig, the only case in which they had themselves promised a plebiscite.

FAIR CONDITIONS

If however the Great Powers insist on a plebiscite in the regency of Allenstein and the district of Olecko, it must be preceded by the elimination of German officials, pastors and soldiers. The province must be occupied by allied troops for several years, with every opportunity for the free expression of public opinion for or against its reunion with Poland. Under such conditions the Poles would not fear the results of a plebiscite, although they look upon this proposal as unfair to them, and singularly favourable to the Prussian government. This government ought not to be rewarded for its persistence and its endeavours to germanise the Polish immigrants from Masovia. It would be very unfair to Poland to single out such a really Polish province as Masuria for a plebiscite, unless the Mazurs are completely emancipated from every German influence, and this can only be effected by their reunion with Poland.

POLES OF WARMJA

Besides the Mazurs there are also other Poles in East

Prussia, namely about 70.000 Roman Catholics in the districts of Allenstein and Rœssel. These two Polish districts also belong to the new regency of Allenstein and they (as well as the Lutheran district of Osterode) were colonized by western Poles, who must be distinguished from the Masurs. These two districts never belonged to the Princes of Prussia, but were a part of the Polish province of Warmja (Ermeland), and as such formed an integral part of the Polish Republic. This historical fact explains why these two districts have a Catholic population and the national Polish consciousness to a very high degree. In this respect they are entirely similar to Posnania or West Prussia. There can therefore be not the slightest doubt as to their belonging nationally to Poland. Their inhabitants have mostly voted for Polish deputies, and it would be utterly unfair to exclude them from Poland, only on the ground that they are separated from the chief Polish territory by the Protestants of Osterode, who are also Poles, though not so much awakened to national life.

This would mean the sacrifice of a thoroughly and ardently Polish population of 70.000, in order to secure for Prussia a smaller number of Poles, who are not quite aware of their own nationality, though linguistically and ethnographically they belong to Poland. Such a sacrifice of Polish national feelings for the sake of an utterly illegitimate aggrandizement of Germany, can never be justified on any grounds, and least of all by a very unreliable plebiscite amongst people not used to a free expression of their feelings.

GERMAN EAST PRUSSIA

The Poles do not claim the German parts of East Prussia, the regencies of Königsberg and Gumbinnen, (with the exception of the Polish district of Olecko), though legally, if solemn political pacts were not scraps of paper for the Germans, East Prussia should belong to the Polish State. It was given in 1618 by the Polish king to the Hohenzollern dynasty, not to the German people, with the express reservation that this province would return to Poland, if the Hohenzollerns died out or

ceased to rule over it. After each change of reign in Prussia, the representatives of the population swore an "eventual" oath of allegiance to the Polish crown, which meant that the link was not entirely broken and that this country, unlawfully conquered by a greedy ruler, might still return to Poland.

But the Poles love freedom not only for themselves, and they do not want to hold the present German population of this province fully responsible for the sins of those who introduced German immigration amongst the old heathen Prussians, in order to exterminate them. However, these Germans could enjoy their liberty without any danger to Europe only if this real Prussia is totally separated from the artificial Prussia, built up between the Rhine and the Oder.

The East Prussian or simply the Prussian Republic with Königsberg as its capital, ought to be a really neutral country, as Belgium was before the war. Another such independent neutral German Republic is likely to be created on the Rhine. This Rhenan Republic and Prussia will be German States emancipated from pseudo-Prussian Germany and free to follow the ways of political liberty shown to them by their neighbours France and Poland.

DEPENDENT GERMANS

It is not an extravagant hope that these neutral States will find themselves in close relations with their more liberal neighbours. Prussia, or the Republic of Königsberg, will have most of its trade with Poland and the Poles must obtain full liberty of settling in this formerly Polish province. This right will be a sufficient safeguard against the renascence of Prussian militarism. The only thing which the Poles claim in East Prussia, or in Prussia proper, is the right to remain there when invited to work for German landlords. And the big Prussian landlords, unless they wish to entirely lose their incomes, will be obliged in the future, as they have been in the past, to invite Polish workmen to help them.

When all the officials and soldiers sent to East Prussia by the central Prussian government of Berlin have gone,

the ethnographic character of the population will undergo a radical change. There are in Masuria and Warmia 60.000 so called dependent Germans, that means civil or military servants of the State, who do not really earn their living by any kind of productive work, but have as their task merely the artificial germanisation of the country.

A neutral small State cannot afford such a luxury. It must require productive work from its citizens and cannot feed parasites. When all these parasites have gone, and the Poles have full liberty to settle in Prussia, the mixed character of the population will be more accentuated, and East Prussia will cease to be a centre of artificial germanisation such as it has been for the last six centuries.

UNEXPECTED RESULTS OF A POLISH MISTAKE

There is no need to hasten that political development which is the only probable final atonement for that great fault of Conrad of Masovia, who, by inviting the Teutonic Order to Poland in 1228, involuntarily created the Prussian State. This was not an unmixed evil in the history of mankind, because it finally led to a decisive conflict between occidental civilisation and eastern despotism. This was necessary in order to firmly establish the principles of our western civilisation and to draw the United States of America into the struggle for European liberty.

THE LIMITATIONS OF SELF-DETERMINATION

The principle of national self-determination can have a legitimate application only to real nations, and not to every territory conquered anywhere by violence and treachery. The existence of germanized districts, in foreign countries, is best explained by the greedy character and the wandering propensities of that half nomadic race, which once extended its conquests over the whole of Western Europe, but which throughout history was unable to form one really national State such as are France, England, Italy or Poland, because the political life of the Germans has been for centuries entirely subordinated to the ambitions of their rulers and

to their expansion among non-German peoples (Drang nach Osten).

East Prussia, together with Brandenburg, were the homes of that singular undertaking, the Prussian State, which led to the world war. Königsberg was the first capital of the Prussian princes, and even in the XIXth century, after the battle of Iena, it was from this place that the movement, which overthrew Napoleon, started. General York concentrated his forces in East Prussia, the first Tugendbund was founded in Königsberg, and the Junkers of East Prussia have been throughout the war conspicuous by their hatred of England and their contempt for France.

JUSTICE FOR PRUSSIA

To increase East Prussia now at the expense of Poland, through fear of bringing a few Germans under Polish rule, or for the sake of the principle of self-determination, a principle born of Western Civilisation, applicable only to Western national States and constantly despised and violated by the German Prussians, would lead us to the repetition of the same tragic mistake, which the Poles committed in 1410 and 1466 and Napoleon in 1807, when successful wars were not carried to their natural conclusion. There are more important reasons now for a serious weakening of Prussia in the interest of European liberty and civilisation, than ever Cato had for his insistence on the destruction of Carthage. Cato understood the incompatibility of Rome and Carthage, and he succeeded in convincing his countrymen. Another Cato might be needed now to warn all responsible statesmen, that if Prussia remains strong on the Baltic, no lasting peace for Europe is to be expected.

NO DANGER OF PARTIALITY

If the Western nations leave to Prussia any really Polish district, they will increase the strength of their enemy and weaken the one reliable ally, who preserved Europe from oriental invasions during a thousand years, and has often kept in the East a part of Germany's military forces bent upon the conquest of the West. Partiality for

the Poles in the final settlement of the frontiers of Prussia, if anybody calls partiality the acceptance of perfectly legitimate Polish claims, would be nothing more than very belated justice to a victim of nameless wrongs.

This report was written by W. Lutosławski, as a synthetic summary of the papers, written for the Polish Commission of work preparatory to the Conference of Peace, by Prof. Konopczyński and Prof. Sobieski of the University of Cracow, Prof. Nitsch of the University of Lemberg, and Prof. Buzek of the University of Warsaw.

CONCLUSIONS

A) The harbour of Gdańsk (Dantzig) must belong to Poland for the following reasons :

I. **The whole basin of the Vistula** can only be fully utilised for the trade of the world if it **belongs to one State**. It has an area of 198510 sq. km., and more than 4120 km. of navigable waterways, all leading to a river of a length of 1125 km., the distance from source to mouth being only 530 km. There is no similar area so well irrigated in Western or Central Europe. It has been utterly neglected since the partition of this country between three States, and can flourish again only under a single government. If **several nations** inhabited this area, they would be led to form **one State**. But there are in the basin of the Vistula over 20 million autochthonous Poles, with a few hundred thousand Germanized Slavs, and very few real Germans, and it would not be fair to sacrifice a whole nation to the greed and ambition of a few foreign settlers.

II. Gdańsk is indispensable to Poland :

1) Because it is the **only important harbour** which

Poland can possess in order to secure free communication with her Western Allies.

2) If it belonged to the Germans, the whole of Poland would fall into **economical dependence** on Germany, and this would lead to **political dependence**.

3) If it were **neutral** or **international**, the Germans, as the most powerful nation interested in it, would soon dominate the whole trade of Poland.

4) The unanimity of **public opinion** in Poland as to the national need of Gdańsk is such, that **no lasting peace** would be **possible**, so long as Gdańsk remained in foreign hands.

III. Gdańsk needs union with Poland.

1) It has been twice **separated** from Poland by violence and **treachery**, in 1308 and in 1793. In neither case did the inhabitants voluntarily accept the foreign rule.

2) The **prosperity** of Gdańsk was lost under German rule. Under Polish rule it was **parallel** to the prosperity of **Poland**. Poland never used nor will use **violence** against the Germans in Gdańsk, while the Germans have always used violence against the Poles.

3) On many **solemn occasions** the inhabitants have manifested their wish for their union with Poland, and their fidelity to Poland : in 1397, in 1410, in 1454-1466, in 1626-29, in 1655-60, in 1734, in 1772, in 1793, and in 1813.

4) In Poland Gdańsk would become a **first rate port**, whilst in Germany it has always been subordinate to Hamburg and Bremen.

IV. The Germans do not need Gdańsk :

1) They have **other more important ports**.

2) They have **greatly neglected this Polish port**, to the advantage of their own ports.

3) The germanisation of Gdańsk is superficial, and as soon as the surrounding Polish population is allowed to settle in the city, Gdańsk **will become Polish**, as Cracow and other towns in Poland have become Polish, though they had once a predominant German population.

V. Without a Polish navy, and a Polish port on the Baltic, the **Baltic** will remain a **German sea**. No other State on the borders of the Baltic is strong enough to **resist Germany** without a free and powerful Poland. But if Poland obtains a real access to the sea, all the other Baltic States will naturally find in Poland a **counterpoise to Germany**.

VI. The territorial **isolation of East Prussia**, the home of Prussian militarism, is necessary for a **lasting peace**, and must inevitably lead to the progressive and voluntary **degermanisation** of that **strategically important territory**, whence the Prussian Dynasty set out for the conquest of the world. There is no such national feeling for East Prussia in Germany, as there is for Gdańsk in Poland.

VII. The **partitions of Poland** have been recognized by such English and American writers, as Lord Eversley and Mr. Howard Lord, as a **crime** without precedent in history. The **full restitution** of what the Germans have taken, including Gdańsk, will prevent similar crimes in the future, because it will become evident that they do not pay, and also because Poland as a great Power, will never allow any small nation to be wronged, even if such a wrong done to a neighbour did not seem to threaten her own security.

B. All the **Polish districts of East Prussia**, namely

the whole regency of Allenstein, together with the district of Olecko, **MUST BELONG TO POLAND** for the following reasons :

1) The **Roman Catholic** population of the districts of Allenstein and Rößel is just as **consciously Polish** as that of Posnania and West Prussia.

2) The Protestant Mazurs **speak Polish**, read Polish prayer books and papers, and keep up **Polish traditions and customs**; during five centuries they have resisted germanisation, though they are less aware of their national identity with the Poles, than are the Catholic Poles of Warmja.

3) The **national awakening** of the Mazurs, however delayed by the germanising influences of the large estates, state-forests, German preachers, schoolmasters, numerous officials and exceptional laws, **has already begun**, as is testified by the Mazur delegation to the Conference of Peace at Paris, and will progress rapidly when the Poles obtain the right of settlement in Masuria, and when the Mazurs are no longer hampered in their intercourse with the capital of Masovia and of Poland, which is only 100 km. distant from the Masurian lakes.

4) Masuria is indispensable for the **strategic defence** of Poland. Its lakes, marshes, hills and forests form a first rate **defensive bulwark** for the Poles; these could be for the Germans only a **hiding place**, whence they would threaten the capital of Poland.

5) Poland has defended **European liberty** for centuries, while Prussia has always **threatened** it. It is unfair to sacrifice the national aspirations of Poland to a misinterpretation of that principle of self-determination, which has always been **trampled upon by Prussia**.

6) East Prussia has always been the home of **Prussian militarism**, and if it is left independent, it must be **weakened** by the **restitution to Poland**, not only of all Polish districts, but also of such small german-

ized districts as are necessary in order to give the Poles a safe frontier.

7) The **Masurian canal** between the Vistula and the Pregel can be fully utilized only if the whole of it belongs to one State. This canal is very important for the economic development of the Mazurs, and will act as a link with Poland.

8) The higher interests of **Polish Protestantism**, which differs very much from Prussian Protestantism, require the union of all Polish protestants within one national State, where they would not be threatened by persecution, as are the Polish sectarians now in East Prussia. Polish Nonconformists may find in Polish political life as prominent a place as the English Nonconformists have taken in English public life.

9) In a German State, Masuria and Southern Warmja would always remain **subordinated to distant German centres**, while in Poland, their proximity to Warsaw would greatly increase their material prosperity and quicken their intellectual life.

C. A plebiscite among the Mazurs is NOT DESIRABLE, nor can it be considered fair by the Poles, for the following reasons :

1) There is **no possibility of a sincere and genuine expression** of public opinion in a province which has been artificially germanised with the utmost efforts for so many centuries.

2) Plebiscites have **usually been carried out after a political change**, not as a test preliminary to a political change.

3) Prussia **promised a plebiscite for Slesvig in 1866, but did not keep that promise**. Therefore the Prussians do not deserve the benefit of a plebiscite in their favour, which might not correspond to the deeper feelings of the population.

4) A plebiscite in Masuria puts Germans and Poles on **equal terms**, and this is highly unfair to the

Poles, who are Allies, while the Germans have not ceased to be enemies of mankind.

5) A plebiscite would require the **military occupation** by the Allies of the disputed territory for a long period of time, and the Allied forces will have, for years to come, more important tasks in Germany and Russia.

D. If the great Powers insist on a plebiscite among the Mazurs, in the regency of Allenstein and the district of Olecko, the Poles would claim the FOLLOWING CONDITIONS FOR A FAIR DECISION :

1) All the German **officials, pastors and soldiers, and especially the whole German administration of forests, should leave the disputed territory, and their tasks should be entrusted to individuals selected from among the Allies, or the local population.**

2) The whole administration of the disputed territory should be entrusted to a **commission appointed by the peace conference, for a term of at least fifteen years, to the total exclusion of all German interference.**

3) **Perfect freedom of speech, of association, and of the press should be given to the Poles.**

4) The Poles should have the right to **buy land, build houses and settle** in the disputed territory.

5) There ought to be **no economic frontier** of any kind between Masuria and Masovia, and perfect freedom of transit, without passports or customs, between Warsaw, Gdańsk, Posen, and every part of Masuria, should be guaranteed.

E. A plebiscite carried out after fifteen years of such allied administration might be considered as a fair indication of the real feelings of the population at that time. It would prove however much more, if it were favourable to Poland, than if it were favourable to

Prussia. If, as is highly probable, fifteen years of impartial administration could destroy the effect of an intense germanisation continued for six centuries, the really Polish character of the population would become evident.

F. The German part of East Prussia must NOT BE ALLOWED AGAIN TO FORM ONE STATE WITH BRANDENBURG AS IN 1618. This led to the worst consequences. East Prussia, as a German Republic of Königsberg, can only be a perfectly neutral State, under the protection and close control of the League of Nations, or of a mandatory. **This mandatory ought to be the Polish Republic**, which has a historical right to East Prussia, and has never done any wrong to its inhabitants.

G. There is NOT THE SLIGHTEST REASON to ADD ELBING TO EAST PRUSSIA, and this arbitrary decision would inflict a great wrong on Poland, without conferring any corresponding advantage on the Germans of East Prussia :

1) Elbing being situated on the most Eastern mouth of the Vistula, belongs to the **basin of that river**, and the Polish nation has a right to claim the basin of its national river as one indivisible whole.

2) Elbing has **never belonged** to East Prussia. In 1454 the city asked for its annexation to Poland and remained Polish until 1772. Whenever it belonged to another State than Dantzig, as from 1236 to 1308, or from 1772 to 1793, the competition between the two ports was the cause of great prejudice to both.

3) The canal between Elbing and Dantzig (Weichselhaff-canal) can only be fully utilized if both ports are in the same hands. This canal makes it possible to avoid circumnavigation over Pilau, and Elbing, deprived of the canal, would be brought at all events into close dependence on Poland, without enjoying the full advantages it has always enjoyed when belonging to Poland.

4) The canal between **Elbing and the Vistula at Thorn** (Elbing oberländischer Canal) crosses Polish territory on nearly its whole length. It would lose a great deal of its importance, if a part of it were torn away from Poland.

5) The **German character of Elbing** is due to the exceptional laws which forbid Polish immigration, and keep at the expense of the German State an enormous number of dependent Germans, who produce nothing and devote their lives only to the purposes of germanisation. As soon as the dependent Germans have gone, the exceptional laws are abolished, and the Poles allowed to settle in historically Polish territory, Elbing will cease to be a German city, just as Cracow, which was once a German city, has now become thoroughly Polish.

6) Elbing has **large docks for the construction of ships**, which are indispensable to the commerce of Poland, as nowhere else such docks can be improvised. These docks (Schichau-Werfte) belong to a company which also owns wharves in Dantzig.

7) The **Germans of East Prussia do not need Elbing**, because for all their commercial needs the port of Königsberg is quite sufficient. To give two large ports to such a small neutral country, while leaving only the port of Dantzig to a large State like Poland, would be a great injustice.

8) Elbing and Königsberg being in German hands, the possession of Dantzig by Poland would become **very uncertain**, while if Elbing and Dantzig are in Polish hands, no **danger threatens Königsberg**. The alternative is : — either to restore to Poland two cities, which voluntarily joined the Polish Republic in 1454, and remained Polish until they were torn away from Poland under protest by the crime of the partitions — or to **reward the Prussians for their treachery and violence, by giving them a Polish port, useless to them, but indispensable to Poland**.

29

DROITS DE LA RUSSIE

SUR LA

LITHUANIE

ET SUR LA

RUTHÉNIE-BLANCHE

Le mémoire, que certaines sphères russes ont présenté à la Conférence de la Paix, demande qu'on ne préjuge pas à l'exception du Royaume du Congrès, de l'avenir des provinces qui faisaient partie, avant la guerre, de l'Empire russe. Cela s'applique donc aussi à la Lithuanie et à la Ruthénie-Blanche et l'argumentation part du principe que ces provinces doivent continuer à appartenir à la Russie. Ce problème est envisagé de la même manière dans des brochures de circonstance éditées naguère à Paris par les soins de la « Conférence politique russe ».

Il est donc nécessaire d'envisager de plus près les bases des prétentions des Russes en ce qui concerne la Lithuanie et la Ruthénie-Blanche, leurs droits historiques et ethnographiques, leurs mérites par rapport au développement cultural et économique de ces provinces.

Ne prétend-on pas du côté russe que ce ne soit pas la raison d'Etat, que ce ne soit pas l'impérialisme russe — et nous nous efforçons d'écarter cette supposition si démodée... — qui est à la base des exigences en vertu desquelles ces terres devraient être attribuées de nouveau à la Russie par la démarcation de la nouvelle Europe ?

I. — LES DROITS HISTORIQUES DE LA RUSSIE

Actuellement, plusieurs nations s'appuient souvent sur leurs droits historiques, comme base de revendication des territoires contestés. Et on ne saurait se refuser à en admettre le principe ; déjà ils ont même reçu, dans quelques cas, la sanction des sphères qualifiées. Mais déterminons d'abord dans quelles conditions il est permis de parler des droits historiques en général. Sur quoi, l'on peut répondre qu'on excipe de droits historiques toutes les fois, qu'un Etat avait possédé, dans le passé et pendant un considérable laps de temps, un certain territoire, de telle sorte, qu'en l'ayant eu d'abord comme partie intégrante, il en a été ensuite dépossédé par la violence, au profit d'un autre Etat.

Quels sont donc les droits historiques de la Russie sur la Lithuanie et sur la Ruthénie-Blanche ? Quand et en vertu de quoi les avait-elle en sa possession ?

Au moment du premier partage, en 1772, elle s'est emparée de la portion de la Ruthénie-Blanche située sur la rive orientale de la Dvina et du Dniéper et par les partages suivants, en 1793 et 1795, elle a annexé le reste de la Ruthénie-Blanche et la Lithuanie ethnographique. Dès lors et jusqu'à la Grande Guerre, ces provinces étaient sous sa domination.

Ainsi voit-on que ce que d'aucuns voudraient appeler « droits historiques » russes, est de date éminemment récente et, de plus, qu'ils ont à leur base un acte de violence dont la Pologne est tombée victime à la fin du XVIII^e siècle.

Jamais auparavant, la Russie n'avait eu la Lithuanie sous sa domination. L'Etat lithuanien, constitué au XIII^e siècle par le roi Mendog et consolidé au XIV^e par le grand-duc Giedymin, était depuis 1386 réuni à la Pologne en vertu d'une Union personnelle, depuis 1569 en vertu d'une Union réelle et formait avec elle « la République de Pologne » jusqu'à 1791, date à laquelle les deux Etats, unis mais souverains, se sont fondus en un seul Etat homogène et indivisible. Ce n'est que pour la durée de quelques années que la domination russe s'est étendue sur la Lithuanie avec Wilno, au XVII^e siècle, aux temps du roi Jean-Casimir, lorsque la Russie, profitant de la lourde guerre d'invasion que la Pologne avait à soutenir contre les Suédois, s'est emparée de ces provinces. Une fois

les Suédois refoulés, les Russes durent quitter ces territoires à leur tour et sans tarder. Est-ce que la Russie fonde ses droits historiques sur une base tellement caduque ?

Même les provinces blanc-ruthènes que la Russie a acquises par les partages, ne faisaient jamais auparavant partie de l'Etat russe. D'abord elles avaient été réunies successivement à l'Etat lithuanien aux XIII^e et XIV^e siècles, le plus souvent par l'intronisation pacifique des princes lithuaniens, alors que l'Etat moscovite — devenu plus tard russe — n'était qu'à ses débuts. Lorsque les frontières de la Moscovie entrèrent en contact avec celles de l'Etat lithuanien, les provinces blanc-ruthènes appartenant à la Lithuanie et situées aux confins des deux Etats, devinrent l'enjeu de nombreuses guerres ; mais en définitive, et pour la plupart des territoires contestés, la République de Pologne a réussi à se maintenir dans leur possession permanente jusqu'à la fin de son existence politique, si on néglige de courtes périodes d'emprise russe temporaire. Mais si de pareilles occupations, essentiellement militaires, des terres blanc-ruthènes devaient être considérées comme base des droits historiques russes, la Pologne, de son côté, pourrait revendiquer au même titre jusqu'à Moscou, qu'elle occupait au début du XVII^e siècle (1610-1613).

Aussi la Russie affirmait-elle expressément et à plusieurs reprises qu'elle ne revendique aucunement les terres ruthènes faisant partie de la République de Pologne. Et lorsque la Pologne a reconnu, par le traité de Polanow (1634), Michel Fiedorowicz, « tsar autocrate de toutes les Russies moscovites », le traité a stipulé expressément la restriction suivante : « sans que ce titre puisse lui donner un droit quelconque sur les Ruthènes qui appartiennent *ab antiquo* à la Pologne ». De même Catherine II, qui avait pris le titre d' « impératrice de toutes les Russies », a déclaré par son ambassadeur à Varsovie qu'elle « n'entend s'arroger aucun droit, soit pour elle-même, soit pour ses successeurs, soit pour son Empire, sur les pays et sur les terres qui, sous le nom de Russie ou de Ruthénie, appartiennent à la Pologne et au grand-duché de Lithuanie ».

II. — LES DROITS ETHNOGRAPHIQUES

La langue russe n'a pas de mot pour rendre la différence entre les termes « russe » et « ruthène ». C'est ainsi, qu'en jonglant adroitement avec les mots, plus d'un auteur russe veut produire l'impression que les Blancs-Ruthènes soient Russes. C'est une falsification intentionnelle des faits. Les Blancs-Ruthènes sont une population slave, différenciée des Russes au point de vue linguistique. S'il est vrai que les idiomes russe, ukrainien et blanc-ruthène, sont considérés par les linguistes comme faisant partie du même groupe oriental des langues slaves, il faut incontestablement reconnaître, que le blanc-ruthène est une langue distincte. De plus, il faut se rappeler que le vocabulaire blanc-ruthène est saturé de mots polonais et qu'un Polonais le comprend plus facilement qu'un Russe. Et même, quant au reste, les Blancs-Ruthènes sont plus près des Polonais que des Russes, par l'union séculaire avec la Pologne, par l'influence de la civilisation polonaise, plus développée que la leur et à cause de leur contact quotidien avec les Polonais. Cela va jusqu'à ce point que ces Blancs-Ruthènes qui sont catholiques-romains, prient en polonais, sur des paroissiens imprimés en polonais, que le polonais est pour eux le beau langage, le blanc-ruthène l'idiome familial, de même qu'un paysan picard, dauphinois ou lorrain parle son patois chez lui ou avec ses voisins, mais réserve l'emploi du français pour les occasions plus importantes ; sans ambages cette catégorie de Blancs-Ruthènes se donne pour Polonais.

Le russe était et est encore une langue d'abord entièrement étrangère aux Blancs-Ruthènes ; Lehtonen, historien finlandais, constate, que les autorités russes durent, après le premier partage, employer le polonais dans ces territoires dans leurs communications adressées à la population, parce que personne ne comprenait le russe, imposé dès le début. Même les Allemands se servaient pendant la guerre presque toujours du polonais dans leurs énonciations officielles dans toute la Ruthénie-Blanche, sans en excepter ses confins orientaux et ils n'employaient le blanc-ruthène que par exception. Il faut rappeler enfin que les Blancs-Ruthènes se servaient dans leurs rares imprimés, aussi bien de caractères latins que des caractères cyrilliques.

Et si nous distinguons ces deux éléments ethnographiques, si différents aux yeux d'une science impartiale, il y a lieu à se demander, quelle force numérique représente l'élément russe dans ces provinces ? Y est-il en masses compactes, ou même, si les vrais Russes y sont dispersés, leur nombre y est-il considérable ? Parcourons les chiffres de l'unique recensement russe de 1897, qui ait distingué les Russes des Blancs-Ruthènes.

Il y avait donc en 1897 des vrais Russes :

Dans le gouvernement de Wilno.....	5 %
— — de Kowno.....	4,82 %
— — de Grodno	5,08 %
— — de Minsk.....	4,39 %
— — de Mohilen	3,65 %
— — de Witebsk.....	3,32 %

Pendant l'occupation allemande ce pourcentage a encore baissé, parce que les Russes, que rien ne retenait, ont presque tous quitté le pays.

Ce pourcentage infime de Russes s'explique de cette manière que, provenant exclusivement de l'immigration, ils ne s'y établissaient de façon permanente qu'exceptionnellement. La Russie tâchait de saturer ces provinces de Russes par tous les procédés artificiels : donations aux Russes des biens confisqués aux Polonais, colonisation par les paysans russes, nominations presque exclusives des Russes aux fonctions d'Etat avec attribution des facilités et avantages spéciaux. On arriva ainsi à y retenir des fonctionnaires, mais presque pas de représentants d'autres professions. Et en particulier, on n'a pas réussi à y retenir les Russes par les donations des biens fonciers : ils se faisaient presque tous absentéistes, tout en tirant profit de ces terres et ils s'en défaisaient volontiers, de sorte que, quand on a défendu aux Polonais d'acheter des terres appartenant aux Russes (1865), le prix de vente baissa considérablement, faute d'acheteurs, puisque les Russes n'en voulaient pas, malgré que les autorités n'eussent épargné ni démarches, ni argent, pour faciliter ces achats aux Russes, (par exemple en fondant dans ces provinces, en 1866, une « Société d'acheteurs russes des propriétés foncières »).

III. — LA RUSSIE PROTECTRICE DE LA LITHUANIE ET DE LA RUTHÉNIE-BLANCHE

Mais si la Russie n'a sur ces provinces ni des droits historiques ni ethnographiques, il se peut qu'elle en ait acquis d'autres, en les protégeant et en favorisant leur développement cultural et économique. D'éloquents témoignages juridiques et statistiques nous renseignent sur le genre de cette protection.

1. *La protection des nationalités.* Il est superflu de s'attarder aux rapports entre l'administration russe et la population polonaise. Le nom de Muraviev le Pendeur, les massacres à Kroze, eurent à leur heure un retentissement énorme dans toute l'Europe. On peut à la rigueur passer sous silence l'interdiction du polonais dans les tribunaux, dans l'administration, dans les écoles et jusque dans les rues, ainsi que les déportations des Polonais, les confiscations de leurs biens, les persécutions de l'Eglise catholique, parce que rite des Polonais, etc., puisque c'est contre eux que la Russie luttait pour la possession de ces provinces.

Mais comment protégeait-elle les Lithuaniens et les Blancs-Ruthènes ? Il n'était permis d'employer le lithuanien et le blanc-ruthène dans les tribunaux et dans l'administration, que dans la mesure où cela était indispensable pour s'entendre avec la population aborigène, ignorant tout autre idiome que le sien. Ni le lithuanien, ni le blanc-ruthène n'étaient cependant tolérés même dans les écoles primaires, sans parler des écoles secondaires. Les services administratifs n'étaient accessibles aux aborigènes que dans leurs rangs les plus bas ; le degré élémentaire de leur instruction aurait, même sans cela, empêché tout avancement. Depuis 1864, l'impression des livres en lithuanien n'était autorisée qu'en caractères cyrilliques. La très faible littérature lithuanienne émigra alors en Prusse orientale, d'où elle essayait de pénétrer, par contrebande, en Lithuanie. Ces restrictions concernant l'ordonnance typographique des livres n'ont été abolies qu'en 1905.

Toute la population de cette province a été privée par le gouvernement russe, pendant une période de quelques décades, de représentations autonomes, appelées « zemstvov », instituées

dans les gouvernements centraux de la Russie déjà en 1864. Ces institutions n'étaient introduites dans ce pays qu'en 1903, mais leurs membres y étaient nommés par le gouvernement, et non pas élus par la population, comme c'était le cas dans tout le reste de la Russie. Enfin en 1911 on y a introduit les élections aux zemstvos, mais seulement dans trois gouvernements à l'exclusion des trois autres (Kowno, Grodno, Wilno), et même alors les droits électoraux y ont été considérablement restreints.

2. *La protection de l'instruction*, que la Russie accordait à ces provinces, est crûment éclairée par quelques chiffres. En 1831, dans l'administration scolaire de Wilno — quand s'y faisait encore sentir l'activité des Polonais, qui peu de temps auparavant avaient été éloignés de sa direction — il y avait 46 écoles secondaires avec 7.175 élèves et une université. En 1861, Szirinskij-Szichmatow, inspecteur scolaire de Wilno, n'en a pu compter que 26 avec 5.871 élèves (Kornilow, Russkoje Dielo w zapadnych guberniach). Et le nombre d'établissements scolaires, de même que celui d'élèves baissait toujours. En 1868, il y avait, dans 11 lycées, 2.578 élèves, tandis que sept ans auparavant, ce chiffre s'élevait encore à 4.123. La fréquentation des écoles primaires allait aussi toujours en baissant. Entre 1881 et 1893, le total des élèves baissa de 111.457 à 94.464, malgré l'accroissement de la population en général. De sorte que, si en 1808 le district scolaire de Wilno (qui embrassait alors l'Ukraine aussi), avait plus d'élèves que tout le reste de l'énorme Empire des Tsars (selon M. Schmid, historien russe), il y avait sur 1.000 habitants, immédiatement avant la guerre, d'élèves :

Dans le gouvernement de Wilno.....	22,6
— — de Kowno.....	21,1
— — de Grodno.....	42,0
— — de Minsk.....	42,2
— — de Witebsk.....	43,3
— — de Mohilew.....	56,0

c'est-à-dire 37,9 pro mille en moyenne, tandis que le même pourcentage dans les gouvernements russes du centre était de 54,3 pro mille.

Rappelons, pour finir, qu'après la disparition de l'Université de Wilno, fermée par les Russes en représailles de l'insurrection polonaise de 1831, tout cet immense pays, 300.000 km² et 12 millions et demi d'habitants, n'avait aucune école supérieure.

3. *La protection accordée au développement économique* était tellement efficace, que la Russie a économiquement ruiné ces provinces. Elles avaient avant la guerre à peine 2,04 km. de voies ferrées sur 100 km² (France 9,3, Angleterre 12, Allemagne 11,4; même le Royaume du Congrès, négligé pour des raisons stratégiques, en avait 2,65 km.). Le jeu arbitraire de tarifs de transports a été calculé de sorte, que l'exportation du blé des profondeurs de la Russie coûtait moins que de ces provinces, et l'industrie meunière a été ruinée de la même manière. Il en était encore ainsi avec le bétail, de sorte que le Royaume du Congrès était obligé de l'importer des gouvernements de la Russie centrale, en négligeant la Lithuanie et la Ruthénie-Blanche, ses fournisseurs naturels. Les voies de communication terrestre étaient dans un tel état de délabrement, que le seul gouvernement de Wilno dépensait (d'après le calcul du Russe Wolfart, 1903) deux fois autant pour les transports qu'ils ne devaient coûter avec des routes en bon état. Ce pays, agricole par excellence, n'avait qu'une seule école d'agriculture (à Horyhorki), encore était-elle secondaire. Le même pays, ayant en forêts 32 0/0 du total de sa surface, n'avait pas une seule école forestière.

Les droits d'entrée très élevés rendaient difficile l'importation des outils et machines agricoles, qui y étaient de 100 0/0 plus chers qu'en Allemagne. C'est ainsi que le pourcentage des terrains arables était dans ce pays à peine de 31,3 0/0, tandis qu'il était de 56 0/0 au Royaume du Congrès. La production du seigle était (en moyenne pour 1906-1910) de 6,0 q. par 1 hectare, tandis qu'elle s'élevait à 10,0 q. au Royaume et à 15,6 q. en Posnanie. Les gouvernements blancs-ruthènes accusaient un déficit permanent en blé panifiable, de sorte qu'ils souffraient trop souvent la faim.

L'importance de telles négligences administratives de l'agriculture est d'autant plus grande, que ces provinces n'ont pas de mines, que leur industrie était tellement à l'état rudimentaire, que la valeur de la production industrielle s'élevait, annuellement et par habitant à peine à 10,9 roubles en moyenne,

tandis que le même chiffre était au Royaume du Congrès de 60,8 roubles.

Rien d'étonnant que ces gouvernements étaient, dans le budget russe, passifs dans un degré très considérable. Leur déficit budgétaire était, entre 1868 et 1890, par an et en moyenne, de 58 1/2 mille roubles (d'après les calculs de Jasnopolski, savant russe); il s'éleva ensuite à 33 millions (1906-1907) et, en 1913, il venait d'atteindre 54 millions.

IV. — CONCLUSION

Il est superflu de totaliser ces résultats. Les faits historiques, la législation et les statistiques, basées sur les données officielles, qu'on a citées plus haut, constatent nettement :

1. que les droits historiques de la Russie sur la Lithuanie et la Ruthénie-Blanche ont leur origine dans des actes de violence et ne datent d'ailleurs pas même d'un siècle et demi ;
2. que les droits ethnographiques russes ne sont fondés que sur le fait que le pourcentage de Russes n'était, dans ces provinces, jamais supérieur à 5,08 0/0, pour descendre jusqu'à 3,32 0/0 ;
3. que la base des droits russes issus de la « protection civilisatrice », c'était d'opprimer toute la population aborigène, non seulement polonaise, mais aussi bien lithuanienne que blanc-ruthène, ainsi que d'étouffer l'instruction, dans un degré à en désespérer, et de saper méthodiquement l'existence économique de ce pays si beau, mais si misérable à tout point de vue sous ce régime.

STANISLAS KUTRZEBĄ,

professeur à l'Université de Cracovie, membre de l'Académie des sciences à Cracovie et de l'Académie des sciences et des arts à Prague.

30

COMMISSION POLONAISE DES TRAVAUX PRÉPARATOIRES
AU CONGRÈS DE LA PAIX

LES CONFINS ORIENTAUX

DE LA

POLOGNE

Paris — *Mai* 1919

MÉMOIRE SUR LA LITHUANIE

La Lithuanie, telle qu'on la voit sur la carte ci-jointe, et telle qu'elle existait au moment des partages de l'ancienne République polonaise, était liée très intimement avec la Pologne depuis plus de quatre siècles. Ces deux pays, ayant les mêmes ennemis à combattre, à l'Est l'avance des hordes tartares et moscovites, à l'Ouest, celle des chevaliers teutoniques et sachant qu'ils pourraient succomber dans des luttes séparées, décidèrent de réunir leurs efforts au profit de la défense commune.

Après une entente préalable, le projet de la première union fut élaboré et adopté. Le mariage de la reine Hedwige de Pologne avec Ladislas Jagiello, grand duc de Lithuanie en 1386, fut comme la pierre fondamentale de cet édifice qui dura jusqu'à la fin du XVIII^e siècle; c'est par lui que le christianisme fut introduit en Lithuanie et le pays ouvert aux influences occidentales. Dès lors, de nouveaux rapprochements se succédèrent pour aboutir à une Union de plus en plus étroite entre les deux peuples d'apparence si différente.

Les rapports constitutionnels de la Pologne et de la Lithuanie, d'abord pas tout à fait arrêtés, évoluèrent vers l'union personnelle (1401) qui donnait, dans les tout premiers temps, au souverain commun, à la fois roi de Pologne et Grand-duc de Lithuanie, un lieutenant pour celle-ci; de personnelle, l'union fut ensuite transformée en réelle par les chartes de l'Union de Lublin (1569) qui conféra la représentation de deux peuples à la Diète commune. Enfin, les deux Etats, déjà auparavant parfaitement assimilés en fait, devinrent, en droit aussi, un seul Etat indivisible par la Constitution du 3 mai 1791.

A travers toutes les vicissitudes historiques des deux Etats, un fait s'affirmait de plus en plus, à savoir l'influence politique, civilisatrice et économique de la Pologne sur la Lithuanie, par laquelle celle-ci participait aux mêmes libertés constitutionnelles, jouissait du même progrès industriel et agricole; de nombreuses écoles furent ouvertes, dont l'Université polonaise à Vilno sous le roi Etienne Batory; d'autre

part les relations devinrent plus intimes et arrivèrent à intensifier la polonisation pacifique et spontanée de la Lithuanie, de telle façon qu'au moment des partages et des luttes pour l'indépendance, de même que pendant les insurrections du XIX^e siècle, qui furent comme les soubresauts d'une nation agonisante, on n'avait plus à faire à deux nations ou à deux Etats différents, mais à un seul Etat, à un seul peuple qui défendait sa liberté et son indépendance.

Durant le long martyre qui succéda à l'acte de spoliation, la Lithuanie a peut-être plus souffert que la Pologne.

Les violences continuelles que les Russes y commettaient par représailles, y étaient de beaucoup plus illégitimes et barbares qu'ailleurs. Jusqu'au début de la guerre actuelle, le pays était soumis aux lois spéciales et aux mesures exceptionnelles, qui ne lui ont pas permis de se développer normalement et qui tenaient comme dans un étau toute la population. L'Université polonaise de Vilno fut supprimée, toutes les écoles polonaises furent fermées, jusqu'à ce que le pays, qui avait été le berceau des grands génies dont la nation polonaise est fière, en fut venu à avoir le pourcentage le plus élevé des illettrés. Aux persécutions nationales s'ajoutèrent les persécutions religieuses les plus odieuses.

Les autorités allemandes suivirent, pendant l'occupation qui pesa, depuis 1915 à 1918, sur les gouvernements de Kovno, Grodno et sur la presque totalité de celui de Vilno, les anciens errements de l'administration russe et persécutèrent le polonisme dans tous ses domaines en commençant par les écoles dans lesquelles la langue polonaise fut d'abord introduite, mais dont la majorité fut ensuite fermée, troublant toutes les manifestations de la vie publique; beaucoup de Polonais furent internés dans les camps de concentration à cause de leurs sentiments patriotiques. Le clergé polonais se heurtait aux plus grandes difficultés et, finalement, l'administrateur du diocèse de Vilno, Mgr. Michalkiewicz fut arrêté et déporté. Tout cela au profit du séparatisme lithuanien, que les Allemands tâchaient de développer le plus possible pour gagner une arme contre les Polonais.

Le démembrement de la Pologne a rompu l'équilibre européen, et été cause du développement anormal de la Prusse et de son influence néfaste, d'abord sur la Russie et ensuite sur toute l'Europe centrale; il est donc d'une nécessité absolue, dans l'intérêt de l'Europe entière et pour le maintien de la paix universelle, non pas tant de châtier les nations qui prirent part à cette spoliation et qui pendant plus d'un siècle en eurent tout le profit, que de restaurer cet équilibre dans la mesure du possible.

A cet effet, il faut reconstituer une Pologne réellement forte et indépendante, afin qu'elle puisse contribuer avec la France et les autres nations alliées à contenir l'ennemi héréditaire qu'elle combat depuis mille ans et à l'isoler complètement de l'Orient, où il exerçait surtout depuis le XVIII^e siècle une influence prépondérante et où il déploiera toujours tous ses efforts pour influencer ou dominer la Russie, selon les circonstances.

S'il est d'une justice élémentaire de rétablir la Pologne après 130 ans d'esclavage, il est aussi absolument nécessaire que la Lithuanie, qui partagea son sort, puisse jouir avec elle de la liberté et de l'indépendance.

La libération de la Lithuanie et son union avec la Pologne sont nécessaires non seulement pour réparer le crime qui avait été commis, mais parce qu'une union intime serait dans l'intérêt des nations qui habitent ces deux pays et permettrait la reconstitution d'un Etat réellement fort et indépendant. Leurs relations réciproques étaient toujours si étroites dans tous les domaines et ils se complétaient mutuellement si bien, qu'on ne peut se figurer leurs existences séparées sous les rapports économique, industriel, cultural et autres.

La Lithuanie fournit à la Pologne de très grandes quantités de matières premières, comme : lin, chanvre, laine, huiles végétales; son industrie forestière, qui est actuellement très importante pour la reconstruction d'un grand pays complètement dévasté, permet le développement réel de l'industrie minière polonaise, dont la Lithuanie est complètement privée, car elle s'approvisionne presque exclusivement en Pologne. Les voies fluviales naturelles et un système de canaux, cons-

truits principalement au XVIII^e siècle par les Polonais, facilitent l'échange de différents produits. En revanche, c'est de la Pologne surtout que la Lithuanie tenait la houille, les produits manufacturés et ceux de l'industrie métallurgique et chimique, les machines, les engrais chimiques et l'outillage agricole qui lui sont nécessaires, c'est de là que lui viennent ses connaissances en matière agricole et forestière.

Les rapports commerciaux avec la Pologne étaient et sont des plus étroits et des plus développés; les institutions de crédit à long terme ou hypothécaires et les autres institutions financières, les banques, les syndicats sont dirigés par les Polonais et se sont développés malgré toutes les entraves.

La Lithuanie, unie à la Pologne, lui apporte, outre ses immenses voies fluviales, de vastes étendues incultes, que la Russie a négligé d'améliorer, mais qui, bien organisées, permettraient un grand développement de l'élevage nécessaire à la Pologne; elle lui assure en plus des frontières naturelles et stratégiques très importantes, qui lui garantiraient son indépendance du côté de l'Est. En effet: la Duna au Nord-Est, abritée par une série de lacs et de marais sur une longueur d'environ 100 km., ensuite le bassin du Dnieper et de la Soge, son affluent de la rive gauche et enfin le bassin de la Pripet, très ramifié avec les marais de Pinsk au Sud, forment ces frontières naturelles en même temps que stratégiques, derrière lesquelles les grandes lignes de chemins de fer et les nœuds les plus importants comme: Dunabourg, Polock, Witebsk, Orsza, Zlobin, Homel seraient en sécurité.

La Lithuanie dans ses frontières ethnographiques, abandonnée à elle-même, trop faible pour être vraiment indépendante, serait soumise à l'influence économique de l'Allemagne et la Lithuanie historique tronquée ou partagée entre la Pologne et la Russie ne fournirait ni à l'une ni à l'autre d'avantages économiques ni de frontières naturelles; seule la Lithuanie, dans son ensemble ou au moins dans les frontières indiquées plus haut, donnerait tout l'apport nécessaire pour constituer avec la Pologne un pays vraiment fort et indépendant et, pour cela, il faut trouver, dans l'intérêt commun, un accord aussi parfait que possible.

Les différentes nationalités qui habitent ce pays, les Lithuaniens, les Polonais et les Blancs-Ruthènes sont réparties de la manière suivante : les Lithuaniens, environ 2 millions au nord du gouvernement de Suwalki, dans le gouvernement de Kowno et à l'extrême Ouest de celui de Vilna; les Polonais, principalement sur une large bande de terrain qui va de Bialystock, vers Grodno, Vilno et Dunabourg des deux côtés du chemin de fer qui relie ces villes, sont au nombre d'environ 3 millions; viennent ensuite les Blancs-Ruthènes au nombre d'environ 5 millions, avec des enclaves plus ou moins considérables formées par la population polonaise.

Plus, 1 million 1/2 de Juifs disséminés surtout dans les villes.

Les Russes, pour la plupart fonctionnaires et l'armée, étaient avant la guerre, au nombre de 600.000 environ. Ils ont, actuellement et presque tous, quitté le pays.

Les Lithuaniens, en mettant à part une infime minorité d'intellectuels et d'ecclésiastiques, forment les masses paysannes dans les contrées qu'ils habitent. Le peuple est très laborieux, relativement à son aise, très attaché à sa religion. 88 0/0 de la population lithuanienne s'adonne à l'agriculture.

Les Polonais, outre la propriété grande et moyenne disséminée un peu partout, forment le noyau principal des milieux intellectuels; ils détiennent partout la direction dans la plupart des institutions de tout ordre, finances, journaux, industrie, agriculture, etc.; de là leur grande importance. Une considérable partie de la population, notamment la petite noblesse « grise » et les paysans dont ils ne se distinguent presque pas, fait tous les sacrifices pour arriver à un degré d'instruction aussi élevé que possible. Il en est de même de certaines sphères de la petite bourgeoisie, des artisans et des ouvriers.

Les Juifs s'adonnent presque exclusivement au commerce et au courtage.

Les Blancs-Ruthènes, groupés en masse, surtout dans la partie sud-ouest, y forment presque exclusivement la population rurale (95,5 pour cent).

Leur conscience nationale n'est pas encore développée, ni même éveillée. Il y a quelques personnes à peine, de la classe éclairée, qui tendent à faire valoir cette nationalité, mais la masse reste inerte sous ce rapport; elle se sent différente des Russes, qu'elle appelle ordinairement « Moscovites », se souvient des différentes persécutions religieuses, se sentant poussée vers l'Occident d'où lui sont venus la civilisation et les principes de la liberté et se détache de la Russie d'où vinrent au moyen âge les hordes tartares, plus tard la poussée moscovite et aujourd'hui le déluge bolcheviste; elle a le désir d'être libérée du joug russe. Les Polonais et les Blancs-Ruthènes habitent la partie occidentale dans laquelle les Polonais sont en majorité: un amalgame assez vague, dans lequel on trouve des îlots compacts de nationalité définie, mais il faut constater que la définition exacte de ces nationalités est actuellement très difficile à établir, vu que de nombreux individus, craignant une répression possible de la part de l'administration russe, cachent leur nationalité polonaise sous le pseudonyme de blanc-ruthène-catholique. Enfin, les Polonais non catholiques étaient le plus souvent recensés comme Russes. Après toutes les souffrances que la guerre a apportées dans ce pays, après la conduite inqualifiable de l'armée russe pendant la retraite de 1915 et la débandade de cette armée en 1917, qui le ravagea complètement, la répulsion contre les Russes s'est sensiblement accrue et l'invasion bolcheviste n'a fait que renforcer encore ce sentiment.

L'union de la Pologne avec la Lithuanie doit être des plus étroites, tout en laissant aux nationalités qui l'habitent l'autonomie la plus large, qui permettrait le développement libre de leurs individualités nationales.

Cette partie du pays qui est habitée par les Lithuaniens pourrait former un Etat autonome lié avec la Pologne par des conventions à établir plus tard, mais qui auraient en tout cas à leur base la garantie des droits égaux des différentes nationalités dans les deux pays. On arriverait de cette manière à constituer un grand Etat, ayant toutes les conditions de viabilité et de réelle indépendance.

LA RUTHÉNIE

Le territoire qui formait sous la domination russe les trois gouvernements de Volhynie, de Podolie et de Kiev, faisait partie de l'Etat polonais depuis son union avec la Lithuanie en 1386 jusqu'au deuxième partage en 1793, c'est-à-dire pendant plus de quatre siècles; ce n'est que la ville de Kiev elle-même, avec son district, qui fut arrachée à la Pologne par la Moscovie déjà en 1667, en même temps que l'Ukraine orientale, au delà du Dniéper, qui avait, elle aussi, appartenue à la Pologne jusqu'à cette date.

Ces provinces ruthènes de la Pologne ne formèrent jamais, même avant 1386, un Etat homogène et indépendant. Soumises d'abord au X^e et XI^e siècle, au grand-duc de Kiev, dont la domination s'étendait alors aussi sur la Ruthénie-Blanche et les peuplades slaves et finnoises du nord-est de l'Europe, les territoires de Volhynie et de Kiev, auxquelles se rattachaient les steppes de la Podolie, ne furent bientôt qu'un champ de luttes acharnées entre un grand nombre de princes ruthènes, héritiers de l'Etat de Kiev, entièrement décomposé, ce qui facilita grandement l'invasion tartare au XIII^e siècle. Cent ans plus tard la puissance des Tartares s'étant considérablement affaiblie, la Lithuanie s'empara de la plus grande partie de ces terres, dont les confins occidentaux reconnaissent cependant la suzeraineté de la Pologne déjà au temps de Casimir-le-Grand (1366).

Après l'union polono-lithuanienne, les provinces ruthènes avaient d'abord été partagées entre le Royaume de Pologne et le Grand-Duché de Lithuanie. L'union définitive de 1569 incorpora aussi la Volhynie orientale et l'Ukraine — comme on commença alors à appeler la terre de Kiev et la Podolie orientale — à la Pologne proprement dite. Sous le régime polonais aussi bien que sous la domination lithuanienne, chacune de ces provinces jouissait d'une autonomie très large, mais elles n'essayèrent jamais, soit séparément, soit toutes ensemble de se constituer en corps politique détaché de l'Etat commun. Une tentative de ce genre, entreprise dans l'Ukraine proprement dite vers la moitié du XVII^e siècle, par les Cosaques insurgés, échoua entièrement; ce mouvement, une jacquerie de caractère essentiellement social, aboutit à l'anarchie totale qui ayant livré l'Ukraine orientale au joug moscovite au lieu de la « libérer », fit sentir dans le reste des provinces ruthènes, d'autant plus vivement, à tous ceux qui voulaient y sauvegarder l'ordre et la civilisation, la nécessité d'une union de plus en plus intime avec la Pologne. Ce sentiment se manifestait surtout en Volhynie et en Podolie occidentale où les tendances séparatistes n'apparurent jamais.

Aussi l'Etat polonais représentait-il même dans le Sud de son territoire, un tout homogène qui survécut aux démarcations tout à fait artificielles et arbitraires des partages. Mais la Russie, ayant encore en 1764 solennellement déclaré de n'avoir aucun droit aux terres ruthènes de la Pologne, les annexa sans scrupules en 1793 et 1795 et voulut ensuite prouver leur prétendu caractère russe en y inaugurant pour plus d'un siècle un système d'extermination de tout ce qui y était polonais.

Le gouvernement russe persécuta, tout comme en Lithuanie, la population polonaise des provinces ruthènes par d'iniques lois exceptionnelles et il fit falsifier, comme elle ne disparaissait pas malgré tout, au moins son nombre dans les statistiques officielles. Il confisqua en masse, surtout après les insurrections de 1830-31 et 1863, auxquelles les provinces ruthènes ne manquèrent pas de participer, les propriétés

polonaises pour les distribuer ensuite à des Russes, fonctionnaires et officiers. Il ferma de même par centaines les écoles que le régime polonais avait laissées en Ruthénie nombreuses et florissantes, parmi lesquelles le lycée de Krzemieniec, en Volhynie, était au commencement du XIX^e siècle un centre des plus importants de la vie intellectuelle polonaise. Les couvents catholiques qui s'occupaient aussi de l'instruction en langue polonaise partagèrent le sort des écoles et leurs églises furent attribuées au culte orthodoxe. Jusqu'à l'année 1904, les enfants n'avaient pas le droit d'apprendre la religion catholique dans leur langue maternelle et jusqu'à l'année 1917, la langue polonaise était entièrement bannie des écoles primaires.

Mais rien ne prouve mieux la force de l'élément polonais en Ruthénie que le fait incontestable que tout ce système d'oppression séculaire y fut appliqué en vain. Le nombre des Polonais, ou du moins de ceux qui osaient affirmer ouvertement leur nationalité, diminua certainement et, d'après le recensement officiel de 1909, n'aurait même pas atteint un demi-million. Mais cette falsification intentionnelle fut découverte précisément à la même date : dans le projet d'une ordonnance électorale pour les zemstvos, le ministre Stolypin se vit forcé d'avouer que dans les trois gouvernements de Ruthénie, le nombre d'électeurs polonais non-nobles s'élevait à plus de 17 0/0 et le nombre d'électeurs polonais de toute la petite propriété à environ 28 0/0. S'appuyant sur les données de ce projet l'on a évalué le nombre réel des Polonais en Ruthénie à plus de deux millions. C'est donc avec raison que le gouvernement russe a hésité jusqu'à la veille de la grande guerre d'y introduire une représentation provinciale élue par la population, ne sachant que trop bien que ces élections révèleraient clairement la force numérique de l'élément polonais.

Même en faisant abstraction du nombre, l'importance de cet élément est d'autant plus grande que les Polonais de Ruthénie répartis entre toutes les classes sociales, n'ont cessé d'y jouer leur ancien rôle civilisateur. Ils possèdent dans ce pays agricole par excellence, même après toutes les confiscations du XIX^e siècle un patrimoine très consi-

dérable, appartenant tout aussi bien aux grands, qu'aux petits propriétaires ruraux. Ce sont eux qui cultivent cette « terre noire », source principale de la richesse du pays, de la manière la plus productive. Ce sont eux qui ont créé en Ruthénie des centres industriels d'une importance croissante surtout en ce qui concerne l'industrie sucrière, meunière et celle de l'alcool. De plus, malgré tous les obstacles que le gouvernement leur opposait, ils ont su développer même dans les temps de la plus grande oppression leur vie intellectuelle, ce qui leur permit de profiter dans tarder des réformes libérales après les révolutions de 1905 et de 1917, d'ouvrir de nombreuses écoles, de publier des livres et des journaux et de s'organiser en associations de tout ordre.

Surtout après la dernière de ces révolutions tout le pays se couvrit d'écoles polonaises, qui furent ouvertes et entretenues sans aucun subside du gouvernement ni des autorités locales. Le nombre de ces écoles primaire dépasse aujourd'hui *un millier et demi*, sans compter 36 gymnases polonais et l'Université polonaise (privée) de Kiev. La vie politique des Polonais se développa d'une manière non moins intense après la révolution. Ils se réunirent en une organisation nationale appelée « Comité polonais exécutif en Ukraine » qui possède son pouvoir exécutif, ses représentants et de plus petites administrations dépendantes, appelées « commissariats » dans chaque district, paroisse et commune.

Toutes ces organisations polonaises n'ont jamais empêché les essais de réveiller un mouvement national ukrainien. Pourtant ces essais n'ont donné jusqu'à maintenant que des résultats tout à fait insuffisants. Les Ukrainiens ou plutôt Ruthènes, qui forment, en grande partie, la masse rurale du pays, dépourvus presque entièrement de différenciation sociale, ne possèdent que très peu d'intellectuels et ce n'est pourtant que cette classe cultivée, qui commença à manifester une certaine conscience nationale. D'ailleurs le peuple ruthène est présentement en proie à une fermentation sociale tellement violente, que le bolchevisme y trouve le terrain le plus favorable.

Il serait donc difficile de trouver parmi les Ruthènes seuls des éléments qui sauraient arrêter l'invasion bolcheviste et organiser le pays.

La civilisation et l'ordre social y trouvent leur appui principal dans l'élément polonais qui ne peut oublier les liens séculaires, unissant ces provinces à la Pologne. Ces liens trouvent leur explication et leur base non seulement dans l'histoire, mais tout aussi bien dans les relations économiques et les conditions géographiques qui ont lié si étroitement les bassins de la Prypet et du Dniester à celui de la Vistule.

=====

LES
RELATIONS ENTRE LA POLOGNE
ET LES TERRES
LITHUANIENNES ET RUTHÈNES
AVANT LES PARTAGES

Pour faire mieux ressortir les droits historiques de la Pologne à ses anciennes provinces lithuaniennes et ruthènes, on a réuni ici quelques documents et autres témoignages qui prouvent d'une façon incontestable ce qui suit :

Les droits historiques de la Pologne sur la Lithuanie et la Ruthénie.

1° L'union de la Lithuanie et de la Ruthénie avec la Pologne, basée sur les principes de la liberté, de l'égalité et de la fraternité, avait pour but la défense commune contre tous les ennemis et une saine évolution intérieure de tous les peuples de la République;

2° Cette union a été conclue spontanément et légalement par les représentations parlementaires du royaume de Pologne et du Grand-Duché de Lithuanie;

3° A travers tous les changements des formes constitutionnelles de cette union, la Pologne a scrupuleusement respecté les particularités politiques de l'Etat lithuanien;

4° Elle a respecté de même l'autonomie administrative et les particularités religieuses, c'est-à-dire la foi orthodoxe, ou tout au moins le rite grec des provinces ruthènes;

5° Bien que la conscience nationale des Lithuaniens et des

Ruthènes ne fût encore, ces particularités une fois exceptées, que très peu développée, la Pologne a sauvegardé et même protégé législativement les droits de leurs langues;

6° En même temps l'élément polonais, pénétrant spontanément et pacifiquement dans les provinces lithuaniennes et ruthènes, y jouait pendant des siècles un rôle civilisateur dont les résultats bienfaisants étaient évidents au moment des partages dans tous les domaines de la civilisation intellectuelle, morale et matérielle.

I

Le caractère et les buts de l'Union entre la Pologne, la Lithuanie et la Ruthénie.

En réunissant, en 1385, ses terres lithuaniennes et ruthènes à la couronne de Pologne, le grand-duc Jagiello « promet de récupérer tous les territoires perdus auparavant par la Pologne et la Lithuanie » que pour la plupart l'Ordre teutonique leur avait arrachés. En 1401, les Polonais, les Lithuaniens et les Ruthènes mirent au point cette union et se promirent mutuellement « assistance sans aucune restriction contre toutes les agressions ». Cette union fut renouvelée en 1413, « à cause des attaques et des intrigues des Chevaliers teutoniques et de leurs adhérents qui voulaient l'anéantissement de la Lithuanie et de la Pologne » dont les habitants se garantirent de nouveau « conseil, aide et amitié dans toutes les nécessités et adversités » et ils y ajoutèrent la promesse de n'entreprendre aucune guerre sans accord préalable. On inséra dans l'acte même de cette union de 1413 une charte, pour les habitants de la Lithuanie, qui leur assurait l'égalité des droits avec les Polonais, promise après la première union (en 1387) : « on les délivra du joug d'esclavage qui les opprimait jusqu'alors » et on leur accorda une longue suite de libertés politiques et sociales « selon la coutume du royaume de Pologne ». Les Polonais, adoptant en même temps les Lithuaniens et les admettant à participer à leurs blasons, déclarèrent expressément que le gouvernement de chaque État devait avoir pour principe fondamental le *Mysterium charitatis*. La promesse de secours mutuels se répète dans une nouvelle série des chartes d'union, dressées entre 1432 et 1440, après une guerre civile due à l'instigation des Allemands; c'est donc contre eux, et plus particulièrement contre les Chevaliers teutoniques, que les Polonais et les Lithuaniens devaient s'entraider « perpétuellement ». Même dans le traité

de 1499 qui a réduit les liens constitutionnels entre les deux pays au strict nécessaire, l'union garda un caractère d'alliance perpétuelle contre tous les ennemis et, déjà en 1501, deux ans plus tard, l'accroissement des dangers extérieurs fit rechercher à la Lithuanie une union bien plus étroite avec les « frères polonais »; les deux représentations populaires accentuent l'importance d'une concorde entière entre les membres du même corps, déclarent que l'union polono-lithuanienne s'était montrée « non seulement utile, mais aussi nécessaire au plus haut degré » et décident que la Pologne et la Lithuanie ne doivent plus former « qu'un seul corps, indivisible et sans différence, un seul peuple fraternel »; on se promet, une fois encore, une entière solidarité dans la politique extérieure et même « conseil et aide » pour obtenir du souverain commun la garantie de toutes les libertés constitutionnelles. L'union définitive de 1569 ne fit que réaliser ce programme; « pour la gloire des deux très nobles Nations, la polonaise et la lithuanienne, pour l'augmentation de leurs splendeur, honneur et majesté », les deux pays se réunissent à jamais sous forme d'une « République commune ». La Lithuanie cesse d'être le patrimoine de sa dynastie et participera dorénavant au régime parlementaire de la Pologne. La Diète commune, corps législatif d'un caractère démocratique, est ainsi parvenue à écarter la suprématie de l'oligarchie qui jusqu'alors a rendu impossible toute opposition et décidait du sort de la Lithuanie. S'unissant à la Pologne « dans l'amour fraternel, libres avec les libres, égaux avec les égaux », les Lithuaniens s'assurèrent de nouveau l'appui de la Pologne nécessaire, cette fois-ci surtout, à cause du danger moscovite. Et vraiment, l'union de 1569 permit, sans subir aucun changement, de repousser victorieusement pendant deux siècles les attaques les plus acharnées et la République proclama, encore en 1791, avant de succomber enfin aux forces supérieures de tous ses ennemis allemands et russes, l'unité intégrale de ses nations fédérées qu'elle réunit en un seul Etat, sous un gouvernement commun.

II

La première union, en 1385, n'a été conclue pour la Lithuanie, que par son grand-duc, au nom des autres membres de la dynastie. Immédiatement après ce traité préparatoire, l'influence de la Pologne

La participation des délégués lithuaniens et ruthéniens dans l'œuvre de l'Union.

assura aussi aux représentants de la nation lithuanienne une voix de plus en plus importante dans la vie publique. En 1401, plus de 50 notables lithuaniens et ruthènes signèrent le traité avec la Pologne « au nom de tous les nobles et de tous les habitants de la Lithuanie et de la Ruthénie », le titre de noblesse s'étendant rapidement à tous ceux qui, par les armes, défendaient la patrie. Il en fut de même en 1413, et les actes d'union de 1432-1440 portent aussi les noms d'une quarantaine de Lithuaniens et de Ruthènes. Le traité de 1499 fut ratifié par la Diète lithuanienne qui représentait, elle aussi, tous les habitants du grand-duché; et les délégués lithuaniens qui conclurent l'union de 1501, avaient les pleins pouvoirs de tout le Conseil suprême lithuanien. Ce Conseil qui, en réalité, gouverna la Lithuanie aussi longtemps que l'union avec la Pologne ne fut que personnelle, avait un caractère plutôt oligarchique et c'est précisément au moment où les grandes masses de la noblesse lithuanienne et ruthène, tous ceux qui alors s'intéressaient à la politique de leur pays, commencèrent à exprimer nettement leurs exigences, que la demande de resserrer l'union avec la Pologne apparaît en tête d'un programme de réforme démocratique pour l'Etat lithuanien. L'union définitive de 1569 ne fut que le résultat de ce programme, arrêté sept ans auparavant par toute la noblesse lithuanienne et ruthène et discuté dans tous ses détails pendant six mois avant la rédaction définitive des Chartes d'Union qui furent sanctionnées par les deux Diètes dont celle de Lithuanie se composait, à cette époque en grande majorité, de nonces librement élus. Il faut ajouter que la déclaration de l'unité complète de la Pologne et de la Lithuanie (1791), fait partie de la grande réforme de cette année qui devait développer la constitution de la République commune dans le sens libéral et purement démocratique et, votée à l'unanimité par la Diète commune, doit être regardée comme le dernier acte légal réglant les relations entre les deux pays.

III

Le particularisme juridique et politique de la Lithuanie respecté.

Cette unification n'a rencontré aucune opposition, parce que la Pologne avait respecté le particularisme de l'Etat lithuanien aussi longtemps que ses représentants le désiraient. Le traité provisoire de 1385 n'ayant point fixé la situation juridique des terres lithuaniennes

et ruthènes, on leur assura par les unions de la première moitié du XV^e siècle, un gouvernement tout à fait séparé sous l'autorité des grands-ducs qui recevaient d'abord l'investiture du roi de Pologne, mais qui commencèrent bientôt à être élus par les Lithuaniens et les Ruthènes. L'union de 1499 sanctionna l'entière égalité des deux Etats et rien ne fut changé à cet état de choses par le traité de 1501 qui se contenta d'assurer l'élection commune d'un seul monarque et de recommander des « conseils communs ». Même après la fusion des deux Diètes en 1569, la Lithuanie conserva son titre de « grand-duché », des droits égaux à ceux de la Couronne, avec toutes ses libertés, prérogatives et offices, ainsi qu'un gouvernement lithuanien central et local, une armée autonome, ses finances propres et son code civil. Seule la Ruthénie proprement dite (Volhynie, Podolie orientale et l'Ukraine) fut incorporée immédiatement à la Pologne et n'a gardé qu'une autonomie locale, administrative et judiciaire.

Mais ces provinces, objet de litige déjà avant l'union entre la Lithuanie et la Pologne, sachant que la Pologne leur garantirait une défense plus efficace contre les Tartares et des libertés plus grandes, reconnurent sans difficulté leur réunion immédiate à la « Couronne » par les actes d'adhésion de tous leurs habitants. Il n'y eut qu'un petit groupe oligarchique qui fit d'abord quelques difficultés par appréhension du principe d'égalité, essentiel à la constitution polonaise. Le reste du grand-duché de Lithuanie, c'est-à-dire la Lithuanie ethnographique et la Ruthénie blanche, a pu même après l'union de 1569, développer ses particularités provinciales, favorisé en cela par la législation commune : c'est ainsi qu'une nouvelle rédaction du code civil lithuanien fut introduite en 1588 et qu'on décida, en 1673, que chaque troisième Diète devait s'assembler sur le territoire du grand-duché, sous la présidence d'un Lithuanien. Mais cette tolérance, pleine d'égards et d'équité, accéléra encore l'assimilation spontanée du grand-duché à la Couronne, de sorte que la distinction entre ces deux parties de la République, étant devenue un archaïsme théorique, a pu être effacée d'un accord commun en 1791.

IV

Les provinces ruthènes s'empressèrent elles-mêmes, et d'une manière tout à fait semblable, d'écarter les inconvénients d'un système conser-

Les droits des langues lithuanienne et ruthène.

vateur qui aurait pétrifié leurs particularités locales: se contentant de cette autonomie que la constitution polonaise assurait à chaque palatinat, les terres ruthènes avaient, en grande partie déjà au XV^e siècle, exigé l'introduction du droit civil et criminel polonais et les provinces incorporées seulement en 1569 ne profitèrent même pas de l'institution d'un tribunal autonome, mais préférèrent se soumettre déjà en 1589 à un tribunal commun à toute la Pologne. Seule, la différence de confession ou de rite restait à travers les siècles le signe distinctif de tous ceux qui se sentaient ruthènes. La Pologne s'affirmait aussi par une tolérance religieuse tout à fait exceptionnelle. Sur le territoire de la Couronne, on ne connut, même au moyen âge, aucune différence de droits entre les catholiques et les orthodoxes. Dans le grand-duché, les premières chartes constitutionnelles, n'étant octroyées qu'à la Lithuanie proprement dite où les orthodoxes étaient en franche minorité, ne parlaient que des catholiques. Mais, déjà en 1434, « pour éviter toute controverse intestine », on fit participer à ces privilèges aussi les provinces ruthènes de l'Etat lithuanien, sans aucune distinction religieuse. Seuls, quelques offices centraux restèrent réservés aux Lithuaniens catholiques, restriction qui fut abolie à la veille de l'union définitive avec la Pologne, en 1563. Bientôt après la conclusion de cette union politique, on essaya de la compléter par une union religieuse des Ruthènes orthodoxes avec l'Eglise catholique. Ce plan, conçu au XV^e siècle, ne fut réalisé qu'au moment où l'Eglise ruthène elle-même voulait se débarrasser de l'influence funeste de Byzance et de Moscou et en avait pris l'initiative. Cette union qui garantissait à la partie contractante la liberté de pratiquer un rite particulier, fut conclue en 1596, favorisa aussitôt un vif mouvement de littérature ruthène et devint une base solide pour le particularisme national de ce peuple. Mais ceux d'entre les Ruthènes qui ne voulurent pas reconnaître cette union, étaient toutefois absolument libres de garder la foi orthodoxe sans perdre leurs droits politiques. C'est au XVIII^e siècle seulement qu'étant devenus l'instrument docile des intrigues russes en Pologne, ils ont été privés d'une certaine partie de ces privilèges.

V

La langue lithuanienne n'a jamais été une langue littéraire et elle n'a jamais été écrite aux temps de l'indépendance complète de la Lithuanie, avant son union avec la Pologne. Les documents publics s'écrivaient pour la plupart en blanc-ruthène, rarement en latin ou en allemand. Le blanc-ruthène servait même de langue de conversation à la Cour et dans la vie publique lithuanienne, le lithuanien n'était en usage que dans les classes inférieures; le peuple n'ayant pas été polonisé pendant les siècles de son union avec la Pologne, on ne saurait prétendre d'aucune façon que l'influence polonaise eût lésé les droits de la langue lithuanienne. Au contraire, c'est précisément à l'époque où cette influence était prédominante, vers la moitié du XVI^e siècle, qu'apparurent enfin les premiers livres lithuaniens, et que commença ainsi un mouvement littéraire, nullement entravé par la Pologne, mais d'une vitalité extrêmement faible, borné presque jusqu'à nos jours à quelques publications religieuses. C'était aussi dans la vie religieuse en général que le lithuanien jouait, comme idiome populaire, le seul rôle important. Et non seulement il ne fut pas écarté, mais même il fut protégé par la Pologne. Les Polonais qui ont apporté aux Lithuaniens la foi catholique, ne leur envoyaient que des prêtres connaissant la langue du pays, aussi longtemps qu'on y manquait de prêtres indigènes et, en fondant de nouvelles églises, ils invitaient ces prêtres à prêcher et à instruire leurs paroissiens en lithuanien. C'est ainsi que la conversion de la Lithuanie au catholicisme a arrêté la ruthénisation de ce peuple, la noblesse étant auparavant devenue ruthène de langue et de culture; elle le resta encore pendant deux siècles après la première union et ce n'est qu'au XVI^e siècle qu'elle commença, tout à fait spontanément, de même que la noblesse d'origine ruthène, à employer de plus en plus la langue polonaise dont le rayonnement civilisateur et littéraire s'affirmait alors avec tant d'éclat dans toute l'Europe orientale et jusqu'en Roumanie. Mais le ruthène qui avait été dans tout le grand-duché la langue tellement exclusive de l'administration que ceux qui ne la comprenaient pas, ne pouvaient pas la faire remplacer dans la chancellerie par le latin ou par le polonais, garda ce caractère aussi après l'union définitive en 1569, non seulement en Lithuanie, mais aussi dans les provinces ruthènes réunies alors à la Pologne. L'usage de cette

Les droits des langues lithuanienne et ruthène.

langue dans la juridiction et même dans les actes de la chancellerie royale, ayant été garanti à ces provinces en même temps que l'égalité des droits pour les orthodoxes, ce sont les habitants mêmes de ces provinces qui commencèrent à introduire dans leurs énonciations publiques la langue polonaise. Pourtant les formules officielles étaient toujours rédigées en ruthène et ce n'est qu'à la fin du XVII^e siècle qu'on se décida librement à abandonner cet usage désormais inutile, ce qui prouve, mieux que tout, l'esprit de tolérance de l'ancienne Pologne et le rayonnement de sa civilisation. En Ruthénie comme en Lithuanie, ces classes seulement de la société se sont polonisées sous le régime polonais que leur position politique mettait à l'abri de toute contrainte; les grandes masses de ces peuples ont pu tranquillement garder leur nationalité jusqu'aux temps modernes où elles commencèrent à en avoir conscience.

VI

Le rôle de l'élément polonais en Lithuanie et en Ruthénie.

La polonisation de la noblesse indigène n'avait point suffi à donner à la Lithuanie et à la Ruthénie ce caractère au moins à demi polonais qui y frappe aujourd'hui, même les plus grands ennemis de la Pologne. Ces provinces peu habitées ont été peuplées pendant plusieurs siècles par l'affluence constante d'éléments purement polonais, non seulement parmi la noblesse, mais aussi dans les villes et dans les villages. Déjà en 1323, longtemps avant l'union, le grand-duc de Lithuanie exigeait des missionnaires qu'il invitait à s'y établir, la connaissance de la langue polonaise aussi bien que de la lithuanienne et de la ruthène. Cette colonisation polonaise, toute spontanée et sans aucun rapport avec le Gouvernement polonais, augmente dans les siècles suivants, favorisée par les liens politiques et surtout par la nécessité de défendre ces vastes territoires devant les invasions barbares et de les défricher pour utiliser enfin toutes leurs richesses naturelles. La population indigène étant trop clairsemée, les Polonais entreprirent cette double tâche avec autant d'ardeur que de succès. Versant leur sang dans des luttes incessantes contre les Tartares, les Turcs et les Moscovites, ils ont encore eu assez de vitalité pour fonder dans les terres lithuanienues et ruthènes des milliers de villes et de villages, pour construire des églises et des écoles, bref pour faire entrer ces provinces dans la sphère de la

civilisation latine et européenne. Malgré les longues guerres du XVII^e siècle qui ruinèrent, surtout en Ukraine, tant de résultats du long et pacifique travail polonais, toutes ces provinces orientales étaient au moment des partages liées au corps de la Pologne, non seulement par la constitution de la République, mais surtout par la communauté de civilisation qui, créée par la Pologne et toujours vivante, lui assure les meilleurs droits à en revendiquer la réunion à l'Etat polonais. C'est dans les grandes propriétés des seigneurs polonais ou polonisés, que la culture agricole avait été le plus développée. Les fabriques de drap, de faïences, d'armes, travaillaient en nombre toujours croissant. A côté de l'Université de Wilno et de plusieurs colonies de l'Université de Cracovie (écoles secondaires), prospéraient aussi bien les collèges des ordres religieux que les nouvelles écoles fondées par la Commission d'éducation qui comptaient, même dans les petites bourgades lithuaniennes ou ruthènes, en moyenne plus de 250 élèves. Chaque ville tant soit peu considérable, depuis Polock au nord, avec son ancien collège, jusqu'à Mohylow en Podolie méridionale, possédait son imprimerie, Wilno en avait même trois, de sorte que la vie intellectuelle polonaise pouvait se développer avec la même intensité jusqu'aux frontières extrêmes de la République. Cette évolution historique, artificiellement interrompue par les partages de la Pologne, ne put pourtant pas être arrêtée tout à fait et ce n'est que grâce à elle, que l'élément polonais sort victorieux de l'oppression séculaire la plus acharnée et la plus brutale que les Russes y aient inaugurée.

QU'EST-CE QUE L'UKRAINE ?

On emploie aujourd'hui les noms d'Ukrainiens et d'Ukraine pour désigner tout le peuple ruthène (petit-russe) et son territoire. On prétend aussi que cette Ukraine a été pendant des siècles un grand Etat uni et indépendant, qui réclame maintenant, après une longue oppression polonaise et russe, sa reconstitution.

Cette théorie, soutenue par l'Allemagne et l'Autriche comme la pierre angulaire de leur conception d'une Europe orientale soumise à leur influence, cherche à gagner à son tour l'opinion de l'Entente. Il est donc urgent d'en rectifier les deux erreurs essentielles.

I

Il est vrai que la dénomination « ukrainie » se rencontre déjà dans les anciennes chroniques ruthènes depuis 1187; jamais cependant comme nom propre de la Ruthénie, mais uniquement comme terme géographique signifiant « territoire limitrophe, confins, marche ». Les terres ruthènes ayant été réunies à la Pologne, on commença à nommer ainsi les régions situées à leur frontière orientale, et enfin vers la moitié du XVI^e siècle au plus tôt, le nom d'Ukraine se localisa pour désigner spécialement les confins militaires de la République polonaise au sud-est que, faute d'une frontière précise, les Tartares de Crimée lui disputaient pendant quatre siècles. Cette dénomination s'appliquait surtout aux trois provinces suivantes : les palatinats de Kiew, de Braclaw (Podolie orientale) et de Czernichow qui ne formaient,

comme l'on peut remarquer facilement, qu'une petite partie de toute la Ruthénie. Ce nom d'Ukraine, n'ayant jamais eu de caractère officiel, restait toujours un peu vague en ce qui concerne les frontières de ce territoire, mais il était toujours limité aux steppes des deux côtés du Dnieper inférieur et, essentiellement militaire et géographique, n'avait absolument aucune signification ethnographique. Ce n'est que dans les temps les plus récents, au commencement du XX^e siècle, que les Ruthènes le choisirent, tout à fait arbitrairement et d'abord sous la domination autrichienne, pour mieux se distinguer des Russes, comme nom de leur « patrie » et de leur « peuple ».

II

Aux X^e et XI^e siècles, toutes les terres ruthènes étaient soumises au grand-duc de Kiew, mais bientôt elles se divisèrent en une foule de principautés, dont celle de Kiew elle-même — le territoire connu plus tard sous le nom d'Ukraine — succomba entièrement aux Tartares, de sorte qu'aux XIII^e et XIV^e siècles on n'y trouve presque plus de princes indigènes. Le duché de Kiew, arraché aux Tartares par la Lithuanie vers 1363, s'est réuni avec elle à la Pologne en 1386; ces régions furent gouvernées d'abord par les princes vassaux, issus de la dynastie lithuanienne et formaient plus tard une province de la Lithuanie (depuis 1471) ou de la Pologne (depuis 1569).

Pour assurer à ses territoires « ukrainiens », ou limitrophes, une défense permanente contre les Tartares, le Gouvernement polonais organisa en 1572 les Cosaques, c'est-à-dire la population guerrière de ce pays, en une petite armée régulière et privilégiée. La question de son nombre et de ses droits donna lieu à plusieurs révoltes des Cosaques contre la Pologne. Pendant la plus importante, celle qui commença en 1648 sous Bohdan Chmielnicki, les Cosaques essayèrent même de séparer les provinces ukrainiennes de la Pologne. N'ayant pas su réussir à en former un Etat indépendant, ils se soumirent en 1654 à la Russie. Cette décision funeste n'a pas permis de réaliser le plan de transformation des trois palatinats « ukrainiens » en une troisième partie autonome fédérée de la République polono-lithuanienne, sous le nom de « Grand-duché ruthène » (traité polono-ukrainien de Hadziacz en 1658). Les troubles excités par les Cosaques, au

lieu de créer une nouvelle formation politique ruthène sur une partie du territoire de ce peuple, aboutirent au partage de l'Ukraine (1667) entre la Pologne et la Russie, qui ne pensa même pas à respecter les droits particuliers, accordés fallacieusement aux Cosaques dans le traité de 1654. Les luttes, qui avaient entièrement dévasté l'Ukraine, ne laissèrent que le triste souvenir des atrocités, commises par les Cosaques et leurs alliés tartares et turcs, souvenir que les Ruthènes d'aujourd'hui semblent malheureusement évoquer en identifiant tout leur peuple avec les Cosaques, dont ils se prétendent héritiers.

APERÇU
DES MÉTHODES EMPLOYÉES
PAR LE
GOUVERNEMENT RUSSE
POUR
AFFAIBLIR L'ÉLÉMENT POLONAI
EN
LITHUANIE ET EN RUTHÉNIE

Jusqu'au milieu du XIX^e siècle, tous les territoires pris par la Russie à la Pologne à l'époque des partages, étaient désignés officiellement sous le nom de « provinces polonaises », ce qui constatait leur caractère national.

Le tsar Alexandre I^{er}, pour contrecarrer Napoléon qui avait soulevé le problème de la reconstitution de l'État polonais, voulut constituer ces mêmes territoires (1812) en un État polonais, futur noyau pour la réunion ultérieure de toutes les terres polonaises. Lorsque fut décidée au Congrès de Vienne (1815) la formation du « Royaume du Congrès », le même Alexandre I^{er} se réserva la possibilité de l'agrandir en suite par l'adjonction des provinces polonaises, qu'il avait sous sa domination, ce qui fut stipulé par une clause insérée dans le texte du traité disant: « S. M. Impériale se réserve de donner

à cet État... l'extension intérieure, qu'Elle jugera convenable. » Cette déclaration, répétée encore une fois dans le discours du Trône, devant la Diète de Varsovie (1818), n'a jamais été réalisée et c'est même une des causes principales de l'insurrection polonaise de 1831 à laquelle ces provinces ont pris une part active. L'insurrection polonaise de 1863 a aussi trouvé un écho vibrant dans tous les territoires jusqu'à la Livonie polonaise; dans les rangs insurrectionnels s'étaient trouvés de nombreux paysans, ce qui provoqua, par la suite, la destruction d'un grand nombre de villages lithuaniens.

Pour effacer le caractère nettement polonais de ce territoire qui s'affirmait avec tant de vigueur, la Russie a dû recourir à la violence, aux lois exceptionnelles, bref, à toutes les mesures draconiennes. Ses efforts étaient multiples; l'emploi obligatoire de la langue russe devait donner à ces régions un caractère extérieur russe; il tendait à affaiblir numériquement et économiquement la force polonaise, à la priver de la représentation qui lui était due, etc.

I

Elimination progressive
des Polonais.

Après les partages, les ordonnances officielles et les autorités administratives employaient de pair le polonais et le russe; les diétines et les municipalités se servaient exclusivement du polonais. C'est l'époque la plus florissante de l'Université polonaise de Vilno, du lycée de Krzemieniec (en Volhynie), ainsi que de l'Institut agronomique de Horki (gouvernement de Mohilew), fermés par représailles peu après l'insurrection de 1831. En 1840, le russe remplace le polonais dans les tribunaux, la même année l'a vu devenir, avec quelques exceptions, langue usuelle dans les écoles, où la langue polonaise ne fait plus que l'objet d'un cours spécial. Après l'insurrection de 1863, le polonais recommence à être poursuivi; il disparaît d'abord du reste des écoles ainsi que des rares branches de l'administration où il était encore toléré (par exemple : cours des comptes et offices pour les paysans). Le russe est introduit dans la correspondance officielle et dans les livres de l'état civil de l'Église catholique-romaine; ordre est donné de parler exclusivement le russe dans les bureaux (1863); de même, son emploi devient obligatoire dans les comptes et dans les livres de commerce, sur les enseignes, etc. (1864), dans les réunions publiques (1868) auxquelles sont assimilés abusivement les théâtres, les jardins

publics, les magasins, sauf lorsqu'il s'agissait de conversations strictement privées; on tâchait cependant d'étouffer même celles-ci par une interprétation chicanière (1881, 1893) de l'ordonnance en question au point de venir à prohiber les conversations privées en polonais dans les rues et à placer dans les locaux publics les fameuses pancartes avec cette inscription : « Il est défendu de parler en polonais ». Les bibliothèques polonaises en ont conservé un certain nombre à titre de document. Il était rigoureusement interdit d'enseigner le polonais, même de façon privée à un nombre d'enfants tant soit peu élevé (1892) ; toutes les fois que l'autorité avait constaté ce « crime », ou trouvé des abécédaires polonais, « les coupables » étaient punis d'une façon extrêmement sévère.

Mais le polonais reste quand même la langue usuelle de la population, non seulement polonaise, mais de toute autre origine.

II

Le gouvernement russe a pris prétexte des insurrections polonaises de 1794, 1831, 1863, pour déporter en masse des milliers de familles polonaises (notamment en vertu des ordonnances du 5 juin 1794 et du 9 octobre 1831), Il a confisqué, en vertu d'une autre série d'ordonnances (du 2 et du 5 septembre 1793, du 3 mai 1795, etc.), les propriétés foncières habitées par une population globale de plus de 650.000 âmes.

Après l'insurrection de 1831, il en a confisqué 2.889 biens, dont certaines de très étendues (cf. Lubliner « Les confiscations des biens des Polonais sous le règne de l'Empereur Nicolas I^{er} », Bruxelles, 1861). Après l'insurrection de 1863, il a procédé à la confiscation d'une partie de la nouvelle série de propriétés foncières, et il a ordonné de vendre le reste à des non-Polonais. Rien que la superficie des terres ainsi vendues est de presque 500.000 hectares (selon le compte rendu officiel du ministre russe en 1907). Mais la quantité des terres qui sont restées, malgré toutes les mesures exceptionnelles, dans les mains polonaises, restait toujours prépondérante. Le Gouvernement russe a dû recourir encore à d'autres mesures, pour dépouiller les Polonais de leurs terres: ils ont été soumis à un impôt spécial de 10 0/0 de leurs revenus et la somme globale, fixée en 1863 et restée depuis

Confiscations et expulsions.

lors sans changement, était répartie entre tous les propriétaires d'origine polonaise, sans tenir compte de la diminution progressive du nombre des propriétaires polonais qui étaient, de cette manière, soumis à un impôt continuellement croissant. Cet impôt n'a été abrogé qu'en 1894. Mais avant tout il fut, en 1865, défendu aux Polonais d'acquérir des propriétés foncières par une autre voie que par celle de succession *ab intestat*. Il ne leur était pas permis d'acquérir par voie d'achat ou de don, ni par celle de la libre disposition testamentaire. Ensuite, le droit de fermage et de nantissement des propriétés foncières par des Polonais fut limité à douze ans et les droits usufruitaires furent restreints ensuite (1891). Ces ordonnances étaient également appliquées en pratique aux paysans polonais et lorsque cet usage fut aboli (1901), il fut stipulé qu'ils ne devaient pas dorénavant acheter plus de 60 hectares.

Le Gouvernement russe obtint enfin, par toutes ces violences et les lois exceptionnelles, une forte réduction des propriétés foncières polonaises qui, dans des conditions normales, seraient restées aux mains des anciens possesseurs.

III

Immigration artificielle des Russes.

Le Gouvernement russe interdisait aux Polonais, autant qu'il le pouvait, l'accès aux différentes charges et avant tout aux fonctions gouvernementales, tandis que pendant les quelques décades qui avaient suivi les partages, les Polonais y étaient admis dans une assez forte proportion, surtout dans les régions septentrionales de ces territoires et y occupaient même des postes responsables. Ils furent d'abord, à partir de 1831, écartés de l'administration, puis à partir de 1840, des tribunaux et des écoles. Le nombre, d'abord assez élevé, des Polonais employés dans l'administration des chemins de fer fut ensuite réduit à 50 0/0 (1886), puis successivement à 33 1/3 0/0, etc., et ils étaient remplacés par des Russes entièrement étrangers à ces territoires. De plus, une quantité considérable de Russes fut attirée par des donations de propriétés foncières confisquées aux Polonais, et leur achat, réservé exclusivement aux Russes était facilité par des institutions de crédit subventionnées par l'Etat; il était, par contre, interdit aux banques qui accordaient des prêts à longue échéance, d'en faire profiter les Polonais.

Pour attirer également dans ces territoires les paysans russes, le

Gouvernement russe y appuyait la colonisation par les sectes religieuses (les Raskolnicks), qu'il persécutait d'ailleurs à l'intérieur de la Russie et, pour avoir assez de candidats russes aux fonctions gouvernementales, il accordait, depuis 1864, aux fonctionnaires russes, des facilités et des avantages spéciaux; bref, toute la population qui habite ces territoires, polonais jusqu'aux partages, provient d'une immigration toute récente et a été attirée artificiellement par le Gouvernement russe, le plus souvent pour remplir les fonctions officielles dans l'administration, dans les chemins de fer, etc. Elle devait donner à ces provinces un caractère extérieur russe; tout l'élément russe provenant de cette colonisation artificielle a disparu pendant la guerre, n'étant liée au pays par aucun attachement.

IV

La lutte que le Gouvernement russe avait entreprise contre les Eglises catholique romaine et catholique grecque (uniate) dans ces « provinces polonaises », était une forme particulière de sa lutte contre l'élément polonais en général, parce que le polonisme et le catholicisme étaient intimement liés et l'Eglise uniate, opposée en ceci à l'orthodoxie russe, initiait ses fidèles à la civilisation occidentale, c'est-à-dire polonaise.

Persécutations de l'Eglise catholique.

On limita immédiatement après les partages, la liberté dans les relations de l'Eglise catholique romaine avec Rome, en soumettant au contrôle de l'Etat toute leur correspondance. Le Gouvernement créa une institution spéciale pour surveiller de près toute l'activité de l'Eglise : « Collège pour les affaires spirituelles catholiques-romaines. »

Une persécution en règle commença après l'insurrection de 1831. La plupart des couvents furent fermés : 89 à peine échappèrent sur un total de 291, et leurs biens furent confisqués (1832). Un grand nombre de paroisses fut supprimé (1839), et un modeste traitement fut attribué au clergé en compensation de ses biens, également confisqués (1841). Enfin, après l'insurrection de 1863, tous les couvents qui existaient encore furent fermés, de même que toutes les confréries sauf une, et la plupart des églises paroissiales, de sorte que, par exemple dans le gouvernement de Vilno, sur 404 églises qui

existaient en 1863 il n'en restait que 292 en 1888. La construction de nouvelles églises et même la réparation des vieilles fut interdite, de même que celle des chapelles et jusqu'à celle des croix de carrefours, pour laquelle il fallait une autorisation préalable des autorités qui la refusaient méthodiquement. L'Europe connaît les horribles incidents de la fermeture de l'église à KTOPE lorsque le gouvernement russe fit massacrer un grand nombre de fidèles qui s'opposaient à cette mesure inique.

Les libertés individuelles du clergé furent limitées en même temps. Dès 1831, il fut interdit aux desservants de quitter sans autorisation de l'administration la localité qu'ils habitaient. Ils ne pouvaient prêcher qu'après avoir obtenu l'autorisation de la censure (1839), et après 1863 il fut même complètement défendu de prononcer des sermons qui ne se trouvaient pas dans le recueil imprimé et admis par la censure; il fut également prohibé de faire accompagner le viatique par les enfants de chœur avec des sonnettes, etc.

Le fait de quitter l'orthodoxie pour embrasser une autre religion était considéré comme un crime et puni comme tel. Pour assurer la prépondérance de l'orthodoxie, il n'était pas permis, sous peine d'invalidité, de contracter les mariages mixtes que devant un prêtre orthodoxe et les enfants nés de ces unions devaient appartenir tous, sans égard à la volonté des parents, à la confession orthodoxe, ce qui augmentait artificiellement son nombre tout en violant les droits les plus sacrés de la conscience.

Le Gouvernement russe essaya de remplacer la langue polonaise par le russe dans les offices religieux additionnels, mais il a rencontré ici une opposition formidable qu'il ne put maîtriser ni par les punitions, ni par les déportations des rebelles (par exemple, l'abbé S. Piotrowicz de Vilno et mille autres). Toutes ces ordonnances dirigées contre l'Eglise étaient appliquées avec une brutalité inouïe. Les évêques eux-mêmes ne furent pas épargnés; cinq furent destitués et déportés (3 de Vilno, 1 de Mohilow, 1 de Minsk).

Pour soustraire aux influences polonaises la population ruthène et blanc-ruthène qui appartenait au rite catholique-grec, depuis l'Union avec Rome en 1595, et pour lui donner un aspect extérieur russe, au moins au point de vue religieux, le Gouvernement russe entreprit, tout de suite après les partages, une propagande très active au profit du

prosélytisme orthodoxe. Cette activité fut renforcée après l'insurrection de 1831. Enfin, en 1839, l'abolition de l'Union dans ces territoires fut officiellement décrétée et ceux qui s'y opposaient subirent la prison, les peines corporelles et la déportation : il suffit de citer, par exemple, les mesures barbares prises contre les religieuses de Minsk dont plusieurs succombèrent aux suites des mauvais traitements qu'on leur avait infligés.

Mais l'attachement qu'une partie de la population conservait malgré tout pour l'Union continua à subsister même après plus d'un siècle de persécutions méthodiques et, après la publication de l'édit de tolérance en 1905, plus de 100.000 habitants de la Lithuanie et de la Ruthénie blanche abandonnèrent l'orthodoxie pour embrasser, l'Union n'ayant pas été restaurée, la confession catholique romaine.

V

Malgré toutes ces mesures, par lesquelles le Gouvernement russe avait voulu éloigner les Polonais de ces territoires, soit directement, soit en les affaiblissant économiquement, etc., ils y ont conservé quand même une force imposante, aussi bien au point de vue numérique — en comparaison avec le reste de la population de ces territoires, et cela surtout dans les gouvernements septentrionaux — que par rapport à leur structure sociale complète, se composant de propriétaires fonciers, de citadins et de paysans, et enfin dans le domaine de l'activité intellectuelle et morale.

Mesures exceptionnelles
électorales.

Cette prépondérance de l'élément polonais aurait été mise tout de suite en lumière par les résultats des élections législatives — comme cela avait déjà eu lieu auparavant dans les diétines, qui fonctionnaient jusqu'à 1840 et même jusqu'à 1863, et qui se composaient exclusivement de Polonais. C'est pourquoi la Russie tardait à organiser ces élections dans les territoires en question, ou quand elle le faisait, c'était avec de tels changements arbitraires que les Polonais n'y pouvaient pas obtenir le nombre de représentants auquel ils avaient droit, d'après les statistiques. Le Gouvernement russe avait organisé, à l'intérieur de la Russie, dès 1864, des institutions autonomes (Zemstvos)

dans les districts et dans les gouvernements, mais elles ne furent pas introduites dans les provinces polonaises. Ce n'est qu'en 1903 et 1904 qu'elles y furent admises, et encore sans élections, de sorte que le recrutement de leurs membres se faisait par voie de nomination. Mais même alors, le Gouvernement russe fut contraint d'y nommer des Polonais, au moins en partie (d'ordinaire par moitié), parce qu'il lui était impossible de trouver un nombre suffisant de Russes convenant à cette haute dignité. Enfin, en 1911, le système électoral fut introduit dans ces territoires, mais il fut circonscrit à six gouvernements seulement, à l'exclusion des trois gouvernements, de Grodno, Vilno et Kovno. Pour empêcher que ces Zemstvos n'eussent une majorité polonaise, on eut recours, là où ils avaient été introduits, à ce subterfuge arbitraire qu'on divisa les électeurs aux zemstvos de districts en deux collèges électoraux séparés, un russe, l'autre non russe (lisez : polonais), et on n'attribua à ce dernier que la moitié ou un tiers des sièges auxquels il avait droit d'après les statistiques; le nombre des sièges attribués aux Polonais dans les zemstvos de gouvernement fut limité à un ou deux par district. Et dans beaucoup de districts (22 pour préciser), il ne leur fut attribué aucun siège.

Les mêmes méthodes étaient appliquées aux élections à la Douma. Quand il apparut, en 1905, que le nombre de députés polonais à la première Douma était considérable, le Gouvernement russe introduisit une modification importante à la loi électorale (1907), en vertu de quoi le Ministère de l'Intérieur pouvait former deux collèges électoraux, un russe et l'autre polonais. Ces collèges furent, en effet, introduits et un nombre de sièges de beaucoup inférieur à celui qui leur était dû, y fut attribué aux Polonais.

VI

Conclusion.

Toutes ces violences, toutes ces lois exceptionnelles dirigées contre les Polonais prouvent combien la Russie les craignait; elles montrent, en même temps — s'il a fallu de tels efforts pour les écarter de la vie publique et de la place prépondérante qu'ils y occupaient — le caractère polonais de ces provinces (notamment de leur gouvernements septentrionaux et de la Volhynie).

Mais quand tombèrent enfin les chaînes qui les ligotaient, le caractère polonais de ces territoires, qui s'y affirmait malgré une oppression séculaire, éclata au grand jour : la formation en masse des écoles polonaises fréquentées par des milliers d'enfants en est la preuve la plus saillante.

L'INSTRUCTION POLONAISE EN LITHUANIE ET RUTHÉNIE

L'influence de la civilisation polonaise en Lithuanie se fait sentir dès la moitié du XIII^e siècle. A la fin du XIV^e elle domine définitivement et devient exclusive de toute autre après l'Union qui a lié les deux pays (1386). Ses origines en Lithuanie.

Cette influence s'est manifestée par l'introduction de la religion catholique, et par suite, de toutes les idées de la civilisation occidentale, que cette religion était seule à représenter. L'influence de la cour royale, composée en majorité de Polonais, et celle de l'Université de Cracovie ont parachevé l'œuvre civilisatrice de la Pologne. En 1570, les Jésuites fondèrent le collège de Vilno sur la demande de l'Assemblée lithuanienne de Grodno. Ce collège fut transformé en Université de Vilno en 1579. Au commencement du XIX^e siècle, l'Université de Vilno, réorganisée par la Commission de l'Education Nationale et mise au niveau des Universités occidentales, est devenue le centre d'une intense vie intellectuelle dont l'influence s'étendait sur toute la Pologne. Plusieurs savants, philosophes et poètes, sortis de cette Université, occupent la place d'honneur dans l'histoire de la culture polonaise.

Répressions et persécutions.

Les répressions qui suivirent les partages de la Pologne et qui affectèrent particulièrement la vie intellectuelle polonaise en Lithuanie, surtout la fermeture des écoles polonaises et de l'Université (1831), ont abaissé le niveau de l'instruction dans la période de 1831-1861, dans laquelle le nombre des écoles en Lithuanie tomba de 47 à 26. Mais toutes ces persécutions n'ont pas pu effacer les empreintes profondes que la civilisation polonaise avait laissées dans ce pays. La tradition polonaise, étouffée par les oppresseurs, mais conservée dans le sein des familles, s'est réveillée, lorsqu'ils ont disparu, et s'est manifestée vigoureusement dans l'œuvre scolaire entreprise à nouveau dans les territoires de l'ancienne République.

En Ruthénie.

En Ruthénie, la civilisation latine occidentale, représentée par la Pologne, s'est heurtée aux influences byzantines qui y dominaient jusqu'au milieu du XV^e siècle. Mais, après la chute de Constantinople, grâce à l'attraction qu'exerçait sur la jeunesse ruthène l'Université de Cracovie, l'ancienne tradition ruthène-byzantine commence à céder du terrain devant les nouvelles idées occidentales. Ce furent les Jésuites et les dissidents qui organisèrent les premières écoles polonaises en Ruthénie.

Ainsi furent créés par les Jésuites les collèges de Dubiecko (1555), Lwow, Przemyśl, Jarosław, Luck, Ostrog, etc., par les protestants calvinistes, ceux de Lancut, Ostrog, Beresteczko, Paniowce, par les sociniens ceux de Czernichow, Hoszcza, etc.

Pour réagir contre la culture latine, les confréries ruthènes fondèrent une école supérieure à Lwow en 1586. Cette école, aussi bien que celle d'Ostrog, destinées à servir de centres à la culture ruthène-orthodoxe, ne purent pas soutenir la concurrence des écoles latines et commencèrent à péricliter vers 1620. Au contraire, l'Académie de Kiew, fondée en 1615 par Pierre Mohyla, ayant adopté l'organisation des académies polonaises, résista à tous les bouleversements sociaux ou politiques, et lorsque Kiew fut séparé de la République Polonaise (1667), elle devint le premier centre d'instruction de la Russie Moscovite. Ainsi toutes les écoles en Ruthénie au XVIII^e siècle, fondées

soit par les catholiques, soit par les dissidents ou même par les orthodoxes, avaient un caractère nettement latino-polonais. Après les bouleversements profonds, occasionnés par l'émeute cosaque, nous constatons, au début du XVIII^e siècle, un sérieux relèvement de l'instruction, dû principalement aux Jésuites. Cet ordre ayant été dissous (en 1773), les immenses biens dont il disposait revinrent à la Commission Nationale d'Education. Cette Commission divisa les territoires de la République en départements; les terres ruthènes formèrent deux de ces départements: celui de Volhynie (centre Krzemieniec) et celui d'Ukraine (centre Winnica). Grâce à l'activité intelligente de la Commission, un réseau d'écoles fut créé dans chaque district autour d'un centre principal.

Après les partages, le lycée de Krzemieniec devint le centre de l'instruction polonaise pour toute la Volhynie, la Podolie et l'Ukraine occidentale, et y joua le même rôle que Vilno en Lithuanie. L'œuvre féconde de ces organisations a survécu à leur suppression en 1832, ainsi qu'à tous les efforts russificateurs du gouvernement tsariste. Aujourd'hui, elle est reprise sur toute l'étendue des provinces lithuano-ruthènes.

La preuve la plus éloquente de la vitalité de notre civilisation est le développement spontané de l'école polonaise pendant les dernières années de la guerre. Après que la révolution russe eut brisé les entraves qui enchaînaient les « provinces polonaises » annexées par la Russie, des milliers d'écoles primaires, des dizaines d'écoles secondaires, une Université (Kiew), plusieurs institutions scolaires polonaises ont surgi au cours de la première année. Pendant que les uns s'emparaient du bien d'autrui, les autres sauvaient le leur, ou se faisaient « profiteurs »; les Polonais en Lithuanie et en Ruthénie ont déployé toutes leurs forces pour faire renaître la civilisation et l'enseignement polonais, si longtemps opprimés par le régime russificateur.

L'état actuel.

A Paris, nous ne sommes pas à même de citer d'une façon entièrement exacte et complète les chiffres relatifs à l'école polonaise dans les

neuf ci-devant gouvernements russes occidentaux, mais ceux-là mêmes que nous pouvons reproduire, suffisent pour détruire la légende que d'aucuns favorisent intentionnellement, d'après laquelle ces gouvernements entreraient dans le domaine de la civilisation russe.

En Ruthénie.

Depuis 1917, on a fondé en Ruthénie (c'est-à-dire dans la région de Kiew, en Podolie et en Volhynie) 36 lycées et autres écoles secondaires, 9 écoles professionnelles secondaires et 1.245 écoles primaires (dont 507 en Volhynie, 546 en Podolie et 194 en Ukraine) avec 73.688 élèves inscrits et 1.663 instituteurs.

En Lithuanie.

Aujourd'hui, ces efforts civilisateurs sont en partie anéantis par les bandes bolchevistes et ukrainiennes et la population des localités polonaises combat pour sauver ce qui en reste.

Les écoles polonaises en Lithuanie commencèrent à s'établir aussitôt après le recul russe en 1915, sous le patronage d'institutions telles qu'Oswiata (Instruction), Swiatlo (Lumière), etc. Peu de temps après, le nouvel envahisseur allemand commença à proscrire ces sociétés, ce qui a naturellement entraîné la mort par inanition de maintes écoles qu'elles subventionnaient: on a réussi malgré cela à sauver (décembre 1917) à Vilno 60 écoles primaires avec 7.000 élèves. Dans la partie occupée du gouvernement de Vilno, il y en avait 200 et dans toute la Lithuanie proprement dite, occupée par les Allemands, le nombre total des écoles primaires polonaises atteignait le chiffre de 500.

En Ruthénie Blanche.

Quant à la Ruthénie Blanche, tout le gouvernement de Minsk, excepté ses districts les plus occidentaux, c'est-à-dire celui de Pinsk et la majeure partie de celui de Nowogrodek, s'est trouvé à l'est du front germano-russe de 1915 et n'a donc pas connu les efforts « libérateurs » de l'Allemand. C'est le régime tzariste qui pesa sur cette partie de la Ruthénie Blanche; mais après la chute on y a ouvert, en 1917-1918, 243 écoles primaires polonaises. Aujourd'hui ce chiffre a doublé et, de plus, on a ouvert dans la province de Minsk de nombreuses écoles secondaires: 7 à Minsk, et une dans chacune des loca-

lités suivantes : Borysow, Lohojsk, Ihumen, Bobrujsk, Sluck, Nieswierz, Mozyrz, Dokszyce. Il faut noter que la plupart des écoles primaires sont entretenues par des rétributions scolaires volontaires, payées par les paysans polonais eux-mêmes, sans recourir aux fonds des institutions de patronage. Dans le gouvernement de Mohylew, il existe environ 200 écoles polonaises primaires et 2 écoles secondaires à Mohylew et à Orsza.

Il est superflu d'ajouter que la société polonaise a créé de rien tout ce système scolaire. Si le gouvernement tzariste russe n'a toléré en Lithuanie et en Ruthénie aucune école polonaise, de même le gouvernement révolutionnaire russe n'a pas donné un centime aux institutions scolaires polonaises. La fondation de toutes ces écoles est due au généreux civisme, aux rétributions volontaires des habitants de ces provinces.

Il n'est pas étonnant que le chiffre des écoles russes n'ait pas encore été dépassé, puisque le polonisme a été dans ces régions persécuté, voire proscrit pendant plusieurs générations. Mais il reste acquis que l'initiative privée du peuple polonais a ouvert en Lithuanie et en Ruthénie plus d'écoles en quelques mois, que le gouvernement de l'immense Empire russe ne l'avait fait pendant des années.

LES LIENS ÉCONOMIQUES
 ENTRE
 LA POLOGNE, LA LITHUANIE
 ET LES
 PROVINCES RUTHÈNES

La Lituanie et la Ruthénie blanche furent négligées par le gouvernement russe, dont la politique économique consistait à favoriser les contrées les plus riches de l'Empire (le Caucase, la Sibérie). Par suite, la Lithuanie et la Ruthénie blanche ne pouvaient mettre en valeur, d'une manière suffisante, leurs richesses naturelles et ces pays étaient à charge au Trésor russe : en 1913, par exemple, les dépenses (140 millions de roubles) dépassaient de 40 millions le rendement de l'impôt (100 millions de roubles) (1). Dans les années antérieures, le déficit avait été sensiblement le même.

La politique du gouvernement russe.

Pour se rendre compte du mauvais outillage technique du pays, même par rapport avec le Royaume du Congrès, il suffit de comparer la densité des voies ferrées par 100 km : en Lithuanie et en Ruthénie blanche 2,04 km ; en France 9,3 ; en Angleterre 12,0 ; en Allemagne 11,4 ; en Italie 6,0 ; dans le Royaume du Congrès 2,65.

C'est seulement par leur union avec la Pologne, que ces pays peuvent se développer économiquement, parce qu'ils sont le prolongement naturel de la Pologne et qu'ils forment avec elle un tout géographique et économique. Il convient de noter que les bassins de la Vistule, du Niemen, de la Dvina et du Dnieper réunissent ces pays au Royaume du Congrès et qu'aucun de ces fleuves n'est relié aux fleuves russes.

(1) Voir les comptes rendus de l'Office du Contrôle d'Etat.

Les Polonais sont l'élément organisateur dans tous les domaines de la vie économique en Lithuanie, en Ruthénie Blanche, ainsi qu'en Podolie et Volhynie.

Pour ce qui est de l'agriculture, on voit que ce sont les propriétés polonaises (petites, moyennes et grandes) qui sont les mieux cultivées. Mais l'agriculture ne pouvait guère se développer, le gouvernement russe ayant fait de ces pays, au moyen des tarifs de chemins de fer appropriés, un débouché pour les blés et les farines de la Russie centrale, de telle sorte que ces pays qui offrent toutes les conditions requises pour exporter des blés, sont demeurés pays importateurs.

Le Royaume du Congrès se trouvait dans les mêmes conditions défavorables, il était regardé aussi comme un débouché pour les blés russes. Mais tout en souffrant beaucoup de la concurrence de ces blés, le Royaume du Congrès, a réalisé de grands progrès dans l'agriculture, grâce aux sociétés agricoles dont faisaient partie les paysans et les grands propriétaires fonciers. Le même progrès était impossible en Lithuanie et en Ruthénie blanche, où le gouvernement russe, craignant l'influence des classes cultivées polonaises qui jouaient un rôle actif dans les sociétés agricoles, dressait une barrière entre le paysan et le grand propriétaire. L'activité de ces sociétés était limitée à raison de la peur qu'elles suggéraient par leur caractère polonais. Dans ce pays, il était défendu aux Polonais d'acquiescer de la terre.

Les avantages réciproques
d'une union économique.

La Lithuanie élève beaucoup de bétail et en exporte dans le Royaume du Congrès; cette exportation est susceptible de s'accroître sensiblement, à condition qu'une barrière douanière empêche le bétail russe des « Grandes Prairies » d'inonder le marché polonais. Ici encore, le gouvernement russe regardait le Royaume du Congrès comme un débouché pour l'élevage russe.

Le Royaume du Congrès qui, avant la guerre, avait déjà une surface forestière inférieure à celle de la Lithuanie et de la Ruthénie (18 0/0), aura, maintenant qu'elle est diminuée, du fait des dévastations allemandes, plus besoin encore du bois que ces pays exportaient en quantité considérable.

Ils manquent de houille et de minerai de fer: par conséquent ne pouvaient ni pourront avoir une industrie métallurgique et dépendent à cet égard du bassin houiller et métallurgique polonais; ils trouveront en Pologne la source naturelle de leur approvisionnement en houille et en produits métallurgiques.

Deux importantes industries de ces pays (tabac et allumettes) ont

beaucoup exporté dans le Royaume du Congrès. Du Royaume, au contraire, à côté des produits houillers et métallurgiques, ils recevaient du sucre, des produits de l'industrie textile, etc. Dans leurs industries particulières, l'élément polonais occupait une place prépondérante fournissant ingénieurs, techniciens et main-d'œuvre. Il existait, pour quelques industries, des associations communes pour ces pays et le Royaume du Congrès. Ils formaient avec le Royaume du Congrès, un seul district industriel soumis à un seul inspecteur général. Ainsi, le gouvernement russe, reconnaissait l'unité de ces pays avec le Royaume du Congrès.

Nous trouvons une nouvelle preuve des rapports économiques très étroits existant entre le Royaume du Congrès, la Lithuanie et la Ruthénie blanche, dans le système des modes de paiement. Les comptes rendus de la Banque d'Etat russe nous donnent la valeur moyenne des effets qui ont été escomptés dans cette banque, ainsi que dans ses succursales au cours des années 1907, 1908 et 1909, dans les différentes régions de l'Empire russe. D'après ces comptes rendus, la valeur moyenne de la lettre de change était représentée, dans le Royaume du Congrès, par 195 roubles; en Lithuanie et Ruthénie blanche, par 232 roubles. Dans les autres parties de la Russie, par les nombres suivants : 508, 571, 638, 645, 697, 710, 724, 864, 1.052, 1.157.

Nous savons que dans d'autres pays, assez avancés au point de vue économique, le développement du petit commerce et de la petite industrie est basé en majeure partie sur les opérations de crédit. Sous ce rapport, le Royaume du Congrès, la Lithuanie et la Ruthénie blanche contrastent donc très visiblement avec la Russie et constituent à eux trois un seul bloc économique.

Les données sur les termes des lettres de change suggèrent les mêmes déductions. L'Europe occidentale pratique par excellence la lettre de change à court terme (3 mois). C'est le système généralement adopté dans le Royaume et en Lithuanie, contrairement à ce qui se passe en Russie.

Dans le Royaume du Congrès, les lettres de change à trois mois constituent 85,2 0/0 du total des valeurs escomptées. En Lithuanie, cette somme montait à 66,4 0/0; quant aux autres parties de l'ancien Empire russe, elle variait entre 30 et 40 0/0. Ce n'est que dans la région de Petrograd qu'elle a atteint 54 0/0.

C'est dans les mains des Polonais que se trouvent les institutions de

Les finances, institutions
de crédit et banques.

crédit: la Banque Foncière de Vilno est exclusivement polonaise, Les sociétés locales de crédit à long terme à Vilno, Bialystock et à Minsk, sont en majeure partie polonaises. On peut faire la même remarque au sujet des banques de crédit à court terme de Vilno et de Bialystock. Les nombreuses sociétés de crédit mutuel : Vilno, Grodno, Minsk, etc..., sont administrés principalement par des Polonais.

La place considérable qu'occupent les Polonais dans les sociétés de crédit en Lithuanie et en Ruthénie blanche, s'explique facilement si l'on songe que les Polonais y représentent vraiment le seul élément intellectuel actif, créateur et organisateur.

L'industrie et l'agriculture.

Rien d'étonnant donc, qu'on les trouve à la tête de toutes les entreprises sociales et économiques, qui s'ouvrent dans ce pays.

Et ce fait, mieux que tout autre, démontre l'existence des liens véritables qui rattachent si intimement la Lithuanie et la Ruthénie blanche au Royaume du Congrès.

Les mêmes relations, dans le domaine économique, amènent le Royaume du Congrès, la Volhynie et la Podolie à se compléter l'un l'autre.

Là également, les Polonais sont les organisateurs de la vie économique, particulièrement dans l'agriculture et la sucrerie. Environ 40 0/0 de l'industrie sucrière est dans les mains polonaises. La première sucrerie à Klebowka et la première raffinerie à Szepetowka, ont été fondées par des Polonais; les Polonais sont directeurs, ingénieurs, techniciens dans l'industrie du sucre et dans d'autres.

La Volhynie a besoin du marché polonais, pour quelques-unes de ses cultures spéciales, notamment pour celle du houblon et des semences de betteraves, qui ne sont pas utilisées par les plantations locales de betteraves.

La Podolie peut en outre fournir à l'ancien Royaume du Congrès ses phosphates dont jusqu'alors il ne pouvait profiter par suite du mauvais état des routes battues, ainsi que ses granits.

L'influence civilisatrice des Polonais sur la Podolie et la Volhynie, tout comme en Lithuanie et en Ruthénie blanche, a été enrayée par le gouvernement russe. Il s'opposait surtout à l'ouverture des expositions agricoles sur lesquelles se faisait sentir de la façon la plus heureuse, l'influence polonaise. Il était interdit dans ces expositions de parler polonais et on ne permettait pas de les organiser. Malgré cela, les Polonais en Podolie et en Volhynie sont des pionniers dans le domaine agricole, exactement comme en Lithuanie et en Ruthénie blanche.

STATISTICS OF GALICIA

POPULATION

8.026.000 (1910) Poles 59 %; Ruthenians 40 %; Others 1 %.

In 26 out of 83 districts over 90 % are Poles.

In 10 out of 83 districts less than 25 % are Poles. Minimum 12 %.

Under Austrian rule Galicia was *never divided*. The division of Galicia in a western and an eastern part has existed only in the judicial organization.

The eastern part of Galicia has a *Ruthenian majority*, but in 20 out of 117 judiciary districts have there the Poles over 50 % of the population is Polish and only in 30 out of 117 judiciary districts there are less than 25 % of Poles.

Number of communities in the eastern part of Galicia with...

over 75 %	over 50 %	25-50 %	below 25 % of Poles
478	890	725	2.142

Against 100 entirely Ruthenian communities in eastern Galicia having less than 25 % of Poles there are 22 entirely (over 75 %) and 41 predominantly (over 50 %) Polish communities.

The *largest area of Polish majorities* (agglomeration of communities with Polish majorities) in eastern Galicia is to be found around, Sanok, Cieszanow, Lemberg, and in the most eastern part of this country, where a single Polish agglomeration extends over 6.000 sq. km.

The *Polish population* in the eastern part of Galicia is an *autochthonous* one. Roman-catholic parishes have been founded

	in the XIV-th	XV-th	XVI-th	XVII-th	XVIII century
Number of parishes .	36	87	67	70	55

In the middle of the XIV century the eastern part of Galicia came under Polish rule and in the same time Silesia came under the political and cultural influence of the Germans. The difference between the conditions in both cases can be seen from the fact that in *Silesia the Polish ethnographic territory has lost about 30.000 sq. km. under German rule, while the Ruthenians under Polish rule have, on the contrary, lost nothing.*

This great tolerance of the former Polish government and of Polish society can be seen also from the good mutual understanding between the Poles and Ruthenians in Galicia.

There are 235.000 *Poles of Greek rite*, and there are 43.000 *Ruthenians of Roman rite.*

Mixed marriages between Poles and Ruthenians are in proportion of 159-384 per thousand, according to the districts. *The ethnographic limit crosses in eastern Galicia every third family.*

The Polish and Ruthenian languages have in districts with mixed population in Galicia *the same rights.*

What concerns the participation of the Ruthenians in the Diet (Landtag of Galicia), they could have there representatives in the farmer-class only, because very few paid taxes in the great proprietors-class and in the urban-class (below 5 %), but they had 20 representatives of the farmer class, or 37 % of the deputies of this class, *which corresponds exactly to the proportion of the taxes paid by the Ruthenian farmers (39 %).*

An electoral reform for the Galician Diet was taken into consideration before the war and the universal suffrage to the Austrian Parliament was in use since 1907. There is :

1 *Polish public school* in Galicia for every 1.500 Poles.

1 *Ruthenian public school* in Galicia for every 1.560 Ruthenians.

* *

ELECTORAL STATISTICS

The results of the official census of nationalities in Galicia were confirmed by the results of elections to the Austrian parliament in 1907 and 1911.

The general figures of these elections are as follows :

Number of votes	Polish	Ukrainians	Old-Ruthenians*	Sionists
1907.....	617.544	403.539	152.395	24.757
1911.....	639.208	362.961	127.108	23.202

In the second election only the number of Polish votes was increasing, while the number of all other votes was decreasing.

The *Ruthenian votes were always divided between Ukrainians and Old Ruthenians* and the proportion of both parties remained unchanged.

The Sionists had only *one fourth* of the jewish votes.

The figures (1911) for the electoral districts of Eastern Galicia are as follows :

Number of votes	Polish	Ukrainians	Old-Ruthenians	Sionists
	310.239	362.555	116.637	21.661
or	38,2%	44,7 %	14,4 %	2,7 %

The *percentages of Polish votes* given above form a striking confirmation of the figures of the official census.

Concerning the Ukrainian and Old-Ruthenian votes it is interesting to state, that the number of Old-Ruthenian votes prevails over the number of Ukrainian votes in 12 political districts, while in 4 other districts it is equal to the latter. Taking into consideration the national character of the Old-Ruthenian and of the Ukrainian movement, we see *two conflicting national movements in an ethnographically uniform population, though hardly developed nationally.*

It ought to be finally stated, that the polonization of the Jews in Galicia is not only proved by the *weakness of the sionist-movement*, but also by the *steady growth* of the number of Jews, professing to be Poles.

For each 1.000 Jews there were avowed Poles :

in 1800.....	604
1890.....	746
1900.....	765
1910.....	925

* Old Ruthenians oppose the formation of a separate Ukrainian State.

* * *

To the *primitive social structure of the Ruthenians, corresponds also their civilization.*

% of Roman-catholics in the district	% of the farmland	Production in q pro ha		Amount of grain (wheat and rye) in kgr. per inhabitant
		wheat	rye	
15	40	10,0	10,4	130
30	60	11,8	12,0	225
45	72	13,5	13,9	315

The following figures show the participation of the Ruthenians in *direct taxes* :

Out of 100 Kronen taxes in Eastern Galicia, the Poles paid 74, the Ruthenians 26.

* * *

The passivity in the character of the Ruthenians explains all these phenomena. The number of *people occupied in agriculture* between 1900-1910 *diminished among all nationalities*, even among the most developed ones. The Austrian statistics give a good instance :

For 1.000	In agriculture were occupied						
	Germans	Czechs	Italians	Poles	Slovènes	Serbs	Ruthenians.
1900....	335	431	501	655	754	869	933
1910....	300	385	475	601	676	844	912

Among 1.000 workers there were, according to Austrian statistics for several nations, an average of 330-350 independent workers. The other workers consisted of several kinds of qualified workmen and journeymen or of mates, belonging to the family.

To the class of family mates belong, on an average for Austria, 260 for every 1.000 workers, and in particular among the Poles 391, among the Ruthenians 585.

In spite of the *equal distribution of primary schools* among the Poles and the Ruthenians in Galicia, there are 139 *school children* for every 1.000 Ruthenians and 181 for every 1.000 Poles; *unable to read and write* are 620 out of 1.000 Ruthenians and 263 out of 1.000 Poles. There are 465 Polish *periodical papers* published in Galicia, and 745

in other parts of Poland and abroad (1914), and only 56 Ruthenian periodicals printed in Galicia, and almost none elsewhere (1913).

A special kind of apparent progress is shown by the Ruthenian *societies of mutual credit*. The number of members belonging to these societies increased during a given period 25 times, while the sum of deposits increased only 8 times. This is certainly an exceptional phenomenon, proving that the cooperative societies among the Ruthenians show no educative influence on their members.

* *

EASTERN GALICIA AS A POLISH COUNTRY

Eastern Galicia is of the same importance to Poland as western Galicia.

Some illustrations :

	number of Poles	number of Polish votes
Western Galicia	2.561.000	307.305
Eastern Galicia	2.115.000	310.239

The difference between the Polish votes in both parts of the country can be explained by smaller interest for the electoral movement in the western part of Galicia.

During the last 120 years (1794-1913) *Polish books* were printed in western Galicia in 39, in eastern Galicia in 34 localities. The number of Polish books, published at

	Cracow	other localities of western Galicia	Lemberg	other localities of eastern Galicia
1794-1913	30,599	3.221	17.510	3.112

* *

Western Galicia furnishes *coal* and *salt*, Eastern Galicia *salt* and mineral oil, but the Eastern Karpathians are now practically the only area in Poland covered by *high woods*, and Galician Podolia is the only area of "*black soil*" in Poland.

What is more important is, that Galicia affords the possibility of building canals, to extend the navigational system of the Vistula,

connecting it with other rivers. So the Vistula may be connected with the Oder between Oswiecim and Ratibor, and with the Dniestr between Przemysl and Sambor.

The importance of Galicia for Poland is also based on the fact that the Carpathian mountains, stretching in the West-East direction, between the Vistula and the Pruth, form, so to say, a natural frontier, or a natural base for a state situated to the North, as is Poland, and never for a country lying eastward, as the Russian low-lands.

Paris, the 23^d March, 1919.

E. ROMER,
Prof. of geography at the
University of Lwów.

32

L'INDUSTRIE DU PÉTROLE EN GALICIE

La base géologique de l'industrie galicienne du pétrole se trouve constituée, comme on le sait, par les deux ou trois premiers plissements nord des Carpathes. La partie centrale de ces montagnes s'est montrée stérile. La partie méridionale au contraire décèle, semble-t-il, d'importantes richesses en gaz de naphte; on y a également découvert — dans ces dernières années — des gisements d'huile de pétrole, concentrés principalement dans la partie occidentale, depuis la frontière moravo-hongroise.

Le terrain pétrolifère galicien présente une bande assez irrégulière et exploitée en partie seulement, s'étendant depuis la frontière de la Bukovine environ jusqu'à celle de Silésie en forme de nombreuses « lignes de pétrole », plus ou moins parallèles.

La partie de cette bande la plus riche en pétrole est comprise dans le secteur Stryj-Sambor. C'est là que furent découverts les deux gisements les plus riches jusqu'ici : ceux de Schodnica-Urycz et de Boryslaw-Tustanowice. Ce dernier en particulier constitue le centre de l'industrie d'extraction de Galicie et fournit 70 à 85 % de la production totale de la Galicie. Il n'est du reste pas impossible qu'un autre terrain également très riche se trouve encore ailleurs.

Mais, actuellement, si l'on veut compter avec les faits, nous devons considérer la possession du bassin de Boryslaw comme la condition politique de la possession de l'industrie pétrolière en général.

La production de pétrole en Galicie a atteint son maximum en 1909 : fournissant dans cette année 200.000 wagons de pétrole. Ensuite elle diminue lentement de moitié (par suite de l'épuisement des principaux puits).

C'est ce qu'elle fournissait à la veille de la guerre. L'invasion russe et l'incendie du mois de mai 1915 interrompirent le mouvement normal d'exploitation mais ne l'arrêtèrent pas.

Après le retour des Autrichiens commence, par suite surtout de l'augmentation rapide du prix des matières premières (celui du pétrole monta de 6 couronnes le kilogr. à 40 couronnes puis à 70 le kilogr.), une exploitation intensive ; sous son influence la production de Borysław atteignit à nouveau 6.000 wagons par mois et ne descendit plus guère au-dessous de ce niveau.

L'invasion ukrainienne en novembre 1918 arrête presque complètement le travail. Les propriétaires et les directeurs des exploitations prennent la fuite ou sont arrêtés. Ceux qui ont, grâce à une forte rançon, réussi à recouvrer la liberté se réfugient à Cracovie, à Vienne et à Varsovie, les ouvriers Mazoures rentrent chez eux ; on ne fore plus aucun puits nouveau et l'on se contente d'exploiter quelques-uns des plus riches, dont la production est, paraît-il, exportée en Hongrie et en Bohême par Lawoczne, en échange d'armes et de munitions.

La production actuelle est de toutes façons très restreinte et ne constitue qu'une petite partie de ce qu'était la production, même en temps de guerre, avant l'invasion ukrainienne ; d'autre part la façon dont le travail fut interrompu, le manque d'entretien et la négligence auront une répercussion permanente sur la productivité des puits, de sorte que la reprise du travail ne saurait ramener la production, même après un long laps de temps, à la moitié du chiffre atteint avant l'invasion ukrainienne.

Le mouvement s'arrêta de même presque complètement dans d'autres mines de la Galicie orientale telles que Kosmacz, Bytków, Rypno, Słoboda, etc., et dès la prise de pouvoir par les Ukrainiens.

De même le développement futur de l'industrie pétrolière de la région des Karpathes dépendra directement de la tournure que prendront les événements politiques et particulièrement de la décision qui attribuera à tel ou tel État la partie centrale de la région des Karpathes. Si cette région est attribuée à la Pologne l'industrie pétrolière se développera normalement, comme elle l'a fait jusqu'ici, mais elle est condamnée à disparaître tout à fait si ce territoire fait partie de l'Ukraine.

Les arguments suivants viennent à l'appui de cette thèse :

L'industrie pétrolière naquit en Galicie grâce aux Polonais à peu près

en même temps qu'en Amérique et peut-être même avant, c'est-à-dire vers 1850. Ce fut M. Łukasiewicz, pharmacien à Lwów, qui le premier distilla le naphte et c'est à Lwów que l'on vit la première lampe à pétrole. Depuis ces premiers essais l'industrie pétrolière alla toujours progressant par ses propres moyens; elle se développa lentement, devant lutter non seulement avec les difficultés naturelles, difficultés d'ordre technique plus grandes qu'ailleurs, mais ce qui était pire encore avec la concurrence déjà puissante de l'Amérique, les contrefaçons du Caucase (c'est-à-dire produits de distillation artificiellement colorés, passés en contrebande par Fiume, sous le nom de naphte et soumis aux tarifs douaniers établis pour celui-ci), le fisc autrichien, la politique hostile des tarifs hongrois, la puissance d'absorption des grosses raffineries, l'insuffisance de capitaux et de crédits, et, enfin — depuis 1895 — avec l'abaissement presque constant des prix, par suite de l'abondance soudaine du pétrole, crise que ni la capacité des réservoirs, ni le bon rendement des raffineries, ni enfin, la puissance financière des entrepreneurs ne purent parfaitement conjurer.

Malgré toutes ces difficultés, l'industrie pétrolière de Galicie se développait et grossissait grâce à l'esprit d'entreprise des petits capitaux polonais, à la *lavaleur des techniciens polonais* et à la vigueur de l'*ouvrier polonais*. Inauguré, il y a trente ans, par feu Szczepanowski, le système canadien de forage fut aussitôt développé par les techniciens polonais et si bien adapté aux particularités des terrains galiciens qu'on atteignit par ce procédé — et ce dans les couches difficiles de Borysław — les profondeurs de 1.200 à 1.400, quelquefois même au delà de 1.800 mètres. Les mines de : Bóbrka, Potok, Równe, Sloboda Rungurska, Schodnica, Borysław, Tustanowice, Rypno, Bytków ont été, *toutes, découvertes par les Polonais*. — La faiblesse du capital indigène, le manque d'appui de la part des banques, une crise des marchés se prolongeant pendant presque vingt ans — tout l'ensemble de ces faits empêcha le capital polonais de résister aux capitaux étrangers, c'est-à-dire au capital viennois d'abord et ensuite aux capitaux allemand, belge, français et anglais. — Mais à part cela, l'industrie pétrolière est demeurée jusqu'à ce jour polonaise. — Polonais sont en général *les géologues et les pionniers* — les entrepreneurs recherchant les nouvelles lignes pétrolifères — *Polonais, les directeurs, ingénieurs, correspondants, surveillants Polonais surtout les ouvriers du pétrole*. — Ces derniers se recrutent

presque exclusivement parmi les paysans de la Galicie occidentale — les Mazoury. — Dans toute la région de Krosno, Jasło, Gorlice la profession de foreur est devenue pour ainsi dire un métier héréditaire du paysan passant de père à fils. — *Quatre-vingt-quinze pour cent* des foreurs, aide-foreurs, chauffeurs, forgerons — sont des Mazoures. — Les Ruthènes bien qu'encouragés ne s'y mettent guère, soit qu'ils trouvent le métier trop difficile, soit que le travail leur paraisse trop dur et trop désagréable. Le nombre des ingénieurs et des fonctionnaires ruthènes n'atteint dans cette industrie qu'un faible pourcentage. — Il n'y a ici aucun entrepreneur ruthène. — Dans le registre commercial figure une seule Société ruthène avec un capital de trente et quelques mille couronnes ayant pour but la participation aux bénéfices bruts.

En présence de cet état de choses il est clair qu'en séparant de la Pologne le terrain de Boryslaw on trancherait l'artère vitale de l'industrie pétrolière qui, privée de son personnel technique et de ses pionniers, serait vouée au dépérissement complet et rapide. — Et il ne faut pas oublier que dans cette industrie se trouve engagé un capital de plusieurs milliards, appartenant pour une part très importante aux citoyens des Etats de l'Entente. Au registre officiel ne figure qu'une faible partie du capital étranger réellement investi dans les pétroles galiciens. Il suffit de dire que la Compagnie Premier déclare en Angleterre à elle seule un capital de 90 millions de couronnes.

A cela s'ajoute encore le fait suivant. L'industrie pétrolière de Galicie présente aussi bien en ce qui concerne la géologie et l'organisation qu'au point de vue commercial un tout indissoluble. — Il est le résultat du développement progressif dirigeant presque la totalité de la production brute et raffinée par le chemin de fer transversal vers l'occident, où se trouvait son débouché naturel. — C'est tout au long de ce chemin de fer transversal que se trouvent les raffineries distillant le naphte apporté de Boryslaw.

C'est ainsi que naquirent et s'organisèrent pour la refonte d'une sorte spéciale de naphte paraffinée les raffineries de Krosno, Jasło, Glinnik Mariampolski, Limanowa, Trzebinia, Dziedzice. De ces établissements Krosno appartient aux Belges, Limanowa aux Français, Mariampol pour deux tiers aux Anglais; Trzebinia dépend de la Société par actions « Premier » fondée avec d'énormes capitaux anglais (90 millions de couronnes) qui,

expropriés brutalement pendant la guerre par les coactionnaires prussiens, ne manqueront pas de reprendre leurs anciens droits et chercher leur revanche.

Les raffineries de Jedlicze sont en grande partie françaises. Celles de Dziedzice totalement américaines. Tous ces établissements se trouveraient coupés — par une délimitation politique artificielle — des sources de matières premières dont une part considérable constitue leur propriété; quant à leur valeur commerciale immense, elle tomberait à celle des murs et de la vieille ferraille.

Et en même temps on serait dans la nécessité de dépenser quelque cent millions pour créer de nouvelles raffineries à l'est depuis Boryslaw dès le moment où par suite de l'établissement de nouvelles frontières politiques la production de ces régions devrait prendre cette direction.

Si l'exposé qui précède prouve un grand gaspillage au préjudice des raffineries qui existent actuellement, ou aurait en perspective des pertes bien plus considérables dans le cas d'une distribution peu rationnelle des productions et de leurs débouchés. Le Dniestr dans sa traversée de la Galicie n'est pas encore navigable. Désirant, de plus, assurer à l'Ukraine un ravitaillement en pétrole de Boryslaw, on devra transporter ce dernier par voie ferrée, sur un parcours de plusieurs centaines ou même un millier de kilomètres, jusqu'au consommateur ukrainien qui peut d'un autre côté recevoir facilement de la Roumanie toute voisine, du naphte à un prix sensiblement inférieur, ainsi que du Caucase par la voie bien plus rapide de la Mer Noire et du Dniepr.

En revanche, le débouché naturel pour le naphte ou le pétrole de Boryslaw, ainsi que pour le bois, le sel et la potasse des Carpathes, est le nord, par conséquent la Pologne. Le San, à partir de Przemyśl, est navigable; des tonneaux pleins pourraient être transportés en suivant son cours jusqu'à Sandomierz et, de là par la même voie fluviale (ce mode de transport est peu coûteux) être distribués dans tout le bassin de la Vistule jusqu'à Gdańsk et Poznań. Or, comme la production du pétrole de Galicie en ce qui concerne du moins ses produits principaux, répond approximativement aux besoins futurs des territoires polonais, la possession de tout l'ensemble du bassin pétrolifère constituerait pour la Pologne, dans le domaine de l'industrie et du commerce du pétrole, une unité géogra-

phique, géologique, politique et commerciale, englobant toute l'industrie minière (transformations; transport et consommation). Un tel système économique est, sans conteste, le plus rationnel, car il se suffit à lui-même sans presque dépendre des changements pouvant survenir dans les conjectures commerciales ou douanières, et n'entre point inutilement en conflit avec les marchés américain, russe ou roumain, chose qui n'aurait jamais pu être réalisée sur un marché ukrainien; car le pétrole galicien se rencontrerait et se mélangerait continuellement avec le naphte caucasien dirigé vers le nord par la voie de la mer Noire et Dniepr. L'industrie galicienne a prouvé pendant une série d'années combien une telle lutte a été funeste pour les conditions de sa production. Enfin s'il s'agit de garanties, il convient d'attirer l'attention sur ce que l'Etat polonais, par la force de ses traditions historiques, le niveau de son régime intellectuel et social, peut assurer au capital, placé dans les entreprises industrielles, des garanties bien plus sérieuses que la néoformation ukrainienne dont le sort futur ne peut être prévu aujourd'hui, à moins que l'on ne se base sur les décombres encore fumants des raffineries ukrainiennes, des châteaux et des villages.

33

LITHUANIA

AND

WHITE RUTHENIA

LIMITS OF HISTORIC LITHUANIA

Lithuania is the name of an old State, which corresponds roughly to the six actual provinces of Grodno, Kowno, Wilno, Witebsk, Mińsk and Mohylów, and throughout this report the name of Lithuania is used to indicate these six provinces. Historic Lithuania, as it existed in 1772 before the partition of Poland, included besides almost the whole of the province of Suwalki (except one sixth of the district of Augustów), the district of Biała, one half of the district of Włodawa, one fourth of the district of Konstantynów in the province of Siedlce, and the town of Połaga with surroundings in the province of Kurland. But the districts of Dynaburg, Lucyn, Rzeżyca in the province of Witebsk, and the districts of Białystok Sokółka and Bielsk in the province of Grodno, did not belong to the historical Grand Duchy of Lithuania, which had an area of 298.825 sq. km., while the six provinces usually identified with it cover an area of 304.356 sq. km.

DISCOVERY OF WHITE RUTHENIANS

The name of White Ruthenia was formerly applied only to the present provinces of Witebsk and Mohylów, as inhabited chiefly by White Ruthenians. In the ethnographic atlas of Woszczynin, published in 1848, White Ruthenians are indicated only in these two provinces. In the atlas of Ekert, published in 1863, White Ruthenians are found also in the provinces of Mińsk, Grodno and Wilno, and in 1889 Mitrofan Zapolskij recognizes their existence also in the province of Smoleńsk. In Polish literature, the name of White Ruthenia (Białoruś) is usually applied to those parts of historic Lithua-

nia which are chiefly inhabited by White Ruthenians, a population which ethnographically is intermediate between the Poles and the Muscovites. The language spoken by the White Ruthenians is akin to the Ruthenian, but permeated by the influence of Polish; it is easier understood by the Poles than by the Russians, while the White Ruthenians generally understand Polish, and many of them, especially the Catholics, who are numerous, speak it.

WHITE RUTHENIANS AND POLAND

The White Ruthenians have never formed a State of their own, as they are almost exclusively a rural population (93% are peasants). The majority of the White Ruthenians came early under Polish rule, and only a small part belonged to Muscovy. The White Ruthenians of Lithuania are nationally undevelopped, and, unlike the Lithuanians, they had until the war scarcely any political aspirations of their own. Those amongst them who are Catholics use Polish prayer books, and they consider their speech as a dialect fit only for the uneducated, whilst Polish is to them the symbol of education and higher social position. The few White Ruthenians who attained higher education became generally Poles or Muscovites. The White Ruthenians have preserved their original and traditional character chiefly within the limits of the old Polish Republic, whilst the White Ruthenians who came under the rule of the Tsar of Muscovy before the partitions of Poland, have been more or less assimilated, and have become Muscovites, or as they are called now, Russians.

ETHNOGRAPHIC LITHUANIA

The ethnographic territory of Lithuania is much smaller than the boundaries of historic Lithuania. It comprises the province of Kowno, a narrow strip of the province of Wilno, the northern part of the province of Suwałki, and the north eastern corner of East Prussia. The Lithuanians number less than two millions and their ethnographic area does not reach even the old capital of their State, Wilno, which is now chiefly

Polish. This city has only two per cent Lithuanians among its inhabitants, and the whole country around the old capital of Lithuania is completely outside the area in which the Lithuanian language prevails.

POLES IN LITHUANIA

It is evident that an ethnographic Lithuania would be too small a State to maintain its political and economic independence of Germany. Thus the Lithuanians insist on their historic frontiers, as they wish to form a really independent State. But within those historic frontiers of Lithuania there are more than three million Poles, and the belt which is chiefly Polish, extending from Białystok to Grodno, Wilno and beyond Dynaburg, separates Lithuania proper from the predominantly White Ruthenian part of historic Lithuania. Moreover the Poles are disseminated in the whole of historic Lithuania, and where they are numerically inferior, they occupy the most influential positions, for they form principally the educated classes, while 85 % of the Lithuanians and 93 % of the White Ruthenians are uneducated peasants. It is a great mistake to believe that the Poles in Lithuania are only the upper classes, as large numbers of the most successful small farmers are Poles also, and without them the percentage of Poles could never be as considerable as it actually is.

UNIQUE CONDITIONS

This mixture of different ethnographic elements in the same country is a result of historic and natural conditions which are unique of their kind, and cannot be easily understood by those who are accustomed to the clearly cut ethnographic delimitations prevailing in Western Europe. It is necessary to go into many details in order to grasp the unprecedented conditions now existing in Lithuania, and to judge of the possible alternatives open for its political organization in the future.

CONFLICTING CLAIMS

Lithuania was a part of the Polish Republic, and its history since the XIVth century is closely related to the destinies

of Poland. Without a clear conception of Poland's geographical position and historic mission in Europe, there is no possibility of judging the conflicting Polish and Lithuanian claims. It is therefore necessary here to state briefly what seems to be the explanation of the singular relation between Poland and Europe.

POLAND, EUROPE, AND ASIA

Geographically, the continent of Europe is a large peninsula with three smaller peninsulas in the South. The chief body of the European peninsula has been in history the field of the growth of the German Empire, which is separated from the plateau of Great Russia by a very characteristic isthmus, containing the basins of seven great rivers : the Oder, the Vistula, the Niemen, the Duna, the Dniester, the Boh and the Dnieper. This isthmus between Western and Eastern Europe is one geographical whole, very different in every respect from the country farther east. There is a smaller difference in climate between Breslau and Kieff, than between Kieff and Moscow, and also in every other respect the country west of the Dnieper has belonged for centuries to Western Europe, while beyond the Dnieper began already Asia with its despotic political formations, where the subject populations have no active participation in the decisions of their rulers.

OUTCOME OF WESTERN CIVILISATION

The peculiar development of Western civilisation, which originated in Greece, consisted in multifarious internal struggles between different classes of the population in each country, and between the neighbouring states. It led finally to the formation of such well defined national states as England, France, Spain, Portugal, Italy, Switzerland, Holland, Belgium, Denmark, Sweden, and Norway, which at last gave up aggressive warfare amongst each other, and devoted all the energies of their national life to the perfecting of mutual relations between individuals and classes within each national State. The long historic growth which led to this end, required safety from Asiatic invasions for Western Europe, in order to ensure the peaceful internal development of Western nations.

WATCHMAN OF EUROPE

The enormous contrast between Western Europe and Asia implied inevitable conflicts if the isthmus situated between the Oder, the Carpathian mountains, and the Dniester on one side, and the Duna and Dnieper on the other side was not firmly held by a nation thoroughly impregnated with Western political ideals, and able to stop the incursions of Asiatic conquerors.

MISSION OF THE POLES

This was the peculiar mission of the Poles. They united the other inhabitants of the Polish isthmus, the Lithuanians, Letts, White Ruthenians and Ruthenians into one commonwealth which for nearly three centuries extended from sea to sea, and ensured for its citizens a much higher degree of political liberty than was known east of the basin of the Dnieper, or between the Oder and the Rhine.

RAPID GROWTH OF POLAND AND LITHUANIA

The actual unity of the territory situated between Germany and Eastern Europe can be seen from two historical facts. Poland under Mieszko I in 962 had an area of about 100.000 sq. km., and under his son, Bolesław I, it had grown suddenly to 415.000 sq. km. Lithuania under Mendog (1240-63) had 80.000 sq. km. and in the next century under Olgierd (1345-77) had rapidly grown to 625.000 sq. km. Such rapid growth of the two chief States of the Polish isthmus could not have been possible if the geographical conditions had not made one natural whole of the territory thus brought under one rule. The basin of the Vistula is in such close connexion with the basins of the Oder, the Niemen, the Dnieper and the Dniester, that there is no separation whatever between these basins: canals unite all Polish rivers, while there is no such communication between the Dnieper or the Duna and the great rivers flowing further east. The Polish isthmus from the Baltic to the Black sea, with its seven great rivers, forms one natural whole which has the essential conditions for the greatest economic prosperity, if this natural unity is not split by political divisions.

POLISH REPUBLIC ISTHMUS STATE

It was this territorial unity of the Polish isthmus which led to the union between Poland and Lithuania and to the formation of the Polish Republic. It fulfilled for four centuries its mission of defending European liberty against the Eastern despotism of Muscovites, Tartars and Turks. The destruction of this bulwark of political liberty was due chiefly to the creation of a centre of Eastern despotism in Prussia, which, in alliance with Muscovy, soon displaced the frontier of Western Europe from the Dnieper to the Rhine, and since 1871 beyond the Rhine.

AN ISTHMUS STATE NECESSARY

Whoever investigates impartially the facts of history and geography, must admit that even if Poland had not existed, the formation of a strong and free State filling the isthmus between the Baltic and the Black Sea would remain a necessity for European politics as long as the principles of Western civilisation had not spread to the whole of Eastern Europe and to Western Asia.

MERIT OF THE LITHUANIAN PRINCES

Towards the existence of such a State the Lithuanian princes have contributed more even than the Poles, by uniting under their rule all those Ruthenian and White Ruthenian populations which inhabited the great isthmus, without being able to form by themselves durable States. But the Lithuanian State, in the XIVth century, was a despotic eastern State, and could not be expected to defend European liberty against eastern invasions. On the contrary it might have threatened Europe, if it had extended its conquests further East and increased its military power.

TRANSFORMATION OF LITHUANIA

The union with Poland in 1386 totally transformed Lithuania. This union was at first a dynastic union, created by

the marriage of the Lithuanian prince Jagiełło with the Polish Queen Jadwiga. But already in 1401 the Lithuanian boyars took part in the deliberations and decisions which purposed establishing a closer link between the two States. As further steps towards this goal were taken, in 1413, 1432-34, 1499, 1501, the importance of the boyars increased, and one of the chief motives which linked the Lithuanians with Poland was the wish to share the greater liberties won by the Poles from their Kings.

ORIGINAL CHARACTER OF LITHUANIA

Before the union with Poland the Lithuanians had no political rights, and their prince was as absolute a ruler, as a Khan of the Tartars, or a Tsar of Muscovy. They had no personal property in land, but received from the prince revocable grants of land as rewards for military service and under the obligation of continuing such service. They could be deprived by the prince of the land they cultivated; they had to give to him a part of their harvests, and to supply workmen to the princely estates. They could not even give their daughters in marriage without the prince's consent.

SCHOOL OF LIBERTY

All this was rapidly changed under Polish influence, and they gradually obtained the same liberties as had been won by the Poles. Most of them became Poles in fact, and were proud of it. The Polish law "*Neminem captivabimus nisi jure victum*" was soon extended to Lithuania, and gave to Lithuanians such a personal independence and security as was totally unknown east of the Dnieper in Muscovy, Tartaria or other eastern States. The Lithuanian throne, which was originally hereditary, became elective, and the last hereditary privileges of the kings were abolished in 1564, before the definitive union of Lithuania with Poland, at the same time when in Muscovy the absolute power of the tsars was modelled on Tartarian standards.

LITHUANIAN BOYARS AND PEASANTS

Before the union of Lithuania with Poland, there were great differences of rank between the families of boyars and various magnates. The close union with Poland abolished these differences, and introduced into Lithuania the same democratic equality of a very numerous nobility which had been the ripe fruit of a long political development in Poland. Also the condition of peasants in Lithuania has gradually improved after Polish patterns. This deep social transformation of Lithuania led to the final union of Lithuania and Poland in the act of July 1st, 1569, with one common Diet, and the common election of one king for both States. The distinction of the high offices in Lithuania and Poland was preserved, and Lithuania had a separate Treasury, as well as a separate Army, but the whole social and political structure of Lithuania became essentially Polish. All this happened quite spontaneously, without any use of force.

LITHUANIA BECOMING A WESTERN COUNTRY

Until the middle of the XVIth century, elections were unknown in Lithuania, and the representatives of the boyars were nominated to the Diet. Since 1565 Lithuania has obtained local councils (sejmiki) which have elected delegates to the Central Diet, as in Poland. The Polish offices of Wojewoda and Kasztelan had already been introduced into Lithuania in the XVth century, and from 1569 all the Polish offices had their equivalents in Lithuania. Since the end of the XVIth century, in Lithuania as well as in Poland, the candidates to some offices have been elected by the local dietines, [the King retaining the privilege of nomination from among the proposed candidates. Also the administration of justice was totally changed by the union with Poland. While in old Lithuania many individuals of prominent families were above the law, from 1569 the Polish conception of justice prevailed, and was introduced into Lithuania. The Lithuanian statutes of 1566 and 1589 were permeated with the Polish spirit of law. All the vestiges of oriental or byzantine influence gradually disappeared in the whole of Lithuania, and Lithuania became a really Western country.

POLONISATION OF RUTHENIA AND LITHUANIA

The Ruthenian southern part of Lithuania, corresponding to the present provinces of Podolia, Volhynia and Kieff was finally incorporated into Poland, so that the State of Lithuania was relieved from the difficulties connected with the unruly population of the southern steppes, and had only to defend the northern and northeastern frontiers of the common Republic. The Polish language spread rapidly in Lithuania. The cities first became Polish, and then wide tracts of land were colonised by the Poles, chiefly from Masovia, so that now the old capital of Lithuania, Wilno, is one of the chief Polish towns, and is surrounded by a predominantly Polish territory, peopled to a great extent by small Polish farmers. The city of Wilno since its beginnings has never been Lithuanian.

POLISH SCHOOLS AND TRIBUNALS

In 1568 the Jesuits founded a College in Wilno, which in 1579 became an Academy. In 1580 a college at Połock was founded. Many eminent Lithuanians went to the University of Cracow, where they received a Polish education and brought back to Lithuania the Polish conception of public life, a passionate love of political liberty and individual independence. Towards the end of the XVIIth century, the Polish language became the official language of the Lithuanian courts, and this did not happen under official pressure of any kind, but simply because the judges and parties were accustomed to speak Polish, and considered themselves as Poles. The Lithuanian statute, which had been published in 1588 in the White Ruthenian language, had many Polish editions, and since it has been translated into Polish in 1613, not a single White Ruthenian edition, while it has never been published in Lithuanian.

NATURAL AND ARTIFICIAL GROWTH OF STATES

The polonisation of Lithuania was a spontaneous process, like the extension of the British Empire over the earth, not an artificial growth, like the extension of Prussian rule over Germany. Lithuania at the time of her first union with Poland was more than three times larger than Poland, and it

is something unique in history that such a large despotic State, with a great military past, could have been so thoroughly converted not only to Christianity, but to Western civilisation by a much smaller State which in the pursuit of civic liberty had greatly neglected military efficiency.

GROWTH OF POLISH INFLUENCE

The best proof of this intense Polish influence is the peaceful incorporation of Ruthenia with Poland in 1569 by the will of its representatives, without any serious protest of the Lithuanians, who had conquered Ruthenia and could consider it as their own. The intensity of this Polish civilising work in Lithuania may be also seen from the fact that between the XVth and XVIIIth centuries the population of Lithuania increased by 700 % and that of Poland proper only by 300 %, which shows the enormous colonizing movement from Poland into Lithuania.

VIOLENT INTERRUPTION OF A NATURAL PROCESS

This historical process, which led gradually to the creation of a powerful national State between the Baltic and the Black Sea, could not be brought to a similar natural conclusion as in the western national States for several reasons :

1. The Tsars of Muscovy, helped by England* and Germany since the XVth century, by Prussia since the XVIIIth century, and by France since the latter part of the XIXth century, created an oriental despotic empire, incompatible with the existence on its borders of a free Polish Republic.

2. The Princes of Brandenburg, having obtained from Poland in 1618 their succession in Prussia, as vassals of the Polish King, betrayed their Sovereign on many occasions and created by treachery, with the help of the Swedes in 1657, an independent despotic State of Prussia, which has grown into another mighty Empire, equally incompatible with the free Polish Republic.

* England since the discovery of the sea way to Archangel in the XVIth century supplied Muscovy with skilled workmen, guns and munitions. In vain the Polish King warned Queen Elizabeth that such help given to barbarians would imperil European civilisation.

3. The Poles having, after the death of their king Sobieski in 1696, greatly neglected the military defence of the Republic, were unable in the XVIIIth Century to uphold their lawfully elected king, Leszczyński, an ally of France, and tolerated the reign of two Germans, Augustus of Saxony and his son, usurpers of the Polish throne, who were elected by a minority with the assistance of Muscovy.

GERMAN PROMISES NEVER KEPT

The natural process of the polonisation of Lithuania and Ruthenia, very similar to the unification of Spain and France, was thus arrested by the violence of an unprecedented crime, the partitioning of Poland. The partitioning powers did not deny the Polish character of the whole Polish Republic, including Lithuania and Ruthenia, and in the Congress of Vienna they promised an untrammelled national life to all the inhabitants of Lithuania and Poland. But they could not keep such promises without imperilling the existence of their own despotic States.

RUSSIFICATION OF LITHUANIA

And then began for Lithuania a process of russification, very unlike the preceding polonisation. While the polonisation was quite voluntary and spontaneous, without any violence or betrayal, the russification proceeded by violence and treachery, by falsifications of history, misrepresentations of truth and by every imaginable kind of persecution. This russification of a country in which the Poles were the brains, paralyzed the whole economic life, subordinating the most obvious needs of the inhabitants to the absurd undertaking of changing Lithuanians and White Ruthenians into Muscovites.

MUSCOVITE SPIRIT OF DESTRUCTION

After the partitions, the cruelty of Muscovite officials in Lithuania was even worse than in other parts of the old Republic. In 1781 began in White Ruthenia the sale of peasants as slaves, a practice unknown in Poland. From 1793 the confiscation of Polish property and the expulsion of Poles from

Lithuania began, and a succession of arbitrary measures made life very unsafe in Lithuania for the Poles. And the inhabitants of Lithuania, despite this persecution, took such an active share in the Polish revolution of 1831, that after that date 2,889 estates were confiscated in Lithuania. The Polish University at Wilno, the Polish lyceum at Krzemieniec and the Polish agricultural school at Horki (province of Mohylów) were closed. The Russian language was introduced in 1840 in the courts of justice and in the schools.

RELIGIOUS PERSECUTION

A religious persecution also began. The catholic bishops were forbidden to correspond with the Pope and most of them were exiled; the priests were forbidden to travel and to preach without submitting their sermons to the censor. Out of 291 monasteries, 202 were closed and their property confiscated. Many churches were also closed and parishes were abolished. Conversion to the Roman faith was treated as a crime, and punished with the utmost severity. Children of mixed marriages were condemned to be brought up in the orthodox faith, and often educated by the State to become enemies of their own families. Those who could be suspected of Polish feelings were mostly exiled to Russia or Siberia. The religious union between the Greek and Roman churches was abolished in 1839, and all the Uniats considered as orthodox were obliged to go to Russian churches and to confess to Russian popes under the greatest penalties.

INCREASING LOVE OF POLAND

This system did not succeed in eliminating the Polish influence from Lithuania, and in 1863 again great numbers of Lithuanians and White Ruthenians participated in the revolution against the Tsar. Even in the province of Mohylów, which had not participated in the rising of Kosciuszko, detachments were formed which fought for Poland in 1863. The bloodthirsty governor of Wilno, Muraviev, knew it and he condemned whole villages to be exterminated, and the inhabitants to be exiled to Siberia. Thus were destroyed Ibiany in Żmudź, Użusul near Kowno, Uszpol near Poniewież,

Pokierty in the district of Troki, and Jaworówka in the district of Białystok. Such vengeance prove the participation of the peasants in Lithuania in the last great national movement of the Poles.

NEW DEVICES OF TYRANNY

The persecution increased. Great numbers of estates were again confiscated. In 1865 it was forbidden for Poles to buy land, the confiscated estates being given to faithful servants of the Tsar; it was forbidden to preach in churches other sermons than those published in censored books; the Polish language was forbidden not only in schools and offices but even in the streets, many churches were closed and catholic parishes abolished, and a special income tax, amounting to ten per cent of the estimated income was imposed upon the Poles. The total amount of this tax was fixed in 1863 and divided among the Polish landowners, without regard to their decreasing numbers. Arbitrary fines imposed on the Poles under various pretexts increased the difficulty of their economic condition, and everything has been done to make life in Lithuania intolerable to them.

Nowhere has there been such an accumulation of measures directed against the educated classes of a country by an external enemy. And this immense effort of the government of the Tsar did not attain its object, but had quite other results, not foreseen by the instigators of the whole undertaking.

DECREASE OF EDUCATION

Lithuania, which under Polish rule had a high standard of popular education; has entirely lost this superiority, since the Poles were forbidden to teach and to speak their language in this country. In 1808 the high schools of the curatorship of Wilno had 7.422 pupils and the other parts of Russia only 5.415 pupils. In 1861 there were only 4.125 pupils of public schools and among them 3.301 Poles; in 1868 only 2.578 pupils and among them 1.453 Poles. This decrease of the number of pupils, the closing of many schools, the prohibition of books printed in the Polish, Lithuanian and White Ruthenian languages (except in Russian characters which the people could not read, being

accustomed to the Latin alphabet) reduced the population of Lithuania to a condition of great helplessness in every respect. In the six provinces of Lithuania not even one fourth of the children of school age went to elementary schools before the war. In the vast area of Lithuania there was no university, no higher school of any kind.

COST OF PERSECUTION

This neglect of education had its repercussion on the economic life of Lithuania. The Russian State has spent regularly on this province much more than the income drawn from it, despite all extortions and special contributions. One third of the area is covered by forests, one sixth is pastures, one sixth is entirely uncultivated and only one third is under cultivation. The production of the six provinces is about 4.400.000 tons of wheat and rye, 212.000 tons of hamp and flax, 5.305.000 of potatoes, and 5.000.000 tons of hay. This production is very inferior to that obtained on a much smaller area in Congress Poland, where more than half of the total area is cultivated. One hectare produces in Lithuania 7,3 quintals of rye, while in Congress Poland the production is 10,7 quintals, in Posnania 19,3 quintals. In fact the production is insufficient to maintain the population. The State expenses in Lithuania amounted to 140 million roubles in 1913, while the State income was 100 million roubles. Every year from 1868-1890 the State had to add a considerable sum to its revenue from Lithuania in order to pay the expenses. Frequently the population suffered famines and was brought to the greatest misery.

ANORMAL CONDITIONS

These results were inevitable, as for centuries the Poles were the chief agents of production in Lithuania, and the Russian government was totally unable to replace them. The importation of Russian officials brought no wealth to the country, as these officials could only live by the help of the State, and had for their aim the destruction of all free initiative. The Russian government did not understand that the normal life of a nation requires the cooperation of

all classes of the population, and the persecution of Poles who formed the educated classes hampered in every way the economic and educational development of the people.

PERSISTANCE OF POLISH INFLUENCE

But the most astonishing thing is, that after more than one century of this concentration of all the forces of a large empire towards the russification of Lithuania, historic Lithuania remains a Polish country and contains more Poles than Lithuanians. When in 1897 a general census was taken in Russia, every effort was made to falsify the results. Poles were counted as White Ruthenians or Russians even against their express declarations. Thus the Poles almost disappeared on paper, but not in reality. Soon the truth came to be known, for in 1909, when the Russian prime minister Stolypin introduced his project of local autonomy in Lithuania into the Duma, he admitted the existence of a very considerable number of Poles. Thus for instance in the Lithuanian province of Kowno, the number of Polish electors from small and large property was estimated at 3.286, while the Lithuanian electors were supposed to be 3.312. Stolypin admitted 35 % of catholics in Lithuania, while the census of 1897 gave only 19 %, and after different attempts to invent such rules for the elections to the local ziemstvos which would exclude a majority of Poles, the western provinces of Grodno, Wilno and Kowno were excluded finally from the benefit of local autonomy, as it became evident that no system of elections could exclude the Poles. In the other provinces of Lithuania and Ruthenia the number of Poles was artificially limited by special privileges given to the Russians.

POLISH CHARACTER OF LITHUANIA

The same method was applied to the legislative elections to the Duma. When in the first Duma of 1905 a great number of Poles from Lithuania were elected, the electoral law was modified in 1907, so that the number of Polish deputies was considerably reduced. These exceptional laws testify to the Polish character of Lithuania. This Polish character is seen also in the financial conditions of the country. The banks

are Polish, and the banking business is conducted by Poles. The short bills of exchange payable after three months prevail in Lithuania (66 % of the total of bills), as in Poland (85 %), while they are much less frequent in Russia (30-40 %). The average amount for which such bills are drawn has been from 1907 to 1909 in Lithuania 232 roubles, in Congress Poland 195 roubles, and in other provinces of Russia between 500 and 1.000 roubles, in two provinces above 1.000 roubles.

HELPLESSNESS OF THE RUSSIAN GOVERNMENT

The Russian government, after having eliminated the Poles from most offices, was often obliged to nominate Poles in Lithuania for responsible posts in the local administration of the *ziemstwo*, because Russians fit to carry out the work efficiently could not be found. Polish property, after all the confiscations, despite all methods used to ruin the landowners, remains a considerable asset in the whole of Lithuania, and the Poles remain about 50 % more numerous than the Lithuanians, even if we distinguish them from the White Ruthenians who mostly understand Polish, use Polish prayer books, and have assimilated in their dialect a great number of Polish words.

LIBERATION OF LITHUANIA

In 1916 the Germans found in the district of Wilno not less than 75 % of Poles. In 1914 the Poles owned in the province of Wilno 60 % of the total cultivated area, in the province of Kowno 63 %, in the province of Grodno 50 % and only in the provinces of Mińsk, Mohylów and Witebsk less than 50 %. In the 6 provinces of Lithuania the number of Poles who owned properties entitling them to be electors to the local *ziemstwo* was 2.285 as against 937 Russians. After all the efforts of the Russian government to destroy Polish traditions in Lithuania, a great number of Polish schools were founded in 1917 without any assistance from the State, chiefly by the contributions of small Polish farmers and workmen. In the province of Mińsk alone in 1917-18 not less than 243 Polish schools were created, and among them high schools in Mińsk, Borysów, Humań, Bobrujsk,

Stuck, Nieśwież, Mozyrz, and Dokszyce. The number of new Polish schools in Lithuania is estimated at 1,500, and in this number there are 36 higher schools preparatory to universities.

FRONTIER OF 1772 STILL ALIVE

The Great Russians who have settled in Lithuania at an enormous expense to the State, have left the country in great numbers, and are not likely to return. The link between the soil and its permanent inhabitants is not accidental, and arbitrary decisions of oriental despots cannot change the course of history. As soon as the people of Lithuania is free to decide on its fate, if the whole population of the six provinces will vote in full liberty, there can be no doubt as to the issue, the Poles in Lithuania being the best organized, the most widely spread, and the most educated class of the population. Lithuania was one whole when united with Poland, and has remained one whole under Muscovite oppression. The frontier of 1772 is still alive in the consciousness of the inhabitants, and those White Ruthenians whose ancestors have been for four centuries in relation with or in dependence upon Poland are different in their language, in their traditions, in their customs from the White Ruthenians of Muscovy.

POLISH INFLANTY

North of historic Lithuania there is a small country named Polish Inflanty, inhabited by Catholic Letts who call themselves Lettgallians, and ought to be distinguished from Letts and Lithuanians. Polish Inflanty comprises three districts of the actual province of Witebsk, the districts of Dynaburg Rzeżyca, and Lucyn, which were united with Poland in 1561 by the free decision of the legitimate representatives of the population of Livonia. After 1621 Poland lost to Sweden the greatest part of Livonia except this small country of Inflanty, colonised by Poles and inhabited chiefly by Lettgallians. There are about 500,000 Lettgallians in Inflanty and the neighbouring districts, mixed with about 87,000 Poles. In the adjoining district of Hłukszta (belonging to the province of Kurland), south of the Duna, the Poles are a relative majority, being more numerous than any other nationality and number-

ing 32 % of the population, while the Lettgaliens are 28 %.

On the east of Inflanty in the district of Dryssa, north of the Duna, there are 35 0/0 of Poles.

POLISH REVIVAL IN INFLANTY

These districts on both sides of the Duna, together with Inflanty, form the furthest extension of Polish colonisation towards the North, and the Polish influence in these districts may be measured by the fact that during the war a Polish gymnasium was created in Dynaburg, a Polish progymnasium in Rzeżyca, over 60 Polish schools in Inflanty, besides twenty Polish organisations for social work of all kinds. Though the small province of Inflanty did not belong to historic Lithuania, it has shared all the destinies of Lithuania during the four centuries of Polish rule, when the liberty of the inhabitants was growing, and also during the century of persecution since the partitions of Poland. In recent times there is a movement among the Lettgaliens for political union with the Letts, but neither of these small peoples can enjoy real freedom without a close union with Lithuania, which means also union with Poland.

POLISH POLESIE

Lithuania is separated from Polish Ruthenia by a very strange region named Polesie, the wood country, extending over parts of the provinces of Grodno, Mińsk, Mohylów and Volhynia. If we draw a line from Brest to Mohylów in a north easterly direction, and another line south east towards Kieff, these two lines would include nearly the whole marshes of Polesie, which comprises chiefly the basin of the Pripet and some neighbouring rivers. The population of Polesie is intermediate between the White Ruthenians and the Ruthenians, and is to a great extent of Polish origin, because the Mazurs of Masovia came in great numbers into the woody marshes of Polesie as foresters, charcoal burners and pitchdistillers.

POLES IN POLESIE

Polesie has an area of more than 100.000 sq. km., with a population of less than 4.000.000 inhabitants, among whom the Poles, though numerically

inferior, occupy the most important place in agriculture, commerce, industry and in the liberal professions. The density of the population in Polesie is extremely low, being mostly 16-25 inhabitants to a square km. and rising in a few districts above 40 inhabitants to a sq. km. The natural increase of the population is very considerable, and the excess of births over deaths oscillates in different districts between 15 and 25 % per thousand inhabitants.

WATERWAYS IN POLESIE

Polesie is crossed by several important canals built in 1783-84 by the old Polish government, such as the Kings-canal connecting the Pripet through the Pina with the Bug and the Vistula, and the canal of Ogiński leading from the Pripet to the Niemen. These canals, connecting Polesie with Poland, are very important for the exportation of wood and cattle, the chief products of Polesie. There are no waterways from this region to Russia, and whereas Poland undertook in 1778-84 to transform the extensive swamps into cultivated land, Russia has utterly neglected this vast area which may be transformed by skilful draining, according to the competent opinions of experts, into a very fertile country. The only hope of agricultural improvement for Polesie is its reunion with Poland, because Russia has no interest in developing this swampy country, nor does she possess the skilled experts to carry out such vast improvements. Poland alone could furnish Polesie with the necessary machines and industrial products, in exchange for wood and cattle, which can be brought cheaply by water to Poland.

ECONOMIC NEEDS OF LITHUANIA

Lithuania in general needs coal, machines, chemical products, textile materials, agricultural and forestry experts, all of which can be furnished only by her old ally Poland. The exportation of Lithuania, consisting chiefly in agricultural products, cattle, wood, and skins, goes naturally to Poland. We know that in 1911 Poland imported from Lithuania about 10.000 horses and nearly 30.000 pigs, but this trade will necessarily increase when both countries are liberated from the Russian officials, who extracted their pay from Polish taxes and one of whose chief

aims was to paralyze the economic life in Lithuania by political oppression of the Poles. An industry which is likely to grow considerably in Lithuania and especially in Polesie, and which will find its chief consumption in Poland, is the fabrication of paper from wood.

IMPORTANCE OF WATERWAYS IN LITHUANIA

Lithuania has an exceptionally developed net of waterways, amounting to 22.320 km. or 7,3 km. to 100 sq. km. This wealth of cheap communications leads to Poland only, and nowhere to Russia. If we take into account the extreme scarcity of railways in Lithuania, which only amount to 2 km. for 100 sq. km., and are partly destroyed by the war, the importance of these waterways is so much the greater, as the chief exports are not heavy materials, but bulky wares, which are very expensive to transport by rail. And the fact that the river system of Lithuania is connected with the basin of the Vistula, but not with the rivers east of the Dnieper, explains why the chief commercial relations of Lithuania were with Poland and not with Russia, despite all the efforts of the Russian government to the contrary.

COOPERATION OF POLAND AND LITHUANIA

This argument for a close union or alliance between Lithuania and Poland is very decisive after a war which has ruined both countries. Their mutual interdependence has increased by the destruction of forests in Poland by the Germans, and the destruction of houses and factories in Lithuania by the bolshevists. Great intensity of work is needed to restore prosperity in both countries, and Lithuania cannot afford any longer to be deprived of the active cooperation of the Poles in the development of its agriculture and forestry. Even the Russian government recognized the industrial unity of Poland and Lithuania, when it formed one industrial district of both under one general inspection.

POLISH AND LITHUANIAN AGRICULTURE

How much Lithuania has to learn from Polish agricultural experts can be seen if we compare the area under

cultivation in both countries, and the crops on the same area. Thus in Congress Poland 17 % and in Lithuania only 10 % of the total area is under rye, but a hundred hectares produced in Poland 107 tons, and in Lithuania only 73 tons. A similar relation prevails for other products. Thus in Congress Poland 8,5 % and in Lithuania only 2,7 % of the total area produces potatoes, and the crop from 100 hectares is 970 tons in Poland, against only 644 tons in Lithuania. The difference is not due to any great difference in the fertility of the soil, but to expert knowledge which was artificially banished from Lithuania by the political persecution of the Poles. Agricultural lectures and associations were forbidden, land confiscated from Poles was given to Russians who did not stay in the country, and neglected their too easily acquired properties, and the government did nothing to encourage agriculture, while every thing was done to ruin the chief landowners who were Poles.

Before the war Lithuania had only about 66.000 industrial workers, each earning on an average 232 roubles yearly, while Congress Poland had over 316.000 workingmen, each earning on an average 303 roubles yearly. A closer political connection between a free Lithuania and a free Poland will raise the wages of the Lithuanian workingmen, just as the old union between the two countries increased the liberty and independence of Lithuanian boyars.

LITHUANIA AND POLAND

Under a free democratic Government which would not interfere with the natural movements of the population, the stream of emigration from the densely populated and industrial Congress Poland into the much less populated and less industrially developed Lithuania, will necessarily grow, as enterprising Poles are sure to start new undertakings in Lithuania, which will require skilled workmen from Poland. Thus the same process of polonisation which went on for four centuries in Lithuania, and which was incompletely interrupted by the partitions of Poland, will go on, for reasons similar to those which made the Transvaal a British colony, with the difference that Poland never used force against Lithuania.

OR GERMANISATION

The natural unity of historic Lithuania was not weakened, but strengthened by the persecution of Poles and Catholics during the XIXth century. There is no good reason now for a partition of Lithuania in the name of the principle of self-determination of nations, as the real Lithuanians inhabit only a small part of Lithuania, and if purely ethnographic considerations should prevail, the Lithuanian State would be deprived of its capital, the Polish city of Wilno. Such a small State could not be really independent under present conditions, and, if not allied to Poland, would inevitably come under German influence, increasing the German power which threatens the peaceful development of democratic Europe.

LITHUANIAN SEPARATISM NOT ONLY NATIONAL

The evidence as to the existence of a Lithuanian national movement which apparently would make a continuation of the union with Poland impossible, cannot be fairly judged as long as the Lithuanians remain under a foreign influence. This separatism, as advocated abroad by certain Lithuanians, who totally misrepresent the historic relations between Poland and Lithuania, is not really a national tendency, and would certainly never be supported by a legitimate representation of the rural population, nor by the nobility and middle classes in Lithuania, which have become completely Polish. A similar thing happened in Bohemia, where the nobility became German. But in Bohemia the germanisation was backed by force, whilst in Lithuania the polonisation of the upper classes was spontaneous. The Lithuanian boyars became Polish nobles because they liked Polish liberty and disliked the traditional despotism of their princes.

ANOTHER POLISH CORRIDOR

As things now stand, only a very small part of the Lithuanian people can judge for themselves what political independence means, how it differs from local national autonomy, and what advantages or disadvantages may result from the separate political existence of ethnographic Lithuania. The most ardent

defenders of Lithuanian independence do not claim the whole territory of historic Lithuania, in which are now settled more Poles than Lithuanians. If a national frontier between Poland and ethnographic Lithuania had to be established, we should see on the future map of Europe a Polish corridor running north to the Duna, and imitating on a wider scale the Polish corridor towards the Baltic sea at Gdańsk.

FAIR CLAIM OF THE POLES

The historic frontier of Poland was not accidental, but was the result of long wars between Poland and Muscovy and of very considerable concessions made by the Poles. If we disregard this natural growth, and if Europe confirms again, as in 1815, the crime of the partitions of Poland, then it is at least fair to ask that the frontier of Poland should be drawn so as to include the bulk of the Polish population in Lithuania, which is not less numerous, nor less nationally developed than the Lithuanian population.

The official claim of the Poles at the Conference of Peace is based on such considerations as leave several million Polish White Ruthenians, and a great number of Poles, outside Poland. To ignore the rights of the Poles in Lithuania, where they have been settled for more than five centuries and where, according to different evaluations, their number is between three and four millions, would be very much the same as to incorporate the whole of Holland or Switzerland with Germany. This could only be done by violence, and against the will of the inhabitants, and such an injustice could not last under a democratic form of government.

LITHUANIA NEEDS ITS POLES

Whenever there are different nations inhabiting one territory, the relative importance of each nation does not depend only on its numbers, but also on the intellectual and social level of its representatives. The Poles in historic Lithuania are not only numerically superior to the Lithuanians, but also more indispensable to the normal political life of this country, because they alone could furnish the necessary num-

ber of officials, professional men and skilled workmen, which is necessary for a modern State. Uneducated peasants may be elected to the Diet, but they cannot be set up as heads of different government departments, nor even as chiefs of the local administration in districts of mixed population, where much knowledge and tact is needed in order to conciliate many conflicting interests and claims.

THEIR HIGHER EDUCATION

As the Poles, as well as the Lithuanians and White Ruthenians, were excluded for more than a century from any participation in the government of their country, there are no clear indications given in past experience which could allow us to judge what proportion of each of these populations is able to fulfil responsible government duties. But if we admit that a certain degree of general education is a necessary condition for the proper discharge of such obligations, it becomes evident that an independent State of Lithuania would need its Poles as very useful citizens, and that the prosperity of the country would depend on their active participation in its social life.

FOREIGN INFLUENCES

However much the Lithuanian separatism may be a natural growth, similar to the Irish separatism in Great Britain, (though the Poles have never oppressed the Lithuanians), there have been so many active foreign influences to encourage this growth, that we cannot judge impartially what the real Lithuanians want, and what they need, as long as these foreign influences continue.

OLD AND NEW LINKS

The union of Lithuania with Poland was a natural outcome of their history, and this union grew more and more intimate from 1386 until 1791; nor was the process entirely interrupted by the partitions of Poland, as the common persecutions endured by Poles and Lithuanians from 1793 until 1918 have consolidated in many instances old links and have created new connexions which cannot be fully known nor understood by those emigrants who speak abroad most loudly in the name of Lithuanian separatism.

THE WILL OF THE LITHUANIAN PEOPLE

The will of the people remains a mystery in a land which has never had any popular representation nor free public discussion of its national interests. This will remains concealed in the depths of the Lithuanian souls, which are known to be very unexpressive and reserved. After several generations of persecution amounting to slavery, it is necessary for the whole territory of the old Polish Republic to enjoy freedom at least for one generation, before a real and genuine public opinion can arise among the different populations which enjoyed their liberty under Polish rule. During the centuries of this common public life, Lithuania never complained, never revolted, and the last solemn public expression of the national will of Lithuania was the unanimous acceptance by the legitimate representatives of Lithuania and Poland of the constitution which in 1791 abolished every separation between the two countries, and united them into one State.

ITS LATEST CONFIRMATIONS

This complete incorporation of Lithuania into the Polish Republic, has been confirmed by the participation of many Lithuanians and White Ruthenians in the Polish struggles for liberty in 1831 and 1863-65. The separatist tendencies among Lithuanians are of a very recent origin, and although they have been very much encouraged by the Germans during the war, they have not prevented a powerful movement in favour of Polish schools in Lithuania, which again confirms the old union of both countries.

EUROPE NEEDS A POWERFUL POLAND

The historic need of one isthmus State between the Baltic and the Black sea, well understood by those Lithuanians who on many solemn occasions confirmed their union with Poland, may now appear as no longer essential, because Europe has grown strong enough to defend herself, and is no longer afraid of any yellow peril. But the bolshevist revolution, penetrating into Hungary and Germany, has thrown a new light on the historic mission of a Polish isthmus State between a free Europe and an unsettled Russia.

TO RESIST BOLSHEVISM

This bolshevist revolution is the natural outcome of a system of oppression and despotic centralisation, which was common to the three Powers which partitioned Poland. There is no other nation between the Rhine and the Dnieper with such old traditions of liberty as the Poles. The Poles have preserved Europe in olden times from the Asiatic invasions of Tatars, Turks and Muscovites which threatened the existence of European civilisation. Now they are the bulwark against oriental bolshevism, which is a very dangerous contagion and threatens also European civilisation.

RHINE OR DNEIPEP FRONTIER

It becomes a serious question whether the Rhine or the Dnieper will be the frontier of Western Europe. Without the Poles and Lithuanians, the Russian contagion will reach the Rhine, and destroy the work of centuries on its way. With a strong Poland, united with Lithuania, the frontier of Western Europe will again reach the Dnieper and the Duna, as was the case in past centuries. Lithuania is an indispensable part of a strong isthmus State between the two seas, and Great Russia has not been able to take the place of this old State, as the defender of Western civilisation.

POLISH EXPERIENCE

This mission can be fulfilled only by a highly civilised nation, and true civilisation cannot be improvised. The Poles have had their important share in the building of European liberty, and they, if they are helped and trusted by the Allies, can do as much towards the conversion of Germans to the ideals of western civilisation, as any of the western nations. They are the only nation between the Rhine and the Dnieper with an old parliamentary tradition, and with a wide experience as to the means which lead many different populations to join in one free commonwealth without compulsion, without arbitrary, exceptional laws, and without persecution of any kind.

PRECEDENT OF THE LEAGUE OF NATIONS

The union of Poland with Lithuania, Ruthenia, Prussia and Kurland, was the first great political experiment of a mutual insurance between several States against external aggression. In fact it was the only successful precedent of a great league of nations. We may consider this experiment as successful despite its apparent failure, because it secured internal peace for several centuries to a vast area in Europe, and limited considerably the possibility of external wars. This great undertaking of a pacific isthmus State, has only been arrested for a century and a half by three despotic neighbours, but the partitions of Poland have not destroyed the Polish nation, nor the links existing between this nation and the Lithuanians, the Letts, the White Ruthenians and the Ruthenians.

UNEXPECTED RESULTS

The partitions of Poland have led indirectly to the triumph of the Polish ideal of a league of nations, because they increased the power of oriental despotism in Germany, Austria and Russia to such an extent that a great European war became inevitable, in order to decide whether the Polish ideals of federation and political liberty should be left anywhere in Europe, or whether German imperialism, disguised as Pan-germanism or Panslavism should predominate everywhere.

MEANING OF THE WORLD WAR

The world war and the great alliance of free nations were spoilt in the beginning by the participation on the right side of the autocratic government of the Tsar. It looked as if the free nations were fighting for the aggrandizement of Russia. It was forbidden by the censure in France and England to speak of the independence of Poland, or of the great historic mission of the old isthmus State. But since the place of Russia in the great alliance has been taken by the United States of America, it has become evident that the war was a war for the old Polish and Lithuanian ideals, against German despotism, and that it must lead to the reconstruction of Poland.

MODERATION OF THE POLES

The Poles themselves did not claim all that was due to them, and to the nations with whom they had been united since the XIVth century. They were not supported even in their most legitimate claims at the Conference of Peace. They were deprived of Elbing, and threatened to remain without Gdańsk and Teschen, the mouth and sources of their national river.

THEY DO NOT CLAIM LITHUANIA

How could they under these circumstances claim the whole of Lithuania? They were obliged to compromise, and asked for an arbitrary frontier, leaving a great part of White Ruthenia to the enemy. But the sudden growth of bolshevism on the ruins of the Russian empire, has shown that the Muscovites are not ripe for a liberal and democratic government, and while peace has come to Western Europe, the Poles are left alone in their struggle for Western civilization against a new form of oriental despotism.

POLISH ARMY FIGHTS FOR LITHUANIA

In this struggle the Poles are helped by the Lithuanians and White Ruthenians, and the need for a peaceful isthmus State becomes more and more evident to everybody who investigates impartially the German-made Ukrainian governments, and compares them with the Polish national government. The hope for a full reconstitution of the Polish Republic is growing, and this implies also the hope for a redeemed Lithuania, for which the Polish army is fighting in the marshes and swamps of Polesie against the Bolshevist armies. The fact that this war had to cross the Polish ethnographic frontiers into Polesie, confirms once more the natural union between Poland, Lithuania and White Ruthenia.

CONCLUSIONS

I. — The word Lithuania is used in several different senses :

- 1) The historic Grand Duchy of Lithuania, corresponding roughly, but not exactly, to the actual six provinces of Wilno, Grodno, Kowno, Mińsk, Witebsk, Mohylów. Until 1569 it included also Ruthenia, which actually forms the provinces of Kieff, Volhynia and Podolia.
- 2) The said six provinces, as approximatively equivalent to the historic Grand Duchy.
- 3) Ethnographic Lithuania, or the territory in which the Lithuanian language prevails, namely the province of Kowno and small neighbouring districts in the provinces of Wilno and Suwałki.
- 4) -In recent times the three western provinces of Grodno, Kowno and Wilno, inhabited chiefly by Poles and Lithuanians, and deprived for that reason of local autonomy, are often called Lithuania, and distinguished from White Ruthenia, or the three eastern provinces of Mińsk, Mohylów and Witebsk, which have obtained local autonomy. This distinction was artificially created by the Russian Government, and was neither justified by history nor by ethnography.

II. — The conquest of White Ruthenia and Ruthenia by the Lithuanians in the XIVth century, as well as the extension of Poland in the XIth century over Ruthenian territory, was greatly favoured by geographical conditions. The basins of seven great rivers, the Oder, the Vistula, the Niemen, the Duna, the Dniester, the Boh and the Dnieper form one natural whole, making a large isthmus between Western and Eastern Europe. This country differs widely from the territories situated farther east or north, and had to become one State for the full utilization of its natural resources. The history of Poland was a succession of efforts to form this isthmus State, necessary for the protection of Europe against Asiatic invasions. This task of the Polish nation was fulfilled from the XIVth to the XVIIIth century, and was only interrupted

by the partitions of Poland, which made Eastern despotism temporarily triumphant over Western civilisation.

III. — The union of Poland with Lithuania and Ruthenia, effectuated in 1386, was confirmed by many free decisions of the legitimate representatives of these countries, in 1413, 1432, 1434, 1499 and 1501. It led to the pact of Lublin in 1569, in which both countries decided to have one common Diet, and to elect one king. Finally in 1791 every separation between Poland and Lithuania was abolished, and the unity of the Polish Republic was solemnly reasserted.

The participation of numerous Lithuanians, Ruthenians and White Ruthenians in the Polish struggles for independence in 1794, 1830-31, 1863-65 has confirmed this historic unity of Lithuania and Poland. The creation of over 1.500 Polish schools throughout historic Lithuania during the war, when the Russian Government could no longer hinder that movement, is the most recent confirmation of the Polish character of historic Lithuania.

IV. — The union with Poland introduced western liberty into the despotic State of Lithuania. It brought an increased freedom to the Lithuanian boyars who had no political rights in the XIVth century. They received, without any effort of their own, all the privileges which the Polish nobles had obtained from their kings after long struggles. Close economic relations between these countries will increase the wages of the Lithuanian and White Ruthenian working men, favour agricultural production, and develop the industry of Lithuania which needs the help of Polish experts and the support of Polish capital.

The waterways of Lithuania lead to Poland, and nowhere to Russia. As the railways have been to a great extent destroyed, the vast net of Lithuanian waterways acquires an increased importance, and unites Lithuania closely with Poland.

V. — The political and religious persecution of Poles, Lithuanians and White Ruthenians in the XIXth century, consolidated the links which were formed in the XIVth century between Lithuania and Poland. The Russian administration has greatly impoverished the country, and despite the most unjustifiable exactions, could not raise a revenue sufficient for its

expenses, so that the deficit reached before the war 40 million roubles. The Russian Government has also deprived Lithuania of the high standard of her public education which she enjoyed under Polish rule. Hatred and contempt for the Muscovites are so general throughout historic Lithuania, that a Russian government could not be tolerated anywhere in this country. The historic frontier of 1772 is fully alive in the memory and consciousness of White Ruthenians, and could not be obliterated by over a century of russification.

VI. — If a Lithuanian State is created apart from the Polish State, ethnographic Lithuania is too small to maintain its real independence. Such a State could not pretend to the historic capital of Lithuania, Wilno, which is situated in Polish territory. It would inevitably have to depend on Germany or Poland. German influence in Lithuania would use this province as a bridge between Germany and Russia, and this would increase the German power in Russia, already so conspicuous under the tsarist as well as under the bolshevist regime. German control of the vast resources of Russia, in men, in agricultural and in industrial wealth, would imperil not only Poland but the peace of Europe. Therefore the maintenance of the old union between Poland and Lithuania, so many times confirmed in past centuries, is the essential condition for the true political and economic independence of both countries.

VII. — The Poles are sure to respect the national rights of the Lithuanians, as they have always done in the past, but they must also defend their own national rights in historic Lithuania, where they are more numerous, and in many ways more efficiently active than the Lithuanians.

MÉMOIRE SUR LA GALICIE

Les Polonais demandent que la Galicie entière, desannexée de l'empire d'Autriche, soit totalement attribuée au nouvel Etat polonais. Ils appuient leur revendication sur des raisons historiques, ethnographiques, économiques et territoriales.

RAISONS HISTORIQUES

Le Territoire.

Les territoires que le premier partage de la Pologne assigna à l'Autriche en 1772, et qui après avoir fait partie des palatinats polonais de Cracovie, Sandomierz et Ruthénie Rouge, reçurent de l'Autriche le nom de Galicie, appartenaient à la Pologne dans les temps les plus reculés de l'histoire. Vers la fin du x^e siècle, une partie de ces territoires, le palatinat de Ruthénie Rouge, fut conquis et annexé aux principautés de Wladimir-Halicz. Il ne perdit jamais contact avec la Pologne à laquelle il revint en 1340 et dont il fit partie jusqu'au démembrement. (Voir ANNEXE N° 1.)

Depuis 1772, la Galicie entière, à l'exception de Cracovie

et du cercle de Tarnopol (1), appartient d'une façon constante à l'Autriche. L'Autriche ayant disparu, la Galicie doit revenir tout entière à la patrie polonaise. (Voir ANNEXE N° 2.)

La Population.

Les recherches de S. ZAKRZEWSKI et SZELAGOWSKI dans les plus anciennes sources de l'histoire slave (le Porphyrogénète, l'Anonyme Bavarois, Nestor, Dlugosz), établissent que les Polonais, descendants des Léchites, sont autochtones sur toute l'étendue de la Galicie. On trouve encore aujourd'hui trace d'agglomérations polonaises antérieures au XIV^e siècle. D'après le savant Ruthène Holovatzki, le nom de certains villages, habités actuellement par des Ruthènes de rite grec, provient du mot « Lach », nom des habitants polonais primitifs. En Galicie orientale (2), 123 paroisses de rite latin sont attestées aux XIV^e et XV^e siècles. C'était le 39% des paroisses qui existaient dans ce pays à la veille du partage de la Pologne. *Et c'est la preuve que la population polonaise y est tout aussi autochtone que la population ruthène.* (PAWLOWSKI.)

RAISONS ETHNOGRAPHIQUES

Nombre des Polonais et des Ruthènes.

La Galicie comptait en 1910 8.026.000 habitants dont 59% étaient Polonais, 40% Ruthènes, 1% Allemands ou d'autres nationalités.

Les Polonais dominant incontestablement par le nombre. Ils

(1) Cracovie fut rattachée de 1809 à 1815 au duché de Varsovie, puis reçut le régime de ville libre (1815 à 1846). Le cercle de Tarnopol appartient à la Russie de 1809 à 1815.

(2) On appelle généralement Galicie orientale le pays à l'est du San. Mais ce terme n'existe pas dans la nomenclature administrative et il ne correspond pas aux divisions politiques mais uniquement aux limites de la juridiction du tribunal suprême de Léopol.

part les Ruthènes. En aucun district, ils ne sont moins de 12%, atteignent dans 26 districts 90%, majorité que n'atteignent nulle alors que dans 21 districts il n'y a pas 1% de Ruthènes. En 10 districts seulement sur 83, les Polonais représentent moins d'un quart de la population.

Ils occupent seuls la partie occidentale du pays, et constituent dans la partie orientale des minorités importantes.

Les nationalités, en Galicie, sont réparties de la façon suivante : les districts de Galicie occidentale sont exclusivement polonais, ceux de Galicie orientale ont en général une majorité ruthène. Mais 7 districtst, situés à l'ouest de cette dernière région, ont une majorité polonaise, à savoir : Sanok (54%), Przemysl (52%), Jaroslaw (67%); la ville de Léopol (86%) et de son district (62%); enfin 3 districts de Tarnopol (51%), Skalat (52%), Trembowla (52%). Ces 3 derniers districts à majorité polonaise, placés au point oriental extrême de la Galicie, ont une superficie d'environ 3.000 km², étendue beaucoup plus grande que la Silésie de Cieszyn. *De quelle façon peut-on fixer la frontière politique et territoriale sur la base des nationalités, lorsque entre le fleuve San et le Dnieper sur une zone de plusieurs centaines de kilomètres il n'y a pas de limite ethnographique !*

Le fait que les Ruthènes de la Galicie orientale aient habité, depuis le xiv^e siècle, le royaume de Pologne, sans rien perdre de leur territoire ethnographique, ne peut s'expliquer que par *la tolérance du gouvernement et de la société de l'ancienne République polonaise* en matière nationale (1).

Les deux races se sont pénétrées réciproquement et leur vie commune, *sur la base d'une bonne intelligence*, explique leur mélange ethnographique. Une preuve incontestable de leur entente dans la vie privée, c'est que le recensement de 1910 nous donne 235.000 Polonais de religion catholique-grecque et 43.000 Ruthènes

(1) En Silésie, pays qui depuis le XIV^e siècle a subi l'influence de la civilisation allemande, les Polonais ont perdu 20.000 km² de leur territoire ethnographique.

de religion catholique-romaine. *Mais on note surtout* (BUZEK) *une énorme quantité de mariages mixtes* : sur 100 mariages (1900) catholiques à l'est du San, de 15 jusqu'à 38%, si l'on ne tient compte que de l'élément masculin, étaient des mariages mixtes; il s'est contracté autant de mariages mixtes grecs-catholiques (plus de 30%) dans la ville et dans le district de Lwow. (Voir ANNEXE N° 3.)

Cet état de choses procède évidemment de l'époque où les Polonais, encore maîtres chez eux, étaient dispensés de défendre leurs intérêts et leurs propriétés contre la politique autrichienne qui, fidèle à sa devise: *Divide et impera*, excita les Ruthènes contre les Polonais. Malgré les difficultés de leur situation, les Polonais ne se sont pas laissés entraîner par un chauvinisme vindicatif; la meilleure preuve en est dans l'état actuel de l'enseignement primaire qui dépend de la Diète de Galicie où les Polonais ont naturellement la majorité. Voici quelques chiffres: dans les communes essentiellement ruthènes (plus de 75% de Ruthènes), nous trouvons une école primaire pour 1.560 habitants, et dans les communes essentiellement polonaises, une école primaire pour 1.500 habitants. Il y a 18 districts qui possèdent plus d'écoles polonaises que n'en comporte le pourcentage, mais il y a 41 districts où les Ruthènes ont un avantage du même genre; *ce qui prouve manifestement que la minorité polonaise dans les districts ruthènes, en Galicie, n'est pas favorisée au préjudice de la majorité ruthène* (ROMER II). En dehors des écoles primaires, les Ruthènes possèdent des écoles publiques secondaires, ainsi que le droit d'enseigner en langue ruthène à l'Université de Léopol, droit dont ils profitent. Dans tous les districts à population mixte, la langue ruthène est admise à l'égal de la langue polonaise dans l'administration et dans les tribunaux.

Caractère polonais de toute la Galicie.

Bien que les Ruthènes représentent la majorité dans une grande partie du pays, où ils jouissent des mêmes droits que les Polonais, la Galicie entière n'en a pas moins le caractère d'un pays essentiellement polonais. Il faut, avant tout, prendre en considéra-

tion que dans la Galicie orientale le nombre de Polonais est presque le même qu'en Galicie occidentale. Dans la première, il est de 2.115.000, dans la seconde de 2.561.000. La Galicie occidentale n'a pour habitants que des Polonais; on n'y compte que 4% d'individus d'autres nationalités, et en dehors de la confession catholique-romaine, on n'y trouve que 11% d'adeptes d'autres croyances. Dans la Galicie dite orientale, on trouve plus de 41% d'habitants non ruthènes et plus de 38% qui n'appartient pas à la religion grecque-catholique qui est, en général, celle des Ruthènes. Les habitants de la Galicie qui ne sont ni Polonais ni Ruthènes se répartissent de telle sorte, que nous trouvons en Galicie orientale 70% d'individus d'autres nationalités et, en Galicie occidentale, 30%; 80% du nombre total des habitants professant d'autres croyances chrétiennes habitent la Galicie orientale et 20% se trouvent en Galicie occidentale; sur le nombre total des Juifs, 76% demeurent en Galicie orientale et 24% en Galicie occidentale.

En conséquence, la Galicie orientale est loin d'avoir le caractère d'un pays ruthène, et l'uniformité nationale et religieuse de la Galicie occidentale d'un côté, ainsi que la variété des nationalités et des cultes dans la partie orientale de la Galicie, donnent aux Polonais dans tout le pays une prépondérance d'autant plus grande qu'elle est accompagnée d'une supériorité civilisatrice. C'est ainsi que s'explique le nombre élevé de Polonais de religion catholique-grecque, la polonisation des colonies allemandes et des Juifs; *cette polonisation des Juifs en Galicie offre toutes les particularités de l'évolution*; ainsi nous ne voyons en 1880 que 60% des Juifs se reconnaissant comme Polonais, en 1890 75%, en 1900 77% et en 1910 plus de 92%.

Statistique des Catholiques-Romains.

La polonisation des Juifs, qui habitent principalement les villes, sert d'argument aux adversaires politiques pour soutenir que la prépondérance des Polonais en Galicie orientale existe sur-

tout dans les villes et est causée par l'adhésion des Juifs à la nationalité polonaise.

Une nouvelle lumière est jetée sur cette question par la statistique des catholiques romains et grecs. Si l'on prenait la confession comme base de délimitation entre Polonais et Ruthènes, le calcul se traduirait par un déficit de 192.000 âmes au détriment des Polonais, ce chiffre représentant l'écart entre les Polonais catholiques-grecs et les Ruthènes catholiques-romains. Sans faire entrer en ligne de compte les Juifs et les catholiques-grecs polonisés, les Polonais catholiques-romains ont une prépondérance sur les Ruthènes catholiques-grecs, non seulement dans la moitié des communes de la Galicie orientale comptant plus de 5.000 habitants, mais encore dans le tiers (32,7%) des plus petites communes de moins de 500 habitants; ce n'est que dans les communes moyennes que la prépondérance des catholiques-romains sur les catholiques grecs n'atteint qu'à peu près un quart de cette catégorie des communes (22%) (PAWLOWSKI). Ces majorités polonaises de catholiques-romains sont dispersés dans toute la Galicie orientale où elles forment 170 enclaves, parmi lesquels 19 ont plus de 100 km², 6 plus de 200 et 2 plus de 3 à 500 km² de superficie. (PAWLOWSKI-ROMER.)

Une forte partie de ces enclaves romains-catholiques forment quelques grandes agglomérations. On peut les classer comme suit d'après les villes principales qui s'y trouvent :

Agglomérations Polonaises	Population	Nombre des Polonais	Nombre des catholiques-romains
1° Cieszanow	86.000	42.000	30.000
2° Przemysl	259.000	131.000	89.000
3° Sambor et Drohobytch....	227.000	113.000	68.000
4° Lwow et Zlotchov.....	687.000	403.000	261.000
5° Tarnopol et Boutchatch..	857.000	392.000	272.000

(PAWLOWSKI).

La plus forte concentration de l'élément polonais en Galicie orientale occupe les confins les plus orientaux de la Galicie. (Voir ANNEXES 4 et 5.)

Ces groupements polonais de catholiques-romains restent entre

eux en contact étroit et en relations qui augmentent d'année en année. Il en résulte que, non seulement ils ne disparaissent pas dans les masses qui les entourent, mais encore se développent incontestablement plus que les autres.

Accroissement annuel de la population en Galicie Orientale.

	1857-80	1880-90	1910-1900	1900-10
Catholiques grecs.....	0,88%	1,10%	1,16%	0,89%
Catholiques romains.....	1,30%	1,44%	1,59%	1,93%
L'augmentation des catholiques romains dépasse celle des catholiques grecs.....	+0,42%	+0,34%	+0,43%	+1,04%

En Galicie, l'accroissement naturel des Polonais et des Ruthènes est tout à fait identique (15,5-15,6 p. 1000), et l'émigration intérieure vers l'est est comparativement insignifiante, annuellement elle ne dépasse pas 3.500 individus, ce n'est que l'émigration vers l'extérieur qui peut expliquer cette forte augmentation de l'élément polonais en Galicie orientale.

Les Ruthènes perdent relativement beaucoup plus que les Polonais par émigration. Le total de l'émigration de la Galicie était de 1900 à 1910 de 163.700 catholiques-romains et de 231.900 catholiques-grecs (BUZEK II). L'importance de l'émigration des Ruthènes doit être attribuée certainement à des raisons sociales et économiques, bien qu'une certaine opinion ruthène l'attribue plutôt à la prépondérance matérielle des grandes propriétés polonaises sur le paysan ruthène. Cette dernière hypothèse n'est pas fondée puisque, en Galicie occidentale, la proportion de terrain revenant par tête d'une famille paysanne est la même qu'en Galicie orientale (0,72 hectares) (RUTKOWSKI) Or, les terres arables de la Galicie orientale étant beaucoup plus productives que celles de la Galicie occidentale, il est évident que les conditions du paysan polonais sont plus difficiles que celles du paysan ruthène. Néanmoins si, en Galicie orientale, la population polonaise est plus attachée au sol que la population ruthène, et se développe chaque année davantage, cela s'explique par la supériorité matérielle et intellectuelle.

RAISONS D'ORDRE SOCIAL ET ECONOMIQUE

Structure professionnelle des Polonais et des Ruthènes.

La structure sociale et économique des Ruthènes est très primitive. *En Galicie, 912 sur 1.000 travailleurs Ruthènes, s'occupent d'agriculture et 88 seulement exercent d'autres professions, tandis que parmi les Polonais, 601 s'adonnent à l'agriculture et 399 aux autres professions.* Dans l'industrie, sur le même chiffre de Ruthènes et de Polonais, ces derniers surpassent les premiers 5 fois, dans le commerce 7 fois, dans l'industrie minière et dans l'industrie chimique 12 fois, 16 fois dans l'industrie polygraphique, et enfin, 7 fois dans les différentes professions libérales et intellectuelles (1910). En Galicie orientale 44% des Polonais s'adonnent à l'agriculture (1), 39% à l'industrie et au commerce et 17% aux professions libérales. On se demande quel aspect économique pourrait avoir la Galicie orientale sous l'administration des Ruthènes qui s'occupent de l'agriculture dans la proportion de 91%, de l'industrie et du commerce dans celle de 8% et de professions libérales dans celle de 1% seulement. (ROMER.) (Voir ANNEXE 6).

Les chiffres sus-mentionnés prouvent : 1° *qu'en Galicie orientale la presque totalité du travail de la production s'appuie sur l'élément polonais; 2° que sur ce terrain, la société polonaise ne ressemble pas du tout à une société artificielle de fraîche colonisation. Il suffira d'indiquer qu'en Galicie orientale, il y a à peu près 100.000 petites propriétés agricoles entre les mains des paysans polonais catholiques.* D'après ces données quelle valeur peut donc avoir l'affirmation que la nationalité polonaise, en Galicie orientale, s'appuie sur les grandes propriétés qui ne sont qu'au nombre de 3.000 environ.

(1) Les Polonais sont ici comme plus loin identifiés avec les catholiques-romains; les Autrichiens n'établissent leurs statistiques professionnelles pour les districts administratifs que sur la base des confessions.

Il est souvent question de la prépondérance de l'élément urbain et de la grande propriété dans la société polonaise de la Galicie orientale; cette affirmation est aussi fausse que celle qui veut que la bureaucratie forme le support du polonisme dans les villes de la Galicie orientale.

On compte dans la ville de Lwow sur 100 individus travaillant à leur compte :

	dans l'industrie	dans le commerce	dans les professions libérales	En général
Polonais	76,1	70,1	77	75,5
Ruthènes	3,1	9,0	13,3	10,1
	(1900)			

Les chiffres ci-dessus retournent cet argument contre les Ruthènes et ne sont qu'un nouvel exemple de la tolérance polonaise; quoique maîtres du pays par leur supériorité intellectuelle et matérielle, les Polonais ne ferment pas aux Ruthènes l'accès aux emplois.

Vie économique des Polonais et des Ruthènes.

Les Ruthènes s'adonnent presque exclusivement à l'agriculture. Etant des primitifs dans leur structure sociale, ils cultivent aussi leurs terres de façon primitive. Ainsi la vie économique du pays, sa production et sa capacité d'approvisionnement dépendent de la proportion de Polonais dans la population du district.

L'influence de toute augmentation de la proportion des catholiques-romains dans un district se voit dans le tableau suivant :

Catholiques romains dans un district..	15%	30%	45%
Superficie cultivée (terre arable).....	40%	60%	72%
Production en quintaux par hectare :			
Froment	10,0	11,8	13,5
Seigle	10,4	12,0	13,9
Quantité des grains par habitant en kg..	130	225	315

(ROMER IV).

Passivité du tempérament.

Toute la vie économique en Galicie orientale *repose sur les Polonais; c'est à eux qu'elle doit tous ses progrès*. La vie collective des Ruthènes dans ses manifestations extérieures porte les marques d'une passivité de tempérament, sur laquelle l'action démagogique ne doit pas donner le change.

Lors même que les écoles primaires ruthènes sont distribuées de la même façon que celles des Polonais, nous pouvons constater que sur 1.000 Ruthènes et autant de Polonais, ces écoles sont fréquentées par 139 enfants ruthènes et 181 enfants polonais, et c'est pour cette raison qu'il y a, sur 1.000 habitants, dans les communes essentiellement ruthènes, 620 illettrés et dans les communes polonaises 263 seulement (ROMER II). On rencontre chez les Ruthènes la même indifférence pour l'instruction supérieure: ainsi sur 10.000 Polonais et autant de Ruthènes, on compte 64 Polonais et 23 Ruthènes fréquentant les écoles secondaires, et sur 100.000 Polonais et autant de Ruthènes, les cours des établissements supérieurs sont fréquentés par 175 Polonais et 43 Ruthènes (HAAN). La statistique autrichienne enregistre aussi 370 périodiques polonais (1913) et seulement 56 ruthènes, y compris les russes, chiffre bien insignifiant si l'on prend en considération que les publications en langue ruthène n'étaient tolérées, dans ce temps-là, qu'en Autriche.

Les coopératives populaires de crédit jettent une lumière particulière sur le caractère du travail collectif des Polonais et des Ruthènes. Les dépôts dans les caisses d'épargne populaires se traduisent par 47 couronnes par habitant polonais et 12 couronnes par Ruthène. Les chiffres qui montrent le développement de ces coopératives polonaises et ruthènes sont encore plus intéressants. Ainsi le total des membres des deux sociétés principales d'épargne polonaises, pendant un certain laps de temps, a augmenté dans l'une 25 fois et dans l'autre 42 fois. Le total des dépôts versés à ces caisses d'épargne a augmenté aussi de 50 fois dans l'une et de 108 fois dans l'autre. Tandis que le total des membres d'une société ruthène a augmenté de 25 fois, le total des versements à la caisse d'épargne

n'a augmenté que de 8 fois. Autrement dit, *la somme versée par chaque participant polonais à la caisse d'épargne pendant un certain temps a augmenté de 2 à 3 fois, tandis que la somme déposée par les participants des caisses ruthènes a diminué de 3 fois* (ROMER II).

Les caisses d'épargne ont une influence éducatrice sur la nation polonaise, ce qui ne peut pas se dire pour les Ruthènes. Cette forte augmentation des membres des sociétés d'épargne ruthènes et cette décroissance des versements, n'indiquent-elles pas à quel point ils sont arriérés au point de vue social ? Rien d'étonnant par conséquent que dans de pareilles conditions, en Galicie orientale, les Polonais aient payé, même dans les communes rurales, 42 % et les Ruthènes 58 % des impôts directs, tandis que les classes ruthènes des grands propriétaires et de la population urbaine payaient moins de 5 % des dits impôts. *Il en résulte que les Ruthènes, en Galicie orientale, payaient au total 26 %, tandis que les Polonais payaient 74 % du total des impôts directs* (STEFczyk).

La Galicie Orientale a l'aspect d'un pays polonais.

Toute la Galicie, même orientale, a l'aspect d'un pays polonais. Ce n'est pas seulement parce que le pourcentage des Polonais en général y est fort, ce n'est pas parce qu'ils y forment 170 agglomérations avec une majorité polonaise, mais c'est avant tout parce qu'ils dirigent tout le travail intellectuel et économique et l'accomplissent incomparablement mieux et beaucoup plus intensivement que les autres cohabitants. Les Polonais, non seulement dirigent la vie entière de la partie orientale du pays, mais ils supportent à peu près les trois quarts des frais des institutions publiques. *L'état de la presse et de l'édition des livres polonais prouvent suffisamment à quel point la Galicie est polonaise et quel rôle égal jouent les deux parties du pays* (l'orientale et l'occidentale) *dans la vie intellectuelle polonaise*. Ainsi, en 1913, dans 17 localités de la Galicie occidentale, 129 journaux paraissaient régulièrement, et il paraissait également en Galicie orientale, dans 20 localités, 241 journaux polo-

nais. On imprime des livres polonais en Galicie occidentale dans 8 localités et en Galicie orientale dans 11. Pendant les 120 dernières années de 1794-1913, il a été imprimé dans la partie occidentale plus de 34.000 livres polonais contre 20.000 en Galicie orientale (ROMER III).

***La conscience nationale chez les Polonais
et les Ruthènes.***

Il ressort de cet état de choses que *la quantité de Polonais qui se rendent bien compte de leur nationalité est incomparablement supérieure à celle des Ruthènes*. Si l'on compte les personnes de l'âge au-dessus de 20 ans et sachant lire et écrire au nombre des personnes qui ont une pleine conscience nationale, on obtient pour la Galicie entière 1.696.000 Polonais contre 625.000 Ruthènes et, dans la Galicie orientale, le nombre des Polonais est de 800.000, et celui des Ruthènes de 111.610. (ROMER IV.)

Ces relations sont illustrées aussi par la distribution de la population engagée dans l'industrie, le commerce et les professions libérales, c'est-à-dire de ceux qui exercent l'influence extérieure la plus manifeste et qui jouissent de la plus grande mobilité. Dans toute la Galicie, cette classe de la population comprend 1.050.000 Polonais et 186.000 Ruthènes, et en Galicie Orientale 400.000 Polonais avec seulement 179.000 Ruthènes. Ces chiffres nous montrent clairement le caractère polonais de toute la Galicie.

RAISONS TERRITORIALES

L'Isthme Polonais.

La Pologne, située entre les Carpathes et la Baltique est traversée dans toute sa longueur par la Vistule. De cette situation de la Pologne et du fait qu'entre le bassin de la Vistule ainsi que les

autres rivières de la Baltique (Niémen, Oder) et les rivières de la mer Noire (le Dnieper et le Dniestre) les lignes de partage des eaux sont complètement aplanies, il résulte que par la position orientale de la Pologne, elle présente le dernier *passage européen entre les mers du Nord (Baltique) et du sud (mer Noire)*.

La Galicie, pays polonais.

De ce caractère de la Pologne résulte que *toute la Galicie, au point de vue de la géographie générale, fait partie de la Pologne*. La Galicie, en s'appuyant aux Carpathes, donne à la Pologne une frontière naturelle ; ses deux parties, occidentale et orientale, ont une égale importance : l'étendue des Carpathes y est à peu près égale ; tandis que la Galicie occidentale comprend les nœuds naturels de la Vistule avec l'Oder supérieure (Oswiecim-Raciborz), la Galicie orientale possède le nœud très important Vistule-San-Dniestre (Przemysl-Sambor). Le Dniestre, dans son cours supérieur et moyen est une rivière typique des Carpathes et ses affluents descendent de ces montagnes C'est seulement en aval de la Zlota-Lipa que le Dniestre s'encaisse dans une profonde vallée, en aval de la ville Chocim, il se transforme en un cours d'eau uniforme, privé de presque tout affluent, et est une rivière typique, tel que le Boh, d'Ukraine.

La Podolie, pays polonais.

De même que l'aile droite du bassin du Dniestre appartient physiquement, en tant que pays des Carpathes, au territoire polonais, de même celle de gauche, la Podolie occidentale, est bien liée avec le territoire polonais, et tout particulièrement avec le bassin de la Vistule ; ses nœuds sont les suivants : la vallée du Boug mène directement du centre de la Pologne et de Varsovie aux escarpements de la Podolie ; de même que le Boug atteint les lisières de la Podolie, les rivières Styr, Horyn et Slucz, affluents du Prypet, pénètrent dans les lisières nord de la Podolie, représentent néan-

moins avec le Wieprz et avec le Boug (affluents de la Vistule), le seul système fluvial méridional qui soit lié avec le bassin de la Vistule par la voie naturelle : Pinsk-Brzesc-Litewski, utilisée jadis pendant l'indépendance de la Pologne pour la construction du canal Royal (Pina-Muchawiec). La Podolie occidentale, liée avec le bassin de la Vistule du côté nord, est aussi liée avec celui de la Vistule par les voies naturelles du côté méridional. Un lien semblable est formé par l'étroite bande de terre basse qui contourne la Podolie méridionale, le long du Dniestre moyen (Sambor-Stanislawow) et qui s'attache directement au bassin de la Vistule par la porte de Przemysl (Przemysl-Sambor). Jadis, au xvii^e siècle, les Polonais avaient projeté de faire passer par la porte de Przemysl un canal de jonction Dniestre-Vistule (projet de A. de Beauplan, ingénieur français au service du comte Potocki).

Importance politique et économique de la Galicie.

Par la nature, toute la Galicie est liée étroitement non seulement avec le noyau de la Pologne, mais lui donne encore une frontière naturelle de montagnes et comprend en même temps la voie très importante pour le pays, qui relie la mer Baltique à la mer Noire : Vistule-San-Dniestre. Le rôle politique du territoire de la Galicie consiste en ce qu'il sert à la Pologne de frontière politique avec la Roumanie. L'importance économique de la Galicie pour la Pologne est considérable. Laissant de côté les richesses minérales, sel, soude, sel de potasse, pétrole, les Carpathes orientales représentent aujourd'hui presque le seul territoire en Pologne comportant des forêts de hautes futaies, et la Podolie est en Pologne la seule grande étendue couverte de la terre noire fertile, bien connue sous le nom local de *Czarnoziem*.

Manque de lien entre la Galicie Orientale et l'Ukraine.

De même que toute la Galicie est étroitement liée avec la Pologne et son centre, Varsovie, de même aucune partie de la Gali-

cie, même celle de l'Est, n'est reliée à l'Ukraine et à son centre, Kiev; au contraire, tous les phénomènes de la vie humaine et de la nature démontrent *qu'entre le territoire des anciennes principautés ruthènes, en Galicie orientale, la métropole de Kiev et les territoires ukrainiens, il existe une barrière naturelle qui les sépare.*

Exemples tirés de la nature du pays.

Si l'on veut décrire la nature et le paysage de l'Europe occidentale, il est certain que c'est la forêt de hêtres qui les caractérisera le mieux. Et ces forêts de hêtres, propres à presque toute la Pologne, s'étendent vers le sud-est jusqu'aux coteaux de Kamieniec-Podolski et, au midi, jusqu'à Chocim. D'autre part, viennent d'Orient des arbres et des arbustes types de végétation orientale ou des steppes qui pénètrent loin vers l'Occident, mais le plus caractéristique c'est le platane tartare (*Acer Tataricum*), arbre de la région des steppes, que l'on ne rencontre pas à l'Occident au delà de l'embouchure de la Zbrucz, affluent du Dniestre (ROMER I).

Exemples tirés de la civilisation du pays.

En Ruthénie, l'établissement des Polonais et de leur civilisation romaine, dont l'une des principales expressions est aussi la religion catholique-romaine, suivit dans une certaine mesure la trace des forêts de hêtres. Les paroisses romaines-catholiques sont aussi nombreuses et fréquentes à l'est, dans toute la Podolie, jusqu'au delà du Smotrycz et jusqu'à Uszyca que dans la Pologne proprement dite; mais en avançant plus loin vers l'Orient, elles disparaissent rapidement. L'originalité et l'intensité de cette civilisation dont nous avons parlé plus haut, séparent moins visiblement la région polonaise à laquelle appartient aussi la Podolie de la région ukrainienne voisine dans le bassin du Dnieper, que certaines particularités de cultures agricoles.

Ainsi donc, la *culture du sarrasin* ayant son centre dans le bassin du Dnieper moyen, s'est répandue en Lithuanie et en Pologne par les voies naturelles des canaux d'Ōginski (Prypet-Niémen) et du canal Royal (Prypet-Boug), ainsi que par la voie du Boug qui atteint la Podolie, sans dépasser cependant au sud et au sud-ouest ni les rapides du Dnieper, ni la ligne du Boh. La même pérégrination est suivie aussi par la *culture du millet*. Cette culture a son centre dans le bassin du Dnieper, où elle se dirige en amont vers le Prypet et son bassin, en suivant la ligne naturelle du canal Royal par où elle atteint la Podolie; en ligne directe, depuis le bassin inférieur du Dnieper, la culture du millet n'a pu dépasser le canon de la rivière Boh. *La culture du maïs* a été transportée en Pologne de Valachie et de Moldavie; elle s'est répandue par les vallées du Prouth et du Dniestre, bien loin vers l'ouest, et même dans les montagnes, dans les contrées où le climat ne lui était pas favorable, mais n'a pas franchi la vallée du Boh bien que vers le nord-est, le climat lui eût été favorable (ROMER I). Sur cette vaste étendue, tous les phénomènes de la vie matérielle et intellectuelle, aussi bien que celles de la vie quotidienne, et dont l'ensemble constitue l'histoire, *rencontrent dans le bas Dniestre et le Boh une forte barrière qui joue le rôle d'une frontière naturelle*, telles que les montagnes, la mer ou les steppes; ainsi il y a donc des steppes et plus encore une absence complète de routes naturelles entre le bas Dniestre et le Dnieper dans des contrées déchirées par des ravins et privées d'un réseau fluvial développé.

Exemples tirés des agglomérations humaines.

Entre Lwow et Kiev d'un côté et le fleuve Prypet jusqu'au sud de la frontière de la Pologne de 1772 de l'autre, se trouvent seulement trois villes comptant plus de 50.000 habitants (Berdyczow, Zytomierz, Bialacerkiev). Toutes ces villes, de même que Lwow, sont placées sur la ligne ou à proximité de la ligne de partage des

eaux. Les autres villes plus ou moins importantes se trouvent aussi dans ces parages : Zloczów, Brody, Tarnopol, Ploskirow, Rowne et Starokonstantynow. Les grandes villes indiquent le passage des routes historiques. Celles-ci évitent, de même que les grandes villes citées ci-dessus, les fleuves qui coulent dans de profonds canons. Voilà donc pourquoi il n'y a pas de conjonction naturelle entre l'Ukraine de Kiev et l'ancienne Ruthénie de Halicz, actuellement partie orientale de la Galicie.

La Nature, l'Histoire et la Politique.

L'histoire démontre que la vie des peuples et leur développement suivent les routes où la nature oppose la plus faible résistance. La politique doit donc le prendre en considération et créer des Etats reliés entre eux naturellement. Voici donc la dernière considération générale pour laquelle la Galicie tout entière doit être reliée à la Pologne. La réunion de la Galicie à la Pologne, et si nous voulons nous exprimer géographiquement, son rattachement au bassin de la Vistule, ainsi qu'au bassin haut et moyen du Dniestre est bien fondé, puisqu'elle se base sur l'ensemble des conditions naturelles et de la structure physiographique de ces pays. L'union politique de ce territoire avec la Pologne décidera si les peuples habitant ce territoire exploiteront les avantages résultant de cette liaison naturelle. Ces avantages sont trop importants pour que les peuples cohabitant ce territoire ne cherchent pas à éloigner les obstacles intérieurs de leur vie commune politique, si ces obstacles se présentaient. Les conditions naturelles sont immuables, tandis que les relations intérieures peuvent être façonnées et régularisées par voie d'entente réciproque.

Paris, le 31-1-1919.

Annexe n° 1.

LES DROITS HISTORIQUES DE LA
POLOGNE A LA GALICIE ORIENTALE

D'après le témoignage incontesté de la plus ancienne chronique ruthène, *Vladimir*, grand-duc de *Kiev*, arracha en 981, aux Polonais, *Przemysl*, *Czerwien* et d'autres places fortes.

Czerwien, c'est le territoire de *Chelm*; *Przemysl*, c'est le territoire de la *Galicie orientale*, dont elle était alors, *Halicz* et *Léopol* n'existant pas encore, la ville la plus importante. C'est ainsi que l'histoire de ce pays polonais commence par une agression ruthène. L'annexion qui en résulta ne fut cependant que de très courte durée. La *Pologne* ne l'abandonnant jamais, le reconquit déjà en 1018 pour le perdre derechef en 1031, attaquée en même temps par les Allemands et par les Ruthènes. Mais ceux-ci ne le gardèrent à leur tour que jusqu'en 1069, date à laquelle ils se virent forcés de le rendre pour la deuxième fois à la Pologne.

Ce n'est que pendant ces deux périodes d'une durée globale de 75 années que le pays, appelé aujourd'hui *Galicie orientale*, fut annexé par la force des armes à l'Etat de *Kiev*, dont l'*Ukraine* de nos jours (après presque neuf siècles) voudrait se déclarer héritière. Car, détaché de la *Pologne* pendant une période de décadence vers la fin du XI^e siècle, il fut soumis à une dynastie de princes ruthènes,

qui en formèrent une principauté tout à fait séparée de *Kiev*, gravitant au contraire vers l'Occident et reconnaissant même de temps en temps la suzeraineté de la *Pologne*.

Cette famille princière s'étant éteinte cent ans plus tard, c'était aussi la Pologne qui en prêtant son secours à une autre, issue de la *Volhynie*, l'a établie dans la terre de *Halicz* ou *Galicie*, comme on s'habitua à l'appeler alors. Les nouveaux princes, d'abord vassaux de la *Pologne*, puis soumis aux Tartares, régnèrent jusqu'en 1323. Malgré que le pays eut été considérablement ruthénisé sous leur régime, après la mort des derniers d'entre eux, ses habitants eux-mêmes élevèrent au trône un prince polonais de *Masovie*.

Celui-ci n'ayant pas d'enfants, désigna comme successeur son cousin, le roi de *Pologne*, *Casimir le Grand*, qui réunit le pays à la *Pologne*, après l'assassinat de ce dernier prince de *Halicz* par des boyars révoltés en 1340. Reconnu comme souverain légitime par la majorité de ses habitants, dont seulement quelques seigneurs mécontents préférèrent de s'adresser aux Tartares, *Casimir* n'eut à lutter que contre les Lithuaniens, qui menaçaient son héritage. Il ne lui fut contesté par aucun des princes ruthènes, qui gouvernaient encore les débris de l'ancien Etat de *Kiev*. Il put donc s'y établir définitivement en 1349 et depuis ce temps jusqu'à maintenant, c'est-à-dire pendant presque six siècles, la *Galicie orientale* partagea fidèlement le sort du reste de la Pologne comme une de ses parties intégrales.

Cependant la *Pologne* n'en profita point pour poloniser systématiquement les Ruthènes qui, depuis les invasions des siècles antérieurs, habitaient ce pays, mêlés aux Polonais. Toutes les deux nationalités profitaient sans distinction d'un régime qui, défendant le pays devant toute incursion barbare, favorisait en même temps son développement matériel et intellectuel. Cette tâche fut entreprise déjà par *Casimir le Grand* qui, sur les ruines de l'ancien *Léopol*, brûlé par les Lithuaniens, éleva une ville nouvelle, rempart de la *Pologne* du côté de l'est et centre important de la civilisation polonaise.

Il est donc compréhensible qu'après une courte occupation hon-

groise entre 1378 et 1387, les habitants de la *Galicie orientale* accueillirent avec enthousiasme *Hedvige*, reine de *Pologne*, qui mit fin à ce régime étranger, et se firent promettre par des documents solennels, qu'ils ne seraient plus jamais séparés de la *Pologne*. Mais de plus, ils ne voulurent même pas garder leurs particularités provinciales que *Casimir* n'avait même pas essayé de changer en les réunissant à la Pologne. Au contraire, ils exigèrent eux-mêmes l'introduction de l'organisation juridique et administrative polonaise, avec le latin comme langue officielle, sachant qu'ils s'assuraient ainsi toutes les libertés politiques et sociales, qui caractérisaient la Constitution polonaise.

Ayant atteint ce but en 1434, ils profitèrent désormais de chaque occasion pour manifester leur attachement à l'Etat polonais, dans lequel cette province, polonaise dès l'origine, mais arrachée à sa patrie encore au moyen âge et pour quelque temps seulement, s'est fondue entièrement en un tout homogène avec les territoires plus heureux, qui jusqu'aux partages n'avaient été menacés par aucun ennemi.

Annexe n° 2.**L'UNITÉ DE LA GALICIE
SOUS LE RÉGIME AUTRICHIEN**

Sous le régime autrichien, la Galicie a préservé son unité administrative, homogène et autonome contre toutes les tentatives faites, pour la détruire. Ces essais infructueux, tentés par le gouvernement autrichien, avaient pour but de saper l'importance de l'élément polonais d'après la maxime: *divide et impera*, et le gouvernement se servait dans cette occurrence de Ruthènes, élément peu mûr et docile aux injonctions du pouvoir. Il escomptait, en tapinois, que les fonctionnaires allemands garderont leurs postes en Galicie orientale et que la langue allemande s'y maintiendra dans l'école. Telle est l'origine de ces tentatives dont la première date de peu après 1848, lorsque pour la première fois le gouvernement autrichien fit valoir les Ruthènes contre les Polonais.

On organisa en 1849, à Cracovie, une Commission gouvernementale spécialement pour la Galicie occidentale, mais elle n'eut à s'occuper que de quelques-unes des attributions appartenant au gouverneur impérial, résidant à Lwow, auquel elle était d'ailleurs soumise dans toutes ses décisions.

En 1850, l'ordination provinciale (statut du pays) de la Galicie prescrivit la formation des trois départements, ceux de Cracovie, Lwow et Stanislawow, *pourtant les gouvernements départementaux,*

établis comme autorités administratives à Cracovie et Stanislawow, devaient de même être subordonnées au gouverneur de Lwow; d'ailleurs, un tel gouvernement départemental n'a jamais été organisé à Stanislawow. L'ordination prévoyait encore des diètes spéciales pour ces trois départements, mais aussi une diète générale à Lwow, et c'est seulement à Lwow que devait résider une Commission exécutive, devant être élue en commun par les trois diètes départementales. Tout ce projet concernant ces diètes départementales ne tarda pas néanmoins à se montrer irréalisable, et il n'a jamais existé que sur le papier. Il faut encore souligner, que la Constitution autrichienne de 1849 aussi bien que l'ordination provinciale de 1850, prévue d'avance par la Constitution, disait clairement que toute la Galicie ne forme qu'un pays de la Couronne.

Le gouvernement départemental de Cracovie n'exista que depuis 1850 jusqu'à 1860: Une nouvelle Commission gouvernementale qui fut créée à Cracovie en 1863 et dura jusqu'en 1867, était aussi subordonnée au gouvernement de Lwow. Les *actes fondamentaux* pour l'organisation de l'Etat, tels que le nouveau *statut pour la Galicie de 1861* et la *constitution autrichienne* du 21 décembre 1867 se basaient sur *l'intégralité de la Galicie comme pays à part dans la Couronne autrichienne.*

On a dû abandonner les projets qui attentaient à l'unité de la Galicie, tellement forte était la puissance de l'unité historique; on n'en a cependant jamais résigné et inséra encore en 1918, dans le traité de Brest-Litowsk, une clause secrète consacrant le partage de la Galicie, arrangement dont la pointe était dirigée, comme d'habitude, contre les Polonais, pour le profit de la communauté d'intérêts germano-ukrainienne.

Annexe n° 3.

**LES MARIAGES MIXTES ENTRE LES
PEUPLES COHABITANT LA POLOGNE**

Pour 1.000 mariages on comptait en 1913, les chiffres suivants de mariages conclus entre catholiques et protestants :

Prussè orientale	15
Prusse occidentale	28
Posnanie	14
Silésie prussienne	69

En Prusse orientale le culte protestant domine parmi les Polonais et la religion catholique parmi les Allemands ; par contre, en Prusse occidentale et en Posnanie, on doit noter tout à fait le contraire ; par conséquent, l'absence de mariages mixtes dans ces provinces prouve que les relations mutuelles entre les deux peuples sont des plus mauvaises. Par contre, dans certains districts de la Silésie, il existe aussi bien des Polonais protestants que catholiques, et le pourcentage des mariages mixtes s'y accroît d'une façon remarquable, — ce fait nous prouve *que cette division notée dans la vie commune des deux peuples ne réponde que de causes nationales et non de la différence de cultes.*

Pour 1.000 mariages conclus par des hommes de culte catholique-romain, on note le nombre suivant de mariages mixtes avec des catholiques-grecs :

Les districts de Jaroslaw, Przemysl, Brzozow, Sanok.	159
La ville et le district de Lwow.	229
Les districts de Grodek, Rudki, Sambor, Mosciska, Cieszanow	248
Les districts de la Podolie.....	342
Les districts de Przemyslany, Zloczow, Brody, Kamionka, Sokal.....	384
Les districts de Jaworow, Rawa, Zolkiew.....	345
Les districts le long du Dniester.....	371
Les districts dans les Karpathes.....	307

*La fréquence des mariages mixtes y est une preuve évidente que les Ruthènes et les Polonais mettent toute leur bonne volonté à vivre en accord, malgré la méthode et la politique autrichienne de *divide et impera*.*

Annexe n° 4.**SUR LA DISTRIBUTION DES POLONAIS EN GALICIE
ORIENTALE SELON LES ARRONDISSEMENTS
JUDICIAIRES ET SELON LES COMMUNES**

L'Unité administrative qui sert ordinairement pour discuter les questions de nationalités dans un pays, c'est le district politique. En appliquant ce principe à la Galicie orientale, on commet une certaine inexactitude, car la Galicie orientale dans un sens politique n'a jamais existé (Annexe n° 2). La division de la Galicie en une partie orientale et une partie occidentale n'a existé que dans l'organisation judiciaire. Cracovie était le siège du tribunal supérieur de la Galicie occidentale avec six tribunaux de district à Cracovie, à Wadowice, à Nowy-Sacz, à Jasło et à Rzeszów. Lwów était le siège du tribunal supérieur de la Galicie orientale avec onze tribunaux de district à Przemyśl, Sanok, Sambor, Lwów, Stryj, Stanisławów, Złoczów, Brzezany, Czortków, Tarnopol et Kolomyja. Ces tribunaux de district étaient préposés aux tribunaux de l'arrondissement, dont il y en avait 71 en Galicie occidentale et 117 en Galicie orientale.

En représentant les nationalités selon ces arrondissements judiciaires, qui étaient plus petits que les districts politiques, dont il y en avait 31 en Galicie occidentale et 52 en Galicie orientale, nous gagnons en exactitude.

La carte ci-jointe est une reproduction de la carte officielle autrichienne (1), sur laquelle on a indiqué la proportion des Polonais dans chaque arrondissement judiciaire. Cette carte prouve clairement que dans tout le pays au nord Du Dniestre, les Polonais sont partout 25-50% de la population. Seulement quatre arrondissements judiciaires (Jaworow, Janow, Kulikow et Uhnów) situés au nord de Lwow avec beaucoup de forêts et de sables ont 10-25% de Polonais. En revanche dans 10 autres arrondissements (Cieszanów, Lwow-ville et district, Winniki, Tarnopol, Zbaraz, Skalat, Podvoloczyska, Trembowla et Buczacz), les Polonais prédominent plus ou moins dans la population.

La population polonaise est plus faiblement représentée seulement dans la contrée montagneuse au sud du Dniestre, où il y a à l'extrémité sud-ouest du pays deux arrondissements (Jablonow et Zabie) qui ont moins de 10% de Polonais. Parmi les autres arrondissements, il y en a presque autant qui ont 25-50% de Polonais que de ceux qui n'ont que 10-25% de Polonais. On trouve la plus forte concentration de Polonais sur le sol plus fertile du territoire « Podniestrze » et Pokucie, et dans les régions industrielles des montagnes.

Le district Drohobycz, avec le centre le plus important de l'industrie du pétrole, dans laquelle tout est fait par les Polonais, a aussi une majorité polonaise.

Ainsi nous voyons que *toute la Galicie orientale est un pays avec une population mixte dans laquelle partout au nord du Dniestre, et dans la moitié de districts au sud du Dniestre, les Polonais ont une minorité qui se rapproche de l'équilibre des deux nationalités, avec de vastes régions dans lesquelles les Polonais sont en majorité absolue.* Outre les arrondissements judiciaires à majorité polonaise mentionnés plus haut, il y a dans la partie occidentale de la Galicie orientale encore neuf districts ayant une majorité polonaise absolue: Sieniawa, Jaroslaw, Radymno, Przemyśl, Dubiecko, Brzozow,

(1) Ergebnisse der Volkszählung 1910, dans *Oesterreichische Statistik*. N. Série. Vol. 1. Livr. 1.

judiciaires dans la Galicie orientale ayant plus ou moins de Polonais dans le tableau suivant :

PROPORTION DE POLONAIS

Nombre de districts en Galicie orientale : moins de 10%, 2 ; moins de 10-25%, 28 ; moins de 25-50%, 68 ; moins de 50-75% 14 ; en plus de 75%, 6.

	Polonais en 0/0 de la population				
	10 0/0	10/25	25/50	50/75	75 0/0
Nombre des arrondissements....	2	28	68	14	6

Si déjà la statistique des districts politiques et judiciaires donne une image vivante de la Galicie orientale comme pays à population mixte, la distribution de la population dans les communes prouve l'impossibilité d'établir une frontière ethnographique entre Polonais et Ruthènes dans ce pays.

Il suffit de regarder la carte ci-jointe pour s'en convaincre. Cette carte est exécutée d'après les études de BUZEK (1), basées sur le recensement officiel de 1900. Les communes à majorité polonaise y sont indiquées, et on voit qu'elles ont une superficie considérable, et une distribution particulière. Si nous tirons une ligne de Przemysl à Brody dans la direction nord-est, et une autre de Przemysl au sud-est le long du Dniestre, ces lignes rencontreront un triangle riche de majorités polonaises, au nord et au sud duquel il y a deux régions dans lesquelles le nombre et l'extension des enclaves polonaises est beaucoup moindre.

Mais dans ces trois régions les Polonais ne sont pas distribués d'une manière uniforme. Dans le triangle central, il y a une étroite bande continue polonaise de Przemysl à Lwow, qui s'élargit à Lwow et forme plusieurs grandes enclaves polonaises. Plus loin, à l'est, les enclaves polonaises diminuent pour reparaitre entre Strypa et Zbrucz, dans une abondance plus grande que partout ailleurs en Galicie. Dans cette extrémité orientale de la Galicie, il est

(1) BUZEK, Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych. Vol. XXI, N° 2. Léopol. 1909 (avec 2 cartes 1 : 432.000).

facile de délimiter d'après la carte des communes une superficie de 6.000 kilomètres carrés avec une majorité polonaise absolue. Mais aussi en dehors du triangle central, la distribution des enclaves polonaises présente des analogies avec leur distribution dans le triangle central. Dans la partie septentrionale, nous remarquons une diminution de la densité de la population polonaise immédiatement au nord de la ligne Przemysl-Lwow, et une augmentation des Polonais plus au nord le long de la frontière septentrionale de la Galicie et à l'est du Boug jusqu'à la frontière orientale. Dans la partie méridionale de la Galicie orientale, au sud du triangle central, nous remarquons une augmentation des enclaves polonaises près de la ligne Przemysl-Dniestre dans les districts industriels et miniers jusqu'au fleuve Stryj à l'est duquel les enclaves polonaises diminuent pour reparaître plus nombreuses entre Dniestre et le Prouth, à l'extrémité orientale de la Galicie.

Il résulte de cette distribution géographique des enclaves à une majorité polonaise en Galicie orientale :

1° *Le nombre et les dimensions des enclaves polonaises dans certaines parties de ce pays est si considérable, qu'on en pourrait former plusieurs districts polonais plus grands que des provinces de maint Etat européen.*

2° *La concentration des enclaves polonaises n'est pas groupée autour du territoire ethnographiquement polonais, mais avance vers les confins orientaux de la Galicie.*

3° *Donc la frontière de l'Etat polonais doit embrasser ces agglomérations polonaises aux confins de la Galicie orientale, d'autant plus que le fait de l'existence de ces agglomérations justifie la supposition que de pareilles agglomérations existent aussi de l'autre côté de la frontière galicienne, en Podolie et en Volhynie dans les anciennes limites du tsarat.*

Ne possédant pas de statistique russe exacte ni surtout digne de foi pour confirmer cette supposition, nous pouvons cependant invoquer en sa faveur les arguments suivants :

1° Les trois districts occidentaux de la Podolie russe, Kamie-

niec, Ploskirow et Uszyca, avaient obtenu (d'après le projet de « Zemstvo », de Stolypine, représenté à la Douma en 1909), pour représentations de la petite propriété 38%, 59% et 39% de votes polonais;

2° Une paroisse catholique romaine dans ces districts se trouve sur 222, respectivement 224, respectivement 190 kilomètres carrés de superficie, tandis que dans les districts politiques limitrophes de la Galicie orientale, Zbaraz, Skalat, Husiatyn et Borszczow, on trouve une paroisse catholique romaine sur 247, 153, 125, respectivement 205 kilomètres. Ces districts de la Galicie orientale ont 32%, 36%, 28% et 19% de catholiques romains et il est improbable que les districts voisins de la Podolie russe en aient moins, puisque un grand nombre de paroisses catholiques romaines a été aboli sous le régime du tsarat.

Dans le tableau suivant nous indiquons la proportion des Polonais dans les districts administratifs et le nombre des communes complètement polonaises, de majorité polonaise, mixtes ou complètement ruthènes :

Nom du district administratif	% de Polonais	Sur 100 communes il y en avait dont le pourcentage polonais s'élevait :			
		au-dessus de 75%	50%	25-50%	au-dessous de 25%
1. Bobrka	30,1	4,4	14,3	19,8	65,9
2. Bohorodeczany	13,7	—	8,2	—	91,8
3. Borszczow	31,0	—	16,0	34,7	49,3
4. Brody	36,0	8,1	19,4	16,1	64,5
5. Brzezany	40,9	13,5	26,6	18,9	54,1
6. Brzozow	87,9	80,4	84,0	8,9	7,1
8. Buczacz	46,6	17,4	30,2	26,7	43,0
8. Cieszanow	48,1	28,8	42,4	31,8	25,7
9. Czortkow	39,1	9,1	27,3	38,6	34,0
10. Dobromil	39,2	13,9	28,8	21,3	50,0
11. Dolina	21,4	1,1	6,8	9,2	84,0
12. Drohobycz	41,3	5,1	14,0	10,1	75,9
13. Grodek Jagiellonski.....	35,0	8,6	21,5	21,4	57,1
14. Horodenka	26,9	—	6,1	18,4	75,4
15. Husiatyn	44,2	7,8	27,4	45,1	27,4
16. Jaroslaw	66,8	52,8	64,6	13,6	21,8
17. Jaworow	20,6	4,3	15,7	12,8	71,4

Sur 100 communes il y en avait
dont le pourcentage polonais s'élevait *

Nom du district administratif	% de Polonais	au-dessus de			au-dessous de 25%
		75%	50%	25-50%	
18. Kalusz	17,2	—	5,7	8,6	85,7
19. Kamionka	43,5	19,3	35,4	29,0	35,5
20. Kolomyja	38,1	1,7	5,1	19,0	75,9
21. Kosow	15,1	2,4	4,8	4,8	90,4
22. Lisko	30,2	5,1	10,9	18,9	70,2
23. Lwow	75,1	31,4	46,3	20,9	32,9
24. Mosciska	43,8	23,1	39,8	12,8	47,4
25. Nadworna	25,4	2,9	11,7	14,7	73,5
26. Peczenizyn	12,2	—	4,6	4,6	90,9
27. Podhajce	33,4	9,4	23,5	28,1	48,4
28. Przemysl	52,4	13,8	26,0	17,9	56,1
29. Przemyslany	39,5	7,2	30,4	27,5	42,0
30. Radziechow	32,7	1,8	17,6	28,0	54,4
31. Rawa	32,0	8,2	16,4	20,5	63,0
32. Rohatyn	29,2	4,0	16,0	19,0	65,0
33. Rudki	39,1	14,3	25,7	12,9	61,4
34. Sambor	41,7	13,7	17,1	15,9	67,0
35. Sanok	54,4	29,8	39,0	6,1	75,0
36. Skalat	52,0	15,6	40,6	34,4	25,0
37. Skole	18,1	2,0	4,0	—	96,0
38. Sniatyn	17,4	—	—	12,2	87,8
39. Sokal	39,7	7,0	17,9	31,7	52,4
40. Stanislawow	39,6	9,4	16,1	6,7	77,3
41. Stary Sambor	27,4	7,1	14,2	14,3	71,5
42. Stryj	37,6	4,0	6,0	7,8	86,2
43. Tarnopol	51,4	15,6	37,3	38,6	24,1
44. Tlumacz	27,4	4,6	12,3	20,0	67,7
45. Trembowla	51,7	20,9	41,8	37,2	20,9
46. Turka	19,9	—	2,7	12,1	85,1
47. Zaleszczyki	30,3	7,1	8,9	33,3	57,9
48. Zbaraz	43,0	13,3	35,0	31,6	33,4
49. Zborow	36,5	2,9	15,8	25,7	58,5
50. Zloczow	40,3	6,8	23,9	37,5	38,6
51. Zolkiew	25,9	4,0	16,0	14,7	69,4
52. Zydaczow	22,4	2,7	8,1	13,5	78,4
<i>En moyenne pour la Galicie orientale</i>	<i>39,8</i>	<i>12,7</i>	<i>23,7</i>	<i>19,3</i>	<i>57,0</i>

(Ceci signifie que, par exemple, dans le district Bobrka, ayant 30,1% de Polonais, il y a 4,4% de communes avec plus de 75% de Polonais, 14,3% de communes avec plus de 50% de Polonais, 19,8% de communes avec 25-50% de Polonais et 65,9% de communes avec moins de 25% de Polonais).

Sur toute la superficie de la Galicie orientale ou plus exactement du Tribunal supérieur de Lwow, il y a 3.757 communes, dont 478 complètement polonaises, avec plus de 75% de Polonais, 890 communes avec une majorité polonaise, c'est-à-dire avec plus de 50% de Polonais, 725 communes avec une population mixte, c'est-à-dire avec 25-50% de Polonais et 2.142 communes ruthènes, avec moins de 25% de Polonais.

Dans cette classification, la notion de commune complètement polonaise, ne correspondant pas du tout à celle de communes complètement ruthènes, à cause de la différence de civilisation et de l'esprit d'organisation de la société polonaise bien opposé à l'inertie de la société ruthène. Ainsi une commune complètement ruthène sous le rapport numérique de ses habitants, peut avoir le caractère d'une commune mixte ou polonaise et les communes avec 25-50% de Polonais ont sûrement le caractère de communes polonaises, car les Polonais y ont une influence et une importance prédominantes.

Mais même si nous ne tenions pas compte de ces différences de civilisation et si nous nous limitons à comparer les nombres, il ne faut pas oublier que selon le tableau ci-dessus, nous avons pour 100 communes purement ruthènes, 22 communes purement polonaises et 41 communes avec une majorité polonaise.

Il ne faut pas non plus oublier qu'il y a en Galicie orientale des districts situés loin à l'est qui ont autant de communes à majorité polonaise que de communes à majorité ruthène, et même autant de communes purement polonaises (plus de 75% de Polonais) que de communes purement ruthènes. Il suffit de citer les districts de Cieszanow, Léopol (Lwow), Sanok, Tarnopol et Trembowla.

Naturellement là où le nombre de communes polonaises ou complètement polonaises est égal à celui de communes ruthènes ou complètement ruthènes, on ne pourra pas dire que c'est la concentration des Polonais dans les villes qui influence la proportion moyenne des Polonais dans le district.

Quand cependant, exceptionnellement, la situation d'une grande ville influence la statistique, on peut aisément le voir en étudiant

le tableau ci-dessus, car alors la proportion de Polonais est plus grande que la proportion de communes polonaises ou mixtes. Ces cas sont rares, et on ne les rencontre que dans les districts industriels ou miniers dans la partie méridionale de la Galicie, sur la rive droite du Dniestre, comme Dolina, Kosow, Skole, Sniatyn, Turka, avec une forte production de bois, Drohobycz et Peczenizyn avec l'industrie de pétrole, Kalusz avec des sels de potasse et du pétrole, Stryj avec l'industrie de fer et un nœud de chemin de fer, enfin le district Stanislawow avec plusieurs villes importantes.

Ce n'est que dans ces districts que l'élément polonais se concentre dans les villes. Partout ailleurs, il est distribué uniformément dans les villages et les villes, activant partout le travail et le progrès.

Annexe n° 5.

**LES PROBLÈMES NATIONAUX EN GALICIE ORIENTALE
A LA LUMIÈRE DE LA STATISTIQUE DU SUFFRAGE
UNIVERSEL AUX ÉLECTIONS PARLEMENTAIRES**

Le suffrage universel et secret a été introduit aux élections parlementaires en Autriche, par la loi de 1907.

En Galicie, les élections ont été effectuées sur cette base en 1907 et 1911.

Pendant les élections de 1907, 1.198.235 voix ont été recueillies (une fois déduction faite de quelques milliers de voix annulées ou indéterminées). Le total de voix est descendu en 1911 à 1.152.479.

Elles se répartissent comme suit :

	Polonaises	Voix-Ruthènes	Ukrainiennes	Juives (nationales)
1907	617.544	152.395	403.539	24.757
1911	639.208	127.108	362.961	23.202

Il y avait alors sur 1.000 voix, des voix :

	Polonaises	Voix-Ruthènes	Ukrainiennes	Juives (nationales)
1907	516	127	336	21
1911	555	112	313	20

On peut conclure des chiffres précédents :

1° Aux élections de 1907, participèrent 76% des ayants-droit.
Ce pourcentage, tout en restant très élevé, baisse en 1911 à 72%.

2° *A l'exception des voix polonaises, le pourcentage de voix recueillies par les candidats de toutes les autres nationalités a considérablement baissé aux élections de 1911.*

Le pourcentage de voix polonaises reste néanmoins inférieur, même en 1911, au pourcentage de Polonais avoué par le recensement officiel.

3° Les voix ruthènes se sont réparties pendant les deux élections entre deux groupements nationaux: le premier dit des « Vieux-Ruthènes » et le second des « Ukrainiens ». La première partie réunit tous les éléments directement opposés au programme national ruthéno-ukrainien. Les Vieux-Ruthènes et les Ukrainiens recueillirent pendant les élections de 1907 et 1911 un nombre de votes dont le rapport numérique reste inchangé; du total global de Ruthènes en Galicie, 26-27% revient la nationalité ukrainienne.

Une analyse détaillée des voix recueillies en 1911 permettra d'élargir et d'approfondir nos conclusions :

Des 1.158.729 voix recueillies en 1911, 347.643 appartiennent aux districts de la Galicie occidentale, 811.086 aux districts de la Galicie orientale. Par 1.000 habitants de la Galicie occidentale, 130 ont voté, et en Galicie orientale, 153.

La participation aux élections fut donc en Galicie occidentale considérablement inférieure à celle de la Galicie orientale où les postulats politiques et sociaux se sont teints de couleurs nationales, fait inconnu dans la Galicie occidentale; il ne faut pas, dans ces conditions, identifier le pourcentage des voix polonaises recueillies aux élections à base de suffrage universel avec celui de Polonais en général dans les deux parties de la Galicie, parce que la participation au vote des Polonais de la Galicie occidentale fut moins active que celle des Polonais de la Galicie orientale.

Des voix recueillies en 1911 dans la Galicie orientale appartiennent aux :

Polonaises	Ukrainiennes	Vieux-Ruthènes	Juives (nationales)	En somme
310.239	362.555	116.631	21.661	84.086
328 p. 1000	447 p. 1000	144 p. 1000	27 p. 1000	1.000

Les conclusions les plus frappantes qu'on puisse tirer de cette statistique sont :

1° *Presque toutes les voix des nationalistes juifs ont été recueillies en Galicie Orientale.* Leur total général dans la Galicie occidentale n'est que de 1.541 voix. Mais, même en Galicie orientale, le mouvement nationaliste juif n'embrasse que la cinquième partie des juifs qui l'habitent et, géographiquement, il s'est concentré avant tout dans les districts situés le plus à l'Orient. Ils n'ont recueilli plus de 5% du total de bulletins rendus que dans les districts de : Podhajce, Buczacz, Czortkow, Kolomyja, Sniatyn, Kosow, Husiatyn, Skalat, Tarnopol; dans ce dernier district, le nombre de voix juifs nationalistes a atteint son maximum avec 11,4% du total de bulletins rendus.

2° *Les voix recueillies par les Ruthènes se répartissent, au point de vue national, en deux catégories essentiellement différentes, à savoir les Vieux-Ruthènes et les Ukrainiens.* A la première appartiennent 24%, chiffre légèrement inférieur à celui de leur total dans toute la Galicie, parce que dans les Carpathes occidentales, les îlots ruthènes limitrophes à la Galicie orientale ont donné leurs voix presque exclusivement au profit des Vieux-Ruthènes. *Dans beaucoup de districts, le nombre de voix ruthènes recueillies par les candidats vieux-ruthènes dépassait celui des Ukrainiens, ce qui prouve, jusqu'à quel point les Ruthènes de la Galicie orientale sont déchirés au point de vue national, où restent sans conscience nationale suffisamment développée.*

A ces districts appartient : celui de Zolkiew, à majorité absolue de voix vieux-ruthènes;

Ceux de Brody, Zborow, Zydaczow et Turka à majorité vieux-ruthène relative, mais toujours plus grande que le total de voix de n'importe quel autre groupement national;

Ceux de Jaroslaw, Sanok, où le total de voix ruthènes, antiukrainiennes dépassait le nombre de voix ukrainiennes;

Enfin ceux de Czortkow, Kamionka, Rawa, Lisko où les voix recueillies par les deux groupements ruthènes s'équilibraient ou à peu près.

3° On a recueilli 38,2% de voix polonaises, pourcentage inférieur à peine de 1,6% à celui du dernier recensement officiel.

Une telle expression de la conscience nationale polonaise, comme celle qui est fournie par le résultat des élections à base de suffrage universel et secret, constitue une confirmation éclatante du recensement officiel et il serait difficile d'en apporter une meilleure.

TABLEAU DES VOIX EN GALICIE ORIENTALE D'APRÈS LES NATIONALITÉS (1911).

Districts	Nombre absolu des voix.				Nombre relatif en pourcentage.			
	Polonais	Ukrainiens	Vieux-Ruthènes	Stonistes	Polonais	Ukrainiens	Vieux-Ruthènes	Stonistes
Bobrka	2.449	8.545	2.446	—	18,4	63,3	18,4	—
Bohorodczany	1.407	6.731	1.565	—	11,8	71,5	16,6	—
Borszczow	4.078	10.843	1.408	—	24,4	63,7	8,4	—
Brody	9.133	3.792	9.749	172	40,0	16,6	42,7	0,7
Brzezany	7.282	9.692	805	—	41,0	54,5	4,5	—
Brzozow	8.950	711	201	—	90,1	7,8	2,1	—
Buczacz	7.629	11.300	895	1.250	36,0	53,8	4,2	5,9
Cieszanow	5.135	5.921	1.127	—	42,1	48,6	9,2	—
Czortkow	4.539	7.514	405	684	34,5	57,2	3,4	5,2
Dobromil	5.002	2.462	2.177	369	49,9	24,5	21,8	3,7
Dolina	4.938	8.283	3.420	1.170	29,5	49,3	20,4	0,7
Drohobycz	8.129	13.035	4.678	163	31,2	50,0	18,0	0,6
Grodek	5.949	4.354	1.742	—	49,4	36,1	14,5	—
Horodenka	4.954	8.893	170	—	35,3	63,6	1,2	—
Husiatyn	5.268	8.501	558	1.000	34,4	55,3	3,6	6,5
Jaroslaw	13.857	2.877	3.401	—	69,8	14,3	16,9	—
Jaworow	2.631	7.287	2.837	124	20,4	56,6	22,0	1,0
Kalusz	2.999	8.186	3.448	440	19,9	54,3	22,9	2,9
Kamionka	8.117	5.571	5.134	25	43,1	29,5	27,2	0,1
Kolomyja	7.738	8.049	1.572	1.613	40,7	42,4	8,3	8,5
Kosow	2.379	9.093	138	988	18,9	72,2	1,7	7,8
Lwow	33.893	9.541	3.101	2.215	69,4	19,5	6,3	4,5
Lisko	4.012	4.976	3.707	—	31,6	39,3	29,2	—
Mosciska	6.153	6.714	547	—	45,8	50,0	4,7	—
Nadworna	4.166	8.312	423	—	33,0	65,9	1,0	—
Poczenizyn	4.334	3.744	903	131	21,9	61,1	14,7	2,1
Podhajce	4.872	9.574	748	949	30,2	59,2	4,6	5,9
Przemysl	13.608	6.760	2.640	—	59,1	29,4	11,5	—
Przemyslany	3.963	7.527	2.126	—	29,1	55,3	15,6	—
Rawa Ruska	5.271	6.458	5.867	314	29,4	36,1	32,7	1,8
Rohatyn	5.504	13.186	1.734	—	26,9	64,3	8,5	—
Rudki	6.569	5.960	978	—	48,6	44,1	7,2	—
Sambor	7.957	5.264	2.945	—	49,2	32,5	18,2	—
Sanok	16.282	1.903	5.499	637	66,9	7,8	22,6	2,6
Skalat	6.741	5.304	2.194	980	44,3	34,9	14,4	6,4
Skole	764	6.293	1.730	127	8,6	70,6	19,4	1,4

TABLEAU DES VOIX EN GALICIE ORIENTALE D'APRÈS LES NATIONALITÉS (1911).

Districts	Nombre absolu des voix.				Nombre relatif en pourcentage.			
	Polonais	Ukrainiens	Vieux-Ruthènes	Sionistes	Polonais	Ukrainiens	Vieux-Ruthènes	Sionistes
Sniatyn	2.411	10.576	93	749	17,4	76,3	0,7	5,4
Sokal	5.921	7.351	4.117	744	32,7	40,6	22,7	4,1
Stanislawow	7.847	13.436	1.935	1.152	32,2	51,1	7,9	4,7
Sary Sambor	2.433	5.367	884	449	26,6	58,7	9,7	4,9
Stryj	3.814	6.814	448	1.101	31,4	56,0	3,7	9,0
Tarnopol	8.828	10.270	226	2.492	40,5	47,0	1,0	11,4
Tlumacz	4.515	11.458	1.388	771	24,9	63,2	7,6	4,2
Trembowla	5.080	7.956	59	476	37,4	58,6	0,4	3,5
Turka	3.092	3.270	5.115	196	26,5	28,0	43,8	1,7
Zaleszczyki	2.951	8.922	13	492	23,8	71,8	0,1	4,0
Zbaraz	4.572	6.767	439	—	38,8	57,4	3,7	—
Zloczow	7.377	6.530	3.820	—	41,6	36,9	21,5	—
Zolkiew	3.618	3.714	8.801	244	22,1	22,7	53,7	1,5
Zydaczow	2.401	4.724	6.665	—	17,4	34,2	48,2	—
Zborow	2.910	2.597	3.557	—	32,1	28,6	39,2	—

La carte ci-jointe est dressée d'après le tableau statistique ci-après donnant le nombre absolu et le pourcentage de voix recueillies par les divers groupes nationaux aux élections de 1911 en Galicie.

Annexe n° 6.**LES RELATIONS DE CIVILISATION
ENTRE LES DIVERS GROUPEMENTS
NATIONAUX HABITANT LA POLOGNE**

Afin d'illustrer ces relations, on a choisi le chiffre de la population agricole.

Dans toute la *Pologne historique*, y comprenant des parties de la Silésie et de la Prusse orientale, 65% de la population s'occupe d'agriculture. Les chiffres correspondants pour les autres pays sont: 21% pour la Belgique, 35% pour l'Allemagne, 43% pour la France, 59% pour l'Italie et 75% pour la Russie.

En passant en revue les *diverses régions de la Pologne*, nous trouvons les chiffres suivants :

24% de population agricole en Silésie, 57% dans le Royaume de Pologne, 50-60% en Posnanie et en Prusse occidentale et orientale, 73% en Galicie et 75% dans les gouvernements de la Lithuanie et de la Ruthénie.

Les peuples ayant constitué l'Autriche s'occupaient d'agriculture dans les proportions suivantes :

Les Allemands 30%, les Tchèques 39%, les Italiens 47%, les Polonais 60%, les Slovènes 69%, les Serbes 84%, les Ruthènes 91%.

En Galicie orientale, on compte pour 100 Polonais 44 agriculteurs; le chiffre correspondant pour les Ruthènes est 91%.

Les mêmes relations existent dans les autres régions des confins orientaux de la Pologne. C'est ainsi que dans le gouvernement de Kowno, on compte 69% de population agricole, mais 85% parmi les Lithuaniens du même gouvernement et dans le gouvernement de Mohylew 79%, mais 93% parmi les Blancs-Ruthènes.

On voit, par conséquent, qu'au point de vue du développement de la civilisation, on ne peut noter aucune différence entre les Ruthènes et les Blancs-Ruthéniens et ce ne sont que les Lithuaniens qui se distinguent un peu, à leur avantage, sous ce rapport là parmi les peuples en question.

Annexe n° 7.TABLEAU DES DISTRICTS ADMINISTRATIFS

1. Biała.	28. Kolbuszowa.	55. Rudki.
2. Bobrka.	29. Kolomyja.	56. Rzeszow.
3. Bochnia.	30. Kosów.	57. Sambor.
4. Bohorodczany.	31. Cracovie.	58. Sanok.
5. Borszczow.	32. Krosno.	59. Skalał.
6. Brody.	33. Lancut.	60. Skole.
7. Brzesko.	34. Leopol (Lwow).	61. Sniatyn.
8. Brzezany.	35. Limanowa.	62. Sokal.
9. Brzozow.	36. Lisko.	63. Stanislawow.
10. Buczacz.	37. Mielec.	64. Stary Sambor.
11. Chrzanow.	38. Mosciska.	65. Stryj.
12. Cieszanow.	39. Myslence.	66. Stryzow.
13. Czortkow.	40. Nadworna.	67. Tarnobrzeg.
14. Dabrowa.	41. Nowy Targ.	68. Tarnopol.
15. Dobromil.	42. Nowy Sacz.	69. Tarnow.
16. Dolina.	43. Nisko.	70. Tlumacz.
17. Drohobycz.	44. Oswiecim.	71. Trembowla.
18. Gorlice.	45. Peczenizyn.	72. Turka.
19. Grodek Jagiellonski.	46. Pilzno.	73. Wadowice.
20. Grybow.	47. Podgorze.	74. Wieliczka.
21. Horodenka.	48. Podhajce.	75. Zaleszczyki.
22. Husiatyn.	49. Przemysl.	76. Zbaraz.
23. Jaroslaw.	50. Przemyslany.	77. Zborow.
24. Jaslo.	51. Przeworsk.	78. Zloczow.
25. Jaworow.	52. Rawa Ruska.	79. Zolkiew.
26. Kalusz.	53. Rohatyn.	80. Zydaczow.
27. Kamionka Strumilowa.	54. Ropczyce.	81. Zywiec.

LA QUESTION DE LA SILÉSIE DE CIESZYN

I. — Conditions ethnographiques.

Les Polonais et les Tchèques doivent vivre en bonne harmonie, ce qui ne sera possible que si les frontières entre la Pologne et l'État tchèque seront tracées de manière à ne point laisser de territoires tchèques à la Pologne, ni de territoires polonais aux Tchèques. C'est pourquoi les rapports ethnographiques forment la base de la délimitation entre les deux États.

La Silésie de Cieszyn comprend quatre districts administratifs : Cieszyn, Bielsk, Frysztat et Frydek. Selon les observations du professeur Nitsch, faites sur place en 1909, la population slave des districts Cieszyn, Bielsk et Frysztat est purement polonaise; dans le district de Frydek, qui compte 41 communes, la population slave dans 13 communes situées au nord du district et à ses limites orientales parle le polonais pur, tandis que la population des autres 28 communes parle un idiome qui n'est ni polonais ni tchèque, mais un dialecte intermédiaire polono-moravien.

Ces observations de M. Nitsch sont absolument exactes, comme le prouvent les conclusions des savants tchèques et allemands qui sont souvent encore plus favorables aux Polonais. (Voir Annexe A.)

II. — Conditions historiques.

La Silésie de Cieszyn est un pays originairement polonais; jusqu'au XIV^e siècle, il appartenait à la Pologne et jusqu'en 1653 il était gouverné

par des princes de la famille polonaise des Piasts. Au XIV^e siècle, le duché de Cieszyn devint fief de la Bohême et en cette qualité fit partie de la Confédération germanique. Après la bataille de Biala Gora (1620), les Habsbourg s'efforcèrent d'anéantir peu à peu les quelques liens, qui unissaient la Silésie à la Bohême. Les dernières attaches furent rompues en 1748; depuis cette époque, la Silésie, comme la Bohême, fut administrée par Vienne au point de vue politique et judiciaire et traitée comme un des pays de la couronne d'Autriche. En 1866, la Silésie cessa d'appartenir à la Confédération germanique. Pour ces raisons, la Silésie ne peut être considérée que comme partie de l'ex-monarchie autrichienne, et nullement comme partie de l'État tchèque ou de la Confédération germanique.

III. — Le développement historique de la nationalité polonaise en Silésie depuis le XVIII^e siècle.

Il faut discerner trois périodes dans l'histoire moderne des rapports nationaux de la Silésie de Cieszyn : 1) l'époque de l'influence de la langue tchèque jusqu'en 1848, 2) l'année 1848, 3) enfin l'époque de la germanisation par force appliquée par les autorités autrichiennes depuis 1850.

1) Jusqu'en 1848 le peuple silésien était absolument privé de tout droit politique. « Sujet » de la noblesse et de l'empereur, il ne pouvait donc exprimer sa propre volonté. C'est à cette époque qu'on imposa à la population la langue tchèque comme langue officielle, et même qu'on la prescrivit dans les écoles primaires. Les autorités étaient pourtant forcées d'employer le polonais dès qu'elles désiraient se faire comprendre. Ainsi, le clergé protestant faisait paraître des livres polonais pour le peuple, répandait les livres de prière provenant de Pologne, et prêchait en polonais; presque tout le clergé catholique procédait de même.

Après la séparation complète de la Silésie et de la Bohême, en 1748, le gouvernement autrichien, jusqu'au premier partage de la Pologne, considérait toute la Silésie de Cieszyn comme pays polonais. Marie-Thérèse ordonna la publication des décrets officiels en polonais; elle exigea de même des fonctionnaires qui désiraient exercer en Silésie, la connaissance de la langue polonaise. C'est seulement plusieurs années après le partage de la Pologne, que le gouvernement autrichien, dans le dessein

arrêté d'entraver le mouvement polonais en Silésie, favorisa la langue tchèque. En 1776 encore, le gouvernement était d'avis que le polonais devait être la seule langue de l'enseignement primaire; quelques années plus tard le même gouvernement introduisait partout la langue tchèque dans l'enseignement. Cette dernière ordonnance fut sévèrement critiquée à l'époque. L'abbé Szersznik, alors inspecteur des écoles en Silésie, écrit que « le dialecte polono-silézien est la langue de la population dans tous les districts sauf celui de Frydek, que les enfants silésiens ne sont pas en état de comprendre les livres tchèques ». De même, selon l'abbé Potiorek, directeur de l'école normale de Cieszyn, « la population de la province de Cieszyn ne comprend pas les livres tchèques sauf dans quelques villages du district de Frydek ».

2) Pour la première fois en 1848 la population polonaise a pu exprimer ses tendances, grâce à la révolution. Le mouvement progressiste et démocratique en Silésie n'était autre que le mouvement polonais. Le « Tygodnik Cieszynski » (Revue hebdomadaire de Cieszyn), publication polonaise la plus ancienne, paraissant à une époque qui ne connaissait point encore de revues tchèques ou allemandes, était l'organe principal de ce mouvement. Voici ce que nous lisons dans le « Tygodnik » du 30 septembre 1848 :

« Nous, Silésiens, nous ne sommes pas des Tchèques et n'allons jamais nous réunir aux Tchèques. De même, nous ne sommes pas Allemands. Nous resterons ce que nous sommes, et serons toujours Polonais. »

L'action suivit les paroles, le 4 novembre 1848 une députation de la Silésie demanda à l'empereur d'introduire dans la province la langue polonaise comme langue officielle, le starosta (préfet) de Cieszyn ayant reçu l'ordre de constater la volonté de la population à cet égard, une énorme majorité des communes se déclara en faveur de la langue polonaise. La population protestante résolut de remplacer dans les écoles la langue tchèque par la langue polonaise, de même les écoles primaires catholiques commencèrent peu à peu à enseigner en polonais. Aujourd'hui en 1918 les protestants emploient partout le polonais à l'école et à l'église. Même à Frydek, les services religieux et l'enseignement de la religion protestante se font en polonais. En revanche, toutes les paroisses catholiques du district de Frydek, et même quelques paroisses aux limites occidentales des

districts de Cieszyn et Frysztat (Orlowa, Dziecimowrice, Domaslowice, Szehiszowice) ont conservé le tchèque à l'église. L'enseignement suit généralement l'exemple de l'église. C'est ainsi qu'en 1918 les Tchèques possédaient les écoles primaires publiques dans toutes les communes du district de Frydek à l'exception du Gruszów.

3) Après avoir dompté le mouvement révolutionnaire de 1848, le gouvernement autrichien entra dans une époque de germanisation à outrance qui ne prit fin qu'avec la chute de l'Autriche en 1918. La population polonaise a subi encore victorieusement cette épreuve, comme le prouve l'histoire des élections dans la Silésie de Cieszyn.

a) En 1873, la population de la Silésie obtint le droit d'élection directe au parlement autrichien. Jusqu'en 1907 toute la Silésie de Cieszyn avec Frydek, à l'exception de huit villes, ne formait qu'une circonscription électorale n'élisant qu'un député. Or, ce mandat fut toujours confié à un Polonais, membre du Club polonais et affichant hautement dans son programme l'appartenance de la Silésie de Cieszyn à la Pologne. Une seule fois, de 1878-1884, le mandat de Silésie ne fut pas dans les mains d'un Polonais nationaliste, mais dans celles d'un Polonais germanisé.

b) En 1907, on a introduit en Autriche le suffrage universel qui permit à la Silésie (toujours les huit villes exceptées) d'élire cinq députés, dont un était pour le district de Bielsk, un pour celui de Cieszyn, un pour les communes minières des districts de Frysztat et Frydek, un pour le reste du district de Frysztat, un pour le reste du district de Frydek. Les Tchèques n'avaient que la représentation de ce dernier mandat : Le mandat des communes minières était confié au député Cingr, originaire de Bohême, mais candidat du parti socialiste polonais aux élections de 1911, où il battit deux autres candidats tchèques (dont l'un était socialiste); depuis 1911, il était membre du club des socialistes polonais. Quant aux trois mandats de Bielsk, Cieszyn et Frysztat, ils ont toujours appartenu aux Polonais. Ainsi quatre mandats sur cinq étaient aux mains des Polonais.

IV. — Lutte des masses polonaises contre la « tchéquisation » et la « germanisation ».

Considérant les rapports nationaux dans la Silésie de Cieszyn, on ne peut oublier que la masse de la population est polonaise, tandis que les

capitaux et la propriété seigneuriale se trouvent dans les mains allemandes; d'autre part, les fonctionnaires sont en grande majorité Allemands et Tchèques. Les Tchèques administrent avant tout la plus grande partie des mines dans le bassin houiller. Les Tchèques ont de même la majorité parmi les ingénieurs, contremaîtres, maîtres porions et autres employés des mines. Tous ces personnages, immigrés de Bohême, voudraient naturellement « tchéquiser » le pays à tout prix. Ils suivent la méthode que voici :

1) Jusqu'à présent, les élections communales se faisaient en Silésie selon trois classes d'électeurs : une minorité de capitalistes et de fonctionnaires a le droit d'élire le même nombre de conseillers communaux que les masses des petits contribuables. Les ouvriers ne possèdent point en général de droit électoral. Ajoutons que les élections ne sont pas secrètes, particularité qui a pour résultat de permettre aux supérieurs d'exercer une forte pression sur les subordonnés. C'est ce qui explique pourquoi des communes ne possédant qu'une minorité de Tchèques ont pourtant des conseils communaux tchèques. C'est là le cas pour les 6 communes du dictrict de Frysztat, Pietwald, Dziecmorowice, Sucha srednia, Sucha dolna, Lazy et Orlowa. Selon le recensement de 1900, les Tchèques ne représentaient que 13 % de la population à Dziecmorowice, 16 % à Lazy, 22 % à Pietwald, 34 % à Orlowa, 42 % à Sucha srednia et 43 % à Sucha dolna.

2) Arrivés au pouvoir dans l'administration communale, les Tchèques avec appui des autorités allemandes tchéquisent les écoles et forcent les mineurs polonais à envoyer leurs enfants aux écoles tchèques. Les mineurs, dont les enfants fréquentent l'école polonaise, peuvent être sûrs de ne jamais obtenir d'avancement, de ne jamais recevoir de logements destinés aux ouvriers, etc. Il n'est pas rare même qu'on les renvoie s'il ne consentent pas à vendre leurs enfant aux Tchèques.

3) Nous ne signalerons pas tous les autres moyens appliqués par les fonctionnaires pour terroriser ou corrompre la population polonaise, surtout au moment du recensement. Rappelons seulement que l'immigration des ouvriers de Galicie était très forte, tandis que celle des ouvriers de Bohême et de Moravie était minime. Malgré cela, les recensements indiquent dans le district de Frysztat 9.129 Tchèques en 1890, 9.714 en 1900, et subitement 28.103 en 1910. Ces chiffres prouvent de toute évidence qu'on ne peut avoir à faire ici qu'à une pression des plus énergiques.

Les mêmes méthodes sont appliquées par les Allemands là, où ils ont dans leurs mains les magistratures et les entreprises. C'est ce qui oblige la population polonaise à une lutte acharnée contre la germanisation dans les villes et dans les centres industriels, tels que ceux de Gruszów, Bogumin, Trzynice etc... Malgré ces luttes aux deux fronts, la population polonaise a su élire des députés polonais, créer une classe cultivée, organiser des associations de crédit et d'instruction, des sociétés agricoles, ouvrières, gymnastiques, politiques, etc. — Comment la population polonaise aurait-elle pu mieux prouver qu'elle n'est point une masse ethnographique inconsciente, mais qu'au contraire, elle se sent en toute conscience faire partie de la nation polonaise dont elle ne se laissera pas séparer.

V. — Les résultats de la statistique linguistique des recensements.

L'Autriche procédait tous les dix ans à un recensement, qui depuis 1880 s'occupait aussi de la langue courante de la population. Tous les recensements en Silésie étaient faits tendancieusement en faveur des Allemands et sur la frontière linguistique ainsi que dans les communes minières en faveur des Tchèques. Le recensement de 1900 se caractérisa par de tels abus de la part des Tchèques, que le député Cingr, bien que d'origine tchèque lui-même, dut faire une interpellation formelle à ce sujet au parlement de Vienne. Les abus étaient encore plus flagrants en 1910. Tout en nous souvenant de ces faits, indiquons qu'aucun recensement ne donna aux Tchèques plus de 1 % dans le district de Bielsk. Les chiffres de la population tchèque pour les autres districts se présentent de la sorte :

	Cieszyn	Frysztat	Frydek
1900	6,1 %	10,6 %	78,6 %
1910	6,2 %	23,6 %	76,2 %

D'après les recensements, ce n'est que dans le nord du district de Frydek et à l'ouest du district de Frysztat qu'il faut constater le terrain des luttes polono-tchèques. Au nord du district de Frydek les Polonais étaient supérieurs aux Tchèques en 1900 aussi bien qu'en 1910 dans la commune de Gruszów. En 1900, il y avait encore dans le district de Frydek trois communes avec une majorité polonaise, savoir celles de Muglinow, Michalkowice et Konczyce male, par contre il n'y avait que deux communes, Wierzbice et Zablocie, avec une majorité tchèque dans le

district de Frysztat. D'après le recensement de 1910 ces deux communes ont une majorité polonaise. Grâce à des abus des plus prononcés, les Tchèques obtinrent en 1910 la majorité dans les communes de Pietwald, Orłowa et Dziecmorowice, tandis qu'à Lazy le nombre des Tchèques était égal à celui des Polonais. En 1900 toutes ces quatre communes avaient démontré une majorité indiscutablement polonaise.

Il appert que tout en se basant sur les recensements autrichiens, l'on peut considérer tout le district de Frysztat comme polonais aussi bien que la commune de Gruszów dans le district de Frydek.

VI. — La volonté de la population.

Les faits cités jusqu'à présent démontrent à eux seuls que la grande majorité de la population de Cieszyn demande à être réunie à la Pologne. La guerre mondiale n'a fait que mettre en relief ces tendances. Nous n'allons pas énumérer les nombreuses proclamations de 1916, 1917 et 1918, dans lesquelles les partis polonais exigeaient la réunion de la Silésie de Cieszyn à la Pologne. En revanche, nous nous occuperons plus en détail de la formation du Conseil National Polonais à Cieszyn et de son accord avec les Tchèques le 5 novembre 1918.

Prévoyant la chute prochaine de la puissance Austro-Allemande tous les partis polonais en Silésie élurent le 12 octobre sous mon inspiration et d'après mon projet, un Conseil National, qui devait fonctionner comme Gouvernement provisoire jusqu'à la réunion complète de la province avec la Pologne. Ayant informé officiellement le gouvernement autrichien qu'il prenait le pouvoir en main au nom du gouvernement de Varsovie le 29 octobre, le Conseil National désarma, le 31 octobre, les garnisons autrichiennes dans toute la Silésie à l'exception de Frydek et administra de fait les préfectures de Cieszyn, Frysztat et Bielsk. Dans les derniers jours d'octobre le « Národní Výbor pro Slezko » s'organisa à Polska Ostrawa comme représentation des Tchèques de Silésie. Les deux comités nationaux firent le 5 novembre 1918 un accord à Polska Ostrawa, ne décidant aucunement de la délimitation définitive entre la Pologne et l'Etat tchèque. Ce point fut ajouté à l'accord sur la demande des Polonais ; bien que cela fût inutile, puisqu'un coup d'œil jeté sur la carte suffisait pour comprendre que la frontière définitive ne saurait

s'accorder avec la ligne provisoire ; l'accord fut ensuite ratifié par les deux gouvernements de Varsovie et de Prague. Considérant qu'il faut avant tout maintenir l'ordre rigoureux aussi bien que pourvoir à l'approvisionnement suffisant de la province, les délégués polonais décidèrent de ne changer en rien, pour le moment, l'appareil administratif. Comprenant que les conseils communaux aussi bien que les maires forment l'un des éléments les plus importants de l'administration, vu que, le cas échéant, ils peuvent retarder et même arrêter tout l'appareil administratif, on décida de subordonner les communes avec des maires polonais au Conseil National et les communes avec des maires tchèques au Narodni Vybor. Par suite de ces décisions, l'administration tchèque obtint tout le district de Frydek et 6 communes de celui de Frysztat, dont les maires étaient Tchèques (Sucha srednia, Sucha dolna, Lazy, Orlowa, Pietwald et Dziecmorowice), tandis que tout le reste de la Silésie de Cieszyn passa sous les ordres du Conseil National Polonais. Nous avons expliqué sous le chiffre IV comment ces 6 communes sont arrivées à avoir des autorités communales tchèques ; nous ne ferons maintenant qu'appeler l'attention sur le fait que le Conseil National fonctionna comme gouvernement légitime et régulier sur tous les territoires qui lui étaient soumis, et ne tarda pas à gagner l'entière confiance de toute la population.

Sitôt le pouvoir du Conseil National Polonais établi, un ordre parfait régna en Silésie, de sorte qu'il n'y fut pas question de bolchevisme.

L'histoire de la Silésie de Cieszyn après l'invasion tchèque du 23 janvier 1919 fournit la meilleure preuve des sentiments polonais de la population. Le Conseil National forma des détachements de volontaires, dont la majeure partie alla à Lwów au commencement de janvier. Aussi l'invasion tchèque ne trouva que peu de soldats polonais dans le pays ; sa défense fut assurée par les mineurs et les paysans polonais. Beaucoup de ces héros ont été pendus par les Tchèques qui leur refusaient les droits de combattants ; leur sang atteste la volonté nationale de la population.

VII. — Question économique.

La Silésie de Cieszyn est indispensable pour l'indépendance économique de la Pologne, elle ne l'est guère pour celle de la Tchéco-Slovaquie. En voici les preuves :

1) On peut fixer la production du coke dans l'État tchèque sans la Silésie de Cieszyn à 65 % de plus par tête d'habitant que celle de l'État polonais, la Silésie de Cieszyn et la Haute-Silésie incluses. Par contre, si l'on considérait l'État tchèque avec la Silésie de Cieszyn, la production de coke y serait cinq fois aussi grande par tête d'habitant que celle de Pologne. La production tchèque de coke est assez forte pour que l'État tchèque sans la possession du bassin de Cieszyn puisse exporter. Par contre, la Pologne avec la Haute-Silésie, mais sans le bassin de Cieszyn n'aurait pas assez de coke pour son propre usage.

2) En possédant le coke de la Haute-Silésie et celui de Cieszyn, la Pologne ne pourra produire que 18,4 millions de quintaux métriques de fer, ce qui présente à peine 484 q. m. par 1.000 habitants. L'État tchèque sans le coke de Cieszyn produira 8,7 millions de quintaux métriques, donc environ 696 q. m. par 1.000 habitants.

3) La production de charbon dans l'État tchéco-slovaque sans la Silésie de Cieszyn présente par tête un chiffre supérieur à celui que présenterait la production de la Pologne, la Silésie de Cieszyn et la Haute-Silésie incluses. Par contre, si l'on cédait le bassin de Cieszyn à la Bohême, la production de charbon en Pologne serait moindre de 9,7 q. m. par tête d'habitant que celle de l'État tchéco-slovaque. D'ailleurs, il est juste de dire, que la Bohême, sans la Silésie de Cieszyn, obtient encore la majeure partie des richesses houillères de l'Autriche.

4) La possession de Bogumin (Oderberg) et du chemin de fer Koszyce-Bogumin ne peut présenter qu'une valeur de second ordre pour l'État tchèque. Bogumin serait situé dans un coin écarté de la Bohême qui, sans cette ville, n'aurait pas moins de quatre lignes de communication avec la Slovaquie. Par contre, Bogumin a une énorme importance pour la Pologne, étant la principale gare d'embranchement sur la ligne Berlin-Breslau-Bogumin-Budapest-Constantinople. Cette ligne, depuis Löwen

près de Brzeg (Brieg) jusqu'à Czacza (en Hongrie), donc sur un parcours de 200 km., traverse un territoire purement polonais.

VIII. — Conclusions définitives.

Les observations ci-dessus prouvent avec évidence que, vu les rapports ethnographiques, économiques et politiques, et même, vu les conditions historiques et les données statistiques, la Pologne a de bien meilleurs droits à posséder l'ensemble de la Silésie de Cieszyn que la Bohême. Pourtant, les Polonais, se basant sur le fait que la majeure partie du district de Frydek se sent tchèque, se résignent à ne point revendiquer tout ce district à peu d'exception près, par contre ils doivent réclamer les districts de Cieszyn, Frysztat et Bielsk, et, dans le district de Frydek, la commune de Gruszów et les confins orientaux de la commune de Herzmanice, jusqu'à environ 500 m. à l'ouest de la voie ferrée Koszyce-Bogumin, qui traverse ces terrains d'ailleurs presque inhabités, d'où résulte leur nécessité pour la Pologne. Limitant de la sorte leurs exigences, et renonçant à la possession de toute une bande de terre indubitablement polonaise avec les communes minières de Muglinow et Michalkowice, habitées par une population polonaise d'après le recensement de 1900, les Polonais font preuve du désir, qu'ils ont de faciliter un accord avec les Tchèques et de voir finir le différend existant entre les deux nations.

Paris, 1^{er} mars 1919.

JOSEPH BUZEK.

Territoires polonais en Hongrie septentrionale

I. PARTIE ETHNOGRAPHIQUE

La frontière méridionale de la Silésie autrichienne et de la Galicie n'est aucunement la frontière méridionale de la Pologne: elle ne l'est ni au point de vue ethnographique ni au point de vue historique. C'est ainsi que les Polonais habitent les parties septentrionales de trois comitats hongrois, ceux de Trenczyn, Orava (Arva en hongrois) et Spisz (dont le nom allemand Zips est le plus en usage à l'étranger). Ces territoires ne forment point des îles, mais bien des parties directement liées au bloc ethnographique polonais. Le nombre des Polonais dans chacune des trois régions citées varie entre 35.000 et 40.000, il s'élève donc dans tous les trois districts jusqu'à près de 120.000 habitants.

Voici des données plus exactes :

1° Au nord du comitat de Trenczyn, la petite ville de Czaca et 12 villages situés sur le cours supérieur de la Kisuca, depuis Makow et Wysoka jusqu'à Gorzelice et Oszczadnica, sont entièrement polonais.

2° De même, les 26 villages du nord de l'Orava, dont la petite ville de Jablonka forme le centre. Les villages polonais de Erdedka, Klin-Zakamienny, Rabcza, Chyzne, Glodowka, Sucha-Gora sont les plus avancés vers le sud.

3° Au nord du Spisz les Polonais atteignent la ligne de Maly Slawkow (Kisszalok), Lubica (Leibicz), Krzyzowa-Wies (Keresztfalu), Jurskie (Szent-Gyorgy), Kolaczkowo (Kalacs), Nowa-Lubowla, Stara-Lubowla, Mniszek (Propradremete). On y trouve environ 50 hameaux et bourgades polonais.

Dans toutes les localités citées sous ces trois paragraphes il n'y a ni Hongrois ni Slovaques, par contre dans le Spisz, autrement que dans les comitats de Trenczyn et Orava, il y a un peu de colonistes allemands au sud-est, et un peu de Ruthènes au nord-est. Les uns et les autres subissent une forte influence de leur entourage polonais. En outre, les Allemands, dans les

dernières dizaines d'années, émigrent en quantité et vendent leurs fermes aux Polonais. C'est ce qui explique que les localités primitivement allemandes, comme Podoliniec, Biala, Lubica, accusent aujourd' hui une majorité polonaise.

L'axe de toute cette région est constitué par le Poprad au bord duquel se trouvent les villes de Kiezmak, Podoliniec et Lubowla.

Sur tous ces territoires les habitants parlent une langue purement polonaise, et non le slovaque ni même quelque dialecte transitoire ; ce fait fut constaté par les savants tchèques et slovaques eux-mêmes, par Sembera (« Eléments de dialectologie tchéco-slovaque », 1864, et « Combien y a-t-il de Tchèques et de Slovaques ? » 1876), Pas-trnek (« Le dialecte polonais dans le comitat de Trenczyn », 1898), Polivka (« La langue polonaise dans la Haute-Orava », 1885), Czambel (« La langue slovaque », 1906). C'est ce qu'on peut voir encore sur les cartes tchèques de Niederle (« Carte ethnographique des Slovaques de Hongrie », 1903 ; v. aussi les corrections de l'auteur dans la revue de Prague « Narodopisny Vestnik Ceskoslovansky », 1907) et de Bohac-Travnicek (« Pays du peuple tchéco-slave », 1913). Pourtant tous les deux, Niederle aussi bien que Bohac-Travnicek, ont désigné, sans raison et sans y apporter de preuves, les Polonais de Trenczyn comme Slovaques. Toute la question se trouve résumée très bien par Kolodziejczyk (« La population polonaise dans la Haute-Hongrie », 1910) (1).

La population de ces régions a toujours été polonaise. Il n'y a pas le moindre vestige historique ou linguistique de quelque autre population à aucune époque depuis le moyen âge. De même, il n'y a pas d'immigration tchèque ni slovaque, le pays étant exclusivement agricole et pastoral, ne possédant donc pas d'industrie qui puisse attirer des étrangers. Les fonctionnaires hongrois, très peu nombreux, formaient le seul élément étranger.

Il est vrai que, d'après la statistique hongroise officielle de 1910, ce n'est que le district Trstena, dans l'Orava, qui serait polonais (environ 17.000 Polonais), mais ceci s'explique clairement par le fait, qu'auparavant les autorités hongroises n'avaient jamais pris en considération la langue polonaise (en 1910 elles ne l'ont fait que pour ce district), comme de même

(1) Tous les ouvrages cités ici sont écrits en tchèque, à l'exception de celui de Czambel, écrit en slovaque, et de celui de Kolodziejczyk, écrit en polonais.

elles l'éliminaient entièrement de la vie publique. Dans de telles conditions, la langue slovaque, parlée par les voisins du sud et assez proche du polonais, pouvait se répandre parmi les Polonais habitant ces provinces, d'autant plus qu'elle était reconnue à l'église et admise à côté de la langue hongroise dans les écoles. Malgré tout ceci, le peuple est resté polonais, dans sa langue, dans ses coutumes, dans sa civilisation matérielle, et de nombreux pèlerinages aux pardons de Ludzmierz et Kalwarja affirmaient et affirment les liens religieux qui l'unissent à la Pologne. Au moment de la désagrégation de l'Austro-Hongrie, le nord de l'Orava aussi bien que le nord du Spisz ont chaleureusement exigé d'être réunis à la Pologne ; les deux provinces ont reçu (au mois de novembre) avec enthousiasme les détachements polonais et en ont pris congé avec regret, lorsqu'au commencement de janvier 1919 les Tchéco-Slovaques, par ordre de la mission alliée de Budapest, occupèrent « provisoirement » tout le pays jusqu'aux frontières hongroises de 1914.

II. PARTIE HISTORIQUE

Au point de vue historique, le nord du Trenczyn, de l'Orava et du Spisz n'ont jamais appartenu à la Bohême, d'autant moins à un Etat Slovaque qui n'a jamais existé. En présence de la liquidation de la Hongrie, ce n'est que la Pologne qui peut avancer des droits historiques à tous ces pays, en premier lieu pour le Spisz.

Les comitats de Trenczyn et d'Orava appartenaient en entier à la Pologne jusqu'au commencement du XIII^e siècle. Lorsque, plus tard, les frontières hongroises se furent avancées vers le nord, elles ne comprirent pas leurs parties septentrionales habitées par les Polonais.

Comme le prouvent plusieurs cartes du XVIII^e siècle, la frontière atteignait à cette époque encore la rivière de Kisuca à Czaca, de sorte que tout au moins Skalite, Czarna, Swierczynowiec et Olesna appartenaient alors à la Silésie. C'est ce que nous voyons encore sur une carte de 1800 parue à Nuremberg sous le titre suivant : « Schlesien nach dem Wielandschen Atlas, den Beiträgen des Herrn Kammercalculators Zimmermann... »

En Orava la frontière ne franchissait pas les rivières de

Biala-Orawa et Orawica au confluent desquelles se trouvait Twardoszyn, station douanière. La partie septentrionale du pays, faisant partie de la province de Cracovie, était couverte d'une forêt vierge. Ce n'est que tardivement, vers le xvi^e siècle peut-être, que ce pays se peupla grâce à une colonisation purement polonaise. Encore au xvii^e siècle, les cartes géographiques, comme par exemple celles du « Theatrum Europaeum », présentent toute la Haute-Orava jusqu'à Twardoszyn comme appartenant à la Pologne et ce n'est que postérieurement qu'elle passa à la Hongrie.

Le Spisz appartenait à la Pologne depuis des temps immémoriaux. Selon un document de Henri IV, portant la date de 1086, les frontières polonaises atteignaient la rivière Hornad. Les données linguistiques confirment ce fait : la branche orientale de la langue slovaque est aujourd'hui encore très proche de la langue polonaise et voici ce qu'en pense le savant le plus expert en ce qui concerne la langue slovaque, le Slovaque Czambel : « Il n'y a pas de doute que la partie occidentale du terrain des Slovaques de l'est jusqu'à la rivière de Topla (c'est-à-dire dans les comitats de Spisz, de Szarysz, de Abauj) n'ait un caractère ethnographique polonais, c'est-à-dire que les premiers colons slaves de cette région n'aient été Polonais. Les principes phonétiques essentiellement polonais de la branche orientale de la langue slovaque doivent avoir une portée décisive sur ce point. » (Slovenska rec, p. 29, v. aussi p. 131.) Séparé de la Pologne dans la première moitié du xiii^e siècle, tout le nord du Spisz y revient déjà en 1412 en vertu du document signé par le roi hongrois Sigismond et adressé au roi de Pologne Jagiello ; ce document mettait en hypothèque 13 villes allemandes du Spisz : Biala-Spiska (Bela), Lubica (Leubicz), Wierzbów (Manhardsdorf), Wlachy (Walendorf), Nowa-Wies-Spiska (Neudorf), Sobota-Spiska (Georgenberg), Poprad (Teutschendorf), Straza (Michelsdorf), Ruskinowce (Russdorf), Wielka (Felka), Podgrodzie-Spiskie (Kirchdorf), Maciejowce (Matzdorf), Twarozna (Durelsdorf), et trois autres villes qui ont été polonaises depuis des temps immémoriaux : Lubowla, Gniadzdy et Podoliniec. La somme hypothécaire (37.000 soixantaines de gros de Prague) était si considérable pour ces temps-là, qu'elle aurait suffi à l'acquisition de territoires bien plus vastes. Aussi n'est-il pas étonnant que cette somme n'ait été jamais rendue et que le Spisz soit toujours resté à la Pologne jusqu'à la veille

du premier partage, c'est-à-dire jusqu'en 1769, date à laquelle le gouvernement autrichien fit occuper la province sous prétexte de précautions à prendre contre la peste ; naturellement la somme due ne fut point restituée à cette occasion. Le gouvernement de Marie-Thérèse ne manqua pas d'incorporer dans la Hongrie même les trois communes polonaises de Podoliniec, Gniazdy et Lubowla qui à l'origine n'appartenaient pas au Spisz, mais, d'après un document de 1301, à la région polonaise de Sącz. Ces trois villes n'avaient jamais été mises sur la même liste que les villes engagées, et même, après l'occupation du Spisz par l'Autriche, jusqu'en 1787, elles appartenaient au diocèse de Cracovie.

III. PARTIE GÉOGRAPHIQUE

La situation géographique unissait toujours ces pays à la Pologne ; c'est ce que prouvent leurs relations séculaires avec la Pologne et le fait même de la population polonaise qui y est indigène et qui y habite jusqu'à aujourd'hui.

Pour ce qui concerne le nord du comitat de Trenczyn, il est clair, que, tout au moins, les confins désignés comme polonais sur la carte de 1800, appartiennent à la Pologne. Czaca elle-même peut être nécessaire, pour relier la Moravie avec la Slovaquie, mais Swierczynowiec forme un passage tout à fait naturel entre les cols polonais de Jablonkow et Zwardon. Ce qui est caractéristique c'est que le village de Skalite a une population petite-polonaise (la Galicie n'est que la partie sud de la Petite Pologne), tandis que les villages situés aux bords de la Kisuca possèdent une population silésienne.

Les Hautes-Tatras forment, il est vrai, une barrière entravant les communications entre les pays voisins, mais elles ne séparent strictement que la région purement polonaise de Nowy-Targ et la basse région purement slovaque de Liptow.

Par contre, le nord de l'Orava, la région de Nowy-Targ et le nord du Spisz forment un ensemble géographique tout à fait distinct.

Il y a plusieurs raisons qui prouvent que ces districts n'ont été qu'artificiellement séparés en trois parties par des frontières politiques. Avant tout, les Tatras, massif de hautes montagnes, leur donnent un caractère spécial de région sous-montagneuse.

Puis il faut citer ici la chaîne de roches calcaires qui passent à Twardoszyn par l'Orava, traversent la région de Nowy-Targ à Szaflary, se continuent jusqu'aux magnifiques Pieniny (Czorsztyn) universellement connues pour leur beauté et finissent dans le Spisz par les clippes calcaires « Jaworki » non loin de Jarmula.

La partie septentrionale de l'Orava est fermée au nord par les Beskides occidentaux et au sud par la chaîne de la Magura Orawska. Cette seconde chaîne montagneuse ne forme guère une barrière moins importante que la première. On le voit sur le fait même de deux voies de communication qui unissent le nord de l'Orava avec la Pologne : au nord-ouest par Milowka et Zywiec et à l'est par Czarny-Dunajec et Nowy-Targ, tandis qu'il n'y a qu'une voie suivant la vallée de la rivière Orava, qui unit le nord et le sud de la province Orava. Il suffit d'un coup d'œil jeté sur la carte hongroise des tourbes de la Hongrie septentrionale, publiée en 1916, pour se convaincre qu'il ne peut être question d'une frontière naturelle entre la Haute-Orava et la région de Nowy-Targ. La frontière politique a violé ici les droits d'une population polonaise homogène, établie sur un territoire homogène aussi, tourbeux et marécageux qui, pour ces raisons d'ordre physique, forme un entier géographique. Malgré ceci, ce territoire fut partagé tout à fait arbitrairement : la partie occidentale de cette région échut à la Hongrie et la partie orientale resta à la Galicie.

La connexion géographique du nord du Spisz avec la Pologne est manifeste, vu qu'il se trouve non dans le bassin de la Theiss, mais bien dans celui de la Vistule. Par la vallée du Poprad, il se réunit aux régions essentiellement polonaises de Sącz et c'est par cette même vallée du Poprad que venaient au XIII^e siècle les premières phalanges des colons, arrivant non de la Slovaquie, mais bien de la Pologne. Le pays du Poprad n'a jamais été slovaque, ni au point de vue ethnographique, ni au point de vue historique, ni au point de vue géographique, par contre, à tous ces égards, il a toujours été polonais. On pouvait voir, parmi les colons, même des Allemands, mais on n'y voyait jamais de Slovaques. Il est hautement caractéristique que, dans les dernières dizaines d'années, ce sont les montagnards polonais de Nowy-Targ qui ont acquis de nouveau toute une série de ces colonies allemandes : c'est ainsi qu'ils ont polonisé les villages de Biala et Lubica naguère allemands.

Le massif des Tatras forme, nous l'avons dit, une bonne frontière entre la région slovaque de Liptow et le Haut-Podhale (région de Nowy-Targ) polonais. Pourtant la frontière politique ne suit cette frontière naturelle que sur une très petite étendue. Au lieu de se diriger des Rysy sur le Gerlach et le Polski-Grzebien, elle se tourne en angle aigu vers le nord et suit le torrent de la Bialka. Ainsi, ici de nouveau, nous avons une séparation artificielle faite entre le Spisz polonais et la région de Nowy-Targ.

Il est donc parfaitement clair que tout le bassin du Poprad appartient à la Pologne au point de vue géographique, historique et ethnographique. C'est ici que sont situées des stations climatiques allemandes et hongroises, comme Szmeks, Tatrzańska-Lomnica et d'autres qui forment un accès naturel à la partie polonaise des Tatras. Leur possession est très importante pour la Pologne, bien plus vaste que la Bohême, mais possédant bien moins de stations climatiques.

Ce n'est que le cours supérieur du Poprad, en amont de la ville portant le même nom, qui, habité par une population slovaque, n'appartient pas à la Pologne. Il faut prendre encore en considération que c'est par ici que passe la voie ferrée slovaque Zylina (Zsolna)-Koszyce (Kassa). Cette partie supérieure du Poprad peut être slovaque comme la partie supérieure de l'Orava est polonaise.

On voit de ce qui précède que la frontière politique n'a pas réussi à couper entre ces régions voisines les relations commerciales et sociales et même les rapports de famille. Ces relations suivies se sont manifestées lors de l'occupation hongroise aussi bien que tout dernièrement lors de l'invasion tchèque, bien qu'elles aient été très difficiles à soutenir. Le marché de Nowy-Targ présente un centre, une agora qui symbolise parfaitement la communauté des intérêts des montagnards de Nowy-Targ, du Spisz et de l'Orava. On y rencontre les habitants de ces trois régions et on peut voir facilement à quel point ils sont rapprochés par leur costume et leur langue.

CONCLUSION

Ainsi donc, le partage ethnographique de ce territoire n'est pas arbitraire, mais strictement lié à la géographie de tout le pays aussi bien qu'à son développement historique. Aussi n'est-ce qu'une délimitation politique, se basant sur la frontière essentiellement ethnographique, qui donnerait une sûre garantie d'un accord durable entre la Pologne et la Tchéco-Slovaquie.

Ce mémoire, rédigé par M. Casimir Nitsch, professeur à la faculté de Lwow (Lemberg), est basé sur ses propres travaux ainsi que sur d'autres, envoyés à la Commission polonaise des travaux préparatoires au Congrès de la Paix de la part de MM. Ladislas Semkowicz, Stanislas Eljasz-Radzikowski, Jules Zborowski et Casimir Rouppert.

THE JEWISH QUESTION

IN
POLAND

WHY HAS THE JEWISH QUESTION BECOME ACUTE NOW ?

Among the questions which the Polish state is facing at the moment of its creation, one of the most vexatious is the Jewish question. The difficulty is constituted in the three following facts :

- 1) The high percentage of the Jewish population in the territories of the Polish State.
- 2) The development of the Jewish national spirit, based mainly on the Jews in Polish territories, and the effectiveness of their intellectual activities.
- 3) The great part played by the Jews in the worlds politics, thanks to their extraordinary activity, and more especially, thanks to their importance in finance and in the press.

Taking advantage of the circumstances arising from the organization of the state of things in the whole of Central and East Europe, they endeavour to assure themselves the best possible conditions of existence in the future on Polish territories, from an economic as well as a political point of view.

1. HOW THE PRESENT STATE OF THINGS HAS BEEN BROUGHT ABOUT ?

Already in the first centuries of history Jews were in Poland, though not in large numbers, until the XI century and probably only as travelling merchants, mostly caravan merchants. It was not until the XIV and XV century, in consequence of oppression, pogroms and banishment, to which they were exposed in Bohemia, Germany, and also in the Pyrenean peninsula, that the Jews immigrated to Poland. They did not bring with them however much opulence, for they were mostly deprived of it, but they brought the German language which was passed on by them to a handful of the Jews of eastern extraction. For it is a characteristic trait of the Jews, that they come under the cultural influence of the countries where they have been most persecuted, taking the languages of these countries with them to foreign lands. Such was the case with the Spanish and with the German Jews in the Middle Ages, as it is now with the Russian Jews.

The Jewish
immigration
into Poland;

While a considerable number of Germans, settled in the Polish towns and villages, became entirely polonized in the XV and XVI centuries, the Jews remained there as a vanguard of Germanism, with respect to the language as well as to economic relations. They contributed greatly to the development of German industry and commerce, by travelling in masses from Poland to fetch German goods from Breslau, Leipzig, Frankfurt and other towns.

Jews as a
vanguard
of Germanism
in Poland.

The economic
basis of their
welfare in
Poland.

Apart from trade, usury, and in a certain measure handicraft, the foundation of their existence consisted in taking on lease custom duties and other state revenues, and in participating in the management of estates as innkeepers, shopkeepers and commercial agents of large landowners. Poland never drove them away, never confiscated their property, which has won for her the name of « the Jews' paradise » (*paradisus judaeorum*) (1).

The juridical
basis.

As juridical basis of their situation in Poland must be considered the privilege granted by prince Boleslas of Kalisz, issued in 1264, and subsequently given to the whole of the Polish State by the king Casimir the Great (1334, 1364, 1367). He ensured them perfect safety and possibility of making their livelihood. As far back as in the XIV century Jewish confessional communities (*kahals*) were founded and enjoyed full autonomy. The elected chiefs of these communities occupied themselves with all religious, scholastic and charitable matters, also settling disputes between Jews conforming to the Talmud codicil, while the discerning of contests between Jews and Christians was subjacent to the voyevods as the kings representatives. In the last quarter of the XVI century higher organs of Jewish autonomy were established: Jewish diets, called "waad" composed of deputies who were elected by the *kahals* or by minor diets comprising a greater number of *kahals*. These "waads" took place every year and lawfully regulated the interior life of the Jews, distributing the State taxes and representing the Jews in all State affairs. This institution lasted till 1764, whereupon it was abolished in consequence of abuse by the Jewish oligarchy, which

(1) If Jewish pogroms occurred in Poland in the XVII and XVIII centuries, the Poles suffered equally from them, as it was exclusively the work of the Cossacks and Ukrainian peasants, who massacred one as much as the other and destroyed their estates.

caused great satisfaction among the Jewish masses:

The outcome of the mediaeval conception which looked upon the Jews as a social class, and the State as an assembly of organized classes, the Jewish diet had to disappear since Poland became definitely a modern state.

At the outset of the XVI century there were in Poland about 100.000 Jews (3,5 % of the population of the country), in 1676 their number increased to 200.000, in 1766 to as much as 626.000, and at the time of Poland's second partition (1793), though the area of Poland diminished, they numbered 900.000 (10,2 % of the whole population), the reason for this being partly, that the Prussian and Austrian governments banished the poorest Jews from the annexed Polish territories. No wonder that the impoverished country was unable to entertain such a large number of Jews; consequently the question of improving the material position of the Jews and of turning them into citizens began to occupy the minds of the most prominent Polish politicians in the last years of the Commonwealth, but the last partition did not allow the carrying out of a thorough reform.

The increase of
the Jewish
population.

After the partitions, the Jewish question passed entirely into the hands of the alien powers. Prussia, Austria and Russia took away their former rights and tried to get rid of them as much as possible, the Poles having only had the opportunity of taking a standpoint with regard to the Jewish question at the time of the Duchy of Warsaw, of the Congress-Kingdom, and later on in Galicia.

The situation
under the rule
of the three
partitioning
powers.

The government of the Duchy of Warsaw was quite

The Polish
standpoint
after the
partitions.

decided to bestow upon the Jews perfect equality of rights, according to its constitution. However the Jews themselves tried to hinder the fulfilment of this project; these were mainly the khassids, a sect which rigorously stuck to all the ritual regulations in life, and which at that epoch developed prominently. It feared a coming together of the Jews and the Christian population, and their assimilation. Later in the Congress-Kingdom the government took up earnestly the Jewish question, but had no time to carry out serious reforms. When, for a short period, the Poles regained selfgovernment under the rule of the marquis of Wielopolski, one of the first reforms which was brought about was, in 1862, the abolishment of all legal restrictions concerning the Jews.

In Posnania the provincial diet also claimed equal rights for the Jews (1847).

The same question was decided upon in the Austrian parliament by the Poles, and afterwards the Diet of Lwów, 1868, ordered the carrying out of this principle, notably on Galician territory.

The
banishment
of Jews and
prohibition of
sojourn edicted
in Prussia
against
the Jews.

Thus, conforming to their traditions of tolerance, which were one of their characteristic traits of social organization, the Poles acknowledged the right of equality, whenever they had the chance to manifest their will after the partitions.

Far-reaching social changes and considerable economic progress, thanks to the ruling liberal policy, contributed to the development of the welfare and to the increase of the Jewish population in the Polish provinces. Further, two political events occurred which brought about artificially a conglomeration of Jews in Poland. The Prussian government proclaimed on the 26th of March 1885 an order banishing from Prussia instantly not only the Poles but also all Jews originally from

Austria or Russia who had no Prussian citizenship, forbidding them to settle down in future within the limits of Prussia without special permission. This unscrupulous law still in force prevented the Jews entirely from immigrating into Germany.

Soon after this a similar method was adopted in the Russian empire (the notorious count Ignatiew's rules) for clearing Russia proper of the Jewish element, which was pouring in from Poland, contrary to ancient forgotten prohibitions, and so, the so called "line of settlement" has been decreed, behind which the Jews were not allowed to dwell. This line corresponds more or less to the western frontier of the former Polish Commonwealth, including also the provinces situated to the south. The sphere of Jewish settlement in Russia comprised in all 945 thousand sq. kilometres.

Limits of
Jewish
settlements in
Russia.

The second anti-Jewish stage followed in the first decade of the XX century, when the propaganda and the pogroms, organized by conservative bodies (the so called "true Russian men") and supported to a certain degree immediately by the Russian authorities, began to drive out the Jews from the so called "western" provinces and force them to settle in Poland or to emigrate abroad.

In Poland these banished Jews became an excellent instrument of Russian policy; they increased those elements which were in favour of upholding the Russian State, they thus contributed to the uniting of Poland and Russia and moreover strengthened Jewish separatism and national feeling, hampering Polish national aspirations.

II. THE PRESENT STATE OF AFFAIRS.

1. THE NUMBER OF JEWS.

As it results from the preceding chapter, the Jews were artificially concentrated by the Russians on Polish soil.

The official statistics demonstrated in 1910 or 1911 the following number of people of Israelite faith :

	population	
The regency of Opole (Silesia) . . .	18.217	0,8 %
Posnania	26.486	1,3 %
West Prussia	13.813	0,8 %
The regency of Olsztyn (East Prussia)	<u>2.587</u>	<u>0,5 %</u>
Total in the Polish provinces of Prussia	61.103	0,9 %
In Teschen Silesia	19.900	2,6 %
In Galicia	<u>872.975</u>	<u>10,9 %</u>
Total in the Polish provinces of Austria	883.875	10,5 %
In Congress Poland	1.770.000	14,6 %
In Lithuania and White Ruthenia	1.770.000	14,1 %
Ruthenia (3 south-eastern provinces)	<u>1.520.000</u>	<u>12,5 %</u>
Total in the Polish provinces of Russia	5.060.000	13,7 %

Of this number 1.920.000 Jews dwell on territories which the Poles do not claim, according to the Polish Delegation map, viz. the province of Kovno, Witebsk, Mohylow, Kiew, as well as parts of Suwalki, Wilno, Volhynia and Podolia.

Inaccuracy of Russian statistics.

The total number of Jews, in free Poland, according to the statistics of 1910 relatively 1911 will be 4.085.000, 3.140.000 of which resided in the Russian part of Poland. In reality however the number of Jews in Congress Poland and in the country which belonged to the Russian empire, did not reach this figure at the time indicated. Indeed the Russian statistics were far from exact, not being based on the only census taken in 1897, but upon the movement of the population.

In 1897 the Jews numbered :

	population	
In Congress Poland	1.321.100	i.e. 14 %
In Lithuania and in White Ruthenia	1.422.400	i.e. 14,1 %
In Ruthenia	1.200.100	i.e. 12,5 %
Total	3.943.600	

Natural increase.

As in the whole of Russia the Jews numbered then 5.110.500 one can estimate that 77,1 % Russian Jews inhabited the territories of the ancient Polish Commonwealth (including Kiew), and that 26 % inhabited Congress Poland. The natural increase of the Jews amounted, according to the official statistics, in the Russian empire (excluding Congress Poland) to 1,8 %, in Poland (1904) 1,76 % and in 1906 — 1908 1,31 %.

Should we admit 1,8 % as the yearly increase for all the Jews on Polish territories from 1897 till the war, which would be an exaggeration, considering the decrease in

the number of births in the last years, the yearly accretion would amount to 71.000 (23 800 of which being in Poland).

Meanwhile in the years from 1897-8 to 1910-11 the Jewish emigration to the United States from Russia numbered 858.226 Jews, at least 80 % originating from Poland, for there is no doubt that the other provinces had a certain Jewish immigration. Every year 49.000 Jews left the Polish territories and settled in United States, while their emigration to other countries (England, Canada, France, Belgium, Africa, Palestine) amounted to 12.000. Thus their number decreased yearly by about 61.000, it means that, as a matter of fact, their increase did not amount to more than about 10.000. During the years from 1911-12 to 1913-14 237.060 Jews left Russia i.e. 79.020 yearly, or in other words, their decrease by emigration was a great deal larger than their increase by natural accretion, taken even from the most optimistic point of view.

Jewish
emigration
from Russia.

The difference in the number of Jews in Poland which we notice between the census of 1897 and the year of 1910 amounts to 449.000 and corresponds with the yearly accretion of 34.500, this being nearly 250 % greater than the real accretion of Jews on the whole Polish territory. There is no doubt, that many Jews arrived in Poland from other provinces, but, on the other side, their emigration must have been considerable if, for instance in 1909, it probably amounted to 25 % of Jewish emigrants from Russia.

The census of the population in 1916 in the 3 provinces of Poland which were entirely under the Austrian occupation, gives the number of Jews at no more than 397.503 i.e. 14,4 % less than was indicated by the Russian authorities in 1910. The increase of the Jews

The state
of
Jewish matters.

from January 1897 to October 1916 amounted there only to 45.738 i. e. 0,66 % yearly and 13 % in general.

The number of Jews in the whole of the Kingdom of Poland can be stated only on the strength of fragmentary notes, with regard to the population of the particular parts of the German occupation in Poland in 1916, which give a smaller number of Jews than the official computation, and on the strength of the pre-war Jewish emigration from the territories subsequently occupied by the Germans: Suwałki, Łomża, Płock, Siedlce. In spite of their increase in Warsaw and Łódź, their number in the whole of the Kingdom of Poland in 1916 amounts to 1.490.000. It means that since 1897 they increased by 169.000 i. e. at the rate of 8.700 annually. Therefore the result of the above is that on the territories of Lithuania, White Ruthenia and Ruthenia the increased of the Jewish population must have been insignificant and their percentage in the total number of the population, which increased greatly, must have been diminishing. In fact, the fragmentary figures we possess from the census, the German military authorities ordered in Lithuania and White Ruthenia, demonstrate a great decrease of the Jewish population (f. i. in the province of Kovno the Jews numbered in 1897 13,8 %, and according to Russian statistics of 1910 16 %, while in 1916 they numbered only 5,4 %).

The Jewish
emigration
during the
war.

During the war, instead of emigrating over the seas, they removed in masses to Russia, at first under the force of military considerations, and then of their own accord, in consequence of the abolition of the "line of settlement" in 1915. At present the number of Jews in Polish provinces certainly does not exceed the figures of 1897, perhaps it is even smaller.

It is also probable that the number of the Jewish population in Galicia, the percentage of which was

since 1890 slowly diminishing, decreased to such an extent in consequence of the considerable emigration to other Austrian countries during war-time, that it has not increased since 1910. From 1881 to 1910 the number of Jews that emigrated from Galicia to the United States was 236.504. Besides this they emigrated to other countries, especially to Vienna, Ostrava in Moravia and to Budapest.

In the same degree as in the preceding decades the Jews in the Polish provinces under German rule must have been diminishing in number since 1910, so that most probably they number only about 52.000.

On the whole it has been scientifically proved that *at present* (1919) the real number of Jews in Polish territories is the same as in 1897 (relatively in 1910) and that their percentage is smaller. They are distributed as follows :

In the Polish provinces of Prussia.....	52.000
— — — — Austria.....	884.000
In the Kingdom of Poland.....	1.430.000
In the other Russian provinces belonging formerly to Poland.....	2.620.000
Total	4.986.000

Of this number there are on the area claimed by the Polish State 3.520.000.

2. WHAT IS THE JEWS' OCCUPATION ?

Conforming to the Russian law the Jews were only exceptionally allowed to dwell in the country ; thus in Poland we find 13,5 % Jews living in the country, representing 2,7 % of its rural population and 86,5 % had returned to the towns, representing 38 % of their

Jews
in towns
and country.

inhabitants. In the two largest towns: Warsaw and Łódź 24 % of the total number were Jews. However, the same state of things manifested itself in Galicia, though there was no restriction whatever as to their settlement, and the Jews had lived there for centuries; they only numbered 5 % of the rural population and 34 % in the towns.

Ghetto.

In bygone times, in Western Europe the Jews were ordered by the State authorities to dwell in a separate Jewish quarter, the so called Ghetto; however, nowadays they themselves do not want to leave the ghettos; they even organize new ones, as f.i. in New-York. This proves that the creation of concentrated quarters of religious and social life emanates from a deeply rooted need of the Jews and is not a consequence of oppression.

Professions.

The statistics of professions afford the best basis for the economic situation and the social part played by the Jews on the Polish territories. As for their professions, the census of 1897 in Russia and the computations of 1910 in Austria give the following picture of it:

Jews professionally occupied	in Russia	in Galicia
In agriculture	3,55 %	14 %
In industry	35,43 %	24 %
In transportation	3,98 %	4,1 %
In trade	38,65 %	46,3 %
In domestic service	6,61 %	3,8 %
In official and free professions	5,22 %	4,9 %
Without particular occupation	5,49 %	7,5 %
In military service	1,07 %	0,9 %

The conditions of the professional existence of the Jews in Poland differ but little from the conditions of the Russian Jews generally. They are less numerous in agriculture (2,33 %), more numerous in domestic service (8,1 %), the same being the case in official positions and free professions, and still more numerous are those without a concrete occupation (6,56 %). The difference, on the contrary, is so much greater, if we compare the Russian and the Galician Jews. Many of the latter are occupied in agriculture (as proprietors of estates, as tenants, as foresters and wood cutters in the great forest enterprises); a considerably smaller number make their living in industry and domestic service, while a greater number of them are without a definite occupation (mostly living from occasional trade enterprises, as well as from public charity).

In Congress
Poland.

Of the 18.987 Galician Jews working independently in agriculture 533 were great landowners, possessing 301.619 hectares of land, and about 2.000 tenants of smaller and larger estates, the rest of the Jewish farmers having only taken up agriculture accidentally. In the Kingdom of Poland only 2.509 Jewish families were making their living on the land, on an area of 13.500 hectares.

Jews in
agriculture.

In the industry of the Kingdom of Poland and of other Polish territories, the part played by Jews is very prominent. We find them mostly as simple artisans, some of them employing assistants. Of the 500.986 persons working in industry (as counted in the JCA inquiry) 259.396 were masters, 140.528 workmen and 101.062 apprentices, besides 46.313 industrial workmen. The Jews are working chiefly in the clothing line (tailoring, shoemaking); which embraces 45,5 % of all Jews working industrially. Next come the Jews who make

Jews
in industry.

their living in the provision line (8,7 %), such as bakers, butchers, pastrycooks. 8 % are in timberyards, 7,8 % in tin factories and 6,5 % in textile industries. In comparison with factories the handicraft is overcrowded with Jews ; in the clothing industry there are 51,4 % of Jews, in the paper and polygraphic industry 59 %, in the tobacco industry 74 %. Their handicraft has favourable conditions of development in those parts of Poland, which are economically behindhand and in distant Ruthenian provinces, at the fairs and on markets. Often hand in hand with the handicraft goes factoring with retail trade.

The statistics of 1897 show that :

In Congress Poland the Jews possessed 1.416 or 33,6 % factories with 43.011 or 17,5 % workmen.

In Lithuania and White Ruthenia 1.402 or 51 % factories with 30.105 or 58 % workmen.

In Ruthenia 913 or 34 % factories with 23.969 or 27 % workmen.

In Poland the greatest part of these enterprises are private concerns, and employ people working in their homes ; the small percentage of Jews among the industrial workmen finds explanation in the observing of their sabbaths, and in their revolutionary disposition (frequent strikes).

In Galicia 43 % of the industrial Jews were occupied in the making of clothes, 21 % in the manufacture of provisions, 8 % in the timber trade, 6 % in metal industry, 6 % in the building industry, 4 % in paper industry. In this country handicraft also occupies the largest part of the Jewish population, and it is highly subdivided (43 % independent workers, 34 % workmen, 9 % apprentices), and does not enjoy any favourable reputation, even in the opinion of Zionists, because of its lack of professional efficiency among the workers. If we

remember also that they are opposed to using various new arrangements for improving the handicraft and against co-operative associations, we shall understand that the situation of these workers is getting gradually less and less satisfactory.

Jews
in trade.

However the main domain of their social occupation is trade; in Russia nearly half (46 %) of the Jews make their living in commerce, trading in agricultural products, in corn and cattle, a fifth of them carry on trade in all sort of articles.

In Congress Poland we find them especially in the corn trade, in leather and fur trade (93-94 % of all merchants occupied in these branches), in the cattle trade, dairy produce, building materials, machines and sale of spirits (the percentage of Jews varies between 80 % and 90 %). Of special importance is the part they play as intermediaries between Poland's industry and that of European and Asiatic Russia. In Galicia the Jews occupied in trade in 1910 numbered 150.660, 80 % of which negotiating in merchandise, 18,7 % being licensed innkeepers and the rest money-lenders. In the whole of the Galician merchandise-commerce there were 87 % Jews and among licensed innkeepers 76 %. The Jewish monetary commerce had often the traits of credit-co-operatives (Advance-banks, like Schultze Delitsch system); the members of these institutes are peasants, but the proprietors Jewish families who hold all the places in the offices. There were in Galicia in 1912 as many as 912 of these credit banks.

As to the free professions the Galician statistics before the war show that of 1531 lawyers 984 were Jews (68 %) and of 1.464 physicians 411 were Jews (30 %). This shows very unhealthy social conditions. Not less numerous are the Jews represented as lawyers in Russia; in the Odessa law district there were before

the war 49 % Jewish lawyers and in Poland and Lithuania 34 %.

The characteristic feature of Jewish commerce is the inadequateness of capital and the operation with credit, this state of things often bringing about an unavoidable rise in prices and, on the other side, frequent bankruptcies. A further mark of their commerce is a considerable scattering, which leads to a very keen competition and makes it difficult for the workers to make their living, inspite of their professional efficiency, and an unusual capacity of adapting themselves to the economic conditions.

General characteristics of the professional distribution of Jews.

On the whole the Jews occupy themselves professionally in quite other ways than the Christian population ; their professional differentiation is not sufficient, constituting one class which corresponds with the towns, being too numerous with regard to the economic development of the whole population in the country. In consequence, though very numerous, the Jews do not represent a full and independent social and economic body, but depend entirely upon the still more numerous Christian population surrounding them, and chiefly upon whether this population is producing and consuming enough to give so numerous a trading people a chance to earn their living, and lastly upon whether this population is not adverse to economic relations with them.

3. GENERAL ASPECT OF RELATIONSHIP OF THE JEWS WITH THE POLISH SOCIETY.

Western and Eastern or so called Polish Jews.

Contrary to the West-European Jews, those in Poland do not try even superficially to assimilate in a cultural way with the Polish population, so that, to define this

difference, they were lately called " Eastern Jews " (Ostjuden) instead as heretofore " Polish Jews ". They have many deep-rooted characteristics, as it has been stated by several Jewish authors, especially the German scientist W. Sombart with whom we agree in the following remarks :

The religion based upon an agreement between Iehowa and the Israelites as a chosen nation, and a strict observation of numerous rules and prohibitions arouse in the Jews a sense of superiority, and of their secretion from all non-Jews or strangers, " goiim ". Led by laws of their own and a different morality, prescribed by their holy books, the Jews sever themselves and do not allow the Christians to participate really in their life, hiding themselves as in ancient times in ghettos. Contrary to this, however, an insignificant part of them, those with progressive tendencies, try eagerly and sometimes, it may be said, in an intruding way to obtain a part and influence in the social life.

Orthodox
and
Khasid Jews.

The study of their religion is the sole object among the orthodox Jews. In their childhood they are taught in the " khedarim "; or primary schools. This religion codified in a series of theologic and juristic books which form a chain of supplements and commentaries to the " Thora ", or the pentateuch of Moses, as the only subject being taught to children in the schools, called " khedarim ". At a more advanced age they study religion in the Talmood Thora schools, or privately if they have the means for it.

The mass of Polish Jews is composed of orthodox, but a considerable percentage — are the so called " eager Jews " or Khasidim who play a great part in many Jewish settlements.

Apart from their physical traits (anthropologic) they can be recognized much easier by their distinct national

Their
appearance.

dress and distinctive cut of beard and hair, for they remain faithful to these customs obstinately for religious reasons, and contrary to the local public opinion, demanding a long time observation of the generally European customs in this respect. They decide upon their chance only when emigrating from the Polish territories in order to facilitate their earnings.

Their
language.

The Jewish idiom used amongst them in Poland is a German dialect with addition of Hebrew and Slavonic words (Yiddish), and is mostly written in the Hebrew alphabet. Among educated Jews living near the western frontier of Poland and in Germany they speak German, the Yiddish is being used only in Slavonic, Romanic and Anglosaxon countries. In the last decades this dialect, which is divided in three main parts (Polish, Lithuanian and South Ruthenian), becomes gradually a literary language, used by a large number of newspapers, journals and theatres. Moreover there is a Jewish literary movement in the German, Russian, Hebrew and Polish languages.

Their part
in
economic
life.

In strict connexion with these national traits is their part in economic life. Scattered as they are over the whole territory, they have the best opportunities to intermediate in trade. Thanks to the contact with other Jews and to their dialect which, incomprehensible for the local population, ensures them in commercial relations considerable benefits, and facilitates their commercial relations with the neighbouring countries, the Jews are able to overflow the Polish provinces with products of German and Austrian industry, hampering in a great degree the development of industry in Poland, and at the same time preventing cultural progress there.

The Jews are typical representatives of the capital-

istic spirit i.e. of an unbounded and unrestricted covetousness for money. They busy themselves mainly in undertakings in which invention and cunning have a fairer play than capital and physical work, and render to others all sorts of services, as honourable as that of physicians, and as dishonourable as that of the white slave trade. The intermediation in commerce as well as in reporting or in journalism belongs, in fact, to the category of services they render.

Being quite strange in society, they can employ so much easier all unscrupulous means of dealing in relations with the economically weaker population.

Without giving here detailed proofs it is sufficient to call to memory the agricultural strike of 1902 in Eastern Galicia, which was due to Jewish abuse; more than 3/4 of the farms affected by this strike were in the hands of the Jews, either their property or rented by them. The agricultural disturbances which took place in Roumania in 1907 were also caused by the Jewish abuse of the peasants.

This is bound consequently to stir up an animosity and contention, though free of any racial hostility, a contention which can be compared with the antagonism between masters and workmen.

The antagonism we notice between the Christian population and the Jews in Poland is chiefly visible on the part of little landowners and commercial intermediaries.

The producer and the consumer look upon the intermediary in an unfriendly spirit, especially in money affairs, for the mediaeval opinion: "mercator sine pecamine vix esse potest" finds as well in these times many followers. In Poland, it must be stated, the Jewish agents affirm only too often by their dealings

The
antagonism
between
Jews and the
local
population.

the above mentioned sentence. The credit banks which, as alluded to, even in small towns are very numerous, serve as intermediaries in obtaining loans with a benefit of 8 to 9 %, usually however raised by additional fees to 10-11 %, and with such guarantees that there is no risk whatever, while they themselves only pay 5-6 %. Just as unhealthy are the conditions created by the Jews in the merchandise trade, where bankruptcies are very frequent, and fraudulent bankruptcies are not at all exceptional.

The law statistics show that there are whole series of offences committed more often by the Jews than by the Polish population, viz. usury, imposture, concealment of stolen goods, horsestealing, fraud in alimentary provisions, false coinage, bribery of functionaries, false bankruptcies, etc.

4. THE POLITICAL ATTITUDE OF THE JEWS.

Assimilation
as basis of
Jewish politics.

The Jews political attitude depends entirely on their sense of estrangement and the defense of their interests. In politics they are no more divided than in professional matters. Formerly, ten or twenty years ago, the wide masses in Galicia as well as in the Kingdom, indifferent to the political questions and national matters, were under the influence of the so called assimilators, i. e. that group of the Jewish intelligent class which, partly without personal interest, led by their conviction, partly in order to gain importance in the country, was fostering friendly relations with the political circles, acknowledging the political and economical solidarity of Jews with the Polish nation, and ready, up to a certain point, to oppose themselves toge-

ther with the Poles, to the Austrian and Russian governments. These assimilators had the lead in Isrealitic communities, in the "kahals", and in Galicia they also obtained mandates in the Viennese parliament and the Lemberg diet, held posts in the chambers of commerce, and had influence in other social institutions.

The first Russian revolution and universal suffrage law of the Vienna parliament had the effect that, the nationalistic currents, long developing, came to an open conflict against the assimilators, and soon gained the upperhand, so that the political organizations of past times lost their influence, at least temporarily, and the number of Jews-Poles or Poles, of Jewish confession, diminished to an insignificant number.

Nationalism.

Apart from the strong Sionist current from the West, an important part in the political evolution of the Jews was played by the "Litwaks", Jews from the western Russian provinces, who began to transfer their homes to Poland about 1890, coming either direct from these provinces or from Russia proper, from where they had been expelled. These Litwaks have taken the attitude of entire strangers, and created in Poland a Jewish press, were at first the chief representatives of the Jewish national movement. Thanks to their brutal, aggressive ways, they won for their cause by and by, the masses of local Jews.

The « Litwaks »

The language of the Litwaks is a German-Jewish dialect, however in external relations they prefer the use of the Russian language to the Polish language; as to cultural and political aims, they took also from the very first a hostile attitude, favourable to the Russian State's unity, which seemed important to the Jews'

welfare, they were opposed to every movement of independence, and this obviously was in the highest degree distasteful to the Poles.

The Jews' radicalism,

Another characteristic trait of the Jews in politics is their radicalism approaching the limits of social revolution. This is the consequence of their heated temperament and their inclination towards analysis and criticism. All their political dealings are now more or less radical. Apart from the official Sionism, which is democratic and progressive, there is in Poland a Sionist Democratic party as well as a Sionist-socialist party (Poale Sion). There is also an ultraradical People's Party and a Jewish socialist party, the "Bund", of international tendencies. Identical political organizations exist in Galicia and in Lithuania.

The Jews' influence in Polish political circles.

The Jews' activity is so great that they inoculate with their radicalism the Polish and the Russian people, even to overwhelming them with it. It is well known that international socialism has been created by Jews, and that they are its most ardent propagandists. Not only did they play the well known part of a *spiritus movens* in the Bolshevik revolution (1), but it is sufficient to point out the fact that the Jews exercised a predominant influence in the Social-Democratic party of Poland and Lithuania, and were of great importance in both sections of the Polish Socialist party and in similar organizations in Galicia. In the revolutionary movement on the Vistula in the years 1905 and 1906 they took the leadership, and this movement greatly endangered Poland's

(1) At the beginning of 1919, 80 % of all the higher official positions in Bolshevik Russia were occupied by Jews, who mostly hide themselves under Slavonic pseudonyms.

industry, brought it to the verge of ruin, exposing the Polish working people to many sanguinary pogroms on the part of the Russian government. It is a striking fact that while rendering to their political designs a nationalistic character, they were at the same time anxious to develop an intense international and revolutionary propaganda among other societies, in order to weaken by internal dissensions the nations who shelter them.

5. THE JEWS IN ECONOMIC AND POLITIC LIFE DURING THE WAR

We must devote a special chapter to the part the Jews were playing in Poland in the economic and politic existence of the country during the war. Unusually daring and active in business, they profited enormously in supplies for the armies of all the countries who were engaged in warfare. Thus it is obvious that among the Polish population the Jews, who had such a preponderance in trade there, were the people who pocketed the greatest benefits.

The Jews and
the war.

However, special notice must be taken of the part the Jews played in the war economy of Austria-Hungary, that is in Galicia and in that part of the Kingdom of Poland which since 1915 remained under Austrian occupation. Following the German example, Austria established a whole series of central stores, to regulate the production and consumption of alimentary goods and other merchandise. In the management of these stores, which were being organized in a most unsatisfactory way, the Jews were the decisive spirit. The same was the case in all branches of the military intendancies, as also in the military administration of the

The Jews
in the war
economy of
Austria-
Hungary.

southern provinces of the Kingdom. Maximum prices were introduced there, but while there were low estimates for rural products, the prices for the industrial manufactures were either enormously high or they did not exist at all. The increase of prices was also due to speculation and barter trade. Besides, now and again, to raise the prices, the merchants made the goods disappear from the market and hid them in secret stores.

One of the favourite operations of the Jews consisted in an unlawful exportation of alimentary articles to Germany on a large scale, most injurious to the population, which, through requisitions of the authorities and of the army, was already deprived of provisions.

It may easily be imagined what a chance was given, under these circumstances, to all kind of agents and speculators, under the cover of unbridled soldiery, owing to the proverbial indolence of the Austrian administration and the renowned Jewish solidarity. The whole period of the war was simply nothing but an orgy of abuse, swindles and offence against the population and the welfare of the State.

The Jews'
political
standpoint.

In no smaller degree did the Polish population feel the Jew's political attitude. The generality of Jews manifested their loyal standpoint towards the Central Powers, in the territories of the said powers as well as in the occupied area. This was natural on their part, and in harmony with their unusually strongly developed sense of self-preservation. However, they went far beyond this; foreseeing Germany's victory, and founding upon it a brilliant future for themselves, the Jews flagrantly displayed, on every occasion, their ardent patriotism and their boundless devotion to the Central Powers. They forced themselves upon their military authorities, as informing agents and interpreters, dis-

tinguished themselves in un-scrupulous requisitions of metals, food, etc. and obtaining appointments, rendered services to the censorship, political intelligence and espionage. In hundreds of books and pamphlets, in thousands of articles they represented themselves as a vanguard of Germanism in political, cultural and economic aspect, pointing out their dialect, and offering to the Germans and Austrians their assistance in the exploitation of Poland, Lithuania and Ukraine (1).

Moreover they were impeaching the Poles publicly in the papers, reproaching them their lack of patriotism with regard to Austria, and denouncing by anonymous letters prominent men to the military authorities, exposing the whole country to chicanery, and hundreds and thousands of people to investigations, trials and executions. By such patriotic zeal they tried to escape from military service, systematically either swindling themselves out of it, or taking up positions in the service at the rear, where they had frequent opportunity of clandestine earnings. Obviously this occurred to the detriment of the Christian population, who consequently were forced to take a greater part in the service at the front and were killed in great numbers. As a matter of course all this led to a much greater embitterment of the Polish population against the Jews.

Denunciations
and the Jewish
military
service.

With regard to the creation of the Polish State the majority of Jews took a cool, passive and indifferent attitude; a small part of them declared their satis-

The Jews
and the
Polish State.

(1) We mention here especially the publications of Fr. Oppenheimer, Max Rosenfeld, Mathias Mieses, Davis Trietsch, S. M. Melamed, M. J. Bodmer, I. Kreppel, R. Kittel, F. Perles and a collective work entitled " Ostjuden ", published in the Süddeutsche Monatshefte 1916.

faction and readiness for participation in public affairs, while a very considerable part, exceedingly radical in their social views, active in politics and well organized, (this means the most important part, composed of the Bund, Poale-zion, the Social-Democracy of the Kingdom and Lithuania, the People's Party), did not refrain from showing their animosity; and even their hatred in newspapers and at meetings, shouting and demonstrating against the Polish army, the Polish white eagle, the symbol of the State, and even against the State itself. There were even cases where they attacked the Polish soldiers and tried to disarm them by force. These happenings were mainly in the Kingdom, but in Galicia the authorities also discovered at Cracow in February 1919 a Jewish plot, a secret military organization, which probably had its branches in the provinces.

The Bolshevist or communist agitation in Poland is being led almost exclusively by Jews, partly by those who immigrated from Russia, partly by native Jews, as may be seen from the number of people arrested, and the many reports in the papers. Fortunately the hostile attitude of the Jews, increasing day by day during the war, has awakened the attention of all classes of Polish society to such an extent, that their action does not bear any fruits, and the Polish labouring class is not likely to be inspired to action against the resuscitated Polish State and other social classes.

Jewish
antipolonism.

At any rate we may speak with more truth about Jewish antipolonism than about Polish antisemitism, which is not an aggressive movement displaying itself in consequent deeds, but merely a psychic reaction against damages suffered by the Polish nation from their part.

* * *

In recent times the relationship between the Jews

and Poles has taken an inopportune aspect, however we do not believe that a pessimistic view ought to prevail about the mutual relations of the two societies in future. Apart from the nationalistic movement, great influence in this matter has manifested itself through the unhealthy atmosphere caused by the war, in particular by the extravagant pro-germanism, and still more by the unhealthy revolutionary breeze of Bolshevik contagion.

In peace-time the Jews will quickly make friends with a strong Polish State, where their existence will be a great deal better than in Russia, as they are in reality a soberminded race, inclined to look at things from a practical point of view. A certain guarantee of future peaceful relationship, may be seen in the circumstance that the Poles did not let themselves be instigated by the inopportune and insolent attitude of the Jews, and did not lose their temper.

6. THE QUESTION OF THE SO-CALLED POGROMS IN GALICIA.

After Austria's collapse in November 1918, vexacious events took place in Galicia, which were described by the press as enormous Jewish pogroms; some people endeavoured to see in this a proof for the assertion that the Poles are incapable and unworthy of an independent State existence, because their first steps were an outbreak of racial hatred.

What happened in reality?

Undoubtedly, since the first Russian revolution, the Jews were impairing their relations with the Poles, which especially during the war were getting worse. However even so great an embitterment would not have

The Poles and
the Jewish
pogroms.

made the Poles lose self-possession. Their sense of justice as well as their human feelings strongly disapprove such methods of struggle as pogroms, the best proof of this being that there had never been any pogrom at all, or even serious riots, in Poland. In Russia in 1905, in the provinces to the East of Congress Poland about 690 pogroms took place, while in the Kingdom there were but five, all organized by Russian influence, especially by soldiers, while in Galicia at that period no pogrom whatever occurred. It deserves to be pointed out that the greatest of these pogroms in Poland, and the only great pogrom, organized at Siedlce by the Russian authorities, brought about the death of only 145 Jews, and not of 6 thousand, i. e. half of the local Jewish population, as was maintained by Jewish publicists ("Die Judenpogrome in Russland", published on behalf of the Sionistic aid fund in London, Leipzig, 1910, 2 volumes, and Abraham Grünberg: "Ein jüdisch-polnisch-russisches Jubiläum. Der grosse Pogrom von Siedlce im Jahre 1906" Prag, 1916). The dimensions of this pogrom were restricted, thanks to an energetic defense on the part of the Polish clergy and population, on which occasion some Poles lost their lives. Prominent representatives of the Galician Jews ascertained publicly that there was no case where a pogrom would have been instigated and executed by the Polish population. In the pogroms which occurred in White Ruthenia and Ukraine the Poles were often seen giving shelter to Jews in their homes.

Exaggeration
in the
description of
the pogroms.

The news of the aforesaid events have been enormously exaggerated for two reasons: 1, in consequence of a natural tendency toward exaggeration on the part of reporters, especially frequent in Jewish journalistic quarters, and 2, of a well planned Jewish method of raising a tremendous row, as a sure means of defense

against imminent injury. More than once Jewish newspapers in Poland deemed it their duty to rectify some of the too flagrant falsehoods. Among these false reports was the impeachment of the Polish militia for having taken part in a robbery, the statement about the murder of Jews in Brzesko, though no harm has been done to them, the imaginary pogrom of Jews in Posen, during a street fight with the Germans, though only one Jew was hurt, lastly a suspicious letter of an eminent Jewish leader, Tobias Aszkenazy of Lwow (Lemberg), concerning other pogroms which were supposed to take place in the beginning of January 1919. However the foreign press did not follow their example in this respect.

The description of these events was wrong for this reason, because it represented the Jews as a mercilessly and inhumanly persecuted race, without any due cause or offense, merely in consequence of racial hostility. The Jews are generally unfit for self-criticism, and all attempts of criticism from other sides they take as an offence to their race and confession. Never has any notice been taken in these reports of the occasional most self-sacrificing defence, brought up for the Jews by the local police ; on the other side they did not refrain from reproaching the Catholic clergy for not being energetic enough in their defence. It may be mentioned here that during the war the authorities and public opinion were severely condemning the Jews' usury in their trading of goods, but few rabbis openly admitted the blame of it, and even then in a weak and ineffective way.

The real cause
of these
troubles.

Stress must be laid here on the fact that the Jews did not raise such a noisy alarm about the anti-Jewish troubles, not less numerous, and great uproars, having taken place about the same time in Tcheck, Hungarian,

Political
tendency
of the
Jews in their
anti-Polish
campaign.

South Slavonic and Ukrainian territories, which permits us to suppose that, to draw public attention to the riots in Poland, they had a distinct aim, that of depriving Poland of the sympathy of civilized countries, and of preparing the ground for setting forth political demands.

If we take into account the scenes and the circumstances under which these riots occurred in Galicia, we must even be astonished that the rioting did not take larger dimensions and was so quickly suppressed.

No pogroms
but riots.

As a matter of fact there were no pogroms in Galicia, that is to say, no systematically organized massacres and robberies carried out with the aid of an indifferent attitude, or even of a co-ordinate action of the police authorities, as was the case in Russia; all that occurred there, were comparatively insignificant riots, which would often break out very suddenly.

General
misery.

In Poland and mainly in Galicia there was after 4 1/2 years of warfare general misery, brought about by a lack of the most necessary articles, by a terrible speculation in trade and by the rapid decline in the value of money.

Wild
demobilization.

The falling to pieces of the army and the political downfall in Austria-Hungary were so sudden and so thorough, that for a time complete chaos reigned all over the country, attended by a lack of military force and executive authority.

The demobilization was taking place in a frenzied way, hundred thousands of soldiers were hurrying home by rail and other conveniences, in all directions and in utmost disorder.

Spontaneous
return of
prisoners of
war.

At the same time innumerable crowds of German and Austrian prisoners from Russia, and on the other hand Russian war prisoners from the Central Powers

spontaneously began to return home. For several weeks Poland became the scene of a wild migration of nations. These hungry and freezing masses were stealing and robbing on their way, while, as usual under such conditions, all sorts of hooligans, and also gangs of Austrian deserters, already formed since the spring of 1918 and hiding in woods ("green brigades") and suburbs, were terrorizing the countryside.

Inns, containing spirits, were ransacked, as well as shops with victuals and clothing, military warehouses and occasionally also private houses, not only belonging to well-to-do people, but also those of peasants, priests, etc. No distinction was made between shops, whether Christian or Jewish; even co-operative shops with articles of food were robbed, as f. i. at Jaworzno near Cracow. As however, in Polish cities, chiefly in the smaller ones, 90 % of the trade is in Jewish hands, it naturally follows that the Jews were the main losers. In the attempts to find secret stocks of victuals and clothing (whose existence had been more than once confirmed by official inquest), it often happened that Jewish houses had to suffer (1).

No distinction
made between
Jews and
Christians.

The losses incurred were chiefly material; loss of life occurred only exceptionally, where the Jews undertook a regular fight with the armed gangs of robbers. Altogether a few score of lives have been lost, Jews and Christians, mostly among the militia which had to fight these highwaymen.

Chiefly, Mate-
rial losses loss
of life
exceptional.

The Polish authorities, speedily organized, undertook an energetic action against all this disorder, and they were helped by influential landlords, by the Catholic

The action
of the new
Polish
authorities.

(1) Here it may be stated that in Warsaw, until the middle of March 1919, the Polish authorities discovered 255 secret warehouses, of which 218 belonged to Jews).

clergy and by the quickly developing militia, as well as by army volunteer forces, while the proclamation of martial law also proved of great assistance. The result of all this action was an immediate pacification of the country, as confirmed also by the Jewish press, expressing their thanks to the Polish authorities. To foretell and prevent these disturbances was impossible, as they appeared unexpectedly, at the very moment of the political turmoil.

The general
view.

Considering the terror caused by the wild demobilization, the destruction of the country, the starving masses of people, the continuous threat of unrest, due to the great number of unemployed workmen, the attempts of bolshevist agitation and the ransacking by marauders, it must be stated that the first beginnings of Polish life have stood a good test of self-control, and that the Polish nation has shown much authority, culture and organizing ability, certainly deserving approval, rather than meeting with reproaches of having a barbarous pogrom policy.

The
disturbances of
Lwów
(Lemberg).

Special attention must be paid to the question of the pogrom at Lwów, whose importance has been so much exaggerated in the press of Western Europe. From the first of November until the 22nd of that month, Lwów was the scene of very serious fights between the Poles and the Ukrainians.

The Jews as
a fighting
party.

While the bulk of the Jews, so far, went together with the Poles in politics, part of them now declared themselves neutral, and formed their own militia which often infringed the rules of neutrality, while another part adhered openly to the Ukrainians, fighting against the Poles.

Before being forced out of the town, the Ukrainians set at liberty several hundred criminals from the local prisons, who, together with the hungry rabble of the town and its suburbs, and with numerous deserters, started robbing and murdering in the Jewish quarters, taking advantage of the temporary anarchy, which followed the last struggles in the streets, intended to force the Ukrainians out of the town. About 50 houses were set on fire then, not 300 as published by Jewish papers!. It is equally not true that a number of Jews, enclosed in the synagogue, were burnt with the latter. Christian shops were also not spared.

Particulars
of the
disturbances.

By virtue of martial law, introduced within 48 hours after the beginning of the disturbances, more than a thousand people were arrested and between one and two hundred were shot. The Polish government thereafter delegated an investigating commission, consisting of Christians and Jews, to report on the whole matter. This commission came to the conclusion that it would have been practically impossible to master the plundering mob, as there was no authority, responsible for security in the town, whose situation was by no means settled.

Reaction
on the part
of Polish
authorities.

The whole list of killed and wounded among the population at Lwów amounted to 3.000, of which, as officially stated, only 262, or about 12 %, were Jews, although they represent nearly 30 % of the inhabitants. The Jewish committee of assistance for the victims of the Lwów disorders could register only 73 killed.

The number of victims of the pogrom, as stated by the Jewish press, was made to comprise also those Jews who during the fights died a natural death and could not be buried, owing to the inaccessibility of the Jewish

cemetery. Their number was relatively considerable, as influenza was just then raging in the city.

The opinion
of Christian
journalists
from western
Europe.

It must be stated that among the numerous foreign Christian journalists who have come to Poland soon after these disturbances, to investigate them, no one has found either the Polish people or the government guilty. Soon also, some more reasonable elements among the Polish Jews have understood that such indiscriminate and undeserved charges against the Polish nation must necessarily have fatal consequences for the future common life of Jews and Poles, and have therefore undertaken the measures necessary to stop this anti-Polish campaign of the Jewish press.

III. — THE FUTURE SITUATION OF THE JEWS IN POLAND

1. POLITICAL CLAIMS OF THE JEWS.

At all times and everywhere, since their so called "diaspora" the Jews considered themselves as guests, so to say; watching for their seclusion, they were really only half-citizens, though often privileged ones. During the second half of the 19th century they obtained in all European states, except Russia, full rights of citizenship and of participation in public life, on a level with the remaining population, but, so far, they have claimed nowhere to be recognized as a separate nation.

Jews in
political life

At present they claim not only the formation of a Jewish state in Palestine, to remain under international control (the main program of the Zionists), but also 1) full rights of citizens, equal to those of the remaining population in Poland, and besides this, 2) special rights as a national minority, having its own administration with the recognition of the Jewish language in all branches of public life; consequently in the administration of the country, in the schools, in the courts of justice, in the Diet and in the army. In principle, all the Jewish political parties in Poland have accepted this common political and national program.

Present
political claims
of the Jews.

The national Jewish autonomy, according to this program; shall be based on the Jewish national

National
autonomy.

community, besides a provincial organization and one for the whole country, taking the shape of a Jewish national council, acting as legislative and executive authority for all cultural and partly economical questions, entitled also to levy taxes. All their political parties agree in claiming their own separate system of schools, but their points of view diverge considerably as to the language to be used in these schools, some being in favour of Hebrew, some preferring Polish, or the German-Jewish dialect (Yiddish); similarly there are divergences as to the choice between lay and confessional schools, and also as to whether they shall be supported by the Polish state or by a Jewish national organization. Some of the political parties want a national census, and special Jewish representation at the diet, in all social corporations, and a proportional share in all State offices.

Character
of the
Jewish claims

The claims of the Jews are based only on their number and on their strong feeling of common interests; they are in no way connected with a certain territory within Poland, but they embrace the whole country. These claims tend to create "a State in the State", a foreign Jewish State within the Polish State, to saturate the whole organism of the latter with quite an independent national Jewish organization, limiting thus its functions and reducing it to a sham State only, quite contrary to the predominating modern tendency towards widening and strengthening the sphere of activity of the State. In reality the Jews have always formed and form now a separate community, but now they want to legalize their seclusion and to safeguard its development in future; they want to become, not simply citizens of the Polish State, but citizens of a Jewish State, situated within Poland.

These claims, due to a middle age conception of the State, have in fact nothing to do with the great principles of Justice or democracy, and their realization would mean an injustice to the Polish people and a very nice reward for its hospitality and tolerance shown to the Jews in the past !

Poland cannot give up the chance of creating a modern State, similar to other civilized states, existing at present, and cannot therefore let the Jews have more rights than have immigrants in the most liberal countries, as the United States, Great Britain, Switzerland or France, who have so many immigrants (1). Poland cannot be expected to agree to being used as experimenting ground for conjectural theories, which are simply utopian fancies ; on the contrary she should be careful to treat her Jews just the same as they are treated in other countries ; Poland cannot get ahead of other countries in granting the Jews special political rights, as this would probably cause an enormous Jewish immigration, highly detrimental to the welfare of both the Christian and Jewish population.

In this respect Poland must be more careful than other nations, for the Jews, as a general rule, owing to their dialect (a mutilated German) as well as to their cultural and trade relations always were champions of Germanism, while another part of them, the Litwak's, (the Jews from Lithuania) were ardent supporters of Russian rule and furthered Russian influences. Under certain conditions a Jewish national autonomy

Why Poland
cannot consent
to a national
autonomy.

(1) In 1910 New York State had 1,603,000 Jews among a total population of 10,647,000, or 16 % nearly, consequently even more than Poland. Are the Jews going to put forward here the same political claims as in Poland? It would decidedly be interesting to see how such claims would be met with in New York State!

might easily lead to the most fatal consequences for the Polish State.

The danger of national autonomy to the Jews.

Even for the Jews themselves their national autonomy would prove fatal. Forming no independent community and representing practically only one social class, they cannot be self-sufficing and are bound to depend on the Polish population surrounding them, and who also greatly outnumbers them. Imposing on Poland a Jewish national autonomy would mean deepening the division between Poles and Jews, and would to a great extent render difficult for them the earning of their livelihood.

Obtaining full rights of citizenship and free settlement in Germany and Russia is more important for the Jews.

First of all the Jews should obtain other and more fundamental rights, far more important than their national autonomy in Poland. The immigration into Germany should be allowed them within the same limits and on the same principles as is the case in Great Britain. Then, constitutional Russia should grant them full rights of citizenship, free settlement and the right of moving about on the whole of Russian territory in Europe and Asia. Such reasonable claims shall be strongly supported by Poland, as by the whole civilized world.

The difficulty of proposing special rights of a national minority to the Jews.

Certainly a proposition enforcing on Poland to grant the Jews special rights of a national minority would be considered by the Poles as an unfriendly act and insincere proceeding, if promoted by a State whose Jews do not enjoy the same privilege. It must also be expected that similar claims will not be put forward at the Conference by such representatives of other States, who themselves are of mosaic confession, as this would call into doubt their patriotism.

We must keep in mind that the Jews have in Poland, just as in the most liberal countries, complete autonomy in all matters connected with religion, charity and schools. Their parishes support the synagogues, praying houses, cemeteries and schools, general and professional ones, and hospitals; they are in possession of richly endowed charitable and cultural institutions and have also their own museums. They have every possibility and freedom to organize their own political, cultural and economical associations, in a word they can to a very large extent foster their own culture and nationality. No one wants to take these liberties from them, but on the other hand nobody would care to enlarge their rights.

Since 1868 the Jews have enjoyed full equality of rights in Galicia as an Austrian province, and not only in theory but in actual practice. In Galicia 13 % of the civil officers, 12,8 % of the persons employed in state offices, 10 % of railway and other transport employers, 6,2 % of the minor positions in these offices were Jews in 1900, not to speak of many other offices held by the Jews who professed Christian religion. In the middle class schools the Jews numbered 22 %, or twice as many as the Christians, in relation to the total number of the population; in the higher schools 23 % were Jews; in the Lemberg Diet there were in 1914 four Jewish deputies, and in the Vienna parliament — ten.

Equality of
rights for the
Jews in Poland.

It was quite different in Russia, but here the Poles had no part in the government and were themselves just as much wronged in their rights of citizens. The Polish state will, no doubt, grant the Jews full rights of citizenship and carry through complete equality of rights. In reality the Jews already enjoy this full equality and there can be no question of persecution

on behalf of their race or religion. But equality of rights cannot be made to mean the guarantee of a proportional part in all institutions and offices, as is being claimed by some political organizations of the Galician Jews. This would mean a kind of a national representative body whose further development might lead to full national autonomy. The system of proportional vote, as applied to the elections for the Diet, cannot be regarded as a precedent in this case. Although this proportional vote system practically results in the Jews actually having their representatives in the Diet, it was by no means meant to safeguard national minorities, but only political ones.

In the Warsaw Diet the Jews have at present 15 members, belonging to 4 different parties; they could have more representatives, if they were not split up in too many political parties (in Warsaw there were 8 Jewish lists of candidates, in Cracow 4).

Accordingly in return for complete equality of rights granted to the Jews, Poland must demand absolute political loyalty, sufficient knowledge of the Polish language and due respect for it; laws must be strictly observed and all obligations of good citizens fulfilled. Those who do not wish to comply with these conditions must naturally be considered as foreigners and treated accordingly.

2. ECONOMICAL CONDITIONS.

Too many Jews
in Poland.

The hard struggle for life which the great majority of the Jews in Poland are undergoing is due to their very one-sided and limited kind of occupation, and proves that their number there, is decidedly excessive, as unanimously stated by all Jewish experts and scientists who have studied their conditions of life. No country, indeed, can be expected to provide a living for one eighth of its population by retail trade alone.

The strong emigration among the Polish Jews, prevailing since the end of the last century, proves that they are not inclined to change their profession, being one of the most conservative of races.

The eternal Jewish monopoly for trade was bound, at length, to come into conflict with the national tendency of the Christian population towards trade, as the number of the Poles was continuously increasing and in Russia because the latter were not admitted to any official professions. It would, indeed, prove a kind of mental deficiency; should the Polish population show no inclination or ability for trade, and should it not strive to earn its living or to better its economical situation by individual or co-operative commercial effort.

Jewish
monopoly
in trade
intolerable.

The Polish people could not for ever continue to quietly look at others taking their place in certain functions, as this would cost them too dear and they have become aware that this, in the long run, would reduce them to dependence on a foreign element and cripple them economically and politically. It is not long ago that this danger became apparent and that steps were undertaken to meet it. That is why the results are not as yet very considerable, but it will be easily understood by any unbiassed mind, or novice in the contest, accustomed to other economical and social conditions than those prevailing in Poland or Russia, that these efforts must continue and stress must be laid on them, as an inevitable feature of a healthy social evolution.

Natural
evolution
leads to
development
of Polish trade
and industry.

The Polish people have been kept back in their social development. Industry was developing slowly owing to having no government of their own and therefore enjoying no proper patronage. The Polish agriculture, except in Prussian Poland, was overcrowded, as per

unit of cultivated area there were 2-3 times more people occupied than in countries such as England, France, Denmark or Germany. The quickly increasing peasantry was bound to look out for other spheres of occupation ; this led to a very strong emigration, amounting to 3/4 of a million yearly, limited mainly to a certain season of the year ; about 450.000 people sought work yearly in German agriculture and industry, and about 180.000 went to the United States.

Hard
conditions
of life
in Poland.

Evidently a great many people settled also in the Polish cities, where they had to compete with the Jews, rendering their life very difficult. It is indeed to be regretted that struggle for life was so hard in Poland owing to the great density of population and to the unnatural conditions of life.

Co-operative
movement

The great enemy of the Jews in Poland, threatening also merchants in general all over the world, is the co-operative movement among peasants and other consumers, which really has developed largely recently in the field of small credit and retail trade, in articles of food and special agriculture implements. Also inns for the peasants, kept by Christians, were beginning to spread, and serious happenings must be noted in certain Polish provinces, in the dairy and cattle trade, carried on by Poles. This movement, on the one hand, tends to diminish the number of middlemen, while, on the other, it introduces and furthers Christian middlemen on the market. It cannot be denied that this tendency towards social and economical development of the Polish nation is in a way detrimental to the Jews and therefore undesirable and disagreeable for them, but it is inevitable. One thing is certain, however, that this competition, made to the Jews by the Poles, will be kept within limits, not only lawful, but also morally acceptable.

Moreover in these days it would be unthinkable to prevent the people or the government from patronizing these economical associations of modern times, or to expect the authorities to hamper this modern action, towards higher forms of social and economical life, although the Jews implicitly suggest restrictions of this kind. Just as Poland cannot allow the Jews to form a "State in a State", she also cannot guarantee them their position in trade and in the organization of credit, held by them up to the present time, as this would mean recurring to compulsion against her own citizens, possible perhaps in some feudal state but entirely impracticable in present conditions of life. All this, however, cannot be regarded as antisemitism or boycott, although usually called so by the Jews.

Are there any means of softening this economical crisis with regard to the Jews? Certainly there are, and among the first we must consider emigration, which already, since the end of last century has in a way regulated the economical situation of the Jews in Poland, as already shown in the chapter, dealing with the number of Jews. In normal time of peace this emigration can develop very considerably, as conditions of life in Poland will not so soon cease to be hard ones. This emigration will be directed, apart from the United States and England, which before the war were the chief centres for all emigrants; first of all to Russia, this great and rich country, so undeveloped yet and therefore affording many openings of a very profitable nature, then to Germany, already well known and of such attraction to our Jews, owing to their language, being easily understood by them, and last but not least, to Palestine where they can begin to build up their own national state on a popular basis. If within some 10-20 years the percentage of Jews in

Means
of mitigating
the economical
crisis
for the Jews.
Emigration.

Poland would decrease from 12-13 % to 6-7 % at least, their economical situation would be certainly greatly relieved, the high prices charged by the middlemen in trade would fall, as the number of middlemen in trade and their mutual competition would be considerably reduced.

General
economical
development
of the country.

In parallel with this, the best means to soften the economical crisis among the Jews will consist in a general economical development of Poland, promoted by the quickest possible reconstruction of the workshops and further development of industry and agriculture. This will greatly increase the turnover of trade, and therefore the possibility of earning their living as a trading people. In this connexion it would be important for the Jews to stop unnecessarily slandering the Poles all the world over, and spreading mistrust in the Polish nation, also it would help their own interests if they would further Polish credit abroad, among their own co-religionists. There can be no doubt that who does harm to Poland, naturally renders more difficult her present position and hampers her future development and thereby also contributes towards making the position of the Jews in Poland worse, and bound as they are to earn their living through their relations with the local population, naturally depend on it for their welfare also. Helping the Jews alone would be an act of charity, but they are too numerous to warrant any practical results by this method.

Good
relations
with the Polish
element
necessary.

A rational and permanent amelioration in the conditions of life among the Jews in Poland cannot be obtained by artificial means such as charity. It is necessary, on the contrary, that the feeling of agitation and strained relationship between the Jews and the Polish majority surrounding them should subside, and differences be smoothed and finally removed. With these conditions of normal life re-established the welfare will extend it self even to those classes of Jews who were actually deprived of it.

38

MÉMOIRE
CONCERNANT LA DÉLIMITATION DES FRONTIÈRES
ENTRE LES ÉTATS POLONAIS ET TCHÉCO-SLOVAQUE
EN SILÉSIE DE CIESZYN, ORAWA ET SPISZ

INTRODUCTION.

L'État polonais et l'État tchèque, à la renaissance desquels nous assistons actuellement, devraient vivre en parfaite harmonie, pour être à même d'opposer au germanisme un rempart inébranlable qui protégerait efficacement et le monde slave et la paix universelle. Les deux États ne pourront remplir ce devoir fondamental qui leur incombe que si les questions litigieuses pendantes entre la Pologne et la Bohême sont résolues sur la base du principe rigoureusement ethnographique, d'après lequel les localités et territoires polonais devraient être attribués à la Pologne, et les localités et territoires tchèques à la Bohême.

C'est le problème de la Silésie de Cieszyn (Teschen) qu'il importe de résoudre d'abord, puis celui de l'arrondissement avoisinant de Czaca, et enfin celui de l'Orawa et du Spisz.

Le mémoire ci-dessous, présenté au nom des populations polonaises des pays contestés, contient la discussion des questions litigieuses et expose les desiderata définitifs sur lesquels ni ces populations, ni la nation polonaise tout entière, ne pourraient céder sous aucune condition.

Néanmoins, nous avons la conscience d'envisager le différend non pas au point de vue unilatéral des intérêts polonais, mais de travailler à cimenter l'entente durable entre les Polonais et les Tchèques.

*Commission politique pour le duché de Cieszyn, l'Orawa
 et le Spisz :*

Président : GUSTAVE SZURA, délégué du Conseil National polonais du duché de Cieszyn.

D^r CASIMIR DŁUSKI, délégué de l'État polonais à la Conférence de la Paix.

D^r JOSEPH BUZEK, professeur à l'Université de Léopol, représentant de l'Église réformée de la Silésie de Cieszyn.

D^r CASIMIR NITSCH, professeur de philologie slave à l'Université de Lwow.

ANTONI SUJKOWSKI, représentant du Comité de Spisz-Orawa.

Abbé FERDINAND MACHAY, de Jablonka (Orawa).

I

LA SILÉSIE DE CIESZYN

ET SA FRONTIÈRE HISTORIQUE MÉRIDIONALE (CERCLE DE CZACA).

Les bases sur lesquelles la Pologne appuie ses revendications concernant la Silésie de Cieszyn sont historiques et nationales, d'une part, et de l'autre, fondées sur l'idée démocratique et sur l'idée de justice qui exige la réparation des préjudices portés au peuple polonais de Silésie par le système autrichien (1).

a) *Bases historiques.* — La Silésie de Cieszyn, prolongement naturel de la Haute-Silésie vers le sud, depuis les temps les plus reculés formait avec celle-ci une des parties constitutives de l'État polonais sous la domination de princes de la dynastie des Piast, et c'est pourquoi jusqu'à ce jour elle a continué à s'appeler « Terre des Piast ».

Au point de vue ecclésiastique, elle appartenait et appartient encore au diocèse de Breslau, qui, à son tour, jusqu'au commencement du XIX^e siècle, restait sous la dépendance de l'archevêché de Gnesen, c'est-à-dire du primat de Pologne.

Menacé par une coalition tchéco-teutonique, Casimir le Grand, roi de Pologne, en 1335 et 1339, renonça à la suzeraineté sur la Silésie en faveur de Jean de Luxembourg, roi de Bohême, qui, de son côté, se désista de toute prétention au titre de roi de Pologne.

Après avoir formé avec la Pologne une unité politique, du X^e siècle jusqu'en 1335, la Silésie de Cieszyn passa donc alors, à titre de fief héréditaire, à la maison de Luxembourg, régnante en Bohême, et plus tard, en cette même qualité, à Ferdinand I^{er} de Habsbourg à qui les ducs de Silésie reconnurent, en 1520, la suzeraineté héréditaire de la Silésie. Toutefois sous le rapport juridico-politique la Silésie était l'égale de la Bohême, surtout lorsque celle-ci, après la bataille de la Montagne-Blanche, en 1620, devint province autrichienne. Les ducs de Silésie, descendants des Piast, régnèrent sur le pays jusqu'en 1653, c'est-à-dire jusqu'à la mort d'Elisabeth-Lucrèce, dernier rejeton de cette famille princière.

Lorsque, à la paix de Breslau (1742) les Habsbourg durent céder la plus grande partie de la Silésie à la Prusse, on forma, de ce qui leur restait de cette province, ce que l'on appela la Silésie autrichienne, dont le territoire de Cieszyn, d'une superficie de 2.282 kilomètres carrés, constitue la partie orientale qui, géographiquement, ne se rattache pas à la partie occidentale, dite Silésie d'Opawa (Troppau), en diffère sensiblement au point de vue économique et est habitée, depuis des siècles, par une population polonaise.

Dès le début de l'ère parlementaire en Autriche, les députés silésiens, conformément aux vœux de leurs commettants, formèrent avec les députés

(1) Les raisons économiques parlant en faveur du rattachement de la Silésie de Cieszyn à la Pologne sont traitées dans un exposé à part.

de la Galicie un seul et même Club parlementaire au Reichsrat de Vienne, et entrèrent au Club polonais de la Diète de Léopol (1).

b) Principe des nationalités. — La Silésie de Cieszyn, dans ses limites politiques actuelles, est habitée, comme nous l'avons dit, par une population polonaise. C'est ce qu'attestent la langue en usage et les recensements officiels autrichiens, bien que les données en soient sujettes à caution et tout au détriment des Polonais. Dans les districts de Bielsk, de Cieszyn et de Frysztat, on parle un polonais type. Les savants polonais et tchèques sont tout à fait d'accord là-dessus. Jamais aucun linguiste tchèque n'a soutenu que dans cette région on emploie un dialecte qui pourrait être considéré également comme une branche du polonais ou du tchèque. Il existe un domaine transitoire linguistique entre le tchèque et le polonais, mais il commence dans le district de Frydek et se trouve pour la plupart en dehors de la Silésie de Cieszyn; c'est d'ailleurs ce que reconnaissent les spécialistes tchèques eux-mêmes, tels que Poliwka et Niederle. La différence des conclusions tchèques et polonaises, touchant les limites séparant le polonais pur (districts de Cieszyn et de Frysztat) du dialecte polono-tchèque, ne porte que sur quelques communes. (Voir l'annexe A et la carte linguistique de K. Nitsch.)

Les recensements effectués tendancieusement par les autorités autrichiennes en Silésie (les Allemands et les Tchèques y forment 90 % des fonctionnaires de l'État) (2) accusent néanmoins, depuis la moitié du XIX^e siècle jusqu'à nos jours, une incontestable majorité de population polonaise.

Cette majorité est constante dans toute la Silésie de Cieszyn. (Annexe B. 1).

D'après le recensement de 1910, il y avait sur 426.667 habitants, 233.850 Polonais (54,80 %, 115.604 Tchèques (27,10 %), 76.916 Allemands (18 %), 297 personnes appartenant à d'autres nationalités.

La force numérique de l'élément polonais ressort encore plus nettement dans les trois districts orientaux du pays, ceux de Bielsk, de Cieszyn et de Frysztat, dans lesquels on comptait 218.766 Polonais (68,60 %), 64.976 Allemands (20,40 %) et 35.106 Tchèques (11 %).

La population polonaise a dû faire face à deux périls : la germanisation et la tchéquisation.

Sur tout le territoire silésien, les Polonais ont eu à lutter contre la pression germanisatrice des autorités autrichiennes, soit centrale, soit régionales, soutenues par les grands propriétaires fonciers et les grands industriels allemands, surtout dans les villes (Bielsk, Cieszyn, Bogumin, Frysztat (et dans les centres industriels (Trzyniec, Gruszów, Karwina, etc.) (Annexe B. 2). C'est pourquoi si le recensement de 1910 évalue la population « allemande » à 76.916 âmes, on ne peut attribuer ce résultat favorable

(1) Le Club polonais de la Diète, comprenant tous les députés polonais au Reichstag, ainsi que ceux aux Diètes de Galicie et de Silésie, était considéré comme la plus haute institution politique polonaise en Pologne autrichienne.

(2) Il y avait par exemple, en 1918, parmi les juges 29 Allemands, 34 Tchèques et 6 Polonais.

aux Allemands qu'aux abus commis par les fonctionnaires allemands, et tchèques, inféodés au gouvernement et aux gros capitalistes allemands, et déclarant Allemands les Polonais bilingues. Il est encore en grande partie le fruit du terrorisme exercé par les industriels allemands de Bielsk, de Cieszyn et du bassin houiller, ainsi que par les employés des domaines de l'archiduc Frédéric et du comte Larisch. Ajoutons que l'accroissement du nombre des Allemands est dû non seulement à la prépondérance économique et politique de ceux-ci, mais encore à la germanisation systématiquement opérée à l'aide de l'enseignement où ils régnaient en maîtres, portant préjudice à l'enseignement polonais, aussi bien sous le rapport du nombre des écoles que sous celui de leur organisation. Pour mieux germaniser les élèves, les Allemands créaient des écoles élémentaires « utraquistes », c'est-à-dire polono-allemandes, tandis que les écoles supérieures étaient exclusivement allemandes, et qu'on n'admettait pas d'élèves sortant des institutions polonaises, ni aux fonctions officielles, ni dans les hauts postes professionnels. (Annexe B. 3).

D'autre part, les Polonais ont eu à se défendre à l'ouest contre l'invasion de l'élément tchèque qui, au cours du XIX^e siècle, après la tchéquisation du district de Frydek, se mit à menacer celui de Frysztat, pénétra dans les mines et les fabriques, où les Tchèques remplissent les fonctions influentes de directeurs (50 %), d'ingénieurs, de contremaîtres, de porions (80 %). En alliance tacite ou déclarée avec les Allemands qui, conformément à la devise du gouvernement autrichien : « *divide et impera* », leur prêtaient un actif concours, les Tchèques s'emparèrent des municipalités, et une fois à la tête des communes, fondèrent des écoles, mirent la population ouvrière polonaise sous leur sujétion.

La lutte tchéco-polonaise a pour terrain le bassin houiller, c'est-à-dire la partie septentrionale du district de Frydek et l'ouest de celui de Frysztat. C'est dans cette région qu'elle s'est concentrée, dans des dernières années, entre autres dans six communes du district de Frysztat : Dzieńmorowice, Orłowa, Łazy, Pietwałd, Sucha-Dolna, Sucha-Średnia où, par les procédés que nous avons signalés, les Tchèques ont réussi à conquérir les conseils municipaux. Ce sont précisément ces communes qui, d'après la convention provisoire entre les Polonais et les Tchèques (5 novembre 1918, annexe B. 4), sont temporairement placés sous l'administration de ces derniers.

Ainsi que le démontre la statistique ci-jointe (Annexe B. 5), ces communes, de 1880 à 1910, ou bien possèdent une majorité polonaise (Sucha Dolna, Średnia, Łazy), ou bien accusent un accroissement si rapide de l'élément tchèque (Orłowa, Pietwałd, Dzieńmorowice) qu'en ressort nettement la tchéquisation forcée de la population polonaise par la bourgeoisie tchèque immigrée, à l'aide d'influences politiques et économiques, ou encore par l'école. Sur ce coin de territoire on combat non seulement pour gagner les âmes de la population ouvrière polonaise, mais encore pour les richesses que crée celle-ci, pour la houille, nerf de l'industrie.

Mais ce n'est là qu'un détail en regard de la puissance numérique de l'élément polonais dans les trois districts politiques de Bielsk, Cieszyn et

Frysztat où la statistique de 1919 note 68,60 % de Polonais, 11 % de Tchèques et 20,4 % d'Allemands, soit une majorité très marquée des premiers, majorité qui ressortira encore avec plus d'éclat lorsque, le gouvernement autrichien étant écarté, la population qui avait été inscrite comme allemande ou tchèque pourra se dire polonaise.

En conformité avec les principes exposés ci-dessus, et bien que les Polonais en Silésie de Cieszyn constituent en général le 55 % de la population globale, ils ne revendiquent en faveur de l'État polonais que les districts de Bielsk, de Cieszyn, de Frysztat, et la commune de Gruszów de celui de Frydek où, d'après le recensement de 1910, se trouvent 1.487 Tchèques et 2.429 Polonais.

c) *Idee démocratique, droit à la justice.* — Les Polonais de la Silésie appartiennent dans leur énorme majorité au peuple; le mouvement national qui s'y manifeste porte donc un caractère démocratique très prononcé.

Ce peuple, catholique (67 %) aussi bien que protestant (33 %), par son amour pour sa langue maternelle, forçait les prêtres et les pasteurs qui lui venaient du dehors (Tchèques, Moraves, Allemands) à parler polonais, et, en définitive, à se poloniser. De ce peuple, livré à lui-même, est sortie une classe lettrée qui l'a préservé d'être submergé par le flot tchèque et germanique. Elle l'a sauvé en l'instruisant, en l'organisant pour la dure lutte économique qu'il a eu à soutenir contre les industriels et les propriétaires allemands, agents du germanisme et de la centralisation autrichienne.

Les grands majorats allemands, l'Administration allemande, l'école allemande, la « Nordmark », succursale de l'« Ostmarkenverein » prussien, travaillaient de connivence pour dénationaliser la population polonaise de la Silésie. Dans cette lutte les Allemands se liaient avec les Tchèques, et bien qu'en Bohême les deux nations fussent en collision ouverte, en Silésie elles se donnaient la main et faisaient tacitement, et même ouvertement, alliance contre les Polonais.

Quoique contraint à se défendre sur deux fronts, l'élément polonais, reculant, il est vrai, un peu devant les Tchèques à l'ouest, a su pourtant jusqu'ici résister aux tentatives de le dénationaliser, grâce à la pleine conscience de sa nationalité, fortement ancrée dans les masses ouvrières qui comptent plus de 60.000 membres et qui trouvent dans le peuple des campagnes un solide concours. Ce peuple vit de sa propre vie nationale polonaise, possède ses organisations professionnelles, économiques, intellectuelles et politiques; il constitue un organisme social et politique capable, de par ses qualités et ses aptitudes, d'une action politique indépendante, et représente un facteur purement démocratique, ainsi que l'attestent les programmes des partis politiques polonais de Silésie qui, sans acception de confession religieuse et de catégorie sociale, sont inspirés d'idées profondément démocratiques.

Aussi, au moment de la désagrégation de l'Autriche (29 octobre 1918), le Conseil National Polonais, spontanément constitué à Cieszyn (12 octobre

1918) et comprenant, en nombre égal, des représentants des ouvriers, des agriculteurs et des classes cultivées, agissant en complète union politique, a pris le pouvoir en Silésie de Cieszyn. Les revendications de la Silésie de Cieszyn ont donc pour base, outre les droits historiques et ethnographiques, l'idée démocratique et le droit d'obtenir la réparation des préjudices dont le peuple silésien a souffert sous la domination étrangère depuis le XIV^e siècle, de cette domination qui, systématiquement, s'était acharnée à exterminer le polonisme en Silésie, à exploiter les forces des habitants de cette province et à en accaparer les richesses.

REVENDEICATION DE LA FRONTIÈRE HISTORIQUE DE LA SILÉSIE DE CIESZYN AU SUD, SUR LES CONFINES DE LA HONGRIE (PARTIE SEPTENTRIONALE DU COMITAT DE TRENCZYN).

La frontière sud-ouest de la Pologne au X^e siècle englobait la Slovaquie actuelle et atteignait le Danube et la Theiss. Après la mort de Boleslas le Vaillant, en 1025, la Pologne perdit la plupart de ses possessions transcarpathiques qui passèrent à la Hongrie. Seule une partie de ces territoires resta à la Pologne, entre autres la fraction septentrionale du cercle de Trenczyn qui, au XII^e siècle, appartenait à la Silésie de Cieszyn actuelle (Annexe C. 1). Toutefois, sous la pression hongroise, les possessions polonaises se rétrécirent peu à peu et, au XIII^e siècle, ne comportèrent plus que le cercle actuel de Czaca, où la population est restée polonaise jusqu'à nos jours.

Par suite des visées conquérantes des Hongrois, ce lambeau de territoire donna lieu à des compétitions qui se perpétuèrent à travers tous les temps modernes, du XV^e à la fin du XVIII^e siècle, ainsi qu'en font foi les commissions de délimitation des frontières, constituées, à maintes reprises, à la suite des plaintes portées par les ducs de Cieszyn contre les Hongrois (la maison de Sungey, seigneurs de Budietin).

Cependant la dernière de ces commissions (1793) ne rétablit pas les anciennes frontières de la Silésie; les Hongrois ne furent pas dépossédés de leurs empiétements sur la Silésie de Cieszyn.

Ce territoire de Trenczyn que s'étaient approprié les Hongrois, de même que toute la Silésie de Cieszyn, dépendait au point de vue ecclésiastique de l'évêché de Breslau, lequel à son tour était sous la dépendance de l'archevêché de Gnesen. C'est ce que confirme une bulle du pape Adrien IV pour la cathédrale de Breslau (1155), ainsi que la carte du diocèse de Breslau, dressée par Felbeger en 1751, et d'après laquelle les limites du diocèse coïncident avec la frontière politique méridionale de la Silésie de Cieszyn à cette époque. (Annexe C. 2, cartes historiques).

La région ethnographiquement polonaise comprend une zone compacte, habitée par une population purement polonaise dans 13 localités, et la petite ville de Czaca, avec un tiers de population slovaque, en somme 36.000 Polonais. Cette population, sous le rapport matériel et moral, est absolument semblable aux montagnards polonais de la Silésie de Cieszyn. Elle est en relations suivies (surtout religieuses) avec la Silésie et la Galicie. Elle parle polonais, ce que constatent les linguistes tchèques et slovaques non moins que les Polonais. (Annexe C. 2).

Sur ce peuple, comme sur tous les autres Slaves de la Hongrie, s'est appesanti le joug des Hongrois. Ils ont été privés d'écoles, dénationalisés par l'église, dépouillés de leurs droits civiques, bref, soumis — sans succès du reste — à la plus intense dénationalisation.

Le cercle de Czaca, porté sur une carte de 1736 comme « à revendiquer » (revindicandus), appartient historiquement et ethnographiquement à la Silésie polonaise et, ensemble avec celle-ci, forme un tout géographique. En l'acquérant, la Pologne s'assurerait l'accès à deux défilés de toute importance par lesquels passe la voie ferrée : celui de Jabłonków en Silésie de Cieszyn (ligne de Bogumin (Oderberg) - Koszyce) (Kaschau) et celui de Zwardoń en Galicie, qui fait communiquer le cercle de Czaca avec Żywiec (Galicie). Le cercle de Czaca serait l'angle le plus avancé de la Pologne vers la Moravie.

II

L'ORAWA ET LE SPISZ

En dehors de Czaca, la Pologne revendique encore, parmi les territoires de l'Etat hongrois, la partie nord de l'Orawa et la partie nord du Spisz. Les droits qu'ont les Polonais à ces régions se basent sur des données : 1. ethnographiques et linguistiques; 2. historiques; 3. économiques et concernant les communications.

1. — L'élément linguistique polonais comme élément essentiel de ces régions, a été reconnu par les savants tchèques et slovaques eux-mêmes. Sembera et Poliwka l'ont constaté pour le nord de l'Orawa, Sembera et Czambel l'ont fait pour le nord du Spisz. Cet état de choses a été pleinement admis, comme le prouvent les cartes tchèques de Niederle (1903 et 1909) et de Bohac-Travnicek (1913). La carte de Nitsch, ci-incluse, s'appuie sur ces observations et les cite en détail.

Puisque la partie nord-ouest de la Hongrie n'a jamais appartenu à l'Etat tchèque, puisque d'autre part — d'accord avec le principe général de la liquidation de la Hongrie — les Tchèques ne peuvent réclamer pour eux la Slovaquie qu'uniquement en avançant une étroite parenté rapprochant la langue tchèque et la langue slovaque, il n'est que pure conséquence, si les parties de la Hongrie dont la population est nettement polonaise, reviennent à la Pologne. Il est vrai que d'après la statistique hongroise officielle de 1910, ce n'est que le district Trstena (dans l'Orawa) qui serait polonais (environ 17.000 Polonais), mais ceci s'explique clairement par le fait qu'au paravant les autorités hongroises n'avaient jamais pris en considération la langue polonaise (en 1910 elles ne l'ont fait que pour ce district), comme de même elles l'éliminaient entièrement de la vie publique. Dans de telles conditions, la langue slovaque pouvait se répandre parmi les Polonais habitant ces provinces, d'autant plus qu'elle était reconnue à l'église et admise à côté de la langue hongroise dans les écoles. Malgré tout cela, le peuple est resté polonais dans sa langue, dans sa civilisation matérielle, dans ses costumes, et de nombreux pèlerinages aux pardons de Ludzmierz et Kalwarja affir-

maient et affirmèrent les liens religieux qui l'unissent à la Pologne. Au moment de la désagrégation de l'Autro-Hongrie, le nord de l'Orawa, aussi bien que le nord du Spisz, ont chaleureusement exigé d'être réunis à la Pologne; les deux provinces ont reçu avec enthousiasme les détachements polonais et en ont pris congé avec regret, lorsqu'au commencement de janvier 1919 les Tchéco-Slovaques occupaient provisoirement, par ordre de la mission civile alliée, tout le pays jusqu'aux frontières hongroises de 1914.

2. — Au point de vue historique, le nord de l'Orawa et le nord du Spisz n'ont jamais appartenu à la Bohême, d'autant moins à un Etat slovaque qui n'a jamais existé. En présence de la liquidation de la Hongrie ce n'est que la Pologne qui peut avancer des droits historiques, en premier lieu pour le Spisz.

Le comitat d'Orawa appartenait en entier à la Pologne jusqu'au commencement du XIII^e siècle; lorsque, plus tard, les frontières hongroises se furent avancées vers le nord, elles ne dépassèrent pourtant pas les rivières de Biała Orawa et Orawica aux confluent desquels se trouvait Twardoszyn, station douanière. La partie septentrionale du pays, couverte d'une forêt vierge et faisant partie de la province de Cracovie, ne se peupla que tardivement, vers le XVI^e siècle peut-être, grâce à une colonisation purement polonaise. Encore au XVII^e siècle les cartes géographiques, comme par exemple celles du « Theatrum Europaeum », présentent toute la Haute-Orawa jusqu'à Twardoszyn comme appartenant à la Pologne; ce n'est que postérieurement qu'elle passa à la Hongrie.

Le Spisz appartenait à la Pologne depuis des temps immémoriaux. Selon un document de Henri IV portant la date de 1086, les frontières polonaises atteignaient la rivière Hornad. Les données linguistiques confirment ce fait : la branche orientale de la langue slovaque est aujourd'hui encore très proche de la langue polonaise. Séparé de la Pologne dans la première moitié du XII^e siècle, tout le nord du Spisz y revient déjà en 1412 en vertu du document signé par le roi hongrois Sigismond et adressé au roi de Pologne Jagiello; ce document mettait en hypothèque 13 villes allemandes du Spisz : Biała Spiska (Bela), Lubica (Leubicz), Wierzbów (Manharsdorf), Włachy (Walendorf), Nowa Wieś Spiska (Neudorf), Sobota Spiska (Georgenburg), Poprad (Teutschendorf), Straża (Michelsdorf), Ruskinowice (Russdorf), Wielka (Felka), Podgrodzie Spiskie (Kirchdorf), Maciejowice (Matzdorf), Twarożna (Durelsdorf), et trois autres villes qui ont été polonaises depuis des temps immémoriaux : Lubowla, Gniazdy et Podoliniec. La somme hypothécaire n'a jamais été rendue et le Spisz est toujours resté à la Pologne jusqu'à la veille du premier partage, c'est-à-dire jusqu'en 1769, date à laquelle le gouvernement autrichien fit occuper la province sous prétexte de précautions à prendre contre la peste; naturellement la somme due ne fut point restituée à cette occasion. Le gouvernement de Marie-Thérèse ne manqua pas d'incorporer dans la Hongrie même les trois communes de Podoliniec, Gniazdy et Lubowla qui, à l'origine, n'appartenaient pas au Spisz, mais — d'après un document de 1301 — à la région polonaise de Sącz. Ces trois villes n'avaient jamais été mises sur la même liste que les villes

engagées, et même après l'occupation du Spisz par l'Autriche, jusqu'en 1787, elles appartenait au diocèse de Cracovie.

Ce n'est donc que la Pologne qui a des droits historiques incontestables au nord du Spisz. Pourtant, admettant pour toute la frontière tchécoslovaque le principe ethnographique, la Pologne n'a aucune prétention à obtenir les régions habitées par une population indubitablement slovaque. Ces villages slovaques sont indiqués sur la carte selon les opinions du savant slovaque Czambel et du savant tchèque Niederle.

3. — La situation géographique unissait toujours le nord de l'Orawa et du Spisz à la Pologne, c'est ce que prouvent les relations séculaires entre ces deux provinces et la Pologne, et le fait de la population primitivement polonaise qui y habite jusqu'aujourd'hui. Ce ne sont que les Hautes-Tatras qui formaient une barrière entravant les communications entre ces pays voisins, de même qu'elles séparent strictement la région purement polonaise de Nowy-Targ et la région purement slovaque de Liptów.

Les Beskides occidentaux, se trouvant à la frontière nord de la partie septentrionale de l'Orawa, ne la séparent point plus fortement de la Pologne que ne le fait la chaîne de la Magura par rapport à la partie méridionale de cette même province. On le voit sur le fait même de deux voies de communication qui unissent le nord de l'Orawa avec la Pologne, au nord-ouest par Żywiec et à l'est par Czarny-Dunajec, tandis qu'il n'y a qu'une voie suivant la vallée de la rivière Orawa, qui unit le nord et le sud de la province de l'Orawa. Géographiquement parlant, la partie nord de l'Orawa atteint la chaîne de Magura et de Twardoszyn, citée plus haut. Mais la Pologne, suivant, par rapport aux Tchèques, exclusivement le principe ethnographique, ne revendique que la ligne des villages indubitablement polonais avancés le plus loin vers le sud.

La connexion géographique du nord du Spisz avec la Pologne est manifeste, vu qu'il se trouve non dans le bassin de la Theiss mais bien dans celui de la Vistule. Par la vallée du Poprad, il se réunit aux régions essentiellement polonaises de Sącz, et c'est par cette même vallée du Poprad que venaient au XIII^e siècle les premières phalanges des colons, arrivant non de la Slovaquie, mais bien de la Pologne. Le pays du Poprad n'a jamais été slovaque, ni au point de vue ethnographique, ni au point de vue historique, ni au point de vue géographique, par contre, à tous ces égards, il a toujours été polonais. On pouvait voir, parmi les colons, même des Allemands, mais on n'y voyait jamais de Slovaques. Il est hautement caractéristique que, dans les dernières dizaines d'années, ce sont les montagnards polonais de Nowy-Targ qui ont acquis de nouveau toute une série de ces colonies allemandes : c'est ainsi qu'ils ont polonisé les villages de Biała et Lubica, naguère allemands.

Tout le bassin du Poprad devrait donc appartenir à la Pologne, aussi bien pour des raisons géographiques que pour des raisons historiques. Pourtant, l'artère principale de la voie ferrée Żylina-Koszyce (Zsolna-Kassa), d'une haute importance pour la Tchéco-Slovaquie, traverse la haute vallée du Poprad, de Szczerba jusqu'à la ville du Poprad; prenant ce

fait en considération, la Pologne ne revendique pas ces régions, d'autant plus que les villages situés au-dessus de la ville de Poprad sont slovaques. Par contre, la Pologne doit réclamer le cours inférieur du Poprad, donc aussi un morceau du comitat de Szarysz entre Lubowla et Orłow, avec quatre villages slovaques : Pławnica, Gromosz, Puste Pole et Lubotynia. Cette exception unique faite à la règle ethnographique se comprend aisément. Ajoutons qu'il y a bien plus de villages polonais dispersés sur le territoire laissé aux Slovaques.

Tout en renonçant au cours du haut Poprad jusqu'à Spiska Sobota, la Pologne doit maintenir ses droits à l'ancienne frontière naturelle suivant la crête principale des Tatras jusqu'au Polski Grzebień, de manière que les torrents se jetant dans la Białka appartiennent sur tout leur cours à la Pologne.

Cette délimitation politique, se basant sur la frontière essentiellement ethnographique au point de renoncer même aux contrées parlant des dialectes transitoires, donnerait la seule garantie d'un accord durable entre la Pologne et la Tchéco-Slovaquie.

Ainsi donc, la frontière revendiquée par la Pologne devra passer :

1. — Dans l'Orawa, au sud des derniers villages polonais : Erdedka, Klin-Zakamienna, Raboza, Chyżne, Głodówka, Sucha-Góra.

2. — Dans le Spisz, par la crête principale des Tatras, non seulement à l'ouest de Rysy (Meerangspitze) comme jusqu'à présent, mais aussi à l'est, en traversant la Wysoka (Tatraspitze, 2.555 m.), le Gerlach (2.663 m.) et la vallée de Felka au-dessus du lac de ce nom. De là, elle suivra le torrent Czerwony (Rotbach), jusqu'au village de Maciejowce (Matzdorf), en amont duquel elle franchira le Poprad. De là, elle passera au nord des derniers villages slovaques, Farkasowce et Dworzec (Szepesndvard), puis se dirigeant vers le nord-est, elle suivra le partage des eaux entre le Poprad d'une part et le Hornad et la Tarca de l'autre. La nouvelle frontière rejoindra l'ancienne frontière de la Galicie juste à l'est de Leluchów.

39

MÉMOIRE
 sur
 LA SITUATION ÉCONOMIQUE
 de
 LA POLOGNE UNIFIÉE
 et
 sur l'urgence de donner satisfaction
 à ses besoins économiques

La nécessité de la reconstitution d'un État Polonais unifié a été reconnue par tous les esprits les plus éminents du monde civilisé; elle a été énoncée par le Président Wilson comme la base d'une politique pratique et comme l'une des conditions indispensables de la paix future.

Toutes les Puissances alliées et associées ont accepté ce principe qu'elles ont solennellement proclamé.

La guerre est gagnée et les Allemands sont vaincus mais seulement en Occident. En Orient, la Pologne est abandonnée à elle-même et doit se défendre contre les Allemands et contre les bolcheviks qui cherchent à se tendre la main à travers la Pologne pour devenir à nouveau une Puissance menaçante pour le monde entier.

Dans l'intérêt d'une paix universelle et dans celui de l'humanité tout entière, il est indispensable que la Pologne résiste à ce nouvel attentat de l'Allemagne et de la Russie bolcheviste. Il faut qu'elle oppose une barrière solide à ses frontières orientales et occidentales et une organisation immé-

La reconstitution
 d'une Pologne unifiée
 est
 une des bases essentielles
 d'une paix universelle

La guerre en Orient
 n'est pas terminée,
 c'est en Pologne que gît
 la solution du problème.

diatę d'un État fort qui soit une garantie de la stabilité de la situation intérieure en Allemagne et à l'est de l'Europe.

Dans ce but, il est nécessaire d'appliquer la même méthode par laquelle la victoire a été remportée sur les Allemands dans l'ouest, c'est-à-dire la coordination complète des efforts de l'Entente et des États-Unis pour apporter à la Pologne un secours décisif dans l'accomplissement de la tâche qui lui incombe.

En principe
les forces économiques
de la Pologne
sont puissantes et
donnent une garantie
de
l'organisation d'un État fort.

Les conditions naturelles de la Pologne, et la marche de son développement économique, constituent une base économique complète pour l'organisation d'un État très fort. Malgré le partage de la Pologne en trois tronçons, malgré l'oppression politique excessive et la subordination des intérêts économiques des territoires de la Pologne aux intérêts des États copartageants, malgré tout, la Pologne, sans laisser faiblir son individualité nationale, a toujours montré dans toutes ses parties un progrès intense au point de vue économique.

Caractère économique
des
territoires polonais
sous la
domination prussienne.

Dans les territoires de la Pologne soumis à la domination allemande, en dehors du développement grandiose et bien connu des industries minières et métallurgiques de la Haute-Silésie (houille, fer, zinc, etc...) qui doivent leur prospérité à leurs richesses naturelles, mais aussi à l'habileté, au talent et au labeur assidu de centaines de milliers d'ouvriers polonais, l'agriculture se développait triomphalement et prenait au point de vue de l'intensité de la culture et au rendement des récoltes un rang remarquable parmi les États européens. A côté de cela, le développement des coopératives de crédit a créé dans cette partie de la Pologne une base solide pour toute la vie économique; quant au système de crédit reposant sur l'association coopérative, il a été reconnu comme l'un des meilleurs de l'Europe. Ces associations furent pour les Polonais de la Pologne prussienne l'arme la plus efficace dans la lutte pour l'indépendance économique à l'égard de la Prusse.

Les conditions économiques étaient encore moins favorables en Pologne autrichienne que dans les autres parties de la Pologne. Cela était dû au fait qu'en dehors de l'incompétence et de l'instabilité des Gouvernements autrichiens, il y avait une politique économique commune à tous les cabinets autrichiens : l'exploitation économique de la Galicie, qui n'était pas traitée comme une force productive dans le domaine de l'industrie mais exclusivement comme un consommateur des produits fabriqués dans les provinces allemandes de l'Autriche. Cette politique fut pratiquée systématiquement tant dans le domaine minier que dans celui des tarifs des chemins de fer, des canaux, des finances, des fournitures d'État et enfin des cartels et des syndicats autrichiens.

Ralentissement
du
développement économique
en
Pologne autrichienne.

En dépit de cette politique, l'industrie de la Galicie, à côté d'un développement intense des institutions nationales de crédit, prit dans le courant des dix dernières années, un essor de plus en plus grand, grâce à des richesses naturelles telles que la houille, le pétrole, la cire minérale (ozokérite), le sel, la potasse, les terrains propices à la culture du froment et de la betterave, atteignant une production annuelle de 700 millions de francs environ. Quant à l'ouvrier et au technicien de l'industrie pétrolière en Galicie, il a été reconnu qu'ils peuvent marcher de pair avec les meilleurs professionnels de cette branche de production dans le monde entier.

Le développement économique dans la Pologne du Congrès était très intense et relativement plus rapide qu'en Allemagne. Là, l'industrie devint le levier de la richesse nationale. Le solde passif des importations de matières premières et de produits mi-ouvrés (environ 400.000.000 de francs) et de produits agricoles (environ 200.000.000 de francs) était largement couvert par le solde actif des produits de l'industrie de la Pologne du Congrès (environ 730.000.000 de francs). Enfin, l'industrie a été la source principale de contributions directes, fournissant plus de 40 % des rentrées dans ce domaine et doublant, en six ans, les recettes de l'État en contributions sur l'industrie de la Pologne du Congrès.

Développement intensif
de l'industrie
dans le Royaume de Pologne

Perspective d'un
développement économique
intense dans les
territoires polonais
après leur réunion
à l'État polonais.

Les territoires polonais situés à l'est du Royaume de Pologne, ayant une densité de population bien moindre, malgré leurs richesses en forêts et leur grande étendue de terrains propres à la culture ne purent résister à la politique russe qui s'opposait à tout développement de l'agriculture par crainte de voir se renforcer l'élément polonais qui dominait la vie économique du pays. Le retour de ces territoires à l'État polonais lui ouvre de vastes perspectives économiques.

La réunion des
territoires polonais
augmente
d'une façon considérable
leur puissance économique.

Si les territoires polonais, malgré leur partage entre trois États, ont fait preuve de tant de vitalité, leur réunion créera pour le développement économique de la Pologne, des conditions particulièrement favorables. Ces territoires situés entre les Carpathes et la mer Baltique et comprenant le bassin de la Vistule et tous ses affluents forment un tout économique qui justifie les revendications de la Pologne sur le littoral de la Baltique avec des ports nationaux d'un accès facile.

Ces routes fluviales dirigées vers l'Oder, le Niemen, le Dniepr, et le Dniestr donnent à la Pologne le caractère très net d'un nœud de communications qui peut être considéré comme le dernier trait d'union à l'est entre les mers septentrionales, — la Baltique d'une part — et les mers méridionales — la mer Noire — d'autre part.

Cette situation géographique et la configuration physique du pays déterminent d'avance les frontières politiques de l'État Polonais.

Ce pays, grâce à sa différenciation physiographique, se complète très bien et possède tous les éléments d'un pays qui se suffira à lui-même.

En dehors de la région houillère et métallurgique du sud-ouest et des régions pétrolifères et salines du sud, nous trouvons les Carpathes couvertes de riches forêts de hautes futaies. En s'avancant plus au nord dans la région centrale, se trouvent de vastes districts agricoles qui s'étendent jusqu'aux *terres noires* du sud-est. Au nord, nous rencontrons de vastes pâturages, pays classique de l'élevage, qui font place vers l'est à d'immenses forêts vierges auxquelles succèdent encore de grandes

étendues forestières. Une politique nationale soumise à une idée directrice unique sera seule en mesure de donner, sur ces bases de premier ordre, un développement à l'industrie, ce qui mettra fin à l'expansion allemande vers l'est.

La richesse des gisements pétrolifères et houillers, l'abondance des forêts, la fertilité des plantations de betteraves permettront à la Pologne de fournir aux Pays de l'Entente du charbon, des dérivés du pétrole, du bois et du sucre et d'obtenir en échange de ces pays des produits manufacturés et principalement l'outillage industriel.

La situation géographique de la Pologne comme nœud de communications entre la Baltique et la mer Noire lui donne une importance primordiale dans le commerce de transit du monde.

Après l'unification de la Pologne, la Pologne du Congrès n'aura plus besoin d'importer le pétrole du Caucase ou le sel du midi de la Russie puisque les richesses de la Galicie seront à sa portée. L'industrie métallurgique du bassin de Dombrowa ne sera plus séparée par une douane du coke de la Haute-Silésie et de Cieszyn. La production considérable d'acide sulfurique de la Haute-Silésie permettra le développement de l'industrie chimique dans toute la Pologne.

La grande industrie textile concentrée dans les districts de Lodz qui a atteint un haut degré de perfectionnement au point de vue de la production, de la technique et de l'organisation des usines, et qui est nettement une industrie d'exportation, augmentera sensiblement son marché en alimentant les territoires qui étaient soumis à l'Allemagne et à l'Autriche. Les parties moins peuplées de la future Pologne, à l'est, fourniront à celles de l'ouest qui sont surpeuplées, de vastes terrains de colonisation; ainsi, serait réglée la question de l'émigration forcée du peuple polonais à l'étranger.

Après la réunion de ces trois tronçons, la Pologne sera un État qui se rapprochera de la France avant la guerre, tant au point de vue de son étendue que de sa population.

Caractère économique
de la
Pologne unifiée.

	France	Pologne
Étendue en milliers de kilomètres carrés.....	537	500 (1)
Population en millions	39,6	38

Sous le rapport de sa production en seigle, froment et sucre, la Pologne égalera à peu près la France.

	France	Pologne
Froment et seigle (en millions de quintaux)	100	93
Sucre	environ. 6,4 (2)	7,2

Sa production en charbon, une fois 1/2 celle de la France.

Sa production en pommes de terre, le double de la production française.

	France	Pologne
Houille (en millions de quintaux)	405,6	600
Pommes de terre	150,5	310

L'exploitation du pétrole s'élevait de 11 à 15 millions de quintaux, celle du minerai de zinc 6,5 millions de quintaux, ce qui fait 55 % de la production en Europe.

Le nombre des ouvriers occupés dans la grande industrie est de 800 000 et dans l'industrie entière y compris les métiers pas moins de 2 millions d'hommes.

Enfin, le chiffre de ses recettes publiques atteignait déjà avant la guerre, dans les territoires faisant partie du futur État Polonais un total de 2 milliards 1/2 de francs. (Voir pour les détails les statistiques complémentaires sur la Pologne unifiée, l'annexe VIII.)

L'indépendance
donnera à la Pologne
une nouvelle
impulsion économique.

L'indépendance sera le point de départ du développement économique de la Pologne qui trouvera encore dans son unité politique un solide point d'appui.

Le peuple polonais était maintenu par les Puissances copartageantes dans des conditions d'existence qui n'étaient pas en rapport avec son niveau de civilisation.

(1) Environ.

(2) Moyenne des cinq dernières années.

Il y a de grands besoins non satisfaits autant dans le domaine intellectuel (écoles et institutions scientifiques) que dans celui du développement matériel (chemins de fer, canaux, ports, routes, constructions, travaux d'utilité publique dans les villes et les campagnes, installations électriques, etc.). La satisfaction de ces besoins donnerait un essor considérable au développement des villes et des communes, de l'agriculture, de l'industrie et du commerce.

La Pologne n'ayant pu encore se créer les ressources nécessaires pour prendre en charge son administration économique, les capitaux des États étrangers amis auront dans ce pays un placement des plus avantageux.

Un échange commercial intensif entre la Pologne et les Nations alliées et associées doit intéresser non seulement les sphères industrielles de ces États, mais aussi leurs gouvernements.

En raison de sa situation économique, la Pologne sera donc un facteur économique important dans la Ligue des Nations projetée.

Il est indispensable de venir en aide à la Pologne dans le domaine économique parce que la guerre a dévasté le pays.

Les territoires de la Pologne ont été pendant toute la durée de la guerre le théâtre d'une lutte constante. Cependant la politique des Allemands et de leurs alliés qui avaient pour but la destruction économique de la Pologne a contribué bien plus que les opérations militaires à la ruine de ce pays.

La Pologne fut traitée non comme un organisme économique vivant, mais comme un dépôt d'où l'on pouvait enlever tout ce qui semblait utile aux besoins militaires et aux besoins de la population civile des Empires Centraux.

La réquisition impitoyable des matières premières (laine, coton, jute, chanvre, minerai de manganèse et de fer, suif, cuir, etc...) de même que

Perspective pour l'emploi en Pologne des capitaux industriels et commerciaux des États qui lui seraient alliés.

Importance de la Pologne dans la Ligue des Nations projetée.

Nécessité de venir en aide à la Pologne dans le domaine économique.

Dévastation de la Pologne par les puissances d'occupation.

Arrêt de l'industrie et chômage des ouvriers.

celle de l'outillage industriel (courroies de transmission, matières, lubrifiants, amiante) arrêta l'industrie et causa le chômage de centaines de milliers d'ouvriers.

Destruction de l'industrie.

La réquisition des machines, des moteurs et des installations électriques, de l'armature en cuivre et bronze, des parties en cuivre des machines génératrices (sans prendre en considération la détérioration des machines les plus coûteuses, telles par exemple les turbos-générateurs), ainsi que la réquisition des parties en fer des machines, moules, formes en fonte pour le fer et l'acier, toutes ces réquisitions ont détruit l'industrie et rendu impossible sa reconstitution jusqu'à la remise en état des installations détruites. (Voir annexe n° IX.)

Ruine de la Pologne
par la Politique financière
des Allemands.

Les Puissances d'occupation provoquaient la ruine budgétaire des villes et les obligeaient ainsi à contracter des emprunts. Les sources de crédit étant épuisées, les Puissances d'occupation fournissaient des ressources aux villes en obligeant les industriels à souscrire à des emprunts avec les fonds qui leur avaient été versés comme dédommagement partiel pour les réquisitions.

D'après un compte rendu officiel du D^r Heidemann, directeur du Bureau des dédommagements du Gouvernement Général de Varsovie (document trouvé dans les archives secrètes allemandes après l'expulsion des Allemands de Varsovie), il a été attribué sur les dédommagements consentis aux industriels pour les réquisitions 54,9 % aux créanciers allemands, 39,2 % aux municipalités, sous forme d'emprunts forcés et à peine 5,9 % aux intéressés. (Voir annexe n° IX.)

Ce genre de politique a été qualifié « d'acte de violence » par le D^r Heidemann lui-même dans son rapport. Les Allemands ont encore augmenté ces difficultés financières par la mise en circulation contre l'opinion publique de deux monnaies, « marks » dits « polonais » dans le Gouvernement Général de Varsovie, et « roubles » dans l' « Ober-Ost », en dehors de trois monnaies déjà existantes (roubles, couronnes, marks

allemands). Le but de cette mesure était la diminution de la circulation des marks allemands et la dépréciation des anciens roubles.

La mise sous séquestre de tous les produits économiques et leur envoi en masse en Allemagne ont arrêté les échanges commerciaux, ouvrant la voie à la spéculation malsaine contre laquelle les commerçants honnêtes ne pouvaient pas lutter. Ces spéculateurs étaient secrètement protégés par les Allemands et les Autrichiens qui voyaient en eux un moyen d'é luder les défenses d'exportation édictées soi-disant dans l'intérêt de la population polonaise.

Destruction du commerce.

La destruction de la production, le chaos dans le domaine monétaire ainsi que la constante réquisition des objets manufacturés et des matériaux ont été la cause d'une hausse extraordinaire de prix des objets de première nécessité (une paire de chaussures de 250 à 300 francs, un costume pour homme 550 à 800 fr., le kilo de pain sans carte 5.50). La population a encore plus souffert de la politique des autorités d'occupation dans le domaine alimentaire. Les aliments pour lesquels des cartes avaient été instituées constituaient au point de vue des calories nécessaires à peine 1/8 des besoins normaux (1). Par suite de la rafle par les agents allemands de tous les produits alimentaires, qu'ils expédiaient en Allemagne et en Autriche, les prix de ces produits, sans carte, étaient inabordables à la masse de la population qui était, faute de salaire, plongée dans la misère.

Hausse extraordinaire des prix des objets de première nécessité.

L'état sanitaire de la population devenait de plus en plus mauvais. Le nombre des naissances à Varsovie est tombé de 28,7 à 11,9 pour mille. Le typhus exanthématique, la tuberculose et les décès occasionnés par la faim ont porté la mortalité de 17,7 à 41,4 pour mille. L'accroissement normal de la population qui était avant l'occupation de 10,5 pour mille, se transforma en une diminution de 29,5 pour mille.

Abaissement de l'état sanitaire.

(1) Ration pour une quinzaine, Varsovie, 1 kg. 8 de pain, sucre 0 kg. 22.

Émigration forcée
des ouvriers polonais
en Allemagne.

La politique des pouvoirs d'occupation tendait à contraindre la population ouvrière, sous menace de famine, à émigrer en Allemagne. Par ce moyen ainsi que par l'expatriation forcée avec défense expresse de rentrer au pays, l'on parvint à garder en Allemagne environ 700.000 ouvriers d'usine et travailleurs agricoles qui y étaient traités en esclaves. (Voir débat au Reichstag et annexe II.)

Crise provoquée
par le brusque retour
des chômeurs.

Tous ces ouvriers affamés, sans vêtements et affaiblis par les maladies reviennent en Pologne expulsés par les Allemands après l'armistice.

Ils sont dépourvus de tous moyens d'existence, ils trouvent dans le pays des usines arrêtées et qu'il est impossible de remettre en marche, les Allemands ayant enlevé tout l'outillage, les matières premières faisant défaut et les industriels ayant été privés par les Puissances d'occupation de capitaux de roulement. Le nombre de gens affamés et réduits au désespoir s'accroît de jour en jour.

Ce n'est que maintenant qu'apparaît dans toute son horreur la perfidie des Allemands en Pologne, qui ont systématiquement détruit les usines, emmené les ouvriers en Allemagne pour les renvoyer ensuite dénués de tout, et faire naître ainsi l'anarchie dans le pays.

Forces d'organisation
sociale et politique
en Pologne
qui luttent contre
les terribles difficultés
intérieures et extérieures.

Malgré tout cela, la Pologne se défend contre l'anarchie, s'organise et s'unit.

Avec tout leur élan national spontané en ce jour mémorable du 11 novembre, les Polonais, sans armes eux-mêmes, désarment les forces militaires allemandes dans le Royaume de Pologne pour se défendre ensuite, les armes à la main, contre l'attaque des ennemis sur Lwow et pour revendiquer, au profit de la Pologne, le berceau de l'État Polonais à Poznan et à Gniezno.

Conscients de la nécessité d'une semblable décision, les Polonais, bien qu'ils ne possèdent pas de personnel approprié, se chargent d'assurer toute l'administration de l'État immédiatement après le départ des autorités d'occupation.

Ceci a lieu pendant que la Révolution allemande bat son plein et qu'on voit déployer une activité inouïe par les agents bolchevistes que les Allemands avaient introduits dans le pays non sans les avoir munis auparavant d'armes et de fortes sommes d'argent.

Mais ce n'est pas tout. Le pouvoir passe aux mains du parti socialiste ouvrier, qui, après une certaine hésitation, décide de s'opposer aux éléments anarchistes. Enfin se constitue un cabinet de coalition, présidé par M. Paderewski. Ce cabinet symbolise l'union nationale et exprime le plus grand effort tenté pour sauver la Pologne menacée à l'est par un inexprimable chaos et à l'ouest par la puissance allemande toujours aux aguets.

Et c'est pourquoi la question polonaise joue un rôle décisif dans la terminaison de la guerre.

La question polonaise
joue un rôle décisif
dans la
terminaison de la guerre.

La Pologne aussi bien au point de vue économique et social qu'au point de vue politique (nous l'avons déjà dit) est un organisme éminemment actif et vivant qui offre les meilleures garanties pour la création d'un puissant État. Mais ces garanties ne doivent pas nous faire oublier que la Pologne est actuellement épuisée et que son état exige dans l'intérêt de la cause commune le secours immédiat des Pays de l'Entente et de l'Amérique.

Ce secours, à cause des difficultés avec lesquelles la Pologne est aux prises, ne doit pas être retardé et doit venir immédiatement pour ne pas venir trop tard.

La Pologne a besoin
d'un secours immédiat.

La Pologne doit obtenir la sécurité complète de ses frontières orientales et occidentales. Elle doit être aidée dans l'organisation d'une force armée qui lui est indispensable. Nous sommes en mesure de souligner la nécessité absolue et immédiate de l'organisation de cette force armée, puisque nous sommes les délégués des institutions économiques de toutes les parties du pays, que nous représentons l'ensemble des intérêts de la Pologne dans les domaines de l'agriculture, de l'industrie, du commerce et

a) Dans les domaines
politiques et militaires.

des finances, que nous arrivons directement de Pologne et que nous sommes par conséquent suffisamment renseignés sur son état et sur ses besoins.

2) Dans le domaine économique

En ce qui concerne l'aide économique à apporter à la Pologne, il faut envisager :

1° Mise en valeur immédiate du port polonais de Gdansk (Dantzig) qui permettra à la Pologne de nouer des relations commerciales avec le monde et au premier rang avec les puissances alliées et associées.

2° Ravitaillement de la Pologne en objets de première nécessité (produits alimentaires et effets d'habillement avant tout) (Annexe I).

L'avance consentie au Gouvernement Polonais sur le compte de l'indemnité due à la Pologne par l'Allemagne en raison des atteintes portées à la classe ouvrière polonaise, réduite en esclavage en Allemagne, contrainte aux travaux forcés par l'envahisseur, privée de travail dans le pays même par suite de la destruction systématique des ateliers (Annexe II).

4° Mise à la disposition des Polonais de l'outillage indispensable à la reconstitution de l'industrie anéantie par les Allemands ; avant tout, il faut compléter les conditions d'armistice en exigeant la restitution des machines, des outillages, du mobilier, etc..., volés par les Allemands et emmenés en Allemagne (Annexe III).

5° Assurer l'approvisionnement en matières premières indispensables à la reconstitution industrielle, en instruments agricoles et en engrais chimiques de l'agriculture (Annexes IV et V).

6° Assurer un nombre suffisant de wagons et de locomotives ainsi que le tonnage nécessaire (Annexe VI).

7° Mise à la disposition de la Pologne des moyens financiers nécessaires pour les buts ci-dessus mentionnés, et pour consolider le système monétaire polonais (Annexe VII).

La satisfaction accordée à la Pologne dans le sens des postulats qui viennent d'être indiqués, libérera toutes les forces du peuple polonais qui pourront alors dénouer la situation politique dans l'Orient de l'Europe, et, c'est du dénouement de cette situation politique que dépend la véritable paix universelle.

40

LA PART DE LA POLOGNE**dans les indemnités****devant être payées aux Alliés par l'Allemagne**

Les Allemands ont fait bien plus de dommages aux nations alliées et associées, qu'ils ne seront en état de réparer. En outre, la somme des dédommagements à payer qui leur sera imposée devra être versée en plusieurs échéances, et ce versement ne pourra s'effectuer que durant un laps de temps prolongé. Il est clair que les premières échéances doivent avoir une toute autre importance que celles qui seront payées dans une quinzaine ou même dans quelques dizaines d'années. Il ne peut donc être que naturel si tous les peuples qui ont subi des dommages, veillent non seulement à ce qu'ils aient une juste part dans la somme totale qui leur sera attribuée, mais encore à ce qu'ils puissent obtenir, le plus possible, dans le plus bref délai; et ceci, d'autant plus, que les échéances peuvent être payées en divers objets précieux et en valeurs étrangères. Personne ne peut nier à la France et à la Belgique la priorité dans la participation aux dédommagements. Nous voulons aussi appeler l'attention sur quelques raisons, qui demandent que la part de la Pologne soit importante, et en particulier: que la Pologne puisse participer sérieusement à ce que des Allemands payeront en premier lieu.

L'existence de l'Etat polonais dépend non seulement de certaines conditions politiques et territoriales, mais encore de certaines bases financières, qui devront être créées, pour assurer le développement rationnel de cet Etat. Or, il est difficile de parler du développement économique d'un pays, dont une énorme partie, environ les 7/10 de son territoire, a été atteinte par les ravages de la guerre. Ajoutons, que 20 % au moins de sa population ont subi des dommages immédiats très graves, et nous comprendrons, qu'il ne peut être question d'un relèvement économique pour ce pays, à moins qu'il ne soit justement dédommagé pour toutes ses pertes, dans un très bref délai, puisqu'on ne saurait ajourner le rétablissement de la vie économique. Ces indemnités venant de la part de ceux qui ont ruiné le pays, sont d'autant plus nécessaires à la Pologne, que la guerre n'est nullement finie pour elle. La Pologne doit continuer la guerre à l'Est, au moment où les autres Etats reviennent à la vie normale, et elle le fait non seulement pour ses propres intérêts.

Les prétentions polonaises aux réparations dans un bref délai, sont justifiées par l'étendue des ravages qu'elle a subis, aussi bien que par certaines conditions spéciales, qui aggravent sa situation et la rendent plus difficile que celle des autres Etats alliés. Nous nous occuperons ci-dessous de ces faits en citant une série de données à l'appui.

I. — LE TERRITOIRE RAVAGÉ

Les opérations militaires se sont déroulées sur presque toute l'étendue de l'ancienne Pologne russe et sur les 4/5 de la Galicie, ce qui fait ensemble une étendue de 174.352 km² atteints par les ravages de la guerre. En y ajoutant encore les territoires situés plus à l'Est qui doivent faire partie de l'Etat polonais, nous obtenons un domaine de 379.543 km², ayant subi toutes les suites de la guerre. Il est vrai que la guerre de tranchées ne fut point aussi dévastatrice en Pologne, que sur le front occidental; pourtant si on prend en considération l'énorme étendue sur laquelle s'effectuaient toutes les marches et retraites des différentes armées, on obtiendra un total de dévastations et ravages, qui ne sera guère moindre. Il faut rappeler le fait que les armées ennemies, dans le cas d'une retraite, mettaient tout le pays à feu et à sang, pour ne laisser qu'un désert aux adversaires. A cette fin, on déportait la population et on emportait toutes les ressources de l'économie agricole, les bestiaux aussi bien que les machines et installations de fabriques. Les demeures des habitants étaient brûlées, et les cultures étaient ravagées.

II. — LA SOMME TOTALE DES DOMMAGES CAUSÉS PAR LA GUERRE EN POLOGNE

L'évaluation des dommages causés par la guerre est des plus difficiles, et tout calcul sur ce point, ne peut avoir aujourd'hui, qu'une importance hypothétique. Afin d'introduire une sorte de système dans ces évaluations, la Commission des Réparations et des Dommages a établi certaines catégories, qui peuvent former une base pour les prétentions aux indemnisations. Elle a fixé de même les méthodes, d'après lesquelles on doit évaluer les dommages. Suivant ces méthodes introduites par la Commission, on a dressé la liste des dommages subis par les territoires de l'Etat polonais. Le total des articles pour lesquels on a pu citer des faits concrets donne un montant de 73 milliards de francs. Outre cela, il y a toute une série d'articles « en étude » pour lesquels le matériel requis ne pourra être obtenu qu'ultérieurement. Certains changements pourront intervenir dans les détails, mais les prétentions exagérées seront certainement contrebalancées par de nouveaux faits restés encore inconnus, et ainsi la somme de 73 milliards ne paraîtra nullement trop forte.

Ce chiffre pourrait pourtant éveiller certains doutes chez ceux qui se souviendraient des différentes statistiques d'avant la guerre évaluant la fortune des Etats les plus riches à 300 ou 400 milliards. C'est que ces évaluations d'avant la guerre ne concernaient qu'un moment donné, tandis qu'en calculant les dommages subis durant la guerre, il faut prendre en considération l'exploitation de plusieurs années exercée par les occupants sur les richesses nationales ou tout au moins l'impossibilité où se trouvait la nation de les mobiliser. Puis, les statistiques d'avant la guerre ne s'occupent point de la partie considérable du bien national qui est fourni par le travail et le revenu du travail. Or, c'est précisément sur ce point que les pertes subies par la Pologne ont été particulièrement considérables. D'ailleurs, tout le monde s'accorde aujourd'hui à dire que ces évaluations d'avant la guerre étaient bien trop basses et que les forces financières et économiques développées pendant la guerre par les belligérants ont dépassé de beaucoup l'idée

qu'on en avait à l'époque. Enfin il faut ajouter à tout ceci la hausse vertigineuse de tous les prix, intervenue pendant la guerre et qui suffit à elle seule, pour permettre de multiplier à plusieurs reprises les évaluations d'avant la guerre. Souvenons-nous, que ce qui était alors estimé 300 milliards vaut aujourd'hui 1.000 milliards et nous cesserons de trouver exagérée la somme d'indemnités revendiquée par la Pologne.

La comparaison des pertes subies par la Pologne avec celles des autres Etats est des plus difficiles pour des raisons d'ordre général, qui entravent toujours une telle comparaison, aussi bien que pour ce fait même que beaucoup d'Etats n'ont point évalué leurs pertes selon les indications de la Commission et n'ont même point publié leur liste. Pourtant, en prenant en considération différentes descriptions provenant de tous les pays et les diverses données statistiques qui sont accessibles, et en appliquant à tous les pays les principes posés par la Commission des Réparations, on pourrait estimer avec certitude que les dommages subis par la Pologne forment le quart du total des dommages causés par la guerre.

L'énumération détaillée des pertes subies par la Pologne forme l'annexe de ce mémoire. Nous ne voulons ici que caractériser quelques-uns des exemples les plus essentiels de la dévastation du pays. Nous nous abstenons pour le moment de toute estimation et évaluation des valeurs perdues, et nous ne voulons que citer les quantités d'objets détruits ou volés, en nous basant sur les statistiques officielles, entre autres, les statistiques allemandes et autrichiennes. Ces données positives ne concernent point l'ensemble des territoires polonais, elles ne s'occupent que de l'ancienne Pologne russe, et en partie de la Galicie. Par contre, pour les territoires de l'Est, nous ne possédons pas de données aussi détaillées. Nous savons seulement que les ravages n'y étaient pas moindres. Et c'est ainsi que les chiffres que nous citons donnent un tableau fidèle de l'ensemble de la situation.

III. — L'ÉTENDUE DES DÉGATS OCCASIONNÉS PAR LA GUERRE

a) Les Bâtiments

Parmi les pertes que la guerre occasionna, une des plus sensibles est celle qui se rapporte aux bâtiments, car elle ne contribue pas seulement à abaisser le niveau de la production économique du pays, mais elle prive encore de larges masses de la population de leur domicile, elle les livre à la misère, aux migrations et elle fait croître dans une grande proportion la mortalité. En Pologne, ces pertes atteignent des dimensions fort considérables. Sur un total de 3.452.231 bâtiments situés dans le Royaume de Pologne, il n'y en a pas moins de 374.000, soit 10,9 %, qui ont été détruits. En particulier, 43.000 immeubles situés dans les villes, 331.000 situés dans les campagnes et 710 églises et temples ont subi ce sort. La situation en Galicie est semblable, sinon pire. Sur l'étendue sujette aux opérations de guerre, 13,1 % de tous les bâtiments ont été détruits, soit un total de 422.343, comprenant des immeubles destinés à l'habitation et à l'exploitation agricole. Dans les campagnes, ce furent les bâtiments appartenant aux grands propriétaires qui subirent les pertes les plus sensibles. Dans les villes moyennes et dans les bourgades, 20 % environ de tous les bâtiments furent détruits, 1.621 églises et temples de différentes confessions furent détruits entièrement ou partiellement.

Il arrive généralement que la destruction d'un immeuble entraîne après elle la perte des propriétés mobilières qu'il contenait. Mais il y a, en outre, un grand nombre de cas où le bâtiment reste indemne tandis que son contenu fut pillé. Les meubles servaient aux soldats de bois de chauffage, en Galicie Orientale les lits furent souvent employés à la construction de ponts provisoires. Si l'on considère le fait que, sur ces territoires, plus de deux millions d'habitants se trouvèrent privés de domicile, on peut se rendre compte des pertes subies dans ce domaine.

Dans le courant des premières années de guerre, la population essaya parfois de rebâtir ses foyers détruits, mais il arriva fréquemment qu'un retour offensif des armées annihila derechef ces tentatives. Actuellement, le manque de matériaux rend toute reconstruction difficile, sinon impossible.

b) Les Forêts

On pouvait espérer que la reconstruction des bâtiments incendiés serait rendue aisée par la grande étendue des forêts situées en Pologne. En temps normal, la Pologne était capable d'exporter une quantité notable de bois brut et ouvré, ce qui aurait contribué spontanément à améliorer son bilan commercial. En attendant, les destructions que la guerre occasionna rendirent ces calculs illusoire. Les forêts en Pologne souffrirent, en premier lieu, des opérations de guerre, de l'établissement des tranchées, des effets de l'artillerie, des destructions systématiques, mais en plus, elles furent soumises, dans l'occupation allemande, à des coupes forcées dépassant plusieurs fois les coupes annuelles normales. La production normale de bois dans le Royaume de Pologne se chiffrait annuellement par 7.100.000 mètres cubes, ce qui aurait fait, pendant les trois années d'occupation, un total de 21.300.000 mètres cubes. En attendant, ce furent 70.590.000 mètres cubes de bois que les occupants coupèrent pendant ce temps. Cette coupe correspond aux 25 % de la réserve générale de bois dans le Royaume de Pologne et encore faut-il mentionner que ce furent les plus belles forêts qui furent exploitées. Ce bois alla, dans une très forte proportion, en Allemagne, dont « la faim de bois est rassasiée pour de longues années », comme le certifient les sources officielles allemandes. De grandes quantités de bois s'y trouvent encore agglomérées sur différents points.

La destruction des forêts s'appliquait aussi, dans une mesure égale sinon supérieure, aux territoires situés plus à l'Est du Royaume de Pologne. La dévastation de la superbe forêt de Bialowieza que les sources officielles allemandes avouent ouvertement, constitue une des plus grosses pertes dans cette rubrique.

En Galicie, on n'organisa pas l'exportation du bois avec autant de système, mais les luttes prolongées, en particulier celles qui eurent lieu dans les Carpathes, contribuèrent grandement à la dévastation des forêts. Les données statistiques en cette matière ne sont pas encore complètes. Il n'en est pas moins vrai que 240.000 hectares de bois ont été déclarés officiellement dévastés, à un tel point qu'il faudrait procéder à un reboisement.

c) Le Cheptel

La statistique officielle russe fixe le cheptel, dans le Royaume de Pologne, avant la guerre, à un chiffre si bas qu'il est inadmissible. Ceci s'explique par le fait qu'il existait un impôt qui frap-

paît le cheptel par tête. La population rurale, pour se soustraire à cet impôt, dissimulait le nombre effectif des pièces, ce que les offices vétérinaires constatèrent plus d'une fois. Se basant sur ces statistiques russes et les mettant en présence de celles qu'ils établirent eux-mêmes pendant la guerre dans le Royaume de Pologne, les Allemands s'efforcèrent de démontrer que la diminution du cheptel y était insignifiante, voulant ainsi dissimuler les pertes dont ils étaient les auteurs. Il n'en est pas moins vrai que le nombre des chevaux, après la guerre, était de 487.086 inférieur à celui qu'indiquait la statistique trop basse d'avant-guerre (1.287.235). Les données recueillies par d'autres voies prouvent que le nombre de chevaux réquisitionnés atteignit 698.591, soit la moitié du chiffre d'avant-guerre indiqué ci-dessus. Encore faut-il mentionner que les réquisitions, surtout celles d'ordre militaire, se rapportaient aux pièces de la meilleure qualité, de sorte que la statistique numérique est loin d'exprimer le tort fait à l'élevage. Le fait est indéniable que le Royaume de Pologne souffre grandement du manque de chevaux. C'est ainsi que, dans certaines contrées il n'y a qu'un ou deux chevaux par 100 hectares de terre arable. Par conséquent, de grandes étendues restent en friche, d'autres sont insuffisamment cultivées, et cela en premier lieu à cause du manque de chevaux, la main-d'œuvre agricole ne faisant pas défaut. Si on rendait à la Pologne au moins la moitié des chevaux qui lui furent enlevés par les Allemands, la Pologne, au lieu d'importer, pourrait, au contraire, exporter du blé.

Le nombre des pièces de la race bovine, tel que l'indiquait la statistique russe, était encore plus bas, par rapport à la réalité, que celui des chevaux, ce qui fut prouvé plus d'une fois par les offices vétérinaires. La statistique exacte du temps de guerre signale néanmoins une diminution de 521.294 pièces (sur 2.494.228 qu'indiquait le recensement antérieur). Le nombre effectif des pièces prises par les Allemands, tel que l'indiquent les registres de saisie, s'élève à 1.174.491. Sur ce nombre, une petite partie seulement servit à l'usage de l'armée et de l'administration à l'intérieur du pays. Les Allemands employèrent la plus grande partie à leurs propres usages, soit en exportant les pièces directement en Allemagne, soit en les expédiant dans des fabriques de saucisses et de conserves à l'usage de l'armée en dehors du territoire polonais. Dans les premiers temps, le bétail était directement réquisitionné par l'armée, souvent même sans bons de paiement. Plus tard, les Allemands instituèrent un monopole d'achat pour le bétail, qui disposait du privilège de réquisitionner par voie obligatoire et qui payait des prix de beaucoup inférieurs à ceux du marché libre.

Quant aux pertes en cheptel de la Galicie, il suffit de confronter les chiffres de la statistique officielle de 1910 avec ceux de 1916 et 1918, ne prenant en considération que les districts qui passèrent ensuite sous l'administration galicienne. La diminution établie en 1916 et 1918, par rapport à 1910, se chiffre par 330.278 chevaux, 784.706 pièces bovines, 1.151.699 pièces porcines. Il y a des districts qui accusent une perte de 50 % sur leur cheptel d'avant-guerre.

Si on y joint le fait que, par le réquisitionnement des pièces de choix, d'une part, et par le manque de fourrage, d'autre part, la valeur moyenne des pièces a sensiblement baissé au point de vue du rendement en travail, viande et lait, on peut se convaincre qu'il y a à peine un pays qui ait subi autant de pertes dans son cheptel que la Pologne.

Il est à noter, en outre, que l'agriculture, en Pologne, employait moins de machines agricoles et d'engrais chimiques que beaucoup d'autres pays, que le tort fait à la production agricole polonaise par la réduction de son cheptel a été particulièrement sensible.

d) L'Industrie

Le fait qui illustre le mieux la destruction de la grande industrie dans l'ancienne Pologne russe est le nombre des chômeurs forcés. Cette industrie occupait, en 1913, 325.664 ouvriers ; en 1918, elle n'en occupait que 47.787, dans des fabriques travaillant pour les besoins du pays. Le gouvernement polonais, sur le seul territoire de l'ancienne Pologne russe, doit à présent payer des subsides à deux cent cinquante mille personnes (250.000), représentant six cent vingt-six mille habitants, ce qui ne peut que peser singulièrement sur les finances de l'Etat. La raison en est moins dans la dévastation occasionnée directement par la guerre que dans les réquisitions méthodiques et la destruction préméditée de l'industrie par les Allemands. En premier lieu, il fut exporté un grand nombre de moteurs à vapeur et à électricité, représentant 110.000 H-P, en plus 100.000 tonnes de machines et installations en entier ou en partie, 215.375 tonnes de matières premières nécessaires à l'industrie, dont 101.079 de métaux. Ces réquisitions étaient, en apparence, dictées par des besoins de guerre ; en fait, elles servaient à l'usage de fabriques privées en Allemagne, qui se servent en partie, jusqu'à ce jour, des machines emportées de Pologne. Il s'agissait de paralyser complètement l'industrie polonaise pour forcer les ouvriers privés de travail à aller chercher un gagne-pain en Allemagne. C'est dans le même sens que les Allemands arrêtaient, par d'autres moyens encore, la production en Pologne, qu'ils interdisaient l'approvisionnement en matières premières en monopolisant tous objets nécessaires à la production et en occupant les bâtiments pour des destinations militaires. Un des moyens qui menaient à la même fin était la prise en administration forcée d'entreprises industrielles, en particulier de celles dont le capital se trouvait entre les mains de propriétaires alliés. La valeur globale de ces propriétés étrangères, mises sous séquestre, est évaluée par un compte-rendu spécial allemand à 277 millions de marks. Là-dessus, le capital français figure avec 160 millions, le capital anglais avec 24 millions, le capital belge avec 3.585.000. En Galicie, l'industrie était moins développée ; elle n'en subit pas moins des pertes notables dues en premier lieu aux opérations militaires. Suivant une statistique de 1916, 24 % de toutes les fabriques ont été détruites et 38 % endommagées. Sans entrer dans tous les détails, nous n'en citerons qu'un seul, se rapportant à l'industrie moyenne. Sur 1.552 moulins situés dans 27 districts de la partie Est du pays, on en compte 1.307 d'abîmés. Dans l'industrie du bâtiment, la production s'élevait, avant la guerre, à 273 millions de briques et 30-40 millions de tuiles. Or, en 1916, on calculait la production des briques à 30 millions, celle des tuiles à 3-4 millions. Cet exemple démontre quelles difficultés rencontre la reconstruction du pays. Dans les parties du pays situées plus à l'Est du Royaume, l'industrie était sensiblement moins développée ; elle n'en fut pas moins traitée avec le même manque de scrupules.

e) Les Moyens de Communication

Les pertes occasionnées par la guerre dans ce domaine comptent parmi les plus sensibles et elles exigent une réparation aussi prompte que possible, si le pays doit reprendre sa vie normale. Le parc de chemins de fer comptait sur toutes les lignes du Royaume de Pologne, au 1^{er} janvier 1914 : 1.481 locomotives, dont 315 pour les trains de voyageurs, 1.948 wagons pour passagers, 63 pour le service postal, 337 pour les bagages, 39.427 pour les marchandises. Au moment où les autorités

polonaises prirent le pouvoir en main, il ne se trouvait, dans le Royaume de Pologne, que 712 locomotives, 998 wagons de passagers, 323 de bagages et de postes et 11.975 de marchandises. Le parc des chemins de fer du Royaume de Pologne ne pouvait déjà, avant la guerre, suffire aux besoins du pays; il est donc évident que sa réduction des $\frac{2}{3}$ entraîne des conséquences les plus néfastes pour tout l'organisme économique. Encore faut-il faire remarquer que ce parc réduit est fort détérioré, n'ayant été ni renouvelé ni convenablement entretenu dans le courant de la guerre. Les locomotives et les wagons sont pour une grande partie endommagés, de sorte qu'ils exigent des réparations continuelles, réparations qui sont souvent difficiles à exécuter, faute de moyens techniques. La Pologne est, à l'heure actuelle, privée de fabriques qui puissent produire des locomotives, et, quant aux wagons, les fabriques de petite envergure qui en produisaient avant la guerre sont actuellement hors de service. La situation se présente, sous ce rapport, encore plus désavantageusement dans les territoires de l'Est. Les Allemands y ont appliqué leur régime pendant plus longtemps, aussi ont-ils pu emmener encore plus d'objets; d'autre part, la guerre avec le bolchevisme qui sévit encore dans ces contrées, contribue à désorganiser le parc des chemins de fer. En Galicie également, la situation est très difficile et elle se rapproche de celle du Royaume de Pologne. L'administration des chemins de fer autrichiens a contribué, dans une mesure plus large encore que celle des chemins de fer allemands, à dépouiller le parc des chemins de fer.

Les communications par voie d'eau sur territoire polonais n'étaient pas suffisamment développées, le cours des rivières n'étant pas généralement régularisé. On fit toutefois couler, dans le courant de la guerre, un nombre considérable de bateaux sur la Vistule. Mentionnons encore le grand nombre de chariots réquisitionnés pour les armées et le manque de chevaux, dont il a été parlé plus haut, pour compléter le tableau navrant de l'état des moyens de communications tel qu'il se présente actuellement. S'il n'est pas remédié énergiquement à cet état de choses, il ne peut être question ni d'un ravitaillement efficace, ni d'un approvisionnement de l'industrie en matières premières, ni d'une reconstruction des bâtiments détruits et des exploitations dévastées. Qu'il suffise de dire que, dans les mines de houille, dans le bassin de Dombrowa, il n'est pas possible d'occuper tous les ouvriers, faute de wagons pour l'expédition du charbon. Les stocks accumulés se détériorent et s'allument, et, d'autre part, des villes situées à une demi-heure de distance, comme par exemple Cracovie, souffrent d'un manque sensible de charbon pour le chauffage et l'industrie.

L'Exploitation du Travail ouvrier

Les Allemands ont organisé sur une vaste échelle l'exploitation systématique du travail des ouvriers polonais. Chaque année, il y avait en Allemagne des centaines de milliers d'ouvriers polonais venant de Galicie et de la Pologne russe pour le travail agricole. Ce sont ces ouvriers que les Allemands ont retenus en Allemagne en ne les laissant pas partir, contre tout droit, pendant les quatre années de la guerre. Le sort de ces ouvriers est bien connu par les débats du Parlement allemand. Les députés polonais y ont caractérisé, avec beaucoup de détails, cet esclavage moderne appliqué aux ouvriers polonais par les Allemands.

Mais en outre, les pouvoirs administratifs allemands s'efforçaient d'attirer, par ruse et par violence, autant d'ouvriers polonais qu'il était possible. Pour y parvenir, on fermait les usines en

Pologne, on refusait les produits alimentaires aux travailleurs polonais, etc. Par suite de telles mesures on est arrivé à retenir 700.000 ouvriers polonais en Allemagne.

En dehors de cela, on forçait la population en Pologne russe aux travaux militaires et on l'occupait dans des usines fonctionnant pour les besoins de la guerre. Les appointements y étaient beaucoup inférieurs aux taux des salaires; les abus y étaient fréquents.

Dans l'« Ost-Gebiet », la population était aussi assujettie à toutes sortes de services pour les besoins militaires. En Galicie, les Autrichiens, ainsi que les Allemands, réquisitionnaient le travail de la population.

Les dommages les plus directs, causés à la population polonaise par ces procédés, évalués en monnaie, représentent de grandes sommes. Ces dommages doivent être restitués par les Allemands, vu que la population polonaise consciente du mal qui lui avait été fait, attend de l'Etat polonais la réparation des préjudices subis.

g) Le Mouvement de la Population

Les pertes dans le domaine de la population servent de meilleures preuves des dommages causés à la Pologne par la guerre. Un grand accroissement naturel caractérisait le mouvement de la population polonaise. Bien que la mortalité fût relativement grande, l'accroissement de la population était très considérable, de sorte que, malgré une forte émigration, l'accroissement effectif de la population polonaise dépassait de beaucoup celui de la population allemande. Or, on a pu constater actuellement un décroissement bien prononcé de la population civile. Les bureaux statistiques à Lublin, Varsovie, Lodz, Cracovie et Léopol (Lemberg) ont constaté que, si avant la guerre le nombre de naissances dépassait celui des décès, à l'heure présente il y a plus de décès que de naissances. Ainsi, par exemple, à Varsovie l'accroissement normal de la population qui était avant l'occupation allemande de 10,5 %, se transforma en une diminution de 29,5 %. Dans certaines villes et dans certaines périodes le nombre de décès est deux fois plus grand que le nombre de naissances. Ce changement est dû non à la diminution du nombre de naissances, mais à l'accroissement de la mortalité. La cause en est claire : dans le seul royaume de Pologne, par suite du typhus, le surplus de décès par rapport aux naissances atteint 300.000. Les autres épidémies ont le même effet.

La guerre a provoqué un mouvement de la population dans un sens littéral du mot, c'est-à-dire une migration de la population. Un million et demi, sur le total de 12 millions de la population du royaume de Pologne, a changé de place. La moitié de ce nombre est passée en Allemagne (750.000), le reste en Russie. En Galicie qui était le théâtre de multiples offensives, les autorités autrichiennes déplaçaient sans cesse la population qui dans les camps austro-hongrois devenait victime de la faim et des épidémies. Ceux des survivants qui réussissaient à se rapatrier revenaient dans le pays malades et affaiblis, incapables de travailler. Les dommages qui en résultent, bien que difficiles à évaluer en chiffres, complètent néanmoins le tableau de la ruine du pays.

IV. — LES RÉQUISITIONS ET LES DÉVASTATIONS D'APRÈS LES TÉMOIGNAGES OFFICIELS ALLEMANDS

Cette dévastation était-elle nécessaire et maintenue dans les limites assignées par le droit international ? Evidemment non. Il y a beaucoup de preuves pour le fait que les Allemands ont dévasté le pays en violant le droit international.

C'est ainsi qu'il faut citer quelques documents trouvés dans les archives allemandes où les autorités allemandes caractérisent elles-mêmes leurs procédés.

Parmi les documents que les Allemands ont laissés à Varsovie, on a trouvé le compte rendu officiel du « Bureau Central de Guerre pour les matières premières » (Kriegsrohstoffstelle). Ce compte rendu reconnaît que les mesures appliquées par ledit Bureau pour obtenir des matières premières « ont immobilisé une série d'usines de différentes catégories ». D'après ce même compte rendu, les principes appliqués au cours des réquisitions servaient à ménager autant que possible les ressources financières de l'Etat allemand. Dans cet ordre d'idées et selon les ordres du Gouvernement général « on avait recours à la saisie quand il s'agissait de stocks importants, n'admettant l'achat que pour les quantités insignifiantes ».

Ce n'est pas pour des motifs humanitaires qu'on appliquait dans ce cas la méthode prussienne « d'achats », mais « on payait les stocks insignifiants pour extraire des quantités les plus insignifiantes ».

Le même compte-rendu se plaint du manque de patriotisme chez la population qui ne voulait pas livrer les métaux, c'est pourquoi on a entrepris, selon les termes du compte rendu, « le massacre en bloc des entreprises industrielles » (wurde zur Ausschlichtung saemtlicher Betriebe geschritten).

Le même compte rendu avoue également que pour obtenir dans le plus bref délai des provisions de bois aussi importantes que possible on n'exploitait que « les forêts offrant les meilleures conditions d'exploitation ». On a rasé ainsi 17 % de la superficie totale des forêts (surface des coupes) choisissant parmi les meilleures pièces.

Ensuite le compte rendu contient toute une série de chiffres prouvant qu'on saisissait toutes les matières premières possibles en réduisant la production au silence.

D'après le compte rendu du Dr Hedemann, chef du Bureau des Indemnités à Varsovie, les autorités allemandes n'appliquaient guère le principe que tout objet saisi doit être payé, bien que ce principe fût proclamé par l'ordonnance du Gouverneur général, notamment :

a) on n'appliquait pas ce principe à tous les intéressés,

b) les indemnités ne répondaient pas à la valeur respective des dommages. Les Allemands indemnisaient d'après la valeur que les biens saisis avaient eu en Allemagne avant la guerre (cette pratique était basée sur le principe suranné du droit international du temps de guerres anciennes). Or, comme les prix au Royaume de Pologne sont en général plus élevés qu'en Allemagne, il s'en suit que les prix d'après lesquels on indemnisait étaient — comme le constate le compte rendu susmentionné — de 50 % en moyenne inférieurs à ceux qui avaient cours en Pologne.

c) Les indemnisés recevaient en effet une partie minime des sommes dues; ces sommes ont servi tout d'abord à couvrir les créances allemandes. Le Dr Hedemann caractérise comme il suit ce procédé : « la procédure jusqu'à présent appliquée aux indemnités leur donne un caractère essentiellement allemand et un caractère d'une mesure politique; les entreprises appartenant aux citoyens des puissances ennemies en sont exclues; les sommes dues ne sont payées qu'aux personnes privées allemandes et aux municipalités soumises au contrôle des autorités allemandes. La chose principale est de couvrir les créanciers allemands et ce procédé même peut être appelé un acte de violence (évidemment justifiable pour des raisons d'ordre politique). Cette violence est exercée non pas tant à l'égard du débiteur polonais que vis-à-vis des créanciers polonais qui, laissés de côté au moment du paiement de l'indemnité, étaient exposés au risque de ne rien obtenir de leurs débiteurs dépouillés par les réquisitions ».

Le chef du Bureau après avoir ainsi caractérisé l'état de choses, n'arrive pas à reconnaître la nécessité d'un changement quelconque. Il tient seulement à ce que les documents ne passent pas aux mains des Polonais, ces documents pouvant donner lieu « à toute une série de calomnies dirigées contre le Bureau Allemand ».

V. — PARTICIPATION DE DIVERS ÉTATS DANS LES DOMMAGES DE GUERRE CAUSÉS A LA POLOGNE

La statistique des dommages de guerre se rapporte aux dommages en général, sans tenir compte de leurs auteurs. Néanmoins on peut considérer les Allemands comme auteurs principaux, ce qui n'est ni le résultat du hasard ni une affirmation tendancieuse.

D'après les calculs très détaillés, les dommages causés par les Allemands représentent 60,3 %, les dommages causés par les Autrichiens 18,2 % et enfin les dommages causés par les Russes 21,5 % du total des dommages. Mais il ne s'agit pas seulement du montant des dommages. Les dommages causés par les Russes sont des dommages souvent barbares nécessités par l'action militaire. Par contre, les dommages causés par les Allemands sont en majeure partie des manœuvres ayant pour but de piller la Pologne de toutes ses ressources.

Beaucoup d'objets saisis par les autorités allemandes se trouvent actuellement dans les mains des Allemands et rendent à l'Allemagne de grands services économiques. Certains objets saisis peuvent être remplacés par d'autres que l'on peut trouver en Allemagne. D'ailleurs, tout le monde en Pologne sait bien qu'au moment du paiement des indemnités à la Pologne, ce n'est que l'Allemagne qui parmi les Etats, auteurs des dommages, peut être prise sérieusement en considération, puisque c'est elle seulement qui est en état d'indemniser la Pologne.

La Pologne tient à souligner que c'est l'Allemagne qui doit l'indemniser et ceci non seulement parce qu'il s'agit de donner satisfaction aux principes élémentaires du droit lésé et d'exécuter les obligations reconnues par les Allemands eux-mêmes. Il s'agit encore de bien comprendre que la participation de la Pologne aux indemnités qu'auront à payer les Allemands est pour elle une nécessité économique et financière primordiale. Sans cela l'œuvre de la reconstitution économique de ce pays n'est pas à concevoir. Il faut absolument tenir compte des conditions toutes particulières dans lesquelles se trouve actuellement la Pologne.

VI. — SITUATION PARTICULIÈRE DE L'ÉTAT POLONAIS

Il n'est pas suffisant de se rendre compte de l'étendue des pertes qu'a supportées la Pologne du fait de la guerre; il faut également envisager la situation particulièrement difficile, dans laquelle se trouve le gouvernement polonais, au moment de procéder à l'ouvrage de la reconstruction du pays. La Pologne ne fait que commencer à créer un nouvel organisme gouvernemental qui n'a pas encore d'administration bien établie et parfaitement adaptée aux circonstances de la vie économique et de la situation extérieure. Dans ces conditions, il est difficile de venir à bout des problèmes gigantesques, devant lesquels ploient même les grandes démocraties occidentales régulièrement organisées. Mais finalement, tous les obstacles de nature politique, juridique, administrative pourront être surmontés pourvu qu'il n'y ait pas d'obstacles économiques et financiers, qu'on n'arriverait pas à surmonter sans une aide rapidement venue de l'extérieur.

L'Etat polonais veut prendre sur soi de suffire aux besoins les plus grands; il veut s'appuyer sur ses propres forces avant tout. Appuyé sur de grandes ressources en minerais, sur la fertilité de son sol, sur une population nombreuse et active, il ne sera pas dans l'avenir un membre passif de la Société des Nations. Mais dans la période que nous traversons actuellement, il n'est pas possible d'abandonner la Pologne à son sort. Il faut d'abord se rappeler qu'à un certain point de vue la situation de la Pologne est plus pénible que celle de n'importe quel pays, à savoir au point de vue des relations fiduciaires.

VII. — RELATIONS FIDUCIAIRES ET MOYENS DE CRÉDIT

D'autres pays alliés souffrent aussi du nombre excessif des billets de banque mis en circulation. Mais finalement leur monnaie maintient son cours à la bourse, elle a une capacité d'achat. En Pologne, la situation est bien plus difficile. Non seulement il y circule une énorme masse de billets de banque, mais encore ils proviennent des banques les plus différentes, et tous perdent de jour en jour de leur valeur. Nous avons en Pologne des roubles de tout genre, des roubles russes, des roubles de Kowno, émis par les Allemands, des marks allemands, des marks polonais, émis par les Allemands à Varsovie, et des couronnes austro-hongroises. Sans un bon système monétaire, il n'y a pas de bonne organisation du crédit, et sans crédit, il ne peut être question du relèvement économique du pays. Tous les efforts du Ministère polonais des finances sont orientés en vue de créer le plus rapidement possible un système monétaire rationnel. Mais ce système doit avoir pour base ou l'or ou des valeurs étrangères. Ni l'un ni les autres n'existent en Pologne, mais tous deux peuvent être fournis par les Allemands, lorsqu'ils paieront à la Pologne l'indemnité qui lui revient.

Le Gouvernement polonais à l'occasion satisfera aux besoins les plus urgents de l'Etat en recourant à des emprunts intérieurs. Mais pour entreprendre l'œuvre de reconstruction, il faut introduire une très grande quantité de choses de l'étranger, et les ressources monétaires qui existent aujourd'hui en Pologne ont une très faible faculté d'achat sur les marchés mondiaux. Acquérir du crédit dans de grandes banques privées à l'étranger en un moment où partout le capital trouve facilement chez soi un emploi profitable, est chose extrêmement difficile. Les plans en vue de l'utilisation du crédit interallié ne sont pas encore sortis de l'état des délibérations préliminaires. Dans ces conditions, le profit que la Pologne aurait à recevoir des Allemands ne peut que devenir encore plus considérable.

VIII. — POSSIBILITÉ DE DÉVELOPPEMENT ÉCONOMIQUE POUR LA POLOGNE

Le capital que la Pologne recevra comme indemnité ne s'anéantira pas en prenant la forme de capital improductif, il ne se dépensera pas en secours de caractère philanthropique. Au contraire, ce sera un objet de placement très avantageux qui mettra en mouvement des réserves improductives énormes et, en plus, ne tardera pas à influer par surcroît sur les marchés mondiaux. Il faut se rendre compte de la situation économique en Pologne. La Pologne a d'énormes réserves naturelles, elle a une population, qui en dépit de toutes les suggestions bolchevistes, n'aspire à rien d'autre qu'à pouvoir travailler tranquillement. La production annuelle de charbon sur le territoire de la Pologne s'élève à environ 60 millions de tonnes; — mais en ce moment on manque de matériaux servant à l'exploitation (explosifs, etc.) des machines nécessaires pour mettre la production sur un pied convenable. Il en est de même de la production du pétrole qui dans les temps normaux atteignait 1 million $\frac{1}{2}$ de tonnes annuellement, de la production du fer, du zinc, du plomb, etc. La partie méridionale de la Pologne se trouve dans des conditions telles qu'elle peut utiliser ses eaux comme forces motrices, elle a de la « houille blanche » en grande quantité — il lui faut des capitaux qui lui permettent de créer ces forces en profitant et en faisant profiter le pays. La Pologne, dans son ensemble, pays de plaines, situé en un endroit où se rencontrent les grandes voies entre l'occident et l'orient, se trouve dans des circonstances favorables pour le développement de son réseau de communications par terre et par eau; et cependant les voies ferrées dans l'ancienne Pologne russe ne comprennent beaucoup plus de 3.000 kil., et ces lignes ne peuvent être utilisées comme il le faudrait par suite du manque de matériel de transport, le matériel ayant été anéanti ou pris pendant la guerre. Dans des conditions normales la Pologne pouvait non seulement se nourrir elle-même, mais encore alimenter d'autres régions, — maintenant, par suite de la disparition du bétail, pris surtout par les Allemands, la mortalité générale due au manque de viande et de lait, grandit d'une façon effroyable. La Pologne qui jadis par Gdansk envoyait du blé en Angleterre, en Hollande et en d'autres lieux est ravitaillée aujourd'hui par le blé américain. Pour ramener à ce qu'elle était la production mondiale dont le déficit se fait aujourd'hui sentir, il faut que toutes ces ressources naturelles, tout ce réservoir énorme de forces humaines ne soit pas anéanti sans avoir servi et qu'il commence à fonctionner de la façon la plus rapide et la plus parfaite. Le Gouvernement polonais comprend bien que tous les dommages personnels, même les plus sensibles ne peuvent être effacés, mais qu'il y en a une catégorie surtout qu'on ne peut passer sous silence. Il n'est pas possible que les ouvriers, dont quelques centaines de mille ont enduré la faim et ont été exploités par les Allemands, dont beaucoup ont perdu la santé, soient laissés sans aucune satisfaction. Mais il faut surtout porter l'attention sur la réparation de ces dommages qui enraient la reprise du travail agricole, de l'industrie, du commerce, qui provoquent l'arrêt de la production et un chômage général.

IX. — L'ATTITUDE DU GOUVERNEMENT DE POLOGNE EN MATIÈRE DE DÉDOMMAGEMENTS

Toute la nation polonaise est persuadée qu'elle obtiendra ce dédommagement, même s'il devait être inférieur aux pertes subies.

* Bien entendu, le Gouvernement polonais, étant dans la situation que nous venons de tracer, ne pouvait proclamer le principe du dédommagement intégral comme l'avait fait le Gouverne-

ment français. Il ne pouvait pas contracter un engagement qu'il ne serait pas à même de tenir. Il pouvait, tout au plus, présenter à la Diète Constituante un projet de loi, selon laquelle il serait tenu d'indemniser ses ressortissants dans des modalités et quotités à établir par la Conférence de la Paix. Aussi les yeux de tout le pays sont-ils fixés aujourd'hui sur la Conférence; la population attend des représentants des puissances alliées et associées la reconnaissance de ses droits dans ce domaine et une appréciation saine de sa situation difficile.

Le dédommagement est indispensable aux yeux de la population. Même les sphères les plus éloignées de la politique, sont conscientes de ce que les Allemands ont fait partout plus de dégâts qu'ils ne puissent réparer à présent. Mais chacun sait, d'autre part, qu'ils ont emporté de Pologne une immense quantité d'outils et de machines, dont ils se servent encore, qu'ils ont exporté du bétail en masse, à tel point qu'aujourd'hui les exploitations agricoles en Allemagne sont deux ou trois fois mieux montées en bétail qu'en Pologne. On sait ensuite, que les Allemands ont abattu en Pologne des quantités immenses de bois qui s'accumulent maintenant dans les ports et magasins allemands. Or, si quelques milieux en Pologne ne se rendent pas compte exactement de l'étendue des travaux de la Conférence, et des difficultés qu'elle rencontre, même les personnes les plus simples y sont convaincues qu'elle exigera la restitution de tout ce qui a été enlevé et ne laissera pas le butin entre les mains des pillards.

L'attente de cette restitution est très vive en Pologne. Elle inspire de la fermeté à la population affamée et accablée par la guerre. Et cela concerne aussi bien les restitutions économiques que les restitutions territoriales. Si l'Etat polonais était traité d'une manière injuste lors de la répartition des indemnités, si sa quote-part n'était point proportionnée aux pertes qu'il a essuyées — cette attente subirait une déception dangereuse. Si, par exemple, le Traité de la Paix imposait aux Allemands l'extradition de toute leur flotte de commerce à titre de dédommagement pour les pertes que les nations occidentales avaient subies de leur part et si l'on oubliait de restituer aux Polonais ce qui leur avait été pris, cela fournirait au profit de la propagande bolcheviste un argument très dangereux pour démontrer le traitement injuste de la Pologne par les Alliés.

X. — LE ROLE INTERNATIONAL DE LA POLOGNE ET L'IMPORTANCE DE SA RECONSTITUTION ÉCONOMIQUE

Destinée à servir de rempart contre l'inondation bolcheviste, la Pologne tournera toutes ses forces vers l'accomplissement de cette tâche. Or, on ne saurait mieux préserver son peuple contre le bolchevisme, qu'en lui rendant possible le travail et en affermissant sa conviction que la justice a été satisfaite et que les torts ont été réparés. En solutionnant le problème de l'indemnisation d'une façon acceptable pour la Pologne, on gagnera un facteur puissant, à la fois matériel et moral, qui rendra ce pays inaccessible au bolchevisme.

Tout le peuple polonais est persuadé que les gouvernements alliés et associés conçoivent bien la nécessité de soulager ses besoins. Après tant de promesses de secourir la Pologne par tous les moyens disponibles, il n'est guère possible que ces gouvernements refusent la restitution de sa propriété incontestable.

Nous tenons cependant à indiquer qu'il ne s'agit pas seulement de déterminer exactement combien la Pologne doit recevoir du total des indemnités, mais aussi de fixer les termes des paiements et de la restitution, de même que la nature de ces dédommagements. Les besoins de la Pologne sont urgents, plus urgents, peut-être, que ceux de plusieurs autres pays, et nous venons de démontrer

qu'on ne peut les satisfaire que par l'indemnisation. Par conséquent, la participation de l'État polonais à la somme à payer par les Allemands dans la période imminente, devra être réellement considérable. Or, il s'agit ici tout d'abord d'une participation proportionnée à ses pertes au montant des réserves d'or et des valeurs livrées par l'Allemagne, ce qui pourrait créer la base du système monétaire de la Pologne. Ensuite, il faut que la Pologne reçoive sans retard la restitution en nature des effets emportés ou détruits par les Allemands, effets qui, sans aucune exception, se trouvent actuellement en Allemagne en plus grande quantité qu'en Pologne dans ce domaine concernant, par exemple, le bois abattu dans les forêts polonaises et exporté en Allemagne, puis le bétail, les instruments aratoires, les engrais artificiels, les machines enlevées des usines et fabriques dans le Royaume de Pologne et le matériel roulant des chemins de fer, sans lequel il sera impossible de mettre en mouvement les chemins de fer.

On pourrait nous objecter que la Pologne n'excipe que de *dommages* de guerre, sans avoir supporté les *frais* de guerre qui pèsent sur les autres pays alliés. Mais elle les a supportés au moins en étant saturée de monnaie dépréciée qu'elle est forcée de remplacer par d'autres moyens de paiement. D'ailleurs et avant tout, il faut se rappeler que pour les alliés occidentaux, la guerre est finie, tandis qu'en Pologne la guerre contre les bolchevistes suit son cours et personne ne sait quand elle sera terminée. Pour que la Pologne puisse conduire cette guerre, il faut lui assurer une vie économique normale, ce qui n'est possible à moins qu'on ne lui attribue une part adéquate à ses pertes et à ses besoins dans l'indemnité, que les Allemands devront payer immédiatement. Le Mémoire récemment publié par la Délégation polonaise sous le titre : « Mémoire sur la situation économique de la Pologne unifiée (Paris, mars 1919) » évalue les besoins urgents de la Pologne à 4 milliards et demi de francs. Si nous disons que telle doit être la part de la Pologne à ladite indemnité, nous ne surpasserons aucunement la mesure de ce qui est équitable. Mais il faut remarquer que les Allemands se sont emparés en Pologne de quantités énormes d'effets qu'ils devraient restituer en nature.

Ce principe a été entièrement reconnu par la « Commission des réparations des dommages, qui a stipulé au premier plan de son rapport que les effets emportés ou détruits par les Allemands doivent être restitués en nature; les délégués polonais ont, de leur côté, présenté une liste détaillée des effets appréhendés. Or, leur valeur entre pour une grande partie dans la somme globale ci-dessus mentionnée de 4 milliards et demi. Si la part attribuée à la Pologne était moindre, cela signifierait qu'on laisse à l'Allemagne une partie des effets qu'elle a appréhendés en Pologne, ou qu'on a utilisé la valeur de ces effets comme rétribution pour les frais de ravitaillement de l'Allemagne et d'entretien des armées d'occupation. Désavantager ainsi la Pologne serait contraire aux principes élémentaires de l'indemnisation des dommages de guerre par les coupables, même si on les formulait de la manière la plus libérale et la plus bienveillante.